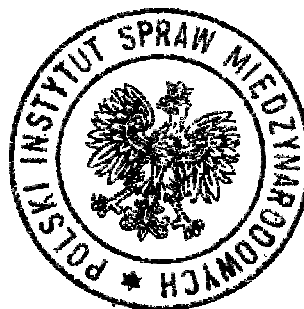




P
D
D





POLSKIE DOKUMENTY DYPLOMATYCZNE

KOMITET REDAKCYJNY

Przewodniczący
Sławomir Dębski

Wiceprzewodniczący i redaktor naczelny
Włodzimierz Borodziej

Członkowie zwyczajni
Jerzy W. Borejsza, Bogdan Grzełoński, Magdalena Hulas,
Aleksander Kochański, Jan Kopiec, Marek Kornat, Maciej Koźmiński,
Andrzej Kunert, Zbigniew Landau, Piotr Łossowski, Paweł Machcewicz,
Andrzej Paczkowski, Wojciech Rojek, Adam Daniel Rotfeld,
Krzysztof Ruchniewicz, Ryszard Stemplowski, Jerzy Tomaszewski,
Piotr Wandycz, Wojciech Wrzesiński, Stanisław Żerko

Członkowie ex officio
dyrektor Archiwum MSZ – Małgorzata Mroczkowska
Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych – Sławomir Radoń
dyrektor Archiwum Akt Nowych – Tadeusz Krawczak

Sekretarz
Piotr Długolecki

POLSKIE
DOKUMENTY
DYPLOMATYCZNE

1918
listopad–grudzień

REDAKTOR
Sławomir Dębski

WSPÓŁPRACA
Piotr Długolecki

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
WARSZAWA 2008

Wydawca dziękuje Archiwum Akt Nowych za pomoc udzieloną
przy powstawaniu publikacji

© POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH 2008

www.pism.pl

OPRACOWANIE WYDAWNICZE

Marta Przyłuska-Brzostek
Jolanta Rudzińska

INDEKS OSOBOWY

Maria Konopka-Wichrowska

INDEKS RZECZOWY

Marta Przyłuska-Brzostek

REDAKCJA TECHNICZNA

Dorota Dołęgowska

PROJEKT OKŁADKI

Dorota Dołęgowska

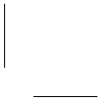
ISBN: 978-83-89607-54-6

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
UL. WARECKA 1A, 00-950 WARSZAWA

Druk: Drukarnia nr 1, 02-521 Warszawa, ul. Rakowiecka 37

SPIS TREŚCI

WSTĘP	VII
LISTA DOKUMENTÓW.....	XIX
DOKUMENTY.....	1
ANEKS	413
WYKAZ SKRÓTÓW	421
INDEKS RZECZOWY.....	423
INDEKS OSOBOWY	433



WSTĘP

W roku 1918, sto dwadzieścia trzy lata po ostatnim rozbiore Polski, w toku pierwszej w dziejach ludzkości wojny powszechnej, dla sprawy polskiej zaczęła się kształtować wyjątkowo korzystna koniunktura. Wojna przyniosła jednoczesną klęskę wszystkim trzem zaborcom, choć rozpoczynali ją będąc w przeciwnych obozach. Kres imperiów, które w przeszłości podzieliły między siebie terytorium I Rzeczypospolitej, wytworzył polityczną próżnię. Stopniowo zaczęły ją wypełniać zwycięskie mocarstwa Ententy i Stany Zjednoczone: Francja poszukiwała możliwości systemowego ograniczenia potencjału pokonanych Niemiec, Wielka Brytania była zainteresowana budową nowej równowagi sił, Włochy, nieco na wyrost, aspirowały do pozycji europejskiego mocarstwa. Stany Zjednoczone, młody kraj o wielkim potencjale i rosnących ambicjach, próbował wcielić w życie idealistyczną wizję prezydenta Woodrowa Wilsona, zbudowania nowego świata i osadzenia stosunków międzynarodowych na fundamencie wartości moralnych i zasad demokratycznych.

Najpoważniejsze wyzwanie, przed którym stała Polska w listopadzie 1918 r., stanowiła konsolidacja władzy państwowej i zmonopolizowanie przez nią procesu prowadzenia polityki zagranicznej, a następnie nawiązanie stosunków dyplomatycznych z rządami mocarstw sojuszniczych.

W listopadzie i grudniu sytuacja była szczególna. Dwa główne, rywalizujące ze sobą obozy polityczne (władze w Warszawie i Komitet Narodowy Polski w Paryżu), uzyskały monopolistyczną pozycję w różnych, ale nierozdzielnych sferach kształtującej się suwerenności. Lewicy niepodległościowej udało się w sposób bezkrwawy przejąć kontrolę nad znacznym obszarem polskich terytoriów, zaś KNP posiadał uprzywilejowaną pozycję w dziedzinie reprezentacji interesów Rzeczypospolitej wobec mocarstw sojuszniczych. Skuteczna promocja sprawy polskiej wymagała współdziałania obu obozów. Zagrożenia związane z pozostawianiem silnych niemieckich formacji wojskowych na wschodzie (Ober-Ost), prawdopodobieństwo wybuchu walk

polско-niemieckich w Wielkopolsce i na Śląsku, rosnące niebezpieczeństwo związane ze zbliżaniem się Armii Czerwonej, postępujący spór graniczny z Czechami, walki polsko-ukraińskie, groźne skutki europejskich i amerykańskich reakcji na falę pogromów na ziemiach polskich: wszystko to zmuszało do koordynacji działań organizacyjnych i wojskowych w kraju z zabiegami dyplomatycznymi w Paryżu, Londynie, Rzymie i Waszyngtonie. Najsilniejszym argumentem przemawiającym za nawiązaniem ścisłej współpracy między władzami w kraju i KNP okazał się czas i szybko zbliżający się termin rozpoczęcia konferencji pokojowej, która miała zadecydować o kształcie powojennej Europy, w tym także o granicach państwa polskiego.

SPRAWY ORGANIZACYJNE, STRUKTURA KNP, POWSTANIE MSZ

Wyzwania, którym musiała sprostać odradzająca się Polska, wymagały sprawnego i dobrze zorganizowanego aparatu urzędniczego dla obsługi polityki zagranicznej. Najlepiej przygotowany pod tym względem był KNP. Jego działalność była finansowana z pożyczki udzielonej przez rządy Francji (150 tys. franków miesięcznie) i Wielkiej Brytanii (75 tys. franków) oraz pomocy finansowej Polonii amerykańskiej, zwłaszcza Wydziału Narodowego Polskiego Centralnego Komitetu Ratunkowego w Chicago.

W listopadzie 1918 r. Komitet składał się z trzynastu członków: Romana Dmowskiego (prezes), Franciszka Fronczaka, Stanisława Grabskiego, Stanisława Kozickiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Erazma Piltza, Jana Jordana Rozwadowskiego, Mariana Seydy, Konstantego Skirmunta, Władysława Sobańskiego, Maurycego Zamoyskiego (wiceprezes), Józefa Wielowieyskiego i Jana Żółtowskiego. Największy wpływ na działalność Komitetu mieli członkowie na stałe przebywający w Paryżu, czyli Dmowski, Kozicki, Rozwadowski, Seyda, Wielowieyski, Zamoyski, reprezentujący Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, oraz Erazm Piltz, członek Stronnictwa Polityki Realnej (także przedstawiciel Komitetu przy rządzie Francji). Fronczak reprezentował w Komitecie Wydział Narodowy Polskiego Centralnego Komitetu Ratunkowego. Pozostałymi przedstawicielami KNP przy rządach państw Ententy byli: Władysław Sobański w Londynie, działacz Stronnictwa Polityki Realnej, Ignacy Paderewski w Waszyngtonie, niezależny, i Konstanty Skirmunt w Rzymie, reprezentujący środowiska ziemiańskie Białorusi, zbliżony do „Realistów”. Po wyjeździe Ignacego Paderewskiego do Europy, funkcję

przedstawiciela KNP w Stanach Zjednoczonych przejął Jan Smulski, który ze względu na obywatelstwo amerykańskie mógł działać jedynie jako tymczasowy rzecznik spraw polskich. Z powodu okazjonalnych jedynie przyjazdów do Paryża, w znacznie mniejszym stopniu mogli oni jednak uczestniczyć w procesie podejmowania decyzji, nawet o dużym znaczeniu politycznym. Istotną rolę odgrywał w pracach KNP także Jan Modzelewski, który choć nie był członkiem Komitetu, kierował ważnym przedstawicielstwem polityczno-informacyjnym w Bernie. Szwajcaria, państwo neutralne, uzyskała w trakcie I wojny światowej szczególną pozycję: krzyżowały się tam szlaki kurierów i misji dyplomatycznych wszystkich zaangażowanych w wojnę stron. Po zawarciu rozejmu w Compiègne, w związku z koniecznością omijania Niemiec, jedyna dostępna droga komunikacji między Paryżem a Warszawą prowadziła przez Berno i Genewę. Modzelewski zajmował się zbieraniem i przekazywaniem do Paryża doniesień agencyjnych, informacji prasowych i wiadomości z kraju uzyskiwanych od osób przebywających lub podróżujących przez Szwajcarię.

Oprócz przedstawicielstw o charakterze polityczno-informacyjnym, mających kluczowe znaczenie dla prowadzonej przez KNP polityki wobec mocarstw sprzymierzonych, Komitet posiadał także przedstawicielstwa o charakterze konsularno-informacyjnym. W Bukareszcie placówką taką kierował Stanisław Koźmiński, Jan Harusewicz pracował w Helsinkach, Stanisław Zieliński w Odessie, Przemysław Kowalewski w Hadze, a Kazimierz Warchałowski w Rio de Janeiro¹. Ponadto Komitet posiadał stałych korespondentów: w Sztokholmie był nim Alf Pomian, zaś w Kopenhadze, od grudnia 1918 r., Jan Kowalczyk².

W listopadzie 1918 r. prace KNP były prowadzone przez sześć wydziałów: I – Prezydium i Sekretariat Generalny, kierowany przez Józefa Wielowieyskiego; Wydział II – Prawno-polityczny, którego kierownikiem był Erazm Piltz, a komisję wydziałową tworzyli Marian Seyda i Józef Wielowieyski;

¹ Na początku 1919 r. sieć tych placówek uzupełniono o przedstawicielstwa w Belgii i Hiszpanii.

² O strukturze i przedstawicielstwach KNP zob.: M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919*, PWN, Warszawa, 1966; J. Sibora, *Narodziny polskiej dyplomacji u progu niepodległości*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1998; M. Jabłonowski, D. Cisowska-Hydzik (opr.), *O niepodległą i granice. Komitet Narodowy Polski. Protokoły Posiedzeń 1917–1919*, WSH, WDiNP UW, Warszawa–Pułtusk 2007.

Wydział III – Wojskowy, kierowany również przez Józefa Wielowieyskiego, z komisją wydziałową, w skład której oprócz kierownika wchodził płk Franciszek Fronczak i gen. Józef Haller; Wydział IV, Prasowy, którego kierownikiem był Marian Seyda, z komisją wydziałową w składzie: Erazm Piltz i Jan Rozwadowski; Wydział V – Studiów, wydawnictw i propagandy, kierowany przez Jana Rozwadowskiego, z komisją w składzie: płk Franciszek Fronczak i Marian Seyda; Wydział VI, Skarbowy, kierowany przez Maurycego Zamoyckiego. Pod koniec 1918 r. Komitet zatrudniał najprawdopodobniej ponad 100 osób³.

Komunikacja między siedzibą Komitetu w Paryżu a jego przedstawicielstwami zagranicznymi odbywała się zazwyczaj za pośrednictwem kurierów i łączności radiowej należącej do francuskiej lub brytyjskiej służby zagranicznej, i była uzależniona od woli i zyczliwości tych służb. Stanisław Grabski, udając się pod koniec listopada 1918 r. do Warszawy jako przedstawiciel KNP z misją porozumienia się z Józefem Piłsudskim w sprawie powołania wspólnego rządu i reprezentacji na konferencję pokojową, został przez Ministerstwo Wojny Francji zaopatrzone we francuskie szyfry dyplomatyczne dla komunikowania się z Paryżem drogą radiową. Depesze adresowane do KNP były odbierane przez stację nasłuchową ulokowaną na wieży Eiffla, następnie odszyfrowywane we francuskim MSZ lub w gabinecie ministra wojny i dopiero potem przekazywane Komitetowi. Sekretarz Generalny miał pełną świadomość niedogodności wynikających z faktu, że „bezwzględna dyskrecja nie jest dla naszych ekspedycji dyplomatycznych zapewniona”⁴. Z tego powodu starano się, aby materiały szczególnie wrażliwe były przewożone przez pracowników Komitetu lub innych zaufanych ludzi podróżujących z lub do Paryża. W listopadzie i grudniu 1918 r. poruszanie się po Europie było przedsięwzięciem skomplikowanym i czasochłonnym. Koleje funkcjonowały nieregularnie, a korzystanie z nich wymagało często zgody władz wojskowych. Podróż spowalniały ponadto procedury związane z potwierdzaniem ważności paszportów i uzyskiwaniem wiz wjazdowych. W rezultacie na przebycie trasy z Warszawy do Paryża potrzebne było od kilkunastu dni do nawet trzech tygodni. Świadomość trudności komunikacyjnych jest konieczna dla zrozumienia sytuacji, z którą musiały radzić sobie instytucje rodzącego się państwa polskiego.

³ J. Sibora, *op.cit.*, s. 216 – 217; O *niepodległą i granice*, *op.cit.*, s. 20 i 21.

⁴ AAN, KNP, 7.

Warto wspomnieć, że oprócz funkcji politycznych KNP realizował także zadania o charakterze konsularnym. Za zgodą władz francuskich wydawał paszporty, a w porozumieniu z władzami Wielkiej Brytanii legitymacje uprawniające do przyznania przez rząd brytyjski statusu „obywateli zaprzyjaźnionych”. W ten sposób, co trudne do przecenienia w kontekście doświadczenia rozbiorów, Polacy mieli możliwość uzyskania dokumentu potwierdzającego ich przynależność do państwa polskiego, wydawanego przez instytucję uznawaną przez zwycięskie mocarstwa za oficjalnego reprezentanta polskich interesów. Komitet sprawował także opiekę cywilną nad Polakami zagranicą, w tym także nad jeńcami wojennymi.

Kształtujący się w Warszawie w listopadzie 1918 r. ośrodek władzy centralnej natychmiast zapoczątkował budowę służby zagranicznej. Działania te ułatwiał fakt, że pewne jej załączki zdołała utworzyć Rada Regencyjna. W tym samym czasie, gdy dla potrzeb Ministerstwa Spraw Zewnętrznych zajmowano gmach przy ulicy Miodowej, a Tytus Filipowicz na czele trzyosobowej komisji prowadził przesłuchania kandydatów do służby dyplomatycznej, działały biura byłego Departamentu Stanu w pałacu Kronenberga i obowiązywały „Tymczasowe przepisy służbowe dla urzędników państwowych”, przyjęte w czerwcu 1918 r. przez gabinet Jana Kantego Steczkowskiego. Organizatorem ministerstwa był przez pierwszy miesiąc Tytus Filipowicz. Funkcję ministra spraw zewnętrznych 18 listopada objął Leon Wasilewski.

W połowie grudnia 1918 r. struktury Ministerstwa Spraw Zewnętrznych były już w dużym stopniu zorganizowane. Podstawowe znaczenie w resorcie odgrywały trzy sekcje: Polityczną kierował Witold Jodko-Narkiewicz, bliski współpracownik Piłsudskiego, szefem Sekcji Techniczno-Komunikacyjnej był Józef Ziabicki, zaś obowiązki szefa Sekcji Ogólnej pełnił Władysław Mech. Ministrowi podlegało także utworzone 26 listopada 1918 r. Biuro Prac Kongresowych, którego kierownikiem mianowano Franciszka Pułaskiego⁵.

W ramach Sekcji Politycznej najistotniejsze znaczenie miał Wydział Polityczny z naczelnikiem, dr Karolem Baderem na czele. Zadania Wydziału

⁵ Zob. W. Michowicz, *Organizacja polskiego aparatu dyplomatycznego w latach 1918–1939*, w: P. Łossowski (red.) *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV 1918–1939, PWN, Warszawa 1995, s. 6 i n.; K. Szczepanik, *Dyplomacja Polski 1918–2000. Struktury organizacyjne*, „Askon”, Warszawa 2000, s. 48. Zob. też J. Sibora, *op.cit.*, s. 260–262.

podzielono pomiędzy referentów: sprawami Watykanu zajmował się ks. Walery Płoskowicz, sprawami koalicji – starszy referent Bogdan Nagórski, referentem do spraw francuskich był Roman Ryszczewski, do spraw Włoch, Hiszpanii i Portugalii – Władysław Schwarzburg-Günther, starszym referentem do spraw Anglii i Stanów Zjednoczonych – Jan Ciechanowski, sprawami Niemiec zajmował się starszy referent Kajetan Dzierżykraj-Morawski, Austrii – referent dr Roman Tenner, żydowskimi – Roger Raczyński, rosyjskimi – młodszy referent Mirosław Arciszewski, Ukrainy i Galicji referent Marian Szumlakowski, sprawami Kaukazu i Turcji Edmund Janowski, południową Słowiańszczyzną i Bułgarią – starszy referent Stanisław Dangel, Rumunią – starszy referent Tytus Byszewski, sprawami czeskimi – Stefan Bratkowski⁶.

Pod koniec 1918 r. w centrali pracowało już około dwustu pięćdziesięciu urzędników, w tym na stanowiskach merytorycznych zatrudnionych było ok. 100 osób.

Równoległe z organizowaniem urzędu centralnego w Warszawie, rozpoczęła się budowa sieci placówek zagranicznych. Także do tego celu zostały wykorzystane istniejące już struktury Departamentu Stanu Rady Regencyjnej. Rząd Moraczewskiego przejął władzę nad wszystkimi placówkami zagranicznymi Rady.

W połowie listopada MSZ opublikowało komunikat zawierający listę osób upoważnionych do legalizacji dokumentów poza granicami kraju. Przedstawiała się ona następująco: Michał Rostworowski – Berno; Jan Włodek – Haga, Józef Ziabicki – Helsinki, Stanisław Wędkiewicz – Kijów, Aleksander Lednicki – Moskwa, Józef Mokrzyński – Sztokholm, Waclaw Orłowski – Tbilisi⁷.

Tworzenie własnej sieci placówek przez władze w Warszawie prowadziło czasem do napięć i konfliktów kompetencyjnych z działającymi w tych samych stolicach reprezentantami KNP. Kuriozalna sytuacja miała miejsce w Bukareszcie, gdzie przedstawicielem Komitetu był Stanisław Koźmiński, a od października 1918 r. Radę Regencyjną (następnie rząd Moraczewskiego) reprezentował Marian Linde. Problem polegał na tym, iż Linde posiadał pełnomocnictwa od rządu w Warszawie, które nie były uznawane przez rząd

⁶ Zob. też J. Sibora, *op.cit.*, s. 264.

⁷ J. Sibora, *op.cit.*, s. 256

rumuński, z kolei Koźmiński takich pełnomocnictw z Warszawy nie miał, ale to jego rząd rumuński uznawał za polskiego przedstawiciela dyplomatycznego.

Delikatna sytuacja powstała również w Bernie, gdzie uznawanym przez władze szwajcarskie przedstawicielem KNP był Jan Modzelewski, a reprezentantem rządu warszawskiego – August Zaleski, który od listopada 1918 r. jako chargé d'affaires rozpoczął starania o uznanie go za wyłącznego polskiego przedstawiciela dyplomatycznego.

PODSTAWA WYBORU, ZASADY EDYCJI, OPRACOWANIE DOKUMENTÓW

Podstawę źródłową tomu stanowią dokumenty wyselekcjonowane w trakcie kwerendy archiwalnej przeprowadzonej w Archiwum Akt Nowych (zespoły: Komitet Narodowy Polski, Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Akta Leona Wasilewskiego, Akta Erazma Piltza, Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w Rosji, Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w Berlinie), Instytucie Józefa Piłsudskiego w Ameryce (zespoły: Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, Archiwum Michała Mościckiego), Centralnym Archiwum Wojskowym (zespół Wojskowe Biuro Historyczne), w Dziale Rękopisów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie (zespoły dotyczące historii Narodowej Demokracji) oraz w National Archives w Londynie (zespół Foreign Office). Kwerendę uzupełniły komunikaty MSZ zamieszczone w „Monitorze Polskim”.

Tom obejmuje dokumenty z pierwszych siedmiu tygodni istnienia odrodzonej Polski. Za początkową cezurę przyjęto dzień 11 listopada 1918 r. Data ta symbolizuje odrodzenie Rzeczypospolitej i ma charakter umowny. Wprawdzie można by wymienić szereg przesłanek, które przemawiałyby za ustanowieniem innej cezury początkowej dla pierwszego tomu Polskich Dokumentów Dyplomatycznych, redaktor uznał jednak, iż rolą wydawnictwa źródłowego nie jest proponowanie zmiany przyjętej powszechnie w historiografii daty odrodzenia państwa polskiego.

Wyboru dokumentów dokonano w oparciu o kryterium ich wagi dla naświetlenia głównych kierunków polskiej polityki zagranicznej oraz spraw, którymi dyplomacja musiała się zajmować. Dążono do ukazania procesu kształtowania się jednolitej reprezentacji w stosunkach zewnętrznych oraz kontekstu sytuacji, w ramach której formułowano politykę zagraniczną.

Charakterystyczne dla publikowanych dokumentów jest to, że często oddają zarówno swoją formą, jak i treścią chaos, z którego stopniowo wyłaniała się polska dyplomacja, i który w swojej pracy i kalkulacjach musieli uwzględniać kierownicy spraw polskich zarówno w Warszawie, jak i w Paryżu. Podstawowym problemem były trudności komunikacyjne. Najlepiej funkcjonowała komunikacja między Paryżem i Londynem, odbywająca się za pośrednictwem kurierów francuskiej służby zagranicznej, ale nawet w tym wypadku, pomimo dużej częstotliwości ruchu kurierskiego, przedstawiciel KNP w Londynie skarżył się na deficyt i wrywkowość otrzymywanych z Paryża informacji i instrukcji. Najgorzej wyglądała komunikacja ze Stanami Zjednoczonymi. Komitet Narodowy także w tym wypadku korzystał z pośrednictwa konsulatów francuskich i brytyjskich podczas nadawania i otrzymywania depech do i od Jana Smulskiego. Ten jednak przyznawał, że większość informacji o wydarzeniach politycznych w Europie, w tym o sprawach polskich, przychodzi mu czerpać z amerykańskiej prasy. Fakt, iż komunikacja odbywała się za pośrednictwem służb państw Ententy sprawiał, że duża część korespondencji wewnętrznej była przygotowywana w języku francuskim. Dyplomaci francuscy i brytyjscy stawiali bowiem taki warunek przyjmując dokumenty do wysyłki lub przekazu radiowego. W jeszcze trudniejszej sytuacji znajdowały się początkowo przedstawicielstwa rządu w Warszawie. Korzystały one głównie z kurierów i nadawanych otwartym tekstem depech radiowych. Dla komunikacji poufnej stosowano prymitywne szyfry literowo-cyfrowe, a w szczególnych i rzadkich przypadkach nieco bardziej skomplikowane szyfry „książkowe”. Trudności komunikacyjne odcisnęły swoje piętno na publikowanych w niniejszym tomie dokumentach. Szum informacyjny, błędy faktograficzne, błędy w nazwiskach, braki fragmentów depech występują tu często. Na ten stan rzeczy nakłada się oczywiście celowa manipulacja faktami i propaganda (taki charakter ma m.in. informacja, jakoby w walkach we Lwowie brały udział niemieckie formacje wojskowe).

Dokumenty umieszczono w porządku chronologicznym. Każdy posiada liczbę porządkową oraz nagłówek zawierający datę dzienną wytworzenia oraz informacje o jego wystawcy i odbiorcy. Jako że wszystkie publikowane dokumenty pochodzą z 1918 roku, zrezygnowano z podawania daty rocznej. W przypadku braku możliwości ustalenia dokładnej daty dziennej, podano w nawiasie kwadratowym datę przybliżoną.

Zdecydowana większość dokumentów publikowana jest w całości. Opuszczenie fragmentu oznaczano nawiasem kwadratowym, a w przypisie podano informację, czego dotyczyła pominięta część.

Nie przytoczono opisu kancelaryjnego (pieczęci, oznak „za zgodność”, informacji o liczbie egzemplarzy), zrezygnowano także z publikacji rozdzielnika.

Nie zamieszczono informacji o kopiach publikowanego dokumentu przechowywanych w innych zespołach bądź archiwach. Zrezygnowano z zamieszczania pism przewodnich. Zrezygnowano także z rozwijania skrótów występujących w dokumentach – ich wykaz zamieszczono osobno.

Nie podano informacji, czy mamy do czynienia z oryginałem czy kopią. Nieliczne ingerencje redakcyjne oznaczono nawiasem kwadratowym.

Wszystkie dokumenty opublikowano na podstawie oryginałów znajdujących się w archiwach, rezygnując tym samym z przytaczania dokumentów znanych jedynie z wcześniejszych publikacji źródłowych. Nie tłumaczono na język polski dokumentów (lub ich fragmentów) sporządzonych w językach obcych. Zrezygnowano z przypisów osobowych – informacje o funkcjach pełnionych w listopadzie i grudniu 1918 r. zawiera indeks osobowy.

Znaczna część zamieszczonych w tomie materiałów to inedita, jednak niektóre z nich były już wcześniej publikowane, najczęściej w zbiorach, które tylko w wąskim zakresie dotyczą omawianego okresu. Pojedyncze dokumenty opublikowano także w prasie, często jeszcze przed 1939 r. Uznano, że przytaczanie informacji o wszystkich, rozproszonych, często trudno dostępnych wcześniejszych edycjach nie przyniosłoby wiele korzyści czytelnikom. Zdecydowano jedynie o podaniu wiadomości o kilku ważniejszych wydawnictwach. Informując o wcześniejszych edycjach posłużono się poniższymi skrótami:

- DMPR – *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, t. II: listopad 1918 – kwiecień 1920*, opr. W. Gostyńska, T. Kuźmiński et. al., Książka i Wiedza, b.m.wyd., 1961
- Sprawy polskie I – *Sprawy polskie na konferencji międzynarodowej w Paryżu w 1919 r., Dokumenty i materiały*, t. I, red. R. Bierzanek, J. Kukułka, PWN, Warszawa 1965
- Sprawy polskie II – *Sprawy polskie na konferencji międzynarodowej w Paryżu w 1919 r., Dokumenty i materiały*, t. II, red. R. Bierzanek, J. Kukułka, PWN, Warszawa 1967
- Sprawy polskie III – *Sprawy polskie na konferencji międzynarodowej w Paryżu w 1919 r., Dokumenty i materiały*, t. III, red. R. Bierzanek, J. Kukułka, PWN, Warszawa 1968

- KNP: protokoły – *O niepodległą i granice*, t. VI: *Komitet Narodowy Polski, Protokoły posiedzeń 1917–1919*, opr. M. Jabłonowski, D. Cisowska-Hydzik, WSH i WDiNP UW, Warszawa–Pułtusk, 2007
- Livre Rouge – *Livre Rouge, Recueil des documents diplomatiques relatifs aux relations entre la Russie et la Pologne 1918–1920*, Edition d’Etat, Moscou 1920

W metryczce, poza informacją o wcześniejszych edycjach, podano nazwę archiwum i zespołu oraz numer sygnatury, pod którą można dany dokument odnaleźć. Zdecydowana większość dokumentów to maszynopisy, rękopisy zostały w metryczce oznaczone.

Przypisy rzeczowe ograniczono do niezbędnego minimum. Podawane w przypisach datyienne (jeśli nie zaznaczono inaczej) dotyczą 1918 roku. Przypisy oryginalnie istniejące w dokumentach, oznaczone literami: x, xx itd., umieszczono między przypisami rzeczowymi.

Nie ingerowano w styl dokumentów. Zaznaczono jedynie współczesne dokumentowi odręczne dopiski i komentarze oraz cechy formalne (skreślenia, podkreślenia, zaznaczenia na marginesie), używając do tego celu przypisów literowych:

- ^a...^a tak w tekście
- ^b...^b komentarz odręczny
- ^c...^c odręczna poprawka w tekście lub dopisek
- ^d...^d podkreślenie odręczne
- ^e...^e zakreślone na marginesie
- ^f...^f podpis odręczny
- ^g...^g podpis nieczytelny
- ^h...^h przekreślone
- ⁱ...ⁱ tekst nieczytelny
- ^j...^j znak zapytania

KOREKTA JĘZYKOWA

W 1918 r. nie istniały skodyfikowane zasady pisowni w języku polskim. Autorzy dokumentów wywodzili się z różnych środowisk, pochodzili z trzech zaborów, odebrali zróżnicowane wykształcenie – w konsekwencji można zau-

ważyć znaczącą różnorodność w stosowanej przez nich ortografii i interpunkcji. Zdecydowano o jej pozostawieniu, nie wprowadzając nadmiernej ilości poprawek. Ingerencje korektorskie ograniczono do poprawienia oczywistych błędów literowych i interpunkcyjnych – co w konsekwencji spowodowało, że w tomie znaleźć można słowa pisane na kilka sposobów (przykładowo w części dokumentów pisano „protokół”, a w innych „protokuł”). Podobnie pozostawiono oryginalną pisownię wielkich bądź małych liter (również dotyczącą pisania narodowości). Nie poprawiano także usterek związanych z pisownią nazwisk obcych. Prawidłowy zapis odnotowano w indeksie osobowym.

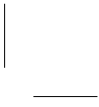
Autorzy publikowanych dokumentów prezentowali różny stopień biegłości także w posługiwaniu się językami obcymi. Również tym przypadku nie usuwano niezręczności stylistycznych i błędów językowych, poprawiając jedynie oczywiste potknięcia literowe i interpunkcyjne. Nie korygowano także błędnie zapisanych nazw geograficznych.

PODZIĘKOWANIA

Redaktor niniejszego tomu składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do jego wydania, okazując pomoc w trakcie kwerendy, wyrażając opinie o doborze dokumentów, konsultując i doradzając w niezliczonych kwestiach podczas prac redakcyjnych.

Szczególne słowa podziękowania kieruję dla redaktora naczelnego, prof. Włodzimierza Borodzieja, którego pomoc cenna była na każdym etapie prac. Dziękuję Pani dr Iwonie Kordze, dyrektor wykonawczej Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, za pomoc i wyrozumiałość, której doświadczyłem w trakcie prowadzenia kwerendy. Gorące słowa podziękowania należą się także pracownikom Archiwum Akt Nowych, Działu Rękopisów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie oraz pracownikom Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie. Wdzięczność winien jestem recenzentom, dr. Januszowi Siborze i dr. Krzysztofowi Kani, za wszystkie pomocne uwagi i sugestie.

Sławomir Dębski



LISTA DOKUMENTÓW

nr	data	tytuł-treść	strona
1	11 listopada,	protokół posiedzenia KNP w Paryżu Postulat „oficjalnego wystąpienia Komitetu Narodowego Polskiego z okazji popisanego dzisiaj zawieszenia broni między Aljantami a Niemcami”.	3
2	11 listopada,	komunikat MSZ Propozycja rządu sowieckiego „dopuszczenia dyploma- tycznego Przedstawiciela rosyjskiego w Polsce w osobie dr. Marchlewskiego”.	4
3	12 listopada,	nota przedstawiciela KNP w Londynie do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Gratulacje w związku z ogłoszeniem zawieszenia broni.	5
4	12 listopada,	protokół posiedzenia KNP w Paryżu Protest „przeciwko okupacji Galicji wschodniej przez wojska austriacko-niemieckie oraz ukraińskie”; sprawa odpowiedzi na notę brytyjską ostrzegającą przed polityką faktów dokonanych w Galicji Wschodniej.	6
5	12 listopada,	nota przedstawiciela KNP w Londynie do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Prośba o włączenie przedstawicieli KNP do dotyczących Polski prac konferencji pokojowej.	8
6	12 listopada,	nota przedstawiciela KNP w Londynie do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Odpowiedź na notę brytyjską: zgoda na unikanie akcji uprzedzających decyzje konferencji pokojowej; pod- kreślenie konieczności zapewnienia porządku i prawa do samoobrony.	8

LISTA DOKUMENTÓW

- 7 13 listopada, projekt noty KNP w Paryżu do MSZ Wielkiej Brytanii 9
„Wobec tej walki, która się toczy we Lwowie i [...] Galicji wschodniej między [...] ludnością polską a niemiecko-ukraińskimi wojskami, które faktem zbrojnej okupacji, dokonanej przed rozpoczęciem rokowań pokojowych, chciały przesądzić ich wynik [...], naród Polski nie może pozostać obojętny”.
- 8 13 listopada, notatka sekretarza generalnego KNP dla rządów Ententy 11
Sytuacja w Galicji Wschodniej; polskie postulaty w sprawie granic.
- 9 13 listopada, protokół posiedzenia KNP w Paryżu 14
Uznanie przez Francję KNP jako „gouvernement de fait”; kwestia udziału w obradach pokojowych i wysłania wojsk do kraju.
- 10 14 listopada, list sekretarza KNP w Paryżu do przedstawiciela Komitetu 16
w Londynie
„Raczej pomyślna” wiadomość „o dyktaturze Piłsudskiego w Warszawie”; zgoda rządu francuskiego na „przeniesienie do Polski via Gdańsk wojsk polskich z Francji”.
- 11 14 listopada, pismo przedstawiciela KNP w Londynie do prezesa 18
Komitetu w Paryżu
Podsekretarz stanu w MSZ Wielkiej Brytanii: „sprawa interwencji czynnej w Polsce jest tak pierwszorzędnej wagi, że nawet sprawa przyszłego pokoju jest kwestią drugorzędną.”
- 12 [przed 15 listopada], projekt odezwy KNP 19
Deklaracja przyznania równych praw obywatelom „bez względu na różnicę krwi, wiary lub politycznych przekonań”; apel „o puszczenie w niepamięć niedawnych waśni stronnicych i sporów, i o zaprzestanie [...] ekonomicznej walki, która [...] surowo dotknęła naszych polskich żydów”.
- 13 15 listopada, notatka przedstawiciela w Berlinie do MSZ 22
Prośba niemieckiego MSZ o powstrzymanie „niezorganizowanych oddziałów” zbliżających się „do granic Księstwa Poznańskiego i Śląska”; „Ujęcie władzy przez rząd polski w Warszawie i w Kraju” oceniane „nadzwyczajnie dodatnio”.
- 14 15 listopada, telegram prezesa KNP (z Nowego Jorku) do wiceprezesa 23
Komitetu
„Wyjeżdżam 15-go Listopada [...]. Paderewski wkrótce wyruszy do Europy”; konieczne mianowanie nowego

LISTA DOKUMENTÓW

- przedstawiciela KNP w USA; sprawa polska w zaborze pruskim „wcale nie jest zdecydowana”.
- 15 15 listopada, notatka Sekretariatu Generalnego KNP do przedstawiciela Komitetu w Londynie 24
Prośba o złożenie „protestu w sprawie zajęć w Galicji Wschodniej”; przygotowanie odpowiedzi na „tekst niesłuchanie [...] przykryj noty Foreign Office’u”; oczekiwanie na przyznanie Komitetowi „atrybucji rządu de facto”; przygotowania do konferencji pokojowej i transportu Armii Hallera do Polski.
- 16 16 listopada, protokół posiedzenia KNP w Paryżu 27
Rozmowy z przedstawicielami rządu Świeżyńskiego; propozycja wysłania delegacji Komitetu do rozmów z Józefem Piłsudskim.
- 17 16 listopada, list przedstawiciela KNP w Londynie do sekretarza ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii 31
Propozycja wysłania brytyjskiej misji informacyjnej do Polski; prośba o pomoc w uwolnieniu z Niemiec przymusowych robotników; wątpliwości wobec doniesień o nowych pogromach Żydów.
- 18 16 listopada, telegram Józefa Piłsudskiego do naczelnego dowódcy Sił Sprzymierzonych 33
Prośba o przysłanie do kraju armii polskiej formowanej we Francji.
- 19 17 listopada, telegram kierownika ministerstwa spraw zewnętrznych do ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji, Portugalii, Włoch, USA i Japonii 34
Propozycja nawiązania stosunków dyplomatycznych; telegram Piłsudskiego notyfikujący powstanie suwerennej i niepodległej Polski.
- 20 17 listopada, list ministra spraw zewnętrznych do przedstawiciela KNP w Waszyngtonie 36
Oczekiwanie przybycia przedstawicieli KNP do Warszawy, potrzeba współpracy wszystkich sił politycznych w celu odrodzenia Polski.
- 21 18 listopada, protokół posiedzenia KNP w Paryżu 37
W związku z telegramem Piłsudskiego konieczne uzyskanie od MSZ Francji zapewnienia, że „decyzja o przeniesieniu wojsk polskich do kraju uzależnioną być musi od zgody Komitetu”; stanowisko POW wobec bolszewizmu w Rosji; stosunki polsko-czeskie; „objęcie władzy w Cieszyńskiem przez Polaków”.

LISTA DOKUMENTÓW

- 22 18 listopada, list przedstawiciela KNP w Rzymie do Komitetu w Paryżu 38
Wskazane, „żeby Komitet niezwłocznie rozważył zapytanie: czy nie przyszła chwila, że by Komitet [...] złożył Ojcu Św. memoriał o sprawie polskiej w związku ze sprawą pokoju powszechnego”; brak księży katolickich we Francji.
- 23 18 listopada, komunikat MSZ 41
Ustanowienie monopolu MSZ na kontakty z przedstawicielami państw obcych.
- 24 18 listopada, list naczelnego dowódcy Armii Polskiej we Francji 41
do KNP w Paryżu
Wniosek o przyjazd do kraju wysłanników Armii Hallera; prośba o przesłanie depechy do Józefa Piłsudskiego.
- 25 18 listopada, list korespondenta KNP w Sztokholmie do posła Francji 43
Utrudnienia w komunikacji z Polską wynikiem naruszeń warunków rozejmu przez Niemcy.
- 26 18 listopada, list lekarza naczelnego Ekspozytury Polskiego Czerwonego 44
Krzyża w Mińsku
Zła sytuacja tysięcy uciekinierów w rejonie Mińska; konieczne porozumienie z niemieckimi radami żołnierskimi w sprawie przepuszczenia transportów żywności.
- 27 18 listopada, memoriał Naczelnej Rady Ludowej do prezydenta USA 45
Sytuacja w Księstwie Poznańskim; prośba „o pomoc i obronę przeciwko nowym zakusom gwałtu”.
- 28 19 listopada, telegram przedstawicielstwa w Berlinie do dowódcy jednostki 47
wojskowej w Aleksandrowie
Prośba o ułatwienie podróży posła Niemiec i polskiego przedstawiciela w Berlinie do Warszawy.
- 29 20 listopada, informacje chargé d'affaires w Bernie 47
Planowane ustanowienie przez mocarstwa specjalnych pełnomocników do spraw Europy Środkowej i Wschodniej rezydujących w Budapeszcie.
- 30 20 listopada, depecha delegata POW do Józefa Piłsudskiego 48
Rozmowy z przedstawicielami Francji w Jassach; podróż francuskiego oficera do Lwowa „pierwszym krokiem interwencji francuskiej w konflikcie polsko-rusińskim”.
- 31 20 listopada, list kierownika Biura Informacyjnego „Polonia” do Józefa 49
Piłsudskiego
Sprawy bieżące; reakcje na powstanie i planowane działania rządu Jędrzeja Moraczewskiego; „wrażenie dykta-

LISTA DOKUMENTÓW

	tury Komendanta jak najlepsze i sympatya dla Komendanta zagranicą powszechna".	
32	20 listopada, list Damiana Wandycza do ministra spraw zewnętrznych Gratulacje w związku w objęciem stanowiska; przegląd prasy czeskiej.	56
33	20 listopada, odezwa premiera (fragmenty) Najpilniejszym zadaniem rządu „nawiązanie i utrzymanie przyjacielskich stosunków z wszystkimi państwami”.	57
34	20 listopada, depesza korespondenta KNP w Sztokholmie do Komitetu w Paryżu Próba zainteresowania dyplomatów francuskich w Sztokholmie problemem komunikacji z Polską.	59
35	21 listopada, notatka przedstawicielstwa w Bernie do MSZ „Sprawa pokoju przejść musi przez trzy stadia przed zredagowaniem Acte finale. 1) Konferencje międzyententowe celem ujednostajnienia programów. 2) Preliminarze pokojowe. 3) Kongres pokojowy”.	60
36	21 listopada, telegram ministra spraw zewnętrznych do sekretarza stanu w MSZ Niemiec Sprawa powrotu żołnierzy polskich z Alzacji, potrzeba „usunięcia istniejących trudności komunikacyjnych i aprowizacyjnych”.	62
37	21 listopada, notatka ministra spraw zewnętrznych Rozmowa z posłem Niemiec: chęć ustanowienia jak najlepszych stosunków dwustronnych.	62
38	22 listopada, protokół posiedzenia KNP w Paryżu Stosunek do rządu Jędrzeja Moraczewskiego i odpowiedzi na telegram Piłsudskiego; członkowie Komitetu zwolennikami „kompromisu dla [...] wytworzenia trójzaborowej Rady Narodowej, przed którą byłby odpowiedzialny tymczasowy Rząd, do chwili zwołania Sejmu”.	64
39	22 listopada, komunikat MSZ Protest przedstawicielstwa w Wiedniu w związku z współpracą c.k. armii z Ukraińcami we Lwowie.	66
40	22 listopada, komunikat Wydziału Prasowego MSZ KNP w Paryżu „nigdy nie uzurpował i nie uzurpuje sobie praw rządu”.	66

LISTA DOKUMENTÓW

- 41 22 listopada, pismo naczelnego dowódcy Armii Polskiej we Francji do KNP w Paryżu 67
Sprawa transportu wojsk polskich z Francji do kraju i opracowania nowego modelu polsko-francuskiej współpracy wojskowej.
- 42 22 listopada, notatka sekretarza generalnego KNP w Paryżu dla przedstawiciela Komitetu w Bernie 69
Niestabilna sytuacja w kraju, popularność Piłsudskiego „może nie wytrzymać [...] próby chwili dzisiejszej”; wyjazd delegacji Komitetu do Warszawy; „decyzja przeniesienia wojsk polskich znajdujących się we Francji do Polski”.
- 43 22 listopada, list chargé d'affaires a.i. w Berlinie do MSZ 71
Problemy funkcjonowania przedstawicielstwa, rozmowy w niemieckim MSZ o statusie placówki.
- 44 [po 22 listopada], list chargé d'affaires w Bernie do ministra spraw zewnętrznych (z załącznikiem) 74
Protesty środowisk żydowskich; konieczne „wystąpienie rządu na arenie międzynarodowej dające zapewnienia i gwarancje co do traktowania żydów w Polsce”.
- 45 23 listopada, protokół posiedzenia KNP w Paryżu 77
Sprawa mandatu misji Stanisława Grabskiego do kraju i stosunku do rządu w Warszawie; prezes KNP: „Musimy dążyć do kompromisu”.
- 46 23 listopada, sprawozdanie delegata POW do Paryża dla Tymczasowego Naczelnika Państwa (z załącznikiem) 78
Stosunek koalicji do sprawy polskiej; pozycja KNP wobec mocarstw Ententy; raport z rozmowy z wiceministrem spraw zagranicznych: Polakom zarzucane są „Niezdolność do życia państwowego [...], antysemityzm, reakcyjność [...], bolszewizm i anarchia”.
- 47 24 listopada, protokół posiedzenia KNP w Paryżu 87
Odpowiedź na pytanie rządu Francji o stosunek KNP do rządu Jędrzeja Moraczewskiego: „Komitet Narodowy nie jest organizacją partyjną, ale reprezentacją narodu. Wobec tego wszelka polemika przeciw socjalizmowi w naszej odpowiedzi nie jest dopuszczalna”.
- 48 25 listopada, nota ministra spraw zewnętrznych do ludowego komisarza spraw zagranicznych Rosji 89
Protest przeciwko aresztowaniu dyplomatów i naruszeniu eksterytorialności polskiej misji w Moskwie; zapowiedź stosowania represji wobec obywateli Rosji.

LISTA DOKUMENTÓW

49	25 listopada, notatka przedstawicielstwa w Berlinie Zawieszenie polskiego sztandaru na gmachu placówki.	90
50	25 listopada, list lekarza naczelnego Ekspozytury Polskiego Czerwonego Krzyża w Mińsku Brak poprawy położenia miejscowej ludności.	91
51	[przed 26 listopada], nota ministra spraw zewnętrznych do ministra spraw zagranicznych Danii Prośba rządu polskiego o objęcie opieką polskich obywateli i instytucji w Rosji.	92
52	26 listopada, sprawozdanie polityczne chargé d'affaires a.i. w Berlinie dla MSZ Rozmowy w niemieckim MSZ w sprawie sytuacji na ziemiach zaboru pruskiego; niemiecka propozycja utworzenia „wzdłuż całej linii granicznej prusko-polskiej kordonu wojskowego z wojsk pruskich i polskich”.	93
53	26 listopada, notatka wiceministra spraw zewnętrznych dla Tymczasowego Naczelnika Państwa Relacja z rozmowy z posłem Niemiec w sprawie ewakuacji wojsk niemieckich ze Wschodu: „zachodzi niebezpieczeństwo, że złamawszy karby posłuszeństwa mogą samowolnie runąć przez Królestwo na zachód”.	95
54	26 listopada, telegram delegata POW do MSZ Prośba o wstrzymanie wysyłania delegatów do państw koalicji.	96
55	26 listopada, notatka przedstawiciela KNP w Paryżu dla ministra spraw zagranicznych Francji Sprzeciw KNP w sprawie wysyłania wojsk polskich do kraju do czasu wyjaśnienia sytuacji politycznej.	97
56	26 listopada, telegram Naczelnej Rady Ludowej do KNP w Paryżu [?] Sytuacja w zaborze pruskim; doniesienia w sprawie pogromów – fałszywe.	100
57	27 listopada, instrukcja Tymczasowego Naczelnika Państwa Konflikt polsko-ukraiński nieuchronny; brak możliwości ustabilizowania sytuacji bez porozumienia z Ukraińcami i wyraźnego stanowiska Ententy: „Wyjściem z tej sytuacji jest okupacja wojskowa wschodniej Galicji”.	101
58	27 listopada, telegram Tymczasowego Naczelnika Państwa do prezydenta USA Prośba o interwencję w sprawie zwolnienia polskich jeńców wojennych w Rosji.	102

LISTA DOKUMENTÓW

- 59 27 listopada, raport Stanisława Hempla (z Wiednia) dla Tymczasowego Naczelnika Państwa 103
Trudności podczas podróży do Paryża, możliwość działania „tylko pod warunkiem posiadania pisemnego upoważnienia [...] od Obywatela Komendanta, stwierdzającego moją z Nim łączność i nieoficjalną wartość moich informacji i przedsięwzięć dziennikarskich”.
- 60 27 listopada, pismo chargé d'affaires a.i. w Berlinie do Polskiej Komisji Likwidacyjnej 104
Prośba o przysyłanie materiałów prasowych dotyczących spraw polskich.
- 61 27 listopada, komunikat PAT 105
Oświadczenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej: informacje „o rzekomo planowanych pogromach żydowskich w Galicji zachodniej” to „tendencyjne kłamstwa”; prośba do państw koalicji „o przysłanie delegatów i przekonanie się na miejscu o prawdzie”.
- 62 [po 27 listopada], instrukcja Tymczasowego Naczelnika Państwa 107
Potrzeba misji dyplomatycznych mocarstw sojusznicych w Polsce; instrukcje dla delegacji do państw Ententy o sytuacji wewnętrznej, niebezpieczeństwie bolszewizmu, stosunku Niemiec do Polski; postulaty co do wschodniej granicy Polski.
- 63 28 listopada, telegram Tymczasowego Naczelnika Państwa do naczelnego dowódcy Sił Sprzymierzonych 114
Prośba o interwencję w sprawie wycofywania wojsk niemieckich ze wschodu.
- 64 28 listopada, list przedstawiciela KNP w Londynie do prezesa Komitetu w Paryżu 115
Zgoda brytyjskiego MSZ w sprawie „wysłania [...] do Polski specjalnej misji, bez żadnego charakteru reprezentacji dyplomatycznej”; akceptacja War Office wysłania Armii Hallera przez Gdańsk, konieczna „kooperacja floty angielskiej”.
- 65 28 listopada, memoriał przedstawiciela KNP w Rzymie dla premiera Włoch 117
Sprawa granic Polski i problemów narodowościowych.
- 66 28 listopada, raport delegata POW dla Tymczasowego Naczelnika Państwa 121
Sprawozdanie z rozmów Michała Sokolnickiego z gen. Denikinem i dyplomatami francuskimi w Jassach.

LISTA DOKUMENTÓW

67	28 listopada, list przedstawiciela KNP w Londynie do sekretarza generalnego Komitetu Rezygnacja z przyjazdu do Paryża „wobec bardzo ważnego dla nas wyboru odpowiednich ludzi dla Misji do Polski”.	126
68	28 listopada, nota wiceprezesa KNP do premiera Belgii Prośba o uznanie Komitetu za organizację reprezentującą interesy polskie.	127
69	28 listopada, protokół posiedzenia KNP w Paryżu Dyrektor Departamentu Polityki Europejskiej MSZ Francji: „sprawa granic Polski jest ważniejszą dla Francji, jak sprawa Alzacji i Lotaryngji”; stosunki polsko żydowskie i relacje KNP–Piłsudski.	128
70	29 listopada, list kierownika Biura Informacyjnego „Polonia” (z Berna) do Tymczasowego Naczelnika Państwa „Obecność Komendanta na kongresie pokojowym [...] ze wszech miar pożądaną”, „wobec komitetu paryskiego, którego autorytet przy Waszej, Komendancie, obecności zbladłby niemiłosiernie”.	130
71	29 listopada, notatka Michała Sokolnickiego dla Tymczasowego Naczelnika Państwa Celem wyjazdu do Rumunii i Francji kontynuacja rozmów polsko-francuskich i udział w pracach delegacji na rozmowy przed konferencją pokojową w Paryżu.	133
72	30 listopada, list korespondenta KNP w Kopenhadze do Komitetu w Paryżu Działania na rzecz promocji sprawy polskiej; kwestie bieżące i organizacyjne.	135
73	30 listopada, telegram przedstawiciela KNP w Waszyngtonie do Komitetu w Paryżu Konieczne wprowadzenie zmian do projektu odezwy w sprawie stosunków polsko-żydowskich.	141
74	30 listopada, protokół posiedzenia KNP w Paryżu Organizacja grupy ekspertów w związku z kongresem pokojowym; konieczność nacisku na wojskowe władze francuskie w celu przetransportowania Armii Hallera do kraju „około 15 grudnia, w kontyngensie do 4 dywizji”.	142
75	[listopad], „pro memoria” ministerstwa spraw zewnętrznych [?] „Polska polityka zagraniczna jest nie egzystującą do chwili nawiązania regularnych stosunków dyplomatycznych z koalicją”.	145

LISTA DOKUMENTÓW

76	1 grudnia, notatka wiceministra spraw zewnętrznych Polityka wobec mocarstw Ententy i KNP w Paryżu: należy „wejść w porozumienie z Entente nie via uprzednie porozumienie z Komitetem narodowym, lecz wejść w stosunki z Komitetem narodowym już po nawiązaniu stosunków bezpośrednich z Entente”.	146
77	1 grudnia, memoriał przedstawiciela KNP w Rzymie dla ambasadora USA Potrzeba prowadzenia akcji propagandowej.	147
78	1 grudnia, notatka kierownika wydziału prasowego KNP w Paryżu „W listopadzie forsował Wydział Prasowy – w myśl dyrektywy zarządu K.N.P. – kongresowe prace przygotowawcze, dotyczące zaboru pruskiego”.	150
79	1 grudnia, nota protestacyjna ministra spraw zewnętrznych do ludowego komisarza spraw zagranicznych Rosji Żądanie natychmiastowego uwolnienia radcy Żarnowskiiego i jego współpracowników, zdjęcia pieczęci z budynków przedstawicielstwa oraz zwrotu ruchomości i dokumentów.	152
80	1 grudnia, notatka MSZ (fragmenty) Konieczny „większy nacisk na akcję propagandy”.	153
81	2 grudnia, list przedstawiciela KNP w Londynie do prezesa Komitetu w Paryżu Brytyjska misja do Polski „ma za zadanie poinformować się na miejscu o stanie rzeczy i jaknajprędzej wracać dla zdania raportu”.	164
82	2 grudnia, list przedstawiciela KNP w Londynie do sekretarza generalnego Komitetu w Paryżu Propozycja Brytyjskiego Czerwonego Krzyża w sprawie zorganizowania pomocy dla Polski i polskich wojsk we Francji.	165
83	3 grudnia, protokół posiedzenia KNP w Paryżu Omówienie projektu deklaracji w sprawie pogromów; dyskusja nad postulatem powołania we francuskim MSZ „Haut Commissaire pour les Affaires Polonaises”, który „zajmowałby kierownicze stanowisko wobec misji wojskowej francuskiej”.	166
84	3 grudnia, nota Sekretariatu Generalnego KNP do przedstawiciela Komitetu w Londynie Sprawy bieżące; podróż Stanisława Grabskiego „wskutek złych komunikacji” dłuższa niż zakładano.	167

LISTA DOKUMENTÓW

- 85 4 grudnia, nota ministra spraw zewnętrznych do ludowego komisarza spraw zagranicznych Rosji 169
Wstrzymanie rozwiązywania spraw istotnych dla Rosji do czasu zwolnienia pracowników przedstawicielstw w Moskwie i Petersburgu oraz zwrotu mienia i budynków.
- 86 4 grudnia, notatka ministra przemysłu i handlu 170
Konieczność przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się ideologii bolszewickiej; „Rosja sowiecka ponad naszymi głowami rzuca most porozumienia z «Sowieckimi» Niemcami”.
- 87 4 grudnia, sprawozdanie pełnomocnika KNP do Wydziału Wojskowego Komitetu 173
Wizytacja obozów jenieckich we Francji.
- 88 4 grudnia, notatka chargé d'affaires a.i. w Berlinie do MSZ 176
„Kierownikowi Poselstwa, p. Niemojowskiemu, skradziono z przedpokoju Poselstwa paltot w wartości mk. 1300”.
- 89 5 grudnia, telegram wiceministra spraw zewnętrznych do przewodniczącego Joint Foreign Committee 177
Prośba o przyjazd dziennikarzy w celu oceny sprawy pogromów.
- 90 5 grudnia, list przedstawiciela KNP w Londynie do prezesa Komitetu w Paryżu 178
Sprawy bieżące; kwestia pomocy aprowizacyjnej dla Polski; wyciszenie protestów w sprawie pogromów; wyjazd misji brytyjskich do Polski; ufundowanie sztandaru dla oddziału armii polskiej; organizacja marynarki.
- 91 5 grudnia, protokół posiedzenia KNP w Paryżu 180
Rozmowy prezesa Komitetu w MSZ Francji: „rząd francuski nie może mieć żadnych stosunków z rządem Piłsudskiego”; odpowiedź francuskiego MSZ dla rządu brytyjskiego: „Komitet Narodowy Polski, który nie uważa się za odpowiedzialnego za antysemickie wystąpienia [...] wystąpi jednak z deklaracją w tym względzie”.
- 92 [po 5 grudnia], uchwała Polskiego Sejmu Dzielnicowego 181
Sytuacja w zaborze pruskim; stosunki polsko-niemieckie; prośba o przysłanie misji alianckiej do wyjaśnienia relacji wzajemnych; protest w sprawie niemieckich publikacji prasowych; upoważnienie KNP do reprezentowania interesów zaboru pruskiego wobec mocarstw.

LISTA DOKUMENTÓW

- 93 6 grudnia, notatka przedstawiciela KNP w Londynie do prezesa Komitetu w Paryżu 184
Możliwość przetransportowania wojsk polskich do kraju drogą morską; sugestia ambasadora Francji w Londynie o pozytywnym stosunku do ustalenia granicy polsko-niemieckiej „nie tylko przez kongres pokojowy, ale i przez fakt dokonany”.
- 94 6 grudnia, list przedstawiciela KNP w Bernie do sekretarza generalnego Komitetu w Paryżu 185
Sprawy bieżące; pogłoski o rzekomym rusofilizmie KNP; przyjazd przedstawicieli Inflant, Białorusi, Litwy, Warszawy i Poznania do Paryża; stosunek do Zaleskiego.
- 95 7 grudnia, list przedstawiciela KNP w Londynie do korespondenta Komitetu w Sztokholmie 188
Protesty w sprawie pogromów; korespondencje „The Times” z Polski „niesłychanie zbawienne”; „żydzi muszą się liczyć z tem, że ich większość niestety wśród nas zamieszkuje”.
- 96 7 grudnia, list naczelnego dowódcy Armii Polskiej we Francji do KNP w Paryżu 189
Konieczne wysłanie misji wojskowej do Rosji. Niedostateczna opieka nad oficerami i żołnierzami polskimi „o których nikt nie dba, lub za mało dba”.
- 97 7 grudnia, memoriał Komisji Litewskiej w Warszawie do KNP w Paryżu 191
Zadowolenie „z powodu ujęcia przez Komitet Narodowy sprawy kresów wschodnich w sposób jedynie zabezpieczający Polsce prawdziwą niepodległość”; postulat: wschodnią granicą Polski – granica „dawnej Rzeczypospolitej z r. 1772”.
- 98 7 grudnia, notatka Leona Łubieńskiego dla Sekretariatu Generalnego KNP w Paryżu 194
Ewakuację wojsk niemieckich z Litwy i Białorusi należy przeprowadzić „w kierunku od zachodu na wschód” minimalizując zagrożenie od strony bolszewików.
- 99 7 grudnia, list chargé d'affaires a.i. w Berlinie do MSZ (fragmenty) 195
Sprawa pogromów w Polsce „tendycyjnie rozszerzana przez agitację niemiecką”, potrzebne „dementi rządu naszego do ministerji spraw zagranicznych wszystkich krajów”; naciski MSZ Niemiec w sprawie listów uwierzytelniających; problemy związane z wymianą pieniędzy; sytuacja na Litwie.

XXX

LISTA DOKUMENTÓW

- 100 7 grudnia, pismo Wydziału Ekonomiczno-Handlowego MSZ do chargé d'affaires a.i. w Berlinie 197
Prośba o „natychmiastową interwencję u rządu niemieckiego” w sprawach celnych.
- 101 8 grudnia, komunikat Komitetu Narodowego Polskiego 198
Potępienie aktów gwałtu dokonanych na bezbronnej ludności; doniesienia o pogromach rozpowszechniane głównie przez prasę niemiecką i żydowską, informacje prasy brytyjskiej bardziej obiektywne.
- 102 9 grudnia, nota przedstawiciela KNP w Londynie do prezesa Komitetu w Paryżu 200
Sprawy bieżące; projekt kredytu na zakup pomocy żywnościowej dla Polski; plany podróży Ignacego Paderewskiego do Paryża.
- 103 10 grudnia, nota przedstawiciela KNP w Londynie do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii 202
Potrzeba zorganizowania pomocy żywnościowej dla Polski.
- 104 10 grudnia, nota przedstawiciela KNP w Londynie do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii 203
Konieczność przetransportowania Armii Hallera do Polski; sprawa polsko-brytyjskiej współpracy wojskowej.
- 105 10 grudnia, raport kierownika Agencji Finansowo-Handlowej w Londynie 204
Pomoc „Angli i Ameryki jest dla Polski pierwszym warunkiem podniesienia się z gruzów”; działania innych krajów mogą „pociągnąć za sobą zużycie wszystkich środków materialnych, [...] nie pozostawiając dla Polski literalnie nic”.
- 106 10 grudnia, depeza wiceministra spraw zewnętrznych do chargé d'affaires w Bernie 211
Przejęcie przez rząd w Warszawie środków finansowych przekazanych „przez Rząd francuski Polskiemu Komitetowi Narodowemu w Paryżu”.
- 107 10 grudnia, list kierownika Wydziału Wojskowego KNP do naczelnego dowódcy Armii Polskiej we Francji 212
Działania KNP w Paryżu w sprawie udzielenia pomocy wojskom polskim w Rosji.
- 108 10 grudnia, notatka MSZ 213
Projekt zorganizowania polskiej delegacji na kongres pokojowy: rozwiązanie KNP, szefem delegacji minister spraw zewnętrznych.

LISTA DOKUMENTÓW

- | | | |
|-----|---|-----|
| 109 | 11 grudnia, memorandum Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie dla KNP w Paryżu
„Nastrój w Pradze jest obecnie wybitnie antypolski”; spór o Śląsk Cieszyński: „Należy sprawie czeskiej poświęcić więcej uwagi i przeciwdziałać energicznie”. | 214 |
| 110 | 11 grudnia, protokół konferencji KNP w Parużu z delegatami z kraju
Sprawy bieżące; problem wzrostu „opozycji całego społeczeństwa wobec jednostronnego rządu Moraczewskiego, a nawet względem Piłsudskiego”; konieczność „jaknajśpieszniejszego przesłania armji dla okupowania Królestwa i wpłynięcia wszelkimi środkami na ukonstytuowanie nowego rządu”. | 220 |
| 111 | 11 grudnia, telegram Sekretariatu Generalnego KNP do tymczasowego przedstawiciela Komitetu w Stanach Zjednoczonych
Sprawy bieżące; problemy komunikacyjne; wiadomości o pogromach – „zupełnie bezpodstawne”; wyjazd Armii Hallera „jest w przygotowaniu i nastąpi etapami w przeciągu miesiąca”; sprawa „przyłączenia Zaboru pruskiego do niepodległej i zjednoczonej Ojczyzny”; plany powołania „rządu koalicyjnego”. | 222 |
| 112 | 11 grudnia, list wysłannika KNP (z Warszawy) do prezesa Komitetu
Rozmowy z Tymczasowym Naczelnikiem Państwa. „trwałość każdego rządu jest problematyczna. A reprezentacja wobec koalicji musi być trwałym posterunkiem. Dla tego żądam uznania za nią Komitetu jako takiego. I na to idzie Piłsudski, jak również Moraczewski.” | 223 |
| 113 | [przed 12 grudnia], telegram ministra spraw zewnętrznych do niemieckiego sekretarza stanu do spraw zagranicznych
Protest w sprawie niezgodnego z normami prawa międzynarodowego postępowania oddziałów Ober-Ost. | 225 |
| 114 | 12 grudnia, telegram przedstawiciela KNP w Bernie do Sekretariatu Generalnego Komitetu w Paryżu
Sprawy bieżące; wydawanie wiz i paszportów w imieniu KNP; memoranda w sprawie wschodnich granic Polski. | 226 |
| 115 | 12 grudnia, telegram Ignacego Paderewskiego do tymczasowego przedstawiciela KNP w Stanach Zjednoczonych
Trudna sytuacja kraju; problemy z organizacją pomocy żywnościowej; zajścia w Galicji Wschodniej niezwiązane z rzekomym polskim antysemityzmem. | 230 |

LISTA DOKUMENTÓW

116	12 grudnia, protokół konferencji KNP w Paryżu z delegatami z kraju Sprawy bieżące; kwestia reprezentacji na konferencję pokojową; negatywne stanowisko Komitetu wobec projektu odtworzenia Litwy historycznej w unii z Polską.	232
117	[po 12 grudnia], notatka Wydziału Konsularnego MSZ Projekt organizacji sieci konsularnej – w celu „rozwoju gospodarczego Polski należy jaknajszybciej obsadzić najważniejsze placówki konsularne przez jednostki jak najbardziej fachowo przygotowane”.	233
118	[po 12 grudnia], instrukcja Wydziału Konsularnego MSZ dla attachés handlowych i konsulów Instrukcje w sprawach politycznych, gospodarczych i organizacyjnych.	236
119	13 grudnia, list kierownika Agencji Finansowo-Handlowej w Londynie do Sekretariatu Generalnego KNP w Paryżu (fragmenty) Wyjazd delegacji brytyjskiej do Polski „dla zbadania gospodarczego zapotrzebowania kraju”.	239
120	13 grudnia, nota ministerstwa spraw zewnętrznych do posła Niemiec Zawieszenie stosunków dyplomatycznych.	242
121	13 grudnia, telegram dowódcy wojsk polskich w Odessie do KNP w Paryżu Problemy z komunikacją; skomplikowana sytuacja wojskowa i polityczna na Wschodzie.	243
122	13 grudnia, list kierownika Biura Prac Kongresowych do KNP w Paryżu Utworzenie w Warszawie Biura Prac Kongresowych, propozycja nawiązania współpracy z KNP w Paryżu.	244
123	14 grudnia, raport specjalnego wysłannika Tymczasowego Naczelnika Państwa do Wielkopolski „Obecna sytuacja w samym Poznaniu, a jakoby na całej prowincji, jest bardzo zastrzona”; wzrost liczebności wojsk niemieckich.	246
124	14 grudnia, telegram chargé d'affaires w Hadze do przedstawiciela KNP w Londynie Informacje niemieckiej prasy w sprawie pogromów – nieprawdziwe; protesty polskiej mniejszości w Berlinie.	248
125	14 grudnia, sprawozdanie chargé d'affaires a.i. w Berlinie do MSZ (fragmenty) Sprawy bieżące; niechętnie stanowisko MSZ Niemiec; zawieszenie stosunków dyplomatycznych – korzystne; niemiecka działalność na Ukrainie; sprawy komunikacyjne i organizacyjne; transport Armii Hallera.	249

LISTA DOKUMENTÓW

126	15 grudnia, telegram chargé d'affaires w Bernie do MSZ Działania w sprawie ułatwienia wysłannikowi Tymczasowego Naczelnika Państwa kontaktów z ambasadorem brytyjskim w Paryżu.	251
127	15 grudnia, list przedstawiciela KNP w Londynie do prezydenta Warszawy Organizacja wyjazdu brytyjskiej misji gospodarczej; Polska Agencja Finansowo-Handlowa „w dzisiejszym swym składzie jest tylko skromnym zapoczątkowaniem i niewzłocznie wymaga współudziału kraju”.	252
128	15 grudnia, protokół posiedzenia KNP w Paryżu (z załącznikiem) Postulat powołania rządu koalicyjnego; podróż Paderewskiego do Polski „miałaby wielkie znaczenie dla konsolidacji politycznej w kraju”.	253
129	15 grudnia, pismo ministra spraw zewnętrznych do Sztabu Generalnego Konieczna pomoc wojskowa dla Księstwa Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy: „Nie obsadzenie wojskiem tych ziem kresowych o charakterze czysto polskim może pociągnąć za sobą utratę ich dla Polski”.	255
130	[przed 16 grudnia], list wysłannika KNP (z Warszawy) do prezesa Komitetu w Paryżu Sprawy bieżące; uzgodnienia z Piłsudskim w sprawie reprezentowania Polski przez KNP w czasie konferencji pokojowej; kwestie zwierzchnictwa nad armią oraz stosunków z Niemcami i Rosją; sprawa granic; planowana dymisja rządu Moraczewskiego; sprawy ustrojowe.	257
131	16 grudnia, telegram wysłannika KNP (z Warszawy) do Komitetu w Paryżu Rokowania z Tymczasowym Naczelnikiem Państwa – porozumieniem w sprawie granic Polski zgodnie z propozycjami KNP; „zasadnicza zgodność Komendanta Piłsudskiego z Komitetem Narodowym w sprawach polityki zagranicznej”.	259
132	16 grudnia, raport specjalnego wysłannika Tymczasowego Naczelnika Państwa do Wielkopolski Reakcje na zawieszenie stosunków dyplomatycznych z Niemcami – „Radość panuje ogólna”; organizacja łączności z Warszawą.	262
133	16 grudnia, list prezesa KNP do wysłannika Komitetu (do Warszawy) Konieczność osiągnięcia porozumienia i utworzenia rządu koalicyjnego; Paderewski: „sztandar – jedności naro-	263

LISTA DOKUMENTÓW

- dowej”; pomoc żywnościowa dla Polski; transport Armii Hallera.
- 134 17 grudnia, list specjalnego wysłannika Tymczasowego Naczelnika Państwa do Wielkopolski 265
Wyjazd delegacji Naczelnej Rady Ludowej do Warszawy; sytuacja w Wielkopolsce.
- 135 17 grudnia, informacja Sekretariatu Generalnego KNP w Paryżu dla przedstawiciela Komitetu w Londynie 267
Misja Paderewskiego – utworzenie „koalicyjnego, uznanego przez wszystkie trzy zabory rządu narodowego”; prośba o przekazanie Foreign Office rezolucji Sejmu Poznańskiego; aprowizacja kraju „powinna leżeć w zakresie inicjatywy K.N.P. [...] nie zaś stanowić prywatne monopolie”.
- 136 17 grudnia, list Tytusa Filipowicza do „Kurierza Porannego” 269
Wyjaśnienie przyczyn dymisji.
- 137 17 grudnia, stenogram konferencji prasowej ministra spraw zewnętrznych 272
Założenia i uwarunkowania polityki zagranicznej, sprawozdanie z dotychczasowych działań.
- 138 17 grudnia, notatka przedstawicielstwa KNP w Londynie dla Ignacego Paderewskiego 284
Powrót uchodźców z Wielkiej Brytanii – „Pierwszy statek mógłby wyruszyć w końcu grudnia”.
- 139 17 grudnia, list Wiktora Boćkowskiego (z Kopenhagi) do prezesa KNP w Paryżu 286
Sprawozdanie z działań propagandowych, prośba o zwrot poniesionych kosztów.
- 140 17 grudnia, list specjalnego wysłannika Tymczasowego Naczelnika Państwa (z Paryża) 287
Rozmowy z urzędnikami MSZ Francji: „W stosunku do Polski bezwzględne żądanie ogłoszenia Polski za aliantkę Koalicji, b. dobre wrażenie usunięcie Kesslera”
- 141 18 grudnia, telegram Tymczasowego Naczelnika Państwa do króla Wielkiej Brytanii 288
Kwestia ustanowienia stosunków dyplomatycznych, współpracy wojskowej i relacji sojuszniczych.
- 142 18 grudnia, pismo przedstawiciela KNP w Londynie do dyrektora Departamentu Północnego MSZ Wielkiej Brytanii 289
Delegaci Piłsudskiego zmuszeni do wcześniejszych rozmów z przedstawicielami Komitetu w konsekwencji

LISTA DOKUMENTÓW

- uznania KNP przez rząd francuski; sprawa sztandaru dla polskiego oddziału.
- 143 18 grudnia, notatka przedstawiciela KNP w Londynie do Sekretariatu Generalnego Komitetu w Paryżu 290
Wyjazd Paderewskiego i misji brytyjskiej do Polski: „Szef Misyi pułkownik Wade połączy się z Paderewskim w Kopenhadze”; sprawa sztandaru.
- 144 [przed 19 grudnia], list przedstawiciela KNP w Londynie do ministerstwa spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii 292
Pomoc dla Polaków w Rosji i na Białorusi.
- 145 19 grudnia, instrukcja dla delegacji nadzwyczajnej Tymczasowego Naczelnika Państwa do państw Ententy i KNP w Paryżu 293
Delegacja „reprezentuje Piłsudskiego, nie rząd warszawski”; zalecenia w sprawie stosunków z KNP i koalicją, spraw gospodarczych i wewnętrznych.
- 146 19 grudnia, notatka prezydenta Warszawy dla wysłannika KNP do Warszawy 302
Szacunki szkód powstałych w wyniku okupacji niemieckiej – „pretensje Magistratu miasta Warszawy do państwa niemieckiego” ocenione na 267.000.000 marek.
- 147 19 grudnia, nota ministra spraw zewnętrznych dla ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii 305
Delegacja nadzwyczajna do państw Ententy i KNP; kwestia ustanowienia polsko-brytyjskich kontaktów dyplomatycznych.
- 148 19 grudnia, raport chargé d'affaires w Bernie do MSZ 306
Stosunki między mocarstwami koalicyjnymi: „Anglia gotową jest popierać Francję w sprawie odszkodowania wojennego, rozbioru Niemiec, odbudowy gospodarczej, zyskuje natomiast zgodę Francji na swe plany flotowe, morskie i ekonomiczne”.
- 149 19 grudnia, list przedstawiciela KNP w Paryżu do MSZ Francji 308
Sprawa wizen i paszportu wysłannika Naczelnika Państwa.
- 150 19 grudnia, list Bogusława Miedzińskiego do ministra spraw zewnętrznych 309
Krytyka chargé d'affaires przedstawicielstwa w Berlinie: „Jest to szlachetka-birbant, o wysoce arystokratycznych poglądach i obyczajach, oficer rezerwy pruski przed wojną”.

LISTA DOKUMENTÓW

- 151 20 grudnia, list ministra spraw zewnętrznych do Michała Sokolnickiego (do Innsbrucka) 310
Problemy organizacyjne – sprawa paszportów dla członków delegacji nadzwyczajnej do państw Ententy i KNP.
- 152 20 grudnia, notatka sekretarza Tymczasowego Komitetu Rządzącego we Lwowie dla KNP w Paryżu 311
Rozmowy z brytyjską misją wojskową, której członkowie „zaraz od pierwszej chwili nie umieli czy też nie chcieli zataić swoich sympatyj dla Ukraińców i w dyskusji starali się ich usprawiedliwiać”.
- 153 20 grudnia, pismo prezesa KNP do przedstawiciela Kanady w Paryżu 313
Prośba o zgodę na rekrutację żołnierzy służących w armii kanadyjskiej we Francji.
- 154 21 grudnia, list Tymczasowego Naczelnika Państwa do prezesa KNP w Paryżu 314
Wyjazd delegacji nadzwyczajnej do państw Ententy i KNP, prośba „o ułatwienie wszelkie w pertraktacjach”.
- 155 21 grudnia, protokół posiedzenia KNP w Paryżu 315
Kwestia interwencji wojskowej Francji i Wielkiej Brytanii w „prowincjach bałtyckich”; konieczność reakcji na sprawę „gromadzenia przez Niemcy wojsk w zaborze pruskim”; potrzeba „kompromisu z Lewicą”; „nie jest możliwym obesłanie kongresu wyłącznie przez delegatów Komitetu”.
- 156 21 grudnia, list sekretarza generalnego KNP w sprawie działań Komitetu 317
Sprawy bieżące; charakterystyka członków KNP.
- 157 21 grudnia, notatka sekretarza generalnego KNP w Paryżu dla przedstawiciela Komitetu w Bernie 321
Sprawy bieżące; zarzuty wobec Komitetu nieobiektywne; w przypadku utworzenia rządu koalicyjnego w kraju KNP „będzie pełnić do czasu zawarcia pokoju funkcje Ministerium spraw zagranicznych”; wyciszenie informacji o pogromach.
- 158 21 grudnia, telegram szefa Sztabu Generalnego do dowódcy alianckiej misji wojskowej w Budapeszcie 325
Prośba o pomoc dla Wilna.
- 159 21 grudnia, instrukcja sekretarza generalnego KNP w Paryżu do przedstawiciela Komitetu w Bernie (z załącznikiem) 326
Zasady dotyczące wydawania paszportów dyplomatycznych i wiz francuskich.

LISTA DOKUMENTÓW

160	22 grudnia, protokół posiedzenia KNP w Paryżu Sytuacja w kraju: „P.P.S.[...] coraz bardziej skłania się ku bolszewizmowi”; rozmowy z urzędnikami francuskimi, ewentualna misja francuska do Polski „powinna nosić charakter nietylko polityczno-wywiadowczy, ale i ekonomiczno-wywiadowczy”.	329
161	22 grudnia, protokół posiedzenia KNP w Paryżu z delegatami z kraju „W sprawie reprezentacji polskiej na konferencji pokojowej jest rzeczą bardzo niebezpieczną, by delegacja była naznaczoną przez rząd, gdyż dziś w kraju żaden rząd nie może być trwałym [...] dlatego musi być delegacja od Komitetu jako instytucji trwałej”; sprawa granicy wschodniej; sytuacja w Galicji.	331
162	22 grudnia, raport kierownika przedstawicielstwa w Bukareszcie do MSZ (fragmenty) Uwagi o polityce zagranicznej Rumunii; jej dążenia „aby mieć wspólną granicę z Polską”.	333
163	22 grudnia, nota ministra spraw zewnętrznych do ludowego komisarza spraw zagranicznych Rosji Protest przeciwko internowaniu personelu polskiego przedstawicielstwa w Rosji.	335
164	23 grudnia, notatka przedstawiciela KNP w Londynie dla prezesa Komitetu w Paryżu Sprawy bieżące; wyjazd Paderewskiego; konieczne „przyspieszenie wysyłki jeńców stąd do armii”; sprawa „zachłanności czeskiej na Śląsku i Spiszu”; wyciszenie protestów w sprawie pogromów.	336
165	23 grudnia, pismo chargé d'affaires w Bernie do przedstawiciela KNP w Bernie Informacja o osiągnięciu „rzeczywistego porozumienia pomiędzy Komendantem Piłsudskim i p. Grabskim”.	337
166	[przed 24 grudnia], notatka KNP w Paryżu Potrzeby Armii Hallera, polsko-francuska współpraca wojskowa.	338
167	24 grudnia, depesza ministra spraw zewnętrznych do premiera Francji Sprzeciw rządu polskiego i prośba o wsparcie w sprawie ewakuacji wojsk niemieckich stacjonujących na Wschodzie.	340
168	24 grudnia, notatka ekspozytury przedstawicielstwa w Moskwie Zgodnie z instrukcją MSZ „czynności Przedstawicielstwa Polskiego w Rosji nie będą wznowione	341

LISTA DOKUMENTÓW

- i skład Przedstawicielstwa Polskiego opuszcza Rosję w styczniu 1919 roku”.
- 169 25 grudnia, telegram ministra spraw zewnętrznych do prezydenta Czechosłowacji 343
 „Z okazji powrotu do ojczyzny zasyłam najserdeczniejsze życzenia”.
- 170 25 grudnia, raport specjalnego wysłannika Tymczasowego Naczelnika Państwa do Pragi 343
 Rozmowa z prezydentem Czechosłowacji, zapewnienia o „serdecznych uczuciach dla narodu polskiego i o chęci stworzenia najbardziej przyjacielskich stosunków”.
- 171 25 grudnia, list specjalnego wysłannika Tymczasowego Naczelnika Państwa do Pragi 345
 Niebezpieczeństwo konfliktu polsko-czeskiego zażegnane; konieczne odpowiednie przygotowania do konferencji pokojowej – inaczej: „znajdziemy się wśród innych narodów, jak pingwiny wśród ptaków: z zakrótkami do lotu skrzydłami”.
- 172 25 grudnia, protokół posiedzenia KNP w Paryżu z przedstawicielami Śląska Cieszyńskiego 348
 Historia polsko-czeskiego sporu o Śląsk Cieszyński; konieczne ustanowienie granicy „na podstawie etnograficznej, przyczem ma być przeprowadzony nowy spis ludności przez komisję mieszaną”.
- 173 25 grudnia, list przedstawiciela KNP w Paryżu do ministra spraw zagranicznych Francji (z załącznikami) 350
 Zapewnienie o poparciu Polaków dla Komitetu reprezentującego większość społeczeństwa.
- 174 25 grudnia, telegram przedstawicieli mieszkańców Lwowa do KNP w Paryżu 353
 Prośba o interwencję mocarstw sojusznicznych i pomoc w obronie miasta.
- 175 25 grudnia, list specjalnego wysłannika Naczelnika Państwa do Wielkopolski 354
 „Dzisiaj o godzinie 1/2 9 wieczorem przyjedzie do Poznania Paderewski wraz z wojskową misją francusko-angielską”.
- 176 26 grudnia, list specjalnego wysłannika Tymczasowego Naczelnika Państwa do Pragi 355
 Rozmowa z prezydentem Czechosłowacji: chęć „utrzymania dobrych stosunków czesko-polskich”; konieczne

LISTA DOKUMENTÓW

- uniknięcie konfliktu zbrojnego, który „stworzyłby przepaść między obu narodami”; czeskie starania o zajęcie Śląska Cieszyńskiego przez wojska koalicji.
- 177 26 grudnia, raport korespondenta KNP w Hadze dla prezesa Komitetu w Paryżu 357
 „Między rządem holenderskim a Międzynarodową Komisją Rozejmową w Spa została zawarta umowa, że wszyscy uchodźcy cudzoziemcy przybywający z Niemczech będą w jaknajkrótszym czasie wysyłani do swych ojczyzn”.
- 178 26 grudnia, telegram wysłannika KNP do Warszawy dla Komitetu w Paryżu 358
 Przyjazd delegacji do spraw ekonomicznych, prośba „o zorganizowanie [...] stałej reprezentacji Polskich interesów ekonomicznych w rokowaniach pokojowych przy Komitecie Narodowym w Paryżu”.
- 179 [przed 27 grudnia], ekspertyzy zleczone przez Biuro Prac Kongresowych 359
 „Opis prac ekonomicznych i politycznych dotyczących kwestji polskiej”.
- 180 [przed 27 grudnia], instrukcja ministra spraw zewnętrznych dla sekretarza delegacji nadzwyczajnej do państw Ententy i KNP 366
 Sytuacja wewnętrzna na Ukrainie.
- 181 27 grudnia, list ministra spraw zewnętrznych do sekretarza delegacji nadzwyczajnej do państw Ententy i KNP 368
 Prośba „o porozumienie się z czynnikami koalicyjnymi w sprawie zatrzymania przez władze niemieckie w Norymberdze maszyn do bicia pieniędzy polskich, będących własnością Państwa Polskiego”.
- 182 27 grudnia, list przedstawiciela KNP w Paryżu do ministra spraw zagranicznych Francji 369
 Konieczność ustanowienia regularnej komunikacji kolejowej między Paryżem i Warszawą.
- 183 27 grudnia, list ministra spraw zewnętrznych do sekretarza delegacji nadzwyczajnej do państw Ententy i KNP 370
 Sprawy polskie w Londynie: „W Foreign Office jest dyrektorem departamentu austriackiego p. Namur, który prowadzi wydział polski. Jest to żyd galicyjski, nienawidzący endeków i specjalnie Dmowskiego [...] Dmowski w Anglii (u rządu) jest uważany za niegentlemana”.

LISTA DOKUMENTÓW

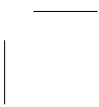
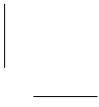
- 184 27 grudnia, list sekretarza generalnego KNP w Paryżu do korespondenta Komitetu w Kopenhadze 371
Starania o uznanie Jana Kowalczyka przedstawicielem KNP „dla opieki cywilnej nad ludnością polską w Danii, do chwili, aż ogólno-narodowy, t.j. łączący wszystkie 3 zabory, rząd polski nie zostanie ustalonym i nie nazaczy swych reprezentantów zagranicą”.
- 185 28 grudnia, telegram chargé d'affaires w Bernie do MSZ 373
Wyjazd misji pułkownika Wade do Polski „w towarzystwie Paderewskiego może być wyzyskany przez narodowych demokratów jako wskaźnik, iż komitet posiada specjalne zaufanie rządu angielskiego”.
- 186 28 grudnia, telegram ministra spraw zewnętrznych do premiera Francji 373
Dziesiątki zabitych i rannych w wyniku walk zbrojnych, sprowokowanych przez Niemców w Poznaniu.
- 187 28 grudnia, notatka szefa Sztabu Generalnego 374
Memoriał „w sprawie dopuszczenia ze strony niemieckiej przetransportowania oddziałów polskich do WILNA celem organizowania oddziałów samoobrony [...] przeciw bolszewizmowi [...] na Litwie i Białorusi, w chwili opuszczenia tych obszarów przez Niemców”.
- 188 28 grudnia, protokół posiedzenia KNP w Paryżu 377
Planowana rozmowa prezesa z ministrem spraw zagranicznych Francji m.in. na temat „dostępu do Polski przez Gdańsk–Toruń, [...] interwencji Francji i Anglii u rządu amerykańskiego, w celu [...] wojskowego kordonu amerykańskiego na kresach wschodnich”; oświadczenie rządu warszawskiego w sprawie zobowiązań finansowych Komitetu; kwestie rosyjskie; pomoc Czerwonego Krzyża.
- 189 28 grudnia, list naczelnego dowódcy Armii Polskiej we Francji dla KNP w Paryżu 379
Propozycja skierowania wojsk polskich z Odessy „przez Besarabję, Kiszyniów, Jassy, Czerniowce, Kołomyję, Stryj, lub przez Konstancę na Stanisławów”.
- 190 28 grudnia, sprawozdanie tymczasowego przedstawiciela KNP w USA 379
Omówienie spraw paszportowych, finansowych i politycznych oraz amerykańskiej pomocy dla Polski.
- 191 29 grudnia, telegram Tymczasowego Naczelnika Państwa do premiera i ministra wojny Francji 392
Sprawa przepuszczenia wojsk polskich skierowanych do obrony Wilna.

LISTA DOKUMENTÓW

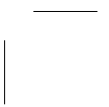
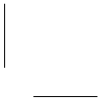
192	29 grudnia, list kierownika Biura Prac Kongresowych do KNP w Paryżu Propozycja współpracy, konieczny „bezpośredni kontakt Biura z Komitetem Narodowym w Paryżu i miarodajne jego dla Biura wskazówki”.	393
193	30 grudnia, telegram Tymczasowego Naczelnika Państwa do naczelnego dowódcy Sił Sprzymierzonych Prośba o wywarcie wpływu na władze niemieckie w sprawie przepuszczenia oddziałów polskich do Wilna.	394
194	30 grudnia, list przedstawiciela KNP w Londynie do dyrektora Departamentu Północnego MSZ Wielkiej Brytanii Ocena sytuacji w Polsce, duże poparcie dla KNP reprezentującego większość polskiego społeczeństwa.	395
195	30 grudnia, pismo sekretarza delegacji nadzwyczajnej do państw Ententy i KNP (z Innsbrucka) do MSZ Sprawy organizacyjne, problemy w podróży, delegacja „ofiara formalistyki szwajcarskiej i różnych biurokratycznych nieporozumień”.	379
196	30 grudnia, pismo KNP w Paryżu do kierownika Biura Prac Kongresowych Współpraca w związku z konferencją pokojową; prośba KNP „o przekazanie mu jaknajrychlejsze wszelkich materiałów już opracowanych i to nie czekając na wykończenie kompletu prac programem objętych”.	399
197	30 grudnia, pismo przedstawiciela KNP w Londynie do prezesa Komitetu w Paryżu Sprawy bieżące; niedostateczny przepływ informacji.	400
198	30 grudnia, pismo korespondenta KNP w Hadze do przedstawiciela Komitetu w Londynie Współpraca z komisją ds. uchodźców; próby „uwolnienia niewinnie internowanych rozbiły się o upór policji”.	401
199	30 grudnia, notatka Sekretariatu Generalnego KNP dla przedstawiciela Komitetu w Rzymie Sprawy bieżące; spodziewany przyjazd delegacji nadzwyczajnej z Warszawy; sytuacja w Polsce; wydarzenia na Litwie.	402
200	30 grudnia, list kierownika Biura Prac Kongresowych do kierownika delegacji ekspertów ekonomicznych do Paryża Przekazanie „na wstępne koszta organizacji oddziałów Biura Kongresowego w Paryżu 20.000 Marek”.	404

LISTA DOKUMENTÓW

- 201 31 grudnia, telegram Ignacego Paderewskiego do doradcy prezydenta USA w Paryżu 405
Krytyczna sytuacja w Polsce; konieczna pomoc wojskowa.
- 202 31 grudnia, raport referenta politycznego przy Dowództwie Okręgu Generalnego w Krakowie dla Tymczasowego Naczelnika Państwa 406
Czeskie działania propagandowe „wśród Słowaków na Spiszu i Orawie”; prośba Tymczasowego Komitetu Rządzącego o interwencję i przysłanie do Lwowa delegacji w celu zbadania postępowania armii ukraińskiej.
- 203 31 grudnia, informacja ministra spraw zewnętrznych dla sekretarza delegacji nadzwyczajnej do państw Ententy i KNP 409
Informacje w sprawie planów czeskich wobec Śląska Cieszyńskiego; decyzja Rumunii o nieuznawaniu polskiego przedstawiciela; wydarzenia w Poznaniu.
- 204 31 grudnia, list sekretarza generalnego KNP w Paryżu do przedstawiciela Komitetu w Londynie 410
Działalność korespondenta KNP w Sztokholmie, kwestie proceduralne w kontaktach z Francją.
- 205 31 grudnia, notatka referenta MSZ ds. brytyjskich 411
„Należy traktować Misję [Wade'a] jako oficjalną i [...] nawiązać od pierwszej chwili przyjazdu z takową ścisły kontakt”; ewentualne „pozostawienie Misji Angielskiej wyłącznie pod wpływem informacji Sztabu Generalnego może być ze szkodą dla sprawy polskiej”.



D O K U M E N T Y



1

11 listopada, protokół posiedzenia KNP w Paryżu

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego odbytego w Paryżu
dnia 11 listopada 1918 r.

Numer 151.

OBECNI: Prezes p.i. Maurycy hr. ZAMOYSKI.

Członkowie: Franciszek FRONCZAK, Stanisław GRABSKI, Erazm PILTZ,
Jan ROZWADOWSKI oraz jen. Józef HALLER.

Przewodniczy Maurycy hr. ZAMOYSKI.

Hr. ZAMOYSKI podnosi potrzebę oficjalnego wystąpienia Komitetu Narodowego Polskiego z okazji podpisanego dzisiaj zawieszenia broni między Aljantami a Niemcami¹. Uchwalono, żeby hr. Zamoyski udał się do p. Clemenceau, możliwie jutro 12/XI i przy gratulacjach złożył mu notę w sprawie uzyskania od Aljantów deklaracji o przynależności do Polski zaboru pruskiego. Projekt noty do przyjęcia jutro przez Komisję polityczną opracuje prof. Grabski.

Przyjęto projekt pp. Rozwadowskiego i Zamoyskiego protestu oficjalnego Komitetu Narodowego Polskiego wobec zajęcia Lwowa i Galicji wschodniej przez Rusinów i powierzono hr. Zamoyskiemu uwzględnienie ostatecznych, wniesionych doń poprawek².

Major FRONCZAK referuje, że Czerwony Krzyż amerykański gotów jest zająć się sprawą aprowizacji kraju, o ile Komitet Narodowy Polski zwróci się o to do niego urzędowo. Powierzono p. Fronczakowi redakcję projektu listu od Komitetu Narodowego do Czerwonego Krzyża, do przyjęcia przez Komisję złożoną z pp. Zamoyskiego, Rozwadowskiego i maj. Fronczaka.

¹ Zob. dok. nr 3.

² Ukraiński Komitet Wojskowy, przy wsparciu ukraińskich oddziałów armii austro-węgierskiej, zajął 1 listopada najważniejsze gmachy publiczne we Lwowie.

Uchwalono wydelegować prof. Grabskiego do stosunków z Czecho-Słowakami, Rumunami i Jugo-Słowianami.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przewodniczący
Sekretarz
^fTadeusz Romer^f

AAN, KNP, 8 (druk: KNP: protokoły, s. 593–594; Sprawy polskie II, cz. IV, dok. nr 1)

2

11 listopada, komunikat MSZ o stosunkach polsko-rosyjskich

Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych³.

Rząd Sowiecki w Rosji zwrócił się do Rządu Polskiego z propozycją dopuszczenia dyplomatycznego Przedstawiciela rosyjskiego w Polsce w osobie dr. Marchlewskiego. Przed udzieleniem odpowiedzi należy sprawę zawiesić z punktu widzenia obrony interesów polskich w Rosji oraz z punktu widzenia politycznej sytuacji międzynarodowej. Wszystkie pogłoski o rzekomo zapadłej decyzji, jak i o rzekomem stanowisku w tej sprawie przedstawiciela Polskiego, Aleksandra Lednickiego w Rosji, nie odpowiadają rzeczywistości⁴.

Monitor Polski, 11 listopada 1918 r., nr 200

³ Właściwie „ministerstwo spraw zewnętrznych”. Na mocy dekretu rząd Józefa Świeżyńskiego, powołany przez Radę Regencyjną, przekształcił 26 października Departament Spraw Politycznych w „ministerstwo spraw zewnętrznych”. Nazwa ta została zmieniona na „ministerstwo spraw zagranicznych” 27 stycznia 1919 r.

⁴ Lednicki pełnił wówczas funkcję przedstawiciela Rady Regencyjnej w Moskwie.

3

12 listopada, nota przedstawiciela KNP w Londynie do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych w związku z zawieszeniem broni

November 12th 1918

His Excellency, Mr. A. J. Balfour,
The Secretary of State for Foreign Affairs,
Foreign Office, S.W.I.

Excellency,

On the conclusion of the armistice I beg to offer Your Excellency, on behalf of the Polish National Committee and of my countrymen, my profound congratulations on the magnificent achievements of the British Navy and the British Army, supported by the splendid patriotism of the British people, which have saved the liberties of the world, and brought us within sight of a peace based on liberty and justice. Poland, on account of her tragic situation, has been unable to take an important share in the victory of the Allied Armies, but I am certain that Poland, in the coming period, will cooperate heart and soul with the Allies in the re-establishment of peace and in reconstruction of a new and better world.

In this difficult period while there is much yet to be done in Poland for the recovery of her liberty, we are greatly strengthened by our confidence in the sympathy of Great Britain, and of her noble statesmen.

I have the honour to be, with the highest consideration, Excellency, Your most obedient, humble Servant.

(signed) L. Sobanski
REPRESENTATIVE
OF THE POLISH NATIONAL COMMITTEE

AAN, KNP, 31

4

12 listopada, protokół posiedzenia KNP w Paryżu

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego odbytego w Paryżu
dnia 12 listopada 1918 r.

Numer 152.

OBECNI: Prezes p.i. hr. Maurycy ZAMOYSKI.

Członkowie: Franciszek FRONCZAK, Stanisław GRABSKI, Erazm PILTZ,
Jan ROZWADOWSKI, Konstanty SKIRMUNT oraz jen. Józef HALLER.

Przewodniczy Maurycy hr. ZAMOYSKI.

Odczytano notę Komitetu Narodowego, przedstawioną dziś rządowi francuskiemu z protestem przeciwko okupacji Galicji wschodniej przez wojska austriacko-niemieckie⁵ oraz ukraińskie. Postanowiono przesłać tę notę również rządowi angielskiemu za pośrednictwem przedstawiciela Komitetu Narodowego w Londynie, włoskiemu i amerykańskiemu za pośrednictwem ich ambasad w Paryżu, wreszcie zakomunikować kopję tej noty ambasadzie angielskiej w Paryżu oraz innym ambasadom i poselstwom stosownie do uznania Prezydium.

Odczytano zakomunikowaną przez przedstawiciela Komitetu przy Rządzie angielskim, z dnia 8/XI-18, notę rządu angielskiego do Komitetu Narodowego Polskiego, w której rząd angielski podaje do wiadomości Komitetu, iż wszelka akcja ze strony rządu polskiego, wojskowa czy inna, w Galicji wschodniej, mająca na celu przesądzenie o postanowieniach konferencji pokojowej, będzie przez rząd angielski bardzo niechętnie widziana⁶.

⁵ W walkach o Lwów nie uczestniczyły niemieckie jednostki wojskowe. KNP celowo sugerował ich zaangażowanie, gdyż stawiało to działania Ukraińców w niekorzystnym świetle. O stanowisku Komitetu w tej sprawie zob. dok. nr 7 i 8.

⁶ Nota ta brzmiała: „The Secretary of State for Foreign Affairs desires to inform the Representative of the Polish National Committee in London that His Majesty's Government would view with serious displeasure any military or other action of the Polish Government in East Galicia, or elsewhere, of a nature to prejudice or forestall the decisions of the Peace Conference”. AAN, KNP, 1883.

Powierzono p. Grabskiemu zredagowanie odpowiedzi, którą wręczy hr. Sobański rządowi angielskiemu w imieniu Komitetu⁷.

Hr. ZAMOYSKI komunikuje, że 16 listopada r.b. rozpoczynają się konferencje pokojowe⁸.

P. PILTZ wskazuje na konieczność wobec tego natychmiastowego opracowania czterech oddzielnych rzeczowych referatów politycznych: o Gdańsku, o Poznańskim i Prusach Zachodnich, o Regencji Opolskiej⁹ i o Regencji Olsztyńskiej¹⁰. Opracowanie tych referatów powierzono pp. Grabskiemu, Rozwadowskiemu i Seydzie.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przewodniczący
Sekretarz
^fTadeusz Romer^f

AAN, KNP, 8 (druk: KNP: *protokoły*, s. 594–595; *Sprawy polskie II, cz. IV, dok. nr 2*)

⁷ Prawdopodobnie mowa o dok. nr 7.

⁸ Mowa prawdopodobnie o roboczych międzysojuszniczych konsultacjach dotyczących organizacji i preliminarium konferencji pokojowej. Za początek konferencji uważa się nieformalne spotkanie przywódców i ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw 12 stycznia 1919 r.

⁹ Właściwie „Rejencja Opolska” – Górny Śląsk, jedna z jednostek terytorialnych Prus.

¹⁰ Południowa część Prus Wschodnich.

5

*12 listopada, nota przedstawiciela KNP w Londynie
do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii
w sprawie udziału reprezentantów Komitetu w konferencji pokojowej*

12 Novembre 1918

Son Excellence
Monsieur A. J. Balfour
Secrétaire d'Etat pour les Affaires Etrangères
Ministère des Affaires Etrangères
S.W.I.

Excellence,

Le Comité National Polonais m'a désigné pour demander au Gouvernement de Sa Majesté son consentement à l'admission des représentants du Comité National Polonais aux conférences des Pouvoirs Alliés durant toutes les discussions ayant trait à la Pologne.

J'ai l'honneur d'être, Excellence, avec la plus haute considération, votre très obéissant et humble serviteur.

(Signé) L. Sobanski

AAN, KNP, 31

6

*12 listopada, nota przedstawiciela KNP w Londynie
do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii
w sprawie terytoriów polskich przed konferencją pokojową*

November 12th 1918

The Representative of the Polish National Committee begs to acknowledge the receipt of the Note of the Secretary of State for Foreign Affairs, dated November 8th, and has the honour to bring to the knowledge of His Excellency that no news has yet reached the Polish National Committee of the creation in Poland of a Government which could communicate with the Polish National

Committee in Paris. Nevertheless, even before the establishment of an independent and permanent Polish Government, the Polish National Committee deems it its duty to assure His Majesty's Government that the Polish Nation is perfectly aware of the necessity of avoiding, before the conclusion of a general peace, any action which may prejudice the decision of the peace conference in connection with all questions concerning the future frontiers between Poland and the neighbouring nations. But, at the same time, the Polish National Committee understands that any temporary measures of military or other nature, taken to maintain order or in just defence against the enemy Powers, will not be considered by His Majesty's Government as contrary to the intentions of the Allied Powers or as infringing the principles of justice on which the future peace is to be based; especially as Poland hopes for an intervention of the Allied Armies on its territories, in order to co-operate in maintaining order and in realising the future terms of peace.

The Polish nation also is confident that the Governments of the Allied Powers, guided by the same principles, will consider the just claims and interests of Poland and will not permit the adjacent States or nations to take any action of a nature to prejudice or forestall the decisions of the Peace Conference.

AAN, KNP, 1908

7

13 listopada, projekt noty KNP w Paryżu do brytyjskiego MSZ w sprawie Galicji Wschodniej

Nota do złożenia w Foreign Office przez Przedstawiciela Komitetu Narodowego Polskiego w Londynie, w odpowiedzi na notę z 8-go Listopada, 1918 r.¹¹

Paryż, dnia 13 Listopada 1918

Działania wojenne i polityczne w Galicji wschodniej mogące przesądzić przyszłość tego kraju rozpoczęli Ukraińcy łącznie z austro-niemcami i przy wyraźnym poparciu władz państwowych byłej monarchji austro-węgierskiej:

¹¹ Projekt noty przygotował Stanisław Grabski. Została doręczona 18 listopada.

władze te usunęły ze Lwowa naprzód wszystkie pułki polskie, między innymi pułk 30 – z ludności Lwowa rekrutowany, ponieważ odpowiednio do charakteru nawskroś polskiego tego miasta, jest on również nawskroś polski. Następnie w nocy z 1-go na 2-gi Listopada 1918 r. wojska austro-niemieckie wraz z ukraińskimi zajęły gmachy publiczne i urzędy we Lwowie, ustanawiając siłą oręża władze ukraińskie w mieście. To samo uczynili Ukraińcy i w innych miastach Galicji wschodniej, wszędzie przy pomocy wojsk austro-niemieckich. Drobne oddziały legionistów polskich wraz ze studentami uniwersytetu i mieszczaństwem Lwowa mimo braku broni stawiają temu zamachowi ukraińsko-niemieckiemu wytrwały opór – i połowa Lwowa znajduje się w ręku polskiem. Świadczy to o gorącym patryotyźmie polskim ludności Lwowa.

Wobec tej walki, która się toczy we Lwowie i całej w ogóle Galicji wschodniej między napadniętą zniemacką ludnością polską a niemiecko-ukraińskimi wojskami, które faktem zbrojnej okupacji, dokonanej przed rozpoczęciem rokowań pokojowych, chciały przesądzić ich wynik, odrywając przemocą Galicję wschodnią od Polski, naród Polski nie może pozostać obojętny. Polacy z Galicji nie mogą nie bronić swych miast, w których stanowią przeciętnie 80 procent, z których przy powszechnym głosowaniu wybierani byli zawsze wyłącznie polscy posłowie. Nie mogą oni również nie bronić swego prawa należenia do państwa polskiego, gdy w całej części kraju położonej na północ od Dniestru stanowią 50% ludności, a w tej części, gdzie nawet na południe od Dniestru są w mniejszości (29%), cała kultura kraju jest dziełem polskiej pracy i zabiegiwości. I nie może cały naród polski z obojętnością patrzeć na nierówną walkę nieuzbrojonego polskiego mieszczaństwa miast wschodnio-galicyjnych z ukraińsko-niemieckimi wojskami ani na odrywanie przemocą przy pomocy Niemców ziemi, która była polską jeszcze w dziesiątym stuleciu, a od 1340 należała stale do Polski.

Bo kto swego dobrego prawa nie broni, ten je traci. I gdyby Polacy poddali się byli biernie zamachowi ukraińsko-niemieckiemu, ukraińcy z powodzeniem przytoczyliby okoliczność tę właściwie na dowód, że ludność Galicji wschodniej przyjęła życzliwie ustanowienie w niej władz ukraińskich.

Wszelka też akcja wojenna i polityczna prowadzona dziś przez Polaków w Galicji wschodniej jest wyłącznie obronnego charakteru i niema bynajmniej na celu przesądzania siłą zbrojną postanowień kongresu pokojowego, lecz jedynie niedopuszczenie, by ukraińcy przy pomocy wojsk niemieckich jakby^aprzesądzające przyszłość kraju tego na niekorzyść narodu polskiego przesądziła^a.

Podnieść przy tem należy, że ze strony polskiej były od razu po oddzieleniu się Galicji od Austrii uczynione poważne próby zgodnego porozumienia się z ukraińcami. Ci ostatni jednak na porozumiewawcze propozycje polskie odpowiedzieli zbrojnym zamachem przy pomocy wojsk austro-niemieckich.

Ludność polska Galicji ma pełne zaufanie do państw i narodów Koalicji. Wierzy ona niezłomnie, że zwycięstwo Koalicji gwarantuje sprawiedliwy ustrój całej Europy i wraz z tem zadośćuczynienie wszystkim sprawiedliwym żądaniom narodu polskiego. Z ufnością też czekać będzie ludność polska w Galicji decyzji Kongresu pokojowego, gdy tylko ujrzy w miastach swych wojska sprzymierzone. Bo będzie to dla niej dowodem, że o przyszłości kraju zdecyduje prawo i sprawiedliwość, a nie przemoc i napaść z nienacka.

AAN, KNP, 1908 (druk: Sprawy polskie II, cz. IV, dok. nr 3)

8

*13 listopada, notatka sekretarza generalnego KNP
dla rządów państw Ententy
w sprawie zajęcia Lwowa przez Ukraińców*

Paris, le 13 Novembre 1918

OPINION DE M. WIELOWIEYSKI SUR LE RECENT ATTENTAT
DES UKRAINIENS CONTRE LA VILLE DE LWOW¹².

Il est parvenu à ma connaissance qu'une partie de l'opinion anglaise et même certains milieux gouvernementaux rendent les Polonais responsables des luttes qui ont eu lieu entre eux et les Ukrainiens à Lwow (Lemberg). Je crois que cette opinion est fondée sur un malentendu.

Lwow est une ville comprenant 86% de population polonaise, c'était le centre administratif de la Galicie: c'est là que résidait le Vice-Roi et que siégeait la Diète. C'était l'un des deux centres intellectuels polonais de la Galicie, avec son Université et son Ecole polytechnique. Depuis le XIV-e

¹² Notatka została przekazana rządowi państw Ententy jako „osobista opinia” sekretarza generalnego KNP w sprawie wypadków w Galicji Wschodniej.

siècle il n'a jamais cessé d'être une ville polonaise. De plus c'était le centre même de l'action ententophile en Galicie. Ce sont les troupes austro-allemandes et quelques détachements ruthènes qui sont venus s'emparer du pouvoir à Lwow. L'initiative de la lutte revient donc aux Allemands et aux Ukrainiens qui sont responsables de l'effusion de sang et qui ont amené le meurtre et l'anarchie. Au nom de qui l'ont-ils fait? Au nom de l'Archiduc Guillaume, à qui, depuis longtemps les Allemands destinaient la couronne ukrainienne. La responsabilité de cette collision retombe donc sur les Germano-Ukrainiens et aucunement sur les Polonais.

Les Polonais se sont défendus au nom de tous leurs droits contre l'agression ukrainienne. Qu'annonce-t-elle cette agression? Nous pouvons en juger par ce qui est arrivé en Ukraine: anarchie, lutte sociale et arrêt de la production agricole normale qui, surtout par les temps courants, joue un si grand rôle vu les énormes difficultés d'approvisionnement.

Nous, autres Polonais, nous sommes et nous voulons rester un élément d'ordre. Nous savons parfaitement bien que la question des frontières doit être réglée au congrès de la paix. Nous y ferons valoir nos titres et nos arguments et nous sommes certains d'être non seulement écoutés mais de gagner notre cause qui est une cause juste. C'est pourquoi nous attendons ce congrès en toute confiance. Nous savons que non seulement Posen et Dantzig, mais Wilno et Lwow seront adjugés par le congrès à la Pologne. Nous en sommes sûrs, car pour Lwow comme pour Wilno (sans préjudice pour l'indépendance de la Lithuanie dans ses limites ethnographiques), nous possédons des titres non seulement historiques mais ethnographiques que nous pouvons faire valoir.

Nous n'envoyons pas de troupes pour occuper Posen, mais nous pouvons exiger que le même principe soit observé par les Ukrainiens à l'égard de la Galicie orientale. Pas plus les Ukrainiens que les Polonais n'ont le droit de décider par voie de fait des futures frontières de leurs pays respectifs.

Le status quo d'avant-guerre doit être respecté jusqu'au moment de congrès de la paix. Ce point de vue a été adopté lors de l'armistice.

Quelle a été l'impression produite en Pologne par l'agression des Ukrainiens? L'impression que c'est une violation flagrante de nos droits les plus légitimes, une violation que les Allemands eux-mêmes n'ont pas osé tenter dans le fameux traité de Brest.

Qu'est-ce qui a pu provoquer cet esprit agressif des Ukrainiens? Etudions seulement les résultats donnés par le mouvement ukrainien pendant les quatre années de guerre. Ce n'est que l'anarchie, la lutte sociale et la ^agermanophobie^a. Tolérer l'attentat des Ukrainiens contre Lwow serait encourager l'anarchie.

Notre pays se trouvant actuellement entre la Russie bolcheviste et l'Allemagne en révolution aura de durs moments à passer et devra déployer une grande énergie pour faire prévaloir au nom du patriotisme la paix sociale et l'esprit d'ordre et de travail.

Il est dans l'intérêt des Alliés, que la Pologne triomphe facilement de la propagande bolcheviste. Si l'épidémie du bolchevisme devait se répandre en passant par la Pologne jusqu'en Allemagne, en Autriche et en Hongrie, elle pourrait devenir un danger auquel les grandes Démocraties alliées ne seraient pas à même de faire face.

Les lourds sacrifices et les grandes privations de la guerre ont créé chez tous les peuples un fond de nervosité avivant les luttes sociales. Seul le patriotisme peut conjurer ces luttes. Il faut donc respecter non seulement les sentiments mais même les susceptibilités nationales; il faut que tous ceux qui veulent l'ordre dans le monde et la prospérité de l'humanité, se donnent la main pour résister solidairement à l'assaut du bolchevisme et de l'anarchie.

La question des frontières, la question des divergences d'intérêts des nationalités voisines devront se décider au congrès. En ce moment nous ne pouvons que constater et affirmer de la manière la plus catégorique que dans l'attentat de Lwow, ce n'est pas nous qui étions les agresseurs, que tout au contraire nous nous y sommes trouvés en état de légitime défense, et que cet attentat a toutes les marques d'un assaut de l'anarchie contre les éléments d'ordre et de prospérité nationale.

AAN, KNP, 29

9

13 listopada, protokół posiedzenia KNP w Paryżu

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego odbytego w Paryżu
dnia 13 listopada 1918 r.

Numer 153.

OBECNI: Prezes p.i. Maurycy hr. ZAMOYSKI.

Członkowie: Franciszek FRONCZAK, Stanisław GRABSKI, Erazm PILTZ, Jan ROZWADOWSKI, Konstanty SKIRMUNT (pod koniec), oraz jen. Józef HALLER.

Przewodniczy hr. Maurycy ZAMOYSKI.

P. PILTZ podaje do wiadomości, że

1) Dziś otrzymaną została nota od Rządu francuskiego, w której uznaje nas za „Gouvernement de fait” w zakresie polityki zagranicznej, kierunku politycznego armją polską i opieki cywilnej nad Polakami zagranicą¹³.

2) W sprawie udziału na konferencji Aljantów, potrzebna jest zgoda wszystkich państw Koalicji. W tym celu chciał Pichon przedstawić tę sprawę na 1-em posiedzeniu konferencji aljantów. Na życzenie p. Piltza telegrafował jednak p. Pichon do Londynu, Rzymu i Waszyngtonu z zapytaniem. Sonnino odpowiedział, wyrażając swą zgodę. Wątpliwości są jednak co do „Congrès de la Paix”, na który dotychczas jeden tylko rząd francuski wyraźnie się zgodził.

3) Wobec odezwy Komitetu Narodowego Polskiego, z raportem jen. Hallera, w sprawie przewiezienia armji polskiej, Ministerjum Spraw Zagranicznych postanowiło zwrócić się do Ministerjum Wojny z oświadczeniem, że

¹³ Na plenarnym posiedzeniu KNP 13 października zapadła decyzja o wystąpieniu do rządu francuskiego o przyznanie Komitetowi praw „gouvernement de fait” w odniesieniu do polityki zagranicznej i sił zbrojnych. 10 listopada Komitet uzyskał od ministra spraw zagranicznych Francji ustne zapewnienie, że rząd francuski przychylnie ustosunkuje się do wniosku Komitetu. Potwierdzenie pisemne tej decyzji opóźniało się ze względu na stanowisko rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, które były skłonne zgodzić się jedynie na delegowanie przez Komitet przedstawicieli na konferencję pokojową, ale nie na uznanie go za rząd de facto. Zob. przyp. 35 do dok. nr 15.

z punktu widzenia polityki zagranicznej, armję polską należy przesłać z Francji via Gdańsk do Polski.

4) Co do 50.000 jeńców Polaków znajdujących się we Włoszech, to za zgodą pragnących się ich pozbyć Włoch, p. Pichon proponuje sprowadzić ich do Francji, by następnie skierować ich na Gdańsk.

5) Na przedstawionym przez Komitet Narodowy Polski proteście w sprawie okupacji Stanisławowa, Lwowa i Chełmu, napisał p. Pichon decyzję: zrobić wszystko, co do tego potrzebne.

Przyjęto przedstawiony przez p. Grabskiego, stosownie do uchwały z 12-go b.m., projekt odpowiedzi, którą udzieli Foreign Office'owi w imieniu Komitetu, jego przedstawiciel w Londynie, w sprawie wypadków w Galicji Wschodniej¹⁴.

P. ROZWADOWSKI referuje, że na posiedzeniu Komisji narodowości środkowej Europy sprzymierzonych z Koalicją, spotkał się delegowany przez Komitet, p. Zygmunt Zaleski, z oporem wszystkich obecnych względem projektowanej ze strony polskiej poprawki do tekstu wspólnej deklaracji, stwierdzającej, że wypadki wewnętrzne niemieckie w żadnej mierze nie mogą wpłynąć na jedność solidarnej akcji narodowości sprzymierzonych. Wobec takiego postawienia sprawy, odwołał się p. Zaleski do Komitetu.

Postanowiono utrzymać zajęte w tej sprawie stanowisko i wydelegować p. Grabskiego dla zakomunikowania tej decyzji na najbliższym posiedzeniu Komisji narodowości.

Omówiono zasadniczo sprawę wydelegowania do kraju dwu członków Komitetu jako jego przedstawicieli.

Odczytano list p. Dmowskiego do hr. Zamoyskiego z 27-go października, z dołączonymi memorandum i mapami, przedłożonymi rządowi amerykańskiemu w sprawie polskiej¹⁵.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przewodniczący
Sekretarz
^fTadeusz Romer^f

AAN, KNP, 8 (*druk: KNP: protokoły, s. 595–596*)

¹⁴ Zob. dok. nr 6 i 7.

¹⁵ Roman Dmowski i Ignacy Jan Paderewski zostali przyjęci przez prezydenta Stanów Zjednoczonych 27 października. Rozmowa dotyczyła m.in. przyszłych granic Polski.

10

*14 listopada, list sekretarza KNP w Paryżu
do przedstawiciela Komitetu w Londynie w sprawach bieżących*

Paryż, dnia 14 listopada 1918 r.

Szanowny Panie Hrabio,

Zanim jutrzejsza nota przyniesie obszerniejsze szczegóły i definitywny tekst angielski dobrej odpowiedzi, zredagowanej przez prof. Grabskiego i przyjętej przez Komitet, na notę Foreign Office'u z 8 b.m. w sprawie Galicji wschodniej, śpieszę w paru słowach, prywatnie, udzielić paru szczegółów w sprawach bieżących.

O dyktaturze Piłsudskiego w Warszawie poinformują załączone ostatnie depesze zurychskie¹⁶. Wiadomość ta jest tu uważaną jak dotychczas jako raczej pomyślna. P.P. Włodek i Puszet, którzy jako wysłannicy Głębińskiego przybyli do Berna, mieli tu stawić się dzisiaj, jednak musieli zostać wstrzymani przez bolszewickie strajki w Szwajcaryi, przed którymi zdołali jeszcze na czas wyjechać tak p. Skirmunt, przybyły świeżo do Paryża via Szwajcaryja, jak i prof. Grabski, który tam jeździł. Konferencje z Białorusinami (gdyż bez ogródek za takich się podają) nie przyniosły nic bardzo ciekawego. Przybysze z Warszawy nie przedstawiają chwili obecnej i wobec upadku Świeżyńskiego¹⁷, rola ich redukuje się bardzo znacznie. Myślano chwilowo o zwołaniu plenarnego posiedzenia, ale wobec niesłuchanie pilnych prac na warsztacie, które uniemożliwiają wszelkie obszerniejsze obrady, gdy i tak ze względu na chorych pracujący są nieliczni, oraz wobec tego, że trudnoby było w takich chwilach opuścić choćby chwilowo placówkę londyńską, projekt ten nie doszedł do skutku.

Nieobecność przedstawicieli Komitetu na konferencji wersalskiej w sprawie zawieszenia broni uważać trzeba jako istotne niepowodzenie, spowodowane w pewnej mierze przyczynami natury wewnętrznej, nad którymi listownie rozwodzić się niepodobna, a zresztą obecnie nie byłoby już celu¹⁸.

¹⁶ Załączników nie publikuje się.

¹⁷ Gabinet Józefa Świeżyńskiego działał do 4 listopada.

¹⁸ Mowa o obradach VIII sesji Najwyższej Rady Wojennej w Wersalu, toczących się w dniach 31 października – 4 listopada, poświęconych warunkom rozejmu, które miały być następnie przedstawione stronie niemieckiej.

Dzisiaj zawiadomi rząd francuski Komitet w odpowiedzi na jego odezwę w tej sprawie, że przyznaje mu oficjalnie atrybucyę rządu de facto w zakresie spraw zagranicznych, władzy politycznej nad armią i ochrony konsularnej Polaków zagranicą¹⁹. Zgodnie z tą decyzją, przyznaje rząd francuski Komitetowi prawo udziału w konferencyach międzyalianckich i telegrafował o zgodę w tym względzie do Londynu, Rzymu i Waszyngtonu²⁰. Odpowiedź pomyślna z Rzymu już nadeszła, dwie inne spodziewane są lada chwila. Konferencje międzyalianckie w sprawie pokoju rozpocząć się mają podobno już 16 b.m.²¹

Stosownie do raportu jen. Hallera i na wniosek Komitetu zgadza się rząd francuski na przeniesienie do Polski via Gdańsk wojsk polskich z Francji, które zwiększą się znacznie przez napływ około 50.000 jeńców Polaków z Włoch.

Myśl okupacyi przez wojska alianckie pewnych punktów strategicznych w Galicji wschodniej i w ziemi chełmskiej dobrze jest na Quai d'Orsay widziana²².

P. Dmowski wyjechał dzisiaj z Nowego Yorku. P. Piltz lepiej ma się obecnie; zato p. Wielowieyski ciągle jeszcze unieruchomiony, w tych dniach p. Seyda znowu, tak, że warunki pracy nie są pomyślne. Wszelkie sposoby skomunikowania się z krajem brane są pod uwagę.

Łączę wyrazy wysokiego poważania i szacunku.

^fTadeusz Romer^f

AAN, KNP, 1934, rkps

¹⁹ Zob. dok. nr 9.

²⁰ Nota francuska informująca rząd brytyjski o zamiarze przyznania KNP wspomnianych prerogatyw dotarła do Londynu dopiero 20 listopada. W sprawie odpowiedzi rządu brytyjskiego zob. przyp. 35 do dok. nr 15.

²¹ Zob. przyp. 8 do dok. nr 4.

²² Komitet złożył 4 listopada we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych notę stwierdzającą, że ewakuacji wojsk niemieckich ze wschodnich ziem polskich powinno towarzyszyć wprowadzenie w to miejsce wojsk Ententy. Sprawa ta została podniesiona przez marszałka Focha na VIII sesji Najwyższej Rady Wojennej dotyczącej warunków rozejmu. Kopię noty 9 listopada dostarczył Foreign Office przedstawiciel KNP w Londynie.

11

*14 listopada, pismo przedstawiciela KNP w Londynie
do prezesa Komitetu w Paryżu
o ewentualnej interwencji mocarstw alianckich w Polsce*

14.XI.1918.

Do Prezesa Komitetu Narodowego Polskiego
w Paryżu

Nie otrzymując od Komitetu w ostatnich czasach żadnych wskazówek, byłem zmuszony na własną odpowiedzialność zwrócić się do Foreign Office w następujących sprawach:

1. Otrzymałem z miarodajnego źródła radę, aby niezwłocznie prosić Rząd tujejszy o zgodę na udział przedstawicieli Komitetu w przyszłych naradach pokojowych (kopia F.O. 681²³).

2. Na Notę z 8 XI 1918 (kopię załączam²⁴) byłem zmuszony także niezwłocznie odpowiedzieć²⁵, dla uprzedzenia ataków w łonie samego ministerium, a gorąco popieranych przez różnych naszych nieprzyjaciół.

3. Z powodu zawieszenia broni przesłałem p. Balfourowi życzenia nasze (F.O. 680²⁶), na które odpowiedzią był list wczoraj Komitetowi przesłany.

Jako informację donoszę, że wczoraj mówił mi Sir William Tyrrell²⁷ (a muszę podkreślić, że wpływ jego na Balfoura jest silniejszy niż był kiedykolwiek), że sprawa interwencji czynnej w Polsce jest tak pierwszorzędnej wagi, że nawet sprawa przyszłego pokoju jest kwestią drugorzędną. Obawia się jednak opozycji Stanów Zjednoczonych, których polityka nieinterwencji jeszcze się nie zmieniła. Mówił, że najważniejszym czynnikiem w tej sprawie, jak i w innych, jest bezwarunkowo Clemenceau, i że w tym kierunku powinny iść nasze starania.

²³ Zob. dok. nr 5.

²⁴ Zob. przyp. 6 do dok. nr 4.

²⁵ Dok. nr 6.

²⁶ Dok. nr 3.

²⁷ Podsekretarz stanu w MSZ Wielkiej Brytanii, kierujący Departamentem Wywiadu Politycznego, który pełnił kluczową rolę w kształtowaniu stanowiska brytyjskiego w trakcie przygotowań i w czasie konferencji pokojowej.

Termin rozpoczęcia konferencji pokojowej nie jest jeszcze ustalony, jestem związany jeszcze tajemnicą, jacy będą na niej stali przedstawiciele Anglii – mogę tylko powiedzieć, że wybór jest dla nas bardzo pomyślny. W konsekwencji konieczności interwencji mówią już tutaj o wysłaniu do Polski odpowiedniej Misji angielskiej, mającej na celu nietylko militarną stronę, ale i polityczną, jakoteż [o] ekonomicznej rekonstrukcji, a także pomocy biednej ludności.

Nalegam raz jeszcze na choćby codzienne przysyłanie mi informacji, gdyż te, które otrzymuję ze Szwajcaryi, są spóźnione. Trzeba koniecznie wystarać się o prawo przesyłania urzędowych telegramów bezpośrednio²⁸.

P. Garszyński jedź do Paryża na żądanie Panów, ale byłoby pożądanem, aby po zorganizowaniu rekrutacji wśród jeńców we Francji, mógł zaraz tutaj powrócić.

AAN, KNP, 1937

12

[przed 15 listopada], projekt odezwy KNP w sprawie stosunku do ludności żydowskiej

^c*Projekt p. Paderewskiego złożony na ręce p. Dmowskiego w New Yorku w listopadzie 1918 r.*

Odezwa K.N.P. w sprawie żydowskiej^c

Rodacy!

Ziściły się już częściowo nadzieje i pragnienia ojców naszych. Wysłuchane zostały żarliwe modły wieszczów narodowych. Runęły oto, na chwałę Polskiej idei, wszystkie trzy trony zaborców, którzy przed laty na naszej Ojczyźnie potwornej dokonali zbrodni. Jesteśmy u świtu dni nowych.

²⁸ Komunikacja między przedstawicielstwami KNP a centralą Komitetu w Paryżu odbywała się za pośrednictwem francuskiej lub brytyjskiej służby dyplomatycznej.

Na widnokręgu oświetlonym krwawą zorzą wolności ukazują się nowe kształty życia. Nie klasy, nie stany, nie przywileje, nie dziedzictwa, lecz wszyscy, a przede wszystkim lud polski i robotnik polski, ze swym niewyczerpanym zasobem zdolności, odwagi i siły podnoszą już krzepkie ramiona do wielkiego dzieła odbudowy. Niebawem ozwie się donośnie wyborczy głos całego narodu.

Głos to wielki i potężny. Lecz czy zdoła on nam dać polską ziemię całą, wolną, z tym nieodzownym a własnym do morza dostępem? Czy potrafi on przekonać i nawrócić sąsiadów a wrogów? Bo nie ludźmy się: w uczuciach sąsiedzkich żadna nie zaszła zmiana – przemieniły się tylko formy ich rządów.

Myśmy się rządem nie mianowali. Po władzę w kraju nie sięgaliśmy zgoła. Czerpiąc powagę i siłę w cichych lecz uroczystych zapewnieniach przedstawicieli całego kraju, że olbrzymia większość narodu podziela nasze myśli i uczucia, objęliśmy odważnie, w poczuciu świętego obowiązku, nie zajęte przez nikogo stanowiska.

Zadaniem naszym u obu państw sprzymierzonych i rządów było: objaśniać ludzi wpływowych o Ojczyzny potrzebach, świadczyć gorliwie, że Naród Polski z Aljantami trzyma, zapewniać stanowczo, niestrudzenie, że Polska nigdy się nie zgodzi, by ją uznano za wewnętrzną rosyjską lub niemiecką sprawę. Zadanie to staraliśmy się spełniać uczciwie i niezłomnie, spełnimy je według możliwości i sumienia.

Kogokolwiek wola narodu powoła do steru i przyoblecze w powagę i władzy dostojeństwo, karnie i przykładowie przed nim uchylimy czoła. Nie obawiamy się dla Polski żadnego Narodowego rządu – my się dla niej lękamy tylko nierządu wewnątrz i nowej zewnątrz krzywdy.

Wśród burzy, co szaleje i świat ogarnia cały, trudno o rozwagę. A jednak jej nam dziś potrzeba. Oparta o kowadło niemieckiej rewolucji biedna Polska naga jest jako żelazo, w które lada chwila pragnie młot bolszewicki uderzyć. Nie zabiła nas wojna, nie złamały nieszczęścia, chcą nas anarchją dołamać. To, co się mianuje postępowaniem jeno. Sąsiedzi wyrzekli się tyraństwa, ale ich dziedzictwa, co powstało z grabieżą polskiego mienia, zrzec się nie chcą.

Stawmy opór anarchji, rozszerzymy granice nasze!

Wojna światowa ma się ku końcowi. Atoli wojna nie wszystko dać może. Pokój i dobra wola ludzi wiele dokonać mogą.

I oto w tej chwili, u kresu bodaj naszej działalności, zwracamy się do braci i siostr naszych na całym Polskim obszarze, zwracamy się ku wszystkim drogim

rodakom, którzy nas darzyli życzliwym zaufaniem i zaszczytnym poparciem i prosimy, by przypomnieli sobie zaiste prorocze słowa:

„A każdy z Nas w duszy swej ma ziarna przyszłych praw i miarę przyszłych granic.

O ile polepszyście i powiększyście duszę waszą, o tyle polepszyście prawa Wasze i powiększyście granice wasze”²⁹.

Najpilniejsza Ojczyzny potrzeba wymaga, ażebyśmy wystawili przed światem świadectwo naszej jedności i zgody, byśmy stwierdzili ponownie naszą prastarą i przesławną tolerancję i wyrozumiałość, byśmy oświadczyli głośno, że ludowładztwo polskie, co idzie dla wszystkich obywateli polskich, jednako będzie sprawiedliwym.

Szanując głęboko odwieczną wiarę naszego ludu, okazujemy wszystkim innym wierzeniom należne w Polsce panowanie. Dbali o równość i pełnię praw naszych, dajmy równe prawa wszystkim rodakom, bez względu na różnicę krwi, wiary lub politycznych przekonań.

W imię tych zasad, dziś obowiązujących we wszystkich wielkich państwach i krajach, w imię najżywotniejszych potrzeb Ojczyzny, prosimy ogół polski i wszystkich, co wpływ mają, o puszczenie w niepamięć niedawnych waśni stronnicych i sporów, i o zaprzestanie tej ekonomicznej walki, która, zdaniem całego cywilizowanego świata, tak surowo dotknęła naszych polskich żydów.

AAN, KNP, 1869

²⁹ Parafraza cytatu: „A każdy z Was w duszy swej ma ziarno przyszłych praw i miarę przyszłych granic. O ile powiększyście i polepszyście duszę Waszą, o tyle polepszyście prawa Wasze i powiększyście granice Wasze”, Adam Mickiewicz, *Księgi Pielgrzymstwa Polskiego*, w: *Dzieła poetyckie*, Nakładem Komitetu Mickiewiczowskiego, Nowogródek 1933, s. 235.

13*15 listopada, notatka szefa przedstawicielstwa w Berlinie do MSZ
o stosunkach polsko-niemieckich*

Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w Warszawie

Poleczone mi interwenjowanie w sprawie rozbicia archiwum opieczętowanego polskimi pieczęciami załatwiłem w Ministerjum Spraw Zagranicznych tutaj w ten sposób, że mi polecono donieść, iż Ministerjum sprawi wszystko możliwe, aby sprawę tę jaknajkorzystniej w myśl życzeń rządu polskiego załatwić.

Sprawę telegrafowania w języku polskim przez Wrocław do Krakowa obiecano natychmiastowo załatwić telegraficznie. Co do sprawy posła niemieckiego w Warszawie, t.j. nim, jak się zdaje, hr. Kessler. Jedzie dzisiaj albo jutro i list ten zabierze.

Proszono mnie wczoraj z Ministerjum Spraw Zagranicznych, aby rząd polski zawiadomić o tem, że wieści, jakoby niezorganizowane oddziały zbliżyły się do granic Księstwa Poznańskiego i Śląska, są poniekąd wiarygodnymi. Rząd niemiecki prosi w danym wypadku rząd polski, aby zechciał tego rodzaju niebezpieczeństwo usunąć, które się sprzeciwia warunkom rozejmu.

Ujęcie władzy przez rząd polski w Warszawie i w Kraju odbiło się tutaj nadzwyczajnie dodatnio, zewsząd słyszy się uznanie, że komendant Piłsudski zagwarantował bezpieczeństwo wojskom niemieckim, że karność polska nie dopuściła do żadnych ekscesów itd.

Berlin jest od dwóch dni spokojny. Strzelaniny nie ma. Rząd umacnia się coraz bardziej i spodziewać się można, że aż do zebrania się Konstytuanty poważne zmiany nie zajdą.

Stan kasy Przedstawicielstwa³⁰ jest nader smutny, muszę na wszystko wykładać pieniądze i proszę o awizowanie w myśl załączonej kopji potrzebnej koniecznie sumy, bo banki na moje czeki wypłacają tylko małą część. Za kilka dni, jeżeli pieniędzy nie odbiorę, grozi Przedstawicielstwu kompromitacja, że nie będzie mogło zaległych rachunków płacić. Powołuję się pod tym względem

³⁰ Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej w Berlinie zostało utworzone w maju 1918 r., zakończyło działalność w styczniu 1919 r. Jego funkcjonowanie było zależne od dobrej woli rządu Niemiec.

na moje telegramy i na p. Schmidta, który zapewne już jest w Warszawie i w tym względzie raport złożył. Co do siebie, to proszę, jeżeli tylko można jaknajprędzej mnie z Berlina zwołać, ponieważ nie jestem w możności wobec absolutnego odcięcia od moich interesów w Królestwie spokojnie tutaj pracować, a ewentualnie usługi moje na jakim urzędzie w Kraju mogą być użyteczniejszymi.

Berlin, dnia 15. Listopada 1918.

AAN, Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej KP w Berlinie, 7

14

*15 listopada, telegram prezesa KNP (z Nowego Jorku)
do wiceprezesa Komitetu w Paryżu o potrzebie mianowania
przedstawiciela w USA oraz w sprawie Armii Hallera*

Od Dmowskiego do Zamoyskiego
otrzymana w Paryżu 15 listopada o 9-tej rano

Wyjeżdżam 15-go Listopada statkiem La France. Paderewski wkrótce wyruszy do Europy. Jeżeli nie znajdziemy nikogo dla zastąpienia go tutaj, ^hmyślę ^h ^csądzę ^c, że trzeba przysłać Kozickiego.

Bardzo się ucieszyłem wiadomością, którą mi telegrafujecie, że przyspieszacie wyjazd naszych wojsk do Polski, powinno by to być uskutecznione przez Gdańsk dla zyskania na czasie. Mam nadzieję, że wojska sprzymierzone będą im towarzyszyły.

Podczas audiencji u Prezydenta, 11-go Listopada, wyraził on zdanie, że wojska mogłyby być posłane przez Gdańsk. Musicie usilnie pracować nad sprawą polską w zaborze pruskim, która, boję się, wcale nie jest zdecydowana.

AAN, KNP, 24, rkps (druk: Sprawy polskie I, cz. II, dok. nr 1)

15

*15 listopada, notatka Sekretariatu Generalnego KNP
do przedstawiciela Komitetu w Londynie o sprawach bieżących*

Paryż, dnia 15 Listopada, 1918

NOTA.

Sekretariat Jeneralny K.N.P.
do Przedstawiciela K.N.P. w Londynie

1. Potwierdzamy odbiór not z 7/11 i 8/11/18, pierwszą otrzymaliśmy 11/11, drugą 12/11. Wszelkie ulepszenia dotychczasowego systemu korespondencji, a w szczególności drogi telegraficznej, związane są ściśle z przyznaniem Komitetowi najszerszych atrybucji dyplomatycznych, co ma nastąpić w najbliższej przyszłości.

2. W załączeniu przesyłamy, stosownie do uchwały Komitetu z 13/11/18, odpowiedź na notę Foreign Office'u w sprawie zajęć w Galicji wschodniej³¹. Prosimy o złożenie jej, w formie urzędowej noty Przedstawiciela K.N.P. przy Rządzie Angielskim, na ręce pana Clerk'a w Foreign Office pod adresem Sekretarza Stanu p. Balfour'a. Równocześnie prosimy o złożenie w imieniu K.N.P. Foreign Office'owi protestu w sprawie zajęć w Galicji Wschodniej³², który został wystosowany przez Komitet w dniu 13/11 na ręce tutejszego ministra spraw zagranicznych oraz ambasad paryskich. Ambasadorowi Angielskiemu w Paryżu doręczoną została kopja tego protestu, z informacją, że zostanie on złożony oficjalnie przez Przedstawiciela K.N.P. w Londynie.

3. Agencja Radio w Paryżu rozesłała dzisiaj otrzymany telegraficznie tekst niesłychanie dla nas przykrej noty Foreign Office'u z 14/11/18³³ w sprawie rzekomych pogromów w Warszawie. Dowodzi ona tak fałszywego poinformowania o istotnym stanie rzeczy, jak i wpływów wysoko postawionych a wrogich nam żywiołów w Anglii; w tej chwili nie widzimy jeszcze jej śladów w prasie tutejszej, której pewna część wszakże niewątpliwie zechce ją

³¹ Zob. przyp. 6 do dok. nr 4.

³² Dok. nr 7.

³³ Mowa o oświadczeniu Balfoura, że rząd brytyjski podejmie się wyjaśnienia doniesień o pogromach Żydów w Europie Wschodniej, oraz że wszelkie podobne wydarzenia wpłyną na stanowisko wielkich mocarstw wobec nowo powstających państw.

wykorzystać, co może sprawie polskiej przynieść dużą szkodę. Urzędowa odpowiedź Komitetu jest w przygotowaniu³⁴. Tymczasem prosimy o podjęcie przedwstępnych kroków w tej sprawie w Foreign Office i o możliwie obszerne informacje dla nas.

4. Oczekujemy oficjalnej odpowiedzi Rządu Francuskiego z przyznaniem Komitetowi atrybucji rządu de facto w zakresie polityki zagranicznej, zwierzchniej władzy politycznej nad Armią Polską, wreszcie opieki cywilnej nad Polakami za granicą. Mamy w tym względzie formalne zapewnienie ministra spraw zagranicznych udzielone ustnie Delegatowi K.N.P. przy rządzie francuskim, na dłuższej audyencji 10/11/18. Rząd francuski oświadczył zupełną gotowość przyznania Komitetowi prawa udziału w Konferencjach między aljanckich i w rokowaniach pokojowych. Ponieważ jednak zgoda wyjść musi i od innych państw sprzymierzonych, przeto p. Pichon chciał podnieść tę sprawę na pierwszym posiedzeniu Konferencji Aljantów. Jednak na wyrażone mu życzenie i ze względu na to, że konferencje między aljanckie mają się rozpocząć już w najbliższych dniach, telegrafował do Londynu, Rzymu i Washingtonu z formalnym wnioskiem Rządu francuskiego w tej sprawie, jak również w sprawie przyznania Komitetowi atrybucji rządu de facto³⁵. Rząd Włoski zakomunikował już telegraficznie swoją zgodę na obecność przedstawicieli K.N.P. na Konferencjach między-aljanckich. Odpowiedzi z Londynu i Washingtonu dotychczas jeszcze nie nadeszły. Reklamowano o nie dzisiaj tak z Quai d'Orsay, jak od naszych przez ambasady.

5. Parę dni temu byli u Pułkownika House'a³⁶, w imieniu Komitetu, Prezes p.i. i Major Fronczak. Zostali bardzo dobrze przyjęci, z bardzo silnym zapewnieniem, że sprawa polska, z którą dobrze jest obznajmiony, jak i dawniej na sercu mu leży. Pułkownik House podkreślał z naciskiem konieczność dojścia do porozumienia Polaków z Czechami, Rumunami, Jugosłowianami i Litwinami, tak by te narodowości mogły się spotkać za stołem Kongresowym bez zasadniczych przeciwności w swych dezyderatach, które wspólnej

³⁴ Zob. dok. nr 101.

³⁵ Zob. przyp. 13 do dok. nr 9. 20 listopada MSZ Wielkiej Brytanii stanęło na stanowisku, że przyznanie Komitetowi atrybucji „rządu de facto” w świetle napływających z Warszawy informacji o przejęciu władzy przez Józefa Piłsudskiego byłoby przedwczesne. Podtrzymano jednocześnie uznanie Komitetu jako instytucji reprezentującej interesy polskie.

³⁶ Mowa o doradcy prezydenta Wilsona, przewodniczącym amerykańskiej delegacji w Paryżu do rozmów na temat warunków rozejmu i preliminarzów pokojowych.

sprawie tylko zaszkodzić by mogły. Wspomniał, że do takiego porozumienia udało się już doprowadzić w Stanach Zjednoczonych.

Dzisiaj byli przyjęci przez p. Clemenceau, Hr. Zamoyski, p. Piltz i Jenerał Haller. Złożyli gratulacje dla rządu i narodu francuskiego z okazji tryumfu aljantów. Krótkie przyjęcie miało charakter serdeczny. P. Clemenceau oświadczył, że gotów jest zawsze jak najgoręcej popierać polskie żądania „raisonables”.

6. Dzisiaj wieczorem przybyli z Szwajcarii, opóźnieni wskutek tamtejszych strajków bolszewickich pp. Puszet i Włodek³⁷. Wobec zaszyłych w między czasie wypadków w kraju znaczenie ich przyjazdu oczywiście zredukowało się bardzo znacznie. Robione są starania, aby zapewnić bezpośrednie skomunikowanie się z krajem za pomocą lotników i telegrafu iskrowego. Ostatnie informacje telegraficzne zdają się wskazywać na konsolidację dyktatury Piłsudskiego, wzmiankują również w nieco sensacyjnej formie o ekspedycji wojskowej do Zaboru Pruskiego i rozbrojeniu wojsk niemieckich w Królestwie.

7. W odpowiedzi na załączoną³⁸ odezwę Komitetu z 10/11/18 z memoriałem Jen. Hallera w sprawie przeniesienia wojsk polskich z Francji do kraju, postanowiło ministerjum spraw zagranicznych opinjować w ministerjum wojny o skierowanie armji polskiej na Gdańsk. Sprawa jest zatem zasadniczo przesądzona i wstępne kroki wykonawcze wszczęte będą bez zwłoki. Przytem liczyć się należy z bardzo znacznem wzmożeniem się siły wojsk polskich przez włączenie do nich w niedalekiej zapewne przyszłości wielkiej liczby rekruta z pośród jeńców polskich we Włoszech. Ci ostatni znajdują się tam w liczbie 50.000, a Rząd Włoski, wobec niesłychanego napływu wziętych w ciągu ostatnich wydarzeń wojennych jeńców, nie tylko nie stawia jak dawniej przeszkody w przenoszeniu ich po rekrutacji do Francji, ale przeciwnie, gorąco sobie tego życzy, ze względu chociażby na trudną aprowizację. Zasadniczo nie stanie zatem nic na przeszkodzie do gremialnego zaliczenia ich w poczet armji polskiej, czego i tutejsze sfery wojskowe sobie życzą. Te nowe siły skierowane by zostały również w swoim czasie via Gdańsk do Polski.

8. Według otrzymanej dzisiaj a załączonej depeszy, p. Dmowski opuścił w dniu dzisiejszym Amerykę i stanie tutaj w przeciągu dziesięciu dni³⁹.

³⁷ Zob. dok. nr 10.

³⁸ Załącznika nie publikuje się.

³⁹ Zob. dok. nr 14.

Przybyć ma również do Europy p. Paderewski, wobec czego Amerykańska placówka obsadzoną być musi, przyczem p. Dmowski wspomina o p. Kozickim.

Za Sekretarza Jeneralnego Komitetu Narodowego Polskiego
Tadeusz Romer^f

AAN, KNP, 1937

16

16 listopada, protokół posiedzenia KNP w Paryżu

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego odbytego w Paryżu
dnia 16 listopada 1918 r.

Numer 154.

OBECNI: Prezes p.i. hr. Maurycy ZAMOYSKI.

Członkowie: Franciszek FRONCZAK, Stanisław GRABSKI, Erazm PILTZ, Jan ROZWADOWSKI, Konstanty SKIRMUNT, Józef WIELOWIEYSKI oraz jen. Józef HALLER.

Zaproszeni pp. Ludwik PUSZET i Ludwik WŁODEK.

Przewodniczy hr. Maurycy ZAMOYSKI.

Hr. ZAMOYSKI zawiadamia, że otrzymał od ambasadora amerykańskiego w Paryżu potwierdzenie odbioru protestu Komitetu wobec zamachu ukraińskiego na Galicję wschodnią.

Hr. ZAMOYSKI odczytuje list, otrzymany od p. Głębińskiego, ministra spraw zagranicznych, do Prezesa Komitetu Narodowego Polskiego z dn. 25/X-18 r.⁴⁰

⁴⁰ List ten zawierał propozycję przejęcia przez KNP reprezentacji rządu Świeżyńskiego „wobec państw obcych”.

P. WŁODEK przedstawia się jako Delegat Koła Międzypartyjnego w Warszawie⁴¹, podczas gdy p. PUSZET przybywa z ramienia Zjednoczenia Międzypartyjnego w Krakowie⁴².

P. WŁODEK otrzymał misję porozumienia się z Komitetem Narodowym Polskim oraz zaznajomienia się z działalnością agencji polskich w Bernie i Lozannie, by następnie opracować projekt złączenia się ich w jedną instytucję, pod kierownictwem przyszłej ambasady polskiej w Bernie.

P. GRABSKI sądzi, że należy skomunikować się jaknajśpieszniej z nowymi kierowniczymi czynnikami politycznymi w kraju, nie za pośrednictwem kurjerów jednak, lecz trzeba, by udał się tam osobiście jeden z członków Komitetu, jako jego przedstawiciel.

P. SKIRMUNT zapytuje, czy nie nadeszła chwila uznania Rady Regencyjnej przez Komitet.

P. WŁODEK uważa, że największe szanse ma w tej chwili rząd radykalny i niekoalicyjny, który zatem będzie raczej wrogo względem Komitetu usposobiony. Głównym powodem bowiem niechęci wśród opinii publicznej względem Komitetu jest osądzenie, że Komitet uważa się za drugi rząd. Wobec tego, jazda przedstawiciela Komitetu Narodowego Polskiego do kraju jest ze wszech miar pożądaną.

P. PUSZET znajduje, że Komitet winien oprzeć się nie na rządzie, lecz na „monarsze”, którym dotychczas była Rada Regencyjna. Komitet winienby przyjąć charakter delegacji kongresowej. Mówca charakteryzuje ujemnie członków Rady Regencyjnej i wyciąga ztąd wniosek konieczności zmiany jej składu. Arcybiskup Kakowski mógłby być zastąpiony przez biskupa Sapiechę, prócz niego mogliby wejść w skład nowej Regencji Piłsudski i poseł Seyda.

P. WIELOWIEYSKI rozróżnia w dotychczasowej dyskusji 2 kwestje: 1) rząd Świeżyńskiego nie został zlikwidowany z woli narodu, nie można zatem twierdzić, że Koło Międzypartyjne sprawę przegrało, i to by należało wyjaśnić; 2) kwestja ułożenia stosunków z krajem jest palącą, trzeba wobec tego dążyć wszelkimi siłami do nawiązania kontaktu z krajem.

⁴¹ Mowa o Międzypartyjnym Kole Politycznym, w skład którego wchodziły Stronnictwo Polityki Realnej, Polska Partia Postępowa i Stronnictwo Chrześcijańsko-Demokratyczne. Od 1918 r. Koło współpracowało z Radą Regencyjną.

⁴² Mowa o Związku Międzypartyjnym, ugrupowaniu galicyjskich stronnictw politycznych współpracującym z KNP i Międzypartyjnym Kołem Politycznym.

P. WŁODEK proponuje odłożyć kwestję historycznego wyświetlenia przegranej Koła Międzypartyjnego.

Postanowiono sprawy tej nie odkładać, wobec czego p. WŁODEK referuje rozwój wypadków w kraju od chwili, w której Koło Międzypartyjne stanęło wobec alternatywy przyjęcia lub nieprzyjęcia steru rządów. Do rozstrzygnięcia kwestji w myśl pierwszego wniosku skłoniło przedewszystkiem wystąpienie Rady Regencyjnej z manifestem dn. 7/X⁴³, jak również nadzieja uzyskania współpracownictwa Lewicy, dzięki spodziewanemu uczestnictwu Piłsudskiego. Mimo jednak ustępstw kompromisowych Koła Międzypartyjnego, pertraktacje jego z Lewicą nie doszły do skutku, co rozczarowało niesłychanie Ludowców. Jakkolwiek realiści⁴⁴ w skład rządu Świeżyńskiego nie weszli, zapewnili mu jednak swe poparcie. Przy kandydaturach ministrów brane były pod uwagę przedewszystkiem względy polityczne, mniej zaś fachowe, gdyż pierwszy gabinet koalicyjny tego wymagał. Z chwilą objęcia rządów przez gabinet Świeżyńskiego, stosunek jego z Radą Regencyjną stał się dobrym. Po wyjeździe p. Włodka musiał widocznie zająć jakiś fakt, jakieś wystąpienie Rady Regencyjnej na własną rękę, które rozdrażniło rząd i pchnęło do zamachu stanu w formie deklaracji wydanej przez rząd, bez wiadomości Rady Regencyjnej i bez wiadomości nawet Koła Międzypartyjnego, a w szczególności stronnictwa realistów. Do rozłamu w Kole Międzypartyjnym nie doszło, jednak Rada Regencyjna zdobyła się na krok stanowczy i dała dymisję gabinetowi Świeżyńskiego, który nie mając zapewnionej siły i zabezpieczonych tyłów przez kompromis z Lewicą, przegrał sprawę.

Niewątpliwem jest, że o ile chodzi o hasła polityki zewnętrznej, Koło Międzypartyjne ma za sobą 9/10 społeczeństwa polskiego. Jest to jednak masa bierna, nie zaś energia czynna, potrzebna do zamachu stanu. Przytem nie rozporządza Koło dostatecznymi wpływami na lud, ze względu na brak środków propagandowych i działalność konspiracyjną. Przy wyborach jednak, mimo wszystko, Koło Międzypartyjne zyska napewno, jeżeli nie większość, która prawdopodobnie będzie chłopską, to w każdym razie bardzo poważną mniejszość. Kraj żyje dziś pod znakiem terroryzmu politycznego, który zamieni się albo w erę bolszewizmu, albo też w panowanie środowisk ludowych, o charakterze antybolszewickim, przy którym Koło Międzypartyjne będzie miało swoje słowo do powiedzenia.

⁴³ Mowa o Manifeście Rady Regencyjnej proklamującym niepodległości Polski.

⁴⁴ Konserwatywny obóz polityczny wchodzący w skład Koła Międzypartyjnego, współpracujący z Radą Regencyjną i opowiadający się za współpracą z endecją.

P. GRABSKI znajduje, że w tej chwili klucz sytuacji politycznej ma w ręku Piłsudski. Wysłanie emisariusza dla porozumienia się jest w tych warunkach niedopuszczalnym, bo z tego wyrosłaby tylko intryga. Tu koniecznym jest porozumienie się osobiste przedstawiciela Komitetu z Piłsudskim i z Radą Regencyjną. W tym celu należy w ciągu paru dni wysłać delegację do kraju, bo w przeciwnym razie, nie mając oparcia z kraju, nie będziemy mogli tu obronić naszej sprawy.

Hr. ZAMOYSKI podkreśla uczucie niepokoju, dające się tu odczuć wobec zagadnienia, jakie stanowisko zajmie kraj podczas rokowań pokojowych.

P. WŁODEK zaznacza, że popularność Komitetu zależeć będzie przede wszystkim od sprawy aprowizacji i możliwości zapewnienia dostawy odzieży i żywności. Niewątpliwie jednak ma on duże znaczenie w opinii publicznej kraju, tak jako instytucja, o której udziale w kongresie pokojowym nikt nie wątpi, jak zarówno i poszczególni członkowie Komitetu. Paderewski np. jest dziś w sferach ludowych niejako odzwierciedleniem niezwyklej popularności prezydenta Wilsona. Sferami wrogimi Komitetowi są przedewszystkiem żywioty żydowskie i radykalne.

P. WIELOWIEYSKI podkreśla pierwszorzędne znaczenie pośpiechu w nawiązaniu kontaktu i dobrego stosunku z Piłsudskim i, wobec tego, konieczność wysłania na pierwszym miejscu kurjera, któryby dopomógł do technicznego ułożenia sposobu komunikacji.

P. GRABSKI jest przeciwny wysłaniu kurjera. Zdaniem jego, cała korzyść porozumienia polega na znaczeniu wydelegowania przedstawiciela i jego niespodziewanym przyjeździe.

P. PILTZ podkreśla znaczenie, jakie ma osobistość Piłsudskiego dla Koalicji. Kurjer Komitetu winien zawieźć pozdrowienie dla Piłsudskiego od jen. Hallera i od Komitetu Narodowego Polskiego. Zdaniem p. Piltza, porozumienie z Piłsudskim polega przedewszystkiem na podziale kompetencji, wobec czego koniecznym jest wyjazd delegatów, a możliwym najzupełniej wyjazd kurjera.

P. SKIRMUNT uważa, że nie należy budować na przyznaniu Komitetowi praw rządu de facto, bo realizacja tych praw zależeć będzie od sytuacji politycznej. Musimy postępować z jaknajwiększą ostrożnością, tembardziej, że stosunki w kraju mogą podlegać zasadniczym i nagłym przewrotom, tem prawdopodobniejszym, że wogóle w kraju daje się odczuwać lekceważenie polityki zagranicznej i jej znaczenia nawet wśród naszych zwolenników. Nie

jest zatem wykluczonym, że Komitet będzie zmuszony ograniczyć się do roli skromniejszej niż ta, którą skłonni jesteśmy dziś mu przypisywać.

Jen. HALLER proponuje wysłanie oficera Zwisłockiego (P.O.W.) jako łącznika między jen. Hallerem a Piłsudskim. Ponieważ podróż aeroplanem jest nie do wykonania, więc marszruta układała by się na Budapeszt lub też, o ile to możliwe, na Bern i Berlin. Najlepiej byłoby, gdyby razem z nim wyjechał i Delegat Komitetu. Oficer ów zawiózł by, prócz pozdrowienia, również i techniczne informacje wojskowe.

Uchwalono: 1) jaknajszybszy wyjazd delegacji Komitetu Narodowego Polskiego do Warszawy, 2) wyznaczenie jako delegatów pp. Grabskiego i Fronczaka i 3) że razem z delegatami ma wyjechać oficer, p. Zwisłocki⁴⁵.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przewodniczący
Sekretarz
^fTadeusz Romer^f

AAN, KNP, 8 (druk: KNP: protokoły, s. 597–599)

17

*16 listopada, list przedstawiciela KNP w Londynie
do sekretarza brytyjskiego ministra spraw zagranicznych*

November 16th 1918

Hon. Sir Eric Drummond, K.C.M.G., C.B.
Foreign Office, S.W.I.

Dear Sir Eric,

In order to explain the question of the intervention of the Allied Powers in the East, I have the honour to send you herewith a memorandum, which has been already presented to Mr. Gregory on October 23rd⁴⁶. On the 7th instant I had the pleasure of handing to Sir George Clerk a copy of a Note addressed

⁴⁵ Zob. dok nr 45.

⁴⁶ Załącznika nie publikuje się.

to the French Ministry of Foreign Affairs by the Polish National Committee in Paris, on November 3rd.

Since that time, owing to the conclusion of the armistice with Germany, the means of realising this plan have been obtained. It is important to seize the opportunity not only for the good of Poland, but first and foremost, in order to set up a solid barrier between Germany and Russian bolshevism, who are working together to cause mischief in Poland.

I do not wish at present to enter into the question of sending Polish or other troops from France, as I am going to Paris where I shall try to ascertain the opinion of the General Headquarters on the subject, but in the meantime, I think that it would be advisable to consider the sending, as soon as possible, by H. M. Government of a Mission to Poland, with the object of studying of the political and military problems and the question of Poland's economic reconstruction and relief for the civil population.

I am firmly convinced that it is only by sending out to Poland itself [mission] of competent and authorised persons, that H. M. Government will be able to keep in touch with events, to take suitable measures and to advise the British plenipotentiaries on the different problems which have to be settled at the Peace Conference.

I take the opportunity of calling your attention to the fact that Germany has kept, and is probably still keeping, 700.000 Polish workmen, taken by force from what it was formerly Russian Poland, during the German occupation. These men are being treated as slaves and handed over like cattle to the German landowners and manufacturers, without the right of changing their place of employment, unless they obtain the consent of their employers. These facts have been repeatedly brought up by the Polish deputies in the Reichstag and by the Warsaw Government, unfortunately without any satisfactory result.

I venture to think that this enslavement of 700.000 Polish civilians deserve the same compassion of the Western democracies and the same threat of reprisals as the regrettable anti-jewish incidents in Poland, if these prove to be really true and not exaggerated. If, as the communique of the Foreign Office itself admits⁴⁷, the news about pogroms in Poland has not yet been confirmed, and if I doubt its authenticity, it is because it has frequently

⁴⁷ Mowa prawdopodobnie o oświadczeniu Balfoura z 14 listopada. Zob. przyp. 33 do dok. nr 15.

happened before now, that the same kind of news, propagated by the same agencies in Stockholm and Bern, has been proved to be completely false and to have been manufactured in Berlin. In the same way the proclamations against Jews published in Cracow and in other parts, have been proved to have been ^hfabricated^h printed in Berlin.

This is only another example of the importance of having impartial persons on the spot, who can declare the truth to the Allied Governments and prevents attacks in the press, which instead of appeasing and of producing concord among different nationalities and creeds of the liberated peoples, only stir up passions, and which benefit only the secular policy of Berlin.

I am, Yours very sincerely.

AAN, KNP, 1909

18

*16 listopada, telegram Józefa Piłsudskiego
do naczelnego dowódcy Sił Sprzymierzonych
o przystąpieniu do Polski Armii Hallera*

CONFIDENTIEL

Paris, le 17 Novembre 1918 – 11 heures;

Radio reçu de Varsovie – en français
Nr 271 le 16/11 2020

Généralissime FOCH, grand Quartier Général des Troupes Alliées
France.

Dans ma qualité de Commandant en Chef de l'Armée Polonaise je viens prier le Gouvernement français et votre Excellence de bien vouloir prendre les dispositions nécessaires afin que les troupes polonaises faisant actuellement partie de l'Armée française soient dirigées aussitôt que possible en Pologne et incorporés dans l'armée qui se trouve désormais réunie sous mon commandement. La Nation polonaise qui a subi pendant si longtemps l'occupation du pays par des troupes étrangères se prépare actuellement avec le plus grand enthousiasme à recevoir sur le sol natal les fils de la Patrie,

dispersés dans le monde entier. Dans une réponse favorable du Gouvernement français, la Nation polonaise verrait une nouvelle preuve de générosité et un signe précieux de bienveillance de la France pour la cause polonaise⁴⁸.

(Signé) Piłsudski

AAN, KNP, 186

19

17 listopada, telegram kierownika ministerstwa spraw zewnętrznych do szefów dyplomacji Wielkiej Brytanii, Francji, Portugalii, Włoch, USA i Japonii zawierający depeszę Józefa Piłsudskiego o utworzeniu państwa polskiego

Varsovie, 17 9-bre

Mr. le Ministre des Affaires Etrangères
de la Grande-Bretagne
de la France
du Portugal
de l'Italie
des Etats-Unis
du Japon

Par sa depeche du 16 9-bre Mr. Joseph Piłsudski a notifié aux gouvernements de tous les pays belligérants et neutres l'entrée de la Pologne dans la vie internationale comme Etat indépendant et souverain.

Vu cette declaration du chef de l'armée polonaise et le désir ardent de la nation entiere et du Gouvernement polonais de saluer aussitôt que possible dans les murs de la capitale les representants des puissances qui par leurs victoires ont assuré la libération de la Pologne j'ai l'honneur de prier Votre Excellence de bien vouloir accéder à ce voie en envoyant à Varsovie un représentant officiel.

⁴⁸ Piłsudski za pośrednictwem marszałka Focha skierował telegram podobnej treści do prezydenta Stanów Zjednoczonych

Les delegues officiels du Gouvernement polonais portant la notification formelle de l'indépendance de l'Etat Polonais libre et souverain seront depechés sans delai à Londres, Paris etc.

Pr. le Ministre des Aff. Etr.
Filipowicz⁴⁹

En qualité de Généralissime de l'armée polonais je m'empresse de notifier aux Gouvernements et aux peuples belligérants et neutres l'existence d'un Etat Polonais indépendant comprenant tous les territoires de la Pologne unifiée.

La situation politique en Pologne et la joug de l'occupation n'ont pas permis jusqu'ici au peuple polonais de s'exprimer librement sur son sort. Grâce aux changements qui se sont produits à la suite des victoires glorieuses des armées alliées la reconstitution de l'indépendance et de la souveraineté de la Pologne est désormais un fait accompli.

L'Etat Polonais renaît par la volonté de la nation entière se trouve basé sur des principes démocratiques. Le Gouvernement Polonais remplacera le règne de la violence qui pendant cent quarante ans a pesé sur la destinée de la Pologne – par un régime d'ordre et de justice. Appuyé sur la vaillante armée polonaise, réunie sous mon commandement, j'espère que dorénavant aucune armée étrangère n'entrera en Pologne sans notre volonté formellement exprimée.

J'ai le ferme espoir que les puissantes démocraties de l'Occident prêteront leur secours et leur fraternel appui à la République Polonaise reconstituée et indépendante.

Généralissime Piłsudski
Pour le Ministre des Affaires Etrangères:
Filipowicz

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/11

⁴⁹ Tytus Filipowicz tytułowany był kierownikiem ministerstwa spraw zewnętrznych. Po powołaniu rządu Jędrzeja Moraczewskiego i objęciu teki ministra przez Leona Wasilewskiego, Filipowicz był tytułowany wiceministrem spraw zewnętrznych lub, w korespondencji z państwami obcymi, podsekretarzem stanu. Często podpisywał depesze w imieniu ministra.

20

*17 listopada, list kierownika ministerstwa spraw zewnętrznych
do przedstawiciela KNP w Waszyngtonie
na temat wojska polskiego*

le 17 Novembre 1918

Monsieur
Ignace Paderewski
Washington

La guerre en ce moment finie a entraîné dans son fatal engrenage de centaines de milliers de soldats polonais. Les puissances, qui par le partage de la Pologne ont transgressé toutes les lois divines et humaines, qui pendant plus d'un siècle ont déchiré et opprime la nation polonaise – les mêmes puissances ont incorporé dans les rangs de leurs armées les fils du peuple martyre et les ont forcé de combattre frères contre frères. Cette division funeste a entraîné unediscord d'esprits plus funeste encore.

Aujourd'hui où l'autocratie de la Russie et de l'Allemagne s'est écroulée, les soldats polonais s'empressent de quitter les armées: russe, allemande et autrichienne et s'assemblent sous le drapeau de la patrie. C'est le moment suprême, où la concorde et l'harmonie des coeurs doivent enfin unir toutes les forces de la nation.

Le gouvernement polonais Vous prie, Monsieur, de bien vouloir transmettre à tous nos compatriotes qui se trouvent en Amerique et dans l'Europe occidentale sa fraternelle salutation. Nous espérons que des délégués des ^aComités Nationaux Polonais^a seront immédiatement expédiés à Varsovie.

Pour le Ministre des Affaires Etrangères
Filipowicz

AAN, MSZ, 9360

21

18 listopada, protokół posiedzenia KNP w Paryżu

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego, odbytego w Paryżu
dnia 18 listopada 1918 r.

Numer 156.

OBECNI: Prezes p.i. hr. Maurycy ZAMOYSKI.

Członkowie: Franciszek FRONCZAK, Stanisław GRABSKI, Erazm PILTZ, Jan ROZWADOWSKI, Marjan SEYDA, Konstanty SKIRMUNT, Józef WIELOWIEYSKI oraz jen. Józef HALLER.

Przewodniczy hr. Maurycy ZAMOYSKI.

Prezes podaje do wiadomości, że Marszałek Foch otrzymał od jen. Piłsudskiego radiogram z prośbą o okupację militarną kraju przez wojska koalicyjne i polskie, dla obrony Polski przed bolszewizmem⁵⁰. Na wniosek p. GRABSKIEGO, z poprawkami pp. WIELOWIEYSKIEGO, ROZWADOWSKIEGO i PILTZA, postanowiono spowodować konferencję z Ministerjum spraw zagranicznych w Paryżu, w celu wywołania odpowiedzi rządu francuskiego, stwierdzającej na mocy układu swego z Komitetem z dn. 28/IX-18⁵¹, że wobec niezależności armji polskiej, pozostającej pod dowództwem jen. Hallera, decyzja o przeniesieniu wojsk polskich do kraju uzależnioną być musi od zgody Komitetu Narodowego Polskiego, do którego skierowano tę sprawę. Redakcję projektu odpowiedzi powierzono p. Wielowieyskiemu.

Przybywają zaproszeni na posiedzenie pp. dr Hubicki i Tad. Zwisłocki, delegaci Polskiej Organizacji Wojskowej oraz p. Wiljam Rose, świeżo przybyły z komendy wojskowej polskiej w Lublanie.

P. ZWISŁOCKI referuje o stosunkach w kraju z punktu widzenia organizacji i działalności P.O.W.

⁵⁰ Dok. nr 18. Por. dok. nr 141.

⁵¹ Na mocy umowy z rządem francuskim z 28 września Komitet uzyskał zwierzchnictwo polityczne nad armią polską we Francji wraz z prawem mianowania Naczelnego Wodza.

Prof. GRABSKI zapytuje, jakie stanowisko zajmuje P.O.W. wobec perspektywy walki o granice wschodnie.

Dr. HUBICKI wyjaśnia, że P.O.W. uważa bolszewizm za odmienny przejaw imperjalizmu rosyjskiego.

P. ROSE składa memorjał angielski dotyczący spraw austriackich i polskich na tle obecnych stosunków, które p. Rose miał sposobność zbadać osobiście, bawiąc dwa tygodnie temu w Cieszynie. P. Rose referuje kwestję stosunków polsko-czeskich i objęcia władzy w Cieszyńskim przez Polaków.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przewodniczący
Sekretarz
Tadeusz Romer^f

AAN, KNP, 8 (druk: DMPR, dok. nr 7; KNP: protokoły, s. 603; Sprawy polskie I, cz. I, dok. nr 3)

22

18 listopada, list przedstawiciela KNP w Rzymie do Komitetu w Paryżu w sprawie rozmów ze Stolicą Apostolską

Komitet Narodowy Polski w Paryżu

Nota Wiedeńska⁵² wywołała tu pewne zadowolenie, bo widzą w niej dowód wzmagającej się siły Ententy, co do odpowiedzi, to w kołach politycznych jest bodaj pełna jednomyślność – ona musi być odmowna. Wobec tego, że Wiedeń zwraca się też do Stolicy Św., sędzę, że byłoby wskazaniem, żeby Komitet niezwłocznie rozważył zapytanie: czy nie przyszła chwila, że by Komitet (nie przezemnie, ale przez delegatów ad hoc) złożył Ojcu Św.

⁵² Mowa o nocie Otto Bauera, sekretarza stanu do spraw zagranicznych Republiki Niemiecko-Austriackiej, do prezydenta Stanów Zjednoczonych z 13 listopada, informującej o powstaniu państwa, które pragnie stać się częścią wielkiej republiki niemieckiej. Nota wyrażała nadzieję, że Wilson poprze te aspiracje, prośbę o rozpoczęcie rozmów o preliminarzach pokojowych, a także informację o wycofaniu pełnomocnictw dla placówek dyplomatycznych dawnych Austro-Węgier.

memoriał o sprawie polskiej w związku ze sprawą pokoju powszechnego. Taki memoriał powinien być mądrze napisany (ad usum Delphini), sędzę, że mógłby wyrażać następujące myśli: 1) Rada Regencyjna i Rząd Warszawski mają bardzo trudne i niewdzięczne zadanie bronięcia interesów kraju wobec okupantów i rozszerzania zakresu zarządu krajem, który w głównych działach pozostał w ręku władz okupacyjnych. Zależąc od tych władz Rada Regenc. i Rząd nie są w możności być wyrazicielami niezmiennych aspiracji politycznych narodu Polskiego i kierować jego polityką na terenie międzynarodowym. 2) Komitet Narodowy Polski uznany jako oficjalne przedstawicielstwo polskie przez Rządy Fr., Anglii, Włoch, Stanów Zjednoczonych i Brazylii, w przeświadczeniu, że wyraża dążenia i wolę ogromnej większości narodu Polskiego, może dać wyraz nieprzedawnionym i niepomniejszonym aspiracjom narodu. 3) Program utworzenia po wojnie silnego, zjednoczonego i niepodległego państwa polskiego, gotowego wejść w sojusz z sąsiednimi Litwą, Czechami, Rumunją (w tym punkcie jednak należy unikać wskazówek o rozbiórce Austrii, dlatego może nie nazywając Czech, lepiej mówić o sąsiadujących krajach Słowiańskich). 4) Państwo polskie zjednoczone siłą zaludnienia obszaru, a przedewszystkiem siłą kultury i dawnej cywilizacji, oddziaływujące na sąsiednie kraje i ludy, musi być ważnym czynnikiem równowagi, porządku i spokoju w środkowo-wschodniej Europie, jako utworzone z krajów przeważnie, jeśli nie wyłącznie katolickich, musi być czynnikiem dla interesów Kościoła wysoce pożądanym i potrzebnym. 5) Kom. Nar. ufa, że Stolica Św. na te uprawnione aspiracje narodu Polskiego patrzy życzliwie i urzeczywistnieniu ich stale i do chwili zawarcia pokoju powszechnego pomagać będzie. Czy i jak Watykan na notę zareaguje, jeszcze nie wiadomo, przypuszczają, że nowa nota papieska z programem pokojowym jest mało prawdopodobna, na wszelki wypadek trzeba ją uprzedzić. Gdyby noty papieskiej wcale być nie miało, to sędzę, że to okazja do nawiązania stosunków i nakreślenia programu. Przyjechałbym może do Paryża w tej sprawie, ale oczekiwany od dwóch miesięcy z dnia na dzień przyjazd Misji wojskowej ruszyć mi się nie daje. Zresztą myśl i szkic wykonania przesyłam. Panowie rozważycie i zdecydujecie.

Byleby ta „mara” misji w ciało się zamieniła. Późnienie się jej bez wyraźnego objaśnienia musi dawać pole do nieprzychylnych interpretacji i insynuacji złośliwych co do naszej dwulicowości. W obozach najlepsze elementa się niecierpliwą. To musi się skończyć – albo proszę wyraźnie powiedzieć, w czym rzecz.

II. Wracam do sprawy księży we Francji⁵³. Oprócz ks. Kwiatkowskiego, będzie prawdopodobnie gotów jechać do Francji na prowincję – nieobecny w tej chwili w Rzymie ks. Dmochowski (z djecezji Łomżyńskiej). Wskazują też na bawiącego w Szwajcarii (w Noirmont, vil. Roc-Montès-Jura Bernois) ks. Stanisława Sendysa z dyec. Sandomierskiej, swobodnego, znającego dobrze język francuski i chcącego przenieść się do Francji.

Co do Paryża, to, wobec braku kandydatów, wyznaję, że może niesłusznie chciałem pominąć Mons-ra Florczaka. Ma on dane: wykształcenie, pracowitość, ruchliwość, ambicja i znajomość języków (zresztą nie słyszałem, jak mówi, ale zna nietylko francuski, lecz i angielski język). Tu na gruncie rzymskim ma swoich protektorów i radzić sobie umie, wzywają go do Warszawy na katedrę prawa kanonicznego na fakultecie nowym Uniwersytetu, ale widocznie Paryż mu się uśmiecha i bodaj, że gotów pojechać. Tylko trzeba znać warunki. Jest tu jeszcze ks. Rejman, były przeor Częstochowski, ale nazwisko jego było w smutnych sprawach zbyt głośne⁵⁴.

Czekam na wiadomość o warunkach i książeczki paszportowe.

III. Otrzymałem zawiadomienie, że przyszło dla mnie 38 tysięcy kilkaset lir. Czy to 30.000 franków?

(podpis) K. Skirmunt

AAN, KNP, 97

⁵³ W związku z pobytem we Francji dużej liczby żołnierzy Armii Hallera, Sekretariat Generalny KNP zwracał uwagę na deficyt księży katolickich znających język polski i gotowych do posługi.

⁵⁴ O. Euzebiusz Rejman był przeorem paulinów na Jasnej Górze w latach 1895–1910. Śledztwo przeprowadzone po głośnym morderstwie jednego z braci i kradzieży w klasztorze w 1909 r. wykazało, że w tym czasie część zakonników jasnogórskich okradała skarbiec klasztorny i wota, a także utrzymywała stosunki seksualne z kobietami.

23

18 listopada, komunikat MSZ

Z Ministerstwa Spraw Zewnętrznych.

Zważywszy, że w ostatnich czasach zachodziły wypadki zwracania się osób po temu niedostatecznie upoważnionych do państw zagranicznych w sprawach politycznych czy to z pomocą telegramu iskrowego, czy innymi sposobami – Ministerstwo spraw zewnętrznych przypomina, że wszelkie komunikowanie się obywateli polskich z obcymi rządami objęło wyłącznie Ministerstwo spraw zewnętrznych.

Warszawa, 17 listopada 1918 r.

Kierownik Min. Spraw Zew.
Tytus Filipowicz

Monitor Polski, 18 listopada 1918 r., nr 206

24

*18 listopada, list naczelnego dowódcy Armii Polskiej we Francji
do KNP w Paryżu w sprawie noty Józefa Piłsudskiego*

Paryż, dnia 18 listopada 1918

Do Komitetu Narodowego Polskiego
w Paryżu

Wobec otrzymanej w tej chwili wiadomości, że Generał Piłsudski⁵⁵ zwrócił się do Marszałka FOCH'A, Prezydenta POINCARE'GO i Prezydenta WILSONA o pomoc wojskową dla Polski i tem samem notyfikował Rząd Polski u Aljantów⁵⁶,

⁵⁵ W oryginale konsekwentnie „Piłsudzki”.

⁵⁶ Zob dok. nr 18 i 19.

1) proszę o bezzwłoczne kroki u Rządu francuskiego celem wysłania do Generała Piłsudskiego *„porucznika Malinowskiego Juliana”* jako kurjera oficerskiego dla nawiązania łączności i Dra Zwiśłockiego Tadeusza jako łącznika P.O.W.

Obaj ci wysłańcy przyłączyliby się do profesora Grabskiego – i wyjechałby jak najrychlej przez Włochy i Lublanę.

2) proszę o wysłanie do Warszawy za pośrednictwem Rządu francuskiego następującej depechy:

„Do Generała Piłsudskiego,

Cieszymy się z uwolnienia Generała Piłsudskiego i będąc przekonani, że kierując się jedynie dobrem niepodległej, całej i zjednoczonej Polski, zdoła on pokierować losem Ojczyzny, dla której wszyscy oddawaliśmy i oddajemy zawsze krew, siły i życie.

Przesyłam imieniem własnem i podległych mi Wojsk Polskich we Francji, Rosji i Syberji, i Ameryce wyrazy czci”.

Haller, Generał Wojsk Polskich

3) przesyłając w załączeniu list Agentury Rządu Polskiego w Lublanie⁵⁷, proszę o poczynienie kroków u Rządu francuskiego celem bezzwłocznego wysłania wraz z kurjerem, o którym mowa wyżej, *„Podporucznika Kozakiewicza Stanisława z G.K. z Ussy”* do Lublany. *„Podporucznik Kozakiewicz”* zostanie w Lublanie dla współpracy z kapitanem Bulowskim, który jest tam obecnie, i którego znam osobiście, celem utrzymania łączności z Armją Polską i skupienia Polaków w kraju Południowo-Słowiańskim.

4) prócz tego proszę o zwrócenie uwagi Rządów Sprzymierzonych na ogromne niebezpieczeństwo, które wynika z faktu, że z górą milionowe bandy jeńców rosyjskich, wypuszczone samopas przez Niemcy i Austrię grasują, łupią i niszczą całą Polskę, przez którą obecnie przechodzą.

^fJ. Haller^f

Generał

Naczelnny Dowódca Wojsk Polskich

AAN, KNP, 186

⁵⁷ Załącznika nie publikuje się.

25

*18 listopada, list korespondenta KNP w Sztokholmie
do posła Francji w sprawie trudności w komunikacji z Polską*

Stockholm, le 18 Novembre 1918

Monsieur le Ministre,

Par la présente, je me permets d'attirer votre bienveillante attention sur le fait que la Pologne, depuis le jour de son occupation par les Empires centraux, a été complètement isolée du reste du monde, les communications postales et télégraphiques étant soumises à des règlements et à une censure rendant impossible le contact entre les Polonais à l'étranger et ceux restés dans le pays.

La rigueur de ce blocus moral, explicable en temps de guerre n'a plus de raison d'être, les Alliés ayant accordé l'armistice sollicité par l'Allemagne et les hostilités ayant cessé. Malheureusement rien n'a été changé à cet état de choses et l'isolement de la Pologne est plus complet que jamais, les communications entre la Pologne et le reste du monde étant interceptées par l'Allemagne.

Sans compter le tort subi de ce fait par les intérêts privés, il est évident que le manque de contact entre les Polonais à l'étranger avec ceux au dedans du pays, est préjudiciable au plus haut degré aux intérêts politiques des Alliés et, seuls les agents allemands ayant libre trafic par l'entremise de la Légation d'Allemagne ici, le service d'information concernant les affaires de Pologne se trouve dans la dépendance des agences allemandes.

De même l'Allemagne continue à refuser, contre tout droit l'autorisation du retour en Pologne de nombreux sujets polonais, se trouvant à l'étranger et en ce moment même des Polonais se trouvant à Stockholm se sont vu refuser cette autorisation et à bout de ressources, se trouvent dans une situation pénible.

Je viens donc vous prier, Monsieur le Ministre, de vouloir bien signaler ces faits au Gouvernement français et l'engager à insister auprès des autorités allemandes pour les amener à accorder la liberté de transit pour les lettres et télégrammes à destination de la Pologne et vice versa, ainsi que toute liberté aux sujets polonais de rentrer dans leurs foyers en passant par l'Allemagne.

Veuillez agréer, etc. ...

(Signé) A. de Pomian

AAN, KNP, 2031

26

*18 listopada, list lekarza naczelnego Ekspozytury
Polskiego Czerwonego Krzyża o sytuacji w rejonie Mińska*

Mińsk, 18/XI–1918 r.

Wygnańców mamy w Mińsku około 2000, nędza się szerzy wśród nich straszna, siedzą pięć tygodni, wszystko przejedli, wśród nich jest lwia część kolejarzy, którzy przydaliby się w kraju. W Krupkach siedzi pod gołym niebem 2000, w Chwojewie i Sieniawce po 1000 z górą, w Orszy i dalej 30000 w 18 pociągach. Rozpacz wśród nich jest wielka, nędza i głód, i śmierć wszędzie pochłaniają masę osób. Wobec powyższego jesteśmy bezradni, a oni mają oczywiście ciągle pretensje że o nich zapomniano. O ile pomoc nie nadejdzie wkrótce, zagraża bunt głodowy, gdyż obywatelstwo tutejsze jak zwykle z pomocą nie przyjdzie. Otóż należałoby wejść w porozumienie z Radą żołnierską niemiecką i przysłać do Baranowicz żywność i choć trzy pociągi tygodniowo, to mybyśmy przez swój sanitarny punkt puścili codziennie i poprawiłaby się sytuacja. My jesteśmy również w coraz gorszych warunkach, gdyż już nie chcą chłopci przyjmować marek, i nic dostać nie można. Drożyzna okropna, funt masła 34 ruble, pud mąki żytniej 140 rubli, pszennej 250 rubli, kartofle 14 rb. pud. Gdybyśmy się przenieśli do Baranowicz, co wkrótce zamierzamy uczynić, o ile Niemcy wyjdą stąd, musielibyśmy zawiązać stosunki z Siedlcami i produkty otrzymywać taniej, inaczej przejemy wszystko w dwa miesiące. Dziś i jutro pociąg nasz ewakuuje chorych Niemców, czy wróci, niewiadomo. Z powodu braku lokalu i roboty oddział Borysowski odwołany jest i wyjedzie do Sieniawki. Szpital w Chwojewie stosownie do rozkazów z Warszawy i władz niemieckich przenosimy do Baranowicz, gdzie otwarty ma być szpital na 80 łóżek, koni będziemy musieli część sprzedać, gdyż utrzymanie kosztuje 15 marek dziennie, a roboty niema, dostać wagonów do przewiezienia nie mamy nadziei. Organizuje się samopomoc w Mińsku na wypadek wyjścia Niemców, co nastąpi wkrótce. Czekamy na wojska koalicyjne, niestety nic o nich nie słychać. Stosunki z Niemcami jeszcze dobre, ale elementy bolszewickie rosyjskie już tu się organizują za wiedzą Niemców⁵⁸.

Podpisał: Dr Kazłowski

IJPA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 2/1/1

⁵⁸ Zob. dok. nr 50.

27

18 listopada, memoriał Naczelnej Rady Ludowej do prezydenta USA

Poznań, d. 18 listopada 1918 r.

Do pana WILSONA,
prezydenta Stanów Zjednoczonych

Wielce Szanowny Panie Prezydencie!

Polityczne organizacje ludności polskiej w obrębie dotychczasowych granic Rzeszy niemieckiej, wybrane powszechnym głosowaniem wyborców – Polaków, utworzyły dla wszystkich spraw politycznych, jako reprezentację i naczelną władzę Polaków w obrębie granic Rzeszy niemieckiej, naczelną Radę ludową. Tymczasem aż do ostatniego ukonstytuowania naczelnej Rady ludowej, prowadzenie interesów polskich zlecono niżej podpisanym. W odezwie naszej, wydanej w dniu 14 b.m., której odpis załączamy⁵⁹, oświadczyliśmy zgóry, że nie mamy bynajmniej zamiaru odrywania gwałtem części dotychczasowego państwa niemieckiego, pozostawiając przyłączenie dzielnic naszych do państwa polskiego i uregulowanie zachodnich granic państwa polskiego wyrokowi kongresu pokojowego. Jednocześnie oświadczyliśmy, iż wspólnie z wszystkimi władzami nowo utworzonymi współdziałać będziemy nad utrzymaniem w kraju ładu i porządku oraz bezpieczeństwa publicznego.

Dzielnice nasze, przeważnie rolnicze, zaopatrywały nieraz z dotkliwym uszczerbkiem dla potrzeb własnych w żywność mieszkańców szeregu wielkich miast niemieckich. Oświadczyliśmy w odezwie naszej, że nie mamy zamiaru odciążenia dowozu żywności Niemcom, i że przeszkody, jakie w tym kierunku przez nagły przewrót stosunków się zjawily, będziemy się starali zupełnie usunąć.

Zjawiają się w prasie niemieckiej w ostatnim tygodniu systematycznie wiadomości, jakoby Polacy zamierzali gwałtem zająć miasto Poznań lub napadli granice dotychczasowej Rzeszy niemieckiej. Wiadomości te są zmyślone⁶⁰.

⁵⁹ Załącznika nie publikuje się.

⁶⁰ W tym czasie w Wielkopolsce miały miejsce próby przejęcia władzy i tworzenia polskich struktur politycznych. Georg Wilms został 11 listopada usunięty ze stanowiska nadburmistrza Poznania, 13. przejęto kontrolę nad Wydziałem Wykonawczym Rady Żołnierzy i Robotników. Sieć rad robotników i żołnierzy w Wielkopolsce utworzono między 10 a 12 listopada. Powstały także polskie instytucje cywilne (komitety obywatelskie, później rady ludowe). Centralny Komitet wyłonił 12 listopada tymczasowy Komisariat, następnie powstała Tymczasowa Naczelną Radą Ludową (NRL).

Potwierdza to poznańska Rada żołnierzy i robotników, która we wszystkich wypadkach mogła stwierdzić fałszywość tendencyjnie rozsiewanych pogłosek. Pogłoski takie szerzą przede wszystkim ci, co żyli dotychczas z budzenia nienawiści wśród narodu niemieckiego ku narodowi polskiemu. Nowy, centralny rząd niemiecki, ulegając tendencyjnym wiadomościom fałszywym, postanowił, mimo protestu Rady żołnierzy i robotników w Poznaniu, mimo oświadczenia się władz wojskowych W. Księstwa Poznańskiego przeciwko takiemu poczynaniu, za stworzeniem nowej armji ochotniczej, która ma zająć dzielnice zamieszkałe przez ludność polską. Do podtrzymania spokoju w naszych dzielnicach wystarczą zarządzenia dotychczas poczynione. O napaściach zaś ze strony polskiej przez wojsko legjonów niema mowy, gdyż komendant wojska polskiego, Piłsudski, w dniu 15 b.m. oświadczył wyraźnie naszemu posłowi, Zygmuntowi Seydzie⁶¹, że nie ma zamiaru rozpoczynania jakichkolwiek akcji wojskowych. Wobec tego ludność polska, którą reprezentujemy, jest w najwyższym stopniu zaniepokojona krokami centralnego rządu niemieckiego i upatruje w nich nową próbę ciemnienia narodu, a mianowicie chęć utrudnienia narodowi polskiemu zorganizowania się politycznie i dojścia do jednolitych wskazań politycznych.

Wobec przemocy i zamiarów rządu niemieckiego jesteśmy bezbronni. Przeszło ^a200.000 synów naszego narodu poległo w obecnej wojnie, walcząc w wojsku niemieckim; inni mężczyźni, zdolni do walki, znajdują się przeważnie w szeregach wojska niemieckiego. Nie możemy oporu stawiać przemocy zbrojną siłą, wszyscy jednak, jak jeden mąż, stawimy opór pod każdym innym względem, o ile rząd niemiecki obstawać będzie przy swoich zamiarach.

Do pana, szanowny panie prezydencie, i sprzymierzeńców jego, zwracamy się w tej chwili i oddajemy się pod jego opiekę, prosząc o pomoc i obronę przeciwko nowym zakusom gwałtu.

Naród polski, który szanownemu panu prezydentowi, jak i jego sprzymierzeńcom, do wiecznej zobowiązany jest wdzięczności za to, co dla nas uczyniono, jest zupełnie pewny, że szanowny pan prezydent, jak i jego sprzymierzeńcy, bezbronnemu narodowi nie odmówią swej skutecznej pomocy.

Ks. Stanisław Adamski, Adam Poszwiński, Wojciech Korfanty

Monitor Polski, 23 listopada 1918 r., nr 211

⁶¹ 15 listopada w Warszawie z Piłsudskim spotkali się Zygmunt Seyda i Wojciech Korfanty. W wyniku tych rozmów endecja odmówiła poparcia dla budowy gabinetu Ignacego Daszyńskiego.

28

*19 listopada, telegram przedstawicielstwa w Berlinie
do dowódcy jednostki wojskowej w Aleksandrowie
w sprawie podróży posła Niemiec do Warszawy*

Do Pana Naczelnika Wojska Polskiego
w Alexandrowie

W towarzystwie pana Radcy legacyjnego Niemojowskiego udaje się do Warszawy poseł Rządu Niemieckiego hr. Kessler wraz z urzędnikami Poselstwa⁶².

Poselstwo Rzeczypospolitej w Berlinie uprasza niniejszym o udzielenie wolnego przejazdu dla pociągu nadzwyczajnego, którym wyżej wspomniani panowie opuszczają dzisiaj Berlin o godzinie ½ 12 wieczorem. Pociąg ten specjalny składa się z czterech wagonów, przyłączonych do pociągu pospiesznego, odchodzącego o wspomnianej godzinie do Alexandrowa.

Poselstwo Rzeczypospolitej uprasza, aby pociąg ten specjalny był od stacji pogranicznej Alexandrowa skierowany bezpośrednio do Warszawy lub przyłączony do pierwszego pociągu udającego się do stolicy.

Berlin, dnia 19. Listopada 1918

AAN, Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej KP w Berlinie, 1

29

*20 listopada, informacje chargé d'affaires w Bernie:
mianowanie komisarzy dyplomatycznych*

Pan August Zaleski komunikuje pod datą z dn. 20. listopada 1918 r. z Berna co następuje:

„Dowiaduję się z kół dyplomatycznych, że mocarstwa ententowe postanowiły mianować specjalnych komisarzy dyplomatycznych dla państw

⁶² Monitor Polski 19 listopada zamieścił informację o wyjeździe z Warszawy dotychczasowych niemieckich przedstawicieli dyplomatycznych przy Radzie Regencyjnej, Eugena von Oettingena-Wallersteina i Hugona von Lerchenfelda-Köfferinga. Do czasu powołania nowych przedstawicieli, opiekę nad obywatelami niemieckimi powierzono konsulatowi szwajcarskiemu.

centralnych i wschodniej Europy z miejscem stałego pobytu w Budapeszcie. Anglicy zamierzają stanowisko to powierzyć byłemu ambasadorowi w Wiedniu Sir Maurice de Bunsen. Amerykanie zaś uważają za najpoważniejszego kandydata p. Hooveer'a, byłego komisarza Stanów Zjednoczonych dla wyżywienia Belgii.

Ośmielę się zwrócić uwagę na ważność wejścia w stosunki z wyżej wzmiankowanymi komisarzami i w tym celu proponowałbym akredytowanie w Budapeszcie już teraz przedstawicieli, którzy wyrobiliby sobie odpowiednie stanowisko i przygotowaliby grunt dla przyszłych stosunków, chodziłoby bowiem o to, aby reprezentanci aliantów zastali już dobrze osiadłych i cieszących się ogólną powagą posłów polskich w Budapeszcie”.

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/4

30

*20 listopada, depeza delegata POW do Józefa Piłsudskiego
o rozmowach z przedstawicielami Francji w Jassach*

Lwów 20.11.18

I-a depeza

Proszę przetelegrafować Piłsudskiemu: 18 przyjechałem do Lwowa z Jass z oficerem francuskim Willaimem. Willaime wysłany jest na mój wniosek przez posła francuskiego w Jassach i jego tutejsza misja informacyjna i porozumiewawcza jest pierwszym krokiem interwencji francuskiej w konflikcie polsko-rusińskim, której wniosek został postawiony w Paryżu. Prócz tego w Jassach z Posłem francuskim Saint-Aulaire jako reprezentantem politycznym armii wschodnich koalicji generała Franchet d'Esperay, rozpocząłem omówienie spraw ogólnopolskich, w szczególności stosunku do K.N. w Paryżu, uznanego przez koalicję za władzę wojsk polskich. Sprawy są w toku. Wyjeżdżam najbliższą okazją po załatwieniu misji Willaima do Warszawy, celem złożenia raportu i oddania się do dyspozycji naczelnego Wodza.

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/4/2

31

*20 listopada, list kierownika Biura Informacyjnego „Polonia”
do Józefa Piłsudskiego: sugestie działań
w związku z utworzeniem rządu Jędrzeja Moraczewskiego*

Bern 20 Listopada 1918

„Komendant Piłsudski”

Kochany i Czcigodny Komendancie,

Z głęboką radością powitałem ostatnie wypadki, których bieg przeczulem i przewidywałem⁶³. W tym też duchu przygotowywałem teren zagraniczny w kołach dyplomatycznych i prasie. Dziś więc pragnąć należy, by lewica stanęła na wysokości zadania, stała się wierną wykonawczynią woli Komendanta i nadzieji, jakie łączymy z przyjściem jej do władzy.

Wrażenie dyktatury Komendanta jak najlepsze i sympatya dla Komendanta zagranicą powszechna. Spotkałem się z nią we wszystkich ambasadach i [u] poszczególnych polityków. Wybadywałem też kwestyę uznania przez Ententę rządu Komendanta i zdaniem moim nie ulega ta rzecz żadnej wątpliwości. Oczywiście poprzedzić je muszą starania rządu oficjalne, o których poniżej. Pewne taktyczne trudności będą może istniały ze strony Francji, będą one jednak przełamane przy zręcznej akcji oficjalnej misji polskiej. Półoficjalny organ rządu francuskiego „Temps” pisze jednak, już bezzwłocznie po mojej wiadomości o dyktaturze Komendanta, co następuje w artykule wstępnym: „nous n'avons pas encore de représentants directes avec la Pologne où M. Piłsudski acclamé par tous les partis constitue un gouvernement national”.

Prasa lewicowa angielska bardzo życzliwie wita powstanie polskiej republiki ludowej; partya radykalna i socjalistyczna genewska przysłała na moje ręce wyrazy uznania i sympatii dla stronnictw lewicowych za ogłoszenie rzeczpospolitej.

Przystępuję bezzwłocznie do spraw i zadań rządu Komendanta z punktu polityki zagranicznej:

⁶³ Mowa o przejściu władzy w kraju przez Piłsudskiego i utworzeniu rządu Jędrzeja Moraczewskiego (17 listopada).

A.1. Wysłanie misyi rządowej⁶⁴ opatrzonej w listy akredytujące do rządów Entente'y w celu uznania nowego rządu i państwa polskiego i uzyskania współudziału w preliminaryach pokojowych. Wypowiadam się przeciw projektowanej delegacji stronnictw lewicy, w dzisiejszych warunkach już niepotrzebnej i nie na czasie, gdy rząd jest w znacznej przewadze lewicowy. W tym też sensie telegrafuję via Wiedeń do Komendanta. Pośpiech w wysłaniu misyi nieodzowny, gdyż preliminaria pokojowe rozpoczną się zaraz w pierwszych dniach grudnia, o ile nie z końcem listopada.

Misya ta notyfikująca rząd i państwo polskie winna składać się z polityków wybitnych obozu lewicowego, jak i fachowców, gdyż część jej będzie musiała wziąć udział w preliminaryach. Musi ona być dość liczną, lecz i dobrze zgraną. Na czele jej muszą być wypróbowani lewicowcy dla obrony radykalnej polityki polskiej. Szefować jej winien Daszyński, który po Komendancie najbardziej znany jest zagranicą i będzie dobrze widziany. Udział doświadczonych fachowców i ludzi o wybitniejszych nazwiskach i zasługach jako doradców wskazany (specjalnie obecność ekonomistów potrzebna). Misję skompletować będzie można ludźmi przebywającymi zagranicą i obeznanymi z terenem zagranicznym. Listę ich podaję w załączeniu (załącznik a⁶⁵).

Misya rozdzielić się winna na delegacje: 1) notyfikacyjną, która wyśle po 2–3 ludzi do poszczególnych państw Ententy: Francji, Anglii, Ameryki i Włoch, 2) pokojową, która przygotowuje udział Polski w preliminaryach. Misja ponadto zajmie się pertraktacjami z komitetem paryskim.

B.2. Obsadzenie reprezentacji dyplomatycznych polskich. Niezależnie od misyi krajowej należy bezzwłocznie potworzyć ambasady polskie, przede wszystkim w krajach Entente'y. Winne one powstać z personelu przede wszystkim lewicowego lub bezpartyjnych, w każdym razie na stanowiskach głównych. Aparat bowiem pracy musi znajdować się w rękach pewnych i zaufanych. Przejęcie placówek Komitetu paryskiego, finansowo uzależnionych od Entente'y⁶⁶ i obciążonych polityką endecyi zdaniem mym niedopuszczalne. O tem zresztą poniżej. Załączam również listę osób z zagranicy, które należy w nominacjach uwzględnić. (z. b.).

⁶⁴ Delegacja nadzwyczajna Tymczasowego Naczelnika Państwa do rządów państw koalicji i KPN wyjechała z Warszawy 24 grudnia.

⁶⁵ Załączników brak.

⁶⁶ Działalność KNP była w istotnym stopniu finansowana przez rządy Francji i Wielkiej Brytanii. Zob. przyp. 1 do dok. nr 76.

C.3. Uregulowanie stanowiska wobec Komitetu Paryskiego

O stanowisku komitetu w Entencie pisałem w liście poprzednim. Po krótkim tryumfie, zmiany w kraju i przyjsie Wasze do władzy, Komendancie, zadało komitetowi cios niemal decydujący. O ile na propozycje moje poprzednie ustalenia pewnego wspólnego prowizoryum w sprawach polityki zagranicznej dano mi sofistyczną odmowę, o tyle dziś, jak wybadałem sprawę, tendencje do porozumienia są znaczne (załącznik c). W istocie rzeczy w uregulowaniu stosunku do komitetu paryskiego więcej należy liczyć się ze stanowiskiem Ententy w tej sprawie niż z samym komitetem. Trzeba ze względu na zaangażowanie się Ententy oszczędzać jej kompromitacji i dążyć do uwzględnienia i ułatwienia Entencie do wycofania się z zobowiązań. O ile do tej pory sytuację zbadałem, nie będzie potrzeby podtrzymywać istnienia komitetu, o co oczywiście zabiegać będzie bardzo silnie endecya. Jedyne użyć będzie można pewnych ludzi i to wyłącznie dopuszczając ich do delegacji w preliminarych pokojowych i przy samym pokoju. Stanowisko prawdziwie silne posiada komitet paryski, jak to już pisałem, w Paryżu. Gorszą już opinią z powodu antysemityzmu cieszy się w kołach angielskich. W Ameryce istotnie za przedstawicielstwo narodowe nie został uznany. Przez Amerykę i Włochy, sfery radykalne angielskie i socjalistyczne francuskie, ewentualny upór Francji w tej sprawie będzie można usunąć. We Francji komitet paryski odwołuje się do interesów kapitalistycznych, grożąc bolszewizmem i konfiskatą w stosunku do przedsiębiorstw i kapitałów francuskich w Polsce przez rząd lewicowy. Tutaj pewne zręczne posunięcie w kraju intrygi te łatwo obali. Konkludując więc, pewne porozumienie z komitetem paryskim jest wskazane, lecz nie w formie rozszerzenia jego składu. Należy jedynie przyjąć do delegacji pokojowej jego przedstawicieli.

W sprawie komitetu paryskiego, który do ostatniej chwili niemal podaje się za przedstawicielstwo Polski, poczyniłem rozmaite kroki, w szczególności przez ambasadę amerykańską, u socjalistów francuskich i w prasie. Awantury antysemickie istotne czy domniemane, o rozgłos których stara się usilnie prasa żydowska, podcięły endecyi bardzo silnie stanowisko w Anglii i spowodowały enuncjację rządu angielskiego (załącznik d⁶⁷). Z tego powodu depeszowałem do Balfoura akcentując liberalizm Komendanta i lewicy w sprawie żydowskiej (załącznik e).

⁶⁷ Prawdopodobnie mowa o oświadczeniu Balfoura z 14 listopada. Zob. przyp. 33 do dok. nr 15.

Komitet paryski bronić będzie i broni swej egzystencji tem, że alianci powszechnie uznali Hallera za wodza naczelnego wszystkich sił zbrojnych polskich i usiłują widzieć w tym pewną kolidację z władzą Komendanta jako dyktatora. Za niezmiernie zręczne przeto uważam depesze Komendanta do Focha i Wilsona⁶⁸. Przypuszczam też, że mianowanie Hallera już dziś na jakąś wysoką funkcję wojskową w kraju będzie nowym zaszachowaniem.

Ostatniej działalności komitetu paryskiego zawdzięczać należy klauzulę w armistysie, w której nie mówi się o ewakuacji Polski przez wojska niemieckie i zapowiada ewentualną interwencję zbrojną dla utrzymania ładu i porządku na terytoryach dawnej Rosji. Endecya zapowiadała anarchię i bolszewizm w Polsce, pragnąc umocnić w kraju swe panowanie przy obcej pomocy. W szeregu depesz interweniowałem w tej sprawie do Wilsona i konferencji ententowej poruszając i kwestyę uwolnienia Komendanta. Depesze, zdaje się, w pewnej mierze były spóźnione, w ambasadzie amerykańskiej zaś dano mi na nie odpowiedź w sensie nacisku ze strony polskiej (poufne). Już ustnie prosiłem p. Wędkiewicza, by lewicy i Komendantowi, o ile będzie na wolności, o tym manewrze endeckim zakomunikował, prosiłem też, by lewica wyprosiła sobie w zgrabnej i grzecznej odezwie takiej interwencji, zapewniając, że sama porządek utrzyma. Nie wiem, dlaczego takiej enuncjacji nie wydano, dziś jeszcze ze strony rządu polskiego byłaby na czasie.

Komitet paryski miał do ostatniej chwili nadzieję, że w gabinecie nowym w większej sile uwzględniony będzie żywioł endecki, wobec jednak oddania 3 tek Poznańczykom, będzie miał zamknięte usta.

D.4. Usunięcie się Rady Regencyjnej.

Nie wiemy tu ostatecznie w Szwajcaryi, czy RR definitywnie ustąpiła. Z punktu widzenia polityki ententowej dymisja ta jest konieczną. Będzie ona niejako zamknięciem wszystkich dawnych stosunków polskich i dawnej zależności od Niemców. Tego domagają się autorytatywne koła i wyraźnie mówią, że ułatwi to im stosunek z Komendantem i rządem polskim. Powołanie i zgoda wszystkich stronnictw na decydujące stanowisko Komendanta (czemu oponować nie może komitet paryski, boć endecya powołała Komendanta na ministra wojny⁶⁹) zupełnie wystarcza na czas przejściowy aż do Konstytuanty.

⁶⁸ Zob. dok nr 18 i 19. Zob. także dok. nr 145.

⁶⁹ Mowa o udziale Piłsudskiego w Tymczasowej Radzie Stanu, w której od stycznia do lipca 1917 r. odpowiadał za sprawy wojskowe.

E.5. Zwołanie Konstytuanty

Uważam zgodnie z opinią zagraniczną za zwołanie możliwie szybkie Konstytuanty, to umocni Wasze stanowisko na zewnątrz. O termin zwołania dopytuje się zagranica. Oczywiście nie ośmielam się wydawać sądu tu zagranicą, czy oznaczony przez Komendanta termin jest zbyt odległy. Niemniej sprawę tę z punktu polityki zagranicznej bardzo podkreślam.

F.6. Proklamowanie Republiki

Przypuszczam, że proklamowanie republiki byłoby wskazane już dzisiaj⁷⁰. Zdaje się, że opinia społeczeństwa w tej mierze jest dość wyraźna. Nadanie formy państwowości Polsce byłoby pożyteczne i ochroniło nas od ewentualnych nowych „koników” czy możliwych manewrów endecyi. W tej mierze nie mam żadnych danych do podejrzeń, ale niewykluczoną jest i podobna kombinacja dla wzmocnienia w Polsce ładu i porządku. Zwłaszcza, że w dniach ostatnich podobne monarchistyczne zamiary ze strony Rosyi zaczynają kursować i są bardzo prawdopodobne.

G.7. Ustalenie programu zasadniczego i praktycznego w kwestiach narodowościowych i przygotowanie pertraktacyi z odpowiednimi narodami to jedno z najważniejszych zadań rządu polskiego. Utrwaliłem powszechnie zagranicą opinię, że stanowisko demokracji polskiej w tej mierze jest jak najliberalniejsze. Dziś już nie można ograniczać się do haseł, ale trzeba przyjść z gotowymi i konkretnymi programami.

Z tej lub owej strony Ententy mogą istnieć tendecye przyłączenia się do polskiego imperyalizmu. Zdaje mi się, że nie może być mowy, by demokracja polska na podobnie niebezpieczne drogi pójść miała. Ze strony interesowanych narodowości istnieje też wiara w sprawiedliwość polskiej myśli demokratycznej. W tym sensie też informowałem obce czynniki oficjalne i przedstawicielstwa danych narodowości, z którymi pozostaję w jak najlepszych i ściślejszych stosunkach. Deklaracya rządu polskiego niedwuznaczna pod tym względem jest konieczna. Wszystkie organizacye narodowości b. Rzpsltej oczekują tego od rządu Piłsudskiego i niejednokrotnie w organach swoich dawali temu wyraz.

⁷⁰ Ustrój republikański w odradzającej się Polsce został już w tym czasie wprowadzony. Akty ustrojowe tymczasowych organów państwa określały Polskę jako republikę. Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej ogłosił Manifest, w którym proklamował utworzenie Polskiej Republiki Ludowej i zapowiadał zwołanie Sejmu Ustawodawczego.

W kwestyi litewskiej jawne zadeklarowanie się za wskrzeszeniem b. w. Księstwa litewskiego będzie przyjęte dziś i przez Litwinów życzliwie. W organizacjach tutejszych dążności w kierunku porozumienia i przyjęcia podobnego programu znacznie się wzmogły. Jasne jednak i szczere stanie na gruncie prawa narodów stanowienia o swym losie i oparcie się na programie Wilsona, przy pilnowaniu naszych interesów mniejszości nieodzowne. Gdybyśmy nawet dziś pewne drobne straty ponieść mogli, przyszłość je nam wynagrodzi. Wysuwanie i akcentowanie hasła federacyi spotka się z ogólną aprobatą Ententy, u której sprawę tą w szeregu referatów przedstawiłem, a w szczególności znalazły one b. życzliwe przyjęcie u Wilsona, co mi oficjalnie w ambasadzie amerykańskiej zakomunikowano.

Kwestya ruska wobec ostatnich wypadków nabrała charakteru ostrzejszego. Tutejsi Ukraińcy (Łukaszewicz np.) wyrażają możliwość ustępstw niemal zupełnych co do Chełmszczyzny. Twardo stoją co do Galicyi. Zdaje mi się, że w kwestyi Galicyi wschodniej wybrać należy jej podział, co z zabezpieczeniem naszych interesów narodowych i ekonomicznych da się przeprowadzić. Obciążanie Polski balastem żywołu ukraińskiego zgoła jest niepotrzebne. W obecnej chwili należałoby zaproponować wspólne rządy aż do pertraktacyi pokojowych. Ukraińcy wyrażają nadzieję, że Piłsudski nie zmusi z mieczem w dłoni Ukraińców do uległości. Przypuszczam też, że Komendant zanim zainterweniuje zbrojno proponuje powyższe załatwienie sprawy.

W sprawie zbrojnej interwencji Ententy w Galicyi wschodniej bawi tu p. Stroński zmierzając do Paryża. Załączam deklarację Lewickiego do Wilsona⁷¹.

H.8. Odgrodzenie się od bolszewizmu

Spodziewa się od Komendanta zagranica jasnego stanowiska w sprawie bolszewizmu, przeciwko któremu dalszą krucyatę alianci przeprowadzą. Oczywiście w tej sprawie nie mam od siebie nic do dodania jako do sprawy wewnętrznej. Konstatuję tylko raz jeszcze, że na tym koniu w dalszym ciągu jeździ endecya.

Kończąc ten list pisany w pośpiechu, więc znowu szkicowany raczej, oczekuję z niecierpliwością rozkazów i dyspozycji Komendanta i rządu polskiego. Oczekuję też oficjalnych upewnienień, by robotę swą w dalszym

⁷¹ Prawdopodobnie mowa o deklaracji Ukraińskiej Rady Ludowej, która ogłosiła przejście władzy na terenie wschodniej Galicji.

ciągu i wzmocniony upoważnieniami rządu prowadzić. Do tej pory wystarczyły mi pełnomocnictwa Komendanta i firma lewicy. Dziś wobec objęcia przez Was władzy konieczny dla mnie mandat oficjalny, zwłaszcza wobec istnienia tutaj aparatu rządowego, z którym dziś już działać powinienem. Należałoby biura rtj. i wydawnictwa zwinąć i przenieść się do Bernu⁷². Reorganizację placówki berneńskiej pod wielu względami ulepszyć i wzmocnić należy. Ponadto rozszerzyć, zresztą zależnie to od organizacji całej służby dyplomatycznej. Gorąco pragnąłbym być w kraju, by całość spraw szczegółowo przedstawić. Boję się jednak ryzykować podróż, bo wypadki błyskawicznie biegają i obecność moja tutaj wydaje mi się konieczną, bo nie wiem, kto by o wielu kwestiach tu pamiętał. Oczywiście oddaję się do zupełnej dyspozycji Komendanta i rządu i czekam telegraficznych w tej mierze zleceń. Prosiłbym też o uprzedzenie mię wprost o przyjeździe delegacji, dla której grunt przygotowuję. Uważam też za wskazane, by delegacja ta przyjechawszy do Szwajcaryi poinformowała się ze mną co do szczegółowego działania, by nie było rozbieżności z dotychczasową akcją. Na miejscu też możnaby ustalić udział sił zagranicznych w poszczególnych misjach.

Prosiłbym też o nadesłanie mi pewnej sumy pieniężnej dla uregulowania pewnych zobowiązań za roboty dokonane.

List niniejszy wręczy łaskawie p. Jan Gutowski, którego poznałem w Szwajcaryi działającego z ramienia kół polskich Litwy i Rusi. Jako prawdziwy i głęboki patriota oraz doświadczony dyplomata niezawodnie odda się do dyspozycji rządu polskiego, który znajdzie w nim pracownika wyrobionego i poważnego doradcę. W sprawach technicznych dyplomacji będzie niezaprzeczenie pierwszorzędną siłą.

List pierwszy wysłałem przez pośrednictwo p. Wędkiewicza. Pragnąłbym wiedzieć, czy doszedł do rąk Kochanego i Czcigodnego Komendanta, gdyż nie miałem w tym względzie żadnej wiadomości.

Śląc Komendantowi i pierwszemu rządowi polskiemu wyrazy głębokiej czci i życzenia pomyślnego dokonania doniosłych zadań, pozostaję oddanym.

^fW. Baranowski^f

IJPA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 2/1/1

⁷² Siedziba Biura Prasowego „Polonia” znajdowała się w Genewie. Biuro zostało utworzone na polecenie Piłsudskiego w 1917 r.

32

*20 listopada, list Damiana Wandycza
do ministra spraw zewnętrznych*

Wielce Szanowny Panie Leonie!

Na wstępie, z okazji nominacji na ministra⁷³, wiadomość o czym doszła nas wczoraj, składałam serdeczne powinszowania. W tow. lekarskim ogłoszono wieczorem publiczności, że „ponieważ p. Leon Wasilewski został ministrem – odczytu mieć nie będzie”. Zebrani musieli się zgodzić na mniej wyszukanego prelegenta, to jest na mnie. Zwracam się do Pana równocześnie z zapytaniem i prośbą. Ponieważ w dalszym ciągu nie znalazłem jeszcze roboty, któraby mię zadowoliła, chodzi o to, czy niemógłbym Panu być w czymkolwiek przydatny, może do referatu czeskiego, do sekretariatu osobistego lub coś w tym rodzaju. Wogóle jeżeliby Pan był zdania, że moja skromna osoba mogłaby się w Warszawie na cokolwiek przydać, względnie mógłbym być w jakimkolwiek kierunku użyteczny – to byłbym Panu bardzo zobowiązany za zawiadomienie mię o tym, przyjechałbym niezwłocznie do Warszawy.

Kraków stał się już zupełną prowincją jak Koprzywnica.

Najmocniej przepraszam za zaprzątanie głowy swoją osobą.

Pozdrowienia i wyrazy szacunku.

^f*Damian Wandycz*^f

Kraków, 20.XI.18

Z polecenia p. Rudlińskiej przejrzałem pisma czeskie, żeby przesłać Panu ewentualne „nowości”. Szczególnego do zanotowania jednak niewiele. „Narodni wybor” depeszował do komisji porozumiewawczej na Śląsku Cieszyńskim, że akceptuje zawartą tam ugodę, a więc cofa niejako pierwsze oświadczenie. Sądzić można, że nie będą chcieli szykować sobie z nas wrogów.

Co do naszych spraw – są najróżniejsze wiadomości i, widać, informacje są przytaczane zupełnie bezkrytycznie. W jednym i tym samym numerze, że Lwów w naszych rękach, to w ruskich itd. Zabawna jest propozycja czeska przerwania walk we Lwowie: chcą mianowicie zająć Lwów i mieć go w swoich rękach aż do konferencji, poczem zwrócić je według decyzji kongresu.

⁷³ 18 listopada.

Z pism sądzić można, że z wojskiem u nich krucho, wzywają namiętnie do wyprawy na Słowaczną, której mocno bronią Węgrzy.

Ciekawy jest również front antyżydowski, który się tam rozwija. Poza to nic do zanotowania.

^fWand.^f

AAN, Akta Leona Wasilewskiego, 28, rkps

33

20 listopada, odezwa premiera (fragmenty)

DO NARODU POLSKIEGO

Obejmując władzę w Republice ludowej polskiej, poczuwamy się do obowiązku wyłączenia przed narodem naszego stanowiska, do wskazania mu dróg, którymi pójdziemy i celów, jakie sobie stawiamy.

[...] ⁷⁴

Przystępujemy do pracy w chwili niesłychanie ciężkiej. Wojna wprawdzie ustała, ale jej straszne skutki na ziemi naszej długo jeszcze będą stawały na drodze wszystkim poczynaniom politycznej i materialnej odbudowy Polski. Kraj, zniszczony zawieruchą wojenną i strasznymi ciężarami okupacji, zagrożony klęską bezładnego przewalania się przez jego obszar mas jeńców i powracających wojsk obcych, musi wymagać jaknajbardziej pieczołowitego leczenia ciężkich ran i groźnych niedomagań.

Chcemy już dziś zapewnić warunki spokojnej, pozytywnej dla całego narodu pracy twórczej wszystkim obywatelom państwa polskiego bez różnicy pochodzenia i wyznania. W dziedzinie równouprawnienia obywatelskiego Polska w myśl najchlubniejszych tradycji dawnej Rzeczypospolitej z jej tolerancją wyznaniową i jej najbardziej postępowymi urządzeniami, nie może dać się ubiedz żadnemu z najbardziej oświeconych państw zachodu. To też będziemy z całym naciskiem tępić te ograniczenia prawne poszczególnych

⁷⁴ Pominięto fragmenty dotyczące spraw wewnętrznych i ustrojowych.

odłamów ludności, jakieśmy odebrali w spadku po zaborach, zapobiegali wszelkim waśniom i walkom na tle wyznaniowym i narodowym.

Odradzająca się w chwili przełomu dziejowego Polska musi dotrzymać kroku w ogólnym pochodzie wyzwolonych ludów do szczęścia opartego na nowych, głęboko demokratycznych podstawach. Po 150 niemal latach niewoli Polska powraca do rodziny niezależnych narodów. Chcemy, aby zajęła w niej miejsce, godne jej wielkiej przeszłości dziejowej i siły liczebnej jej ludu. Dołożymy usilnych starań, aby oczyszczanie kraju naszego z pozostałości tyloletniego jarzma szło jak najszybciej i jak najpomyślniej i aby znikły ślady rozbicia Polski na dzielnice, żyjące każda w odmiennych warunkach prawnych.

Jako jedno z pierwszych zadań stawiamy sobie jaknajprędze nawiązanie i utrzymanie przyjaznych stosunków z wszystkimi państwami. Nasi przedstawiciele udadzą się między innymi do stolic mocarstw koalicji, których zwycięstwu Republika polska zawdzięcza w znacznej mierze swe odrodzenie państwowe i od których oczekuje wydatnej pomocy przy ostatecznym ustaleniu granic Polski.

Sprawy obrony tych granic państwa polskiego, któreby zapewniły mu możliwość wszechstronnego rozwoju i zupełnej niezależności, będziemy mieli zawsze na oku, przygotowując materiały, któreby uzasadniały nasze postulaty na konferencji pokojowej i w momencie ostatecznego porządkowania stosunków międzypaństwowych Europy.

[...]

Nasz stosunek do sąsiadów pragniemy oprzeć nie na gwałcie ani na dążnościach zaborczych, ale na wyrozumiałym uwzględnieniu wspólnych interesów, na polubownym, dobrowolnym załatwianiu kwestji spornych, na wzajemności, tak samo nas, jak i naszych sąsiadów obowiązującej. Przemijających zatargów granicznych nie chcemy wyolbrzymiać w walkę nieubłaganą sąsiednich narodów, wierząc, że demokracje Polski, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Czech, Słowaczyny, Węgier i Niemiec znajdą drogę wyjścia dla ustalenia współżycia wolnych i równoprawnych narodów. Ze wszystkich sił będziemy się starali tę drogę porozumienia wynaleźć – bez krzywdy naszej ani niczyjej.

Sprawa uwolnienia polskiego Lwowa z pod obcej przemocy, sprawa ratunku dla tej bohaterskiej garści młodzieży, która podjęła się zadania, przewyższającego jej siły, leży nam mocno na sercu. To też z całą energią będziemy przyspieszali wszczętą już akcję wojskową, która ma uwolnić Lwów z opresji

i przygotowywali grunt dla rozstrzygnięcia polubownego kwestji spornych na terenie wspólnie zamieszkanym przez ludność polską i ukraińską Galicji.

[...]

Takie są w najogólniejszych zarysach zamiary tymczasowego rządu polskiej Rzeczypospolitej. Spełnienie ich zależy przede wszystkim od tego poparcia, jakiego nam kraj udzieli. To też wzywamy ogół ludności polskiej do jaknajwydatniejszej pomocy naszym usiłowaniom, do podporządkowania wszelkich odrębnych interesów stanowych czy partyjnych jednej wielkiej wspólnej sprawie odbudowy niezależnej Ojczyzny i wyzwolenia ludu pracującego.

Za Tymczasowy Rząd Ludowy Rzeczypospolitej Polskiej

/-/ Jędrzej Moraczewski
prezydent ministrów

Monitor Polski, 20 listopada 1918 r., nr 208

34

*20 listopada, depesza korespondenta KNP w Sztokholmie
do Komitetu w Paryżu w sprawie problemów w komunikacji z Polską*

Stockholm le 20 Novembre 1918

Au Comité National Polonais
11-bis Avenue Kléber,
Paris

J'ai l'honneur de porter à la connaissance du Comité National Polonais, qu'à la suite d'une conversation avec M. Michel-Côté, en mission actuellement à Stockholm, au sujet des difficultés de communiquer avec la Pologne, j'ai sur son conseil saisi de cette question M. Delavaud, le nouveau ministre de France à Stockholm auquel j'ai remis un mémoire sur ce sujet. M. Delavaud s'est intéressé à la question et a promis son bienveillant concours pour solutionner cette question dans un sens favorable aux intérêts polonais.

Je tiens à noter l'obligeance dans cette affaire de M. Côté qui a facilité cette démarche et plaidé avec chaleur notre cause.

Ci-inclus j'ai l'honneur, à titre de renseignement, de transmettre le texte du mémoire ci-dessus⁷⁵.

Veillez agréer, Messieurs, l'expression de mes sentiments de profonde considération.

(signé) A. de Pomian

AAN, KNP, 2031

35

*21 listopada, notatka przedstawicielstwa w Bernie dla MSZ
w sprawie konferencji pokojowej*

Bern, dn. 21.XI.1918

Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w Warszawie

W sprawie Kongresu Pokojowego

Sprawa pokoju przejść musi przez trzy stadja przed zredagowaniem Acte finale. 1) Konferencje międzyententowe celem ujednostajnienia programów. 2) Preliminarze pokojowe. 3) Kongres pokojowy.

Po przedwstępnej wymianie zdań między trzema europejskimi aliantami (Francja, Anglia, Włochy, 17.XI.) nastąpił okres spraw przygotowawczych. Przy niewątpliwie bardzo poważnych różnicach zdań zainteresowanych rządów Ententy okazało się koniecznym, by każdy ze sprzymierzeńców wygotował swój projekt. Projekty te zostać mają następnie wspólnie opracowane, a rezultaty stanowiąc będą program pokojowy, z którym Ententa przystąpić zamierza z początkiem grudnia do dyskusji preliminarzy pokojowych i od ograniczenia do minimum kwestji mających być podniesionymi na głównym kongresie. Najważniejsze warunki projektu mają zostać (o ile dziś przewidzieć można) uprzednio przyjęte przez Niemcy. Kongres pokojowy [ma] zająć się w pierwszej linji zorganizowaniem tzw. Rady Ligi Narodów, złożonej z reprezentantów wszystkich państw. Wydaje się jednak bardziej prawdopodobne, że

⁷⁵ Zob. dok. nr 25.

ukonstytuowanie formalnej Ligi narodów będzie w najlepszym razie końcowym rezultatem prac Kongresu.

W każdym razie problemy terytorjalne mają mieć, jak zwykle, pierwszeństwo. A więc Niemcy i Prusy razem i separatywnie zrzec się mają Alzacji i Lotaryngji, wszystkich obszarów polskich ^dnależących do Prus^d włącznie z polską ^dczęścią Śląska pruskiego^d, dalej północnego ^dSzlezewigu^d. Kanał pod Kil[onią] poddany ma zostać kontroli międzynarodowej. Dalej muszą się Niemcy zobowiązać zgodzić się na wszystkie zmiany terytorjalne dokonane na ziemiach dawnej ^dRosji i Austro-Węgier^d, na Bałkanach i na Wschodzie.

Większość posiedzeń ma się odbyć w Paryżu. Wersal jest przewidziany na posiedzenia plenarne, prezydentem honorowym ma być Wilson na tych posiedzeniach, na których będzie obecnym. Na prezydenta stałego ma zostać wybranym ^dClemenceau^d. Delegacje, o ile dotychczas wiadomo, składać się mają z następujących dyplomatów i polityków:

Ameryka: Pierwszy pełnomocnik: Lansing, doradca: pułkownik House.

Reszta delegacji jeszcze nie jest zamianowana.

Francja: PP. Clemenceau, Briand, Tardieu, Bourgeois (Liga Narodów).

Anglia: PP. Lloyd George, Bonar Law, Balfour, Lord Reading, 1 członek Partji Pracy, przedstawiciele Dominionów, przypuszczalnie także Asquith, o ile wejdzie do gabinetu. Personel delegacji składać się ma z 200 osób;

Włochy: PP. Sonnino i Orlando;

Belgia: Premier, p. Vandervelde;

Japonia: Vicomte Shinda (ambasador w Londynie);

Rumunia: p. Take Ionescu;

Grecja: P. Venizelos;

Serbja: P. Pasitch;

Czecho-Słowacy: Prof. Masaryk;

Jugosłowianie: P. Trumbicz.

Rosja nie będzie miała przedstawiciela, o ile dotychczas wiadomo. O przedstawicielstwie Polski panuje milczenie.

Referent:

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/8

36

21 listopada, telegram ministra spraw zewnętrznych do sekretarza stanu w niemieckim MSZ w sprawie powrotu polskich żołnierzy

Telegram, 21 XI 1918

Do sekretarza Stanu dr. Solfa w Berlinie,
Urząd dla Spraw Zagranicznych

Mam zaszczyt zwrócić się do Jego Ekscelencji z uprzejmą prośbą o uzyskanie od Rządu Republiki Niemieckiej natychmiastowego i i swobodnego powrotu z Alzacji do Polski polskich żołnierzy oddziałów austriacko-węgierskiej armji, oraz usunięcia istniejących trudności komunikacyjnych i aprowizacyjnych.

/-/ Wasilewski
Minister Spraw Zewnętrznych

Warszawa, dn. 21 listopada 1918 r.

Monitor Polski, 22 listopada 1918 r., nr 210

37

*21 listopada, notatka ministra spraw zewnętrznych
z rozmowy z posłem Niemiec*

Rozmowa z Posłem Niemieckim.

O godz. 11 dnia 21 listopada zjawił się poseł niemiecki w towarzystwie 2 urzędników, który przedłożył kopję dokumentu niemieckiego Ministerstwa spraw zagranicznych. Dokument ten załączam w odpisie⁷⁶.

Zwróciłem się do niego z następującem przemówieniem: „Je suis enchanté de Vous pouvoir saluer, en qualité de premier représentant de la République Allemande avec laquelle le Gouvernement Polonais Populaire désire garder les relations les plus cordiales, comme avec son voisin occidental le plus proche.

⁷⁶ Załącznika nie publikuje się.

Personnellement je veux exprimer ma grande satisfaction de ce que le Gouvernement de la République Allemande Vous a désigné comme son représentant, le commandant Piłsudski m'a beaucoup parlé de Vous.

Votre arrivée, Monsieur le Ministre, est d'autant plus bienvenue, que nous serons obligé de nous occuper de suite d'une grande quantité d'affaires".

Posel oświadczył, że z jego strony również, jak i ze strony Rządu niemieckiego, jest chęć utrzymania jaknajlepszych stosunków z Państwem Polskim i usunięcia tych trudności, które w obecnym czasie mogą wyniknąć; nawiązując do tego podniosłem jedną z takich najpilniejszych rzeczy, zejścia z etapów Bugu, gdzie obywatele państwa Polskiego ponieśli bardzo ciężkie krzywdy ze strony wojska niemieckiego.

Posel oświadczył, że już wysłał do Berlina telegram w tej sprawie, i że ma nadzieję, iż sprawa ta zostanie pomyślnie załatwiona. Podniósł on sprawę osób aresztowanych w Warszawie, na co oświadczyłem, że aresztowanie było środkiem zapobiegawczym, gdyż lepiej jest narazie kogoś aresztować, aniżeli wydać go rozjuszonemu tłumowi⁷⁷. Posel zapytał w sprawie Pokrzywnickiego, czy istotnie został on rozstrzelany, odpowiedziałem, że o ile wiem, to jest najzupełniej wykluczone, że nikogo z urzędników niemieckich nie rozstrzelano.

W dalszej rozmowie ze mną posel wyraził nadzieję, że szkody materialne, które ponieśli obywatele niemieccy podczas zaburzeń, będą rozpatrzone i sprawa ta będzie załatwiona pomyślnie i zgodnie.

P. Filipowicz mówi: Posel niemiecki prosił, żeby przyjmować do przesyłania ich telegramy zwykle jak i w szyfrze. Odpowiedziałem, że dobrze, żądając nawzajem przepuszczania naszych polskich telegramów i wogóle przepuszczania naszych telegramów przez Niemcy. Posel niemiecki oświadczył, że zgadza się na to, poczem radca legacyjny zauważył, że już tydzień temu zostało wydane rozporządzenie, ażeby przez Wrocław z Galicji i do Galicji puszczać polskie depesze.

Zakomunikowałem również p. Posłowi, że maszeruje przez Niemcy oddział pułków stanowiących austro-węgierską ciężarową artylerię będącą do niedawna na froncie francuskim, oddziałom tym odmawiają prawa użycia drogi żelaznej i nie dają mu prowiantów; posel odpowiedział, że brak wagonów wynikł z powodu konfiskowania przez Ententę znacznej ilości materiału

⁷⁷ Mowa o funkcjonariuszu niemieckiej policji, aresztowanym w listopadzie. 2 grudnia został zwolniony z aresztu i wyjechał z Warszawy.

kolejowego, powoduje to, że ogromna większość oddziałów niemieckich wraca z frontów marszem, co do lepszego aprowizowania poczyni odpowiednie kroki.

^fL. Wasilewski^f

IIPA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 2/1/1

38

22 listopada, protokół posiedzenia KNP w Paryżu

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego odbytego w Paryżu
dnia 22 listopada 1918 r.

Numer 157.

OBECNI: Prezes p.i. hr. Maurycy ZAMOYSKI.

Członkowie: Franciszek FRONCZAK, Stanisław GRABSKI, Erazm PILTZ, Jan ROZWADOWSKI, Marjan SEYDA, Władysław SOBANSKI, Józef WIELOWIEYSKI oraz jen. Józef HALLER.

Zaproszony p. Ludwik WŁODEK.

Przewodniczy hr. Maurycy ZAMOYSKI.

Omówiono sytuację polityczną w związku z utworzeniem się rządu lewicowego w Warszawie.

W dyskusji wzięli udział pp. PILTZ, WIELOWIEYSKI, hr. SOBANSKI, WŁODEK, hr. ZAMOYSKI.

P. WIELOWIEYSKI uważa, że dążyć należy do obalenia rządu lewicowego, a nie Piłsudskiego, wobec czego należy natychmiast wysłać delegatów Komitetu Narodowego do Piłsudskiego.

P. GRABSKI uważa, że należy dążyć do stworzenia Rady Narodowej, trójzaborowej, jako jedyne odpowiedzialnego prowizorycznego organu państwowego.

Jen. HALLER sądzi, że nie należy wstrzymywać wysłania oficerów polskich do kraju, dla łączności z wojskiem polskim w kraju.

Hr. ZAMOYSKI jest zdania, iż należy zdyskwalifikować rząd socjalistyczny i stwierdza zupełną jednomyślność co do sprawy jaknajszybszego wysłania delegacji do kraju, nie do rządu, z wszelkimi pełnomocnictwami działania dla dobra sprawy.

Pp. SEYDA, GRABSKI i WIELOWIEYSKI wypowiadają się za doprowadzeniem do kompromisu dla umożliwienia wytworzenia trójzaborowej Rady Narodowej, przed którą byłby odpowiedzialny tymczasowy Rząd, do chwili zwołania Sejmu.

P. PILTZ uważa, że należy przez radjo zawezwać szereg wybitnych sił fachowych, rzeczoznawców, dla współdziałania z nami w akcji przedkongresowej.

Wniosek przyjęto.

P. GRABSKI omawia zasady odpowiedzi na zapytanie urzędowe, jakie mamy otrzymać od Ministerjum spraw zagranicznych w kwestji stanowiska, zajmowanego przez Komitet względem rządu Piłsudskiego i w związku z radjotelegramem tegoż do marszałka Focha. Odczytano projekt odpowiedzi na powyższe radjo, do przedstawienia rządowi francuskiemu (zał. do prot. ⁷⁸).

Uchwalono, że dwaj oficerowie polscy pojedą do kraju jako kurjerzy.

P. GRABSKI stawia wniosek o wyrobieniu audjencji u p. Pichona dla Prezesa i delegatów przed ich wyjazdem do kraju.

P. WIELOWIEYSKI proponuje, by audjencję wyrobić na jutro, a wyjazd delegacji naznaczyć na jutro wieczorem.

P. ROZWADOWSKI wypowiada się przeciw tej propozycji.

Uchwalono naznaczyć wyjazd nieodwołalnie na niedzielę wieczór.

Hr. SOBANSKI referuje o stanie sprawy aprowizacyjnej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przewodniczący
Sekretarz
^fTadeusz Romer^f

AAN, KNP, 8 (druk: KNP: protokoły, s. 604–605)

⁷⁸ Załącznika nie publikuje się.

39*22 listopada, komunikat MSZ
o proteście przedstawicielstwa w Wiedniu*

Z Ministerstwa Spraw Zewnętrznych.

Poselstwo polskie w Wiedniu zaprotestowało kategorycznie przeciw stwierdzonemu dokumentami współdziałaniu c. i k. austriacko-węgierskiego ministerstwa wojny i c. i k. naczelnej komendy armji z wywołaniem zamieszek rusko-polskich w okolicach Lwowa. Komenda 4 tej armji rozlokowała np. celowo w okolicy Lwowa tylko pułki ruskie; według wiarygodnych wiadomości austriacko-węgierskie oddziały i oficerowie biorą czynny udział w toczących się walkach⁷⁹.

Monitor Polski, 22 listopada 1918 r., nr 210

40*22 listopada, komunikat Wydziału Prasowego MSZ
o oświadczeniu KNP w Paryżu*

Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Zewnętrznych komunikuje:

Polski Komitet Narodowy w Paryżu oficjalnie oświadcza, że nigdy nie uzurpował i nie uzurpuje sobie praw rządu. Polski Komitet Narodowy w Paryżu uważa się jedynie za reprezentanta interesów polskich przy państwach koalicji.

Monitor Polski, 22 listopada 1918 r., nr 210

⁷⁹ Zob. przyp. 5 do dok. nr 4.

41

22 listopada, pismo naczelnego dowódcy Armii Polskiej we Francji
do KNP w Paryżu w sprawie transportu wojsk

„Bardzo pilne”

Paryż, dnia 22 Listopada 1918

Do Komitetu Narodowego Polskiego
w Paryżu

Wobec konieczności jaknajszybszego przetransportowania Wojsk Polskich z Francji do Polski stawiam następujące wnioski:

1. Konieczne jest sprężyste i szybkie działanie jednolite przy zorganizowaniu Trzech Dywizji Strzelców i I-ej Dywizji Instrukcyjnej, prócz istniejącej polskiej dywizji.

2. Dlatego jest konieczne oddanie Armji polskiej mającej wejść do Polski, wraz z jej Naczelnem Dowództwem, pod bezpośrednie dowództwo Marszałka FOCHA, który poczyni wszelkie starania dla jaknajprędszego przeformowania oddanych do dyspozycji armji polskiej czterech dywizji piechoty armji francuskiej w trzy dywizje strzelców polskich i 1-ną dywizję Instrukcyjną.

Projekt przesłany Ministerjum Wojny załączam⁸⁰.

3. Te wojska Polskie pod Dowództwem Generała Hallera należałoby przesłać do Polski przez Gdańsk, w ten sposób, aby w Gdańsku wylądowały najpóźniej w drugiej połowie grudnia b.r.

4. Te wojska Polskie miałyby prócz swoich zapotrzebowań wziąć jeszcze conajmniej umundurowanie, ekwipunek, broń, amunicję, jak również i żywność dla już powołanego jednego rocznika (1897), tj. dla 70.000 ludzi.

5. Należałoby w Polsce utworzyć Francuską Misję Wojskową przy Naczelnym Dowództwie Wojsk Polskich, o ile można pod kierownictwem Gen. Vidalon, który już zna kwestję Wojsk Polskich i doskonale się w niej orientuje.

⁸⁰ Załącznika nie publikuje się.

6. Misja Francusko Polska w Paryżu⁸¹ powinna zlikwidować rekrutację w Ameryce i odtąd zajmować się tylko rekrutacją na terenie Francji, Włoch i Anglii, aż do wyczerpania materiału rekrutacyjnego wśród jeńców (najdalej do końca marca 1919). Powinna przeprowadzić krótkotrwałą (3 do 4 tygodni) instrukcję rekrutów oraz wysyłkę ich na linię etapową Wojsk Polskich w Polsce, *ca po wyczerpaniu materiału rozwiązać się*^c.

7. Konieczne jest już teraz ustalenie politycznego programu akcji wojskowej i politycznej, zatwierdzonego przez wszystkie Rządy Sprzymierzone, na terenie całej Zjednoczonej Polski.

Rządy Sprzymierzone powinny także wysłać misje gospodarczo-polityczne pod jednolitym kierownictwem jednego kierownika, zamianowanego przez Państwa Sprzymierzone.

Gdyż inaczej, jak już obecnie słychać, każde z Państw Sprzymierzonych na własną rękę prowadzi będzie akcję swoją, czy to polityczną, czy ekonomiczną, czy jakąkolwiek inną, jak n.p. Y.M.C.A., Czerwony Krzyż i t.d.

Wszelka akcja Państw Sprzymierzonych na terenie Polski powinna być wykonywaną po porozumieniu się z Komitetem Narodowym Polskim.

^fJ. Haller^f
Generał,
Naczelny Dowódca Wojsk Polskich

AAN, KNP, 186

⁸¹ Francusko-Polska Misja Wojskowa w Paryżu została powołana przez ministerstwo wojny Francji w celu organizacji Armii Polskiej w tym kraju. Istniała od 8 czerwca 1917 r. do 15 lipca 1919 r.

42

*22 listopada, notatka sekretarza generalnego KNP
w Paryżu dla przedstawiciela Komitetu w Bernie
w sprawach bieżących*

Paryż, dnia 22 Listopada, 1918.

POUFNE

Sekretariat Jeneralny K.N.P.
do Delegata K.N.P. w Bernie

NOTA

1. Obecna sytuacja polityczna w kraju zdaje się wskazywać, że następuje tam reakcja przeciw wyłącznie lewicowym rządóm, i że nawet popularność ^aPiłsudzkiego^a może nie wytrzymać ogniowej próby chwili dzisiejszej. Tak ze względu na wewnętrzny stan kraju, jak i na jego zewnętrzną postawę w przededniu rokowań pokojowych, bezpośrednia interwencja Komitetu zmierzająca przede wszystkim do spowodowania konsolidacji politycznej na wewnątrz, do ułożenia stosunków zewnętrznych i spraw związanych z militarną okupacją kraju, do zapewnienia racjonalnej jego aprowizacji i do korzystnego przystąpienia do akcji kongresowej – staje się w tej chwili konieczną.

W tym celu wysłał Komitet w najbliższych dniach swą delegację do Warszawy, złożoną z pp. Grabskiego, jako kierownika, majora Fronczaka dla spraw aprowizacyjnych i dwóch oficerów dla łączności wojskowej. Delegacja udaje się do kraju przez Włochy i Budapeszt.

2. W porozumieniu z rządami sprzymierzonymi zapadła decyzja przeniesienia wojsk polskich znajdujących się we Francji do Polski, przez Gdańsk, gdy tylko na to pozwolą względy techniczne swobodnej żeglugi po oczyszczonym morzu z min, to jest za parę tygodni. Na czele wojska uda się do kraju Jen. Haller. W międzyczasie zostanie liczebność wojska w bardzo znacznej mierze zwiększona przez napływ jeńców Polaków z Włoch, w liczbie około 50.000 ludzi.

3. Rządy francuski, włoski i amerykański zgodziły się na obecność przedstawicieli Komitetu na rokowaniach między-aljanckich w sprawie pokojowej, które rozpocząć się mają w krótkim czasie w Wersalu. Odpowiedź rządu angielskiego spodziewaną jest w najbliższych dniach. Przygotowania

z naszej strony do rzeczowej obrony sprawy polskiej na konferencjach pokojowych, a w pierwszym rządzie do przeprowadzenia kwestji granic, są w pełnym toku.

4. W związku z tą kwestją zwrócił się Komitet do rządów państw sprzymierzonych o oficjalne przyznanie mu atrybucji „rządu de facto” w zakresie polityki zewnętrznej, zwierzchnictwa politycznego nad armją polską i opieki cywilnej nad Polakami zagranicą. Takie ujęcie i sprecyzowanie urzędowe atrybucji Komitetu, posiadanych już właściwie przezeń w praktyce, jest potrzebne tak ze względu na zbliżające się konferencje pokojowe, jak i na położenie polityczne w kraju. Sprawa jest na dobrej drodze⁸².

5. Nadsyłamy w załączeniu materiały w sprawie zamachu rusińskiego w Galicję Wschodnią, który wrogię nam żywioły w Anglii starały się przeciw nam wykorzystać w Foreign Office⁸³. Jasno i dobitnie sformułowane nasze stanowisko w tej sprawie zrobiło jaknajlepsze wrażenie.

6. W podobnych warunkach wystąpienie Foreign Office’u w sprawie rzekomych pogromów żydowskich w rażącej formie i nader przykry dla nas sposób, niezależnie od przyjaznych nam żywiołów angielskich, spotkało się ze sprostowaniem tendencyjnie mylnych informacji i skończyło na pewnym niewątpliwie dla nas korzystnym zdemaskowaniu akcji żydowskiej⁸⁴.

7. Naogół akcja naszych przeciwników wzmaga się naturalnie w chwili, gdy zbliżamy się do kongresu, i gdy niestety wypadki w kraju nie zawsze stawiają sprawę polską w dobrym świetle. Przykłady w załączeniu. Wskazana jest wobec tego jaknajwiększa ostrożność.

⁸² Zob. przyp. 13 do dok. nr 9 oraz przyp. 35 do dok. nr 15.

⁸³ Załączników brak.

⁸⁴ Od wiosny 1918 r. pogłoski o pogromach Żydów na ziemiach polskich były nagłaśniane przez prasę. Ludność miejscowa istotnie odnosiła się do Żydów z niechęcią, uważając, że sympatyzowali z okupantami i zaborcami. Jesienią ilość incydentów antysemitycznych w różnych miastach zaczęła wzrastać. W Kielcach 11 listopada doszło do pierwszego pogromu, podczas którego zabito cztery osoby. Komitet Narodowy Polski najczęściej dementował informacje o ekscesach antysemitycznych, podkreślając, że są one wyolbrzymione przez niemiecką propagandę. W styczniu 1919 r. brytyjskie MSZ przekazało KNP informacje wywiadowcze potwierdzające niemiecką aktywność, mającą na celu zdyskredytowanie sprawy polskiej w oczach aliantów.

Prosimy o wyświetlenie roli i działalności w Szwajcarji p. Augusta Zaleskiego, który miał być jakoby mianowany oficjalnym przedstawicielem rządu Warszawskiego⁸⁵.

8. Z dnia na dzień spodziewamy się powrotu do Paryża p. Dmowskiego, którego obecność jest tu w tej chwili pierwszorzędnej wagi. Oczekujemy z niecierpliwością przybycia p. Strońskiego i Hr. Jana Żółtowskiego. Ministerjum Spraw zagranicznych zawiadomiło nas, że sprawa wizy ich paszportów jest załatwiona.

^csign. J. W.^c
^fT. R.^f

AAN, KNP, 92

43

*22 listopada, list chargé d'affaires a.i. w Berlinie do MSZ
na temat funkcjonowania placówki*

Do
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w Warszawie

Wysyłam kurjera z powodu spraw niecierpiących zwłoki:

I. Od wyjazdu z Warszawy pozbawiony jestem wiadomości o tem, co się dzieje w Polsce⁸⁶. Urząd Spraw Zagranicznych zawiadomił był jeszcze p. Niemojowskiego⁸⁷, iż komunikacja telegraficzna z Warszawą znowu przywrócona, wiadomość ta okazała się jednak przedwczesną. Urząd Spraw Zagra-

⁸⁵ August Zaleski pełnił od października z mianowania Stanisława Głąbińskiego funkcję szefa polskiej misji w Bernie. Rząd Jędrzeja Moraczewskiego pozostawił go na tym stanowisku.

⁸⁶ Wilhelm Feldman został 15 listopada mianowany przez Tytusa Filipowicza chargé d'affaires ad interim w przedstawicielstwie Rady Regencyjnej w Berlinie. Feldman sprawował tę funkcję do 4 grudnia, dnia przybycia do Berlina Jana Niemojowskiego, uprzednio radcy w tym przedstawicielstwie.

⁸⁷ Niemojowski wyjechał do Warszawy 19 listopada.

nicznych twierdzi, iż przerwa została spowodowaną w Polsce. Telegrafowałam do biura krakowskiego o wiadomości, należy jednak komunikację na terenie polskim przywrócić.

II. W urzędzie spraw Zagranicznych złożyłem wizytę ks. Hatzfeldtowi w moim charakterze urzędowym. Poruszyłem następujące sprawy: a) kwestję uznania wzajemnych reprezentacji dyplomatycznych. Ks. Hatzfeldt oświadczył, że już parę tygodni temu oświadczył był. p. Niemojowskiemu zgodę rządu niemieckiego⁸⁸. Prosiłem o zawiadomienie w piśmie o uznaniu naszej eksterytorjalności. Dzisiaj ks. Hatzfeldt dał odpowiedź twierdzącą telefoniczną. Kazał prosić o odpowiedź na piśmie, gdyż sprawa jest za poważna, aby ją załatwić bez utrwalenia w dokumencie. Nastąpił szereg niejasnych odpowiedzi i żądanie, abym ja przedłożył papiery swoje uwierzytelniające, mimo że *tłumaczył*, iż poseł, nie zaś *chargé d'affaires* takiej legitymacji potrzebuje⁸⁹.

Upraszam tedy o uwierzytelnienie urzędowe, gdyż nominację mam tylko w języku polskim. Omówiłem następnie sprawę powrotu jeńców i robotników, oraz Exequatur dla p. Rosego⁹⁰. Ostatecznie *przyrzeczono* na razie na państwo pruskie.

III. Skomunikowałem się z Biurem Wolffa o nawiązanie stosunków z naszą agencją telegraficzną i wykluczenie pośrednictwa. Propozycję załączam⁹¹. Prosiłem o prowizoryczne obsługiwanie *P.A.P.*⁹², skoro tylko komunikacja

⁸⁸ Sekretarz stanu w niemieckim MSZ, Wilhelm Solf, w odpowiedzi na notę z 27 października, notyfikującą powołanie rządu Świeżyńskiego, poinformował 28 X Głębińskiego o zgodzie rządu niemieckiego na ustanowienie stosunków dyplomatycznych między Niemcami i Polską.

⁸⁹ Do przedkładania listów uwierzytelniających rządowi państw przyjmujących zobowiązani byli dyplomaci w randze ambasadorów lub posłów. *Chargés d'affaires* okazywali pełnomocnictwa własnych rządów.

⁹⁰ Karol Rose został 15 listopada wysłany do Berlina z misją utworzenia polskiego konsulatu.

⁹¹ Biuro Telegraficzne Wolffa w Berlinie (WTB), niemiecka agencja informacyjna. Prawdopodobnie mowa o pośrednictwie rządu niemieckiego, z którego musiało korzystać przedstawicielstwo Rady Regencyjnej w Berlinie. Załączników brak.

⁹² Mowa najprawdopodobniej o Polskiej Agencji Telegraficznej, utworzonej 31 października przez dziennikarzy polskich w Krakowie i Lwowie. Od początku listopada PAT pełniła de facto funkcję agencji rządowej.

telegraficzna będzie przywrócona – i czekam instrukcji co do tej sprawy, która dla prasy i społeczeństwa jest pierwszorzędna.

IV. W odpowiedzi na wystosowaną do p. Zaleskiego depezę w sprawie wyjazdu delegatów ^c*do krajów ententy*^c otrzymałem depezę od p. Zaleskiego i drugą, do komendanta, od Wł. Baranowskiego⁹³, obie załączam, jakoteż depezę ze Sztokholmu w sprawie nawiązania stosunków handlowych.

VI. Zgłosił się konsul generalny byłej monarchji austro-węgierskiej z przedstawieniem rozpaczliwego położenia przeszło 5.000 galicyjskich kobiet i mężczyzn, którzy dotychczas pobierali od rządu zasiłki jako żony żołnierzy, wdowy, jako inwalidzi itc. Jeszcze na miesiąc Listopad dostał dla nich 300.000 mk., na grudzień pozbawiony jest środków, a masy biedaków trzymają go w oblężeniu. Zwróciłem się telegraficznie i przez kurjera do Komisji likwidacyjnej w Krakowie, jako że sprawa ta wyłącznie galicyjska, z prośbą o środki i o przysłanie delegata do zbadania krajowości i pretensji wspomnianych osób. Proszę o nadmienienie, odkąd będzie można tych ludzi przenieść do sfery działania konsulatu polskiego, gdyż austriacki niebawem się rozwiąże.

VII. W biurach zastałem zupełny chaos, brak jakiegokolwiek podziału pracy i wogóle jakiejkolwiek siły fachowej. Wprowadzenie porządku i podziału pracy, załatwianie spraw bieżących tyle zajmuje czasu, że nie-sposób rozpatrzeć się głębiej w sytuacji politycznej. ^hTrochę materiału^h ^c*Sprawozdanie z położenia*^c politycznego załączam. Zanim przedstawię szczegółowe wnioski w sprawie organizowania biura, proponuję zamianowanie oddawcy, p. Czajkowskiego, referentem prasowym, stanowisko służbowe potem będzie określone, na razie pensja z dodatkami ma wynosić mk. ... Już Fiedlera zaangażowałem do prac pomocniczych z płacą mk. ...

Proponuję ustanowienie decernatu spraw społecznych, które w Niemczech skutkiem przemiany ustroju społecznego ^c*nader aktualne i*^c które powinniśmy śledzić z całą uwagą, wniosek załączony osobno.

VIII. W piśmie, wysłanem przez p. Niemojowskiego, przedstawiłem, że zastałem w kasie poselstwa 23 mk. W ciągu paru dni poczyniłem znaczne wydatki, nadto nie otrzymała w bieżącym miesiącu pieniędzy [na] biuro p. Ceisinger. W papierach poselstwa brak budżetu przechowywanego widocznie osobno przez p. hr. Ronikiera. Upraszam o odpis budżetu, tudzież o wyasygnowanie funduszy na 3 miesiące, które ulokuję w banku jakimś

⁹³ Zob. dok. nr 30.

poznańskim albo berlińskim. Jest to koniecznością. *„Zarazem proszę o klucze pozostające dotąd u hr. R.”*

IX. W tej chwili poczta zwraca telegram, który nadałem do Ministerstwa z prośbą o wyjaśnienie, czy to prawda, że w Królestwie panują pogromy żydów, że w Warszawie zabito jednego żyda a w Siedlcach 6. Przed wyjazdem prosiłem p. Wasserzuga o sprawozdanie, ale go nie otrzymał⁹⁴. Prasa Reutera a także prasa niemiecka robi teraz z powodu tej sprawy piekło. Proszę o jaknajszysze informacje, ażebym mógł je roztelegrafować za granicę⁹⁵.

X. W tej chwili otrzymuję pocztę warszawską od p. Kosobuckiego z daty 14 b.m. P. Kosobucki nic jeszcze nie wie o zdemaskowaniu „godziny”⁹⁶. Zapowiedział się na jutro, ale go nie przyjmę.

Berlin, dnia 22. Listopada 1918.

AAN, Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej KP w Berlinie, 5

44

*[po 22 listopada], list chargé d'affaires w Bernie
do ministra spraw zewnętrznych w sprawie protestów
środowisk żydowskich (z załącznikiem)*

Do Pana Ministra Spraw Zewnętrznych w Warszawie

Powołując się na list mój z dnia 20 b.m. Nr 479/B/18 w kwestii żydowskiej mam zaszczyt donieść, że agitacja antypolska z powodu zamieszek galicyjskich trwa w dalszym ciągu⁹⁷. Protesty ze strony naszego biura pras-

⁹⁴ Zob. przyp. 84 do dok. nr 42 oraz przyp. 97 do dok. nr 44.

⁹⁵ Zob. dok. nr 61.

⁹⁶ Mowa o warszawskiej gazecie bulwarowej „Godzina”.

⁹⁷ Zob. przyp. 84 do dok. nr 42. W listopadzie do pogromów i do rabunków mienia żydowskiego dochodziło w różnych miejscowościach Galicji Wschodniej. Największą skalę miał pogrom we Lwowie, do którego doszło po opanowaniu miasta przez siły polskie, 22–23 listopada. Zginęło kilkadziesiąt osób, ranych zostało kilkaset, obrabowano prawie 4 tys., spalono synagogę i kilkanaście domów. Sprawcami byli przeważnie żołnierze, a także ludność cywilna.

wego nie znajdują posłuchu we wzburzonej opinii publicznej. Tak jak już telegrafowałem poprzednio, uważam, że jedynym załatwieniem sprawy jest jasne i energiczne wystąpienie rządu na arenie międzynarodowej dające zapewnienia i gwarancje co do traktowania żydów w Polsce. Z powodu znanej już uprzednio Panom noty Reutera z dnia 16 b.m.⁹⁸ wystosowałem do angielskiego ministra w Bernie list, kopję którego załączam przy niniejszym. W odpowiedzi na list ten minister polecił jednemu ze swoich urzędników zawiadomić mnie, iż list został przesłany do Londynu, że jednak on osobiście ma nadzieje na to, aby rząd warszawski został uznany przez rząd Wielkiej Brytanji.

Grono żydów polskich tutejszych pragnie, aby żydzi polscy przyłączyli się do protestu przeciwko systematycznemu rozsiewaniu fałszywych pogłosek o pogromach w Polsce. W tym celu zwrócili się oni telegraficznie do p. Konsula Eigera z prośbą o nadesłanie im szczegółów co do zajść galicyjskich. Uprzejmie proszę Ministerjum o łaskawe poparcie tego przedsięwzięcia, gdyż wystąpienie żydów polskich miałoby wielkie znaczenie. Pozwalam sobie zwrócić uwagę, że kampanja antypolska w sprawie żydowskiej jest tylko jednym z ogniw łańcucha działalności antypolskiej, z której trzy najważniejsze gałęzie są następujące: agitacja niemiecka przeciwko Poznańskiemu, 2. agitacja ukraińska, 3. agitacja anti-pogromowa. Za pomocą takiej akcji wrogowie nasi starają się wytworzyć nastrój anty polski, mogący posłużyć za tło do zlekceważenia sprawy naszej na kongresie.

[załącznik]

November 22nd, 1918

Your Excellency,

I take the liberty of approaching you on the following subject.

On November 16th His Majesty's Government have published through Reuter's Agency a statement of their attitude towards the alleged antisemitic pogroms in Warsaw.

I note with particular satisfaction that His Majesty's Government make their attitude subject to the verification of the facts.

⁹⁸ Agencja Reutera przedrukowała oświadczenie Balfoura z 14 listopada w sprawie pogromów w Europie Wschodniej. Zob. przyp. 33 do dok. nr 15.

I am in a position to inform Your Excellency that the disorders which recently took place in Poland had no political character and were conducted by bands of hungry deserters mainly from the desintegrated Austrian army together with some members of the poorer classes of the population, which are brought to absolute starvation by means of military requisitions and by the strict application of the blockade to Poland.

The excesses committed by these bands were by no means directed against the Jews as such, but against the more wealthy classes and especially shopkeepers. As 75% of the shops are in the hands of Jews they naturally suffered more than other nationalities, although there were also some cases when country houses and estates of Polish nobles were subject to same treatment.

It is largely owing to these excesses that the Regency Council found it advisable to appoint a military Dictator, whose duty it will be to maintain order during the transitional period though which my country is just passing. The person of The Dictator, Gen. Joseph Pilsudski, whose democratic and progressive views are well known, furnishes a sufficient guarantee that he will omit no efforts to prevent any breach of order. To suppose that his Government could but oppose most strongly any antysemitic tendencies would be impossible.

To fulfil his task successfully Gen. Pilsudski will need the moral support of the Allies, a proof of which would be found in the immediate recognition by them of the new Polish Government which is being formed by the Dictator.

I hope that His Majesty's Government, who so often showed their sympathy towards the Polish Nation, will this time also help them to meet the difficult situation which Poland has to face, by no longer withholding their recognition of a Government which has behind in the undisputed confidence of the majority of the Polish Nation.

I am, Sir, Your Excellency's obedient servant.

IJPA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 2/1/2

45

23 listopada, protokół posiedzenia KNP w Paryżu

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego odbytego w Paryżu
dnia 23 listopada 1918 r.

Numer 158.

OBECNI: Prezes Roman DMOWSKI.

Członkowie: Franciszek FRONCZAK, Stanisław GRABSKI, Erazm PILTZ, Jan ROZWADOWSKI, Marjan SEYDA, hr. Władysław SOBAŃSKI, Józef WIELOWIEYSKI, hr. Maurycy ZAMOYSKI oraz jen. Józef HALLER.

Przewodniczy p. Roman DMOWSKI.

P. GRABSKI zdaje sprawę z wiadomości, które otrzymał z kraju, i że z tego, co mówi p. Stroński, widoczną jest w kraju chęć obalenia siłą rządu socjalistycznego, i że bezwzględnie, stanowcza większość kraju by się z tem zsolidaryzowała.

P. DMOWSKI zwraca uwagę, że prócz nas i ludzi, sprawujących dziś władzę w kraju, są i inne czynniki, z którymi musimy się liczyć: bolszewizm, głód i intrygi wśród Aljantów. Tendencją powszechną wśród Aljantów jest tworzenie rządów, za którymi stoją loże masońskie. Idąc za przebojowym wnioskiem Strońskiego, zwrócilibyśmy przeciw sobie opinię całego świata i powiedziano by, że reakcja w Polsce morduje żywioły wolnościowe. Gdyby się nawet obeszło bez mordów, staniemy przed kongresem jako ci, co zdusili żywioły wolnościowe i których trzeba okroić. Musimy dążyć do kompromisu z żywiołami, które uchodzą za wolnościowe. Musimy uważnie zbadać sprawę interwencji wojskowej, czy możemy wobec zawieszenia broni działać czynnie z armją regularną? Trzeba się nam zabezpieczyć w stosunku do Francji, lecz z drugiej strony, trzeba również iść na chwilowy kompromis.

W rezultacie dyskusji o wyjeździe p. Grabskiego zdecydowano większością głosów, by wyjazd ów nastąpił dziś wieczorem⁹⁹.

P. SEYDA omawia projekt wytworzenia w trzech zaborach rad narodowych, przed którymi rząd obecny byłby odpowiedzialny do chwili zwołania regularnego trójzaborowego sejmku. Na walkę decydować się pod żadnym warunkiem nie możemy, przedewszystkiem nie wolno nam tego robić,

⁹⁹ Zob. dok. nr 16.

powtóre, sprawie naszej to by niesłuchanie zaszkodziło. Musimy oświadczyć w kraju, że nie zależy nam na władzy, lecz tylko na wywalczeniu wielkiej Polski, a z chwilą, gdy cel ten będzie osiągnięty, uważamy rolę naszą za skończoną.

P. DMOWSKI omawia misję prof. Grabskiego do kraju, obowiązki misji tej mają polegać na:

1) instruowaniu żywiołów nam przyjaznych w kraju przez wykazanie im trudnego położenia sprawy polskiej przed kongresem wobec Aljantów i konieczności utworzenia drogą kompromisu choćby chwilowego jednolitego frontu nazewnątrz;

2) wejściu w kontakt z żywiołami lewicowymi i przedstawieniu im, że dzisiaj wszelki rozłam stanowi dla sprawy polskiej przegraną. Wobec tego, jak również mając na względzie, że grozi nam dzisiaj nawewnątrz wojna domowa lub bolszewizm, zgadzamy się na kompromis i nawet na zachowanie władzy przez żywioły lewicowe, aż do chwili zwołania sejmu regularnego i przesądzenia sprawy polskiej na kongresie pokojowym. Ze swej strony dajemy siłę zbrojną, aprowizację, poparcie Aljantów.

Zasady powyższe misji zostały przyjęte i posiedzenie zamknięte.

Przewodniczący
Sekretarz
^fTadeusz Romer^f

AAN, KNP, 8 (*druk: KNP: protokoły, s. 607-608*)

46

*23 listopada, sprawozdanie delegata POW do Paryża
dla Tymczasowego Naczelnika Państwa (z załącznikiem)*

Tajne

Raport Nr 2

Cel, dla którego zostaliśmy wysłani do Paryża, był dwojaki:

1) uzyskanie pieniędzy na podtrzymanie ruchu zbrojnego przeciwko Niemcom;

II) zebranie, o ile można, najbardziej wszechstronnych informacji.

Punkt I. Chociaż [misja] ob. ob. Struga i Sokolnickiego uzyskała zgodę na podtrzymywanie finansowe pozostania w kraju od szefa misji francuskiej w Moskwie jen. Lavergne'a, jednakże pieniądze te nie zostały wypłacone ani w żądanym czasie, ani w żądanej ilości¹⁰⁰. Wpłynęło na to:

1) Położenie, w jakim się znalazła koalicja w Rosji (pozbawienie poselstw koalicyjnych możliwości komunikowania się ze swymi państwami, uwięzienie członków misji i poselstw, zerwanie z koalicją).

2) Złe zrozumienie stanowiska P.O.W. (Francuzi chcieli widzieć w P.O.W. organizację podległą zupełnie komendzie agentów koalicyjnych tak, jak to na przykład miało miejsce z socjal-rewolucjonistami rosyjskimi. W tym duchu przyszedł raport jen. Lavergne'a do Paryża). Przeciw takiemu postawieniu kwestyi protestowałem do pełnomocnika gen. Lavergne'a w Moskwie kap. Lozant'a, jak o tem doniosłem w swoim raporcie Nr 1.

3) Wrogie stanowisko Komitetu Nar. (prof. Grabski powiedział mi, że jeszcze będąc na Murmanie¹⁰¹ zrobił wszystko, by nie dopuścić do wysyłania pieniędzy dla P.O.W.).

Wobec tego wszystkiego należało sprawę raz jeszcze poruszyć w Paryżu. Trudności, które napotkaliśmy przy wyjeździe z Paryża, były tak wielkie, tak że znalazłem się z żoną w Paryżu 18 Października, a ob. Zwisłocki w przeszło trzy tygodnie później. Sprawa w tym okresie stała się nierealną i podniesioną być zresztą nie mogła, gdyż potrzebnem do tego było porozumienie się z gen. Lavergne'em, który w tym czasie był w drodze z Murmanu do Paryża. Tymczasem upadła Austria i koalicja przestała się interesować ruchem zbrojnym u nas. Sprawa ruchu zbrojnego w Polsce stała się sprawą naszą wewnętrzną i nawet na ruch taki zaczęto patrzeć z obawą z racyi bolszewizmu. Z tej sprawy całej pozostała tylko kwestya połączenia się z krajem. Zaraz na drugi dzień po naszym przybyciu do Paryża ruszył stąd por. Mościcki, wysłany przez gen. Hallera, który miał zawieźć 80.000 franków na ustalenie związku z P.O.W. Własnego połączenia nie byłem w stanie nawiązać dla braku środków i ludzi, których mi gen. Haller odmówił.

¹⁰⁰ Latem 1918 r. do Moskwy udali się specjaliści wysłannicy Polskiej Organizacji Wojskowej, Andrzej Strug i Michał Sokolnicki, z zadaniem nawiązania kontaktu z przedstawicielami Ententy.

¹⁰¹ Murmańsk.

Przez gen. Hallera zostałem przyjęty jako człowiek zbyt cenny. Z Komit. Nar. miałem zabronione wchodzenie w bliższe stosunki przez ob. ob. Struga i Sokolnickiego. Mogłem tylko przyjąć ofiarowane mi przez Kom. Nar. miejsce w Komisji Wojskowej utworzonej przy tutejszym Naczelnym Dowództwie. Była to jedyna droga dla rozjeżdżenia się w sytuacji.

2) Przechodzę do punktu II. Informacje – które rozbijam na następujące punkty:

- 1) Informacje o stosunku koalicji do sprawy polskiej,
- 2) – „ – co do Komitetu Narodowego,
- 3) – „ – dotyczące wojska Polskiego we Francji i materiały do tegoż wojska.

1. Stosunek koalicji do sprawy Polskiej znany jest ogólnie z enuncjacji Wilsona i rady Wersalskiej – powtarzać wszystkiego zatem nie będę, chcę tylko grubymi szybkami zaznaczyć różnicę między głównymi zasadami dla świata a tem, co się myśli i stara wprowadzić w życie. Najniespodziewaniej największe trudności są wynajdywane przez Amerykanów. Wilson stoi na zasadzie popierania jak najmniej kulturalnych narodów, a więc Litwini, Rusini, Białorusini według jego teorii zasługują na największe poparcie. W jego radzie przybocznej na 7 członków jest 3-ch żydów – stąd niechęć do oddania Gdańska i dolnego biegu Wisły (podobno Dmowski miał uregulować tę sprawę). W Anglii, gdzie sprawa Gdańska stała najlepiej, działają przeciw Polakom bardzo usilnie żydzi, szczególnie w tym kierunku odznacza się Namur (Bernstein) i Steed¹⁰². Od nich pochodzą ciągle informacje, kierowane do rządu angielskiego o pogromach żydów w Królestwie i Galicji – stąd przykre dla nas noty. Ostatnio Anglia, ratując swe kapitały, stara się

¹⁰² Lewis Bernstein Namier, wpływowy urzędnik sekcji rosyjskiej Departamentu Wywiadu Politycznego brytyjskiego MSZ oraz Henry Wickham Steed, redaktor działu polityki zagranicznej Timesa, byli czołowymi przedstawicielami środowiska opowiadającego się za podziałem monarchii austro-węgierskiej i powstaniem demokratycznych państw narodowych. Namier jako urzędnik Departamentu Wywiadu Politycznego Foreign Office, uczestniczył wówczas w procesie podejmowania większości decyzji dotyczących stanowiska rządu brytyjskiego wobec spraw polskich.

odbudować Rosyę (zwalenie Skoropadskiego¹⁰³, dyktatura Denikina¹⁰⁴), by móc z niej zrobić nowe Indye – stąd mniejsze zainteresowanie się naszą sprawą. Francya najprzychylniej do nas usposobiona. I tutaj na niekorzyść naszą działają żydowsko-masońskie koterye. Ostatnio wznowił swoją działalność Izwolski¹⁰⁵ – naturalnie dla nas na zewnątrz niby przychylnie, w rzeczywistości bardzo szkodliwie. Rozpoczął się okres walki przeciw Polsce i dążenie do zamknięcia nas w jak najciaśniejszych granicach. Wyzyskuje się przeto przeciw Polakom wszystko. Niezdolność do życia państwowego (nieumiejętność pogodzenia się w najkrytyczniejszych chwilach), antysemityzm, reakcyjność (Dmowski i Komitet Nar.), bolszewizm i anarchia (rząd socjalistyczny, walki z rusinami i pogromy żydowskie) – wszystko to są winy przypisywane i zarzucane w odpowiedniej chwili, odpowiednim miejscu i przed odpowiednimi ludźmi. Imponujące zorganizowanie się Czechów, umiejętność ich polityka wewnętrzna i genialność w realizowaniu najdrobniejszych korzyści wysunęły ich na pierwszy plan, a odsunęły Polskę na najdalszy. Aktywizm u nas, niepopularność Komitetu Nar., a przez to ich polityka zewnętrzna – polityka stosunków i znajomości, nie oparta na sile realnej ani moralnej kraju, wreszcie nasza polityka, zamknięta w skorupę swego zaścianka, odebrały Polsce rolę pierwszego państwa wśród przyszłych państw słowiańskich, odebrały jej wpływ nie tylko polityczny, ale i kulturalny. Nie mam prawa do krytyki, ale mam prawo i obowiązek wypowiedzenia swych wrażeń. Koalicya ma jedno tylko zapatrywanie na rzeczy – zapatrywanie zgodne u wszystkich, czy to u Anglików, czy Francuzów, czy to u Amerykanów. Ona jest zwycięzcą i ona świat urządzić będzie, i tego nikt jej odebrać nie zdoła i z tem liczyć się trzeba. Wszystko rozstrzygnięte zostanie na konferencji Wersalskiej między państwami koalicyi, kongres będzie formą tylko sankcjonującą to, co koalicya postanowi w Wersalu. Wszystko reszta są słowa i będą słowa. A różnic zasadniczych między państwami koalicyi niema. Koalicya nie wyrzeknie się swego ideału demokracji i wedle tego ideału będzie urządziła świat. Obecną jej troską jest jak najprędzej przywrócenie Europie dawnej sprawności gospodarczej. I ten kraj tylko będzie mógł liczyć na pomoc,

¹⁰³ Władza hetmana Pawła Skoropadskiego, stojącego na czele Państwa Ukraińskiego, pozbawiona wsparcia Niemiec i Austro-Węgier po ich kapitulacji, zaczynała się chylić ku upadkowi.

¹⁰⁴ Gen. Anton Denikin przejął od września pełnię władzy nad Armią Ochotniczną.

¹⁰⁵ Aleksander P. Izwolski, były carski ambasador w Paryżu, był przeciwnikiem angażowania się Francji w rozstrzygnięcie spraw polskich. Jesienią 1918 r. jego stanowisko uległo złagodzeniu.

który prędeż stanie do pracy realnej. Chcę powiedzieć teraz słów parę o polityce zewnętrznej polskiej, a właściwie o tym jej okresie po podpisaniu armistycjum przez Niemcy¹⁰⁶, z którym się wiąże nazwisko komendanta Piłsudskiego, gdyż przypisuje się Jemu trwanie w linii polityki Rady Regencyjnej, tj. w linii jej orientacji centralno-europejskiej. Polityka ta jest uważaną przez rządy aljanckie jako skierowana wprost przeciw koalicji. Dowód. Rząd, w którym Głębiński jest ministrem spraw zagranicznych¹⁰⁷, a jako ministra wojny ogłasza się Komendantem¹⁰⁸, wysłał depeszę pełną uprzejmości do Solfa¹⁰⁹, ignorując zupełnie koalicję. Już po pewnym czasie dowiadujemy się, że Komendant nie miał nic wspólnego z tym rządem. Werblan i Foch następnie odbierają drogą przez Berlin depeszę Komendanta, żądającą zwrotu wojsk polskich¹¹⁰. (Jenerał Haller depeszy nie odebrał, gdyż w Berlinie została ona zeskamotowaną). Wnioski – depesza została wysłana przez Komendanta pod wpływem Rady Regencyjnej, która się jeszcze nie wyzbyła swych dawnych sentymentów. Nareszcie cyrkularz Komendanta, nie notyfikujący Rządu wedle przyjętego zwyczaju, ale za to mówiący o niedopuszczeniu żadnych wojsk w granice kraju, jest przyjęty tutaj jako akt wrogi dla koalicji i w tym sensie jest wykorzystywany przez cały szereg agentów niemieckich i żydowskich, a zapewne i czeskich¹¹¹. Najłagodniejsze tłumaczenie tego cyrkularza, przez ludzi specjalnie polakom przychylnych, brzmi, że jestto broń skierowana przeciwko Narodowemu Komitetowi, przeciwko jego przypuszczalnym zamiarom wrócenia do kraju pod osłoną bagnetów koalicyjnych. A więc w najlepszym razie jestto porachunek partyjny, wywleczony przed forum wszechświatowe. Przypieczętowuje ten szereg przykrych impresyi wiadomość, zapisana przez wszystkie dzienniki francuskie o wysłaniu przez Niemcy ambasadora Kesslera do Warszawy. Wtedy, gdy rząd polski dla koalicji miał tylko notę prawie grożącą. Stąd wnioski łatwe o już istniejącem porozumieniu z Niemcami. Charakterystyczna rozmowa moja z komendan-

¹⁰⁶ Mowa o zawieszeniu broni podpisanym w Compiègne 11 listopada.

¹⁰⁷ Stanisław Głębiński był w przeszłości czynnym politykiem Austro-Węgier, posłem do Rady Państwa, ministrem kolei.

¹⁰⁸ Deklaracje rządu Józefa Świeżyńskiego o powierzeniu teki ministra spraw wojskowych Piłsudskiemu miały charakter głównie propagandowy. Stanowisko to pozostawiono nieobsadzone, a tymczasowe kierownictwo powierzono płk. dr. Janowi Wroczyńskiemu.

¹⁰⁹ Zob. przyp. 88 do dok. nr 43.

¹¹⁰ Zob. dok. nr 18.

¹¹¹ Zob. dok. nr 19.

tem Aubled, człowiekiem b. nam przyjaznym, znającym nieźle stosunki polskie, jednym z szefów biur w ministeryum spraw zagranicznych. Zapytuje mnie on, gdzie jest obecnie Lednicki¹¹², i jak bardzo musi być silna jego partya, gdyż zapewne wszystkie te rzeczy, jak nota do Solfa, depesza do Focha i cyrkularz musiały być zrobione z jego natchnienia i on musi być ukrytą sprężyną, kierującą krokami obecnego rządu. Opowiedziane tu przezemnie impresye są otrzymane przezemnie wprost od ludzi, mających pewne, nawet nieraz b. duże wpływy na politykę koalicyjną. Ja na obronę mam tylko wiarę, że polityka komendanta jest polityką tylko polską bez orientacyi i partyjności. Stamtąd z kraju potrzebne są pełnomocnictwa i wyraźne określenie swego stanowiska. Dla koalicyi nie istnieje w naszym położeniu politycznym i geograficznym kwestya naszej neutralności, można być albo z koalicyą, albo przeciwko niej.

2. Stanowisko Komitetu Narodowego wobec koalicyi jest bardzo silne. Wchodzą do niego ludzie, którzy stali przy koalicyi w złych i dobrych czasach. Nie moją rzeczą jest krytyka Komitetu ze strony jego partyjności, jego reakcyjności, zachłanności itp., zrobią to za mnie z dużym powodzeniem inni. Chcę owszem powiedzieć na jego obronę, że zrobił dużo w ciężkich warunkach, nieraz beznadziejnych. Sprawa granic Polski, sprawa jeńców, wreszcie sprawa wojska, a nie bandy ochotniczej, jego dowództwa – są według mnie rzetelną zasługą. Jeżeli kraj chce prowadzić politykę przychylną koalicyi, to pominąć całej roboty Komitetu nie może, a zupełne jego ignorowanie nadaje dziwny wyraz jedności i spójni w kraju.

Załączam, jako przyczynek, rozmowę z wicemin. spr. zagraniczn. Legrande'm.

Z drugiej strony koalicya wie dobrze o tem, że Komitet nie reprezentuje całego narodu i stąd pochodzi fakt nieprzyznania Komitetowi praw Gouvernement de fait, które to prawa zostały przyznane Komitetowi Czeskiemu¹¹³.

¹¹² Lednicki jako przewodniczący Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego był przeciwnikiem tworzenia w Rosji polskich formacji wojskowych do walk z Niemcami. Odmówił także podporządkowania się KNP.

¹¹³ Mowa o Czechosłowackiej Radzie Narodowej utworzonej w 1916 r. pod przewodnictwem Tomáša Masaryka. Latem 1918 r. Rada została przez państwa Ententy i Stany Zjednoczone uznana za najwyższe przedstawicielstwo mającego powstać państwa.

Uwaga. Członkowie Komitetu twierdzą, że ze strony francuskiej wyszła propozycja, by Komitet ogłosił się za Gouvernement de fait, lecz Komitet tego nie chciał zrobić. Sprawa miała się wprost przeciwnie. Komitet chciał mieć te prawa, lecz koalicja nie zgodziła się na nie¹¹⁴.

O organizacyi Komitetu pisać nie będę, gdyż zajęłoby to zbyt wiele miejsca, a rzeczy są zupełnie znane. Co się tyczy ludzi, to i tych fizyonomia w kraju jest zbyt znana, bym mógł cośkolwiek od siebie dodać. Duszą Komitetu jest Dmowski, najlepszymi jego pracownikami – Seyda i Wielowieyski. Bez tych trzech ludzi Komitet jest niczem. Jako przykład mogę przytoczyć fakt następujący. Podczas układania warunków armistycjum nikt z członków Komitetu nie był na naradzie w Wersalu. Dmowski był w Ameryce, Seyda i Wielowieyski leżeli w łóżku – chorzy na grypę. Poza nimi nie znalazło się człowieka w Komitecie, któryby zasadniczo pomyślał o tak ważnej sprawie. Obecna sytuacja Komitetu jest niemożliwa. Musi on być albo zniesiony, albo jego polityka zaaprobowana. Zresztą nie moja to rzecz wdawać się w tak daleko idącą ocenę Komitetu. Nadmienić muszę, że Dmowski jest nielubiany w Anglii, jako zamało gentleman, we Francji, jako człowiek zbyt pewien siebie. Natomiast u rządu angielskiego jest dosyć dobrze widziany Sobański, a Skirmunt u włoskiego. Grabski znany jest raczej ze swych śmiesznych stron, natomiast Piltz ma wielu przyjaciół w ministeryum spraw zagranicznych. Całą pracą wewnętrzną kieruje Wielowieyski.

3. Informacyi co do wojska dostarczy ob. Zwisłocki. Nadmienię tylko, że była tendencja zrobienia go wojskiem partyjnem i, o ile się to udało w stosunku do oficerów (i to nie wielu i przeważnie sztabowych), to żołnierz dalekim jest od wszelkich kombinacyi politycznych. Jako materyał żołnierski, doskonałymi są byli jeńcy, najgorszymi amerykanie. Już obecnie zdradzają oni niechęć powrotu do kraju. Wszyscy nienawidzą oficerów francuskich i tymże uczuciem obdarzają sfrancuziałych polaków. Sam fakt, że polak stanął na czele tamtejszych legionów, podniósł niesłychanie ducha żołnierskiego. Wojsko, które wróci do kraju stąd będzie wojskiem polskiem i obawiać się go nie trzeba. Trzeba mu tylko dać oficerów polaków. W Anglii, Francyi, Włoszech i Serbii znajduje się około 100.000 jeńców polaków. Duża część, około 50.000, już zdradza ochotę wstąpienia do wojska. Rozkaz rządu lub wprost odezwa złałaby niemal wszystkich w szeregi.

¹¹⁴ Zob. przyp. 13 do dok. nr 9 oraz przyp. 35 do dok. nr 15.

Na zakończenie pozwolę sobie na parę wniosków natury czysto technicznej. Sprawą najpierwszej wagi jest przysłanie tutaj ludzi bardzo wyrobionych i władających językami z zupełnymi pełnomocnikami. Sprawa konferencji pokojowej jest sprawą pierwszej wagi i zostawić jej w rękach Komitetu nie można. Sprawy ekonomiczne, przemysłowe, techniki wojskowej już są aktualnymi i potrzebują natychmiastowego objęcia przez ludzi fachowych. Finansowe sprawy tylko tutaj dadzą się rozstrzygnąć. Jadący w sprawach żywnościowych major Fronczak jest człowiekiem wielkiej zacności i znanym w Ameryce, ale zato złym organizatorem. Wreszcie sztab jen. Hallera wymaga obsadzenia przez ludzi ideowych, a jeżeli z jeńców ma być tworzona armia, to i tam trzeba oficerów z pośród P.O.W.

(podpisano) S. Hubicki

PS. Poczuję się do obowiązku zaświadczyć pełne obowiązku i poświęcenia postępowanie ob. Zwisłockiego za czas naszej współpracy. Wysokie zrozumienie sprawy, wieczne stanie przy ideologii, w której go wychował I legion, umie on zawsze połączyć z praktyką życia i ścisłością wykonania. Zasługuje wszechstronnie na wyróżnienie.

(podpisano) S. Hubicki

[Załącznik]

Raport z rozmowy z wice-ministrem Legrande'm dn. 22/XI-18

Składając krótki memoriał w min. Spraw Zagr. o P.O.W. i jej działalności w celu zapoznania rządów koal. w ogólnych zarysach ze środowiskiem, stworzonym przez obecny Rząd polski, miałem z wice-ministrem następującą rozmowę.

1) Nie występowaliśmy dotychczas nazewnątrz, bo nie chcieliśmy psuć prac Komitetu Pol., a przede wszystkim dać powód do przypuszczeń, że w kraju niema porozumienia pomiędzy tymi 2-ma obozami. Obecnie zmuszeni jesteśmy wyjść z naszej rezerwy, nie czekając na dalsze instrukcje, ponieważ doszło do naszej wiadomości, że rządy koalicyjne posądzają nasz rząd obecny o chęć kontynuowania polityki germanofilskiej Rady Regenc. z jednej strony, z drugiej zaś o tendencje bolszewickie. Pomijając niemożliwość pogodzenia ze sobą tych 2 zarzutów, chcemy w kilku słowach odpowiedzieć

przedewszystkiem na zarzut germanofilstwa: tu przypomnienie konferencji moskiewskich¹¹⁵, cała działalność wojskowa P.O.W. przeciwko Niemcom, udział w rewol. w Austrii itd. Poza tem przyczynami, które nas skłoniły do wystąpienia zresztą jak najmniej oficjalnego, bo oficjalnie nie mamy do tego prawa, jako wysłańcy nie rządu, lecz organizacji tylko, która ten rząd przygotowała, pragniemy prosić rząd francuski, aby, zanim przyjadą ludzie oficjalni, zechciał pamiętać, że mają tu tymczasem ludzi nie obdarzonych wprawdzie pełnomocnictwami od rządu, ale zaufaniem ludzi stojących na jego czele, którzy je nam dali zanim się stali rządem, ale którzy nam dotychczas tego zaufania nie cofnęli. Może więc tymczasem będziemy mogli służyć pewnymi wyjaśnieniami, charakterystykami wreszcie, któreby dopomogły rządowi koalicyjnym do zorientowania się w sytuacji obecnej, tak dla nich niejasnej, jako dopełnienie poprostu tego, co w tym kierunku robi Komitet.

Odpowiedź Legr. Wiecie, że Francja była Wam zawsze jak najżyczliwsza. W ostatnich latach dużo się do tej życzliwości przyczynił Kom. Polski i jego niezachwiane stanowisko względem koalicji. Polska nie wie zapewne, ile zawdzięcza Kom. Narod. i przykro nam pomyśleć, że wobec takich zasług mogłaby im nie zapomnieć pewnych różnic partyjnych. Jeśli mogą państwo coś zrobić, to zróbcie, aby wasz kraj zaczął z porachunkami partyjnymi na czas, kiedy Polska będzie naprawdę spokojna o swój los, a teraz niech się połączy w pełnym wspólnym wysiłku, jak czesi. Wszak czesi źle nie wyszli na przyjaźni z Francją. Dlaczegoż Wy się nas obawiacie, co znaczy ta obawa naszych wojsk, o które inni proszą, a jeśli to jest obawa wojsk polskich stąd, to tem gorzej – czyż różnice między wami są aż tak silne, żeby do walk dojść miało? Jesteśmy pewni, że to są nieporozumienia i wierzymy, że rząd Wasz jest nam przychylny, ale pragniemy przedewszystkiem mieć możliwość porozumienia się z Wami, bo Komitet, który tak dobrze dla Was pracował i dla którego my mamy wielki szacunek, jest obecnie postawiony w położenie uniemożliwiające mu wszelkie działanie – innych ludzi – więcej od niego upoważnionych, dotąd nie przysłali, a czas nagli. Przypomnijcie w kraju, że za parę dni rozpoczną się pierwsze kroki w układach pokojowych. Chwila jest dla Was decydująca. Straciliście z własnej winy bardzo wiele, jeśli teraz nie wystąpiacie jak jeden człowiek, stracie to wszystko bezpowrotnie. Wy tam chyba nie czujecie niebezpieczeństwa i nagłości chwili. Nas dużo mniej obchodzą wasze sprawy wewnętrzne, więc zapomnijcie trochę o nich na korzyść zewnętrznych, bo to są przedewszystkiem sprawy, o których Wasze

¹¹⁵ Rozmowy Struga i Sokolnickiego z gen. Lavergne'm. Zob. przyp. 100.

zdanie rząd francuski chce usłyszeć, zanim podejmiemy kroki, któreby Wam zaszkodzić mogły.

W odpowiedzi zaznaczamy, że jestem pewny, że tylko bardzo ważne sprawy krajowe mogły wpłynąć na opóźnienie działania w stos. do koalicji, bo wiemy dobrze, że tylko Polska silna może być pożyteczna koalicji, a dlatego, aby ona była silna, potrzeba nietylko obszaru i ludzi, ale porządku na tych obszarach i wśród tych ludzi. Zdaniem naszym jeden tylko rząd może ten porządek zaprowadzić – to rząd nasz. Może to rząd złożony nie z dyplomatów, ale z ludzi szczerze kraj kochających, może rubasznych po żołniersku, ale prawych przede wszystkim, i rząd prawdziwie demokratyczny i popularny.

Ze strony wice-min. jeszcze raz wyrażone życzenie naznaczenia ze strony rządu Polskiego kogoś z Kom. Pol. jako ludzi, z którymi oni przywykli pracować, i którym oni wierzą bezgranicznie.

(podpisano) Dr S. Hubicki
Paciorkowski

d. 23.XI.18

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/5, rkps

47

24 listopada, protokół posiedzenia KNP w Paryżu

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego odbytego w Paryżu
dnia 24 listopada 1918 r.

Numer 159.

OBECNI: Prezes Roman DMOWSKI.

Członkowie: Franciszek FRONCZAK, Stanisław GRABSKI, Erazm PILTZ, Jan ROZWADOWSKI, Marjan SEYDA, hr. Władysław SOBAŃSKI, Józef WIELOWIEYSKI, hr. Maurycy ZAMOYSKI oraz jen. Józef HALLER.

Przewodniczy p. Roman DMOWSKI.

P. DMOWSKI odczytuje list Ministra spraw zagranicznych w Paryżu, z dn. 22 listopada, w sprawie radjotelegramu jen. Piłsudskiego do marszałka Focha z żądaniem odesłania wojsk polskich z Francji do Polski¹¹⁶.

P. PILTZ wyjaśnia, że w drodze poufnej został powiadomiony, iż rząd warszawski zwrócił się radjograficznie do rządu francuskiego z notyfikacją swego ukonstytuowania, zawiadomieniem o wysłaniu swych upoważnionych delegatów do Paryża i życzeniem przyjęcia dyplomatycznego przedstawiciela francuskiego w Warszawie. Ministerjum spraw zagranicznych pragnie zasięgnąć w tej sprawie opinii Komitetu Narodowego Polskiego.

P. PILTZ odczytuje swój projekt odpowiedzi na list Ministra spraw zagranicznych w sprawie stanowiska, jakie zajmuje Komitet wobec nowego rządu warszawskiego.

P. GRABSKI podkreśla fałszywy punkt wyjścia jen. Piłsudskiego, który się mianuje naczelnym dowódcą wojsk polskich, oraz niejasny stosunek rządu warszawskiego do Aljantów ze względu na międzynarodową solidarność socjalistyczną.

P. DMOWSKI wyjaśnia, że Komitet Narodowy nie jest organizacją partyjną, ale reprezentacją narodu. Wobec tego wszelka polemika przeciw socjalizmowi w naszej odpowiedzi nie jest dopuszczalna. W odpowiedzi muszą być uwzględnione dwa punkty:

1) Strona militarna – tu winno być stwierdzone, że armja polska we Francji jest zaczątkiem przyszłej armji narodowej, zatem a) musi znajdować się pod dowództwem gwarantującym, że nie zostanie zdeorganizowana; b) musi zachować swój związek z armją francuską.

2) Strona polityczna – należy pominąć zupełnie program socjalny obecnego gabinetu. Musimy jedynie wskazać na to, że nie jest on silny, bo nie reprezentuje większości i grozi mu niebezpieczeństwo tak z prawej, jak i z lewej strony. Nam zależy na tem, by wybory do Konstytuanty odbyły się w ten sposób, by dały prawdziwy wyraz woli społeczeństwa. Pomimo to jednak, my cenimy ten rząd, gdyż opiera się on bolszewizmowi i dlatego zamierzamy go poprzeć. Zatem należy dążyć, by Francja skierowała delegatów Piłsudskiego do Komitetu.

¹¹⁶ Zob. dok. nr 18.

P. GRABSKI stawia wniosek, by powierzyć Prezesowi zredagowanie definitywne odpowiedzi Ministrowi spraw zagranicznych, do przyjęcia przez komisję, złożoną z pp. Piltza, Zamoyskiego i Dmowskiego.

P. DMOWSKI odczytuje list p. WŁODKA, który protestuje przeciw niedopuszczaniu go na posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego, na które pierwotnie był zapraszany. P. Dmowski podjął się załatwienia tej sprawy i przedstawienia p. Włodkowi, że posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego są zamknięte.

Na tem posiedzenie zostaje zamknięte.

Przewodniczący
Sekretarz
^fTadeusz Romer^f

AAN, KNP, 8 (druk: DMPR, dok. nr 10; KNP: protokoły, s. 609–610)

48

*25 listopada, nota ministra spraw zewnętrznych
do ludowego komisarza spraw zagranicznych Rosji
z protestem przeciwko aresztowaniu dyplomatów
i naruszeniu eksterytorialności misji w Moskwie*

le 25 9-bre

Au MINISTERE DES AFFAIRES ETRANGERES
de S.M. le roi du Danemark

Vu l'impossibilité de communiquer directement avec le Commissaire des Affaires Etrangères de la République Russe, j'ai l'honneur de prier le Ministère des Affaires Etrangères du Danemark de bien vouloir communiquer au Commissaire du peuple des Affaires Etrangères de la République Russe la dépêche suivante:

Au commissaire du peuple des Affaires Etrangères de la République Fédérative Russe des Sowiets Mr Tchitcher à Moscou.

Il est parvenu à la connaissance du gouvernement polonais que le personnel de la Légation Polonaise à Moscou est interné, que plusieurs

fonctionnaires furent arrêtés, que le local de la Légation ainsi que les documents sont pris en possession par le Commissaire pour les Affaires Polonaises du Gouvernement des Soviets¹¹⁷. Nous avons prié le Gouvernement Royal du Danemark d'éclaircir cette affaire et de prendre en cas de besoin sous sa haute protection nos concitoyens en Russie. Nous réclamons des explications immédiates et protestons énergiquement contre la violation du droit international. Je vous prie, Monsieur le Commissaire, de donner immédiatement les ordres nécessaires pour la mise en liberté du personnel et l'assurance de l'intégrité de notre Légation afin d'éviter des confusions possibles. Le Gouvernement Polonais prévient le gouvernement Russe que jusqu'à réception d'explications suffisantes il ordonne des repressions contre les citoyens russes se trouvant sur ses territoires.

Le Ministre des Affaires Etrangères

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/6 (druk: DMPR, dok. nr 12, z inną datą; Livre Rouge, dok. nr 4, z inną datą; Sprawy polskie II, cz. III, dok. nr 4 w jęz. polskim, z inną datą)

49

*25 listopada, notatka przedstawicielstwa w Berlinie
o zawieszeniu polskiego sztandaru na gmachu placówki*

Protokół!

Dnia 25 Listopada 1918 roku o godzinie 12 w pół w siedzibie Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie przy ulicy Kurfürstenstrasse 133 zatknęty został po krótkiej patryjotycznej przemowie Przedstawiciela Rządu

¹¹⁷ Na wieść o rozwiązaniu się Rady Regencyjnej, przejściu władzy przez Piłsudskiego i utworzeniu rządu Jędrzeja Moraczewskiego oraz pominięciu władz Rosji wśród adresatów pism notyfikujących powstanie państwa polskiego (zob. dok. nr 19), władze bolszewickie zajęły biura przedstawicielstwa Rady Regencyjnej w Moskwie i jego ekspozytury w Piotrogradzie oraz aresztowały część pracowników. Biura i archiwum przedstawicielstwa zostały opieczetowane przez WCzeKa. Likwidacja placówki stanowiła naruszenie zasady domniemania ciągłości w funkcjonowaniu przedstawicielstw dyplomatycznych.

Polskiego w Berlinie p. Wilhelma Feldmana sztandar amarantowy z białym orłem.

Obecnymi byli:

Przedstawiciel Rządu Polskiego:

urzędnicy i personel Poselstwa:

polski Konsul Jeneralny w Berlinie:

urzędnicy i personel Polskiego Konsulatu Jeneralnego:

Berlin, dnia 25 Listopada 1918 r.

AAN, Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej KP w Berlinie, 1

50

25 listopada, list lekarza naczelnego Ekspozytury Polskiego Czerwonego Krzyża w Mińsku

Mińsk, dn. 25/XI–1918 r.

Sytuacja się nie poprawia. Bolszewicy kroczą coraz bliżej, Niemcy wyjeżdżają masami, sprzedając prawie wszystko, samoobrona nie może dostać broni i również opuści Mińsk, o ile do środy jej nie dostanie. Rosjanie i Białorusini mają tak znikome siły, bez broni, że też na nich liczyć nie możemy. Dziś otrzymaliśmy pozwolenie na przewiezienie rzeczy do Baranowicz, i, prawdopodobnie w końcu tygodnia, wyjedzie część personelu, chcielibyśmy zostawić tu mały oddział, czy znajdziemy amatora lekarza na pozostawienie, trudno powiedzieć¹¹⁸.

(Podpisał) Dr. Kazłowski

IJPA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 2/1/1

¹¹⁸ Zob. dok. nr 26.

51

*[przed 26 listopada], nota ministra spraw zewnętrznych do duńskiego
ministra spraw zagranicznych z prośbą o opiekę nad polskimi
obywatelami i instytucjami w Rosji*

27/11/18¹¹⁹

From Warsaw
To Karlsborg (Sweden)

Minister of Foreign Affairs Wasilewski
To Minister of Foreign Affairs of S.M. King of Denmark

In order to avoid further complications the Minister of Foreign Affairs at Warsaw, L. Wasilewski, inform the Russian Government that reprisals will be taken on Russian subjects in Poland if the safety of the Polish Legation is not assured¹²⁰. The personnel of the Legation is interned, several members imprisoned, Legation offices and documents seized by the Soviet Government. The Polish Government requests the Minister of Foreign Affairs of S.M. King of Denmark, to take Polish subjects under his protection, as well as Polish organisations now in Russia. He requests the Danish Minister to inform the Soviet Government that he claims international rights for the Legation, and, if necessary, the right to withdraw the Legation. The Minister hopes that the Danish Government which has so often assisted our compatriots during the War will not refuse his request and sends his grateful thanks¹²¹.

(Sd) Minister of Foreign Affairs
L. WASILEWSKI

AAN, KNP, 2055

¹¹⁹ Prawdopodobnie data przetłumaczenia przez War Office dokumentu na język angielski.

¹²⁰ Zob. dok. nr 48.

¹²¹ Harald Scavenius, poseł Królestwa Danii w Moskwie, 7 grudnia poinformował Ludowy Komisarjat Spraw Zagranicznych o przejęciu opieki nad interesami polskimi w Rosji.

52

*26 listopada, sprawozdanie polityczne chargé d'affaires a.i.
w Berlinie dla MSZ*

Do
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w Warszawie

W załączeniu przesyłam sprawozdanie z położenia politycznego, szereg wniosków w sprawach osobistych Poselstwa oraz załączniki¹²², i mam zaszczyt donieść co następuje:

Odnosnie do otrzymanej depeszy oświadczam, że jestem do dyspozycji Rządu, gdzie zachodzi potrzeba¹²³. Pozwalam sobie jednak zwrócić uwagę, że propagandą może kierować niejeden znany nam wszystkim polityk, gdy w warunkach berlińskich nie wielu zdoła obecnie się zorientować i jakotako zaaklimatyzować

Nadto nastroczają się na gruncie berlińskim kwestje, w związku ze sprawą litewską, ukraińską, żydowską, wymagające znajomości rzeczy i ludzi. Proszę więc rozstrzygnąć, na którym posterunku mogę z większą pracować korzyścią.

Praca wewnętrzna rozwija się obecnie w Poselstwie z intensywnością, która personel urzędniczy, nie przyzwyczajony do tak intensywnej pracy, przemęcza. Między innymi wystosowałem do Urzędu Spraw Zagranicznych notę w sprawie:

- 1) zniesienia ograniczeń stosowanych dotychczas do obywateli polskich jako pochodzących z kraju nieprzyjacielskiego i prosiłem o wyjaśnienie w sprawie krążących wieści o mającym nastąpić wydaleniu stąd obywateli polskich,
- 2) wydalenia robotników polskich z kopalń na Śląsku i u Kruppa,
- 3) odstawienia od granicy rosyjskiej obywatela polskiego Flaszenberga (który tymczasem został do Berlina odesłany na powrót),
- 4) dopuszczenia bezpośredniego znoszenia się telegraficznego poselstw naszych w krajach neutralnych poprzez Niemcy z Ministerstwem.

¹²² Załączników nie publikuje się.

¹²³ Depeszy nie odnaleziono. Prawdopodobnie zawierała propozycję organizacji działań propagandowych rządu.

Osobiście interwenjowałem w następującej sprawie: Kwestja przetransportowania stąd naszych robotników i jeńców stała się palącą, dla jej omówienia państwowy urząd pracy, pozostający obecnie pod kierownictwem socjalisty Bauera, zwołał na 26 b.m. konferencję z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, stowarzyszeń filantropijnych żydowskich itd. – wykluczył zaś minister Bauer konsula generalnego p. Rosego pod pozorem, że on jest reprezentantem obcego mocarstwa. Wobec tego zażądałem widzenia się z p. Haase, drugim obok Eberta naczelnikiem rządu. Podczas konferencji przedstawiciele państw związkowych Rzeszy wyszedł do mnie p. Haase na kilkanaście minut. Zażądałem, by nie radzono o nas bez nas, co Haase uznał za słuszne, dodając, że tylko pierwsza konferencja informacyjna ze związkami zawodowymi będzie pod nieobecność p. Rosego. Następnie przeszedł Haase do spraw ogólniejszych. Przypominając, że zawsze był przeciwnikiem systemów pruskich w stosunku do Polaków, pragnąłby zaprowadzić modus vivendi w zaborze pruskim do rozstrzygnięcia konferencji Europejskich. Jest przeciwnikiem wysłania tam wojska niemieckiego, z drugiej strony obawia się rozruchów nie natury politycznej, lecz skutkiem tworzenia się band, dlatego ma zamiar zaproponować Komendantowi Piłsudskiemu utworzenie wzdłuż całej linii granicznej prusko-polskiej kordonu wojskowego z wojsk pruskich i polskich. Mogę dodać, że całe Księstwo [Poznańskie] przyjęłoby zgodę Rządu Polskiego na tę propozycję z oburzeniem. Mówił dalej Haase o stosunkach Górnośląskich, nie przypuszcza tam agitacji wielkopolskiej, w ruchu obecnym górników widzi tylko zachłanność rozbudzonych apetytów, gdyż robotnicy żądają podwyższenia płac o sto – sto dwadzieścia procent, właściciele kopalń tak znacznej podwyżki przyznać nie mogą, skarb pruski postanowił więc – czego publiczności nie zakomunikowano – wyasygnować cztery miliony marek na dodatki do płac, wskutek życzeń jego przyrzekł interwenjować, aby robotnikom polskim nie działa się krzywda przez ^hwyrzucenie^h pozbawianie ich pracy, przyrzekł działać w tym duchu, aby tylko ci robotnicy zostali uwolnieni, którzy sami tego zażądają. Bardzo mu leży na sercu sprawa transportu jeńców ze wschodu i zachodu, o krokach dotychczas poczynionych nie był zgoła poinformowany; nareszcie wskazałem rozbewstwienie się żołdactwa niemieckiego w białostockim i na Podlasiu, na żądanie posłałem mu o tym notatkę, zastrzegając rządowi pruskiemu dalsze kroki.

Upraszam o instrukcje w tej sprawie oraz o autentyczne materiały, tudzież o zasadniczą wskazówkę: w jakich sprawach Ministerstwo komunikuje się z rządem niemieckim bezpośrednio, w jakich przez posła niemieckiego, a w jakich przez Poselstwo, tudzież o ile Poselstwo może z własnej inicjatywy wysyłać noty.

O innych sprawach piszę osobno. Załączam:

1. otrzymane od Poselstwa Duńskiego 3 depesze Przedstawicielstwa Polskiego w Petersburgu; treść zakomunikowaliśmy telegraficznie Ministerstwu, tudzież Przedstawicielstwom w Hadze i Bernie;

2. odpis depeszy Mokrzyńskiego w sprawie żydowskiej;

3. Poselstwo Duńskie zapytuje, czy p. Mokrzyński jest mężem zaufania Rządu i czy ma sobie poruczoną opiekę nad obywatelami polskimi, odpowiedź moją załączam i upraszam o definitywną odpowiedź w sprawie p. Mokrzyńskiego.

Załączam sprawozdanie ze stanu rzeczy w poznańskim, spisane przez redaktora „Dziennika Berlińskiego”, p. Kasprzaka. Dnia 3. Grudnia rozpoczęło się w Poznaniu sejm dzielnicowy¹²⁴. Upraszam o zaświadczenie, czy Rząd polski będzie nie-oficjalnie reprezentowany, czy mam wysłać stąd sprawozdawcę, któryby najszczegółowszą spisał relację.

Wreszcie zwracam uwagę na pismo drugie w sprawach narodowościowych i upraszam o odpowiedź.

Z poważaniem.

Berlin, dnia 26. Listopada 1918.

AAN, Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej KP w Berlinie, 5

53

*26 listopada, pismo wiceministra spraw zewnętrznych
dla Tymczasowego Naczelnika Państwa o rozmowie z posłem Niemiec*

Warszawa,
DN. 26-go listopada 1918 r.

Komendancie!

Dostałem raport ustny, że depesza Komendanta zaadresowana do gen. Focha wywarła jaknajlepsze wrażenie w poselstwie francuskim w Bernie¹²⁵.

¹²⁴ Zob. dok nr 92.

¹²⁵ Dok. nr 18. Zob. dok. nr 31.

Był dziś u mnie hr. Kessler. W pewnym punkcie rozmowy zapytałem go wprost, czy Berlin jest odpowiedzialny za Ober-Ost¹²⁶, czy nie. Odpowiedział mi, że jest. Hr. Kessler mówił mi dalej, że otrzymał raport ustny, iż siły niemieckie podlegające Ober-Ostowi chcą możliwie szybko dostać się do Niemiec, i że zachodzi niebezpieczeństwo, że złamawszy karby posłuszeństwa mogą samowolnie runąć przez Królestwo na zachód. Hr. Kessler nie użył przy rozmowie ze mną słowa „ostrzegam”, jednakowoż tę jego informację zrozumiałem jako ostrzeżenie.

^fFilipowicz^f

IJPA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 2/1/2

54

*26 listopada, telegram delegata POW do MSZ:
prośba o wstrzymanie wysyłania delegatów do państw koalicji*

Trzebinia, 26.11.18

Leon Wasilewski
Minister Spraw Zagranicznych
Warszawa

III-a depesza.

Z powodu utrudnionych połączeń kolejowych przyjeżdżam do Warszawy środa rano. Proszę do czasu mego przyjazdu wstrzymać wysłanie delegatów do państw koalicji.

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/4/2

¹²⁶ Potoczna nazwa znajdujących się pod niemiecką administracją wojskową zachodnich ziem imperium rosyjskiego, czasami używana jako synonim Frontu Wschodniego. Skrót pochodzi od nazwy Obszar Głównodowodzącego Wschodu (*Gebiet des Oberbefehlshabers Ost*). Siedzibą administracji wojskowej „Ober-Ost” było Kowno.

55

*26 listopada, notatka przedstawiciela KNP w Paryżu
dla ministra spraw zagranicznych Francji w sprawie polskiej armii*

Paris, le 26 novembre 1918.

Monsieur E. Piltz, délégué du Comité National Polonais à Paris,
à
M. Pichon, Ministre de Affaires Etrangères
à Paris

Monsieur le Ministre,

En réponse à la lettre que vous avez bien voulu m'adresser le 22 novembre¹²⁷, j'ai l'honneur de faire part à votre Excellence de l'avis du Comité National Polonais sur l'accueil qu'il a lieu de faire à la demande du général Piłsudski¹²⁸ pour l'envoi en Pologne de l'armée polonaise se trouvant en France, afin de l'incorporer dans l'armée qui est placée sous son commandement. La demande de transfert de l'armée polonaise en Pologne, avait été faite dernièrement par le général Haller qui exprimait en ceci le désir du Comité National Polonais, mais le Comité ne prévoyait pas que cette armée put être soumise au commandement du général Piłsudski.

Depuis que le général Haller a adressé sa demande à Monsieur le Président du Conseil, Ministre de la Guerre, le Gouvernement polonais a subi un changement. Un nouveau cabinet a été constitué sous le présidence de M. Moraczewski, et le général Piłsudski y est devenu Ministre de la Guerre¹²⁹ tout en assumant en même temps le commandement en chef des armées.

A la suite de ces changements le Comité National Polonais considère l'envoi de l'armée polonaise en Pologne impossible avant que la situation

¹²⁷ Sprawa zredagowania odpowiedzi na list Pichona do KNP z 22 listopada była omawiana na posiedzeniu KNP dwa dni później. Zob. dok. nr 47.

¹²⁸ W oryginale konsekwentnie „Piłsudzki”.

¹²⁹ 14 listopada Rada Regencyjna rozwiązując się, przekazała Piłsudskiemu uprawnienia wraz z misją utworzenia rządu. Objął on 17 XI tekę ministra spraw wojskowych. Po przyjęciu stanowiska Tymczasowego Naczelnika Państwa 23 listopada, zrezygnował z funkcji ministra i powierzył resort jego dotychczasowemu kierownikowi, płk. Janowi Wroczyńskiemu, zachowując w pełni dowództwo nad Polską Siłą Zbrojną.

politique ne se soit suffisamment éclaircie. Cette attitude du Comité est motivée par les considérations politiques suivantes:

La situation intérieure en Pologne est actuellement très dangereuse. Le pays est plain d'agents bolchevistes, récemment venus de Russie et qui trouvent un appui dans deux partis: le parti social-démocrate du Royaume de Pologne et de la Lithuanie, et le BUND, organisation socialiste juive. Afin de pouvoir résister avec succès à cette propagande qui mène, ainsi que cela fut en Russie, le pays à l'anarchie, deux conditions sont indispensables:

1. un gouvernement formé d'hommes forts et pondérés dont l'attitude conformément à celle de l'immense majorité du pays, serait nettement contraire au bolchevisme;

2. une armée même peu nombreuse mais bien disciplinée et suffisamment garantie contre l'influence des idées et des méthodes des bolchevistes.

Or, le gouvernement actuel de M. Moraczewski, composé des représentants de deux groupements politiques, le parti socialiste polonais et le parti populiste du Royaume de Pologne et dont tous les autres partis nationaux représentant la majorité de l'opinion publique sont exclus, dénote 2 côtés faibles:

1. Il représente la minorité de l'opinion publique en Pologne et ne donne pas de garantie de stabilité.

2. Le caractère politique des deux partis qui composent ce gouvernement ainsi que les personnages qui y participent ne donnent point la garantie que ce gouvernement ne subisse la même destinée que le gouvernement de Kerensky en Russie et qu'il n'amène graduellement la Pologne au bolchevisme.

Les partis mentionnés ne sont arrivés au pouvoir que parce qu'ils disposaient d'une organisation militaire secrète qui a formé les premiers éléments de l'armée commandées aujourd'hui par le général Pilsudski. Cependant cette armée est en même temps une organisation politique et en conséquence elle n'est pas suffisamment prémunie contre la désorganisation. L'incorporation dans cette armée des troupes polonaises créées en France pourrait entraîner la désorganisation de cette seule force armée polonaise, ayant actuellement le caractère d'une armée régulière.

Le Comité National Polonais considère l'armée polonaise en France comme le noyau de l'armée du futur Etat polonais, et il estime de son devoir de la préserver de la désorganisation et de maintenir sa discipline militaire. Aussi est-il d'avis que cette armée doit rester sous le commandement de chefs

militaires et non de politiciens et qu'elle doit garder, jusqu'à la constitution définitive de l'état polonais, une liaison étroite avec l'armée française, ce qui serait la meilleure garantie de son caractère exclusivement militaire. La Pologne n'a plus eu d'armée nationale depuis bientôt un siècle, aussi la formation d'une armée bien disciplinée n'a-t-elle été possible que grâce à l'aide bienveillante que la France a donné à la Pologne et dont les résultats ont été des plus heureux.

Dans la situation dangereuse où La Pologne se trouve actuellement, le Comité National Polonais considère comme très désirable la participation dans le Gouvernement de partis socialistes qui jusqu'à présent s'opposent au bolchevisme, même si cette participation devait être bien plus considérable que celle qui leur est due par rapport à leur importance. Le Comité a l'intention d'arriver à une entente avec les partis qui forment le gouvernement actuel et d'amener la création d'un gouvernement de coalition. Seul un tel gouvernement aura l'appui de l'opinion publique du pays et l'autorité voulue ce qui sera une condition de sa stabilité, et d'autre part seul un Gouvernement ainsi constitué donnera les garanties que la pays sera protégé contre la propagande bolcheviste.

Le Comité vient d'envoyer en Pologne un de ses membres, le professeur Grabski, en lui donnant les instructions pour travailler en ce sens.

C'est une tâche bien difficile vu que les partis qui se sont actuellement emparés du pouvoir sont peu enclin à un compromis, mais le Comité National Polonais espère tout de même voir ses efforts couronnés de succès.

C'est seulement lorsque en tel gouvernement aura été constitué que l'armée polonaise pourra être envoyée de France en Pologne, à condition qu'elle reste ^csous^c un commandement purement militaire et en liaison étroite avec l'armée française.

Le Comité National Polonais maintient sa demande exprimée par le général Haller à Monsieur le Président du Conseil, Ministre de la Guerre, et il prie que les préparatifs concernant l'envoi de l'armée polonaise en Pologne ne soient pas interrompus, mais il fait dépendre le moment de son envoi, des conditions politiques mentionnées plus haut.

Le Comité National Polonais est d'avis que la demande du général Piłsudski, adressée au Maréchal Foch, ne devrait pas recevoir une réponse négative en principe, mais que le général Piłsudski devrait être informé que le

gouvernement français ayant reconnu par l'accord du 28 Septembre 1918¹³⁰ l'autorité politique du Comité National Polonais que le Gouvernement de Varsovie devrait s'entendre à ce sujet.

Veillez agréer, je vous prie, Monsieur le Ministre, les assurances de ma très haute considération,

(signé) ERASME PILTZ

AAN, KNP, 1944

56

*26 listopada, telegram Naczelnej Rady Ludowej do KNP w Paryżu [?]
o sytuacji w Wielkopolsce*

‘Drummond’

Télégram de Posen du 26 novembre 1918.

Avons reçu Télégramme Sobanski.

Les nouvelles des pogroms juifs sont fausses. La population juive s'annonce par crainte de la vengeance des Polonais. Durant l'occupation allemande et autrichienne en Pologne la population juive s'est mise du côté des armées occupantes, déconçait les Polonais, marchant main en main avec les Allemands. Les dispositions favorables envers les Juifs se modifièrent conséquemment, mais malgré cela les attentats contre les Juifs sont fort rares et n'atteignent que les provocateurs et les agents connus. Le mouvement bolcheviste dirigé principalement par les Juifs tend à se propager en Pologne. Chez nous le mouvement bolcheviste n'existe pas. L'organisation politique des Polonais de l'annexion prussienne, concentrée dans les conseils populaires, fait de grand progrès. La population polonaise récalme des remplacements dans les autorités allemandes et fait accepter ses désirs justifiés : Le conseil populaire principal a expédié à Wilson¹³¹ et à Clemenceau des lettres informant sur l'état des choses et une prière aux Alliés de venir en aide à cette partie de notre peuple qui

¹³⁰ Zob. przyp. 51 do dok. nr 21.

¹³¹ Dok. nr 27.

se trouvé désarmé. Les Allemands expédient chez nous des divisions spéciales qui doivent occuper les pays et empêcher l'organisation politique des Polonais. Notre société voit dans cette démarche une provocation et l'influence des milieux de l'ancien gouvernement. Malgré cela la sécurité complète règne grâce à l'attitude calme de la nation entière. Les journaux allemands de toute nuances combattent les tendances politiques polonaises, propageant des fausses nouvelles d'actes de violence et tâchent de calomnier la nation polonaise. En premier lieu il s'agit pour eux de l'approvisionnement. Toutes les grandes villes de l'Allemagne comme Berlin, Dresde, Leipzig, vivent des produits envoyés par les provinces polonaises. Douze de nos députés ont été à Varsovie pour s'entendre quant à la participation au gouvernement. Les pourlerlers n'aboutissant à rien, leur résultat fut que Daszyński se retira, Korfanty et Ladislas Seyda sont encore à Varsovie, où ils gardent envers le gouvernement de là bas une attitude d'attente.

AAN, KNP, 1909

57

27 listopada, instrukcja Tymczasowego Naczelnika Państwa w sprawie Galicji Wschodniej

Warszawa, 27 XI 1918

Instrukcja Kmdta w sprawach Galicji wschodniej

1. Podstawami politycznymi sprawy wschodnio galicyjskiej są: manifest Karola cesarza z 16 października rezerwujący pewne prawa galicko-ruskie¹³², 2) domniemane stanowisko koalicji, wykluczając pojęcia Rusi lub Ukrainy, sprowadzające sprawę Galicji wschodniej do sprawy granicy między Rosją a Polską.

Polacy przełamali pierwszą podstawę Galicji wschodniej otwartą siłą włamując się wojskowo na Przemyśl i Lwów, niedostosowali się jednak do pozycji drugiej prowadząc pertraktacje z przedstawicielstwem narodowym

¹³² Mowa o manifeście cesarza Karola o federalizacji monarchii.

ruskiem. W rozpoczętej jednak akcji wojskowej należy dać polityczne podstawy wojsku, pozostaje inaczej bowiem wojsko, które nie wie czego się trzymać.

Narody i państwa sąsiadujące zawsze będą miały między sobą konflikta, Polska podobnie jak inni jest agresywna w stosunku do sąsiadów, wystawia pretensje historyczne, polityczne, etniczne etc. Takie właśnie jest położenie z Rusinami. Wobec istniejącego konfliktu, nie rozwiązanie jeszcze z dawną pozycją Austrii, wobec braku wyraźności w stanowiskach Ententy, nie ułożenie sprawy z Rusinami, położenie w Galicji wschodniej jest dla nas jeszcze dzisiaj niemożliwe dla politycznego ustalenia.

Wyjściem z tej sytuacji jest okupacja wojskowa wschodniej Galicji. Takowe pociąga za sobą konsekwencje: prawnie rządzi wojsko. Generał Rozwadowski jest czemś w rodzaju gubernatora, organem rządzącym i wszystkie instytucje cywilne jemu są poddane. Nie zamyka to przed nami żadnej możliwości politycznej, nie przeszkadza żadnej czynności, naprzykład pertraktacji dalszych, nie usuwa władz cywilnych, ale te władze cywilne nie mogą być komisjami rządzące wzajem, lecz tylko organami powołane przez władzę wojskową do zarządzania samymi działami służb publicznych.

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/4, rkps

58

*27 listopada, telegram Tymczasowego Naczelnika Państwa
do prezydenta USA z prośbą o interwencję
w sprawie polskich jeńców wojennych w Rosji*

Le 27 novembre, [191]8

A Monsieur Wilson
Président des États Units de l'Amerique
du Nord

T e l e g r a m m e

Au nom du Gouvernement Polonais je m'adresse à Vous, Monsieur le Président, avec la très intence demande de vouloir bien exercer Votre

influence afin que les autorités russes sollicitent le retour le plus prompt des prisonniers de guerre polonais, appartenants aux anciennes armées allemandes et austro-hongroises qui se trouvent depuis quatres ans en Sibirie et au^{i...i} qu'elles prennant soin du ravitaillement et de l'habillement de ces prisonniers.

L'État vraiment desesperé dans lequel se trouvent aujourd'hui ces prisonniers, me font esperer, Monsieur le Président, que ma demande adressée au nom des plus pauvres trouvera Votre accueil favorable.

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/2

59

*27 listopada, raport Stanisława Hempla (z Wiednia)
dla Tymczasowego Naczelnika Państwa o trudnościach
podczas podróży do Paryża*

VIENNE, le 27 novembre 1918

Od Stanisława Hempla z Wiednia¹³³
Do Komendanta Naczelnego W.P. Józefa Piłsudskiego
w Warszawie

Raport

Dojechałem do Wiednia i tu podróż moja na razie się urwała ze względu na zupełnie hermetyczne zamknięcie się granicy szwajcarskiej. Do Szwajcarii dojadę tylko jako urzędnik przeznaczony do misji polskiej w Bernie. Dalszą podróż przedsięwzięmę po otrzymaniu pozwolenia na wjazd do Francji od rządu francuskiego za pośrednictwem mego przyjaciela p. Kanlek, który mi towarzyszy z Warszawy.

Według informacji otrzymanych przez p. Sokolnickiego i potwierdzonych nieoficjalnie w konsulacie francuskim w Wiedniu (konsulat stanowi formalnie

¹³³ Stanisław Hempel wyjechał z Warszawy do Paryża 23 listopada jako specjalny emisariusz Piłsudskiego w celu podjęcia starań o przysłanie wojsk sojusznicych do Polski, uzyskanie pomocy wojskowej oraz przyspieszenie przybycia Armii Hallera do Polski.

sekcję opieki nad francuskimi poddanymi przy ambasadzie szwajcarskiej w Wiedniu), w Paryżu będę mógł pracować tylko pod warunkiem posiadania pisemnego upoważnienia (np. jako mąż zaufania) od Obywatela Komendanta, stwierdzającego moją z Nim łączność i nieoficjalną wartość moich informacji i przedsięwzięć dziennikarskich. Upoważnienie i rekomendacje rządu polskiego nie mają ponoć żadnej wartości.

Proszę posłusznie o przysłanie mi takiego upoważnienia w języku francuskim do Berna przez Wiedeń jaknajszybciej. Niezależnie od tego przedsięwzięmę wszystko co się da zrobić samodzielnie.

^fStanisław Hempel^f

IJPA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 2/1/1, rkps

60

*27 listopada, pismo chargé d'affaires a.i. w Berlinie
do Polskiej Komisji Likwidacyjnej w sprawie pogromów*

Do
Szanownego Prezydjum
Komisji Likwidacyjnej
w K r a k o w i e

Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie wysłało dzisiaj telegram do Szanownej Komisji Likwidacyjnej z prośbą o telegraficzne wyjaśnienie w sprawie rzekomych pogromów, szczególnie w Przemyślu i Lwowie, o których tu w prasie bardzo głośno¹³⁴.

O ile mi wiadomo, przy Szanownym Prezydjum istnieje Biuro Prasowe dla informowania zagranicy. Upraszam więc uprzejmie o nadsyłanie wszelkich materiałów wyświełających nasze sprawy do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, Kurfürstenstr. nr. 133. Ważniejszych informacji proszę łaskawie udzielać telegraficznie (dringend), gdyż listy i dzienniki z Galicji jak i z Wiednia otrzymujemy ze znacznym opóźnieniem.

¹³⁴ Zob. dok. nr 44.

Zwracam uprzejmie uwagę na ważność Placówki Berlińskiej – tem bardziej, iż stąd obsługujemy telegraficznie niektóre Poselstwa nasze w Krajach neutralnych.

W ostatnich dniach szczególnie dwie sprawy galicyjsko-polskie stanęły na porządku dziennym. Sprawa Wschodniej Galicji tudzież żydowska.

Ostatnia zaalarmowała poważnie prasę i publiczność. Odbły się tutaj onegdaj z tego powodu 3 protestacyjne zgromadzenia publiczne, na których gromy na Polaków ciskano.

Nie można przeoczyć, że stąd właśnie echa rzekomych gwałtów polskich przedostają się do ziem Koalicji, wywołując jaknajszkodliwsze dla nas następstwa. Przedstawicielstwa nasze zagraniczne obsypują Poselstwo Berlińskie alarmującymi wieściami z tego powodu.

Zwracając uwagę Szanownego Prezydjum na te, nie obce Mu zapewne fakta, upraszam ponownie o materiał informacyjny o wypadkach, jakie miały w Galicji miejsce, tudzież o przedsiębranych przez Szanownego Prezydjum kroków zaradczych¹³⁵.

Berlin, dnia 27. Listopada 1918.

AAN, Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej KP w Berlinie, 7

61

27 listopada, komunikat PAT z oświadczeniem Polskiej Komisji Likwidacyjnej w sprawie pogromów

Kraków, 27 listopada (PAT)

O pogromy.

Polska Komisja Likwidacyjna przysłała do poselstwa polskiego w Wiedniu oświadczenie z prośbą o przesłanie go wszystkim państwom koalicyjnym i neutralnym. Oświadczenie to opiewa:

¹³⁵ Zob. dok. następny.

Polska Komisja Likwidacyjna zwraca uwagę, że tendencyjne kłamstwa, rozsiewane przez żydowskie Rady narodowe i prasę żydowską, o rzekomo planowanych pogromach żydowskich w Galicji zachodniej prowokują w najwyższym stopniu całe społeczeństwo polskie¹³⁶. W Galicji prawie wszędzie panuje ład. Gdzieindziej wybuchły rozruchy, będące wynikiem tego bandytyzmu, który ogarnął w znacznie większym stopniu całe Węgry, ^aSlawonię^a, a w równej mierze całą Austrię, Niemcy, Czechy i Morawy. Prasa żydowska notuje fakta pogromów żydowskich gdzieindziej, prowadzi jednak wszechświatową kampanję oszczerczą jedynie przeciw Polsce. Stosunek przeważnej części ludności żydowskiej do Prus i dawnego rządu austriackiego jest zanadto dobrze znanym, aby nie widzieć, w czyim interesie ona działa. Komisja Likwidacyjna prosiła już Koalicję o przysłanie delegatów i przekonanie się na miejscu o prawdzie. Czujemy się jednak zmuszeni oświadczyć teraz, że gdy prasa żydowska będzie w dalszym ciągu tak niesprawiedliwie oskarżała Polskę przed światem, uniemożliwi władzom polskim panowanie nad wzburzonym społeczeństwem i może istotnie wywołać to, co dotąd istniało tylko w rozsiewanych oszczerstwach.

Podp. Prezydjum Polskiej Komisji Likwidacyjnej

Dzienniki krakowskie ogłaszając powyższe oświadczenie, nadmieniają ze swej strony, że rozważne sfery żydowskie powinny zrozumieć, że tej niecnej kampanji, prowadzonej przeciw narodowi polskiemu w tak ciężkich czasach, naród polski nawet przy najlepszej woli tak prędko zapomnieć nie potrafi.

Monitor Polski, 27 listopada 1918, nr 214

¹³⁶ Zob. przyp. 97 do dok. nr 44.

62

[po 27 listopada], instrukcja Tymczasowego Naczelnika Państwa w związku z przygotowaniem do wysłania delegacji do państw Ententy

INSTRUKCJA¹³⁷.

I. Stosunek Polski do koalicji.

Należy wyrazić życzenie i gotowość ze strony Polski wejść w ścisły stosunek sojuszniczy z państwami koalicji. Należy zwrócić jednak uwagę, iż chęć ta dotychczas wypowiedaną jest jednostronnie i, że na to, aby sojusz mógł mieć praktyczne znaczenie koalicja musi ze swej strony wyrazić chęć i określić normy sojuszniczego stosunku. Dopóki to nie nastąpi, dopóki w szczególności państw koalicji w Polsce jeszcze niema, dopóty Polska jest faktycznie słabszą od Niemiec i zdana na ich łaskę. Dopiero w razie obecności przedstawicieli koalicji w Polsce i układu o sojusz, Polska zyskałaby możliwość bronięcia się.

Najpilniejszą przeto koniecznością, na którą należy zwrócić uwagę państwu koalicji jest przysłanie do Polski przez te państwa upelnomocnionych przedstawicieli. Należy przedstawić jako rzecz niezmiernie szkodliwą, iż Polska utrzymuje w tej chwili stosunki jedynie z Niemcami oraz z rozbitkami Austrii, stosunki te Polska podtrzymywać musi ze względu na likwidację całego szeregu spraw, które w innym wypadku byłyby zlikwidowane anarchicznie, szkodliwie dla kraju, w sposób grożący przelewem krwi. Fakt tych stosunków jest w Polsce niekorzystnie komentowany, sędzę również, iż koalicja zadowala się tem niedostatecznym i tem nieupelnomocnionem przedstawicielstwem politycznym polskim, które istnieje w Paryżu; istnieje więc przykre zdziwienie, że dotychczas nie przybyli urzędowi przedstawiciele państw koalicji bezpośrednio na miejsce, do Polski.

Należy określić jako rzecz pożądaną, aby posłowie mianowani do Polski byli ludźmi raczej o demokratycznym pokroju i sposobie bytowania, nadającym się do stosunków Polski obecnej. Naturalnie nie wyklucza to wcale naznaczenia radców legacyjnych lub innych osób zdolnych utrzymywać towarzyskie stosunki ze wszystkimi sferami polskiego społeczeństwa¹³⁸.

¹³⁷ 27 listopada Piłsudski sporządził projekt niniejszej instrukcji, który zachował się w rękopisie (IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/4). Różni się on nieznacznie od publikowanej tu wersji ostatecznej. Ważniejsze różnice zostały zaznaczone.

¹³⁸ Projekt zawiera w tym miejscu postulat: „Wyłożyć położenie rzeczy z Niemcami: a) sprawę jeńców rosyjskich niepowierzonych ‘2 miliony zarażonych bolszewizmem’, b) sprawy stosunków z Ober-Ostem, c) położenie finansowe jakie pozostawiono nasz kraj, d) groźby niemieckie używane przeciw Polsce, bolszewicy, anarchja i rabunek”.

Stwierdzić należy, iż czynniki miarodajne Państwa Polskiego wejdą w stosunki z Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu i doprowadzą do ułożenia tych stosunków na przyszłość. Przedewszystkiem należy podziękować państwu koalicyjnym, że pozwoliły one utworzyć za pośrednictwem tegoż Komitetu wojsko polskie przy boku koalicji i powtórzyć prośbę o przekazanie najrychlejsze tegoż wojska formującej się w Polsce armji narodowej¹³⁹. Z tego założenia wynika stosunek do Komitetu Narodowego nie tylko przyjazny, ale i współpraca najzupełniej ścisła i przyjacielska, z dwoma jednakowoż zastrzeżeniami: a) niektóre osoby do Komitetu Narodowego należące są niepopularne w Polsce, do nich niewątpliwie należy w pierwszym rzędzie p. Roman Dmowski, zanadto zamieszany w wewnętrznych walkach stronnictw w Polsce, we wszelkich zatem układach należy stawiać bezosobowość Komitetu, alboważ wysunąć na pierwsze miejsce inną osobę, np. p. Ignacego Paderewskiego lub Maurycego Zamoyskiego; b) ustalonym być musi z góry, że Komitet Narodowy uznaje centralę swoją w kraju i władzę swą w Polsce, panującą jest w Polsce powszechnie niechęć do emigracyjnych rządów i istnieje zawsze postulat, aby rządzący odpowiadał na miejscu, w kraju i przed krajem, każdy emigracyjny rząd nosi cechę nieodpowiedzialności i stosunki rządów emigracyjnych przypominają narodowi niewolę. Czynniki miarodajne w Polsce wyślą w czasie najbliższym pełnomocnego przedstawiciela, który sprawę stosunków z Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu omówi i załatwi.

II. Stosunki wewnętrzne w Polsce.

Należy przedstawić wyczerpujące położenie rzeczy w Polsce i na tem tle wskazać przyczyny właściwe postępowania naczelnika państwa. Polska niepodległa zagrożoną jest jeszcze ze wszystkich stron: wewnątrz i zewnątrz przez zarazę bolszewizmu, oprócz tego przez Niemców czy to maszerujących przez kresy Polski, czy też popierających bolszewizm. Położenie to jest utrudnione brakami techniki wojskowej i komunikacyjnej, które nie pozwalają celowego użycia środków koniecznych dla odparcia niebezpieczeństw.

Niebezpieczeństwo bolszewizmu grozi przedewszystkiem Litwie i kresom białoruskim państwa polskiego, to znaczy terenom ewakuowanym obecnie przez Niemców. Śladem ewakuacji niemieckiej pojawiają się tam natychmiastowo bandy bolszewickie napływowe albo miejscowe i kraj cały wygłodniały, zniszczony i obdarty wydany jest na pastwę i żyjący pod groźą możliwej

¹³⁹ Projekt instrukcji zawierał w tym miejscu zdanie: „Straszne kłopoty pochodzące stąd, iż żołnierze polscy pochodzą z różnych wojsk, jasnym jest tedy, że im prędzej spotkają się ze swymi pozostałymi kolegami tem lepiej, chciałbym uniknąć aby nie było zastosowane do nich *tarde venientibus ossa*. Dlatego domagałem się szybkiego ich przysłania”.

rzezi. Niebezpieczeństwo bolszewickie grozi również Polsce właściwej, a szczególnie terenom Królestwa Kongresowego dawnej okupacji niemieckiej, gdzie Niemcy systematycznie tolerowali prowadzoną przez elementy napływowe i utrzymywaną za wielkie pieniądze z Rosji agitację bolszewicką oraz utrzymywali w Polsce jak najdłużej formy i sposoby rządzenia mogące tylko grozić anarchji w kraju przybliżyć.

To niebezpieczeństwo bolszewizmu nabiera dopiero właściwego znaczenia, gdy się oceni stosunek Niemiec do Polski. Należy przedewszystkiem przedstawić warunki, w jakich kraj się znalazł w pierwszych dniach listopada wobec przemocy niemieckiej, oraz sposób spokojny, zorganizowany, wykluczający anarchję, a skutecznie osłabiający Niemców, jaki czynniki miarodajne polskie wybrały przy ewakuowaniu sił niemieckich i odebraniu od nich władzy.

Dalej należy wyłożyć charakter obecny polityki niemieckiej uwidoczny najlepiej w stosunku do Litwy i w stosunku do bolszewizmu. Na Litwie władze wojskowe niemieckie nie pozwalają żadnym czynnikiem miejscowym polskim zorganizować się ani przeszkodzić grożącej anarchji; ewakuują Litwę w sposób celowy, od północy rozpoczynając, tak aby dać dostęp zalewowi bolszewizmu, wykluczyć zaś wszelki kontakt z Polską, z drugiej zaś strony Niemcy popierają tam do ostatniej chwili instytucje przez siebie stworzone (Taryba¹⁴⁰), których wewnętrzną nicość same ocenić dobrze umieją, których usunięcie jednak pozostawiają innym, tak, aby odjść zwrócenia się przeciw niezawisłości litewskiej spadło na innych, zaś Niemcy do końca i w pamięci późniejszej pozostały jedynym obrońcą niepodległej Litwy oraz promotorem imperjalizmu litewskiego. Stosunek Niemców do bolszewików w dalszym ciągu oświetlony jest przez fakt, że wszędzie, skąd wycofują się Niemcy, zjawia się bezpośrednio w zupełnej i z góry przygotowanej dezorganizacji społeczeństwa groza bolszewizmu.

Na tej podstawie trzeba wyliczyć punkty obecnego konfliktu Polski z Niemcami: 1) zbliżający się powrót przez Polskę jeńców rosyjskich w liczbie około 2 milionów, przeważnie zarażonych bolszewizmem; 2) stosunki z armją niemiecką około czterechkroć tysięcy dawnego okręgu Ober-Ost¹⁴¹, przechodzącą do Niemiec, a po drodze plądrującą i niszczącą kraj, tropiącą jego mieszkańców polskich, zaczepną w stosunku do wojsk polskich; 3) opłakane położenie finansowe, w jakim pozostawiono nasz kraj, 4) groźby niemieckie używane przeciw Polsce: bolszewicy, anarchja i rabunek.

¹⁴⁰ Litewska Rada Państwowa utworzona we wrześniu 1917 r., na której czele stał Atanas Smetona.

¹⁴¹ Liczebność sił Ober-Ost w listopadzie 1918 r. szacuje się na ok. 500 tys żołnierzy.

Należy przedstawić rozwijającą się w tych warunkach politykę wewnętrzną polską. Stosunki krajowe pozostawione u nas przez Niemców uniemożliwiają prawie rozwój normalny stosunków i zwykły sposób załatwiania trudności. Polska była przez z górą wiek utrzymywana przez zaborców w warunkach nienormalnych i celowo społecznie cofaną w swym rozwoju. Wskutek tego wytworzyły się warunki, których nieznana już pozostała Europa i które trzeba przełamywać wyjątkowymi środkami, a to w tym celu, aby uratować naród od groźącego mu rozluźnienia więzi społecznych i zapanowania bolszewizmu. Naczelnik państwa ustanowił rząd lewicowy po pierwsze w tym celu, aby ustawa wyborcza została zrobiona przez lewicę – nie dlatego, że będzie ona wtedy demokratyczniejsza – lecz aby wśród szerokich warstw ludowych nie powstało ani na chwilę podejrzenie, jakoby się chciało w tej sprawie oszukiwać lud; po drugie, aby wyzyskać dla stworzenia rządu tę część lewicy, która daje gwarancję utrzymania ładu i porządku w kraju. W ten sposób sama lewica musi dać ukreślić na siebie bicz w postaci przepisów i praw, które sama wyda, które odtąd zatem będą dla niej samej obowiązujące, a więc posłużą dla skrzepowania jej samej. Rząd lewicowy jest to pasteurowskie wstrzyknięcie choroby z wywołaniem nawet pozornego i chwilowego zaburzenia organizmu, a to w tym celu, aby uchronić organizm od choroby gorszej. Ten rząd lewicowy będzie krótkotrwały i albo zostanie zrekonstruowany, obejmując wszystkie dzielnice, albowiem, jeżeli się rekonstrukcja nie uda, całkowicie usunięty – i wówczas na jego miejsce przyjdzie rząd urzędniczy, rząd fachowców zatem, który uczciwie i bezstronnie przeprowadzi wybory do konstytuanta. W razie powstania takiego rządu zorganizowanym zostanie przy Naczelniku państwa specjalne ciało doradcze dla prowadzenia polityki zagranicznej.

Należy bronić ze stanowczością i konsekwencją konieczność zwołania konstytuanta w Polsce. Państwo polskie buduje się zupełnie na nowo i nie ma w nim żadnej tradycji, żadnego zwyczajowego i prawnego oparcia. Państwo nie posiada prawnej podstawy swej egzystencji i poszczególne formy jego orientacji są to właściwie ciągle stany *ex lex*. W tych warunkach a) konstytuanta da krajowi pierwsze poczucie prawa dokonanego bez udziału obcych; b) konstytuanta jedynie zaważyć może przeciw bolszewizmowi, będącemu niczem innym jak dyktaturą mniejszości, niemożliwemu zatem tam, gdzie panuje prawnie ukonstytuowana większość. Obawy nadmiernego zradykalizowania konstytuanta i przez konstytuanta kraju są zgruntu fałszywe, konstytuanta w Polsce będzie wybierać ogromna większość chłopska; c) konstytuanta będzie jedyną formą złączenia dzielnic w jedną, wyrównania różnic między dzielnicami, faktycznego jednoczenia Polski.

III. Granice Państwa Polskiego.

Granice przyszłej Polski winny jej zabezpieczać możliwość ekspansji na wschód i pełnię działań kolonizacyjnych. Kolonizacja na wschodzie stanowi konieczny warunek odrodzenia i rozwoju zrujnowanego przemysłu, jedyne pole zatrudnienia masy bezrobotnych, inaczej skazanych na emigrację przymusową. W Królestwie i Galicji mamy najgęstszą ludność rolną na świecie (Kieleckie pozbawione przemysłu liczy 101 mieszkańców na klm. kw.). Poznańskie posiada również gęstą ludność rolną, częściowo emigrującą na zachód. Nasza ekspansja nie może się obrócić ani na zachód, ani na południe, tereny kolonizacyjne dla Polski leżą na wschodzie i w tym kierunku musi Polska pójść, aby mogła się utrzymać ze swej pracy.

Stwierdzić należy, iż chcemy dobrych sąsiedzkich stosunków z Rosją. Ułożenie przyjazne tych stosunków jest tem łatwiejsze, że ekspansja obu narodów idzie w kierunku wschodnim. Rosja zrujnowana, wycieńczona wpływem krwi, nie jest zdolną do powrotu ekspansywnego na zachód. Nie odbierając przeto Rosji żadnych ziem jej własnych, a w szczególności nie sięgając po żadne jej bogactwa rolne, Polska zabezpieczyć sobie musi dostatecznie teren ekspansji własnej oraz ustalić wygodną i trwałą granicę państwową na wschodzie. Ta granica wkluczać powinna Litwę, Pińszczyznę, zachodnią część Wołynia i tereny przemysłowe środkowej Galicji.

Litwa winna być złączona z Polską z uwagi na konieczność kolonizacji, na wspólnotę historyczną, na tradycję religijną, wspomnienia unickie i wreszcie na to mnóstwo pracy kulturalnej, jakie Polacy w nią włożyli. Część zarówno Litwy, jak zachodniego Wołynia, np. pomiędzy Brześciem a Baranowiczami lub nad Styrem, zupełnie zniszczona przez wojnę stanowi dziś pustynię, czekającą nowej pracy i nowych wkładów. Litwa etnograficzna stanowi jedną całość narodowo pokrewną z Łotwą i los obu tych krajów winien być wspólny. W razie zadecydowania przynależności tego kraju do Polski, państwo polskie zagwarantowałoby tym narodowościom pełne i całkowite prawa autonomiczne, w łonie zaś państwa polskiego jako całości wszelka mniejszość narodowa byłaby zabezpieczona. W szczególności Polacy nie mieli i nie mają nic przeciw Litwinom i krzywdzić ich nie będą. W ostateczności jednakże, gdyby Litwa jako całość nie weszła w skład państwa polskiego i przyłączoną została do innego państwowego organizmu, w takim wypadku Polska nastawałaby musiała na to, by właściwa Litwa została ograniczoną do jej obszaru etnograficznego, bez Mińszczyzny białoruskiej i Wileńszczyzny polskiej. Polskie wpływy na Litwie są w obecnej chwili jedyną ostoją społeczną tego kraju przeciwko bolszewizmowi i jeżeli nie będzie nam danem Litwę jako zaporę budować, niechybny jest wylew bolszewizmu na te kraje.

W Galicji nasze minimum narodowe jest linja obejmująca Lwów i Kałusz, ewentualnie w układzie dobrowolnym z Rosją, gotowi jesteśmy ustąpić z części Galicji wschodniej wzamian za ustępstwa ze strony rosyjskiej na terenach litewskich i białoruskich.

Wschodnia granica Polski musi być w porozumieniu z Rosją wyrównana, dawać Polsce osłonę bezpośredniej linii kolejowej z Wilna przez Kowel do Lwowa, zaś między Rosją a Polską winna zostawiać pas błót i lasów Prypeci. Obszar Pińszczyzny, całkowicie zniszczony, stanowi granicę błotną, teren niezdatny do poruszania wielkich mas wojskowych. Przez ten teren przechodzić powinna wschodnia linja kolejowa Polski, Równe–Pińsk–Wilno, conajmniej zaś Polska powinna posiadać w swem ręku linję kolejową Drohobycz–Lwów–Kowel–Pińsk–Łuniniec–Baranowicze–Wilno. W ten sposób Rosji ustępuje się wszystkie tereny urodzajne, nie potrzebujące wkładów ani pracy rekonstrukcyjnej. Sobie zaś samym bierzemy zniszczone kraje podatne na nasz silny kolonizacyjny materiał¹⁴².

Co się tyczy zachodniej granicy Polski nie ma w tej sprawie żadnych różnic opinii. Z naciskiem trzeba stwierdzić, iż rząd polski obecny nie różni się w tym względzie od stronnictw prawicy, dowodem jest ustawa wyborcza konstytuancy, włączająca wszystkie tereny Poznańskiego, górnego Śląska, Prus Zachodnich oraz Regencję Olsztyńską Prus Wschodnich.

Natomiast żywotność państwa polskiego jest w bezpośredniej i całkowitej zależności od dostępu Polski do morza, od otrzymania Gdańska. Jeszcze władztwo rosyjskie w Polsce rujnowało komunikację, nie dopuszczało rozwoju kolei ani dróg spławnych, tamowało regulację Wisły, nie budowało kanałów. Naprzykład przewóz węgla, zboża, piasku lub kamieni szedł kosztowną drogą kolejową, nie mogąc być spławianym. Tem większe znaczenie dla całej Polski posiada droga wodna i własny dostęp do morza, bez niego skazani będziemy

¹⁴² Projekt instrukcji kończył się na tych uwagach, uzupełnionych dodatkowo o kilka punktów:

- „1. Mamy w Królestwie i Galicji najgęstszą rolniczą ludność na świecie – Kieleckie 101 na km kw.
 2. Niemcy w sposobie cofania popierają bolszewizm:
 - ludności polskiej nie dają się zorganizować;
 - rozdają, sprzedają broń bolszewikom;
 - bandy bolszewickie;
 - nie można zapobiec, drogi konieczne nie są w moim posiadaniu;
 - jeśli nie damy rady tej zapory zbudować: wylew bolszewizmu.
 3. Rosji ustępuje się wszystko urodzajne, w. niż potrzebuje wkładów, pracy rekonstr. Obie kolonizacje idą na siebie
- Sobie bierzemy zniszczony kraj, na nasz silny kolonizacyjny materiał”.

zawsze na pomoc jedynie Niemiec. Port wschodnio-pruski Memel¹⁴³ należy, jak Libawa, do kompleksu litewskiego i powinien należeć do niej. W związku z widokami na przyłączenie Gdańska do Polski, organizują się już dzisiaj kadry marynarki polskiej, przygotowania w Modlinie pracy technicznej, które gotowe będą do przerzucenia na oswobodzony Gdańsk. W interesie Polski leży, aby nie stawiano przeszkód powrotowi marynarzy polskich z Poli¹⁴⁴ zatrzymanych jakoby w Bernie szwajcarskim.

IV. Sprawy gospodarczo-finansowe.

Kompleks spraw gospodarczo-finansowych pomiędzy koalicją a Polską będzie wymagał układu na wielką skalę, dotyczącego odbudowania całości Polski. Polska budować musi komunikacje kolejowe i drogi wodne zaniedbane naumyślnie przez zaborców, musi budować i urządzać miasta, musi przeprowadzać powolne i stopniowe przebudowanie wielkiego przemysłu, musi wreszcie złączyć w jedno różną dotąd organizację gospodarczą różnych dzielnic Polski. Wszystko to będzie wymagało znacznego udziału finansów, a również i techniki – pomocy, którą dać musi koalicja, będzie to wymagać przede wszystkim wielkich pożyczek gwarantowanych przez państwo polskie, w związku zaś z tem skonsolidowania kredytu państwowego i waluty obiegowej, przyczem pożądanem byłoby przystąpienie Polski do systemu monetarnego zachodnio-europejskiego i zrównanie jednostki obiegowej z frankiem. Na tle przygotowań do tego ogólnego układu gospodarczo-finansowego potrzebne będą środki o charakterze pomocy natychmiastowej.

Takimi są:

- 1) pożyczka na natychmiastowe roboty publiczne i na meljoracje komunikacji;
- 2) udzielenie Polsce części taboru kolejowego (wagonów i lokomotyw) z ogólnej sumy taboru odebranego Niemcom;
- 3) pomoc aprowizacyjna dla Polski, a więc przede wszystkim żywność dla umierającej z głodu Litwy, żywność dla Polski właściwej;
- 4) towary pierwszej potrzeby;
- 5) maszyny rolne i nawozy sztuczne;
- 6) maszyny i surowce dla uruchomienia natychmiastowego, przynajmniej części najpilniejszej, przemysłu kolejowego.

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/7

¹⁴³ Kłajpeda.

¹⁴⁴ Pula na Istrii.

63

*28 listopada, telegram Tymczasowego Naczelnika Państwa
do naczelnego dowódcy Sił Sprzymierzonych
w sprawie wycofywania wojsk niemieckich ze wschodu*

le 28 novembre [191]8

Maréchal Foch
GRAND QUARTIER GÉNÉRAL
France

T e l e g r a m m e .

J'ai l'honneur de porter à Votre connaissance ce que suit:

D'après l'article 9 du traité d'armistice, le Gouvernement Allemand s'est engagé à évacuer les territoires occupés par ses troupes sur le front Oriental¹⁴⁵.

Les troupes allemandes par contre en violation du dit article occupent non seulement les territoires de l'est de la Pologne, menacent les frontières du Nord, mais en outre y font sévir une dictature militaire, saccagent le pays et travaillent à envenimer les rapports entre les diverses nationalités habitant ces territoires.

Sont portées à la connaissance du Gouvernement Polonais journellement des rapports et des plaintes de pillage d'incendie et de meurtre nouveau.

Je Vous prie, Monsieur le Maréchal, de bien vouloir user de Votre autorité et intervenir auprès du Gouvernement Allemand au nom des Alliés d'évacuer

¹⁴⁵ Sprawy ewakuacji oddziałów niemieckich z terytoriów leżących na wschód od wschodniej granicy Niemiec z 1 sierpnia 1914 r. dotyczył przede wszystkim art. XII zawieszenia broni z 11 listopada, który brzmiał: „Toutes les troupes allemandes qui se trouvent actuellement dans les territoires qui faisaient partie avant la guerre de l'Autriche-Hongrie, de la Roumanie, de la Turquie, doivent rentrer immédiatement dans les frontières de l'Allemagne, telles qu'elles étaient au 1er août 1914. Toutes les troupes allemandes qui se trouvent actuellement dans les territoires qui faisaient partie avant la guerre de la Russie devront également rentrer dans les frontières de l'Allemagne, définies comme ci-dessus, dès que les Alliés jugeront le moment venu, compte tenu de la situation intérieure de ces territories”. H.W.V. Temperley (red.), *A History of the Peace Conference of Paris*, t. 1, zał. V, Frowde and Hodder & Stoughton, London 1920, s. 465.

les dits territoires dans le plus bref délai et en se servant des voies et routes désignées par le Gouvernement Polonais.

Considerant, que le passage des troupes allemandes par le territoire de la Pologne, sans entente préliminaire avec le Gouvernement Polonais serait une nouvelle action ennemie je Vous prierais d'intervenir auprès le Gouvernement Allemand.

Piłsudski

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/2

64

*28 listopada, list przedstawiciela KNP w Londynie
do prezesa Komitetu w Paryżu
o rozmowach prowadzonych w brytyjskim MSZ*

28. listopada 1918

Do Prezesa Komitetu Narodowego Polskiego
w Paryżu

Przesyłkę z 26 b.m. otrzymałem.

Oto rezultat rozmów, które miałem po powrocie z Paryża¹⁴⁶ w Foreign Office:

Rząd angielski, otrzymawszy podobne zawiadomienie jak i Rząd francuski o wysłaniu delegacji Rządu warszawskiego odpowiedział, czy też ma dopiero zamiar odpowiedzieć, że nie ma nic przeciwko rozmowie z tymi panami, lecz tylko tytułem informacji, gdyż uznać może tylko rząd koalicyjny w Polsce, który do czasu sejmu jedynie może reprezentować opinię publiczną i wolę narodu. W tem stanowisku Rządu leży przyczyna, że dotąd F.O. nie odpowiedział jeszcze przychylnie na naszą prośbę dopuszczenia na konferencję pokojową przedstawicieli Komitetu.

¹⁴⁶ Sobański brał udział w posiedzeniu KNP w Paryżu 24 listopada. Zob. dok. nr 45.

Drummond, któremu przedstawiłem ^hnasze^h informacje o stanie rzeczy w Polsce i nasze stanowisko, zupełnie je podziela, powiedział przy tem, że dla zdania sobie sprawy ze stanu rzeczy w Polsce rząd widzi konieczność wysłania jak najprędzej do Polski specjalnej misji, bez żadnego charakteru reprezentacji dyplomatycznej, ale czysto informacyjnej, która by była w stanie rozejrzeć się w sytuacji na miejscu i dostarczyć konferencji pokojowej jak najprędzej potrzebnych danych. Rozumie się, nalegałem na konieczność posłania odpowiednich ludzi, znających sprawę na tyle, żeby nie wpaść w tę lub ową orientację miejscową, a na których przychyłność możemy liczyć. Ponieważ to będzie misja czasowa, są szanse, że oprócz 1–2 wojskowych, od F.O. pojedzie Gregory. To będzie zdecydowane w najbliższych dniach, a ci panowie pojedą przez Paryż, Szwajcaryę, więc będą się widzieć z Komitetem. Prawdopodobnie z nimi pojedzie kapitan Stuart Hay, o którym p. Kozicki pisał w związku z intrygą amerykańską.

War Office zawiadomiło Marszałka Focha, że zgadza się na propozycję wysłania wojska polskiego przez Gdańsk, do czego, rozumie się, będzie potrzebna kooperacja floty angielskiej. Z informacjami, jakie tu mają, wnosząc należy, że ze strony niemieckiej nie będzie trudności na przewóz wojska z Gdańska kolejami niemieckimi, gdyż tam chętnie będą widzieć wszelką akcję antybolszewicką. Flotę angielską Niemcy sami do Kielu¹⁴⁷ zapraszają.

Proszę wyjednać od Misji franko-polskiej¹⁴⁸ spieszne otwarcie kredytów na koszt wysyłki jeńców stąd do Francji, o co prosił por. Górski 1. listopada. Malville jest au courant, a tymczasem my musimy awansować, co jest ^cnie^cmożliwe.

^fWł. Sobański^f

AAN, KNP, 31

¹⁴⁷ Kilonia.

¹⁴⁸ Zob. przyp. 81 do dok. nr 41.

65

*28 listopada, memorial przedstawiciela KNP w Rzymie
dla premiera Włoch o terytorium
i problemach narodowościowych Polski*

il 28 novembre 1918

Eccellenza,

I polacchi ricordano con riconoscenza che Vostra Eccellenza è stato il primo ministro di un grande Stato che ha precisato la questione polacca in tutta la sua estensione e l'ha posta nel discorso del 20 giugno 1917 come uno degli scopi da raggiungersi in questa guerra. E, non fuorviato mai dalle mutevoli correnti politiche, Vostra Eccellenza non volle restringere la questione polacca ad una delle questioni interne tedesche, russe o austriache. Conseguentemente la nazione polacca pone nell'Eccellenza Vostra la sua illimitata fiducia, perchè è sicura di avere in Voi un convinto sostenitore d'una Polonia unita, forte, con proprio sbocco al mare, quindi indipendente davvero.

Guidati da questa sicurezza, noi, esclusivamente come polacchi, osiamo richiamare l'attenzione di Vostra Eccellenza sul fatto che la soluzione della questione polacca, quale è vagheggiata dal Governo Italiano, non è ancora penetrata nel programma dell'Intesa. Esistono, infatti, correnti politiche le quali vorrebbero diminuire la Polonia e ridurla alle proporzioni quasi come la volevano i tedeschi, dimenticando che tale Polonia farebbe comodo alla Germania ma non all'Europa.

Siccome, fatta eccezione dei polacchi, non vi è nell'Europa centrale una nazione, atta a costituire uno Stato forte, così i sostenitori di una Polonia ridotta, coscientemente od incoscientemente, tendono di fare dell'Europa Centrale una grande Macedonia, futuro focolare di lotte, di irredentismi, germe di disordini e di guerre inevitabili.

A conforto della loro tesi accennano all'impossibilità di determinare dei confini etnografici polacchi; e, per non lasciare le minoranze eterogenee nel territorio polacco, sono propensi di distribuire considerevoli minoranze polacche tra le nazioni vicine.

Questo non sarebbe giustizia, ma una falsa apparenza di giustizia e tutta a danno dei polacchi.

I polacchi domandano che siano unite alla Polonia la parte meridionale della Slesia prussiana (prov. di Opole), la Posnania, la Prussia occidentale con

la Danzica e la provincia di Allenstein della Prussia orientale, come paesi popolati da maggioranze polacche. Ma con questa legittima richiesta non intendono menomare i diritti delle minoranze tedesche, le quali troveranno garanzia di giustizia nel fatto esteso che a Berlino e nella Westfalia si trovano presso a poco in ugual numero delle minoranze polacche, sebbene le minoranze tedesche in Polonia sono il risultato di artificiali importazioni, mentre le minoranze polacche in Germania sono le vittime d'una politica di violenza.

Dicasi lo stesso della Galizia, della Podolia, della provincia di Chelm e della Volinia.

Dopo l'unione di questi territori alla Polonia, rimarrà sempre nell'Ucraina un numero di polacchi pari a quello dei ruteni annessi alla futura Polonia con questa non lieve differenza: che la loro proprietà e la forza economica dei polacchi nell'Ucraina supereranno parecchie volte la proprietà e la forza economica dei ruteni in Polonia.

Nella Lituania, le provincie di Grodno, di Wilno e parte di quella di Minsk, sono, malgrado le differenze dialettali della lingua, polacche, la quale cosa viene anche confermata da un documento assai probatorio, che è il consimento fatto dai tedeschi durante l'occupazione. Anche qui in cambio delle piccole minoranze dei biancoruteni ortodossi che passeranno in Polonia, rimarranno nella restante parte della provincia di Minsk e in quelle di Mohiloff e di Wietbsk delle minoranze polacche, dal punto di vista economico e colturale almeno una diecina di volte più forti di quelle dei biancoruteni in Polonia.

Le aspirazioni polacche, adunque, ad uno Stato grande sono la migliore garanzia della pace e della giustizia nazionale, perchè si basano sulla reciprocità delle minoranze nazionali nelle provincie con popolazione mista.

Gli avversari dei polacchi rimproverano ad essi anche le loro discordie e ne traggono motivo che non sanno governarsi. È certo che fino a quando non verranno soddisfatte le legittime aspirazioni dei polacchi, non vi potrà essere in Polonia concordia di sorta. Ma quando l'unificazione della Patria sarà un fatto compiuto, ogni discordia scomparirà.

Coloro che parlano dell'incerta situazione in cui verserebbe la Polonia ed indicano ai polacchi come esempio gli czechi, dimostrano di non conoscere la realtà delle cose e quindi giudicano alla leggera.

Prima di tutto i polacchi non facevano parte di uno Stato unico, come gli czechi, ma appartenevano ai tre più potenti imperi in guerra tra di loro.

Secondariamente la Polonia ancora oggi è occupata dai suoi più accaniti nemici, i quali con la menzogna e con la violenza cercano di indebolire, dividere e paralizzare la nazione polacca.

I tedeschi hanno introdotto in Polonia tutta la feccia sociale della Russia, dell'Austria e della Germania: aprirono le porte delle carceri a migliaia di malfattori; accesero numerosissimi focolai di sconvolgimento sociale; aiutarono direttamente e sfacciatamente l'anarchia e la criminalità. La Polonia è oggi la strada aperta per la quale passano un milione di prigionieri di guerra tedeschi recantisi dalla Russia in Germania, dove erano il sostegno del bolscevismo e tre milioni di prigionieri russi che dalla Germania ritornano nel loro paese.

Tuttavia questa nazione vincolata e sopraffatta dalla occupazione, gettata in preda alla feccia straniera, ha saputo mantenere tanta resistenza e compattezza da meritare l'ammirazione e l'immediato aiuto del mondo e non di essere fatta segno a critiche leggere e ad innopportuni ammonimenti di uomini politici che si ostinano a non volere essere bene informati.

Le organizzazioni politiche e di stampa tedesche diffondono, sul conto della Polonia; le più sfacciate calunnie, alle quali generalmente si crede invece di constatare la verità sul posto.

Da qualche tempo si scrive sui pretesi eccidi di ebrei in Polonia per il solo fatto che le Agenzie di Vienna e di Berlino diffondono queste notizie. Invano i capi delle Comunità israelitiche polacche, invano i deputati polacchi, invano la stessa agenzia Wolff smentiscono questi fantastici massacri, oppure li riducono alla loro vera essenza di conflitti cagionati dalla lotta generale che oggi infuria fra ucraini, aiutati da tedeschi, da un lato e polacchi dall'altro, alla quale lotta gli ebrei non sono estranei. Ma le smentite e rettifiche lasciano il tempo che trovano e intanto rimane sempre in piedi la calunnia. Infatti è stato dimostrato con documenti che lo strombazzato eccidio di Cracovia non era che un tumulto della popolazione affamata cagionato dagli accaparatori, come gli altri non meno clamorosi presunti eccidi di ebrei da parte dei polacchi, ove siano realmente avvenuti, si devono alla disastrosa ritirata dei tedeschi dalla Galizia, i quali saccheggiano e incendiano gli averi di tutta la popolazione senza distinzione di nazionalità.

Giova inoltre notare che su due milioni e mezzo di ebrei in Polonia e in Lituania, 1 milione è autoctono ed il rimanente è stato mandato in Polonia per la propaganda antipolacca. Questi ebrei hanno servito lo zarismo nella lotta contro i polacchi e durante l'occupazione tedesca hanno prestato alla

Germania lo stesso ufficio. In quanto agli israeliti polacchi, lo ripetiamo, piena uguaglianza di diritti e di doveri. Ma se le domande dei sionisti sulla garanzia dell'Intesa per l'autonomia nazionale degli ebrei in Polonia con l'uso ufficiale del loro dialetto (jidisch) dovessero essere accolte dal Congresso, ne avverrebbe che questo milione e più di ebrei stranieri russi invece di tornare in Russia, resterebbe in Polonia in balia dei tedeschi come fomito di disordini e conflitti, e come pretesto perenne di appello all'intervento straniero. Tale diminuzione della sovranità dello Stato polacco diventerebbe la fonte di interminabili torbidi.

In quanto al conflitto tra polacchi e ucraini nella Galizia è stato provato e documentato che l'Austria non ha fatto altro che ripetere il giuoco usato con gli jugoslavi a danno dell'Italia.

Prima, che il governo polacco riesca a spazzar via dalla Polonia gli agenti importati dalla Germania e dalla Russia possono scoppiare altri disordini bolscevichi, anarchici ed antisemiti, ma non saranno mai provocati dai polacchi.

Così la nazione polacca non può, sino da questo momento assumersi la responsabilità di futuri conflitti. È compito e dovere dell'Intesa di aiutare subito i polacchi.

Essendo ci noto l'alto sentimento di giustizia di Vostra Eccellenza e la sicurezza dei giudizi della Sua mente, nutriamo, noi polacchi, incrollabile fiducia che Vostra Eccellenza sarà uno dei primi assertori e difensori della nostra giusta causa e vorrà distruggere le calunnie diffuse gratuitamente e non sappiamo per quale altra ragione, sul conto della Polonia, ed aiutare la nazione polacca a conquistare il posto che le spetta nella famiglia delle nazioni.

La risorta Polonia, la quale con l'Italia, come a madre spirituale, è vincolata indissolubilmente, contrarrà con essa e con Vostra Eccellenza, suo degno interprete e rappresentante, un debito di gratitudine imperitura.

AAN, KNP, 2102

66

*28 listopada, raport delegata POW
dla Tymczasowego Naczelnika Państwa*

Warszawa, dnia 28. listopada 1918 r.

Do Naczelnika Państwa

R a p o r t .

Niniejszym przedkładam sprawozdanie za okres mojej działalności zagranicą od 1. października 1918 r.

Zaznaczyć muszę na wstępie, że na wszystkich etapach działalności politycznej, zarówno jak w życiu jednostek, odbija się doprowadzona obecnie do maksimum trudność komunikacji i brak wiadomości.

Podobnie jak Polska do listopada b.r. widziała świat poprzez informacje niemieckie, tak znowu południowa Rosja i kraje Bałkańskie żyły jedynie informacjami entente'y, o Polsce zaś nie wiadano nic wcale i np. za czasów mojego pobytu w Rumunji od 7-go do 15-go b.m. nie otrzymałem o najdonioślejszych nawet sprawach i przemianach kraju żadnej absolutnie informacji.

Wyjechałem z Polski w końcu września z polecenia obozu niepodległościowego w celu:

- 1) Ustalenia nawiązanego za poprzednim pobytom w Moskwie (lipiec 1918) stosunku z poselstwami państw entente'y;
- 2) Dotarcia do Paryża dla doprowadzenia tych układów do ostatecznego skutku;
- 3) Rozpatrzenia sprawy dalszej organizacji wojska polskiego na wschodzie;
- 4) Skomunikowania się dla tej ostatniej sprawy z członkami Rady Zjednoczenia Międzypartyjnego w Rosji. Dla pierwszych zaś 2-ch z Komitetem Narodowym w Paryżu.

W wykonaniu zadań ad 3) i 4), korzystając przytem ze specjalnego pełnomocnictwa otrzymanego ^hprzez^h ^cod^c pułkownika Rydza-Śmigłego¹⁴⁹ dla decyzji w sprawie wojska polskiego na wschodzie, wziąłem udział w utworzeniu „Naczelnego Komitetu Wojskowego”, powstałego przy Oddziale gen. Żeli-

¹⁴⁹ Płk Edward Rydz-Śmigły pełnił wówczas funkcję komendanta POW.

gowskiego¹⁵⁰, czasowo przy południowej armji rosyjskiej Denikina, pokryłem swą współodpowiedzialnością istnienie tej części wojsk polskich na emigracji i zawarłem 21. października w Ekaterynodarze umowę z przedstawicielem Komitetu Narodowego w Paryżu i Rady Zjednoczenia Międzypartyjnego w Rosji pp. Raczkowskim i Zdziechowskim. W myśl tej umowy armja polska na wschodzie stawała się częścią jednolitej armji polskiej, walczącej przeciwko Niemcom u boku państw entente'y i w sojuszu z niemi. Dla politycznej reprezentacji tegoż wojska założono Komitet Naczelny Wojskowy, który miał się składać z 3-ch przedstawicieli Zjednoczenia Międzypartyjnego, 3-ch przedstawicieli stronnictw lewicy niepodległościowej i 1-go przedstawiciela stronnictwa ludowego pod przewodnictwem gen. Żeligowskiego. Komitet ten jako zupełnie niezależne ciało polityczne porozumieć się miał z Komitetem Narodowym w Paryżu. Do tego zaś czasu organa tego ostatniego zobowiązywały się dostarczać na podstawie wcześniejszych umów środków do misji wojskowych entente'y. W oczekiwaniu dalszych decyzji krajowych sam jako przedstawiciel lewicy wszedłem w skład Komitetu. W tym charakterze traktowałem z gen. Denikinem, który uznał całkowitą organizacyjną i wewnętrzną samodzielność oddziału polskiego, oraz z przedstawicielstwem koalicji na Kaukazie i Rumunji¹⁵¹.

Poselstwo francuskie w Rumunji przeniesione zostało w okresie niemieckiej okupacji stolicy do Jass, skąd przed samą już klęską Niemiec miało być również ostatecznie usunięte. Poseł, p. St. Aulaire jest oficjalnie politycznym pełnomocnikiem gen. Franchet d'Esperay'a, naczelnego komendanta armji koalicyjnej na wschodzie, dyrektorem politycznym poselstwa jest Markiz du Belloy, referentem do spraw Rosji były vice-konsul francuski, p. Henno. W poselstwie czynniki wojskowe są zawsze bezpośrednio podporządkowane czynnikom politycznym, a zatem attachés wojskowi – posłowi, francuski zaś oficer w Kijowie, por. Willaime, p. Hennomu. Za pośrednictwem tych 2-ch ostatnich wszedłem w stosunki z poselstwem w Jassach w pierwszych dniach października. Złożyłem podówczas posłowi francuskiemu propozycję wejścia w pertraktacje ze mną jako przedstawicielem obozu lewicy i P.O.W. w Polsce i dania wydatnej pomocy dla przygotowującego się na tyłach armji austro-niemieckiej działania wojennego polskiego. Poseł francuski po porozumieniu

¹⁵⁰ Komitet Naczelny został utworzony jako organ polityczny przy Naczelnym Dowódcy Wojsk Polskich w Rosji, gen. Lucjanie Żeligowskim.

¹⁵¹ Na podstawie umowy z gen. Denikinem rozpoczęto formowanie 4 Dywizji Strzelców Polskich.

się z posłem angielskim i z największym poparciem, udzielonem przez b. posła rosyjskiego w Rumunji p. Kozieł-Poklewskiego, przesłać ma propozycję do Paryża, udzielając jej całkowitego poparcia („il faut soutenir cette organisation”).

Ówczesna komunikacja Jass z Paryżem była całkowicie wątpliwą, szła przez kraje Serbsko-Macedońskie do gen. komenderującego armją Salonicką, względnie telegramami przesyłanemi via Hiszpanja. Od Rządu Polskiego nie nadeszła na czas i 13-go wyjeżdżając do Ekaterynodarzu nic jeszcze o niej nie wiedziałem.

Powróciwszy z Ekaterynodarzu znalazłem się 1.XI. w Kijowie, 4.XI. w Odessie, 8.XI. w Jassach. Odpowiedź Komitetu Narodowego Paryskiego, której mi nie przekazano, brzmiała: Francja widzi w Polsce 3 siły: Komitet Narodowy Paryski, Rząd Warszawski i coś nieokreślonego – Lewicę. Francja nie chce prowadzić z Polską polityki partyjnej, przypuszczała, że w Komitecie Paryskim i Zjednoczeniu Międzypartyjnym znajdują się wszystkie stronnictwa polskie. Wobec uznania tego Komitetu życzeniem Francji byłoby, ażeby przedewszystkiem nastąpiło porozumienie między lewicą i Komitetem Narodowym w Paryżu, tak aby Francja mogła mówić z całą Polską, stojącą po jej stronie. Dowiedziałem się jednocześnie o podpisanej umowie w dn. 28.IX. między Rządem francuskim a Komitetem Narodowym w Paryżu, która następnie została przyjęta przez Wilsona – mocą tej umowy armja polska sprzymierzona i prowadząca wojnę podlegać będzie najwyższemu autorytetowi politycznemu polskiego Komitetu Narodowego, a wódz wyznaczony będzie przez Komitet Narodowy i zatwierdzony przez Rząd francuski.

W tej sytuacji rozmowę rozpocząłem przed stwierdzeniem mojego oficjalnego charakteru członka i przedstawiciela Naczelnego Komitetu Wojskowego na wschodzie, ustanowionego w Ekaterynodarzu. Charakter ten został uznany i poselstwo francuskie w Jassach weszło ze mną jako „z polskim delegatem” w formalne pertraktacje. Pertraktacje te dotyczyły:

- 1) kwestji ogólnopolskich;
- 2) kwestji polsko-ruskich;
- 3) wojsk polskich na wschodzie.

1. Przed wejściem w pertraktacje ze mną dotyczące działalności spraw polskich, Rządów w Polsce, armji polskiej, granic państwa polskiego, stosunku mocarstw do Państwa Polskiego, postanowiono uregulowanie stosunku między mną a Komitetem Narodowym w Paryżu. Wraziłem w sprawie gotowość uznania tego charakteru Komitetu Narodowego w Paryżu, jaki nadaje mu

umowa zawarta z Clemenceau i Wilsonem z warunkiem uznania przez Komitet Narodowy, a wskutek tego przez mocarstwa entente'y dowództwa naczelnego nad wszystkimi wojskami polskimi w rękach J. Piłsudskiego¹⁵², – na tej podstawie zrehabilitowany został akt przekazany przez poselstwo w Jassach Ministerstwu Spraw Zagranicznych w Paryżu dla Komitetu Narodowego, określający warunki. Komitet Narodowy w Paryżu byłby i nadal autorytetem politycznym w stosunku do całości sił zbrojnych, aż do czasu utworzenia Rządu niepodległej Polski, uznanego przez naród. Komitet ten musiałby być zrekonstruowany przez formalne włączenie doń przedstawicieli lewicy polskiej. Dowództwo naczelné nad wojskiem obejmowałby od chwili oswobodzenia komendant Józef Piłsudski – zaś do czasu jego uwolnienia ustalona byłaby propaganda z Hallerem, jako komendantem wojsk polskich na emigracji i poza Polską, z p. Rydzem-Śmigłym, zastępczo wyznaczonym przez Piłsudskiego, jako komendantem w Polsce. Jednocześnie z aktem powyższym wysłał poseł francuski w Jassach depezę do gen. Focha – dn. 12.XI. – żądając włączenia do warunków zawieszenia broni z Niemcami warunku dodatkowego o wypuszczeniu kom. Piłsudskiego i szefa Sosnkowskiego z niewoli.

2. Wiedząc wyłącznie o zajęciu Lwowa przez Rusinów zażądałem urzędowej interwencji politycznej państwa francuskiego w tym konflikcie, opierając się na następujących zasadach: armja polska walczy po stronie koalicji i jest armją sojuszniczą, oddział formujący się w Galicji zadeklarował się jako część składowa tej armji, zatem atak przeciwko armji polskiej jest atakiem przeciwko sojusznikom. Rusini swym atakiem złamali status quo ante terytorjalne w Galicji. Rusini prejudykowali tym sposobem przynależność Galicji wschodniej, która może być jedynie zdecydowaną przez kongres pokojowy na podstawie narodów do swobody rozporządzania własnym losem. Lwów i Przemyśl są niewątpliwie miastami polskimi. Atak ruski narusza stan narodowy. Na podstawie tych zasad Francja winna interwenjować, ażeby swym autorytetem moralnym położyć koniec niepotrzebnemu rozlewowi krwi, przywrócić status quo ante i zapobiedz rozruchom rolnym i bolszewickim. W tym celu wojska ruskie z chwilą interwencji urzędowej koalicji winny się cofnąć na linii określonej biegiem Bugu do Krasnego, linii prostej Krasna–Żydaczów, biegiem rzeki Opo do granicy Węgier.

W poselstwie w Jassach w szczególności pod wpływem Markiza du Belloy nastąpiło całkowite przyjęcie powyżej wyszczególnionego punktu widzenia, ale z odwołaniem się co do całej zasadniczej strony spraw do Rządu fran-

¹⁵² W oryginale konsekwentnie „Piłsudzki”.

cuskiego. Dopiero po decyzji Rządu francuskiego mógłby nastąpić krok o charakterze urzędowym, który zarazem jako interwencja musiałby nieść za sobą możliwość poparcia siły zbrojnej. Zanim ta interwencja oficjalnie nastąpićby mogła, poselstwo francuskie w Jassach zdecydowało się własną odpowiedzią wysłać przez delegata informacyjnego o charakterze półurzędowym, zadaniem tego delegata miałoby być poinformowanie się u pp. posłów Galicji co do ich punktu widzenia w konflikcie Polsko-Ruskim, poinformowanie ich o jego zdaniu osobistym w sprawie zgody, wysoce pożądanej, powrócenia do Jass dla zdania raportu i podjęcia wskutek tegoż dalszych kroków ostatecznych. Delegatem wybranym przez poselstwo francuskie na mój wniosek został p. Henryk Willaime, porucznik armji francuskiej, dotychczasowy delegat tajny francuski w Kijowie i najbliższy współpracownik referenta do spraw rosyjskich p. Henno¹⁵³. Jako inicjatorowi tej misji oddano mnie pod opiekę praw Francji i udzielono mi paszportu dyplomatycznego dla przejazdu do Lwowa wraz z p. Willaime.

3. Sprawa wojska dotycząca oddziału znajdującego się w Ekaterynodarze oraz oddziałów wojsk austrijackich, gotowych z Ukrainy przejść na teren Polski, biorąc materiał wojskowy z sobą.

W pierwszej kwestji stanąłem wobec wniosku, postawionego już przez posła francuskiego Ministerstwu Marynarki w Paryżu, przewiezienia oddziału z Ekaterynodaru przez Nowo-Rosyjsk do Odessy. Nie pozostało mi nic innego jak wniosek ten zaakceptować, zastrzegając możliwie rychle przeniesienie oddziału do kraju, oraz zażądałem włączenia do wojsk polskich francusko-amerykańskich.

W sprawie ewentualnych oddziałów austriacko-polskich ograniczyłem się wobec niepowodzenia akcji podpułkownika przedsięwziętej w tej sprawie do próby wyjednania dla tych oddziałów pod autorytetem Francji swobodnego przejścia przez tereny Galicji Wschodniej na Zachód. Ten dezyderat został włączony do projektu interwencji urzędowej francuskiej w konflikcie polsko-ruskim.

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/10

¹⁵³ Zob. dok. nr 30.

67

*28 listopada, list przedstawiciela KNP w Londynie
do sekretarza generalnego Komitetu
w sprawie misji brytyjskiej do Polski*

28. listopada 1918

Osobisty.

Kochany Panie,

Zostałem tu w F.O. atmosferę nie tak nieprzychylną, jakby można było się spodziewać, piszę o tem do Prezesa¹⁵⁴.

Trzeba jednak interesu pilnować, zwłaszcza wobec bardzo ważnego dla nas wyboru odpowiednich ludzi dla Misji do Polski, wobec tego nie przyjadę do Paryża, aż mnie wezwiecie. Liczę jednak na Pana, że będę au courant decyzji i nastrojów paryskich, i że Pan mnie zawiadomi ^hjak ^h ^cgd^e moja obecność będzie potrzebną w związku z wiadomościami z kraju i stanowiskiem Komitetu do przyszłego rządu koalicyjnego, który daj Boże, aby jak najprędzej powstał.

Jeżeli Lipski zdrow, to niech przyjedzie jak najprędzej.

Łączę serdeczne uściśnienie dłoni.

^fWł. Sobański^f

AAN, KNP, 31

¹⁵⁴ Zob. dok. nr 64.

68

*28 listopada, nota wiceprezesa KNP do premiera Belgii z prośbą
o uznanie Komitetu za organizację reprezentującą interesy polskie*

Paris, le 28 Novembre 1918

A Son Excellence
Monsieur Delacroix
Président du Conseil des Ministres à Bruxelles

Monsieur le Président du Conseil,

La Nation polonaise qui après plus d'un siècle de cruelle oppression est à la veille de recouvrer son unité et son indépendance, éprouve une sympathie et une admiration profondes pour la Belgique, dont l'héroïsme a évoqué un puissant écho en Pologne. Au moment où s'affirme le triomphe du droit sur la force, et où, sous la conduite de leur Chef glorieux, les troupes belges et alliées achèvent de libérer la Belgique de l'emprise ennemie, les Polonais considéreraient comme une précieuse témoignage d'amitié une manifestation en faveur de leur cause, émanant du Gouvernement belge.

Le moment actuel semblerait donner à une pareille manifestation une portée d'autant plus positive, que, redevenu maître de tout le territoire belge, le Gouvernement Royal se verra à bref délai dans l'obligation de régler la situation de nombreux Polonais, ci-devant sujets russes, allemands et autrichiens, résidant en Belgique, et qui sont actuellement privés d'une protection consulaire régulière.

Guidé par ces considérations, le Comité National Polonais serait heureux de voir le Gouvernement de Sa Majesté le Roi des Belges s'associer aux Gouvernements de l'Entente et à celui des Etats-Unis, en reconnaissant le Comité National Polonais comme organisation officielle polonaise.

Constitué le 20 Août 1917, le Comité National a fixé son siège à Paris, et a été successivement reconnu par le Gouvernement de la France, le 20 Septembre 1917, de la Grande-Bretagne, le 15 Octobre 1917, de l'Italie, le 30 Octobre 1917 et des Etats-Unis, le 1er Décembre 1917, auprès desquels il a accredité ses représentants.

La Comité National Polonais s'est assigné comme but de représenter, en matière de politique étrangère, les intérêts de la Pologne auprès des Gouvernements alliés et de ceux qui leur sont associés dans cette guerre, d'exercer l'autorité politique suprême sur l'armée polonaise, autonome, alliée

et belligérante, combattant contre les Empires centraux, et d'assurer la protection civile des nationaux polonais résidant dans les pays alliés et amis, jusqu'au moment de la création d'un Etat polonais indépendant, reconnu par les Puissances étrangères.

J'ai l'honneur de prier Votre Excellence de bien vouloir saisir le Gouvernement de Sa Majesté de la demande du Comité, tendant à obtenir sa reconnaissance en tant qu'organisation officielle polonaise.

Veillez agréer, Monsieur le Président du Conseil, les assurances de ma très haute considération.

Le Président par intérim du Comité National Polonais

AAN, KNP, 41

69

28 listopada, protokół posiedzenia KNP w Paryżu

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego odbytego w Paryżu
dnia 28 listopada 1918 r.

Numer 160.

OBECNI: Prezes Roman DMOWSKI.

Członkowie: Franciszek FRONCZAK, Erazm PILTZ, Jan ROZWADOWSKI, Marjan SEYDA, Józef WIELOWIEYSKI i hr. Maurycy ZAMOYSKI.

Przewodniczy p. Roman DMOWSKI.

Odczytano odpowiedź daną 26/XI-18, w imieniu Komitetu, przez Delegata przy Rządzie francuskim Ministrowi Spraw Zagranicznych¹⁵⁵, na jego list z dn. 22/XI-18, w sprawie radjotelegramu jen. Piłsudskiego do Marszałka Focha¹⁵⁶.

P. DMOWSKI referuje rozmowę mianą wczoraj z dyr. Berthelot, który oświadczył, że sprawa granic Polski jest ważniejszą dla Francji, jak sprawa

¹⁵⁵ Dok. nr 55.

¹⁵⁶ Zob. dok. nr 18.

Alzacji i Lotaryngji, że Francja w tej sprawie okaże całą pomoc, nie pozwalając na doktrynerskie rozstrzygnięcie Wilsona. Francji na rękę jest wszelkie fait accompli dokonane przez Polaków, przede wszystkim w sprawie zaboru pruskiego. Rząd francuski zdecydował postąpić zgodnie z wnioskiem Komitetu w sprawie radjotelegramu marszałka Focha i nie wpuszczając do Francji delegatów jen. Piłsudskiego, porozumieć się z nimi w Szwajcarii i skierować ich do Komitetu, wobec czego udałby się delegowany Komitetu dla konferencji do Szwajcarii.

P. DMOWSKI informuje, że dzisiejsze depesze donoszą o tem, iż jen. Piłsudski został Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, z kompetencjami Prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej¹⁵⁷. Fakt ten należy uważać za pomyslny. Musimy dziś zdać egzamin przed światem, że możemy zbudować państwo polskie.

P. DMOWSKI referuje przebieg rokowań w sprawie żydowskiej, prowadzonych w Stanach Zjednoczonych¹⁵⁸. Miał konferencję i obiad z p. L. Marshall'em w New Yorku. Na obiedzie byli obecni pp. Paderewski, Oscar Strauss, Brandeis. Zapewnienia p. Dmowskiego, że jego stronnicy nie tylko nie wywoływali pogromów, lecz przeciwnie, skutecznie powstrzymywali od nich, przekonały p. Marshall'a, odpowiedział on jednak, że bojkot od pogromów gorszy.

P. DMOWSKI odczytuje projekt odezwy w sprawie żydowskiej, przedstawiony Komitetowi przez p. Paderewskiego (zał. do prot. 1¹⁵⁹) oraz warunki żydów londyńskich, złożone na jego ręce (zał. do prot. 2¹⁶⁰).

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przewodniczący
Sekretarz
fTadeusz Romer^f

AAN, KNP, 8 (druk: KNP: *protokoły*, s. 611; *Sprawy polskie I, cz. I, dok. nr 4*)

¹⁵⁷ 22 listopada Piłsudski podpisał „Dekret o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej”, przedłożony mu przez Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej Jędrzeja Moraczewskiego, zgodnie z którym przejął obowiązki Tymczasowego Naczelnika Państwa do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego.

¹⁵⁸ Dmowski przebywał w Stanach Zjednoczonych od drugiej połowy sierpnia do drugiej połowy listopada. Zob. dok. nr 14.

¹⁵⁹ Zob. dok. nr 12.

¹⁶⁰ Załącznika brak.

70

*29 listopada, list kierownika Biura Informacyjnego „Polonia”
(z Berna) do Tymczasowego Naczelnika Państwa
w sprawie polityki zagranicznej*

Bern, 29 Listopada 1918

Kochany i Czcigodny Komendancie,

1. Telegrafowałem już via Wiedeń i Berlin wiadomość, że obecność Komendanta na kongresie pokojowym w połowie grudnia w Paryżu byłaby ze wszech miar pożądaną, specjalnie zaś w celu zetknięcia się Waszego z Wilsonem. Miałoby to i znaczenie wobec komitetu paryskiego, którego autorytet przy Waszej, Komendancie, obecności zbladłby niemiłosiernie. W tej sprawie też grunt już wybadałem i wiem, żebyście doznali Komendancie przyjęcia jak najlepszego. Oczywiście Sami oceniacie, o ile nieobecność Wasza w kraju, którą należałoby obliczać na dni piętnaście, jest w dzisiejszych warunkach dopuszczalną i możliwą, w każdym razie sprawę tą uważam za potrzebne poddać Waszej poważnej rozwadze i polecić gorąco, nie widząc w Polsce drugiej osobistości, któraby Was, Komendancie, w zupełności zastąpić mogła.

2. Z całą nagłością powtarzam i podkreślam konieczność jak najrychlejszego wysłania delegacji notyfikującej państwo i rząd. Jest to kwestya i z punktu widzenia formalnego najważniejsza. Telegrafowałem też, że bez takiej delegacji wszelkie telegramy od rządu nie mają istotnego znaczenia i formalnie od przyjscia Komendanta do władzy na terenie dyplomatycznym stoimy jeszcze na tym samym punkcie. Dyplomacya europejska tkwi zawsze jeszcze w formalizmach, z którymi liczyć się musimy. Pozatem delegacya polska ma szereg palących kwestyi do spełnienia, których opóźnienie wywoła niezawodnie fatalne komplikacye.

Pisałem o tem w liście przesłanym przez p. Gutowskiego, przeto nie powracam do szczegółów¹⁶¹. Telegrafowałem również, że potrzebną jest misya ekonomiczna złożona z fachowców, wyliczając najglówniejsze zadania, jakie ją czekają. Potrzebną jest ona również, by zanulować i zwalczać powzięte już przez komitet paryski zobowiązania, które, jak informują mię fachowcy,

¹⁶¹ Zob. dok. nr 31.

oddają wprost w dzierżawę Anglii przedewszystkiem przemysł polski na szeregi lat.

Na czele wszystkich misyi stać winni ludzie obozu lewicowego, bo cała nieufność wobec fachowców i bezpartyjnych jest wskazaną. Za wielkim przewrotem ma uleść Polska, by nie przstraszało to nawet pewnych sympatyków lewicowych. Niemniej udział poważnych profesjonalistów konieczny, gdyż będzie wiele spraw zawiłych do obrony (zwłaszcza co do odszkodowania wojennego Polski), by ludzie nie dostatecznie wyrobieni rozstrzygać je i bronić skutecznie mogli.

3. Z punktu polityki zagranicznej w polityce wewnętrznej Polski, widzę konieczność działania stanowczego i nie poddawania się to tym, to owym niezadowoleniom rozmaitych klik i partyi. Stanowczość działania rządu przy liberalizmie programu zaimponuje tylko zagranicy, wykaże, że tylko z krajem liczyć się należy, do czego w zasadzie i tendencyach skłoną jest istotnie Entente'a. Liczenie się z emigracją, z komitetem paryskim na wewnątrz jest bezwzględnie rzeczą błędną, natomiast podtrzymuję potrzebę kompromisu z Paryżem w polityce zagranicznej w sensie określonym w listach poprzednich. Ostatnio potwierdzono mi z kół doskonale poinformowanych, że pozycja Dmowskiego u Ententy jest zachwianą i faktycznie słabą, i że nie należy, by polacy stanowisko jego przeceniali. W kraju dzięki tylko reklamie prowadzonej przez tajne kanały przeświadczenie mylne się podtrzymuje. W tym celu należy przeciwdziałać w prasie jak najsilniej i dlatego też postarałem się skłonić Lutosławskiego do załączonego tu artykułu¹⁶², który jak najbardziej rozpowszechnić należy. Lutosławski jak wiadomo szedł od początku wojny namiętnie z endecją, jego głos pomimo wszystkie egzotyczności psychiczne autora będzie miał swoje znaczenie.

4. Zwracam baczną uwagę na placówki rządu polskiego zagranicą najbliższą Polski i specjalnie Wiedeń. Siedzą tam ludzie ancien regime'u, których bezzwłocznie usunąć należy lub poddać bezwzględnej kontroli¹⁶³. Za pośrednictwem tej legacji przemykają się do Ententy rozmaici agenci w bardzo podejrzanych misjach, tak że Wiedeń pozostał nadal kuźnią intryg. Dziś polityka zagraniczna ma znaczenie niemal na równi z krajową, więc nie należy

¹⁶² Załącznika brak.

¹⁶³ Przedstawicielstwem w Wiedniu kierował Ernest Artur Habicht, prawnik, były prokurator w Wiedniu, członek Rady Naczelnej wiedeńskiego Komisariatu NKN, od 1916 r. naczelnik Biura Prezydialnego NKN w Wiedniu.

posuwać się zbyt w szerokim pojmowaniu „fachowości”. Stwierdzam konkretnie intrygę NKN stańczykowski-Rozwadowski-Hallerowską.

5. Haller marzy podobno także o dyktaturze. Widziałem list jego prywatny, w którym z trudnością powstrzymuje się od przyznawania sobie podobnego prawa. Zestawia się na równi z Komendantem, sobie na równi przypisuje zasługę stworzenia ruchu zbrojnego w Polsce itp. Naturalnie w tej megalomanii podtrzymywać go będzie całą siłą endecya. Dla zaszachowania Hallera wysłałem doń ze strony organizacji tutejszej Związku demokratyczno-republikańskiego, w której sławiąc jego patryotyczne zalety zapraszamy go, by wierny swej obietnicy danej po dymisji Komendanta wracał do kraju pod komendę naczelnego wodza. Zleciłem też, by to samo uczyniły paryskie organizacje polskie. Ponadto rozpoczynam agitację w wojsku polskim we Francji na rzecz Komendanta. W tym celu potrzebuję na gwałt odpowiedniej bibuły.

6. Otrzymałem nominację od ministra Wasilewskiego na doradcę misji polskiej. Donoszę mu szczegółowo, że za zabagnioną ziemią tradycjami i złą opinią placówkę nie mogę wziąć odpowiedzialności bez otrzymania pleins pouvoirs na radykalne jej przeobrażenie. Stosunki w tej instytucji polepszyły się na lepsze i ludzie ci poddadzą się niezawodnie i szczerze nowemu rządowi, niemniej zupełne przeobrażenie misji koniecznie potrzebne, uwolnienie jej ze wszelkiego rodzaju naleciałości jest nieodzowne, bez którego nie mógłbym pracować bez zepsucia sobie opinii i wpływów ciężką pracą zdobytych. Do tego koniecznie potrzebne i większe fundusze i plenipotencja¹⁶⁴.

Pragnąłbym być koniecznie osobiście w kraju, by przedstawić Czigodnemu Komendantowi ustnie szereg spraw i, o ile sił, być na miejscu pomocnym. Gdyby jednak Komendant miał tu przyjechać, zostałbym tutaj. Również boję się stąd ruszać, by nie rozminąć się z delegacją. Prosiłbym polecić jej, by jak najściślej zetknęła się ze mną, co nie zawsze w dawniejszych czasach jeszcze NKN, było przestrzegane i co spowodowało niejedną gaffę.

P. Lutosławski w liście przesłanym na moje ręce dla Komendanta, a którego w pośpiechu zapomniałem, oddaje się do dyspozycji Komendanta i prosi o zlecenia. Byłoby dobrze, by Komendant zechciał w paru życzliwych słowach mu odpowiedzieć i napisać, że chętnie z usług jego skorzysta polecając delegacji użyć go do pomocy. Będzie to krok kurtuazyjny i istotnie posłużyć

¹⁶⁴ Władysław Baranowski uważał nominację na doradcę Augusta Zaleskiego za afront. Liczył, że otrzyma stanowisko szefa misji.

się nim będzie można z ostrożnością w agitacji w wojsku Hallera, w którym ma pewne wpływy osobiste.

Nakoniec, jeżeli to możliwe, pożądanem by było, bym otrzymał pewną kwotę pieniężną dyskrecyjną zarówno na pokrycie zaległych długów na robotę z czasów ubiegłych, jak i na akcję w rozmaitych kierunkach. Chodziłoby mi o parę tysięcy franków.

Już rozpocząłem organizowanie komitetów żydów Polaków. Konieczne enuncjacje żydów polskich w sprawie pogromów i zaufania do obecnego rządu pochodzące z kraju.

Pozostaję z wiernym oddaniem¹⁶⁵.

AAN, Akta Leona Wasilewskiego, 57

71

*29 listopada, notatka Michała Sokolnickiego
dla Tymczasowego Naczelnika Państwa
w sprawie planowanego wyjazdu do Rumunii i Francji*

°29-XI-1918°

MEMORANDUM.

Przedstawiam sobie w sposób następujący cel i formę mego wyjazdu zagranicę:

1) Wyjazd do Rumunii ma na celu wyjaśnienie stosunku mocarstw koalicyj, a w pierwszym rzędzie Francji, do dyktatury Piłsudskiego, oraz znalezienie wspólnej formuły dla określenia tego stosunku. Rzeczą jest zapowiedzianą zarówno przez mój list z 23/XI do markiza Du Belloy, jakoteż przez komentarze do tego listu, zawiezione przez pana Willaime, otrzymane zapewne 28/XI w Jassach, mogące więc obecnie wpłynąć na wstrzymanie

¹⁶⁵ Zob. dok. nr 31.

wielu czynności aż do mego przyjazdu do Rumunii¹⁶⁶. Z tego powodu wyjazd jest pilny.

2) W zależności od tego, czy formuła rzekoma zostanie znaleziona lub nie, uważam za konieczny albo powrót mój do Warszawy, albo też natychmiastowy wyjazd do ... dla kontynuowania pertraktacji. Zwracam szczególną uwagę na to, że każdy przejazd kogokolwiek bądź z Polski przez Szwajcaryę do Paryża będzie uzależniony we Francji od Komitetu Narodowego, przejazd zaś mój z Rumunii do Paryża drogą koalicyjną będzie w tym względzie niezależny, tembardziej jeśli nastąpi po porozumieniu osiągniętem w Jassach.

Jako etap więc dalszej mej podróży wyobrażam sobie kwatery główną generała Franchet d'Esperay, skądby mnie odesłano morzem do Francji. W sytuacji obecnej uważałbym za wskazaną rozmowę z tym generałem, uprzedzającą wszelkie projekty interwencji wojskowej francuskiej, względnie koalicyjnej, których centrem jest jego kwatery.

3) Jako cel mego pobytu w Paryżu wyobrażam sobie wyciągnięcie konkluzji z rokowań w Jassach oraz wzięcie udziału w reprezentacji politycznej polskiej przedkongresowej we Francji. Reprezentacja ta powinna w Paryżu powstać bezpośrednio po akcie notyfikacji. Nie wystarczy tu ambasada, będąca z konieczności ciałem dość ciężkim. Mojem zdaniem winna być odrazu utworzona delegacja polityczna przedkongresowa polska, której zadaniem byłoby prowadzenie całości stosunków politycznych i gospodarczych z Francją, względnie nawet z całą koalicyją, w najważniejszym okresie rozpoczynających się w grudniu rokowań preliminaryjnych. Wyznaczony ewentualnie ambasador mógłby być jednocześnie pierwszym członkiem i przewodniczącym delegacji politycznej.

4) W razie przyjęcia powyższych wniosków proponuję ustalenie z góry moich funkcji, instrukcji politycznych do Paryża oraz dat. Przy wyjeździe 1/XII wyobrażam sobie wyjazd z Jass 10/XII, przyjazd do Paryża 20/XII.

IJPA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 75/4

¹⁶⁶ Zob. dok. nr 67.

72

*30 listopada, list korespondenta KNP w Kopenhadze
do Komitetu w Paryżu w sprawie działań na rzecz promocji
sprawy polskiej oraz kwestii organizacyjnych*

Kopenhaga, 30 listopada 1918 r.

Komitet Narodowy Polski w Paryżu

Wielce Szanowni Panowie!

Dziękując jaknajprzejmiej za Ich list z 8 bm. i ofiarowane mi „stanowisko korespondenta Komitetu Narodowego Polskiego w Kopenhadze z miesięcznym honoraryum 600 franków”, donoszę, że za przyznane mi subsydyum składam wyrazy serdecznego podziękowania, tudzież, że stanowisko z miłą chęcią przyjmuję, zwłaszcza, że w tym samym kierunku już i tak pracuję.

Muszę jednakże na wstępie zaznaczyć, że „zasługi, jakie położyłem dla sprawy naszej w Danji”, jeśli Wielce Szanowni Panowie mają na myśli wyłącznie tylko pracę nad tutejszym wychodźstwem, położył conajmniej w tej samej mierze p. Jan Mieczysław Dropiowski, z którym do spółki pracuję. On sam, jeżdżąc znacznie więcej po kraju niż ja, zrobił też bezsprzecznie więcej niż ja dla stworzenia związków lokalnych i Zjednoczenia Polaków Katolików w Skandynawji, i na moją własną propozycję został prezesem tej organizacji. Ja, chociaż i także dosyć sporo jeździłem, pracowałem więcej przy gazecie. Dotąd obaj pracujemy do spółki i praca nasza wydała już dosyć pomyślne owoce. Niestety, p. Dropiowski wkrótce wyjedzie do kraju i cały ciężar tej żmudnej a – kosztownej pracy spadnie na mnie. Nadmieniam nawiasowo, że p. Dropiowski wydał już 4000 koron na wyjazdy i podróże, ja poza subsydyum p. Boćkowskiego – także kilkaset koron, pracujemy więc każdy według swych sił moralnych i zasobów finansowych, jak tylko możemy.

Tyle na razie co do pracy w samej Danji. Pragnę jednakże przypomnieć, że działalność moja sięgała znacznie dalej, gdyż jak wielu z Panów wiadomo, przez długi czas byłem korespondentem „Gazety Warszawskiej” i „Porannej”, następnie „Dziennika Kijowskiego” i „Nowego Kurjera Litewskiego”, potem „Gazety Polskiej” i przez krótki czas także „Dziennika Polskiego” w Piotrogradzie, tudzież „Dziennika Związkowego Zgoda” w Chicago. Pracowałem zwykle po 10 i więcej godzin dziennie, by zaopatrywać społeczeństwo nasze w wiadomości z Polski, często gęsto przesyłając tym pismom obszernie artykuły zasadnicze. Ducha patryotycznego w Polonii amerykańskiej podtrzy-

mywałem i artykułami swemi paraliżowałem wpływy ^{i...i}, co mi „Dziennik Związkowy” kilkakrotnie publicznie przyznał. Wiem pozytywnie, że artykuły moje w „Dzienniku Związkowym” dodawały także ducha mym rodakom w zaborze pruskim, póki Niemcy nie zabronili temu pismu dostępu do Niemiec.

Prócz tego wysyłałem mnóstwo artykułów do „Kurjera Poznańskiego”, „Głosu Narodu” i „Głosu Lubelskiego”. Wiele z tych artykułów wcale nie drukowano, ale redakcje je otrzymały i były poinformowane o tem, co się działo na szerokim świecie. Pisały mi o tem.

Od maja do listopada 1916 r. pomagał mi w tej pracy bezinteresownie także p. Dropiowski, a od lutego do grudnia 1917 r. za wynagrodzeniem p. Ignacy Żylicz, który potem wyjechał do armii polskiej we Francji. Dla tego młodego człowieka, który miał zamiar wstąpić do ułanów, mam tylko wyrazy uznania.

Napisałem w 1917 r. broszurę angielską o zaborze pruskim. Język we wielu miejscach szwankuje, ale treści chyba nikt krytykować nie będzie. Rozesłałem ją do wszystkich państw zostających na stopie wojennej z Niemcami. Dostali ją prezydenci, premierowie, ministrowie spraw zewnętrznych, poselstwa i politycy w Europie, Ameryce, Afryce, Australii. Wysłałem ją do prasy na wszystkich kontynentach pod opaską. Prócz tego wysłałem do Ameryki 1500 egzemplarzy (do Wydziału Wykonawczego na ręce Z.N.P.), a do Anglii 500, których rozesłaniem zajął się p. S. Kozicki. W Ameryce owe 1500 rozesłano do ministrów, gubernatorów, senatorów, posłów i różnych polityków. Na wydanie tej broszury otrzymałem od p. W. Boćkowskiego 2900 koron, resztę dołożyłem z własnej kieszeni. Wszelką pracę wykonałem sam, a koszta – jak na moje chude stosunki – miałem znaczne. Zwróciłem się do Wydziału Wykonawczego, na ręce znanego mi osobiście wiceprezesa p. K. Żychlińskiego w Chicago z prośbą, by p. Boćkowskiemu i mnie te koszta w ogólnej sumie 1500 ewentualnie zwrócił, przy czem za mą pracę nie żądałem złamanego centa, lecz na to nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Jeżeliby to było możliwe a J.W. Panowie sądzą, że broszura ta posiada znaczenie dla naszej sprawy, prosiłbym o dopomożenie mi, żeby porówno p. Boćkowski jak i ja choć w części otrzymaliśmy zwrot wydatków. Broszura była drukowana w 5000 egzemplarzy, dotąd rozesłałem około 3500 egzemplarzy.

W tych dniach wysłałem względnie wysyłam J.W. Panom 60 egzemplarzy, które mogą się przydać na konferencji pokojowej ze względu na podane tam wyczerpujące a dostateczne dane faktyczne i statystyczne.

Niechając dalej rozpisywać się o mych różnych innych pracach, wspomnę tylko jeszcze krótko, że z mej inicjatywy około 20 000 rodzin mogło porozumieć się z sobą za pomocą komunikatów rodzinnych ogłoszonych w prasie. Wyświadczyłem także znaczne przysługi Polskiemu Lwowskiemu Komitetowi Ratunkowemu, pośrednicząc w przesyłaniu listów i przekazów pieniężnych.

Na tem kończę mój „historyczny” referat o mej pracy w Danji.

Przystępuję teraz do mej przyszłej działalności na tutejszym gruncie – teraz już jako współpracownika J.W. Panów.

Pracę tę na razie podzieliłbym na dwie części: 1) Opieka nad tutejszym wychodźstwem, 2) wydawanie i redagowanie „Polaka w Danji”.

Co do punktu pierwszego, z naszej dotychczasowej działalności i obecnych wypadków na arenie politycznej stwierdzam, co następuje:

W Danji jest od 10000 do 12000 ludu roboczego naszego, około 70% to dziewczęta, reszta parobczaki i żonaci mężczyźni, żyjący tu bądź to z rodzinami, bądź samotnie. Największe skupienia są na wyspach Lolland i Falster. Na wyspie Lolland jest od 3000 do 4000 ludu naszego, skupiającego się około parafii Maribo i Nakskov. Duszpasterzami są tu ^htrzej^h czterej zakonnicy holenderscy: ks. Klessens i Luppess w Maribo oraz ks. Smits i Hendrix w Nakskov. Gdyśmy ich pierwszy raz odwiedzili, ulegliśmy wrażeniom zewnętrznym, dopiero po niewczasie przekonaliśmy się – po zetknięciu się z samym ludem – że zwłaszcza OO. Klessens i Smits golą nasz lud bez mydła i terroryzują go w okropny sposób. Ks. Klessens np. wymieniał dziewczkom pieniądze, płacąc po 200 koron austriackich za 100 koron duńskich, gdy banki dawały 300 koron austriackich. Ks. Klessens do spółki z urzędnikami z poselstwa austriackiego zmuszał chłopów i parobków z Galicyi do zgłaszania się do wojska austriackiego, w 1915 r. doprowadził lud nasz do takiego rozgoryczenia, że chciano go czynnie znieważyć. Kto mu stawia opór, na tym mści się, denuncyując go u duńskiej policji państwowej, która takich ludzi bezlitośnie wydala. Wszyscy księża na Lolland trudnią się mniej lub więcej faktorstwem, dając tym, co im idą na rękę, dobre miejsca, innym, co nie pozwalają sobą popychać, nawet odbierając pracę. Ks. Smits zbiera bezustannie pieniądze na kościół i po 8 latach skrzętej zebranimy – postawił szopę skleconą z desek. A lud płaci i płaci. Ten sam ksiądz demoralizuje nasze dziewczęta i lud sobie opowiada, że już jedną wysłał ze swem wspólnym dzieckiem do Ameryki. Na te wszystkie oskarżenia zebrał p. Dropiowski piśmienne zeznania.

Byliśmy już^h z tą sprawą^h w sprawie wyzysku przy zamianie pieniędzy u sekretarza biskupiego, lecz biskup zadowolił się tłumaczeniami księży i procesu kanonicznego nie wdroył.

Czy nie byłoby dobrze, żeby tej haniebnej „opiece” Franciszkanów hollenderskich położono koniec przez wniesienie na nich zażalenia do Stolicy apostołskiej? Ja idę jutro jeszcze raz, powołując się na me stanowisko korespondenta J.W. Panów, do biskupa i zażądam wyraźnie wdrożenia śledztwa przeciw tym księżom, zawieszenia ich w pracy i wydalenia z Danji. O rezultacie mej konferencji doniosę natychmiast J.W. Panom.

Stosunki między właścicielami ziemskimi a naszym ludem roboczym reguluje tu tzw. Landsudvalg, – wydział ziemski. Jest to instytucja prywatna, lecz działająca z ramienia władz duńskich, a zatem jest tak, że napół publiczna. Z instytucją tą nawiązaliśmy stosunki i w dniu 29 września odbyła się wspólna sesja między tymże wydziałem, reprezentantami robotników naszych, reprezentantami duchowieństwa i nami dwoma. Uchwaliliśmy do spółki nową taryfę pracy i płacy, znacznie korzystniejszą i dopomogliśmy w ten sposób tej naszej rzeszy roboczej do podwyższenia płacy rocznej o około 250 do 300 koron. Uważamy to za jeden z naszych najpiękniejszych sukcesów w naszej pracy nad polepszeniem bytu wychodźstwa polskiego w Danji. ^hSkala^h Taryfa potwierdzoną została przez rząd duński i poniżej niej nikomu przy zawieraniu kontraktów schodzić nie wolno. W ten sposób wywalczyliśmy dla naszego tutejszego wychodźstwa, razem wzięwszy, od 2 1/2 do 3 milionów koron duńskich, a co także jest dosyć ważne, respekt u rolnictwa duńskiego dla naszego wychodźstwa – no i także dla nas jako jego opiekunów.

Że to właśnie my tę zmianę układania się pracodawców z robotnikami zaprowadziliśmy, tego nam księża na Lolland wybaczyć nie mogą i agitują zaciekle przeciwko nam, a już najbardziej przeciw p. Dropiowskiemu, który miał z nimi, względnie z ich wysłańcami, zatargi publiczne na zebraniach. Księża ci dotąd uchodzili za opiekunów naszego ludu, jeździli do kraju, werbowali robotników a naród nasz – jak zawsze – dobroduszny, wierzył im. Teraz, gdy widzą, że zajrzeliśmy im za kulisy, rozpoczęli przeciwko nam krucyatę. Musimy więc zmierzyć się z nimi i pobić ich, bo inaczej biedny nasz lud byłby zupełnie skazany na ich łaskę i niełaskę.

Jeżdżąc po kraju założyliśmy 14 związków, które złączyliśmy w Zjednoczenie Polaków Katolików w Danji. Zwerbowaaliśmy dotąd razem niespełna 1000 członków. Założyliśmy kasę pośmiertną, w której na wypadek śmierci każdy członek płaci 1 koronę na rodzinę pozostałą po zmarłym członku. Takich członków mamy dziś w kasie blisko 600.

Dalej zorganizowaliśmy Fundusz Szkoła Polska, z którego udzielamy stypendiów na dzieci, które rodzice wysyłają do szkoły polskiej w Maribo. Wspierać będziemy wogóle każdą instytucję, która zajmie się kształceniem dziatwy naszej, bo w szkołach duńskich wynaradawia się i dżiczeje.

Wydałiśmy elementarz w 5000 egzemplarzy. Pieniądze na ten cel pożyczylismy na razie od „Polskiego akcyjnego towarzystwa dla importu i eksportu”, które tu założyłem, by nawiązać stosunki handlowe między Polską a krajami skandynawskimi. Mamy nadzieję, że sprzedamy dosyć sporo tych elementarzy, bo mamy tu dużo analfabetów dorosłych. Ludzie garną się do nauki, co widzę właśnie z tego, że zamawiają elementarze.

Związki i Zjednoczenie są bardzo ważnym czynnikiem społecznym, który umożliwi nam krzewienie oświaty, świadomości godności osobistej i poczucia narodowego. Dużo już pod tym względem osiągnęliśmy.

Księża, którzy widzą, że wymyka im się władza z rąk nad naszym pocziwym ludem, zaczynają zwalczać nasze organizacje, odmawiając ludzi. Rezultat ich agitacji jest różny. Jedni odpowiadają, inni jeszcze ściślej łączą się z nami, dotąd obojętni przystępują do nas.

Jeżelibyśmy zdołali usunąć owych księży holenderskich i gdybyśmy w dodatku mogli dostać na ich miejsce księży polskich z kraju, praca nad tutejszym ludem byłaby znacznie ułatwiona.

Gazeta, którą tu wydajemy, zrobiła już ogromnie dużo dobrego. Lud z ogromną radością ją przyjął. Ponieważ jednak mamy tu masę analfabetów, więc liczba ^hczytelników^h abonentów nie przekroczyła jeszcze 600. Zważyć jednak trzeba, że jednego czytającego słucha nieraz 10 i 20 ludzi na wspólnych posiedzeniach po „kasarniach”, czyli zbiorowych mieszkaniach robotniczych pod jednym dachem.

Wydawanie gazety jest bardzo kosztowne. Za 1000 egzemplarzy płaciłiśmy 260 koron. Musieliśmy w ostatnim czasie zmniejszyć numer o połowę, gdyż wszystkie nasze zapasy pieniężne, które zebraliśmy, już nam się wyczerpały i nawet nie wiemy, jak dobijemy do końca roku. Brakuje nam jeszcze 800 koron, by pokryć nakład. Ani ja, ani p. Dropiowski za naszą pracę przy gazecie nie wzięliśmy ani jednego centa, przeciwnie, dokładamy. Główną część pieniędzy na wydanie pisma zebrałem ze składek. Najhojniejsze na ten cel złożyli: Pani Ordynatowa Zamoyska (500 koron szwedzkich i 500 koron duńskich), p. Boćkowski oraz p. Eustachy Dobiecki, który zebrał razem z wspomnianymi 500 koronami szwedzkiemi Pani Zamoyskiej, 1988 koron

duńskich. Reszta pieniędzy pochodzi z abonamentu względnie z naszych dopłat.

Brak nam więc przedewszystkiem na ten bieżący kwartał 800 koron i proszę J.W. Panów, by tę sumę wyasygnowali na to niezbędnie potrzebne tu pismo.

Na następny kwartał budżet tak się przedstawia:

13 numerów (druk, znaczki pocztowe i ekspedycja) po 175 koron = 2275 koron

Dochodu liczę 1000 koron

Niedobór 1275 koron.

Jeżeli więc J.W. Panowie wyasygnują w zaokrągleniu 2100 koron na bieżący i na przyszły kwartał, to będę mógł wydawać tu pisemko o 4 stronach druku, które od pewnego czasu regularnie wysyłam do Paryża na okaz. Skoro list mój nadejdzie, proszę mnie łaskawie poinformować telegraficznie o tem, czy J.W. Panowie zechcą subwencyonować wydawnictwo, bo inaczej muszę je zwinąć, gdyż żadnych środków na nie już nie mam, jeno długi.

Zaznaczam, że pismo jest tu niezbędnie potrzebne, inaczej cała nasza dotychczasowa praca runie.

J.W. Panowie piszą mi, że mam się zająć opieką cywilną (konsularną) naszych ziomków. Na konsula nigdy w życiu nie kroilem, ale dla czego w obecnych czasach przejściowych nie miałbym objąć takiego stanowiska, zwłaszcza gdy tu niema nikogo, do kogo luddek nasz mógłby się udać o poradę i opiekę. Poselstwo austriackie likwiduje swe czynności i zwija manatki. Musi więc być ktoś, coby stanął w obronie naszego ludu. Chętnie obowiązek ten wezmę na siebie, tem bardziej, że znam doskonale stosunki, ludzi i nawet jako tako język duński. Mogę więc istotnie w całym tego słowa znaczeniu być pomocnym mym ziomkom. Muszę jednak mieć pełnomocnictwo do tego i dla tego proszę J.W. Panów, aby mi się wystarali o nie. Inaczej nic tu nie będę mógł zrobić.

Gdybym miał jakiegokolwiek pełnomocnictwo, mógłbym także zapchać buzie wrzaskliwym żydom, którzy swą wściekłą agitacją roznamiętnili przeciwko nam całą prasę skandynawską. Wysłałem sprostowania, ale zignorowano je wobec przemożnych wpływów żydowskich. Inaczej miałaby się sprawa, gdybym miał jakieś pełnomocnictwo. Wtedy zażądałbym stanowczo sprostowania i wiem, żeby było opublikowane, bo tak tu nieraz robili Włosi i Francuzi.

Prasa w Skandynawii jest wprost plugawie napastliwa względem naszego narodu, a człowiek jest względem niej bezsilny.

Spodziewam się, że w niedługim czasie będzie dla Danji nominowany reprezentant rządu polskiego. Róbcie nim kogo chcecie, tylko nie służkę austriackiego dr Ernesta Łunińskiego (niedawno jeszcze nazywał się ten pan Deiches), albo takiego notorycznego „wywiadowcę” niemiecko-austriackiego jak samozwańczy „hrabia” Feliks Dębski. Z takimi „patryotami” precz!

Rozpisałem się obszernie, lecz zaznaczam, że broń Boże o urząd żaden się nie ubiegam. Pracowałem dotąd w zaciszu, są nawet tacy, którzy się stroją po części owocami mej pracy. Umiano mnie nawet tak dalece odsunąć, że na listach pracowników demokracji narodowej nie figuruję, chociaż jestem istotnie pierwszym endekiem górnośląskim i tamtejszy ruch narodowy popchnąłem na właściwe tory, mitygując burzliwy rozmach Korfantego i zapobiegając rozradyzalizowaniu tamtejszej ludności. To już czasy minione. Idąc o własnej sile i własną drogą naprzód, pracuję i pracować będę dalej, nie potrzebując koniecznie sięgać – mówiąc po amerykańsku – do „złóbka”.

Odtąd będę częściej zasypywał listami J.W. Panów, bo z pewnością zmuszą mnie do tego tutejsze stosunki.

Łącząc wyrazy najgłębszego szacunku, kreślę się.

^fJan J. Kowalczyk^f

AAN, KNP, 48, rkps

73

*30 listopada, telegram przedstawiciela KNP w Waszyngtonie
do Komitetu w Paryżu o odezwie w sprawie żydowskiej*

Paris, le 30 Novembre, 1918.

Bien que la campagne juive menée contre nous gagne en force et violence, je suis d'avis que la fin de l'appel remis à M. Dmowski doit être modifiée. D'après des informations authentiques le boycottage n'existe plus, par conséquent, nous pouvons ne plus en parler. Par des subterfuges, l'adversaire veut nous soutirer des aveux compromettants; évitons le piège. L'appel étant

à mon avis absolument nécessaire, je vous prie de vouloir bien le terminer comme suit!

„En notre sollicitude pour l'égalité et la plénitude de nos droits, nous accordons des droits égaux à tous nos concitoyens sans distinction de race, de religion ou d'opinion politique. Au nom de notre chère Patrie et de ses intérêts les plus sacrés, nous faisons appel à tous les Polonais, surtout à ceux qui possèdent l'autorité, d'oublier nos querelles récentes et les disputes de parti et de mettre fin à tout désaccord quelle que soit sa nature. Unis dans notre Patrie, forts dans notre unité, marchons tous ensemble en avant, avec confiance, vers la Pologne unie, entière et libre, la Pologne Sainte, puissante et juste¹⁶⁷”.

AAN, KNP, 1869

74

30 listopada, protokół posiedzenia KNP w Paryżu

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego, odbytego w Paryżu
dnia 30 listopada 1918 r.

Numer 161.

OBEJNI: Prezes Roman DMOWSKI.

Członkowie: Franciszek FRONCZAK, Erazm PILTZ, Jan ROZWADOWSKI, Marjan SEYDA, Konstanty SKIRMUNT, Józef WIELOWIEYSKI, hr. Maurycy ZAMOYSKI oraz jen. Józef HALLER.

Przewodniczy p. Roman DMOWSKI.

Omówiono sprawę sprowadzenia na kongres rzeczoznawców z kraju.

P. ROZWADOWSKI proponuje następujących kandydatów: w sprawach przemysłu – p. A. Wierzbickiego; w sprawach rolnictwa – pp. Wł. Grabskiego

¹⁶⁷ Telegram został przekazany za pośrednictwem francuskiego konsulatu w Nowym Jorku. Por. dok. nr 12 i 101.

albo Kiniorskiego, dla spraw komunikacji chwilowo nie widzi kandydata odpowiedniego, finanse – pp. English, ks. Adamski, Głębiński, kredyt – pp. English, Rząd, Karpiński, Znamięcki, prawo polityczne – pp. Próchnicki, Lutostański, historia – p. Konopczyński, statystyka – pp. Wasiutyński, Buzek, Romer, jako referenta politycznego proponuje p. Chołoniewskiego.

Rzeczoznawcy stanowią biuro kongresowe.

PREZES odczytuje depezę o przyjeździe p. Paderewskiego i depezę p. Paderewskiego o deklaracji w sprawie żydowskiej¹⁶⁸.

PREZES odczytuje zaproszenie na wyjazd do Strassburga, które zostało przez niego przyjęte.

PREZES referuje sprawę armji. Należy ją przed wysłaniem zorganizować w 2 dywizje, usuwając wszelkie żywioły niepożądane i niechętne, nieodpowiednich kapelanów, dalej należy wprowadzić dobrego oficera i wojskowych francuskich, odbyć generalną lustrację, ustanowić i odebrać nową formułę przysięgi.

P. WIELOWIEYSKI występuje przeciwko zmianie rot przysięgi, uważając ją w tej chwili za niepotrzebną, przeciwnym jest również zwalnianiu kogokolwiek z armji, np. amerykańców, którzy nie pragną wracać do kraju, bo to zachwieje dyscypliną. Natomiast należy bardzo starannie przefiltrować korpus oficerski. Nie jest praktycznie wskazane przeladowanie dywizji, tak ze względu na możliwość ich późniejszego uzupełnienia w kraju, jak ze względu na utrzymanie bliższego stosunku między żołnierzami i oficerami. Dlatego dąży się do wysokości 4 dywizji, mniej licznych. Wysyłka ich może być przeprowadzana stopniowo.

Jen. HALLER omawia stronę techniczno-wojskową przeniesienia wojsk polskich z Francji do kraju, wreszcie sprawę rekrutacji we Włoszech i agitacji, jaka daje się zauważyć w wojsku.

P. DMOWSKI jest przeciwny formowaniu 4 dywizji, ze względu na brak polskich oficerów, uważa, że lepiej mieć mniej, a cięższych dywizji. Broni również myśli puryfikacji wojska i nowej przysięgi. Co do strony zasadniczo-politycznej w sprawie przesłania wojska do kraju, oświadcza, że z jego punktu widzenia, wysyłka ta z konieczności nie może być uzależniona od kompromisu naszego z obecnymi żywiołami rządowymi, ale może przeciwnie, celowo poprzedzić i wywołać utworzenie koalicyjnego narodowego rządu w Polsce.

¹⁶⁸ Zob. dok. nr 73.

P. SKIRMUNT informuje, że we Włoszech utworzony został z rekruta, wziętego z pośród jeńców, jeden pułk. Major Radziwiłł przypuszcza, że dla użytkowania 30–35 tysięcy ludzi, którzy są tam do wzięcia, potrzebuje około trzech miesięcy czasu.

P. WIELOWIEYSKI wypowiada zdanie, iż oddziały powinny być podzielone według terytorjalnego pochodzenia ludzi.

Postanowiono wywrzeć energiczny nacisk na decydujące sfery wojskowe francuskie, w celu przeprowadzenia organizacji i przeniesienia armii polskiej z Francji do kraju, o ile to możliwe, około 15 grudnia, w kontyngensie do 4 dywizji.

Omówiono sprawę statutu i budżetu oficerów francuskich, którzy będą pełnić służbę w polskiej armii w Polsce. Przyjęto według wniosku Komisji Wojskowej.

P. WIELOWIEYSKI referuje sprawę komisji wojskowej i organizacji Wydziału wojskowego K.N.P. Sprawę odroczone.

PREZES odczytuje notę londyńską z dn. 28/XI–18¹⁶⁹.

Omówiono sprawę napaści żydowskich na Komitet, w związku z rzekomymi pogromami. Po zreferowaniu p. SEYDA stawia wniosek, by Komitet wydał w tej sprawie oficjalny komunikat do prasy¹⁷⁰.

P. PILTZ odczytuje swój projekt. Ostateczną redakcję powierzono pp. Piltzowi i Seydzie.

Na zapytanie jen. HALLERA zaopiniowano, iż należy dać wskazówki maj. Radziwiłłowi, by, przyjmując żydów w jaknajmniejszej ilości, nie wysyłać ich wcale do Francji.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przewodniczący
Sekretarz
^fTadeusz Romer^f

AAN, KNP, 8 (*druk: KNP: protokoły, s. 615–617*)

¹⁶⁹ Dok. nr 64.

¹⁷⁰ Komunikat został wydany 8 grudnia (dok. nr 101).

75

*[listopad], „pro memoria” ministerstwa spraw zewnętrznych [?]
w sprawie polityki zagranicznej*

Pro memoria.

Polska polityka zagraniczna jest nie egzystującą do chwili nawiązania regularnych stosunków dyplomatycznych z koalicją.

1) Wyjechało już lub jest na wyjeździe szereg delegacji prywatnych do państw koalicji. Te delegacje, niektóre o charakterze politycznym (Grabowski, Konopczyński, Stroński), inne o charakterze gospodarczym (delegacje Komisji Likwidacyjnej krakowskiej i kół przemysłowych Warszawy), inne o charakterze półnaukowym, półpolitycznym (przedtem Bartoszewicz, teraz Romer) czynią ogólny zamęt. Zamęt ten szkodzi wszystkim interesom realnym, gdyż zarówno sprawy gospodarcze, finansowe, wojskowe itp. mogą być jedynie postawione i rozstrzygnięte w obecnym czasie na gruncie rozmowy dyplomatycznej i argumentami dyplomatycznymi. Ten zamęt prócz tego jest politycznie przypisywany nie komu innemu, jak tylko rządowi warszawskiemu lub jego nieegzystencji, typowy przykład: podwójne paszporty (dyplomatyczne rządu oraz Komisji likwidacyjnej), wzbudzające wesołe zdumienie w Szwajcarii, co gorsza czyniące wrażenie istnienia trzech Polsk.

2) Polityka Komitetu Narodowego jest niepewną, chwiejną i osłabioną, istnieją rozłamy (Zamorski we Włoszech, K.M. Morawski w Lozannie), słabnie wpływ (kontrakcja żydowska w Skandynawji, Ameryce i Szwajcarii, kontrakcja czesko-rusko-litewska w Ameryce). Jest to niewątpliwie pomocne chwilowo dla rządu, niewątpliwie szkodliwe dla Polski. Komitet chwytą się środków ratunku takich jak interwencja zbrojna i wojna domowa w Polsce (projekty uczynienia z Polski bazy wojskowej przeciw Rosji, lądowanie Hallera prawdopodobne w dniach najbliższych w Gdańsku). Komitet Narodowy można teraz obalić, ale tylko będąc na miejscu.

3) Wobec koalicji Komitet Narodowy jest skompromitowany, ale tylko Komitet Narodowy reprezentuje Polskę. Wobec tego skompromitowaną jest Polska i rozbitcie partyjne jest tylko jednym z czynników usuwających nasz wpływ z widowni. Każdy dzień dłużej nieobecności naszej ustala w dyplomacji pojęcie o Polsce, będącej w zamęcie, to jest nieistniejącej.

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/12

76

*1 grudnia, notatka wiceministra spraw zewnętrznych
w sprawie polityki wobec Ententy i KNP*

Pro memoria w sprawie stosunku do Entente'y
i Komitetu Polskiego w Paryżu.

1) Modus procedendi najwłaściwszy w sprawie powyższej byłby: wejść w porozumienie z Entente nie via uprzednie porozumienie z Komitetem narodowym, lecz wejść w stosunki z Komitetem narodowym już po nawiązaniu stosunków bezpośrednich z Entente.

2) Tak zw. junctim między załatwieniem sprawy z Entente a porozumieniem się z komitetem paryskim należałoby rozstrzygnąć postępując drogą zaznaczoną powyżej.

3) Propozycja, aby podstawą do pertraktacji z komitetem paryskim było zaproponowanie p. Dmowskiemu przez Rząd stanowiska delegata na kongres, odpowiada prawdopodobnie życzeniu komitetu i p. Dmowskiego, przyjęcie jej jednakże byłoby z naszej strony błędem i politycznym, i taktycznym. Politycznie takie rozwiązanie osłabiłoby stanowisko rządu polskiego wobec Entente'y. Taktycznie – oddałoby w ręce Dmowskiego wszystko, co on w danych warunkach otrzymać pragnie.

4) Stanowisko komitetu narodowego wobec rządu francuskiego jest osłabione z tego względu, że komitet paryski otrzymuje od dłuższego czasu około ^d15.000 funtów sterlingów miesięcznie z funduszy dyspozycyjnych francuskiego ministerstwa wojny^{d1}.

5) Angielskie i północno amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych wie oczywiście o tym stosunku zależności komitetu polskiego od Francji.

6) Na tle powyższym istnieją pewne ciche pretensje Londynu i Waszyngtonu pod adresem Paryża. Politycy anglo-sascy uważają, że Entente

¹ Początkowo KNP był finansowany ze składek członków, dotacji prywatnych, zbiorów organizowanych przez Polonię amerykańską oraz pożyczki udzielonej przez rząd francuski pod zastaw dochodów Ordynacji Zamoyskich. Od 1918 r. działalność KNP była w zasadniczym stopniu finansowana z pożyczki rządów Francji (150 tys. franków miesięcznie) i Wielkiej Brytanii (75 tys. franków miesięcznie), która miała zostać zwrócona przez przyszłe państwo polskie, za co odpowiedzialność ponosili członkowie Komitetu. Zob. dok. nr 104.

powinna występować wobec polaków jako całość. Tymczasem stosunek finansowy Paryża do komitetu polskiego narusza tę koncepcję i stwarza tendencję, że sprawa polska może się stać monopolem Francji, co dla innych aliantów byłoby nie dogodne.

7) W rozmowach naszych przedstawicieli z Entente wszelkie podniesienie sprawy komitetu polskiego powinno być poprzedzone oświadczeniem, że rząd polski gotów jest przyjąć na swoje conto sumy, jakie Paryż wypłacił komitetowi polskiemu.

8) Po przeprowadzeniu w tym względzie odpowiedniego porozumienia z Entente należałoby wezwać komitet paryski do podporządkowania się rządowi.

^fT.F.^f

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/4

77

*1 grudnia, memoriał przedstawiciela KNP w Rzymie
dla ambasadora USA w sprawie akcji propagandowej*

*°Roma il 1 dicembre 1918
A Sua Eccellenza Thomas Nelson Page
Ambasciatore degli Stati Uniti a Roma
węczone 2 grudnia 1918^c*

E c c e l l e n z a,

Osiamo pregare Vostra Eccellenza di voler richiamare l'attenzione del Governo degli Stati Uniti, di cui Vostra Eccellenza è così degno rappresentante e si è dimostrato sempre così favorevole alla causa polacca, sui seguenti fatti riguardanti la Polonia:

I Polacchi in questi ultimi tempi, sono stati oggetto di denigrazioni e calunnie da parte di agenti degli ex-imperi centrali, allo scopo evidente di scuotere la fiducia che i polacchi godono presso i Governi degli Stati Uniti dell'America e dell'Intesa e far passare la Polonia come un paese in preda all'anarchia. E, per dare una parvenza di verità a questi giudizi calunniosi vennero diffuse le false notizie di eccidi di ebrei da parte di polacchi, particolarmente nella Galizia.

E' vero che in Galizia sono avvenuti nei primi di novembre dei disordini, seguiti anche da conflitti sanguinosi. Ma non si trattava di eccidi di ebrei, quasi meditati a sangue freddo, come spargono le Agenzie di Vienna e di Berlino, e ripete la stampa israelita di tutto il mondo, bensì di lotte nazionali tra polacchi e ucraini, nelle quali gli israeliti stavano dalla parte degli ucraini. Come risulta dagli annessi documenti, i polacchi sono stati provocati². Il Governo di Vienna, sino dalla metà del mese di ottobre aveva conchiuso un accordo segreto con gli ucraini al quali cedeva la Galizia orientale. E' notorio che gli ucraini sono comandati da generali austriaci e dall'arciduca Guglielmo. I polacchi provocati dovevano reagire per difendere la loro nazionalità e i loro diritti. Da oltre un anno avvengono eccidi di polacchi da parte di ucraini nella Podolia, nella Volinia e nella Galizia orientale e non si è alzata una voce di protesta.

La Galizia *orientale* non può essere considerata come un paese puramente ucraino. Infatti i polacchi vi si trovano forti di 2,1/2 milioni. Quindi tutto al più la Galizia orientale sarebbe un paese misto.

L'opuscolo unito spiega la questione.

I polacchi non desiderano altro che gli Stati Uniti e l'Intesa si facciano una esatta idea del vero stato delle cose.

Oltre la lotta di nazionalità, la Galizia in questi tempi venne invasa da bande di disertori di tutte le razze già appartenenti allo sbandato esercito austriaco, i quali hanno saccheggiato diverse città e borgate della Galizia. Così che se gli israeliti sono stati danneggiati nei loro averi come sono stati danneggiati anche polacchi cattolici, lo devono principalmente a queste turbe di disertori e non alle violenze della popolazione polacca.

La Polonia è oggi la strada aperta per la quale passano un milione di prigionieri di guerra tedeschi recantisi dalla Russia in Germania, dove erano il sostegno del bolscevismo e tre milioni di prigionieri russi che dalla Germania ritornano nel loro paese. I tedeschi hanno portato in Polonia tutta la feccia sociale della Russia, dell'Austria e della Germania: aprirono le porte delle carceri a migliaia di malfattori; aiutarono direttamente e sfacciatamente l'anarchia e la criminalità.

I bolscevichi russi, i capi dei quali sono, come si sa, per due terzi ebrei, lavorano per mezzo dell'elemento ebreo in Polonia per sconvolgerla ed

² Zob. przyp. 84 do dok. nr 42.

inquinarla in senso massimalista, perchè si accorgono che la Polonia è l'unico ostacolo allo straripare dell'onda bolscevica dalla Russia in Europa.

La Polonia sopraffatta sino a poco tempo fa dalla occupazione tedesca, gettata in preda alla feccia straniera, ha saputo mantenere tanta resistenza e compattezza da meritare l'ammirazione e l'immediato aiuto del mondo e non di essere fatta segno a critiche infondate e ad ammonimenti ingiusti.

Le organizzazioni politiche e di stampa tedesche diffondono, sul conto della Polonia, le più sfacciate calunnie alle quali generalmente si crede invece di constatare la verità sul posto. Questo è il giuoco del bolscevismo che gli Stati Uniti e L'Intesa devono smascherare senza indugio.

Osiamo finalmente richiamare l'attenzione di Vostra Eccellenza sul fatto che esistono correnti politiche le quali vorrebbero diminuire la Polonia e ridurla alle proporzioni quasi la volevano i tedeschi, dimenticando che tale Polonia farebbe comodo alla Germania ma non all'Europa. I sostenitori di una Polonia ridotta, coscientemente od incoscientemente, tendono di fare dell'Europa Centrale una grande Macedonia, futuro focolare di lotte, di irredentismi, germe di disordini, e di guerre inevitabili.

A conforto della loro tesi accennano all'impossibilità di determinare dei confini etnografici polacchi; e, per non lasciare le minoranze eterogenee nel territorio polacco, sono propensi di distribuire considerevoli minoranze polacche tra le nazioni vicine.

Questo non sarebbe giustizia, ma una falsa apparenza di giustizia e tutto a danno dei polacchi.

I polacchi domandano che siano unite alla Polonia la parte meridionale della Slesia prussiana (prov. di Opole), la Posnania, la Prussia occidentale con Danzica e la provincia di Allenstein della Prussia orientale, come paesi popolati da maggioranze polacche, ma con questa legittima richiesta non intendono di menomare i diritti delle minoranze tedesche, le quali troveranno garanzia di giustizia nel fatto stesso che a Berlino e nella Westfalia si trovano presso a poco un uguale numero delle minoranze polacche sebbene le minoranze tedesche in Polonia sono il risultato di artificiali importazioni, mentre le minoranze polacche in Germania sono le vittime d'una politica di violenza.

Dicasi lo stesso della Galizia, della Podolia, della provincia di Chelm e della Volinia.

Dopo l'unione di questi territori alla Polonia, rimarrà sempre nell'Ucraina un numero di polacchi pari a quello dei ruteni annessi alla futura Polonia con

questa non lieve differenza che la proprietà e la forza economica dei polacchi nell'Ucraina supereranno parecchie volte la proprietà e la forza economica dei ruteni in Polonia.

Nella Lituania, le provincie di Grodno, di Wilno e parte di quella di Minsk, sono, malgrado le differenze dialettali dalla lingua, polacche, la quale cosa viene anche confermata da un documento assai probatorio, che è il censimento fatto dai tedeschi durante l'occupazione. Anche qui in cambio delle piccole minoranze dei bianco-ruteni ortodocsi che passeranno in Polonia, rimarranno nella restante parte della provincia di Minsk e in quella di Mohiloff e di Witebsk delle minoranze polacche, dal punto di vista economico e culturale almeno una diecina di volte più forti di quelle dei bianco-ruteni in Polonia.

Le aspirazioni polacche adunque, si basano sulla reciprocità delle minoranze nazionali nelle provincie con popolazione mista.

Preghiamo quindi Vostra Eccellenza di voler adoperare tutta la Sua influenza presso in Governo degli Stati Uniti affinché l'esercito polacco, che si trova in Francia, nella forza di 2 divisioni, e del quale altre divisioni si stanno allaccrementemente formando in Italia, possa, quanto prima, raggiungere la Polonia.

Urge inoltre che l'America, la quale trovasi oggi alla testa di questo grande movimento internazionale ed umanitario, mandi aiuti materiali e morali in Polonia, dove mancano gli alimenti e dove il bolscevismo batte alle porte.

Con si sensi della più alta stima e profonda gratitudine

AAN, KNP, 2082

78

*1 grudnia, notatka kierownika Wydziału Prasowego KNP w Paryżu:
sprawozdanie z działalności w listopadzie*

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU PRASOWEGO za miesiąc listopad 1918.

W listopadzie forsował Wydział Prasowy – w myśl dyrektywy zarządu K.N.P. – kongresowe prace przygotowawcze, dotyczące zaboru pruskiego. Wykończono: 1) statystyczną legendę do mapy terytorjów polskich (odbite na

maszynie do pisania); 2) memoriał p.t. „Bases des revendications des Polonais sur la Pologne allemande”^x wydrukowany w 200 egzemplarzach, 33 strony formatu dużej 8-ki; 3) główne części pracy p.t. „Territoires polonais sous la domination prussienne” (rzecz będzie gotowa drukiem w drugiej połowie grudnia, stron XII + 80 formatu dużej 8-ki). Praca ta w całości swej (stron XII + około 150) będzie gotową w pierwszej połowie stycznia. Przygotowują się ponadto szczegółowe (według gmin) mapy *‘kresowych’* powiatów zaboru pruskiego.

Statystycznej legendy do mapy oraz memoriału „Bases des revendications” przygotowuje się tłumaczenie angielskie.

Na robotach powyższych ucierpiał z natury rzeczy dział artykułów pisanych, względnie inspirowanych przez Wydział Prasowy. To też za miesiąc listopad należy zarejestrować tylko oświadczenie kierownika Wydziału Prasowego w:

1) Les Annales: La voix des Polonais – w numerze poświęconym Alzacji i Lotaryngii oraz 5 artykułów opublikowanych na podstawie materiałów Wydziału;

2) Dépêche de Toulouse: Les deux colonnes de la paix à l’est;

3) Dépêche de Toulouse: Les derniers mefaits de l’Agence Wolff;

4) Dépêche de Toulouse: La clause XVI de l’armistice;

5) Libre Parole: Juifs de Pologne et Polonais d’Amérique;

6) Victoire: La situation des Juifs en Pologne.

Telegramów politycznych Wydziału Prasowego pojawiło się w prasie francuskiej w listopadzie 31. Opublikowały je następujące pisma: Journal, Homme Libre i Excelsior po 3, Journal des Débats, Victoire i Action Française po 2, Temps, Intransigeant, Gaulois, Libre Parole, Eclair, Radical, Démocratie Nouvelle, France Libre, Evénement, Vérité, Lanterne, Justice, Lyon Républicain, Aujourd’hui (de Lyon) i France de Bordeaux po 1. Oprócz tego zamieścił Matin „entrefilet” inspirowany przez Wydział Prasowy.

Spis ten nie obejmuje wszystkiego, co się pojawiło w prasie francuskiej prowincjonalnej, którą trudno całkowicie, ściśle śledzić. Bardzo dobre skutki wydaje stosunek z agencją „Radio”, której z powyższych depesz, opublikowanych w prasie francuskiej, nie wykluczając Temps i Matin, zawdzięczamy 19.

^x Wydział Prasowy zajął się równocześnie wydrukowaniem specjalnego memoriału o Gdańsku pióra prof. Grabskiego (8 stron druku).

Zetknięcie się kierownika Wydziału Prasowego z p. Herbette z Temps, za pośrednictwem p. Piltza, ma nastąpić dopiero teraz, p. Kucharski z Matin wyjechał na kilka tygodni, we Figaro trzeba – wobec niefortunnej roli p. Oderfelda – nawiązać stosunki na nowo³. W miesiącu listopadzie wszedł Wydział Prasowy w kontakt z Liberté i Excelsior, a w ostatnich dniach z Petit Parisien.

^fMaryan Seyda^f

^cParyż, dnia 1-go grudnia 1918^c.

AAN, KNP, 1942

79

*1 grudnia, nota protestacyjna ministra spraw zewnętrznych
do ludowego komisarza spraw zagranicznych Rosji
w sprawie polskich przedstawicieli dyplomatycznych*

WASILEWSKI à TCHITCHERINE,
VARSOVIE, le 1/XII/18

Au Commissaire du peuple des Affaires Etrangères
de la République Russe socialiste fédérale soviétique
Monsieur Tchitcherine à Moscou

J'accuse réception de la dépêche du Commissariat du peuple pour les Affaires Etrangères du 28 Novembre 1918 Nr 571.

Le Gouvernement de la République polonaise proteste une fois encore avec vigueur contre les actes de violence dont notre Ambassade à Moscou ainsi que sa dépendance à Pétersbourg ont été l'objet et continue d'exiger l'enlèvement immédiat des scellés de la maison, des bâtiments, du mobilier des documents ainsi que des caisses de l'Ambassade et la restitution du tout au

³ KNP, za pośrednictwem Stefana Oderfelda, podjął w październiku próbę pozyskania dziennika „Le Figaro” dla akcji propagandowej w sprawie niepodległości Polski. W zamian za publikowanie depesz i artykułów, KNP miał wykupić prenumeratę gazety. Do porozumienia ostatecznie nie doszło, co miało negatywny wpływ na relacje Komitetu z „Le Figaro”.

conseiller d'Ambassade Jean Zarnowski à Moscou ainsi qu'aux personnes par lui désignées. Le Gouvernement Polonais rend le gouvernement soviétique russe responsable du sort de son ambassade et de ses dépendances ainsi que de sécurité des employés et de leur famille.

Prenant en considération que le Gouvernement de la République russe soviétique ainsi que leurs organes subjugués se sont laissés aller plusieurs fois à des actes de violence inadmissibles envers nos institutions officielles et à des attentats à la vie et aux biens des citoyens polonais, le gouvernement de la République Polonaise se voit dans l'impossibilité absolue de se prononcer sur la question de ses relations avec la République russe soviétique tant que l'incident de notre Ambassade à Moscou contraire à tous les principes du droit international ne sera pleinement liquidée.

Le Ministre des Affaires Etrangères

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/4 (Sprawy polskie II, cz. III, dok. nr 6, w jęz. polskim, z inną datą; Livre Rouge, dok. nr 8, z inną datą; DMPR, dok. nr 20, z inną datą)

80

*1 grudnia, notatka MSZ
w sprawie promocji kultury polskiej za granicą (fragmenty)*

Warszawa, dn. 1 grudnia 1918 r.

Referat w sprawie propagandy kultury polskiej
za granicą. “S. Włoszczewskiego”.

Jedną z tajemnic wszelkiego rozwoju narodowego jest, podług naszego zdania, ciągle branie z zewnątrz siebie pierwiastków kultury obcej, czyli zapożyczanie wzorów, podstaw i tętna kolektywnego życia, po to, ażeby je wszczepić w życie swoje wewnętrzne, asymilując formę obcą, obce wzory i skalę obcego temperamentu – unaradawiając je, inaczej mówiąc, swoistym nawykiem w samodzielnym, twórczym ujęciu.

Odbywa się tu więc w łonie państwowego organizmu to, co się odbywa w każdym człowieku, który osiągnąwszy pewnego stopnia rozwoju, staje się manekinem myślowym i papierowym działaczem, skoro się usunie od

całkowitego udziału w przeżywaniu i przetwarzaniu pojęć, wyobrażeń i zdobyczy kulturalnych, które są wytworem nieustającego wysiłku jego współbraci.

Wymiarem więc postępu życia narodowego jest, w znacznej mierze, ożywienie w stosunkach pomiędzy tym narodem, a narodami innymi, jako rezultat wzajemnego zainteresowania się poszczególnymi dziedzinami życia narodowego przywódców i twórców tych dziedzin.

Nie ulega wątpliwości, że takie zainteresowanie się przedstawicieli rozmaitych sfer, ugrupowań i urzędów jednego narodu odpowiednimi zagadnieniami kultury drugiego narodu jest zobopólną korzyścią dla tych narodów, jeżeli jednak stroną przyciągającą uwagę jest naród o mniejszej kulturze, pozostały w tyle i nie mający ani tych bogactw, które w dorobku niepodległym ma inny naród, ani tych urządzeń, lub posiadający je tylko w zaczątku – wpływ, korzyść tego z zewnątrz powstałego zainteresowania się jest wprost nieobliczalnym.

Międzynarodowe walory tego szczęśliwego państwa rosną wtedy z niesłychaną szybkością, a wraz z nimi wzmacnia się jego sytuacja finansowa na rynku międzynarodowego współzawodnictwa, opinia dopomaga zabiegom dyplomatów i emisaryuszy poszczególnych urzędów, żywotne kwestje finansowe znajdują łatwiej wpływowych rzeczników i protektorów, wreszcie ożywienie wśród sfer kulturalno-oświatowych przodujących cywilizacji narodów wzmacnia ruch postępu, żywy ruch twórczy wśród inteligencji pracującej umysłowo, naukowo i artystycznie, wzmacnia więc nerw narodu, jego laboratorium wewnętrzne wszelkiego czynu.

Jeżeli wszystkie powyższe powody powodują, że każdy naród zdrowo pojmujący swoje interesy usiłuje pozyskać opinię narodów wpływowych, o ileż większy nacisk na akcję propagandy powinien położyć naród polski, który byt swój niepodległy wywalczył z takim męczeńskim wprost nakładem wysiłków, w chaosie wydarzeń i międzynarodowych rewolucji, a ostatecznie go zawdzięcza tragedji kultury imperjalistycznej, której rozwiązanie jest jeszcze trudne do przewidzenia.

Ten męczeński akt tworzenia Polski pochłonął wszystkie siły i zajął wszystkich uwagę, samorzutnie tylko, wielkim blaskiem geniusza polskiego oznajmiając się zagranicą, dlatego opinia szerokich sfer rozmaitych narodów nic nie wiedziała o Polsce, a w każdym razie znacznie mniej niż o krajach, gdzie choć z imienia królów i zakreślonych w szkołach średnich granic uczyniła przedmiot pewnego zainteresowania.

Z drugiej zaś strony, walcząc o byt swój niepodległy w 100-letnim napięciu nikomu nieznanym bohaterstwa i męczeństwa, w zupełnie nieprzewidywany sposób uwieczyla swoje marzenia i czyny zmartwychwstaniem jako państwo, a sytuacja międzynarodowa, wśród której odbyło się i wciąż odbywa się zakładanie pierwszych podwalin pracy państwowo-twórczej, tai jeszcze wielkie zagadki i może bardzo ciemne chmury.

Z tego wynika z jednej strony, że o Polsce mało co wiedzą, a wiedzieć muszą, wiedzieć powinni, i z drugiej strony, że już dziś musimy się przygotowywać z całym pjetyzmem, z całą wyrafinowaną przenikliwością historyczną do nowych katastrof międzynarodowych, w wyniku których będą nowe jeszcze układy sił, musimy przewidzieć wszystkie możliwości rozwiązań konfliktów międzynarodowych na kongresie pokojowym. A że jednym z systemów rozwiązań kwestji spornych może być system oparty na zasadach konszachtów dyplomatycznych, targów i tajnej spekulacji, więc zainteresowanie kulturą polską i pozyskanie opinji, która by była presją na dyplomatów, jest w wysokim stopniu rzeczą aktualną i nie cierpiącą zwłoki.

Należy więc opanować opinję szerokich kół inteligencji, zjednać jej sympatję dla kultury Polski, zasypać kraje wielkich narodów blaskami polskiego nieśmiertelnego genjusza, zasugestjonować szare tłumy, zainteresować najwybitniejszych mężów nauki, sztuki i stanu, wzbudzić ożywienie w kołach przemysłowo-handlowych na tle ewentualnych stosunków ekonomicznych z odradzającą się Polską, nawiązać ścisły kontakt ze związkami zawodowymi, instytucjami samorządowymi, spółdzielczymi i robotniczymi przez stałe informowanie ich o stanie, widokach rozwoju i twórczości na tym polu w polskiej Rzeczypospolitej ludowej, olśnić nawet efektem, słowem poruszyć wszystkie sprężyny, puścić w ruch całą umiejętność, ażeby nie zwlekając, natychmiast, szerzyć kulturę polską za granicą i tym sposobem przyczynić się do wzmocnienia akcji narodu polskiego na kongresie pokojowym.

Wytyczne propagandy, kolejność jej momentów i właściwości.

Celem więc propagandy kulturalnej polskiej za granicą jest, jak już powiedzieliśmy, ożywienie stosunków narodu polskiego z innymi wybitnie kulturalnymi narodami lub tymi, na których przyjaźni wybitnie nam zależeć powinno, za pomocą przyciągania uwagi oraz sił cywilizacyjnych dla bezpośredniego działania na rzecz Polski, z jednej strony szeroko ogólnie, i z drugiej strony, względami chwili podyktowanej, celem jej jest zwiększenie parcia opinji na przedstawicieli dyplomatycznych na kongresie pokojowym w kierunku wysoce korzystnym dla powstającej Rzeczypospolitej.

Zanim przystąpimy do detalicznego omówienia propagandy kultury polskiej zagranicą, do rozbicia jej na działy i omówienia środków ich realizacji, rozpatrzmy wytyczne całej akcji popularyzatorskiej, kolejność jej momentów w związku z chwilą bieżącą i panującymi wśród sfer dyplomatycznych i rządzących poglądami na sprawę polską, opartymi najczęściej na tanich zresztą, ale bardzo tendencyjnych wywodach dla użytku zaborców przeznaczonej „historjofji” – wreszcie jej właściwości odnośnie do poszczególnych krajów.

[...] ⁴

Co do kolejności w czasie akcji propagandystycznej uwzględnić musimy powyższe uwagi o kongresie pokojowym i wysuwać na pierwszy plan te strony z ogólnego szerzenia hasła i wiadomości o kulturze polskiej, któreby łączyły w sobie silne i korzystne działanie na opinię publiczną i zarazem prostowanie uprzedzeń i przesądów, z dostarczeniem bogatych materiałów etnograficzno-statystycznych, oświetleniem politycznych warunków rozwoju w trzech dzielnicach Polski i na kresach Rzeczypospolitej, a w szczególności któreby mocno, wyraźnie i z całą stanowczością na każdym kroku dowodziły o nieprzedawnionym prawie narodu polskiego do niepodległego bytu.

Należy udowodnić, że nieprzedawnione to prawo posiada naród wbrew wywodom tajnej dyplomacji, która jad swych zaborczych motywów do pewnego stopnia potrafiła zaszczerpić opinii publicznej rozmaitych narodów, to zszczywny, że jeszcze dziś w wielu krajach sądzą, że jesteśmy narodem niepoprawnych marzycieli bez kultury, łatwozapalnym i histeryczno-patriotycznym, niezdatnym do życia realno-twórczego, ale zato do kłótni i do pijaczki, warcholskim i kłiwie powierzchownie wypolerowanym, narodem Zagłobów i Stańczyków. Opinia publiczna krajów Europy nic nie wie o tem, że obok nieustalej do dziś dnia waśni i kłótni niezliczonej ilości stronnictw partyjnych w Polsce, żywy duch narodu tworzył koncepcje nieśmiertelnej woli do form pełnych i skończonych, i że o tem świadczą wielkie demokratyczne tradycje Rzeczypospolitej, początek swój w szerokiej tolerancji średniowiecznej i hasłach Leszczyńskiego biorące, poprzez Konstytucję 3 maja, wielkie próby Staszica, pierwsze w Europie ministerjum oświaty – komisję edukacyjną, poprzez manifest Połaniecki, memorjał Sułkowskiego, radykalne czyny wojsk polskich w Kurlandji w 1795 r., walki legionów we Włoszech, Węgrzech i Ameryce „za naszą wolność i waszą”, poprzez próby

⁴ Pominięto fragmenty zawierające ponad sześćdziesiąt nazwisk artystów, naukowców i myślicieli, które autor uważał za wartościowe dla promocji polskiej kultury, a także nazwiska twórców europejskich, przytoczone dla porównania.

szlachetnych reformatorów w rodzaju Brzostowskiego, zamierzenia, powstanie z 30 r., działalność towarzystwa demokratycznego, tajne stowarzyszenie Ludu Polskiego, akcję Libelta i T.P.N. w Poznańskim, hasła radykalne z 63 r., złotą hramotę, działalność Lelewela, radykalnej emigracji polskiej, partii „Proletaryatu”, Polskiej Partii Socjalistycznej i wreszcie Legjonów Piłsudskiego, którzy całkowicie odziedziczyli wielkie tradycje demokratyczne Rzeczypospolitej. Aby w dalszym ciągu prawo to udowodnić, należy sobie uprzytomnić, że do tego jedno reklamowanie naszej starej, świętej kultury nie wystarcza, bo najświetniejsza przeszłość państwa chociażby Rzymskiego nie obroniła go przed zniknięciem z historii, że nie wystarcza udowodnić, że etnograficznie mamy do tego prawo, bo 20.000.000 mówi na ziemiach trzech dzielnic po polsku, że przemysł ma widoki rozwoju, a pewne działy, jak tkactwo, a w kopalnianych – solnictwo osiągnęły znacznego stopnia rozwoju, że są wreszcie racje polityczne, nakazujące stworzenie buforowego państwa – to wszystko jeszcze nie wystarcza.

[...]

Oto łańcuch żywego polskiego ducha w walce o formę dla pełnej narodowej kultury, z którą się łączą obecnie na znak wielkiego tryumfu pierwsze podstawowe kroki państwowo-twórcze rządu Niepodległej Rzeczypospolitej Ludowej.

Działalność tego ostatniego konstrukcyjna i głęboko twórcza powinna znaleźć natychmiastowe i zarazem najszersze oświetlenie we wszystkich krajach w dziedzinach prawodawczych, oświatowych, przemysłowych, rolnictwa, finansów, wojskowej, społecznych, aprowizacyjnych, robotniczych, a w szczególności w tych działach, które są związane z likwidacją wojny i zawieruchy wewnętrzno-gospodarczej, oraz rewolucją, a więc obejmujących zarządzenia przeciwko spekulacji, normowanie płacy, reformy pracy, popieranie instytucji samorządowych i współdzielczych, związków zawodowych i rozmaitych wyłanianych przedstawicielstw.

Ta strona więc kultury polskiej w kolejności swojego oświetlenia musi być wysunięta na plan pierwszy – przedkongresowy, wypełnić sobą wszystkie środki propagandystyczne, aby tym sposobem podnieść walory nasze międzynarodowe do najwyższej potencji.

W akcji propagandy kultury polskiej winna być uwzględniona łączność kultury polskiej z kulturą danego narodu, gdyż tym sposobem akcja zyska na rozgłosie i znaczeniu. Wprawdzie nie z każdym narodem byliśmy w takiej łączności w wielkich momentach dziejowych, jak to ma miejsce z narodem

francuskim, posiadamy jednak w skarbnicy polskiej przeszłości momenty łączności naszej z Anglią, Niemcami, Ameryką, Austrią, Rumunją, Włochami i Słowiańszczyzną w tej mierze, ażeby mózgi je wyzyskać w naszych zamierzeniach.

Działy propagandy kultury polskiej i środkki.

Skreśliwszy ogólne uwagi o akcji propagandy kultury polskiej zagranicą przystąpmy do szczegółowego omówienia samej akcji podług jej działów, szkicując ogólny plan tych działów dla całego świata i środków realizacji tego planu.

Jednym z tych działów propagandy jest popularyzacja literatury polskiej i sztuki.

Dziedziny te z punktu widzenia naszych celów musimy rozpatrzeć.

A więc przedewszystkiem wysuwa się na plan pierwszy literatura wojny, ilustrująca tragedję bratobójczej walki na rodzimej ziemi, tragedję katastroficzną dewastacji i miljonowych Rzesz wygnańców patryotycznych, bohaterskie i męczeńskie wysiłki legionowe Piłsudskiego i wreszcie dzieła literackie ogólnej treści z powodu wojny w ogólnoludzkiej, filozoficznej skali.

[...]

Popularyzowanie literatury polskiej powinno się odbywać w sposób planowy i za pomocą rozmaitych środków, z których najważniejszymi są: 1) Tłumaczenie dzieł polskich na języki obce i sprzedaż takowych w księgarniach, specjalnie w tym celu otworzone, lub w działach kultury polskiej w największych i najpoczytniejszych księgarniach. W pierwszym wypadku księgarnie do pewnego czasu byłyby subsydjowane przez rząd polski lub nawet własnym jego kosztem prowadzone, w drugim wypadku pewne umowy pomiędzy wielkimi księgarniami i agendami propagandy rządu polskiego gwarantowałyby ewentualny rozwój podobnego działu. W księgarni tej znalazłyby się oczywiście dzieła wyszłe już o Polsce w języku danego narodu, o ile, rzecz prosta, stałyby na wysokości wymagań agend propagandy kultury polskiej. 2) Bibliografia rzeczy, wyszłych w danym języku, ponieważ pewna część dzieł polskich została już przetłumaczoną na języki obce, nowe tłumaczenia corazby przybywały w księgarni. Katalogi winny być rozsyłane odpowiednim instytucjom: akademjom, uniwersytetom, towarzystwom, bibliotekom. 3) Redagowanie komunikatów literackiej treści i literacko-publicystycznej i inspirowanie artykułów w prasie codziennej i perjodycznej szczególnie literackiej i obejmujące życiorysy, wyjątki z dzieł, zręcznie nawiązane do wydarzeń bieżących, obchodów, świąt lub jubileuszów, wkładów, ofiar i t.p. Pewne

umowy z wybitnymi dziennikami i pismami musiałyby tu być z pewnością zawierane. 4) Redagowanie memorjałów i referatów, bądź przysyłanych z kraju, bądź powstałych na miejscu przy pomocy najwybitniejszych sił polskich, dla zrzeszeń kulturalno-literackich, uniwersytetów, akademji, bibliotek, czytelń i pojedynczych działaczy i literatów. 5) Urządzanie stylowych wieczorów literatury polskiej: pieśni miłosnej, poezji mistycznej, bajek polskich, poezji nędzy, literatury rewolucyjnej, powstańczej, ściśle narodowej i t.d. (Utworki wszystkie byłyby dawane w wyjątkach tłumaczonych z odpowiedniami prelekcjami, wykonawcami byłiby ewentualnie zamieszkali Polacy lub Francuzi – artyści i członkowie mieszanych komitetów Przyjaciół Kultury Polskiej). 6) Demonstrowanie w kinematografach filmów polskich, ilustrujących charakterystyczne i wybitne literackie utworki polskie (Quo Vadis i t.p.) – powyższe uwagi o umowach stosują się do tego punktu. Filmy przesyłane byłyby z kraju i przygotowywane tam na żądanie ministerjum Wiedzy i Kultury. 7) Kampanja w prasie, zabiegi dyplomatyczne i akcja w Ministerjum Oświaty i wśród wyższych uczelni w celu otwarcia katedry języka polskiego i literatury polskiej na uniwersytetach i wprowadzenia języka polskiego jako przedmiotu nieobowiązującego w zakładach naukowych. 8) Tworzenie komitetów przyjaciół kultury polskiej, pozostających pod materjalną i moralną opieką agend propagandy i mających na celu urządzenie wieczorów literatury, tłumaczenia utworków polskich, katalogowanie dzieł, zakładanie księgarń, wydawnictwo broszur, ksiąg informacyjnych, katalogów i t.d. Komitety powinny być apolityczne i mieszane, złożone więc z Polaków pracujących naukowo lub na polu sztuki i zamieszkałych w danym mieście i obywateli danego narodu – przyjaciół Polski z pośród najwybitniejszych działaczy, literatów i uczonych.

Propaganda sztuki polskiej odbywać się powinna w podobny sposób, a mianowicie za pomocą tłumaczenia zbiorowych wydawnictw z zakresu teatru, malarstwa, rzeźby, architektury, nauk stosowanych i innych gałęzi sztuki, redagowania komunikatów do pism, memorjałów, w szczególności w sprawach nowych prób teatru, kierunków rozmaitych w sztuce, widowisk ludowych i t.d., do odpowiednich instytucji teatralnych, akademji sztuk pięknych i t.p. 9) Komitety przyjaciół kultury polskiej, ewentualnie rozmaite zrzeszenia przy bezpośrednim udziale agend polskich zapraszają teatry polskie, operę narodową i balet na gościnne występy, zawczasu przygotowując grunt dla tych występów i libretta, szczegółowo i w specjalny sposób ułożone. 10) K.P.K.P. urządzają doraźne wystawy malarstwa, rzeźby i t.p. działów sztuki polskiej, zabiegając o takie stałe działy na stałych wystawach lub w muzeach.

[...]

11) Kinematograf w reklamie sztuki może zająć pierwszorzędne miejsce, dając panoramę architektury i rzeźby w Polsce, wnętrza wystaw, wreszcie galerję obrazów, a w sprawie teatru przy pomocy odpowiednich prelekcji w najkrótszym czasie i przy najmniejszych zachodach zilustrować wszystkie arcydzieła dramatyczne przy pomocy filmów polskich, które polskie filofirmy wygotowywać będą na obstalunek ministerjum sztuki. 12) Widowiska sceniczne mogą być w części siłami miejscowych lub goszczących artystów polskich wykonywane jako fragmenty, jako ilustracje do prelekcji, co ogromnie przyczyniłoby się do spopularyzowania dramatu polskiego.

Wreszcie balet polski ma do pokazania narodowe stylowe tańce: krakowiaka i poloneza, tańce góralskie i mazurskie, a pamiętajmy, że nic może tak nie zjednało sympatji publiczności francuskiej i angielskiej dla Rosji i jej kultury, jak balet rosyjski o wybitnie narodowym charakterze. 13) Księgarnia lub dział księgarni musiałyby posiadać obok książek reprodukcję malarską, rzeźb, sztuki stosowanej, nuty i t.p., a nawet pewne charakterystyczne wyroby ludowe, zdobnicze, rękodzielnicze, wobec czego przybrałyby charakter sklepu.

Popularyzowanie wiedzy polskiej winno się odbywać za pomocą tłumaczeń dzieł epokowych lub o wybitnie polskim charakterze wiedzy, wreszcie dzieł współczesnych, graniczących z odkryciem nowych dróg, nowych zjawisk lub wynalazków, i sprzedawania *tych dzieł* w księgarniach, rozsyłania do odpowiednich instytucji komunikatów, reklamy w pismach.

[...]

Z dziedziny historycznej powinny być urządzane serje odczytów z przeszłości Polski, a zwłaszcza, jak to wykazaliśmy szczegółowiej na innem miejscu, z tych jej momentów, które dowodzą o nieprzedawnionym prawie narodu polskiego dla niepodległego bytu. 16) Te ostatnie więc prócz monografji powinny dawać syntezę wysiłku ducha polskiego w społecznych, politycznych i kulturalnych dziedzinach życia narodu polskiego ku wywalczaniu form skończonych i pełnych. Prócz odczytów, memorjały do rozmaitych instytucji i komunikaty do pism, broszury popularne wygotowywane przez ministerjum wiedzy i kultury rządu Rzeczypospolitej ludowej. 17) Katalogi informacyjne o stanie i widokach rozwoju wiedzy i techniki, zastosowaniu jej w przemyśle, o lecznictwie polskiem, o zdrojowiskach i zakładach, zamykają środki zmierzające ku szerokiej propagandzie wiedzy i umiejętności.

Wreszcie może najwybitniejsze miejsce wśród działów kultury polskiej wymagającej szerokiego rozgłosu, zajmują wyniki pracy państwowo-twórczej

młodej niepodległej Rzeczypospolitej ludowej, rozwój zawodowych i społecznych instytucji, kwestja narodowościowa i międzypartyjne stosunki.

Te kwestje są w tej chwili istotnie najaktualniejszymi, w związku bowiem z rozpędem twórczym i zdrowym ujęciem budowy Rzeczypospolitej leży ten lub inny stosunek do niej wielkich rządów państw zwyciężających. W zależności od bogactwa i różnorodności samodzielnych form społecznych współzycia wewnątrz państwa polskiego tych społecznych wzajemnych powiązań i stąd płynącego materialnego dobrobytu i moralnej siły, będą państwa sprzymierzone regulowały swoją w stosunku do Polski politykę.

Nie potrzebujemy chyba nadmienić, że tryumfujący demokratyzm przez socjalistów Polskiej Partji Socjalistycznej wprowadzony, która 26 lat walczy w Glorji wielkiego bohaterstwa i męczeństwa o niepodległy byt ludowej republiki, tai ogromne możliwości twórcze, wielki zasób moralnej siły i mocne bohaterskie zapasy woli i tężyzny, że zatem formy współzycia, na tle najszerszego demokratyzmu wykwitłe, mogą korzystnie odbijać od anarchicznych i nieludsko-okrutnych wzorów Wschodu i niewyraźnych form Zachodu rewolucyjnego, że wystrzeganie się błędów taktycznych i rozumna radykalna polityka mogą doprowadzić do bujnego rozkwitu przemysłu, a jednocześnie spółdzielczych jego form, do rozkołysania przedsiębiorczości zarówno prywatnej, jak i związków zawodowych robotniczych, że nowe warunki przyczynią się ogromnie do rozrostu samorządności miast, szerokiej decentralizacji, rozwoju instytucji reprezentacyjnych klas pracujących (robotników, włościan, inteligencji), ciekawych form ich wzajemnego stosunku i do rządu, że w związku z tym oświata przybierze charakter zrównywający absolutnie wszystkich, co doprowadzi do uduchowienia pracy fizycznej i ufizycznienia pracy umysłowej już w niedalekiej przyszłości, że się pojawią dotąd nieznanie teatry, literatura i sztuka, że wreszcie w związku z dojrzewaniem i doskonaleniem się form rządowych i społecznych urzędzeń stopniowo nastąpi uspołecznienie wszelkiej pracy bez krwi rozlewu i bez anarchji i władza się zmieni w placówkę społeczną, w reprezentację korporacji scalonych podług jednego genialnego planu. Wszystko to być może się stanie w niedalekiej przyszłości, więc zarysowujące się wzory są już teraz niesłychanie głębokim czynnikiem rozgłosu zdumienia i naśladownictwa międzynarodowego. To też w tej dziedzinie memorjałami i referatami w dosłownem tego znaczeniu słowa należy zasypywać rządy i instytucje wszystkich narodów i mówić im o wszystkich twórczych systemach w dziedzinach: oświatowych, przemysłowych, handlowych, rolniczych, aprowizacyjnych, opieki społecznej i pracy, finansów, samorządowych, zawodowych, spółdzielczych i reprezentacyjnych,

pamiętając, że Polska stoi na drodze upaństwowienia instytucji społecznych, i że rząd Rzeczypospolitej ludowej pociągnął narazie do współpracy te społeczno radykalne instytucje, a zwłaszcza wykazywać sposoby likwidacji ciężkich skutków wojny, 100-niej przemocy i zniszczeń ostatniej okupacji przez racjonalną walkę ze spekulacją, przez system aprowizacyjny, regulowanie cen i płacy, oparcie się na kooperatywach, reformę prawodawstwa, zniesienie ucisku narodowościowego i t.p. 18) Wiadomości te nietylko w formie memorjałów skierowanych do urzędów partii socjalistycznych i radykalnych, związków zawodowych, centrali spółdzielczych i gmin samorządowych, ale i formy najszerszej agitacji prasowej za pomocą wzmianek, komunikatów i inspirowanych artykułów w pismach, związanych pewnymi umowami i zaprzyjaźnionymi z Polską, powinny się ukazywać.

Wreszcie dodać musimy, że wszelkie memorjały i referaty przesłane z kraju przez odpowiednie ministerja i zawierające wyżej wspomniane systemy twórcze rządu, perspektywy i możliwości rozwoju przemysłu i t.d., ujmowane z punktu widzenia radykalnego, socjalistycznego – tego socjalizmu, który, powtarzamy, przez 25 lat był spadkobiercem wielkiej tradycji demokratycznej Rzeczypospolitej, znakomicie i już teraz praktycznie dopełnią kulturę polską, którą część sjentyfistyczną, artystyczną i bohaterską stanowiły blaski nieśmiertelnego geniusza wyżej wymienione i przyświecające nam po przez wieki nierządów, zamętu, zgnilizny i zgrozy.

W związku z kongresem wreszcie powinny się ukazać specjalnego rodzaju wydawnictwa z zakresu etnografji i statystyki, memorjały o politycznym położeniu Polski podług dzielnic z etapów rozmaitych okupacji i o syntezie życia społeczno-gospodarczego, kwestji narodowościowej, stosunkach międzypartyjnych – wszystko to stanie się tym bogatym materiałem prostującym niedorzeczne o nas pojęcia i ułatwiające, w znacznej mierze, zadanie naszych przedstawicieli na kongresie.

[...]

Biuro propagandy.

Dla urzeczywistnienia powyższych zamierzeń powinno powstać przy Ministerjum Spraw Zagranicznych biuro propagandy kultury polskiej zagranicą, któreby kierowało całą akcją propagandy, rozsyłało agendy do poszczególnych krajów, określało tym ostatnim zakres ich działalności wraz ze szczególnymi warunkami akcji w związku z dyplomatycznymi racjami, ogniskowałoby doniesienia agend, porozumiewało się z ministerjami, instytucjami i osobami

w sprawach fachowych referatów, rozsyłało takowe agendom, opracowywało budżety i kontrolowało działalność swoich ekspozytów zagranicznych.

Kierownik biura podlega bezpośrednio ministrowi spraw zagranicznych. Biuro się składa z wydziałów według specjalności kultury, w miarę potrzeby organizowanych przez kierownika, a więc: etnograficzno-przemysłowego, historycznego, literatury i sztuki, wiedzy i techniki, społeczno-politycznego, oświatowego oraz, doraźnie, kongresowego.

Organami wykonawczo-organizacyjnymi biura byłyby agendy propagandy zagranicą przy ambasadach polskich, jako autonomiczne, luźno związane z poselstwem jednostki. Agendy w zależności od skali akcji mogą być większe lub mniejsze, i mają za zadanie utworzenie komitetów mieszanych przyjaciół kultury polskiej, zakładanie księgarni, zawieranie całego szeregu umów z przedsiębiorstwami kinematograficznymi, prasą i poszczególnymi jednostkami w celu zrealizowania propagandy powyżej skreślonej, tłumaczenie książek, rozsyłanie komunikatów, gromadzenie i rozsyłanie memorjałów, inspirowanie artykułów, zapraszanie teatrów, urządzenie wystaw, odczytów, wieczorów artystycznych, słowem od swoich kierowników wymagałyby, obok dokładnej znajomości kultury polskiej, i sprytu organizacyjnego.

Zazwyczaj agendy składałyby się z kierownika, dwóch pomocników do spraw – polityczno-społecznych i naukowo-artystycznych, oraz pewnej liczby sekretarzy i maszynistów (ci ostatni mogliby być z pośród członków miejscowej kolonii polskiej). Kierownicy agend podlegają bezpośrednio kierownikom biura propagandy, są jednak w kontakcie i pośrednio zależności (formalnej) od naczelników misji polskiej.

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/6

81

*2 grudnia, list przedstawiciela KNP w Londynie
do prezesa Komitetu w Paryżu o brytyjskiej misji informacyjnej
i protestach w sprawie pogromów*

13, Grosvenor Street, W.I.
2. grudnia 1918

Do Prezesa Komitetu Narodowego Polskiego,
w Paryżu

Wczoraj się dowiedziałem, że rząd tutejszy wysła jak najprędzej w misji czysto informacyjnej do Polski pułk. Waite⁵, attaché wojskowego w Kopenhadze, zostanie mu przydany Kimens, który dopiero co tutaj z Petersburga i Sztokholmu przyjechał. Zadaniem tego ostatniego jest tylko ułatwić Waitowi kontakt z ludźmi w Warszawie; prócz nich jedzie młody urzędnik z F.O., bez znaczenia. Wszyscy są wybrani przez Howarda, który coraz bardziej koncentruje w swoim ręku sprawy polskie. Ta Misja ma za zadanie poinformować się na miejscu o stanie rzeczy i jaknajprędzej wracać dla zdania raportu. Rozumie się, że Gregory byłby z naszego punktu widzenia odpowiedniejszy, ale z drugiej strony jego raporty spotkałyby się z zasadniczym podejrzeniem, że są stronne. Waita znam trochę z Sztokholmu, wiem jednak, że Howard ma wielkie do niego zaufanie. Kimensa naturalnie będę widział i opowiem mu odpowiednio o sytuacji i o tem, w jakim duchu raporty z Polski są nam potrzebne. Prawdopodobnie wkrótce także pojedzie do Polski informacyjna komisja złożona z czterech lub pięciu fachowych ludzi w sprawach rekonstrukcji ekonomicznej. Byłoby pożądanem móż wydelegować do niej Znamięckiego, z tem żeby zaraz także wracał.

Kampania żydowska przeciwko nam jest teraz tak zajadła, że n.p. Foreign Office otrzymuje codziennie po kilkadziesiąt depesz z prośbą o pomoc przeciw „gwałtom” polskim, że uczciwa względnie prasa tutejsza boi się pomieszczać zaprzeczenia z polskiej strony. Skorzystałem więc ze sposobności, żeby napisać do Lorda Swaythling, że my sobie zupełnie jasno zdajemy sprawę, jaki cel ma ta kampania (kopię załączam⁶). W Foreign Office są bardzo znudzeni tą nachalnością żydowską, ale w chwili kampanii wyborczej trudno im przeciwdziałać. Załączam również kopię telegramu p. J. Włodka z Hagi

⁵ Mowa o płk. Wade.

⁶ Załączników nie publikuje się.

w tej samej sprawie, a także ciekawy i cenny dla nas memoriał nafciarzy tutejszych przeciwko podziałowi Galicyi.

AAN, KNP, 1937

82

*2 grudnia, list przedstawiciela Komitetu w Londynie
do sekretarza generalnego KNP w Paryżu
w sprawie pomocy Brytyjskiego Czerwonego Krzyża*

13. Grosvenor Street, W.I.
2. grudnia 1918

Szanowny Panie,

Lady Carnarvon, siostra Howarda z Stockholmu, zwróciła się do mnie z zapytaniem, czy Czerwony Krzyż angielski nie mógłby dopomóc wojskom naszym i Polsce, gdyż teraz są szanse, że mógłby nam ofiarować swą pomoc. Odpowiedziałem, że choć nie znam stanu pomocy sanitarnej wojska polskiego, ale mogę już z góry zapewnić, że pomoc angielskiego Czerwonego Krzyża, znanego ze swej znakomitej organizacji, będzie przez Komitet Narodowy Polski i Naczelne Dowództwo z wdzięcznością przyjęta, i że postaram się jak najprędzej dostarczyć jej danych co do naszych potrzeb. Proszę więc bardzo o spieszne przesłanie mi wskazówek i materiału. Osobiście mam wrażenie, że oprócz pomocy czysto specjalnej dla wojska, dałoby się uzyskać z ogromnych zapasów Czerwonego Krzyża angielskiego znaczną pomoc dla, z pewnością biedę klepiących, naszych cywilnych szpitalów. Oprócz tego YMCA tutejszy mógłby także okazać skuteczną pomoc w swoim zakresie nie tylko dla wojska, ale i dla cywilnej ludności. Ale żeby te dobre chęci wykorzystać, trzeba mieć dane, o te więc usilnie proszę.

Telegramy walizą angielską doskonale przychodzą i są dla naszej orientacji niezmiernie cenne. Sądząc z Radio włoskiego Grabski jedzie na Innsbruck, Pragę albo Budapeszt.

AAN, KNP, 1934

83

3 grudnia, protokół posiedzenia KNP w Paryżu

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego odbytego w Paryżu
dnia 3 grudnia 1918 r.

Numer 162.

OBECNI: Prezes Roman DMOWSKI.

Członkowie: Franciszek FRONCZAK, Erazm PILTZ, Marjan SEYDA, Konstanty SKIRMUNT, Jan ROZWADOWSKI, Józef WIELOWIEYSKI, hr. Maurycy ZAMOYSKI.

Przewodniczy p. Roman DMOWSKI.

P. DMOWSKI odczytuje depezę otrzymaną dzisiaj z Poznania za pośrednictwem Polskiej Agencji Centralnej w Lozannie, w sprawie żydowskiej, oraz projekt deklaracji Komitetu Narodowego Polskiego w tej sprawie, pióra p. Piltza.

Ustalono linje wytyczne deklaracji i postanowiono ująć ją w formę zwięzłego komunikatu prasowego omawiającego fakty bieżące, przy obszerniejszem memorandum, czyli właściwej deklaracji oficjalnej Komitetu Narodowego. Redakcję definitywną komunikatu i deklaracji powierzono p. Piltzowi, do zatwierdzenia przez Prezydjum.

P. WIELOWIEYSKI referuje projekt utworzenia przez rząd francuski funkcji „Haut Commissaire pour les Affaires Polonaises”⁷. Komisarjat taki, w charakterze poselstwa nadzwyczajnego, może nawet międzyaljanckiego, zajmowałby kierownicze stanowisko wobec misji wojskowej francuskiej, która pojedzie za wojskiem do Polski, oraz Misji Wojskowej Francusko-Polskiej po jej przekształceniu w wyniku wyjazdu armji polskiej. Na stanowisko takie wylaniają się kandydatury senatora Doumera i dyr. Berthelot. Ministerjum spraw zagranicznych jest zasadniczo dla tej myśli nieprzychylnie usposobione, gdyż jest ona dla niego krępująca. Nominacja taka przesądziłaby też może wybór przyszłego ambasadora francuskiego w Polsce. Postanowiono uważać tę sprawę za otwartą.

⁷ Projekt nie został zrealizowany w wyniku sprzeciwu francuskiego MSZ.

Odczytano radjotelegram ks. Eustachego Sapiehy w sprawie aprowizacji Litwy.

Na wniosek p. WIELOWIEYSKIEGO powierzono wyłonić Komisję aprowizacyjną, pod przewodnictwem hr. Zamoyskiego i przy udziale pp. Fronczaka i Wielowieyskiego, jako Sekretarza Jeneralnego, oraz p. Znamięckiego, jako sekretarza Komisji.

Na wniosek p. WIELOWIEYSKIEGO postanowiono powierzyć hr. Janowi Żółtowskiemu referat spraw ekonomicznych. Do chwili jego przyjazdu zajmować się będzie tą sprawą p. Znamięcki.

Postanowiono wezwać telegraficznie p. Kozickiego do przyjazdu do Paryża, stosownie do poprzedniej uchwały Komitetu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przewodniczący
Sekretarz
fTadeusz Romer^f

AAN, KNP, 8 (*druk: KNP: protokoły, s. 619–620*)

84

*3 grudnia, pismo Sekretariatu Generalnego KNP
do przedstawiciela Komitetu w Londynie o sprawach bieżących*

Paryż, dnia 3 Grudnia 1918

Sekretarjat Jeneralny K.N.P.
do Przedstawiciela K.N.P. w Londynie

NOTA.

1. Oczekujemy w najbliższych dniach zapowiedzianego przyjazdu z Berna pp. Hr. Leona Łubieńskiego z Litwy, Wład. Grabskiego z Poznańskiego i prawdopodobnie Garbińskiego z Warszawy. Będziemy zatem mieli wyczerpujące z różnych stron informacje. Jak nam wiadomo, Grabski przywozi pomysły wiadomości z zaboru pruskiego, który zajął zdecydowane i organizacyjnie

nader silne stanowisko. Nadeślemy bez zwłoki pierwsze w tym względzie raporty. Bieżące informacje z kraju przynoszą załączone depesze⁸.

2. W załączeniu przesyłamy kopję radiotelegramu od Ks. Eustachego Sapięhy z Warszawy w sprawie aprowizacji Litwy. Jest to pierwszy bezpośredni telegram otrzymany z kraju, co dowodzi, że możliwość komunikacji jest odtąd najprawdopodobniej zapewnioną. Załączamy również odpowiedź, którą wysyłamy tą samą drogą do kraju.

3. Na dzisiejszym posiedzeniu K.N.P. przyjęto w ogólnych liniach komunikat prasowy w sprawie żydowskiej, jak również obszerniejszą w tej sprawie deklarację, którą Komitet zamierza wystosować w najbliższych dniach do rządów państw sprzymierzonych. Definitywnie ustalony tekst nadeślemy oczywiście bez zwłoki.

4. W końcu bieżącego tygodnia wyjeżdża Prezes K.N.P. do Metz i Strasburga, gdzie będzie towarzyszył Prezydentowi Rzeczypospolitej francuskiej i zabawi dwa dni.

O przyjeździe Prof. Grabskiego do kraju nie mamy jeszcze wiadomości, jednak na podstawie ostatniego listu z Włoch, który otrzymaliśmy od niego, wnosimy, że wskutek złych komunikacji podróż będzie trwała dłużej niż przypuszczaliśmy, tak że Prof. Grabski nie będzie prawdopodobnie mógł stanąć w Krakowie przed 6 b.m.⁹

5. Komitet postanowił dzisiaj prosić p. Kozickiego o jak najspiesniejszy przyjazd do Paryża, stosownie do dawniej powziętej uchwały¹⁰. Prosimy o spieszne wiadomości o przyjeździe do Londynu p. Paderewskiego.

Sekretarz Jeneralny
Komitetu Narodowego Polskiego
^fJ. Wielowieyski

AAN, KNP, 1937

⁸ Załączników nie publikuje się.

⁹ Stanisław Grabski przybył do Warszawy 5 grudnia.

¹⁰ Zob. dok. poprzedni.

85

*4 grudnia, nota ministra spraw zewnętrznych
do ludowego komisarza spraw zagranicznych Rosji
w sprawie polskiego przedstawicielstwa*

WASILEWSKI à TCHITCHERINE,
VARSOVIE le 4/XII/18

Au Commissaire du Peuple des Affaires Etrangères
de la République Russe socialiste fédérale soviétique
Monsieur Tchitcherine à Moscou

En réponse à la dépêche du 3 Décembre courant, N. 23 w 167, le Ministère des Affaires Etrangères avise. Tant que le Gouvernement Polonais n'a pas pri d'autres décisions concernant la représentation du Conseil de Régence en Russie, elle doit être considérée sans commentaire comme la représentation officielle de la République Polonaise. Nous exigeons la restitution immédiate de l'hôtel de notre Légation, des biens, des documents pris ainsi que la garantie du départ sans empêchement de notre Légation qui a le libre passage assuré par la territoire de l'Ober-Ost. La liste du personnel de la Légation quittant Moscou sera présentée par le conseiller Zarnowski et la liste du personnel quittant Pétersbourg par le conseiller Joseph DANGEL. Le Gouvernement Polonais rappelle que les membres de notre Légation qui resteront sur place pour garder la propriété de la Légation sont inviolables et rend le gouvernement soviétique russe responsable de tout attentat au droit d'exterritorialité. Le Gouvernement Polonais ne pourra traiter aucune des questions qui intéressent le gouvernement soviétique avant d'obtenir entière satisfaction aux demandes qu'il formula.

Le Ministre des Affaires Etrangères

*IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/4 (druk: DMPR, dok. nr 22, z inną datą;
Livre Rouge, dok. nr 10, z inną datą)*

86

4 grudnia, notatka ministra przemysłu i handlu: konieczność przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się ideologii bolszewickiej

c.4.XII.18

Notatka ministra Iwanowskiego^c

Położenie Polskiej Republiki Ludowej jest wyjątkowo groźne. Będzie to tylko przezornością, a nie przesadą, gdy zawołamy: „Republika w niebezpieczeństwie”!

Rosja sowiecka ponad naszymi głowami rzuca most porozumienia z „Sowieckimi” Niemcami. W dniu 3 października na „historycznym” posiedzeniu C.K.W. Sowietów przyjęto rezolucję, która wzywa do mobilizacji wszystkich sił republiki sowieckiej dla okazania pomocy w sile zbrojnej i żywności władzy rewolucyjnej w Niemczech¹¹. Rezolucja ta jest kompasem polityki sowieckiej. Dalsze urzeczywistnienie tej rezolucji może sprawić, że już nie ponad Polską, lecz po przez żywe ciało Polski przerzucony zostanie most łączący Rosję z Niemcami. Wyraźnie o tem pisze Sobelson-Radek w urzędowym organie: „My będziemy swym ciałem zagradzać drogę koalicyjnemu imperjalizmowi do Czerwonego Berlina, i że nietylko na Wołdze, nietylko na Dnieprze, lecz jeżeli tego będzie wymagać historia, młode pułki naszej czerwonej armji będą walczyły przeciwko kapitałowi za niemiecką rewolucję i na Renie”. Wobec tego interwencja w sprawy polskie dla polityków sowieckich jest tylko kwestją siły i czasu.

Pretekst ku temu znajdzie się z łatwością. Zarówno w notach dyplomatycznych jak i w traktowaniu problemu poddaństwa państwowego władza sowiecka rości sobie pretensje do protektoratu nad wszechświatowym proletariatem. W myśl jej dowodzeń proletariusze wszystkich krajów są jednocześnie obywatelami Rosyjskiej socjalistycznej republiki sowieckiej i jako tacy znajdują się pod jej opieką. A stąd płynie nietylko prawo, lecz obowiązek dla władzy sowieckiej ingerencji w sprawy wewnętrzne różnych krajów, jeżeli tego wymaga obrona interesów klasy robotniczej. Rzecznikami polityki sowieckiej na gruncie polskim są członkowie S.D.K.P.iL. Uważają się oni za

¹¹ Mowa o rezolucji Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Sowietów, zapowiadającej dążenie do zmian terytorialnych w Europie Wschodniej w kierunku związania przyszłych losów Ukrainy, Polski, krajów nadbałtyckich i Finlandii z losami rewolucji proletariackiej.

obywateli republiki sowieckiej i działają na podstawie otrzymywanych stamtąd instrukcji i pieniędzy. Występując w tym charakterze, socjal-demokraci już rozpoczęli budowę przęsła dla tego mostu, który ma połączyć nową Rosję z nowymi Niemcami. Byłoby to „socjalistyczne” wydanie dawnego sojuszu rosyjsko-niemieckiego, również jak tamten, opartego na krzywdzie Polskiego Ludu. Oto jest zewnętrzno-polityczna racja, dla której bolszewizm w Polsce powinien być potraktowany jako siła wroga i niebezpieczna. Lecz są jeszcze po temu racje gospodarcze i kulturalne.

Uruchomienie przemysłu, wznowienie życia gospodarczego jest absolutnie niemożliwe, o ile dezorganizująca, niszczycielska robota bolszewików nie będzie natychmiast zatamowana. Robota ta znajduje dla siebie grunt przygotowany przez polityczną niewolę i kultywowaną przez nią ciemnotę i jako pewnik stwierdzić trzeba, że nastroje bolszewickie wśród mas ludowych szerzą się w tempie zatrważającym.

Powaga obecnego rządu jest przez agitację bolszewicką zachwiana i maleje z dniem każdym. Rządowi stawia ultimatywne żądania ekonomiczne bez względu na to, czy są one urzeczywistnialne przy obecnej konjunkturze przemysłowej, od rządu wymaga się wyjątkowej dbałości o potrzeby mas robotniczych, a wzamian zachowuje się kompletną rezerwę w popieraniu tego rządu, a nawet przeciwdziałanie jego zarządzeniom. Jest to właśnie wynikiem stale i planowo prowadzonej agitacji esdeckiej¹², agitacji nieprzebierającej w środkach, znieprawiającej demagogią masy ludowe, wobec której wszelka kontr-agitacja jest bezsilną, jeżeli nie zechce licytować się z nimi na punkcie demagogii. Musimy skonstatować fakt, że niektórzy agitatorzy pepesowcy pozwalają sobie na taką właśnie licytację i walkę z bolszewizmem prowadzą w ten sposób, że sami upodobniają się do nich, dostosowują się do panujących w masie nastrojów, traktują praktyczne zagadnienia chwili z punktu widzenia li tylko agitacyjnego, a nie organizacyjnego. Wobec tego stan wpływów pepesowskich podlega wahaniom, jak się zwykle dzieje w środowisku, które nie posiadając wyrobienia politycznego i samowiedzy społecznej, powoduje się nastrojami.

W takim stanie rzeczy rząd musi przejawić jaknajwiększą stanowczość, musi wyjść ze stanu poszukiwania równowagi i stąpać po twardym, pewnym gruncie. Gruntem tym jest wyraźny program, zdecydowana wola urzeczywistnienia tego programu. Jeżeli rząd jest przekonany o zbawienności swego

¹² Mowa o SDKPiL.

programu, to musi ten program wykonać. Jeżeli tego przekonania nie ma, niechaj go zmieni, lecz tak czy owak musi być rządem, to znaczy musi rządzić, organizować życie państwowo-polityczne, regulować stosunki społeczne i łamać wszelki napotypany opór, bez miłosierdzia musi tępić tych, którzy mu stawiają sztuczne trudności przez niesumienną agitację wprowadzającą zamęt, dezorganizację i rozwydrzenie.

Utarte to jest i może zbanalizowane twierdzenie, lecz niemniej przez to słuszne, że Tymczasowy Rząd Ludowy w Polsce jest podobny do rosyjskiego rządu tymczasowego. Chodzi więc o uniknięcie losu tamtego, a zwłaszcza tych błędów, które tam, w Rosji, doprowadziły do terroru bolszewickiego i do dezorganizacji całego życia. My jesteśmy za biedni, ażeby sobie pozwolić na to, co się dzieje w Rosji. Jesteśmy na dorobku państwowym i na żaden hazard polityczny pozwolić sobie nie możemy. Jeżeli urzeczywistniona przez bolszewików doktryna rewolucyjnego komunizmu z takim skutkiem zrujnowała przemysł rosyjski, to czyż mogą być apostołowie tej doktryny cierpieni u nas, w Polsce, gdzie już nie ma co rujnować, a gdzie tyle jest do odbudowania.

W imię dobra ludu i kraju musimy się zdobyć na stanowczą, bezwzględną walkę z temi niszczycielskimi siłami, które udaremniają rządowi pracę, krzyżują jej plany, niweczą jakąkolwiek możliwość działania obliczonego na dalszą metę.

W obliczu grozy i ohydy rzeczywistości rosyjskiej, dla uniknięcia tej nędzy i zdziczenia, jakie widzimy w Rosji, właśnie w imię praw ludu do kultury i szczęścia musowo ukrócić najradykałniejszymi środkami agitację bolszewicką. Jest to w tej chwili wróg najgroźniejszy, aczkolwiek niejedyny.

Nieubłagana, bezwzględna walka z bolszewikami musi być rozpoczęta zanim ustosunkowanie sił nie zmieni się w zupełności na ich korzyść i zanim sami wraz z całym krajem nie staniemy się pastwą brutalnej dyktatury.

W tym celu należy:

1. Ogłosić Polską Republikę Ludową w stanie niebezpieczeństwa.
2. Stworzyć specjalny organ państwowy do walki z antyrządowymi wystąpieniami, skądkolwiekby one pochodziły.
3. Zaarrestować znanych agitatorów socjal-demokratycznych jako wrogów niepodległości kraju, przeciwstawiających się woli większości i działających w myśl wskazań ościennego państwa. Zresztą istnieje do tego tysięcy dostatecznych tytułów prawnych.

4. Rozwiązać te Rady delegatów robotniczych, które przekraczają zakres określone im kompetencje i ingerują w atrybucję władzy państwowej.

5. Bez wahania stosować represje w imię wewnętrznego bezpieczeństwa i normalnego biegu życia gospodarczego.

6. Wydać ustawę o sądach doraźnych i niezwłocznie wprowadzić takie sądy dla walki z zamętem i dezorganizacją.

7. Pozostawić broń tylko upaństwowionym organizacjom milicyjnym, pozbawić prawa posiadania broni osoby prywatne i organizacje społeczne.

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/4

87

4 grudnia, sprawozdanie pełnomocnika KNP dla Wydziału Wojskowego Komitetu z wizytacji obozów jenieckich we Francji

4 grudnia 1918 r.

DO WYDZIAŁU WOJSKOWEGO KOMITETU NARODOWEGO POLSKIEGO W PARYŻU

W czwartek dn. 28 listopada wyjechałem¹³ do głównej kwatery angielskiej w towarzystwie Kapitana Giełguda i por. L. hr. Zamoyskiego.

Przyjechaliśmy do Montreuil w piątek rano i zostaliśmy przyjęci bardzo uprzejmie, w zastępstwie naczelnika wydziału jeńców wojennych przy angielskim sztabie głównym, przez ^aMajora Scott Tucker'a i Majora Tuckera^a.

Cel Misji naszej był znany tym panom i po krótkiej wstępnej rozmowie wyruszyliśmy samochodem, aby odwiedzić oddziały robotnicze złożone wyłącznie z Polaków. Uradziliśmy, że w zasadzie zamianujemy w każdym z odwiedzonych przez nas oddziałów komitet z 10 ludzi z pośród samych

¹³ Autorem sprawozdania jest Tadeusz Garszyński, pełnomocnik KNP do kontaktów z władzami francuskimi i brytyjskimi w sprawie zwalniania z obozów jenieckich żołnierzy armii mocarstw centralnych pochodzenia polskiego, wyrażających wolę wstąpienia do Armii Hallera.

jeńców. Pierwszy obóz, który odwiedziliśmy był w Abbeville No. 2 Depot Company. Pogoda okropna uniemożliwiła nam dłuższą rozmowę z ogółem zebranych Polaków. Rozmawialiśmy z kilkunastu, którzy jaknajlepsze zrobili na nas wrażenie i powiadomili nas o dobrym duchu panującym wśród ludzi. Komitetowi, któryśmy wybrali zostało poruczone:

1. Wyśledzenie tych indywidualów, które jedynie mienią się być Polakami aby korzystać z pewnych rzekomych ulg i podanie tej listy Komendantowi oddziału w celu ich usunięcia.

2. Sporządzenie listy tych wszystkich, którzy podadzą się do Armji Polskiej a będą w ich pojęciu zupełnie pewnymi ludźmi.

3. Sporządzenie listy pozostałych, t.j. tych, którzy z rozmaitych względów nie wstąpią do Armji Polskiej, a jako dobrzy Polacy zasługują, aby nad nimi rozciągnąć opiekę.

Instrukcje te zostały natychmiast zatwierdzone przez władze wojskowe jakoteż i komitety w składzie, jaki podaliśmy.

Oprócz Depot Company w Abbeville, odwiedziliśmy 180 Coy w Fond de Val, 331 Coy w Bouin, 244 Coy w Maresquel i 206 w Louchon. Wszędzie takie same komitety zostały mianowane i tezsame instrukcje wydane. Objazd obozów zrobiliśmy w towarzystwie Majora Tuckera, co umożliwiło szybko i energiczną akcję.

Po powrocie z objazdu omówiliśmy sposób postępowania, dzięki któremu w najbliższym czasie mogłaby masa jeńców odzyskać wolność.

Dobrem by było, gdyby w liście generała Hallera do Marszałka Sir Douglas Haig'a mogłyby być poruszone następujące punkty:

1. Podziękowanie za nader miłe i uprzejme przyjęcie naszej Misji przez przedstawicieli głównej kwatery angielskiej.

2. Zatwierdzenie naszych pierwszych zarządzeń, t.j. mianowanie komitetów i wydanych im instrukcji.

3. Otworzenie obozu w Hawrze dla tych jeńców, którzy wyrażą gotowość wstąpienia do Armji Polskiej, a obóz ten powinien być otwarty najpóźniej w końcu grudnia i módz pomieścić conajmniej 500 ludzi.

4. Uzyskanie, aby na miejsce tych, którzy będą wysłani do Hawru, byli przyjmowani ci jeńcy Polacy, którzy dotychczas nie są wydzieleni z pomiędzy Niemców.

5. Aby było dozwolone dostarczenie do oddziałów robotniczych złożonych z Polaków, polskich pism, broszur, odezw i wogóle literatury, jaką władze polskie cywilne i wojskowe uznają za odpowiednie.

Ostatnie cztery punkty zostały przez nas omówione i należy przypuszczać, że zostaną uwzględnione. W niezadługim czasie wyłonią się potrzeby:

1. Założenia obozu dla rekrutów do Armji Polskiej.
2. Zmianie na lepsze warunków pracy i życia w polskich oddziałach robotniczych.
3. Uzyskanie pozwolenia na dalsze odwiedzenie pozostałych polskich oddziałów robotniczych.
4. Utworzenie kilku nowych oddziałów robotniczych dla Polaków.
5. Pozwolenie na utworzenie bataljonów robotniczych dla Armji Polskiej z tych jeńców Polaków, którzy do Armji Polskiej wstąpią.

Wrażenia ogólne, jakie odnieśliśmy z odwiedzenia tych pięciu wzmiankowanych obozów, mogę streścić w następujących uwagach:

1. Materiał ludzki zdaje się być doskonałym. Ludzie przeważnie młodzi, zdrowi i silni. Duch narodowy dobry, zostanie wzmocniony przez usunięcie niepożądanych jednostek.
2. Warunki pracy ciężkie, sposób pomieszczenia, zwłaszcza w porze zimowej, pozostawiający wiele do życzenia. Pożywienie słabe, brak wiktuałów w kantynach. Przy zarobkach jakie mają, mogliby niejedno sobie kupić, gdyby co do kupienia było.
3. Dyscyplina doskonała, kierownictwo oddziałów pozostawione starszym sierżantom Polakom, komenda w niektórych oddziałach polska, sokolska.
4. Ludzie ci są absolutnie odcięci od świata, nie otrzymują żadnych listów ani przesyłek z domu i są pozbawieni komunikacji nazewnątrz.
5. W kilku oddziałach stwierdziliśmy, że tłumacze żołnierze angielscy są żydami. W Kompanji 206 żołnierz, żyd tłumacz, nie znając języka polskiego, porozumiewał się z naszymi ludźmi w żargonie. Po rozmowie, jaką miałem z nim wobec oficerów angielskich, zostało mi przyrzeczone, że natychmiast podobni tłumacze będą usunięci i zastąpieni przez tych jeńców, którzy już językiem angielskim choć trochę władają.
6. 4500 naszych ludzi rozdzielonych na 10 grup po 450 ludzi, są to jeńcy wzięci od sierpnia 1918 r. Wyłączenie to więc nastąpiło z chwilą, gdy rząd angielski zgodził się na wstąpienie do Armji Polskiej pierwszych 100 ludzi

z obozu w Feltham. Ogólna liczba jeńców Polaków, znajdujących się w rękach angielskich we Francji powinna osiągnąć 15.000. Z tych można przypuścić, iż 10.000 wstąpi do naszej Armji.

W zakończeniu pragnę podziękować Wydziałowi Wojskowemu Komitetu Narodowego za uzyskanie przydzielenia do Misji naszej kapitana Giełguda oraz por. L. hr. Zamoyskiego. Kapitał Giełgud dopomógł nam do łatwiejszego porozumienia się z władzami wojskowymi angielskimi, a por. L. hr. Zamoyski, którego mundur wywołał entuzjazm wśród jeńców, zachowaniem się prostym i serdecznym z jeńcami przyczynił się znacznie do pomyślnego rezultatu Misji naszej.

AAN, KNP, 1994

88

*4 grudnia, notatka chargé d'affaires a.i.
w Berlinie do MSZ
w sprawie kradzieży w gmachu placówki*

Do
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w W a r s z a w i e

Spełniając ostatnią funkcję urzędową¹⁴, uważam sobie za obowiązek poruścić następującą sprawę:

Kierownikowi Poselstwa, p. Niemojowskiemu, skradziono z przedpokoju Poselstwa paltot w wartości mk. 1300. Wypadki kradzieży zdarzały się w ostatnich dniach kilkakrotnie skutkiem wędrowki licznych klientów Konsulatu po gmachu Poselstwa. Gdy pomimo przykrego doświadczenia przedpokój nasz był tak źle strzeżony, że p. Niemojowski poniósł dotkliwą stratę, gdy utrzymanie porządku przechodzi wogóle siły obecnej służby Poselstwa, nie przygotowanej na wizyty codzienne setek wychodźców przychodzących w sprawach konsularnych – byłoby niesprawiedliwością skazać p. Niemojowskiego na poniesienie straty.

¹⁴ Wilhelm Feldman 4 grudnia zakończył urzędowanie w Berlinie.

Proponuję przeto wyasygnowanie mu z funduszy na wydatki nieprzewidziane kwotę mk. 1300.

Berlin, dnia 4. Grudnia 1918.

AAN, Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej KP w Berlinie, 1

89

*5 grudnia, telegram wiceministra spraw zewnętrznych
do przewodniczącego Joint Foreign Committee
z prośbą o przyjazd dziennikarzy
dla zbadania sprawy pogromów*

5. Dec. 1918

Priority.

Sss Varsovie r7 56w 4 19 10 Karlsborgradio
Mr Lucien Wolf, Jewish Chronicle ldn

Kindly request on our behalf jewish board for foreign affairs¹⁵ to send us in communication with correspondents of the times, manchester guardians whom we invite to Poland a special correspondent or delegate specially interested in jewish problem investigate personally state of these affairs Poland¹⁶.

Filipowcz under secretary for foreign affairs

TNA, FO 371/3281

¹⁵ Mowa o Joint Foreign Committee utworzonym przez dwie organizacje Żydów brytyjskich: *Anglo-Jewish Association* i *Conjoint Committee of the Board of Deputies of British Jews*.

¹⁶ Zaproszenie to zostało przez rząd polski sformułowane w związku z zamieszczonymi w „The Times”, „The Guardian” i „Manchester Times” doniesieniami o pogromach.

90

*5 grudnia, list przedstawiciela KNP w Londynie
do prezesa Komitetu w Paryżu: sprawy bieżące*

5 grudnia 1918

Do Prezesa Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu

Nota.

Potwierdzam odbiór not z 1.XII. i 3.XII.18 wraz z informacjami.

1. W załączeniu przesyłam kopię telegramu Komitetu Ratunkowego z Warszawy¹⁷, który jest odpowiedzią na zapytanie wysłane przezemnie parę tygodni temu, i o którym Panom mówiłem. Sprawa aprowizacji jest skoncentrowana tutaj pod przewodnictwem Hoovera¹⁸ i tutejszego Ministerium Apropowizacji. Będę się widział w tych dniach z Hooverem i niezwłocznie dam^hPanu^h znać o rezultacie¹⁹.

Mojem zdaniem sprawa aprowizacji Polski powinna wyjść z inicjatywy K.N.P., pomimo chęci Horodyskiego zmonopolizować ją na własny użytek.

2. Po bardzo krytycznej fazie, wywołanej atakami prasy i wpływowych żydów tutejszych, nastąpiło znaczne polepszenie wskutek znakomitych korespondencji z Galicyi w Times'ie. Mam przekonanie, że choć ataki będą się jeszcze powtarzały, jednakże Foreign Office stoi na stanowisku, że w gruncie rzeczy trzeba przejść nad tem do porządku dziennego. Jako charakterystyczny szczegół podaję ten fakt, że artykuł wstępny Times'a (z dnia 2. b.m.), który na pierwszy rzut oka wydawał nam się bardzo nieprzychylny, jest tutaj komentowany jako początek zwrotu opinii publicznej przeciwko żydom i poważnym ostrzeżeniem dla nich, gdyż po raz pierwszy Times podkreślił wyraźnie łączność żydów z bolszewizmem. Swoją drogą byłoby pożądanem, bym miał komunikat urzędowy Komitetu, podkreślający, że zawsze będziemy wystę-

¹⁷ Załącznika nie publikuje się.

¹⁸ Mowa o American Food Administration z siedzibą w Waszyngtonie, instytucji stworzonej przez prezydenta Wilsona, mającej na celu obsługę polityki żywnościowej w związku ze skutkami wojny w Europie. Jednym z jej działań był program ograniczenia spożycia żywności w Stanach Zjednoczonych w celu uzyskania rezerw niezbędnych dla utrzymania wojsk amerykańskich w Europie i organizowania pomocy żywnościowej.

¹⁹ Zob. dok. nr 102.

powali przeciwko ewentualnemu prześladowaniu żydów²⁰, coś w rodzaju deklaracji Trąpczyńskiego w Berlinie.

3. Prawdopodobnie około 15 grudnia wyjedzie misya angielska do Polski, składająca się z pułkownika "Waite'a", Kimens'a i przyzwoitego socjalisty Kean'a. Ma zadanie czysto informacyjne i ma powrócić jak najprędzej. Równocześnie wyjedzie prawdopodobnie specjalna misya w sprawie rekonstrukcji ekonomicznej Polski, złożona z kilku fachowców, a mająca na celu zdanie sobie sprawy: o stanie komunikacji, finansów, przemysłu i kopalń w Polsce. Misya ta ma także charakter czysto informacyjny i powróci w jak najszybszym czasie. Kimens, który o sprawach ekonomicznych jest nawet lepiej poinformowany niż o sprawach politycznych, może oddać w tym względzie wielkie usługi, choćby pilnując, by komisja nie wpadła w ręce niepowołanych czynników.

4. Zajmę się znowu sprawą sztandaru ofiarowanego przez Londyn²¹, jako też sprawą marynarki polskiej. Co do tej ostatniej nie mogę jednakże pójść do admiralicy, póki nie otrzymam od generała Hallera szczegółowych danych co do oficerów polskich. Nie można bowiem mówić poważnie z ludźmi i obiecywać im dane, których się potem nie dostarczy. Sprawa statków, o których wczoraj mówiłem z dyrektorem Wilson Line²², p. Oswaldem Sanderson, jest zasadniczo na dobrej drodze ze względu na zainteresowanie się kwestyą Gdańska. P. Sanderson powiedział mi, że tonaż będziemy mogli uzyskać, ale postawił zarazem pytanie, kto poniesie koszt.

5. P. Paderewski zabawi tutaj pewno jeszcze parę dni, projekta jego nieustalone. Zdaje się, chce jechać do Paryża i do Szwajcaryi.

6. P. Kozicki osobiście odpowie, przyszlśmy jednak obaj do przekonania, że nie może opuścić Londynu z dnia na dzień, nie uregulowawszy poprzednio spraw bieżących.

Wł. Sobański^f

AAN, KNP, 31

²⁰ Zob. dok. nr 101.

²¹ Sugestia dotycząca ufundowania przez rodzinę królewską lub burmistrza Londynu sztandaru dla jednego z batalionów armii polskiej we Francji wypłynęła ze strony brytyjskiego ministerstwa wojny latem 1918 r. Jednak już jesienią władze brytyjskie zaczęły tracić entuzjazm dla tego pomysłu, uznając iż zrealizowanie go mogłoby uwikłać rząd w wewnątrzpolski konflikt polityczny. Zob. dok. nr 142 i 143.

²² Mowa o firmie Wilson, Sons & Co. zajmującej się transportem morskim, specjalizującej się m.in. w połączeniach między Wyspami Brytyjskimi a portami bałtyckimi.

91

5 grudnia, protokół posiedzenia KNP w Paryżu

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego odbytego w Paryżu
dnia 5 grudnia 1918 r.

Numer 164.

OBECNI: Prezes Roman DMOWSKI.

Członkowie: Franciszek FRONCZAK, Erazm PILTZ, Jan ROZWADOWSKI, Marjan SEYDA, Konstanty SKIRMUNT, Józef WIELOWIEYSKI, hr. Maurycy ZAMOYSKI oraz jen. Józef HALLER.

Przewodniczy p. Roman DMOWSKI.

Ustalono i przyjęto definitywny tekst deklaracji Komitetu w sprawie żydowskiej, według projektu p. PILTZA, z poprawkami pp. SEYDY, SKIRMUNTA i hr. ZAMOYSKIEGO.

P. DMOWSKI referuje swoją wczorajszą rozmowę z p. Degrand z Ministerjum spraw zagranicznych. P. Degrand zakomunikował dyskusję przeprowadzoną przez niego z p. Doumer'em, w obecności p. Pichon'a, w której stwierdzono, że rząd francuski nie może mieć żadnych stosunków z rządem Piłsudskiego, który przedstawia się jako neutralny i ma do czynienia z państwami centralnemi. W sprawie żydowskiej odpowiedziało Ministerjum spraw zagranicznych rządowi angielskiemu, że Komitet Narodowy Polski, który nie uważa się za odpowiedzialnego za antysemityczne wystąpienia, nawet gdyby one istotnie miały miejsce, wystąpi jednak z deklaracją w tym względzie.

Omówiono sprawy wojskowe i odczytano depesze prasowe z Zurychu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przewodniczący
Sekretarz
^fTadeusz Romer^f

AAN, KNP, 8 (druk: KNP: protokoły, s. 621)

92

*[po 5 grudnia], uchwała Polskiego Sejmu Dzielnicowego
w sprawie stosunków polsko-niemieckich*

RESOLUTIONS DE LA DIETE DE POSEN ADRESSEES LE
4 DECEMBRE 1918, PAR L'INTERMEDIAIRE DU COMITE
NATIONAL POLONAIS, AUX PUISSANCES DE L'ENTENTE
ET AU GOUVERNEMENT DES ETATS-UNIS²³

I.

Les représentants de quatre millions de Polonais de Posnanie, de Silésie, de la Prusse Occidentale, de Poméranie, d'Ermonie, de la Mazovie prussienne et des émigrés fixés en Allemagne, élus au suffrage universel sans distinction de sexe, se sont réunis à Posen en Diète générale les 3, 4 et 5 Décembre, afin d'exprimer au nom des Polonais d'Allemagne la volonté de la Nation, tendant à reconstruire une Pologne libre, indépendante et unifiée.

Les Puissances alliées ont non seulement manifesté pendant la durée de la guerre actuelle leur amitié pour la Pologne, mais ont inscrit dans leurs buts de guerre la reconstitution d'une Pologne libre et unifiée, voyant dans ce programme une des garanties essentielles pour vaincre le militarisme prussien et établir une paix juste et durable.

En ce moment, où la liquidation de cette terrible guerre approche et où les Puissances alliées ont atteint leurs buts, nous demandons que le crime des partages de la Pologne vieux de plus d'un siècle, soit réparé par le retour à la Pologne des terres qui lui appartenaient avant les partages, y compris le littoral polonais. Nous désirons également que selon les idées émises par le Président Wilson et conformément à la décision de Versailles, soient réunies à l'Etat polonais les provinces de l'ancien Royaume de Prusse, habitées depuis des siècles par une population polonaise.

²³ Uchwała była wykorzystywana przez KNP w relacjach z ministerstwami spraw zagranicznych mocarstw sojusznicznych jako dowód, iż cieszy się w kraju poparciem. Dokument został dostarczony francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych 17 grudnia, brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych 19 grudnia, a sekretarzowi stanu USA 27 grudnia.

Le peuple polonais essaya maintes fois, pendant son long esclavage de se libérer par les armes du joug étranger.

Se révoltant contre ses oppresseurs, il succombait sous leur masse, mais protestait toujours par la voie de ses représentants contre l'injustice faite à la Pologne.

Le gouvernement prussien abusant de sa force et de ses puissantes ressources, cherchait par tous les moyens à exterminer la population polonaise. Il la germanisait par ses écoles et submergeait nos provinces de fonctionnaires exclusivement allemands.

Il expropriait les Polonais propriétaires fonciers et installait à leur place des émigrés allemands. Il empêchait les Polonais de construire des maisons sur leur propre sol, en essayant de donner aux provinces polonaises une apparence allemande afin d'acquérir sur elles un droit de propriété.

Si, dans ces conditions, l'on ne reconnaissait pas à la Pologne le droit de revendiquer toutes les régions habitées depuis de longs siècles par une population polonaise, en sanctionnerait par là non seulement l'oeuvre des partages, mais encore la politique de violence et d'injustice, dont la population polonaise fut victime et qui visait à son extermination complète.

Aussi longtemps que l'injustice et la violence ne seront pas réparées, les Polonais ne pourront pas oublier les crimes commis à leur égard.

II.

Le peuple allemand, auquel les sphères gouvernementales ont persuadé depuis longtemps sa supériorité ne reconnaît pas encore aujourd'hui la nécessité d'une réparation de cette injustice séculaire et cherche par tous les moyens à paralyser les efforts de la Nation polonaise désireuse de reconquérir ses droits.

Dans le but d'indisposer contre les Polonais l'opinion mondiale qui jusqu'ici leur était favorable, les Allemands ont déchaîné une violente campagne anti-polonaise, dans leur presse et dans celle de l'étranger et proclament que les Polonais devancent les décisions du Congrès de la Paix en occupant par la violence des villes et des terres pour les englober dans le nouvel Etat polonais.

Bien que les autorités allemandes aient constaté sur place l'inanité de ces informations, cependant sous prétexte de défense de la frontière, elles envoient des troupes dans nos provinces et créent un état de guerre exceptionnel, avec le dessein d'empêcher l'organisation de la population polonaise.

Nous protestons contre ces entraves mises à la libre évolution de notre mouvement national. Ne pouvant pas et ne voulant même pas repousser la violence par la violence, nous demandons aux Puissances alliées une aide rapide par l'envoi de leurs représentants sur les lieux, qui pourront se convaincre de l'état des choses.

III.

Le peuple polonais, comme le prouve l'histoire, s'est distingué par un esprit de tolérance et de justice envers les autres nationalités et croyances et gardera de même dans l'Etat polonais renaissant les mêmes idées de tolérance, il attribuera des droits égaux aux minorités.

C'est pourquoi nous protestons de la façon la plus catégorique contre la campagne anti-polonaise de la presse allemande qui lance des nouvelles mensongères selon lesquelles il existerait en Pologne un mouvement anti-juif.

Cette presse, ennemie de la Pologne, niant ses droits sur les provinces polonaises soumises au joug prussien, cherche à discréditer les Polonais dans l'opinion du monde, afin d'affaiblir la sympathie dont jouit la cause polonaise auprès des Alliés et d'entraver nos efforts pour l'unification des terres polonaises.

Si, obligée de s'organiser dans les conditions les plus difficiles et envahie par de nombreux déserteurs et prisonniers de guerre russes, la Pologne n'a pas pu malheureusement prévenir en certains lieux des désordres, ces désordres n'étaient certes pas dirigés exclusivement contre les Juifs et il faut être vraiment de mauvaise foi, pour attribuer ces faits assurément regrettables, à un régime de terreur exercé par la Nation polonaise contre les Juifs.

Nous réclamons instamment l'envoi d'une délégation qui pourrait impartialement constater l'état des choses réel, et le transfert en Pologne de l'armée polonaise se trouvant en France, qui aidera le pays en voie d'organisation à y maintenir l'ordre.

IV.

Pendant la période transitoire, aussi longtemps que le Gouvernement polonais régulier et représentant toute la Nation, n'aura pas nommé ses représentants auprès des Puissances alliés et au Congrès de la Paix, nous confions la défense de notre cause au Comité National Polonais à Paris.

AAN, KNP, 1911

93

*6 grudnia, notatka przedstawiciela KNP w Londynie
dla prezesa Komitetu w Paryżu o możliwości transportu wojsk polskich
do kraju i o rozmowie z ambasadorem Francji*

6-go grudnia 1918 r.

Do Prezesa Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu

Nota.

1) Dowiaduję się, że Anglja i Francja wysyłają teraz wielką ilość statków między innymi do Królewca i do Gdańska po jeńców, które idąc tam puste mogłyby być zużytkowane na przewóz naszego wojska, że „Conseil Interallie pour Transport maritime” tutaj się znajduje, i że należałoby bezwzględnie przedstawić tutaj ze strony wojskowej polskiej dokładne dane, co i kiedy będzie nam potrzebne. Tembardziej jest pilne, że repartycja tonażu robi się teraz na pewien czas, a że później mogą być trudności techniczne z tem związane.

2) Widziałem dziś p. de Fleuriau, który z własnej inicjatywy poufnie mi zakomunikował w bardzo oględnych wyrażeniach, że chwila pokoju się zbliża, i że byłoby pożądane, aby granice nasze od strony Niemiec były określone nie tylko przez kongres pokojowy, ale i przez fakt dokonany ze strony naszej, czyli mniej więcej to samo, co mówił p. Berthelot Prezesowi Komitetu Narodowego Polskiego. Wnoszę z rozmowy z Fleuriau, że była o tem mowa w czasie pobytu Focha i Clemenceau, i że Francja pragnęłaby widzieć jak najprędzej wojska nasze w Polsce.

Proszę o informacje, co się robi w tej sprawie. Anglja mogłaby dać nam, zdaje się, awiację i samochody opancerzone.

AAN, KNP, 1937

94

6 grudnia, list przedstawiciela KNP w Bernie do sekretarza
generalnego Komitetu w Paryżu o sprawach bieżących

Berne, le 6 décembre 1918

BUREAU DU PRESIDENT

1. Je me permets d'attirer votre attention sur un fait, qui au premier coup d'oeil vous paraîtra, comme à moi, complètement insensé et par cela même complètement dénué d'intérêt. Hélas, je vois qu'il n'y a pas de calomnie (même les plus mensongères) qui, répétée souvent et d'adroite façon, ne finisse par prendre corps.

Depuis une dizaine de jours de tous côtés me parviennent des légendes lancées sur le russophilisme du Comité N.P. Surtout sont accusés MM Dmowski et Piltz. Au premier abord ces racontards me paraissaient si stupides que je n'y prêtais aucune attention, mais comme ces calomnies se propagent un peu partout ici et que, d'autre part, j'apprends que ces inventions sont parvenues en Pologne s'y propageant d'une façon inquiétante, je me décide à vous en parler.

On raconte donc que Mr. Izwolski, de retour à Paris, est perpétuellement en contact avec le C.N.P. et que, profitant de l'absence de notre Président, Mr Piltz a entretenu des relations suivies avec lui. Que le programme de l'Entente comprenant la reconstitution d'une grande Russie *et que* MM. Dmowski et Piltz, toujours sous l'influence de Mr. Izwolski²⁴ consentiraient à sacrifier nos gouvernements de l'Est afin de demeurer dans les bonnes grâces du futur Etat Russe. Tous ces bruits font un tort immense à notre Comité donc à notre cause Polonaise.

Ne pourrait-on d'une façon quelconque démentir cathégoriquement ces calomnies afin qu'elles soient coupées dans leurs bases.

2. Parmi tous les différents délégués qui débarquent ici se trouve un certain Mr. Buczyński délégué des Inflantes, muni d'un plein-pouvoir que je joins à ma lettre²⁵, et par lequel vous jugerez qu'il n'est pas représentant d'un immense pays. Demain il doit me remettre un mémoire, sous forme de lettre, signé par

²⁴ Zob. przyp. 105 do dok. nr 46.

²⁵ Załączników brak.

lui et le Cte A. Plater. Mr. Buczyński désire beaucoup venir à Paris lui-même pour appuyer sa cause auprès du Comité. Avant de vous faire part de son désir, j'ai tenu à vous envoyer ces papiers. Mr. Buczyński est un „Szlagon” pas du tout politicien, un peu brouillon, pas très intelligent, ayant une certaine dose de ruse paysanne.

Cependant, malgré tout ce qu'on a pu lui dire contre le Comité il a su comprendre et répondre à nos ennemis que si les quatre grandes Puissances de l'Entente ont pu reconnaître le Comité, les Inflantes doivent le faire aussi et qu'il ne veut s'adresser à personne d'autre qu'à Vous. Pour le Comité il serait peut-être utile d'avoir quelqu'un qui représente des parties de Pologne, très éloignées du centre du pays, mais désirant pourtant lui appartenir. Le mauvais côté de cet envoyé est qu'il a travaillé pendant trois semaines avec Lednicki pour être dispensé du service militaire, dit-il. Il'était de même bien disposé pour la Régence.

J'ai l'impression que c'est un esprit sur lequel chaque autorité peut influencer et qu'il se soumettrait aisément à celui qui saurait lui en imposer. Je vous prie donc de me faire savoir par dépêche ce que je dois lui répondre quant à son voyage à Paris. Même si cela devait être une réponse négative, je vous serais très reconnaissant de la rédiger dans les termes les plus aimables de façon à ce que je puisse la lui montrer qu'il ne puisse en être blessé et en tire quelques vanités.

3. En plus de Mr. Buczyński sont arrivés à Berne:

Les Délégués suivants:

De Blanc Ruthénie:	Léon Łubieński Ladislas Pusłowski et Casimir Rybiński
De Varsovie:	André Garbiński
De Posen:	Ladislas Grabski.

J'ai cru bien faire en réunissant dans un déjeuner chez nous tous ces différents Délégués qui sont en route pour Paris.

Vous les connaissez tous.

Je n'ai donc pas besoin de vous parler d'eux sauf cependant quelques mots sur Mr. Rybiński. C'est un homme intelligent qui défend bien sa thèse, très au courant des relations en Blanche-Russie. J'ai beaucoup insisté pour que ces Messieurs ne parlent pas dans les Légations ici de leur programme politique (Lithuanie historique). Monsieur Łubieński m'a beaucoup appuyé auprès d'eux tous en me soutenant dans cette demande, et Pusłowski et Rybiński ont

consenti à ne pas le faire avant de vous avoir vu. Mr. Pusłowski ne représente que le gouvernement de Grodno et serait très heureux que sous n'importe quelle forme cette terre soit rattachée à la Pologne. Ce dernier ne compte pas venir à Paris et il est le moins intéressant de tous. Quant à Mr. Rybiński je crois qu'il serait très utile de le faire venir à Paris après que Mr. Łubieński vous aura expliqué la situation. Si vous ne l'engagez pas à faire ce voyage il est capable de dire je crois beaucoup de bêtises ici dans les Légations et il repartira comme ennemi mortel du Comité. J'ai eu avec lui deux longues conversations qui je le sens ont déjà fortement ébranlé ses conceptions territoriales et politiques; je suis certain que si Mr. Dmowski lui parlait pendant une heure il accepterait complètement le programme du Comité.

4. Voici les renseignements sur M. Zaleski: il est beaucoup plus intelligent que son prédécesseur, il a aussi beaucoup plus de doigté. Le bureau de presse est mieux conduit par lui qu'au paravent, ayant des nouvelles directes de Varsovie on lit maintenant souvent de leurs dépêches dans les journeaux. Mr. Z. a comme titre officiel „chargé d'affaires”, mais son secrétaire m'a dit qu'il sera bientôt nommé chef de la mission. Envers moi, il affecte la plus grande correction, m'a fait tout de suite une visite et tâche depuis de me faire toute espèce de politesses. En réalité il est des plus mal disposé pour le Comité et bien plus à craindre que le Cte R. j'ai eu déjà des preuves de sa malveillance, demandez-les à Mr. Łubieński.

5. Mr. Ligocki ne m'a pas demandé de passeport et n'est même pas venu chez moi, je partage absolument votre avis qu'il ne faut pas le laisser venir à Paris et que cela pourrait être nuisible.

6. Je joins quelques informations sur les Lithuaniens et Ukrainiens,

7. Une lettre pour le Comité en Angleterre

8. Un lettre à M. ⁱ...ⁱ avec un notice de moi^c.

AAN, KNP, 92

95

*7 grudnia, list przedstawiciela KNP w Londynie do korespondenta
Komitetu w Sztokholmie o protestach w sprawie pogromów*

7-go grudnia, 1918 r.

Monsieur A. de Pomian,
Stockholm, Luntmakaregatan 65

Szanowny Panie,

Otrzymałem list Pański z 10 listopada i pragnę w paru słowach wyjaśnić sytuację w sprawie żydowskiej. Nota Foreign Office była wymuszona niezmiernie gwałtowną kampanją żydów przeciwko nam, a rezultat jej odbił się widzę głębokim echem w kraju²⁶. Mam jednak wrażenie, że ta tak gwałtowna kampanja wywołuje w tutejszej opinii coraz silniejszą reakcję i wątpię, by była w rezultacie korzystną dla żydów.

Charakterystycznym jest dzisiejsze stanowisko Timesa, którego korespondencje z Polski są niesłychanie zbawienne. Że żydzi nas napadają, to nie od dziś wiadome, ale niepowinniśmy brać tego zbyt tragicznie i uczuciowo. Jaki by nie był rezultat pokoju, żydzi muszą się liczyć z tem, że ich większość niestety wśród nas zamieszkuje.

Jeżeli, da Bóg, zbudujemy silne i spoite Państwo, to żydzi będą zmuszeni do szukania innych słabszych organizmów. Bardzo mi na rękę to, co Pan pisze o tej całej kampanji żydowskiej. Będę wdzięczny za dalsze wiadomości i szczegóły. Proszę powiedzieć p. Dobieckiemu, jeżeli go ten list jeszcze zastanie, że wkrótce przyjedzie do Warszawy p. Kimens, który będzie powiadomiony o dzisiejszej sytuacji. Proszę się nie zrażać niepomyślnymi czasami wiadomościami w gazetach. Sprawa nasza stoi dobrze i mocno, naturalnie o ile kraj nareszcie potrafi stworzyć rząd koalicyjny trójzaborowy i czynniki porządku i ładu wezmą górę.

Pomoc z zewnątrz przyjdzie i to mam nadzieję wkrótce, ale będzie ona skuteczna o ile w kraju zastanie jeżeli już nie siłę, to elementa tej siły.

Wysłałem 10 dni temu przez Poselstwo angielskie 900 koron dla Pana do 1-go stycznia.

Łączę wyrazy szacunku i poważania.

AAN, KNP, 2031

²⁶ Zob. przyp. 33 do dok. nr 15.

96

*7 grudnia, list naczelnego dowódcy Armii Polskiej
we Francji do KNP w sprawie konieczności wysłania
polskiej misji wojskowej do Rosji*

Paryż, 7 Grudnia 1918

Do
KOMITETU NARODOWEGO POLSKIEGO
w Paryżu

Ze stanowiska mojego wynika jako pierwszy obowiązek dbanie o podległe mi wojsko, t.j. ludzi mi powierzonych.

Otóż dnia 26/IX. r.b. (L. 419/18 II MS.) domagam się wysłania Misji Wojskowej Polskiej, względnie oficerów łącznikowych do oddziałów Polskich, znajdujących się na MURMANIE²⁷. Pomimo ciągłych usiłowań z mojej strony i zabiegów nie mogę uzyskać potwierdzenia na to ze strony Ministerjum Wojny francuskiego, a dłuższe opóźnianie tych Misji musi przynieść szkodę tym oficerom i żołnierzom, którzy się tam znajdują, szkodę Wojsku Polskiemu i Polsce w szczególności.

Zwracam się zatem z prośbą o poczynienie kroków odpowiednich u rządu francuskiego, by słuszne żądania Armji polskiej i jej Dowództwa były więcej respektowane, gdyż w przeciwnym razie nie mógłbym sprawować dowództwa nad Wojskami Polskiemi.

Jest już w Rosji i na Syberji kilkadziesiąt tysięcy ludzi zorganizowanych, o których nikt nie dba, lub za mało dba, i tak:

1. W okolicach Archangielska oddziały polskie, walczące, które się tak niejednokrotnie odznaczyły, tak piechota, jak i artylerja²⁸.

Pomimo ciągłego nalegania z mojej strony dotychczas sprawa poborów oficerów i żołnierzy nie jest uregulowana. Również sprawa umundurowania

²⁷ Mowa o oddziałach "Murmańczyków", jednostkach formowanych od lata 1918 r. w okolicach Murmańska i Archangielska spośród żołnierzy II Korpusu, na mocy porozumienia między gen. Józefem Hallerem a dowódcą brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego, gen. F. Poolem. Jednostki te walczyły z bolszewikami pod dowództwem brytyjskim.

²⁸ W grudniu liczebność tych oddziałów wynosiła: 90 oficerów, 33 podoficerów, 176 szeregowych.

tych oddziałów mundurami strzelców polskich z magazynów francuskich, jak we Francji.

2. W Syberji pod dowództwem podpułkownika CZUMY, którego tam wysłałem z Moskwy, jest 1 pułk piechoty, 1 bateria, 1 szwadron na froncie, zaś 8000 ludzi zorganizowanych²⁹. Wojskom tym brak również mundurów i wyekwipowania wojennego, butów i bielizny. A przede wszystkim funduszków na utrzymanie i zaopatrzenie wojska.

Dowództwa syberyjskie przysyłają depeche o pomoc, o przysłanie rozkazów, ustalenie żołdów i płac. Dotychczas otrzymały te wojska tylko mój rozkaz L.I. i formułę zaprzysiężenia, obecnie wysyłam im tablicę porównawczą stopni oficerskich jako podstawę przyjmowania oficerów. Na materialną pomoc dla tych wojsk nie mogę się doczekać.

3. Wreszcie nad Donem znajduje się większość oficerów i żołnierzy Karpackiej brygady i 2-go korpusu. W oddziale 3000 ludzi pod dowództwem Gen. ŻELIGOWSKIEGO³⁰, którego należałoby skierować do Francji lub do Armji Gen. Franchet d'Esprey.

Proszę o nawiązanie łączności z nimi:

- a) przez wydobycie informacji z Ministerjum Spraw Zagranicznych,
- b) przez przyspieszenie wysyłki Misji, którą zaproponowałem pismami L.E. 108 z dnia 26/XI/1918, LE 419/MS z 26/IX/1918, skierowanym do Ministerjum Wojny przez Misję Wojskową Francusko-Polską³¹.

oryginał podpisat
Generał, Naczelny Dowódca Wojsk Polskich
SZEFE SZTABU

AAN, KNP, 391

²⁹ W Ufie utworzono 3 sierpnia Dowództwo Wojsk Polskich we Wschodniej Rosji i Syberji z mjr. Walerianem Czumą na czele. W połowie sierpnia rozpoczęło się formowanie oddziałów polskich na Syberji, do końca września udało się stworzyć 1 Pułk Strzelców Syberyjskich oraz 1 szwadron ułanów, baterię artylerji i batalion szkolny.

³⁰ Mowa o 4. Dywizji Strzelców Polskich. Na skutek interwencji gen. Piłsudskiego u marszałka Focha, gen. Denikin otrzymał rozkaz wysłania oddziałów gen. Żeligowskiego do Odessy. Zob. przyp. 150 do dok. nr 66. Pierwsze oddziały (ok. 1500 żołnierzy) wylądowały w Odessie już 1 grudnia.

³¹ Zob. dok. nr 121.

97

*7 grudnia, memoriał Komisji Litewskiej w Warszawie
dla KNP w Paryżu w sprawie stanowiska Komitetu
w kwestii wschodnich granic Polski*

DO KOMITETU POLSKIEGO NARODOWEGO w PARYŻU

Memoriał Komisji Litewskiej w Warszawie

Komisja Litewska³² – wysłuchawszy oświadczenie programowe przedstawiciela Komitetu Narodowego w Paryżu, prof. Grabskiego, w sprawie domniemanego rozwiązania przez mocarstwa Koalicyjne sprawy kresów wschodnich i przekonaawszy się, że zasadą tego rozwiązania, wysuniętą przez Komitet Narodowy, jest wskrzeszenie Państwa Polskiego w jego granicach historycznych, stwierdza prawdziwe swe zadowolenie z powodu ujęcia przez Komitet Narodowy sprawy kresów wschodnich w sposób jedynie zabezpieczający Polsce prawdziwą niepodległość przy jednoczesnym zagwarantowaniu wszystkim ludom, historycznie związanym z Polską, tradycyjnych w naszym życiu państwowem: prawdziwej wolności, równości praw, ładu, bezpieczeństwa i innych zdobyczy europejskiej cywilizacji.

Komisja Litewska oświadczając powyższe i wyrażając jednocześnie Komitetowi Narodowemu wyrazy szczerego uznania za podjęte przezeń trudy skierowane ku przywróceniu Państwu Polskiemu wolności, niepodległości i świetności, poczuwa się jednocześnie do obowiązku zwrócenia uwagi Komitetowi Narodowemu na pewien szczegół, którego rozwiązanie w duchu przyjętej już zasady granic historycznej Polski, winno stanowić, zdaniem Komisji Litewskiej, przedmiot najbardziej starannej i troskliwej opieki Komitetu Narodowego.

Chodzi o to, by wschodnia granica wskrzeszonego Państwa Polskiego odpowiadała w zupełności wschodnim granicom dawnej Rzeczypospolitej z r. 1772. Wszelkie odchylenia od tej granicy byłyby już nietylko pogwałceniem najistotniejszych celów wojny obecnej, do jakich niewątpliwie należy naprawienie błędu dokonanego przez wszystkie trzy podziały Polski, ale

³² Komisja Litewska została utworzona w 1917 r. przy Tymczasowej Radzie Stanu, współpracowała z KNP, opowiadała się za oparciem polskiej polityki wschodniej na zasadzie historycznej: odtworzeniem granic Polski sprzed I rozbioru oraz powrotem do unii z Litwą.

przedewszystkiem stworzyłoby precedens do nowych walk narodowościowych na wschodnich rubieżach nowej Polski.

Niepodobna zapominać, że Białoruś z jej ogromnymi przestrzeniami ziemi tak niezbędnymi dla rozwiązania ekonomicznych potrzeb etnograficznej Polski – jakkolwiek dotychczas pod względem etnograficznym nie przestaje stanowić plazmy, z której dopiero przyszłość zdoła stworzyć coś określonego pod względem narodowym – tem niemniej podzielona na dwie części linią graniczną, oddzielającą Polskę od Rosji, dałaby pole do nieustannych waśni narodowościowych, zręcznie podsycanych przez prawosławną i niewątpliwie nacjonalistyczną Rosję.

Agitacja w tym kierunku bez trudności znajdowałaby podatny grunt w budzącym się od lat dziesięciu ruchu narodowym białoruskim – niewątpliwie (jak zresztą każdy młody ruch narodowy) b. drażliwym i skłonny do wszelkich excesów.

Dzięki rozerwaniu Białejrusi na 2 połowy stworzyłaby się sytuacja, przy której nie byłibyśmy w stanie assimilować tego kraju i, chcąc nie chcąc, musielibyśmy prowadzić w nim politykę nigdy niekończących się, a niezawsze dojrzałych ustępstw, mając wzamian nigdy niezadowolnione życzenia. Jedyne wyjściem w takiej sytuacji jest przyłączenie do Państwa Polskiego całej Białejrusi w jej historycznych granicach. Takie ujęcie sprawy nieskończenie ułatwi nam sytuację w tym kraju, dając Białejrusi ewolucyjnie, w miarę dojrzewania społeczeństwa, jedną po drugiej potrzebne krajowi reformy autonomiczne i ekonomiczne – niewątpliwie potrafimy z łatwością zjednać dla siebie szerokie masy społeczeństwa, unikając jednocześnie największego niebezpieczeństwa, jakim jest podsycanie przez sąsiednie mocarstwo antagonizmów narodowościowych i religijnych, zwłaszcza nieuniknionych przy podziale kraju na 2 połowy. Przykład Galicji Wschodniej jest tak jaskrawym, że nie potrzeba chyba lepszej ilustracji dla stwierdzenia bezspornego aksjomatu, że tylko niepodzielne przyłączenie Białejrusi do Polski jest w stanie uchronić nas od niebezpieczeństwa nowej wojny o kresy.

Niepodobna zapominać, że wschodnia granica etnograficznej Białejrusi jest prawie identyczną z wschodnią granicą dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, że okoliczność ta, stwierdzająca raz jeszcze liberalizm Polski w stosunku do innych słowiańskich narodowości, jest najlepszym dowodem, że tylko współzycie Białejrusi z Polską może zapewnić Białejrusi normalny rozkwit jej zasadniczego etnicznego elementu.

Więcej instynktownie niż rozumowo, zdają już jednak sobie z tego sprawę uświadomieni Białorusini, którzy na czele swych dezyderatów narodowych stawiają postulat bezwzględnego oderwania Białejrusi od Rosji. Na tą ze wszech miar pomyślną dla nas konjunkturę polityczną winien być położony szczególnie silny nacisk wobec Koalicji, której również ze względu na jej interesy finansowe – winno być wytłomaczonym, że pojęcia ludu białoruskiego o prawie własności różnią się zasadniczo od poglądów ludu rosyjskiego: chłop białoruski jest nieubłaganym indywidualistą, gdy chłop rosyjski stoi na gruncie komunistycznym. Jest to jeszcze jeden bardzo silny węzeł, zapowiadający ścisły łącznik Białejrusi z Polską.

Nareszcie, zdając sobie zupełnie wyraźnie sprawę z tego, że czynnikiem decydującym w tej pierwszorzędnej dla Polski sprawie z natury rzeczy musi być nasza narodowa zwartość, zbrojna siła i zdolności twórcze, jakie naród polski wykazać musi w czekającej Polskę niechybnie walce z rosyjską bolszewicką anarchją – Komisya Litewska zaznacza, że definitywne określenie wschodniej granicy Państwa Polskiego winno być załatwionem w związku z zakończeniem wyprawy całej Koalicji przeciw bolszewikom, jednak już w chwili obecnej Komitet Narodowy w drodze poprzedzających tę kampanję układów z Koalicją winien zastrzedz Polsce takie zasadnicze rozstrzygnięcie tej kwestyi, które w niczem nie mogłoby uchybić historycznym zadaniom państwowości polskiej na wschodzie.

Komisya Litewska, mająca możność drogą uważnej obserwacji panujących w Polsce stosunków, skonstatować przygnębiający stan panującej tu niezgody stronnictw, niezdrowej spekulacji, rosnącego bandytyzmu i szeregu innych objawów skarlenia obywatelskiego ducha w narodzie, który przez cały czas wojny zachował zgubną dla tego ducha neutralność, uważa za konieczne podkreślić, że tylko w czas wypowiedziana wojna idącym ze wschodu anarchistom i udział całego narodu w organizowanej przez Komitet Litewski walce przeciwko bolszewikom – zdolne są jeszcze uratować od zagłady Ojczyznę i Ducha Narodu...

^c7 Grudnia 1918 r. ^c

^fE. Sapieha ^f

^fA. Jundziłł ^f

^fE. Iwaszkiewicz ^f

^fMirosław Obieziński ^f

^fWładysław Zawadzki ^f

98

*7 grudnia, notatka Leona Łubieńskiego
dla Sekretariatu Generalnego KNP
w Paryżu w sprawie ewakuacji Niemców z Litwy*

Notatka hr. Łubieńskiego w sprawie ewakuacji Niemców z Litwy, na podstawie telegramów z Warszawy^c

Warszawa, 7.12.18

PRO MEMORIA.

1. Aby działania demobilizacyjne Niemców na Litwie i Białej Rusi uzyskać dla odgradzenia się od bolszewizmu, należy demobilizację i ewakuację naprowadzić w kierunku od zachodu na wschód.

2. Niemcy mają bezzwłocznie oddać władzom wojskowym polskim następujące powiaty: Biała Siedlecka³³, Brześć Litewski, Bielsk, Białystok, Sokółka, Grodno, Augustów, Sejny, Suwałki.

3. W drugiej fazie mają opuścić powiaty: Kobryń, Próżana, Wołkowysk, Słonim, Nowogródek, Oszmiana, Lida, Troki, Wilno.

4. W trzeciej fazie: reszta gub. Mińskiej, reszta gub. Wileńskiej i powiat Jeziorosy.

5. Linje kolejowe następujące oddaje się do dyspozycji Niemcom, celem przeprowadzenia ewakuacji:

- 1) Równe, Brześć L., Białystok, Grajewo, Ełk (Lyck).
- 2) Równe, Sarny, Lubliniec, Baranowicze, Lida, Wilno, Kowno, Ejskuny.
- 3) Żłobin, Mińsk, Mołodeczno, Wilno, Kowno, Ejskuny.
- 4) Orany, Suwałki, Margrabowo.

Powyższe linje mogą pozostać pod zarządem niemieckim aż do odwołania. Wszystkie inne linje mają być oddane polskim władzom kolejowym na żądanie.

6. Niemcom wolno ewakuować tylko: żołnierzy z bronią i rynsztunkiem. To, co pojedynczy żołnierz nie może wziąć na siebie, ma być oddane wojskowym władzom polskim.

³³ Mowa o Białej Podlaskiej.

7. Nie wolno sprzedawać broni i materiału wojennego, ani darowywać cywilnej ludności.

8. Ewakuacja odbywa się pod kontrolą misji koalicyjnej (ewent. polskiej).

9. Niemcy mają przepuścić każdy polski transport wojskowy w dowolnym kierunku.

AAN, KNP, 157

99

*7 grudnia, sprawozdanie chargé d'affaires a.i. w Berlinie do MSZ
w sprawie reakcji w Niemczech na doniesienia o pogromach
na ziemiach polskich i w sprawach bieżących*

Do
Ministerstwa Spraw Zewnętrznych
w Warszawie

Sprawozdanie.

Kwestja pogromów żydowskich, jak już donosiłem, tendencyjnie rozszerzana przez agitację niemiecką, przybiera teraz wprost niezłychane rozmiary za granicą. W Kopenhadze niejaki p. Berg miewa wykłady o pogromach we Lwowie, pokazując przytem świetlane obrazki. W Sztokholmie odbywają się podobne odczyty obwiniające jako pogromców chłopów polskich, żołnierzy, legionistów i inteligencję polską, podkreślając przytem, że władze rządowe polskie odnoszą się do tych wszystkich okropności milcząco i pasywnie.

Szerzone są wiadomości przez „naocznych” świadków o spaleniu synagog w różnych miejscowościach, że kobiety i dzieci w tychże synagogach szukające ratunku, zginęły pod ich gruzami.

Wobec tego wydaje mi się koniecznym jakaś *kontr*akcja z ramienia naszego rządu, albo jakiś głos polskich żydów dementujący te potworne potwarze do związków żydowskich ententowych.

Na skutek tych agitacji udają się gminy żydowskie poszczególnych krajów z zapytaniem i skargą do swoich ministerji Spraw Zagranicznych, a te proszą o wyjaśnienie wypadków ministerjum wiedeńskie lub berlińskie, a wątpliwości być nie może, że te ministerja idąc ręką w rękę z agitacją informują dla nas jak najgorzej.

Skutecznym byłoby zapewne dementi rządu naszego do ministerji spraw zagranicznych wszystkich krajów z równoczesnym opublikowaniem tego doniesienia w prasie.

[...] ³⁴

Ministerjum Spraw Zagranicznych tutejsze zapytuje mnie ciągle, dlaczego nie oddaję dotąd listu uwierzytelniającego i kiedy go oddam. Proszę co do tego o decyzję jak najprędszą. Również proszę o polecenia, co mam czynić, ponieważ polskich marek, w której to walucie pieniądze dla poselstwa odebrałem, tutejsze banki przyjmować nie chcą, a nawet bank państwa dzisiaj odmówił kategorycznie zmiany na marki niemieckie. Proszę o przysłanie personelu dla poselstwa w myśl moich rozmów z p. Wiceministrem Filipowiczem i p. Dr. Baderem.

Przybywający z Litwy mówią ogólnie, że Niemcy broń oddają bolszewikom, a Polaków, którym już poprzednio wszelką broń odebrano, wydają absolutnie bezbronnych bandom bolszewickim, które krok w krok za wступającymi wojskami niemieckimi następują.

Sprawozdanie to jest w ścisłym związku z raportem informacyjnym załączonym w osobnej kopercie.

Berlin, dnia 7. Grudnia 1918.

AAN, Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej KP w Berlinie, 5

³⁴ Pominięto fragment o sytuacji wewnętrznej Niemiec.

100

*7 grudnia, pismo Wydziału Ekonomiczno-Handlowego MSZ
do chargé d'affaires a.i. w Berlinie
w sprawie ceł na towary przywożone do Polski*

Warszawa

Dnia 7 grudnia 1918 r.

Nota ustna.

Ministerstwo spraw zagranicznych ma zaszczyt zakomunikować Panu Posłowi co następuje:

Za czasów okupacji dokonywały poboru ceł na rzecz rządu okupacyjnego graniczne urzędy celne niemieckie, znajdujące się na terytorjum niemieckiem. Według doniesienia delegata Ministerstwa skarbu z Kalisza i zażaleń stron interesowanych, urzędy te pobierają nadal cło od towarów przywożonych w obręb Państwa Polskiego, tak że sprowadzający towary opłacać muszą cło podwójne.

Ponieważ stan taki polega zapewne tylko na braku odpowiedniego zarządzenia ze strony rządu niemieckiego, Ministerstwo spraw zagranicznych – prosi Pana Posła o natychmiastową interwencję u rządu niemieckiego, celem wydania zarządzenia, aby urzędy celne niemieckie zaprzestały pobierania cła, ściąganego poprzednio na rzecz zarządu okupacyjnego od towarów przywożonych do Polski.

AAN, Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej KP w Berlinie, 5

101

*8 grudnia, komunikat Komitetu Narodowego Polskiego
w sprawie doniesień o pogromach Żydów w Polsce*

COMMUNIQUE
DU
COMITE NATIONAL POLONAIS.

Depuis quelque temps en parle dans la presse de „pogrome” dont la population polonaise se serait rendue coupable envers la population juive en Pologne.

Le Comité National Polonais qui dans son action politique a toujours reconnu les principes, que dans l'Etat polonais libre et independant les citoyens de confession juive devront beneficier des mêmes droits que tous les autres citoyens, ainsi qu'il en est dans les Etats occidentaux, et que tout acte de violence commis envers une population sans defense n'est que brutalité sauvage qui doit être condamné sans reserves et severement puni – s'est enquis de suite sur l'exactitudé de ces dires. La methode des „pogroms” n'a jamais existé en Pologne, et il est difficile d'admettre que la population polonaise ait pu perdre pendant les quatre annes de guerre les sentimentes humanitaires dont elle a toujours fait preuve.

Le Comité National Polonais doit constater en premier lieu que tous ces rapports alarmants proviennent soit de la presse allemande soit de sources juives. Par contre, le „Times” et le „Daily Mail” donnent une correspondance de J.M.N. Jeffries, d'apres laquelle les incidents qui ont eu lieu apparaissent sous un jour different degageant la Nation polonaise de toute responsabilité.

La Comité National Polonais, se basant sur les renseignements precis qui lui sont parvenue, est à même d'affirmer qu'aucun des incidents qui ont eu lieu en Pologne, et dont la population juive a souffert, n'a eu à sa connaissance le caractère d'un „pogrom” organisé par la population polonaise contre la population juive sans defense.

Dans certaines localités de la Galicie occidentale la population affamée s'est jetée sur des depots dans lesquels des commerçants malhonnètes avaient emmagasiné des vivres, afin d'en faire hausser les prix. Ces accapareurs étaient pour la plupart de confession juive, mais ce ne fut pas à cause de leur confession qu'ils ont souffert.

A Kielce, dans le Royaume de Pologne, un groupe de 300 adolescents juifs fait une démonstration dans les rues de la ville en poussant des cris: „Vive Lenine! Vive Trotzki! A bas la Pologne!” . La population outrée se jeta sur eux, une rixe sanglante s’en suivit dans laquelle environ quarante manifestants périrent. Ils subirent ce sort non pas parcequ’ils étaient juifs, mais parcequ’ils étaient bolsheviki, avaient offensé les sentiments nationaux polonais, et semaient l’anarchie dans le pays.

Lorsque les troupes polonaises passerent par Uscilug, un détachement de 500 Juifs armés de fusils fournis probablement par les Allemands, fit feu sur les Polonais. Ceux-ci riposterent et disperserent leurs agresseurs en tuant 14 et blessant 47. Voici un autre cas. Le commandant Belina envoya dans la ville de Wlodawa un détachement polonais qui, pendant la nuit, fut attaqué par les Juifs. Plusieurs des agresseurs et un homme du détachement furent tués. Ces incidents ne peuvent être qualifiés de „pogroms” de la population juive sans défense.

Dans la nombreuses localités de la Pologne autrichienne ainsi que de la Hongrie et de la Bohême, des bandes de soldats provenant de l’armée austro-hongroise désorganisée ont commis des actes de violence dont la population juive a aussi été victime. On ne peut pourtant pas imputer ces actes à la population polonaise.

Pendant la courte période où la ville de Lwow était entre les mains de la soit-disant armée ukrainienne, composée en grande partie de soldats allemands et autrichiens, les prisons furent ouvertes, et les détenus de droit commun mis en liberté. Lorsque les Polonais reprenaient la ville, ces forcats pillerent le quartier juif n’épargnant point la population chrétienne. Après s’être rendu maître de la ville, le commandement polonais fit passer en conseil de guerre ces bandits dont 60 furent fusillés et 1.500 emprisonnés. De ceux-ci, 60 pour cent étaient de Ruthènes, 30 pour cent des Polonais, et 10 pour cent des Juifs. Dans ce cas, il ne peut plus être question d’un „pogrom” de la population juive, organisé par la population polonaise.

Le Comité National Polonais signale la situation difficile de la Pologne qui, entre la Russie bolcheviste et l’Allemagne révolutionnaire, est exposée à une propagande fort dangereuse, à laquelle les Juifs prennent, hélas, une part très active. En même temps, les bandes de soldats allemande et autrichiens ainsi que les prisonniers russes, revenant l’Allemagne, traversant le pays, et se laissent aller à des excès qui atteignent toute la population aussi bien polonaise que juive. La Pologne ne possède pas une armée suffisante pour se défendre contre ces éléments d’anarchie et désordre. Elle ne la possède pas, parceque

les Polonais n'ont pas voulu, en creant en Pologne une force armée pendant la guerre, donner aux Allemands la possibilité de prelever sur leurs troupes d'occupation des contingents qu'ils auraient envoyés sur le front occidental.

Dans ces conditions, ni le Gouvernement actuel en Pologne ni le Comité National Polonais à Paris, ne peuvent garantir pleinement l'ordre public ni la sécurité de la vie et des biens des habitants. En faveur de la population polonaise il faut relever le fait, que le pays, se trouvant dans des conditions aussi déplorables, ne fut pas tombé dans l'abîme de l'anarchie.

Le Comité National Polonais apprend avec une vive joie que des officiers appartenant aux armées alliées sont partis pour la Pologne, afin de se rendre compte sur place de l'état des choses. En attendant, le Comité National envisage de son devoir de signaler à l'opinion publique des pays alliés le caractère tendencieux des récits gaits jusqu'à présent qui font clairement paraître l'intention des Allemands de compromettre la Pologne aux yeux du monde civilisé, dans l'espérance du pouvoir faire profiter la cause de l'Allemagne au dépens de la Pologne.

TNA, FO, 371/3279

102

*9 grudnia, pismo przedstawiciela KNP w Londynie
do prezesa Komitetu w Paryżu
w sprawie projektu pożyczki dla Polski*

9-go grudnia, 1918 r.

DO PREZESA KOMITETU NARODOWEGO POLSKIEGO
W PARYŻU

NOTA.

1. List Pomiana³⁵ wykazuje, jakie wrażenie wywołało wystąpienie Anglii. Odpisałem mu w sensie uspokajającym nieco, gdyż denerwowanie się do

³⁵ Mowa o liście Pomiana do Sobańskiego z 10 listopada.

niczego nie prowadzi, a żydom może dać dowód, że uderzyli w czułą stronę³⁶. Odpowiedź Swaythlinga uważam za pomyślną, bo odmowa porozumienia się pochodzi z ich strony. Dobrze o tem wiedzieć.

2. Widziałem wczoraj Hoovera, który mnie uprzedził, że możnaby przyspieszyć wysyłki żywności dla Polski przez otwarcie kredytu 1 do 2 milionów funtów sterlingów w krajach neutralnych na zakupienie środków spożywczych, które będąc w rękach prywatnych osób muszą być zapłacone natychmiast, zanim rząd Stanów Zjednoczonych wyjedna kredyty od senatu, co zajmie parę miesięcy. Upoważnił mnie do zatelegrafowania o tem do Warszawy zanim komisja jego z Horodyskim dojedzie na miejsce³⁷. Podobno Serbia i Belgja zaciągnęły na taki sam cel specjalną pożyczkę, czyli że w rezultacie kraje poszkodowane będą musiały same zapłacić za otrzymaną pomoc. Nie mam pojęcia, jak Polska z tego wybrnie, gdyż trzeba zwrócić uwagę na niesłychaną trudność zaciągnięcia większej pożyczki przez Państwo bez ustalonego rządu i bez ustalonej waluty. Sprawę bardzo utrudni kampanja żydowska.

Z tych [i] innych względów musimy wyjść *‘w kwestyi żydowskiej’* ze stanowiska zasadniczej opozycji i w kwestji tak niezmiernie doniosłej nie tylko uprzytomnić sobie istniejące niebezpieczeństwo, ale postarać się o znalezienie odpowiedniego wyjścia.

3. Pan Paderewski wybiera się w tych dniach do Paryża. Nie znam jego dalszych projektów. Mam jednak wrażenie, że zgodziłby się na pojechanie do Polski, gdzie jego popularność mogła by oddać duże przysługi w celu zjednoczenia opinji publicznej nawet bez jego udziału aktywnego w jakimś nowoformującym się rządzie.

Wł. Sobański^f

AAN, KNP, 31

³⁶ Zob. dok. nr 95.

³⁷ Zob. dok. nr 89.

103

*10 grudnia, nota przedstawiciela KNP w Londynie
do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii
w sprawie pomocy żywnościowej dla Polski*

10th December 1918

The Secretary of State for Foreign Affairs,
Foreign Office

Excellency,

I have received from the General Polish Relief Committee at Warsaw the news that it is urgently necessary for the immediate needs of the starving population, to send to Poland a certain quantity of food and clothing.

The relief of Poland has ceased to be a work of charity which interests only Poland and charitable people, who, on account of the blockade, were prevented during the three years of German occupation from aiding, although Poland was suffering from starvation and the Austro-German requisitions. It is now a question, not only of justice towards a people which has greatly suffered through its resistance to the politics of Berlin and Vienna, but before all one which affects the well-being, the interests of the health of all Europe. For it is evident that if the population of the countries devastated by the war are left to their own resources, they may become a centre of infection for diseases which may spread through all Europe, not to mention the danger of anarchy for which starvation affords so favourable a soil. Starting from this point of view of the common danger and the common interest, the Allied Governments have decided to create an organisation and to assign it to the Food Controllers of the United States and of Great Britain.

This problem has been decided in principle, but I learn from Mr. Hoover, that in order to send the indispensable relief as soon as possible, it is necessary to open a credit of from one to two million pounds in a neutral country in order to pay for the goods which, in this case, might be sent immediately, before the United States Government has obtained from the Senate the credits necessary for the share of the United States.

I would venture therefore to ask if it would be possible for the British Government to give once more a proof of its goodwill towards Poland by

opening this credit before the Allied Governments have decided in common accord from what sources the expenses of Polish relief will be covered³⁸.

This financial aid is all the more needed as public charity however large would be inadequate, and on the other hand as the Polish State is still in process of being formed, it would be premature to try and foresee in what way the expenses incumbent upon it could be covered.

I have the honour to be, Your Excellency's most obedient and humble Servant,

/signed/ L. Sobanski
Representative of the Polish National Committee

AAN, KNP, 1911

104

*10 grudnia, nota przedstawiciela KNP w Londynie
do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii
w sprawie Armii Hallera i współpracy wojskowej*

10th December, 1918.

The Secretary of State for Foreign Affairs,
Foreign Office

Excellency,

As the sending of the Polish army from France to Poland has been decided by the Supreme Command of the Allied armies and by the Allied Governments³⁹, it is necessary to assure it the conditions indispensable for its best employment, by providing the necessary Staff Officers, and means of transport, by the creation of a solid base at Dantzig, by supplying the necessary material and food, and lastly by sending with this army an aviation corps, which, in the special kind of work which awaits our soldiers, may render inestimable services.

³⁸ Zob. dok. nr 89 i 102.

³⁹ Podczas VIII sesji Najwyższej Rady Wojennej ustalono, że jednym z warunków rozejmu, który mocarstwa Ententy przedstawią Niemcom, będzie zobowiązanie do przepuszczenia Armii Hallera z Gdańska w głąb ziem polskich. Postanowienie to zostało ujęte w art. 16. Umowy o zawieszeniu broni z 11 listopada.

The Staff Officers will it appears be provided by France, transport by the assistance of the British Admiralty, and the creation of a base will, it seems to me, be effected by the aid of the Allies.

In regard to aviation, considering the very modest amount at the disposal of the Polish army, it would seem to me opportune to beg the support of British aviation, which not only seems to possess at present a certain quantity of available machines, but, which is more important, holds one of the highest places in the aviation of the Allies.

Without entering into technical details, I would venture to emphasise the political importance of the military cooperation of Great Britain with the Polish army.

If this idea should meet with the approval of His Majesty's Government, I would beg your Excellency to advise me in what way I and the Commander of the Polish army may communicate on this subject with the Minister of Aviation.

I have the honour to be Your Excellency's most obedient and humble servant.

AAN, KNP, 1908

105

*10 grudnia, raport kierownika Agencji Finansowo-Handlowej
w Londynie w sprawie amerykańskiej i brytyjskiej
pomocy gospodarczej dla Polski*

POUFNE

Dla polskich czytelników.

RAPORT pana WŁADYSŁAWA GETTLICHA
kierownika polskiej Agencji finansowo-handlowej w Londynie
o warunkach pomocy ze strony anglo-amerykańskiej
w ekonomicznej odbudowie Polski.

Przedruk dozwolony w prasie polskiej, z podaniem autora i agencji.

Odpowiednio do decyzji Rządów Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych, kwestya zaopatrzenia w surowce, fabrykaty, maszyny i t.d.

potrzebne tak dla odbudowy jak i dla podjęcia zniszczonego życia ekonomicznego krajów europejskich, skoncentrowaną została w instytucji oficjalnej, nazwanej: „COMMISSION INTERNATIONALE DE RAVITAILLEMENT”, z siedzibą w Londynie, India and Canada House, Kingsway. Komisja ta, prowadzona przez Sir Wyldbore Smith'a, stanowi najwyższą instancję decydującą co do tego, czy dane zapotrzebowanie bądź to ze strony rządów poszczególnych krajów, bądź to grup ekonomicznych, bądź też ze strony pojedynczych firm lub indywidualów może być uwzględnione, czy nie, ewentualnie w jakich warunkach, z jakimi zastrzeżeniami, względnie gwarancjami i t.p. Przedwstępną akcją do zjednoczenia zaopatrzenia świata według centralnie z Londynu kierowanych linii wytycznych jest rządowe wykupywanie niektórych surowców, jak n.p. wełny. W ten sposób w ramach Commission Internationale de Ravitaillement trzy wyżej wymienione państwa tworzyć będą grupę dysponującą surowcami i maszynami niezbędnymi do odbudowy i podjęcia życia ekonomicznego europejskich krajów, następnie dyrygującą niezbędnymi ku temu celowi: tonażem, środkami transportowymi i finansowymi i t.d., wszystkie zaś pozostałe kraje, bez względu na to, czy w czasie wojny należały do grupy aliantów czy też do państw centralnych albo neutralnych, występować będą w sprawach dotyczących się swego zapotrzebowania w roli „klientów” Commission Internationale de Ravitaillement.

Dla zbadania istoty zapotrzebowania pochodzącego z danego kraju, dla umotywowania jego niezbędności, w końcu dla poparcia zażądania w całości lub też w części, odpowiednio do ogólnych linii wytycznych polityki ekonomicznej trzech wyżej wymienionych mocarstw, potworzone zostały przy boku „Commission Internationale de Ravitaillement” tak zwane „Departamenta Narodowe” poszczególnych krajów, uposażone w mniej lub więcej rozszerzone zakresy działania i atrybuty. Najkorzystniej w tym kierunku postawioną jest „Commission Interalliée pour la reconstruction de la Belgique”.

Odpowiednim departamentem oficjalnym dla spraw polskich w Londynie jest „Polish Commercial and Financial Agency” powstała przy boku „Commission Internationale de Ravitaillement, London, Canada House, Kingsway” za inicjatywą Misji polskiej K.N.P. w Londynie ^hw szczególności dzisiejszego jej dyrektora pana Wiktora Czarnowskiego, kierownikiem jej od 1/X/1918 jest pan Władysław Gettlich^h.

Prócz organizacyjnych zadań tej Agencji, polegających na badaniu zapotrzebowań dla Polski i odpowiednim poparciu zamówień nadsyłanych z kraju zwłaszcza w chwili obecnej, gdy dla trudności komunikacji, zamówienia te nadchodzić jeszcze nie mogą – do dzisiejszego zakresu Agencji należy:

- a) wyjaśnienie Rządowi angielskiemu, względnie sojusznikom, potrzeb ekonomicznych Zjednoczonej Polski;
- b) wyjednanie praw, ulg i środków na przejściowy czas dla przeprowadzenia rekonstrukcji;
- c) pośrednictwo, inicjatywa przy reorganizacji rolnictwa, przemysłu, komunikacji i wywozu, zwłaszcza w kierunku rozwinięcia stałych stosunków handlowych z Anglią i sojusznikami i wyzwolenia Polski od ekonomicznej zależności niemieckiej;
- d) zainteresowanie publiczności, jako też sfer finansowych i przemysłowych angielskich w celach ekonomicznej odbudowy Zjednoczonej Polski przez odpowiednie publikacje w fachowych dziennikach angielskich i amerykańskich, odczyty etc.;
- e) odszukiwanie i bezpośrednie porozumienie się z przedsiębiorstwami angielskimi, francuskimi, belgijskimi i amerykańskimi, założonymi na terytorjach Polski jeszcze przed wojną, co do wzmocnienia ich działalności w kraju;
- f) porozumienie się z dostawcami materiałów i maszyn, jako też z firmami eksportowymi, prowadzącymi interes w Polsce przed wojną;
- g) odszukiwanie nabywców i importerów produktów, któreby Zjednoczona Polska mogła dostarczać Anglii;
- h) porozumienie się z angielską Izbą Handlową „British Chamber of Commerce” i jej oddziałami w głównych centrach przemysłu w Anglii, celem zasięgnięcia potrzebnych informacji;
- i) porozumienie się z angielskimi Bankami, mającymi przed wojną stosunki z Polską i odpowiednie zainteresowanie kół finansowych w odbudowie Polski;
- k) sprawa żeglugi między Polską a Anglią.

W myśl tego programu Polska Agencja Finansowo-Handlowa w Londynie weszła w stosunki z całym szeregiem firm angielskich a częściowo amerykańskich, począwszy od tych, które zajmują się budową kolei, gazowni, instalacją kanalizacji, dostawą surowców itd. a skończywszy na tych, któreby dostarczać mogły pługów motorowych, gwoździ, rzemieni i tym p. drobnych artykułów. Wszczęto akcję dla przyznania Polsce na równi z Belgią i Francją pierwszeństwa przy zamówieniach na maszyny tkackie, nawiązano stosunki

z Angielską Izbą Żeglugi dla ułatwienia jak najszybszej dostawy towarów do Polski, nie mniej jednak i dla wykazania wartości Gdańska dla interesów polsko-angielskich, poczyniono kroki w kierunku zaangażowania rządów Ententy, w pierwszej linii angielskiego i amerykańskiego, dla zarezerwowania dla Polski już dziś tych materiałów, którymi rządy jako takie po wojnie same będą mogły dysponować (zdemobilizowane zapasy angielskiej i amerykańskiej intendentury, a więc zapasy mundurów, szyneli, butów, bielizny wojskowej, łóżek szpitalnych z urządzeniami sanitarnymi, parków inżynierskich do robót ziemnych, urządzeń i trakcji telegraficznych i telefonicznych, samochodów, lokomotyw, wagonów etc. etc.).

We wszystkich tych wypadkach, w których dla rozwinięcia działalności w kierunku ekonomicznej odbudowy Polski, przyzwolenie Rządów Ententy na zużycie potrzebnych ku temu sił roboczych, surowców, ewentualnie i środków finansowych jest nieodzownem, lub też w wypadkach jak np. w kwestji uzyskania pierwszeństwa dla zamówień na maszyny rolnicze i tekstylne, na inwentarz żywy, bawełnę i wełnę dla Polski, stanowisko prawne Londyńskiej Agencji Handlowo-Finansowej przedstawia dla sprawy polskiej bardzo poważną wartość, przyrzeczone zaś już przyznanie jej tych samych praw i atrybutów, jakie posiada Commission Interalliée pour la reconstruction de la Belgique, będzie w tym kierunku dalszym krokiem naprzód.

Pomoc udzielona polskiej Agencji handlowej w Londynie ze strony Commission Internationale de Ravitaillement ogranicza się jednak pod względem materialnym do przydzielenia Departamentowi polskiemu lokalu w gmachu Zarządu Komisji Międzynarodowej, następnie do niektórych ulg pocztowych. Z natury rzeczy koła angielskie wychodziły z założenia, że utrzymaniem tej tak ważnej placówki zajmie się społeczeństwo polskie we własnym interesie. Obowiązek ten przyjęła na siebie Misja Polska K.N.P. w Londynie, pod kierunkiem hr. Władysława Sobańskiego, wyszukując i starając się o pozyskanie odpowiednich sił niezbędnych dla prowadzenia agend Agencji, jak również pokrywając wydatki tej instytucji. W stosunku do zakresu działania pomoc ta jest jednak niewystarczającą: bez jak najenergiczniejszego współdziałania ze strony Kraju i Polonii Amerykańskiej instytucja ta nie będzie w stanie wypełnić swego zadania. Przedewszystkiem należałoby przysłać z kraju specjalistów z najważniejszych gałęzi życia gospodarczego, dokładnie obeznanych z dzisiejszym stanem rzeczy i z wymaganiami w celu odbudowy Polski.

Każda z instytucji kierujących ważniejszymi działami polskiego życia ekonomicznego, jak np. Centralne Towarzystwo Rolnicze, Związek Banków Polskich, Towarzystwo Przemysłowców Polskich, Związek Przemysłu Włóknistego, Stowarzyszenie Kupców Polskich, Związek Towarzystw Współdzielczych, Stowarzyszenie Techników itd., powinna mieć albo swego referenta w Londynie, albo przynajmniej w kraju osobny organ powołany do stałego skoordynowania akcji między daną instytucją w kraju a Polską Agencją Handlową w Londynie, w drodze zbierania potrzebnych dat i przesyłania ich do Anglii.

Dla ułatwienia organizacji współdziałania między Polską a Anglią należy przede wszystkim mieć to na oku, że podstawą polityki ekonomicznej państw Zachodnich po wojnie będzie kontyngentowanie tak surowców, jak i wszelkich do rekonstrukcji życia ekonomicznego niezbędnych materiałów. W tych warunkach kontrola, czy zażądane przez polskie pojedyncze firmy ilości bawełny, wełny, miedzi itp. odpowiadają wyznaczonemu dla Polski kontyngentowi, następnie, czy one są przeznaczone rzeczywiście dla przemysłu polskiego, czy też mają być jedynie wysyłane z Anglii via Polska do Niemiec, da się uskuteczyć jedynie tylko w tym razie, jeśli zażądania te na surowce stawiane będą nie przez pojedyncze firmy, lecz przez całe ZWIĄZKI ZAWODOWE używające bawełnę, wełnę, miedź itp. Tylko zamówienia zorganizowanych związków zawodowych mogły na pewno liczyć na uwzględnienie, tem bardziej że związki te jako całość odpowiadać będą solidarnie za to, czy przesłane do Polski surowce zużyte będą stosownie do przeznaczenia dla celów polskich, czy też innych, nie zgadzających się z linjami wytycznymi gospodarczej polityki państw zachodnich. Pod tym względem obawy, że Polska mogłaby być użyta jako pretekst dla operacji niemieckich, mających na celu sparaliżowanie polityki Ententy, są tu rozpowszechnione i mogą poważnie zaszkodzić nawiązaniu handlowych stosunków polsko-angielskich. To też utrzymanie polskiej placówki – jak nią jest „Polish Commerc. & Financial Agency” powołanej do popierania żądań i zamówień polskich wobec „Commission Internationale de Ravitaillement” i w ogóle do kontrkarowania tych wpływów, które starają się izolować Polskę od Zachodu i uzależnić ją ekonomicznie od Berlina, może być dla życia ekonomicznego polskiego kwestją decydującą.

Pierwszym krokiem w tym kierunku byłoby jak najszybsze zastosowanie się do norm organizacyjnych wymaganych przez Państwa Zachodnie, to jest zgrupowanie indywidualnych interesów ekonomicznych polskich w Związki

Zawodowe, jak n.p. Związek rolniczy, Związek przemysłu bawełnianego, wełnianego, chemicznego etc., następnie nawiązanie ścisłych stosunków z Londyńską Agencją. Każdy dzień zwłoki w tym kierunku przynosi Polsce nieobliczalne straty, utrudniając w wysokim stopniu zrealizowanie pomocy angielskiej przy gospodarczej odbudowie kraju, tem bardziej że z chwilą wyparcia Niemców z północnych departamentów francuskich i z zachodniej Belgii, sprawa rekonstrukcji zniszczonych krajów przeszła z okresu teoretycznego przygotowania w stadium realnej pracy. Francja wysłała do Anglii osobną komisję pod przewodnictwem p. Boysson dla natychmiastowego porozumienia się z reprezentantami angielskich kół ekonomicznych w kierunku dostarczenia Francji potrzebnych surowców, półfabrykatów, maszyn itd. Równocześnie wyjechała z Londynu do Belgii komisja anglo-belgijska pod przewodnictwem Sir Arthur Steel Maitland, szefa zamorskiego departamentu i reprezentantów „Commission Intern. de Ravitaillement”, ministerjum handlu, skarbu, rządu amerykańskiego itd. dla zestawienia zapotrzebowania w celu natychmiastowego uzupełnienia w maszynach, surowcach etc. Pierwsze zestawienie zapotrzebowania surowców i maszyn dla odbudowy Belgii przedstawia ogólną sumę £ 262,400,000 t.j. 6 i pół miliarda franków.

Dwa przed wojną bodaj czy nie najbogatsze kraje zachodniej Europy, Francja i Belgia, przyszły do przekonania, że bez pomocy Anglii i Ameryki zdewastowanych terytorjów nie odbudują. Odpowiednio do energicznej akcji prowadzonej przez rządy Francji i Belgii, jak również przez specjalne ku temu utworzone instytucje, Ameryka przystąpiła już do realizowania natychmiastowej pomocy dla gospodarczej odbudowy Francji i Belgii.

W wyższej znaczniej mierze niż dla Francji i dla Belgii, pomoc Anglii i Ameryki jest dla Polski pierwszym warunkiem podniesienia się z gruzów.

Dlatego to akcja podjęta w ostatnich tygodniach z olbrzymią energią ze strony Francji, Belgii, a w ostatnich czasach także i Serbji, stanowi dla ekonomicznej odbudowy Polski bardzo poważne niebezpieczeństwo polegające na tem, iż może ona z łatwością pociągnąć za sobą zużycie wszystkich środków materialnych, będących dzisiaj i w pierwszym okresie powojennym w dyspozycji Ententy na wyłączną korzyść Francji, Belgii i Serbji, nie pozostawiając dla Polski literalnie nic.

Sytuacja jest tem niebezpieczniejszą, że:

I. jak wymieniona francuska komisja skonstatowała, środki materialne stojące wogóle do dyspozycji są pod każdym względem znacznie szczuplejsze niż przypuszczano, następnie:

°II. że kwestja ekonomicznej odbudowy Belgji i Francji, a częściowo także i Serbji, jest kołom angielsko-amerykańskim bliższą a przedewszystkiem bardziej aktualną niż kwestja polska, a w końcu^e

III. że akcja francusko-belgijska, prowadzona przez odpowiednie kapitalistyczne koła przemysłowe za pośrednictwem banków francuskich i belgijskich, poparta najintensywniej przez odpowiednie koła rządowe, przedstawia się w tak konkretnych zarysach, że wobec niej akcja polska, mimo wszystkie wysiłki tutejszej agencji finansowo-handlowej może być chwilowo tylko teoretyczną: brak jej jeszcze danych co do zapotrzebowania, brak jednostek zamawiających i zobowiązujących się do odbioru i pokrycia zamówienia, brak instytucji gwarantującej całą transakcję. Przedewszystkiem jednak brak jest dowodów, że usiłowania polskiej Agencji Handlowej w Londynie w celu zapewnienia Polsce pomocy anglo-amerykańskiej dla odbudowy kraju znajdują poparcie szerokich kół społeczeństwa polskiego. Nawet olbrzymia różnica kursu między walutami krajowemi, rublem, marką i koroną a walutami państw zachodnich (funtem szterl., dolarem i frankiem) nie stanowiłaby przeszkody w skierowaniu i na naszą korzyść akcji anglo-amerykańskiej mającej na celu odbudowę krajów zniszczonych wojną. Czesi, będący przed wojną pod względem państwowym w nie lepszym położeniu niż Polacy i dysponujący walutą koronową, najbardziej ze wszystkich zdeprecjonowaną, otrzymali miliardową pożyczkę na odbudowę nie dotkniętych wojną czeskich krajów. Za otrzymane tytułem pożyczki 40 milionów funtów musieliby zapłacić dziś 3,430 milionów koron, trzy i pół miljarda koron! Za 10 lat zapłacą prawdopodobnie po normalnym kursie, t.j. jednym miliardem koron za tę pożyczkę, która im umożliwi stać się w krótkim czasie czynnikiem decydującym o losach środkowej Europy i Wschodu. Ale podstawą tej transakcji było współdziałanie Rządu Czeskiego, społeczeństwa czeskiego i Banków czeskich z ich reprezentantami przygotowującymi od początku wojny oswobodzenie Czech przy pomocy państw zachodnich. Od podobnego współdziałania Rządu Polskiego, społeczeństwa polskiego i Banków polskich z tymi instytucjami polskimi na Zachodzie, które od początku wojny związały odbudowę Polski ze zwycięstwem *°Państw Zachodnich i dzięki temu mają dzisiaj, w momencie^e* decydującym o exystencji Polski, możliwość bronięcia jej interesów, zależeć będzie, czy Polska stanie się krajem bogatym, mogącym

wobec aeropagu zwycięzców wyzyskać swe wyjątkowo korzystne położenie między Wschodem a Zachodem, czy też pozostanie tem, czem dotąd była: terenem eksploatacji niemieckiej, rezerwoarem tanich sił roboczych dla kolonistów pruskich i niemieckich fabryk w kraju i za granicą i dostarczycielką emigrantów dla niemieckich towarzystw okrętowych.

^c*Kierownik Agencji*
Władysław Gettlich

Londyn, 10 grudnia 1918 r.

AAN, KNP, 2004

106

*10 grudnia, depesza wiceministra spraw zewnętrznych
do chargé d'affaires w Bernie o przejęciu przez rząd w Warszawie
zobowiązań finansowych KNP w Paryżu*

dn. 10 grudnia 1918

do Pana Augusta Zaleskiego
w Bernie

POUFNE

Proszę zakomunikować poufnie sferom oficjalnym francuskim, że Rząd polski jest gotów przejąć na swoje conto wszystkie sumy zaawansowane dotychczas przez Rząd francuski Polskiemu Komitetowi Narodowemu w Paryżu⁴⁰.

Za Ministra Spraw Zewnętrznych
Tytus Filipowicz m.p.

AAN, KNP, 92

⁴⁰ Zob. dok. nr 76.

107

*10 grudnia, list kierownika Wydziału Wojskowego KNP
do naczelnego dowódcy Armii Polskiej we Francji
w sprawie wojsk w Rosji*

Paryż, 10 Grudnia 1918 r.

JWPan Jenerał HALLER,
Naczelnny Dowódca Wojsk Polskich

Szanowny Panie Jenerale!

W odpowiedzi na list Pana Jenerała z dnia 7-go b.m. za Nr 221/1672⁴¹, mam zaszczyt donieść:

W sprawie żołnierzy na Murmańsku została wysłana depesza o przewiezieniu ich wszystkich wraz z oficerami do Francji, dla włączenia ich do Wojsk Polskich, i są wszelkie dane, iż przewóz ten nastąpi w jaknajbliższych dniach. Wobec tego mam zaszczyt najuprzejmiej zapytać, czy Pan Jenerał chce nadal posłać porucznika Kulwiecia do Murmańska, czy też nie?

Co się zaś tyczy oddziału podpułkownika Czumy, to wysłana została depesza do Głównego Dowódcy wojskami aljanckimi, by oddziały jego zostały zaopatrzone w broń, amunicję, ubranie, i by zostały wypłacone żołdy według taryfy zaprojektowanej dla wojsk na Syberji.

Depesza ta zostanie powtórzoną w dniu jutrzejszym z tem, że kopia jej będzie doręczoną podpułkownikowi Czumie. Gdyby Pan Jenerał uważał za stosowne ze Swej strony przesłać depeszę do podpułkownika Czumy, to uprzejmie proszę o nadesłanie mi jej tekstu, a natychmiast wysłaną zostanie.

Co do oddziału jen. Żeligowskiego⁴², to o ile wiadomości nasze sięgają, miesiąc temu był w Jekaterynodarze⁴³, gdyż oficer jego stamtąd przyjeżdżał do Warszawy. Jen. Franchet d'Esperey został powiadomiony przez nas depeszą o zamiarze jen. Żeligowskiego połączenia się z wojskami Koalicji i otrzymał wskazówki, by starał się wejść w kontakt z jen. Żeligowskim i w razie

⁴¹ Dok. nr 96.

⁴² W oryginale konsekwentnie „Żegligowski”.

⁴³ Oddziały gen. Żeligowskiego w grudniu i styczniu zostały przetransportowane do Odessy. Zob. dok. nr 120.

zetknięcia się z nim, udzielił mu wszelkiej pomocy, tak w zaopatrzeniu, jak i w pieniądzech.

Gdyby Pan Jenerał uważał to za stosowne, możnaby wysłać taką samą depeszę do jen. Berthelot, szefa Misji przy Armji Rumuńskiej⁴⁴.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Kierownik Wydziału Wojskowego K.N.P.
^fWielowieyski^f

AAN, KNP, 391

108

10 grudnia, notatka MSZ w sprawie organizacji polskiej delegacji na konferencję pokojową

^c10.XII.18^c

PRO MEMORIA.

Rozwiązuje się obecny Komitet Narodowy. Wszystkie polskie placówki zagranicą noszą charakter tymczasowy, za ich podstawę w państwach Entente przyjmuje się dotychczasowe posterunki i przedstawicielstwa Komitetu Narodowego.

Ustanawia się z siedzibą w Paryżu DELEGACYĘ RZECZYPOSPOLITEJ do rokowań pokojowych. Na czele Delegacji staje polski minister spraw zewnętrznych, który zostawia w Warszawie swego zastępcę. Delegacja składa się z przewodniczącego Ministra i sześciu członków, z pomiędzy których Delegat drugi, wiceprzewodniczący i Delegat trzeci, sekretarz.

Delegacja ustanawia swój regulamin wewnętrzny.

Przy Delegacji pod zarządem jej sekretarjatu zostaje zorganizowane Biuro rokowań pokojowych. Biuro składa się z trzech wydziałów:

- 1) Wydział prawny historyczny;

⁴⁴ Mowa o szefie francuskiej misji wojskowej w Bukareszcie, dowódcy wojsk francuskich na południu Rosji.

- 2) Wydział gospodarczo-finansowy;
 3) Wydział^h geograficzno^h granic Polski^c;
 3^h 4^c)^c Wydział prasowo-wydawniczy.

Kandydatury:

DELEGACJA:

- 1) Ignacy Paderewski.
- 2) Szymon Askenazy (?).
- 3) Michał Sokolnicki.
- 4) Roman Dmowski.
- 5) Ignacy Daszyński.
- 6) ^hMaurycy Zamoyski^h ^cSeyda^c.
- 7) Władysław Mickiewicz (?).

BIURO:

I Wydział: Oswald Balzer, Szymon Rundstein, Julian Makowski; ^cMarceli Handelsman.

II Wydział: Steczkowski (?); Kazimierz Kasperski, Hącia (?), Herse Bogusław.

III Wydział: ^hWędkiewicz^h, Sujkowski, Romer, Czekanowski.

IV Wydział: Stanisław Wędkiewicz^c.

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/4

109

11 grudnia, memorandum urzędnika Polskiej Komisji Likwidacyjnej
 w Krakowie dla KNP w Paryżu o stosunkach polsko-czeskich

[...] ⁴⁵

W sprawie czesko-polskiej

Memorandum dla Pol. Nacz. Komitetu Nar. w Paryżu

A. Stan rzeczy

I. Nastroj w Pradze jest obecnie wybitnie antypolski. Wślad za Pragą i dziennikami idzie całe społeczeństwo czeskie. Promieniuje ten nastrój od

⁴⁵ Pominęto stronę tytułową zawierającą spis treści.

centrum, tj. od Pragi, a nie od kresów, gdzie z powodu tarć granicznych byłoby jego źródło naturalne.

Przeciwpolski nastrój znajduje się w okresie szybkiego rozwoju.

Z końcem października były stosunki polsko-czeskie poprawne i przyjazne. Czesi stali na stanowisku umów Lublańskich⁴⁶, wzajemnej pomocy obu powstać mających państw narodowych, a w kołach inteligencji młodoczeskiej zwłaszcza mieliśmy wielu przyjaciół i sympatyków. Zmiana datuje się od pierwszych dni listopada, mniej więcej od daty powstania „rządu lubelskiego” u nas, odtąd pogarsza się w dniu każdym.

Stan obecny jest już tak zapalny, że można spodziewać się wszelkiej akcji nieprzyjaznej – nie wyłączając nawet wojskowej.

II. Objawy antypolskie.

1. Systematyczna agitacja w prasie tak stołecznej, jak prowincjonalnej wszelkich odcieni.

Na czele stoją „Narodni Listy”, organ Kramařa i Statoprawnej Demokracji.

Treść:

- a) zarzuty przeciw Polakom z powodu obsadzenia Śląska cieszyńskiego i objęcia tam władzy. Twierdzenie, że Śląsk jest częścią krajów Korony św. Wacława, że ^hludność^h kraje te w całości w myśl oświadczenia Wilsona⁴⁷ mają przypaść Czecho-Słowacy. Twierdzenie, że polacy w Cieszyńskim są ludnością napływową, robotniczą z Galicji, a osiedli Ślązacy są Czechami o zepsutej gwarze zbliżonej nieco do polskiego, ale o wiele bliższej czeszczyźnie. Gdzie tak nie jest, tam winną jest polonizacja.
- b) zarzuty przeciwko Polakom mające nas skompromitować wobec Ententy, iż prowadziliśmy politykę germanofilską i przeciw-entencie (cytowanie enuncyacji b. Nacz. Komitetu Narod. w Krakowie, powoływanie się na legiony w Austrii itd.).

⁴⁶ Mowa o konferencji Słoweńców, Chorwatów, Serbów, Czechów i Polaków w Lublanie 17 sierpnia. Przedstawiciele narodów słowiańskich monarchii austro-węgierskiej uchwalili wówczas deklarację o ścisłej współpracy i wzajemnej pomocy na rzecz pełnego samookreślenia.

⁴⁷ Mowa prawdopodobnie o orędziu prezydenta Stanów Zjednoczonych z 8 stycznia. 14. punkt dotyczył utworzenia państwa polskiego z ziem zamieszkałych przez ludność polską.

- c) zarzuty, że w Polsce jest nieład, dezorganizacja i krzewi się bolszewizm, że zatem Polska nie może być dla Zachodu Europy tym wałem obronnym przeciw ideom przewrotowym rosyjskim i przeciw ekspansji Niemiec.

Zarzutom ad b) i c) przeciwstawia się: α) zdecydowane od początku wojny i jednolite stanowisko Czechów za Ententą a przeciw mocarstwom centralnym;

β) moc i potęgą zjednoczonego Państwa czesko-słowackiego, w którym wszyscy zgodnie prowadzą pracę państwowo-twórczą;

χ) porządek i spokój w państwie czechosłowackim, stanowiący gwarancję przeciw bolszewizmowi.

δ) systematycznie pomija się w prasie wiadomości dodatnie o Polsce, a uwypukla ujemne.

2. Usiłowania do zniesienia ugody tymczasowej zawartej na Śląsku między Radą narodową polską w Cieszynie a Narodnim Wyborem w Morawskiej Ostrawie i przedstawienia jej jako nieznaczącego wydarzenia lokalnego, do czego zmusiło Czechów zaskoczenie ze strony polskiej⁴⁸.

3. Trudności w ruchu towarowym, tak między Czechami a Polską, jak i co do transytu przez kraje czeskie.

4. Prowadzenie agitacji wśród ludności pogranicza

- a) przez urzędników czeskich na Śląsku, którzy pozostali w części polskiej np. jako urzędnicy kolei Koszycko-Bogumińskiej.
- b) przez prowiantowanie ludności górniczych okręgów – lepsze niż w głębi Czech, aby przeciwstawić stosunki polskie jako gorsze i agitować na tej platformie wśród górników śląskich przeciwko Polsce.

III. Powody akcji

Chodzi o Śląsk cieszyński, tj. o odebranie go Polakom, oraz o sparaliżowanie akcji polskiej na Orawie i Spiszu⁴⁹.

⁴⁸ Mowa o umowie zawartej 5 listopada między Radą Narodową Księstwa Cieszyńskiego i lokalną radą czeską (Národní výbor pro Slezsko), dotyczącej przebiegu granicy na Śląsku Cieszyńskim.

⁴⁹ W publikowanych dokumentach nazwę regionu zapisywano konsekwentnie w formie: „Spiż”.

Czesi już zawierając układy w ^aczerwcu^a 1918 w Lublanie⁵⁰, godzili się na etnograficzną granicę między sobą i Polską – zatem na odstąpienie Polsce Śląska. Nawet jeszcze w pierwszych dniach listopada 1918 stali na tem stanowisku i aprobowali ugodę lokalną śląską.

Jakie więc mogły być powody zmiany frontu?

Analiza faktów i zdania znających stosunki, oraz systematyczne grupowanie wypowiedzeń się różnych osobistości czeskich, prowadzą do następującej konstrukcji:

1. Czesi jako czciciele siły na wzór pruski, lekceważą sobie obecny rząd w Polsce, wiedząc że nie ma oparcia ani o społeczeństwo, ani o ententę.

2. Sami wzrosli w poczucie siły tak własnej, jak czerpanej z mocnego oparcia o ententę, u której zdają się mieć istotnie duże bardzo wpływy.

3. Stosunki polskie wyglądają na zewnątrz gorzej niż w istocie (bo zaognione spory wewnętrzne dają podkład krytyki ujemnej wszystkiemu, co u nas się dzieje), odwrotnie jest w Czechach, gdzie są znaczne tarcia międzypartyjne (w Narodnim Skromaždeni), a praca organizacyjna jest tak samo w stadyum początkowym jak u nas. Cała różnica jednak wpływa na subiektywne poczucie pewności siebie Czechów w stosunku do nas.

4. Imperjalizm czeski rośnie z dnia na dzień. Oddanie im Słowaczyny przez ententę i to w granicach znacznie przekraczających obszar osiedlenia Słowaków, rozpałiło apetyty jeszcze bardziej.

5. Śląsk cieszyński jest krajem niezmiernie bogatym i mającym ogromne znaczenie gospodarcze:

- a) Położenie geograficzne ^hzapewnia mu^h oraz linie kolejowe przez Bogumin wiodące (z Berlina, z Wiednia, z Budapesztu, z Krakowa) czynią Śląsk krajem handlowo-transitowym wielkiej wartości.
- b) 1/3 część kopalń węglowych Zagłębia ostrawsko-karwińskiego znajduje się po polskiej stronie. Produkuje 600 wagonów dziennie węgla znakomitej jakości, do hutnictwa i gazownictwa Czechom potrzebnego.
- c) Huty żelazne, walcownie, odlewnie, fabryka drutu i gwoździ, jedyna w b. Austro-Węgrzech fabryka sacharyny, ogromna wyłuszcarnia ryżu, też znajdują się po stronie polskiej.

⁵⁰ Mowa o konferencji w Lublanie 17 sierpnia (zob. przyp. 46). Takie stanowisko zajmowali Czesi już w połowie maja prowadząc w Pradze rozmowy z przedstawicielami Narodowej Demokracji. Zob. przyp. 157 do dok. nr 171.

6. Spór między Czechami a Niemcami, zamieszkującymi kraje Korony św. Wacława (Północne Czechy silnie przemysłowe, Śląsk opawski, północno-zachodnie i południowe Morawy), zaostriął się bardzo i stał się dla Czechów bardzo dotkliwym z powodu bezwzględnej walki wygłodzającej obustronnej.

Czesi stoją na stanowisku granic historycznych krajów Korony św. Wacława (do których należy Śląsk opawski i cieszyński), Niemcy zaś odwołują się do zasady Wilsona o samopostanawianiu narodów. Zajęcie Śląska cieszyńskiego przez Polaków jest potwierdzeniem zasady etnograficznej przeciw historycznej, zatem zasady Czechom niedogodnej w tym wypadku.

B. Obawy

1. Czesi mogą nam bardzo wiele zaszkodzić u ententy.

Wątpię, czy do tego stopnia, aby uzyskać wprost przydział Śląska do Czech.

Ale w sprawach innych granicznych: orawsko-spiskiej, dalej granicy osiadłości Łemków, którzy po obu stronach Karpat mieszkają, a których Czesi inkorporować chcą do wschodniej Słowaczyny.

2. Popierając pretensje Staro-rusinów (nie Ukraińców) do Galicyi wschodniej (na tej samej zasadzie etnograficznej, jaką my stosujemy na Śląsku!) i dążąc do odbudowy Rosji z włączeniem Galicyi wschodniej (za tem jest Kramar).

Wtedy Czesi uzyskaliby bezpośrednią granicę z Rosją i z Rumunią, oraz wpływ na zagłębie naftowe Borysławia. Wówczas stalibyśmy się dla nich o 1/2 mniej niezbędnymi gospodarczo.

C. Wnioski

Należy sprawie czeskiej poświęcić więcej uwagi i przeciwdziałać energicznie

I. u Ententy;

II. w kraju;

III. w Czechach.

Ad I. Komitet Nacz. nar. w Paryżu powinienby otrzymywać stale materiały informacyjny z kraju.

U państw ententy przeciwstawić uroszczeniom czeskim nasze prawa historyczne do Śląska, toż samo etnograficzne, dalej podkreślić, że stoimy na podstawie zawartej ugody czesko-polskiej omówionej w Lublanie, spisanej jako tymczasowa w Cieszynie i zatwierdzonej przez Praski Narodni Vybor.

Możeby można pobudzić Czechów do łącznej akcji w sprawie Śląska górnego (pruskiego): popierać ich pretensje (historyczne i po części etnograficzne) do lewobrzeżnego (Odra) Śląska z wyjątkiem opolskiego, w zamian za poparcie nas w sprawie Śląska na prawym brzegu Odry (oraz Opolszczyzny) jakoteż łączącego się na południu Śląska cieszyńskiego.

Nadmieniam tu, że Czesi mają u siebie kwestję niemiecką i kwestję żydowską (antisemityzm bardzo zaostrzony z powodów gospodarczych jakoteż oświadczenia się żydów za Niemcami). Kwestya wewnętrzna polska mogłaby ich rozsadzić.

Trzeba dodać, że Śląsk cieszyński jest narodowo jednolicie uświadomiony, zgodny, lud uświadomiony stoi bezwarunkowo za Polską, bez względu na obozy polityczne. W Radzie narodowej w Cieszynie oświadczone mi z paru stron, że bronić będą polskości Śląska przeciw Czechom „do ostatniej kropli krwi”.

Przeciwdziałanie oszczerstwom czeskim wobec Ententy na nas rzucanym ułatwi komitetowi polskiemu nasza prasa, w której będziemy prowadzić przegląd prasy czeskiej i rzeczową polemikę z inwektywami.

II. W kraju.

Postanowiono już w Warszawie i w Krakowie 1) prowadzić akcję uświadamiającą na kresach;

2) administrację cywilną w cieszyńskim wzmocnić, a na Orawie i Spiszu wprowadzić i poprzeć ją załogami wojskowymi;

3) aprowizację energicznie tam forsować;

4) w prasie odpierać zarzuty i uroszczenia czeskie.

III. W Czechach

Istnieje zamiar wysłania do Pragi specjalnej misji dyplomatycznej do rokowań w kwestjach śląskich i orawsko-spiskich.

Byłoby bardzo wskazane, aby misja ta otrzymała delegata Komitetu Nacz. w Paryżu, któryby był poinformowany o stanowisku Ententy w sprawie czesko-polskiej.

Misja uda się do Pragi zapewne około 20/12 za obecności tam Masaryka⁵¹.

⁵¹ Misja w składzie: Stanisław Gutowski, Jan Ptaśnik i Damian Wandycz wyjechała do Pragi 17 grudnia.

Powyższy stan rzeczy oraz wnioski przedstawiłem prof. Stan. Grabskiemu i prof. Głębińskiemu ustnie. Podobnie również min. Wasilewskiemu, nie wspominając jednak o zamiarze zainteresowania tem Komitetu w Paryżu.

Informacje czerpałem za mego pobytu w Cieszynie i w Pradze, skąd wróciłem bezpośrednio, po kilkudniowej obecności w celu przeprowadzenia pertraktacji handlowych oraz zebrania informacji politycznych, wysłany przez P.K.L. w Krakowie.

Warszawa 11/12/18

^fAntoni Doerman^f z Krakowa
P.K.L. Wydział Przemysłu i Handlu
Zastępca Naczelnika

AAN, KNP, 47, rkps

110

11 grudnia, protokół konferencji KNP w Paryżu z delegatami z kraju

PROTOKÓŁ

Konferencji Komitetu Narodowego Polskiego z delegatami z kraju
odbytej w Paryżu dnia 11 grudnia 1918 r.

Numer 165, I.

OBECNI: Prezes K.N.P. Roman DMOWSKI.

Członkowie K.N.P.: Franciszek FRONCZAK, Erazm PILTZ, Jan ROZWADOWSKI, Konstanty SKIRMUNT, Józef WIELOWIEYSKI, hr. Maurycy ZAMOYSKI.

Delegaci: Władysław GRABSKI – z zaboru pruskiego, Andrzej GARBIŃSKI – z Warszawy i hr. Leon ŁUBIEŃSKI – z Litwy.

Przewodniczy p. Roman DMOWSKI.

P. GARBIŃSKI referuje o rosnącej opozycji całego społeczeństwa wobec jednostronnego rządu Moraczewskiego, a nawet względem Piłsudskiego.

Wszyscy trzej delegaci udzielają luźnych informacji o wojsku polskiem w kraju, o P.O.W.

Dla walki z Niemcami liczyć można na wszystkie wojska, liczące obecnie do 30.000 ludzi, a mogące, według obliczeń jen. Rozwadowskiego, wzrosnąć do 80.000. Natomiast w razie walki przeciwko bolszewizmowi na poważną część tych wojsk liczyć nie można.

P. GARBIŃSKI uważa, iż wpływ obecnego rządu warszawskiego jest tak zgubny na społeczeństwo, że nie można zwlekać z interwencją czynną w kraju, by spowodować zmianę rządu.

Mandat pp. Garbińskiego i hr. Łubieńskiego, otrzymany od Rady Międzypartyjnej⁵², polega na przedstawieniu konieczności jaknajśpieszniejszego przesłania armji dla okupowania Królestwa i wpłynięcia wszelkimi środkami na ukonstytuowanie nowego rządu. Bolszewicy rosyjscy przysłali do Polski około 74 milionów marek na propagandę.

Omówiono możliwość politycznego zamachu stanu w Warszawie i interwencji wojsk polskich w kraju.

P. DMOWSKI przedstawił plan działania, który według niego polega na wprowadzeniu wojska przez zabór pruski i zahartowaniu go w ogniu walki z Niemcami, a zapewnieniu mu drogi przez obsadzenie linii Gdańsk–Toruń przez wojska francuskie.

Na wniosek p. WIELOWIEYSKIEGO i po wysłuchaniu rezolucji Sejmu zaboru pruskiego⁵³ z 3-go, 4-go i 5-go grudnia, postanowiono przyjąć mandat zaboru pruskiego i zakomunikować rezolucję Koalicji.

Dalszy ciąg Konferencji został odłożony do dnia następnego.

Przewodniczący
Sekretarz
^fTadeusz Romer^f

AAN, KNP, 8 (*druk: KNP: protokoły, s. 622–623*)

⁵² Delegaci reprezentowali najprawdopodobniej Międzypartyjne Koło Polityczne. Rada Międzypartyjna działała w Rosji do połowy 1918 r.

⁵³ Zob. dok. nr 92.

111

*11 grudnia, telegram Sekretariatu Generalnego KNP
do tymczasowego przedstawiciela Komitetu w USA
w sprawach bieżących*

2138 Pierce Ave., CHICAGO, ILL.

SMULSKI

Potwierdzamy odbiór telegramu Smulskiego w sprawie nie otrzymania kablogramów i pokwitowania z odbioru pieniędzy. Stwierdzamy, że wysłaliśmy ostatniego miesiąca sześć depeusz, natomiast otrzymaliśmy wysłaną około 25 listopada tylko jedną, w której między innymi była mowa o wyjeździe Paderewskiego. Wobec tego prosimy o podjęcie wszelkich kroków dla zapewnienia z Waszej strony regularnej komunikacji.

Zapowiadanych pieniędzy dotychczas nie otrzymaliśmy, ^hreklamujemy w Ministerstwie francuskim ^h *lecz mamy wiadomości, że nadeszły do Ministerjum Spraw Zagranicznych, po sprawdzeniu przesłemy*^c.

K.N.P. zapewnił obecność przedstawicieli polskich na konferencjach pokojowych dotyczących sprawy polskiej.

Na zasadzie raportów otrzymanych z kraju K.N.P. wystosował do rządów sprzymierzonych i prasy urzędowy komunikat stwierdzający, że tendencyjne wiadomości o rzekomych pogromach ludności żydowskiej przez Polaków, rozszerzane przez wrogie agencje prasowe są zupełnie bezpodstawne. W swym Komunikacie Komitet potępia wszelki gwałt popełniony na jakiegokolwiek części ludności kraju i stwierdza, że w państwie polskim istnieje będzie zupełna polityczna i wyznaniowa równość wszystkich obywateli⁵⁴.

Wyjazd do kraju naszej armji znacznie zwiększonej nowymi kontyngentami ^c *z powodu jeńców polaków*^c przez Gdańsk jest w przygotowaniu i nastąpi etapami w przeciągu miesiąca⁵⁵.

W Poznaniu odbył się od 3-go do 5-go listopada sejm wszystkich Polaków zaboru pruskiego złożony z 500 delegatów regularnie wybranych przez całe społeczeństwo. Sejm stwierdził jednomyślną wolę Narodu przyłączenia Zaboru pruskiego do niepodległej i zjednoczonej Ojczyzny, przesłał na ręce

⁵⁴ Zob dok. nr 101.

⁵⁵ Operacja przerzucenia Armii Hallera przez Gdańsk do Polski okazała się znacznie trudniejsza. Rozpoczęta dopiero w kwietniu 1919 r. trwała dwa miesiące.

Komitetu Narodowego Polskiego gorące telegramy do Wilsona, Clemenceau, Focha, Lloyd'a Georęa i Orlando i uznał Komitet Narodowy Polski za swego przedstawiciela wobec koalicji ^ci *powierzył mu*^c do czasu utworzenia prawdziwego uznanego przez cały kraj narodowego rządu polskiego ^ci *stworzenia jego reprezentacyi zagranicznych, obrony polskich interesów*^{c56}.

Sejm zwrócił się z żądaniem do generała Piłsudskiego o powołanie do życia na miejsce obecnego, jednostronnego ^hsocjalistycznego^h ^cpartyjnego i nie reprezentującego całej polski^c rządu, który nie jest powołany do kierowania krajem, rządu koalicyjnego, przedstawiającego wszystkie ^htendencje^h ^ckierunki^c polityczne i wszystkie dzielnice Polski.

K.N.P. stoi na tem samym stanowisku i w tym celu wysłał do kraju swoich delegatów.

AAN, KNP, 26

112

11 grudnia, list wysłannika KNP (z Warszawy) do prezesa Komitetu na temat przebiegu rozmów z Tymczasowym Naczelnikiem Państwa

Warszawa, środa 11/XII 18

Kochany Romanie,

W rozmowie, którą miałem w poniedziałek⁵⁷ z Piłsudskim doszedłem do tego wyniku, że gdy mu przedstawiłem konieczność utworzenia rządu narodowego, wynikającego ze zjednoczenia trzech dzielnic, z których dwie, a mianowicie: Galicja i Poznańskie doszły już do wewnętrznej konsolidacji, pierwsza w „Komisji rządzącej”⁵⁸, druga w „Radzie ludowej”⁵⁹, odpowiedział mi: „niech Pan spróbuje”. Oczywiście zgodziłem się, zastrzegając, że swoją osobę na razie od kombinacji ministerjalnych wykluczam, i że: 1) pod rządem narodowym rozumiem nie gabinet, któryby jemu, jako głowie państwa był

⁵⁶ Zob. dok. nr 92.

⁵⁷ 9 grudnia.

⁵⁸ Mowa o utworzonym 5 listopada we Lwowie Tymczasowym Komitecie Rządzącym.

⁵⁹ Mowa o Naczelnej Radzie Ludowej w Poznaniu.

podległy, lecz że on jako prezes tego rządu łącznie z nim miałby do czasu zebrania się konstytuanty pełną władzę, 2) Komitet Narodowy jest reprezentacją Polski w rokowaniach pokojowych. Nawiasem mówiąc, Stroński przywiózł wiadomość, że w razie powstania Rządu Narodowego Komitet miałby się rozwiązać, a 2 czy 3 ludzi byłoby przez rząd zamianowanych jako delegacja kongresowa⁶⁰. Przestrzegam usilnie przed tą kombinacją. Stosunki w kraju są takie, że trwałość każdego rządu jest problematyczna. A reprezentacja wobec koalicji musi być trwałym posterunkiem. Dla tego żądam uznania za nią Komitetu jako takiego. I na to idzie Piłsudski, jak również Moraczewski, z którym przed chwilą miałem rozmowę. Moraczewski oświadczył mi, że on sam traktuje swój rząd jako przejściowy. Jeżeli uda mi się doprowadzić do porozumienia stronnictw na tle rządu narodowego czy gabinetu koalicyjnego, on natychmiast ustępuje. Wogóle ze wszystkiego widzę, że gabinet obecny wraz z Piłsudskim czują się w impasie z powodu braku stosunków z Ententą. Otóż, jeżeli Ententa dalej stać będzie na stanowisku niegadania z nimi – dojdą tu do pogodzenia stronnictw. Ale najmniejsze u strony Ententy odezwanie się do obecnego rządu – całą sprawę popsuje. Niezależnie od tych rokowań, które prowadzę na podstawie 1/4 Rady Ludowej Poznańskiej, 1/4 z Komisji rządzącej galicyjskiej, jednoczącej wszystkie tamtejsze stronnictwa, 1/4 z lewicy Królestwa i 1/4 z tych stronnictw Królestwa, które nie są w obecnym gabinecie, przygotowuje się utworzenie z inicjatywy Poznańczyków Rady Narodowej. W tej sytuacji jaknajpóźniejsze przybycie wojska do Gdańska, ale koniecznie z członkami Komitetu, a najlepiej z Tobą definitywnie, rozstrzygnie wszystkie trudności w dobrym kierunku. Ale i wtedy trzeba iść ze słowami powszechnej zgody w narodzie, a nie wojny wewnętrznej. Ostatecznie mam wrażenie, że i w Piłsudskim i w Moraczewskim przeważa dobra wola. Tylko trzeba uznać w odpowiednim stopniu ambicję pierwszego, społeczne przekonania u drugiego.

Uścisk dłoni.

(podpis) St. Grabski

AAN, *Akta Erazma Piltza*, 22

⁶⁰ W MSZ istniały także plany rozwiązania Komitetu niezależniące tego kroku od powołania rządu ogólnonarodowego. Zob. dok. nr 106.

113

*[przed 12 grudnia], telegram ministra spraw zewnętrznych
do niemieckiego sekretarza stanu do spraw zagranicznych
z protestem w sprawie postępowania oddziałów Ober-Ost*

Telegram from Monsieur Wasilewski,
Polish Minister for Foreign Affairs,
to Dr. Solf, Secretary of State for Foreign Affairs,
Berlin

In the name of the Polish Government I have the honour most urgently to call the attention of Your Excellency to the conditions in what has hitherto been known as the Polish „Etappengebiet” and in the districts of Lithuania and White Russia which were previously under the orders of the General in command in the East (Oberbefehlshaber Ost): at the same time I protest solemnly against the despotic rule which, in defiance of international law, has been exercised by the German troops in those regions and particularly against the numerous cases which have come to my notice of interference with the sovereign rights of Poland, as also against the ill-treatment and despoliation of the inhabitants. In the name of, and on instructions from my Government, I declare that the immediate cessation of these abuses and a prompt evacuation of the above mentioned districts are necessary if loyal and neighbourly relations are to be maintained and promoted between the Polish and German peoples. At the same time I am instructing the Polish Chargé d’Affaires at Berlin to lay before the Ministry of Foreign Affairs the documents relating to individual cases in which the German troops have exceeded their rights in the eastern districts.

TNA, FO, 371/3279

114

*12 grudnia, telegram przedstawiciela KNP w Bernie
do Sekretariatu Generalnego Komitetu w Paryżu
w sprawach bieżących*

Berne, le 12 Décembre 1918

BUREAU DU PRÉSIDENT.

I

Bien qu'il soit question ici de passeports, c'est à votre bureau que je me permets d'adresser la présente, attendu qu'il s'agit de passeports soit pour des personnalités politiques ou d'une directive générale à ce sujet. Voici les cas qui se présentent:

^e(a) Monsieur Ligocki. J'ai déjà reçu des instructions à son sujet, mais comme il se donne pour un ami à outrance de Comité, d'une part, et comme il est envoyé par le gouvernement Moraczewski pour s'entendre avec le Comité, d'autre part, je trouve qu'il est impossible de lui donner une réponse négative pure et simple. Ne croyez-vous pas qu'il y aurait lieu de lui répondre que le gouvernement français ne voudrait pas viser son passeport (ce qui, d'ailleurs, est je pense bien la vérité), mais qu'un membre du Comité viendrait pour s'entendre avec lui. Dans tous les cas, je vous serai reconnaissant de vouloir bien me donner une réponse par dépêche.

(b) Le Prince Jean Woroniecki s'est adressé à moi pour son passeport pour la France. Je lui ai répondu que j'adresserai sa requête au Comité. Je sais qu'il a cherché déjà par d'autres moyens à obtenir le visa français, qui lui a été refusé. Il m'a écrit pour m'assurer qu'il ne ferait aucun travail qui pourrait nuire au Comité.

Je suppose que la réponse du Comité sera négative. Ne pourrait on pas toutefois la faire aussi de telle manière à ne pas trop le choquer – nous avons déjà tellement d'ennemis ici qu'il vaudrait peut-être de donner comme raison (qui, du reste, est juste) que même avec la meilleure volonté, nous ne pourrions obliger le gouvernement français à délivrer des passeports à des gens qui se sont compromis par une politique qui était mal vue des Alliés. Je vous prierai aussi de vouloir bien me donner une réponse telle que je puisse la monter au Prince Woroniecki.

A l'instant, je reçois une réponse à la lettre que j'avais envoyée au Prince Woroniecki pour répondre à sa demande de passeport. Je vous joins la copie de cette lettre, sous annexe No 1^{e61}. ^b*tlgr. negatywnie 20/XII*^b

^c(c) Mademoiselle Alma Tadema a demandé de lui envoyer Mademoiselle Zielinska, pour sa crèche polonaise de St. Hedwige – j'ai déjà télégraphié à Monsieur Sobański pour le visa anglais et vous serai très reconnaissant de vouloir bien appuyer cette demande, de votre côté également, auprès des autorités françaises. Je n'ai pas besoin d'attirer votre attention combien chaque demande de Mademoiselle Alma Tadema mérite d'être prise en considération. Je connais très bien Mademoiselle Zielinska, sa mère s'est, depuis le commencement, occupée de l'asile des enfants Polonais à Fribourg. Elles sont toutes deux de sentiments très alliés^e. ^b*skierowano do* ^{i...}^{ib}

(d) Je passe à une question plus générale. De tous côtés arrivent des Polonais qui voudraient aller en France ou en Italie pour des affaires commerciales. Pour illustrer ces demandes, je ne veux citer qu'un seul cas, celui de MM. Zagrodzki et Zylberlast (cath., père israélite) qui désirent aller en France pour voir différents représentants de films cinématographiques.

Certainement, de bons films envoyés chez nous pourraient être d'une grande importance pour le pays et pour la bonne cause, d'un autre côté, jusqu'à présent pour la vente de films, le grand centre de l'Europe Orientale était à Moscou et ce sont des millions et des millions que étaient gagnés par les Russes.

Beaucoup de cas semblables peuvent se présenter et il serait de la plus haute importance que ces affaires puissent dès maintenant être prises au commerce russe et qu'on puisse s'assurer des marchandises, mais de l'autre côté ces gens ne peuvent en général donner que des références assez vagues, dans ce cas particulier des lettres de banques de Varsovie et de Łodz, lesquelles au point de vue commercial sont complètement suffisantes, mais au point de vue politique ne disent rien de bien positif.

Voudriez-vous me donner pour ces deux messieurs également une réponse télégraphique, afin de ne pas les obliger à temporiser pour rien. Certainement, au point de vue commercial, il serait très utile que MM. Zagrodzki et Zylberlast puissent aller à Paris. ^b*tlgr. 20/XII o szczegóły*^b

⁶¹ Załączników nie publikuje się.

II

J'ai eu des nouvelles de Lublin, ils vivent dans la terreur du bolchévisme et ils envisagent que la catastrophe peut éclater chaque jour, ils attendent l'occupation du pays par les Alliés et l'envisagent comme le seul remède pouvant sauver la pays de ce désastre.

III

Le Comte Pusłowski est venu me consulter sur la rédaction d'un mémoire qu'il se propose de présenter aux Légations à Berne en sa qualité de représentant du gouvernement de Grodno. Il a été choisi comme représentant, étant le cousin de Sir Horace Rumbold. Ses concitoyens de Grodno lui ont donné le mandat de demander aux gouvernements de l'Entente à ce que le gouvernement de Grodno fasse partie de la Pologne. A Varsovie, ces messieurs de Blanc-Ruthénie lui ont suggéré l'idée d'une Grande Lithuanie fédéralisée avec la Pologne.

Dans son mémoire, il a voulu satisfaire tout le monde et par suite de cela son mémoire se présentait très faiblement. Je lui ai conseillé de suivre uniquement l'idée du mandat qu'il a reçu de ses compatriotes de Grodno et de laisser de côté tout ce qui a trait à la Lithuanie historique. J'ai été heureux de le voir se rendre à mes raisons et il a rédigé un nouveau rapport dans ce sens (Annexe No 2).

IV

Monsieur Rybinski m'a montré aussi son mémoire écrit en Polonais. Celui-ci parle tout à fait nettement de la Lithuanie Historique avec des liens très faibles avec la Pologne. Il m'a promis encore une fois de ne le montrer à personne avant d'avoir consulté le Comité et nous nous sommes mis d'accord que rien ne pourrait être plus mauvais pour la cause polonaise qu'une divergence dans les programmes qui seraient présentés à l'Entente. Je crois, du reste, toujours qu'il se rangera très vite au programme du Comité il faudrait le faire *remis à Paris* au plus vite.

V

On m'a demandé à l'Ambassade de France un Mémoire sur l'état actuel, politique et économique de l'Allemagne.

Monsieur François Morawski, qui est maintenant tout feu et flamme pour l'Entente, m'a promis d'en écrire deux. Monsieur Żółtowski et moi les avons contrôlés. Je vous envoie le premier, je trouve qu'il est très réussi (Annexe No 3).

VI

Je suis allé deux fois au Département politique au sujet de l'argent de M. Kolnarski. Jusqu'à présent, il n'est pas encore arrivé, mais on m'a fait espérer le recevoir sous peu.

VII

J'ai reçu en retour les 2.000 Couronnes que le Comité m'avait demandé d'envoyer à l'adresse de Mme Antonina Smolik à Monasterzyska. Faut-il essayer de faire encore une fois l'envoi par l'intermédiaire d'une banque ou attendre une occasion?

VIII

Je joins la copie d'une lettre que Mr. Perłowski me prie de communiquer au Comité (Annexe No 4).

N. B. Mon rapport était déjà écrit lorsque Monsieur Puśłowski m'a apporté son rapport, l'idée m'est venue de lui demander s'il ne voudrait pas confier les pleins-pouvoirs qui lui ont été donnés par ses compatriotes de Grodno en faveur du Comité. Il a consenti à le faire avec une certaine reconnaissance. En plus du rapport qu'il a présenté ici aux légations, je vous envoie ses pleins-pouvoirs de Grodno et les pleins-pouvoirs qu'il donne, à son tour, au Comité. ^c(annexe 5)^c

Je reçois aussi à l'instant une visite de Monsieur Stanislas Hempel, aide-de-camp de Pilsudski⁶², ayant des relations à Paris et dans le monde diplomatique. Il a télégraphié depuis Vienne demandant son visa diplomatique qu'il a reçu ici à l'Ambassade le jour de son arrivée. Le visa a été apposé sur son passeport du gouvernement de Varsovie. J'ai téléphoné à l'Ambassade dès que j'ai su la chose, mais le visa avait déjà été donné. Il m'a été répondu qu'ayant reçu une dépêche du ministère autorisant le visa, ils n'ont pas fait attention d'où provenait le passeport, mais que dorénavant ils y veilleraient et ne délivreraient les visas que sur les passeports accordés par nous. Je crois néanmoins qu'il serait bon que vous signaliez ce fait de votre côté, afin que les personnes soient adressées à la délégation pour l'obtention des passeports réguliers.

Mr. Hempel m'a déclaré qu'il se rendait à Paris dans une mission semi-officielle et dans le but de prendre des renseignements tant auprès du Comité que du gouvernement français. Il parle beaucoup que la concorde doit

⁶² W oryginalnej konsekwentnie „Pilsudzki”.

se faire, mais on se rend très bien compte qu'il est entièrement sous l'influence de Pilsudski ⁱ...ⁱ.

^b*Interpelowano b. Degrand*

19/XII-18^b

^fTR^f

AAN, KNP, 92

115

*12 grudnia, telegram Ignacego Paderewskiego
do tymczasowego przedstawiciela KNP w USA
na temat pomocy dla Polski
i wypadków w Galicji Wschodniej*

1201, Milwaukee Avenue, Chicago

Paderewski to Smulski

Formed under auspices of Pilsudski new Moraczewski cabinet consisting almost exclusively of persons from Kingdom decidedly socialistic has not been so far recognized by powers. Poznan, Galicia, Silesia have declined cooperation thus withholding approval. Under the circumstances our committee must postpone decision awaiting reasonable changes capable of assuring lasting ministry. Meanwhile suffering in Poland extremely acute. According wire from Warsaw Relief Committee following immediately needed Poland; stop; two thousand carloads rye and wheat three hundred carloads sugar; stop; for children condensed milk, cocoa rice, canned meat fish; stop; two hundred thousand sheets; stop; for children sixty thousand complete outfits including suits underwear overcoats shoes; stop; adults one hundred seventy five thousand complete outfits; stop; thirty five thousand blankets; stop; Am afraid task too huge for Poles in America; stop; Great charitable organizations have little if any interest in Poland. Kindly communicate with judge Mayer; stop; perhaps his committee if already organized may offer assistance. Prospects of help from interallied food

administration very remote. They expect Polish government to deposit two million pounds sterling for carrying off efficiently relief work. Polish government in present formation cannot raise such loan. Violant anti-Polish campaign making task still more difficult. You are requested to make it widely known that the disturbances in Lemberg and elsewhere in Eastern Galicia had nothing to do with alleged antisemitic feeling in Poland. During the fighting between Ruthenians and Poles, Polish and Jewish residents have suffered alike. Disorders were due to criminals released from prisons of whom sixty were immediately shot by Polish troops and fifteen hundred arrested. Out of that number sixty per cent Ruthenians, thirty per cent Poles and ten per cent Jews. It is of utmost necessity that the commission for which I applied to Mr. Phillips be sent without delay to investigate the affairs and establish facts officially, otherwise this distinctly German propoganda will cause us infinite harm. Expect news from you soon if by cable care of Committee Paris or American legation Berne. Am leaving for Paris contemplating journey to Poland. Kindly accept and convey to National Department⁶³ to all friends and to entire beloved emigration words of heartfelt greetings of faithful and sincere affection and of profound gratitude. More than ever before Poland needs your support.

AAN, KNP, 2009

⁶³ Mowa o Wydziale Narodowym Polskiego Centralnego Komitetu Ratunkowego, utworzonym w 1916 r. jako reprezentacja Polonii amerykańskiej. Współdziałały z nim wszystkie większe organizacje polonijne. Wydział uznawał KNP za organ reprezentujący interesy polskie wobec mocarstw. Amerykańska administracja współpracowała z Wydziałem po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny.

116

12 grudnia, protokół konferencji KNP w Paryżu z delegatami z kraju

PROTOKÓŁ

Konferencji Komitetu Narodowego Polskiego z delegatami z kraju
odbytej w Paryżu dnia 12 grudnia 1918 r. (ciąg dalszy⁶⁴).

Numer 165,II.

OBECNI: Prezes K.N.P. Roman DMOWSKI.

Członkowie K.N.P.: Franciszek FRONCZAK, Jan ROZWADOWSKI,
Konstanty SKIRMUNT, Józef WIELOWIEYSKI.

Delegaci: pp. GARBIŃSKI, Wł. GRABSKI, hr. L. ŁUBIEŃSKI.

Przewodniczy p. Roman DMOWSKI.

Odczytano rezolucje sejmu prowincjonalnego polskiego w Poznaniu, z 4 grudnia 1918 r., przesłane Koalicji za pośrednictwem Komitetu Narodowego Polskiego⁶⁵.

P. DMOWSKI zaznacza, że redakcja rezolucji poznańskich jest nieszczęśliwa, gdyż zastrzeżenie dotyczące reprezentacji na kongresie pokojowym osłabia nasze stanowisko. Komitet nie pali się do reprezentowania Polski na kongresie i chętnie pozbędzie się tej ciężkiej odpowiedzialności na rzecz innych odpowiednich przedstawicieli kraju, o ile ten uzna za stosowne ich wydelegować. Natomiast, o ile kraj przywiązuje znaczenie do reprezentacji kongresowej takiej, na jakie ona zasługuje, o ile rozumie, że największe szanse skutecznej obrony sprawy polskiej są w rękach polskich, to niech udzieli Komitetowi odpowiedniego poparcia.

Na zasadzie przeprowadzonej nad tym punktem dyskusji ustalono, że należy dążyć do uzyskania od Naczelnej Rady Ludowej szerszych pełnomocnictw.

Hr. ŁUBIEŃSKI referuje położenie na kresach litewskich, które wobec ustąpienia wojsk niemieckich i najazdu bolszewików znajdują się w stanie straszliwego zniszczenia. Ludność wyczerpana zupełnie katuszami, przez jakie przechodzi. Komunikuje następnie rezolucje polityczne przedstawicieli ludności polskiej Litwy, wybranych drogą powszechnego głosowania, dążące

⁶⁴ Zob. dok. nr 110.

⁶⁵ Zob. dok. nr 92.

do utworzenia Litwy historycznej w unji z Polską. Wobec niezmiernie ciężkiego położenia, w jakim znajduje się ludność polska na kresach wschodnich, uznano konieczność przedstawienia zebranych w tej kwestji pozytywnych materiałów Aljantom i dążenia do spowodowania ich interwencji, w formie mniej lub więcej bezpośredniej, np. drogą okupacji portów bałtyckich przez flotę angielską.

P. DMOWSKI przeciwstawia programowi Litwy historycznej, przedstawionemu przez hr. Łubieńskiego, program inkorporacji do Polski tych ziem historycznej Litwy, które mają charakter polski.

Na tem posiedzenie konferencji zostało zamknięte.

Przewodniczący
Sekretarz
^fTadeusz Romer^f

AAN, KNP, 8 (druk: KNP: protokoły, s. 624)

117

[po 12 grudnia], notatka Wydziału Konsularnego MSZ
w sprawie utworzenia sieci konsularnej

PROJEKT SIECI KONSULARNEJ.

Niniejszy projekt sieci konsularnej wypracowany został na posiedzeniu odbytem w Wydziale Konsularnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych wraz z delegatami Wydziału Ekonomiczno-Handlowego oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu w dn. 12 grudnia 1918 r. Przy układaniu sieci kierowano się zasadą, iż nie sposób w dobie obecnej opracować ostatecznej listy placówek, do których należałoby w interesach handlowo-ekonomicznych i prawno-państwowych wysłać przedstawicieli konsularnych Państwa Polskiego, nie można też w tej sprawie kierować się obcemi wzorami i szematami, biorąc pod uwagę, że interesy Państwa Polskiego pod względem ekonomicznym i prawno-państwowym nie są jeszcze dostatecznie ustalone, wobec czego należy traktować każdy projekt sieci konsularnej jako tymczasowy, mający charakter przygotowawczy, a od wysyłanych konsulów wymagać fachowego

zbadań rynków światowych i wyjaśnienia interesów polskich w poszczególnych krajach. Dla tego ostatniego względu kierowano się zasadą, iż konsulów, nie określając na razie ich właściwej nomenklatury, t.j. czy będą to konsulowie generalni, czy etatowi, czy wreszcie vicekonsulowie, agenci konsularni, ewentualnie konsulowie honorowi – należy wysłać do tych krajów, które przedstawiają dla Polski rynek eksportu, jak np. kraje Bałkańskie i Rosya, które w projekcie zostały dość licznie obsadzone.

Stwierdzono, iż dla rozwoju gospodarczego Polski należy jaknajszybciej obsadzić najważniejsze placówki konsularne przez jednostki jaknajbardziej fachowo przygotowane, które jednak tymczasowo nominacji definitywnych otrzymywać nie będą, i których służba konsularna na razie uważana być powinna za próbną służbę. Obsadzenie przedstawicielami konsularnymi jest jednakowo ważne dla wszystkich poniżej przytoczonych miejscowości, szczególnie zaś w krajach Bałkańskich ze względów ekonomicznych i opieki prawnej, oraz Ameryki Północnej i Południowej ze względu na potrzebę skierowania polskich kapitałów amerykańskich do kraju, na emigrację i re-emigrację i na bogactwa surowców w Ameryce Południowej i przemysłowe bogactwa w Ameryce Północnej. Nie wszystkie z niżej pomienionych miejscowości ostaną się na przyszłość jako siedliska polskich placówek konsularnych, w dobie obecnej są one jednak bardzo ważne jako punkty pośredniczące w handlu importowym, gdyż do nich zjeżdżają się w tej chwili przedstawiciele kupiectwa i przemysłu z całego świata. Tutaj należałoby w pierwszym rzędzie wymienić Genewę, Zurych, Bern, Hagę, Amsterdam, inne punkty są ważne ze względu na interesy specyficzne, jak np. Kopenhaga – emigracja robotników polskich, nasiennictwo, mleczarstwo; Lipsk – skóry, futra, księgarstwo; Liverpool – port pośredniczący dla importu amerykańskiego, szczególnie węgla; Tryjest – ważne ze względu na nasze interesy na Morzu Śródziemnym i t.d. i t.d. Pierwszorzędnej wagi są dla nas również placówki azjatyckie ze względu na nawiązanie bezpośrednich stosunków handlowych dotyczących importu drzewa, kruszców, kawy, herbaty, zostały więc one również uwzględnione w projekcie, biorąc pod uwagę tylko miejscowości węzłowe.

Procedurę wysyłania konsulów, względnie urzędników konsularnych, przedstawiono sobie w ten sposób, że do bardziej oddalonych punktów wysyłanie ich odbywać się będzie w porozumieniu z uprzednio wysyłanymi poselstwami polskimi, które na miejscu badać będą interesy Państwa Polskiego i wskazywać Wydziałowi Konsularnemu miejsca, do których należy wysłać funkcjonariuszy konsularnych, określając ewentualnie ich stanowisko i etat.

Do innych miejscowości należy wysłać bezpośrednio, i to w jaknajszyszym czasie, ażeby się nie dać uprzedzić przez inne państwa.

Na razie zaprojektowano wysłanie funkcjonaryszy konsularnych do następujących miejscowości:

Anglia:- Londyn, Liverpool, Dublin, Birmingham, Glasgow;

Francya:- Paryż, Marsylia, Lyon, Bordeaux, Le Havre, Brest;

Niemcy:- Berlin, Bochum, Wrocław, Hamburg, Brema, Lipsk, Monachium;

Włochy:- Genua, Palermo, Neapol, Triest;

Hiszpania:- Barcelona;

Holandya:- Amsterdam, Rotterdam;

Belgia:- Antwerpia;

Szwajcarya:- Genewa, Zürich;

Dania:- Kopenhaga;

Szwecya:- Stockholm;

Norwegia:- Christjania;

Rumunia:- Konstanca, Galaz, Jassy;

Bułgarya:- Sofia, Adryanopol;

Jugosławja:- Fiume, Skutari, Nisz, Walona;

Grecya:- Pireus, Saloniki;

Austria:- Wiedeń;

Czechy:- Berno Morawskie, Aussig;

Węgry:- Budapeszt;

Finlandya:- Helsingfors;

Rosya:- Moskwa, Petersburg, Kijów, Charków, Odessa, Rostów, Ryga albo

Libawa, ^hNiżnij-^hNowgorod, Omsk, Irkutsk, Tyflis, Baku, Taszkient,

Władywostok, Samara, Astrachań, Charbin, Kiachta;

Turcya:- Smyrna, Trapezund, Beyrut, Bagdad, Port Said;

Persya:- Teheran, Tebris;

Chiny:- Schanghai, Hongkong;

Japonia:- Nagasaki;

Indye:- Bombai, Kalkuta, Singapur;

Stany Zjednoczone:- Chicago, New York, Pittsburg, San Francisco;

Kanada:- Winnipeg, Montreal;

Brazylia:- Rio de Janeiro, Kurytyba;

Argentyna:– Buenos Aires;

Chile:– Valparaiso.

Naczelnik Wydziału Konsularnego
Referent

AAN, KNP, 1013

118

*[po 12 grudnia], instrukcja Wydziału Konsularnego MSZ
dla attachés handlowych i konsulów*

Instrukcja
dla attachés handlowych (i konsulów).

- I. Z zakresu polityki tylko najważniejsze objawy polityczne, tyczące:
- a) Nastroju u ludności i w prasie;
 - b) Nastroju w sferach rządzących w odniesieniu:
 - 1) do Polski;
 - 2) do innych krajów.
 - c) Najważniejsze kroki polityczne kupiectwa miejscowego, o ile polityka może zaważyć na stosunkach gospodarczych;
 - d) Ważniejsze ustawy i rozporządzenia polityczne, o ile mogą mieć jakiś związek ze stosunkami gospodarczymi.
- II. Z zakresu ogólnych stosunków gospodarczych:
- a) Uprawa i żniwo ważniejszych produktów;
 - b) Opady atmosferyczne, o ile mają wpływ na stosunki gospodarcze (spławność rzek etc.);
 - c) Statystyka produkcji przemysłowej i górniczej;
 - d) Stosunki robotnicze w rolnictwie i przemyśle, zdolność kupna rozmaitych warstw społecznych;

- e) Zapotrzebowanie miejscowe, skąd i w jaki sposób było dotychczas pokrywane, dokąd szła nadwyżka produkcji, jakie państwa i w jakiej mierze uczestniczyły w eksporcie i imporcie;
- f) Najważniejsze ustawy, rozporządzenia i prawa zwyczajowe z zakresu polityki gospodarczej;
- g) Co robią inne państwa w celu ożywienia stosunków gospodarczych z danym krajem;
- h) Krytyka ustaw i rozporządzeń polskich z punktu widzenia stosunków z danym państwem;
- i) Jakie błędy zrobiły inne państwa i czego należy się wystrzegać, jak również godne naśladowania zarządzenia obcych państw;
- j) Najważniejsze formy i objawy na polu organizacji handlowej i przemysłowej;
- k) Stosunki komunikacyjne w ogólności, a transportowe w szczególności;
- l) Stosunki na giełdach i targach;
- m) Taryfa celna, pożądane zmiany poszczególnych pozycji;
- n) Wyciągi z miejscowej prasy fachowej.

III. Specjalne stosunki gospodarcze:

- a) na jakie towary istnieje zapotrzebowanie lub dążność eksportowa;
- b) po jakich cenach hurtowych i detalicznych;
- c) jakie szanse obowiązują w danej branży i jakie warunki zapłaty;
- d) jakie firmy wchodzi pod uwagę dla poszczególnych artykułów jako:
 - 1) kupujący;
 - 2) sprzedający;
 - 3) agenci.
- e) specjalne objawy w konkurencji, jak np. zakładanie filii, agentur, banków etc.;
- f) Widoki handlu i zbytu na przyszłość;
- g) Wskazówki dla polskiego przemysłu, jak mają wyglądać rozmaite artykuły, by odpowiadały miejscowemu smakowi i potrzebom, celem zwiększenia zbytu i umożliwienia konkurencji z innymi państwami;

h) Widoki dla filii polskich przedsiębiorstw.

IV. Spostrzeżenia walutowe:

- a) Kursy i ich zmiany najważniejszych walut z szczególnem uwzględnieniem polskiej;
- b) Jakie waluty są najbardziej lubiane i poszukiwane:
 - 1) W obrocie z miastami;
 - 2) Na wsi.
- c) Jakie zapasy walut obcych znajdują się w danym kraju;
- d) Ważniejsze zarządzenia walutowe danego państwa i państw innych;
- e) Wnioski co do waluty polskiej.

V. Sprawy finansowe.

- a) Budżet danego państwa;
- b) Zadłużenie:
 - 1) wewnętrzne;
 - 2) zewnętrzne.
- c) suma depozytów w bankach;
- d) dążność banków do lokowania kapitałów zagranicą;
- e) widoki sfinansowania pożyczki polskiej.

VI. Spostrzeżenia o komunikacji.

- a) jakie są w danej chwili stosunki transportowe towarów i osób, ruch poczt i telegrafów, widoki komunikacji na przyszłość, ewentualny brak wagonów, lokomotyw, paliwa;
- b) wskazania w zakresie ułatwienia komunikacji bezpośredniej z Polską.

Prócz powyższych zadań attaché handlowy spełnia funkcje kierownika expozytury Centralnego biura exportowego. Z tego tytułu wynikające specjalne czynności dadzą się ująć w sposób następujący:

- a) urządzanie wystaw stałych i ruchomych polskiego przemysłu;
- b) rozpowszechnianie katalogów i cenników polskich towarów;
- c) pośrednictwo w składaniu ofert za pomocą specjalnych agentów-sprzedawców i nadzór nad tymi agentami;
- d) wszystkie zamówienia z danego kraju muszą być przez niego widywane i zaopatrzone opinią co do zdolności kredytowej i solidności kupującego;

- e) wszystkie przesyłki towarowe polskie są do niego adresowane, a on je dopiero dalej instraduje;
- f) doręcza faktury kupującym;
- g) załatwia inkasso;
- h) asystuje sam lub przez swoje organy przy formalnościach cłowych i kolejowych;
- i) stara się w danym razie o uzyskanie pozwolenia na przywóz, przewóz lub wywóz towarów.

AAN, KNP, 1012

119

13 grudnia, list kierownika Agencji Finansowo-Handlowej w Londynie do Sekretariatu Generalnego KNP w Paryżu w sprawie brytyjskiej misji gospodarczej do Polski (fragmenty)

COMMISSION INTERNATIONALE de RAVITAILLEMENT

Polish Commercial and Financial Agency
London, Canada House, Kingsway,

Londyn, dnia 13go Grudnia 1918 r.

Dzięki energicznemu poparciu ze strony kierownika Missyi Polskiej P.K.N. w Londynie, hr. Władysława Sobańskiego, starania POLSKIEJ AJENCYI FINANSOWO-HANDLOWEJ przy „COMMISSION INTERNATIONALE de RAVITAILLEMENT” w Londynie w celu wysłania do Polski osobnej delegacji dla zbadania gospodarczego zapotrzebowania kraju, zostały przez Rząd Wielko-Brytański uwzględnione: dnia 17go t.m. wyjeżdża z Londynu delegacja ekonomiczna, przydzielona do angielskiej misji dyplomatycznej, złożona z pp.: Majora MacAlpino, Captain Schwabe, Majora Easten, Captain Murray, Mr. MacDonalda i Mr. Andersona.

Towarzyszy angielskiej ekonomicznej delegacji grupa polska, w skład której wchodzi pod przewodnictwem p. Henryka Stolzmana, vice-dyrektora

koleji murmanskiej i członka Polskiej Agencji Finansowo-Handlowej w Londynie, panowie Dr. Leon Litwiński, członek powyższej Agencji i br. Leopold Jr Kronenberg.

Zadaniem delegacji jest dostarczenie angielskim kołom finansowo-handlowym jak najdokładniejszych informacji co do tego, jaką wartość pod względem ekonomicznym przedstawiać może odrodzona, niezależna i zjednoczona Polska jako międzynarodowy czynnik gospodarczy. Zadaniem danych jednostek i instytucji krajowych, z którymi delegacja wejdzie w styczność, byłoby dostarczyć dowodów, że Polska, dzięki swemu centralnemu położeniu, przyrodzonym bogactwom i przedsiębiorczości swych obywateli – zwłaszcza w kolaboracji z Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi – może się stać kluczem do zamienienia Wschodu Europy i północnej Azji na źródło odrodzenia gospodarczego ludów Starego Świata.

Delegacja angielska powinna przekonać się na miejscu, że wbrew tendencyjnym wersjom, starającym się przedstawić Polskę jako teren wiecznych kłótni i chaotycznego bezrządu, kraj nasz – mimo w takich momentach nieuniknionych różnic i przewrotów – stanowić może nie mniej trwałą i pewną podstawę dla kolaboracji sił krajowych z siłami łączących się narodów cywilizowanego świata, jak za nią w oczach Zachodniej Europy uchodzą Czechy: że odpowiednie do tego usiłowania polskich jednostek i instytucji, starających się za granicą o przedstawienie Polski za równorzędny z innymi społeczeństwami czynnik tworzącej się Ligi Narodów i o zapewnienie Polsce **POLITYCZNEGO I EKONOMICZNEGO KREDYTU**, nie są izolowane, lecz znajdują oddźwięk u szerokich kół społeczeństwa.

Od wrażenia, jakie w tym kierunku odniesie delegacja angielska, właśnie dzisiaj, w momencie decydującym o przyszłych formach Europy, zależeć będzie prawdopodobnie umożliwienie Polsce odbudowy zrujnowanego wojną życia ekonomicznego, tej realnej podstawy tak przyszłego Państwa Polskiego jako całości, jak i pojedynczych jego obywateli.

W przekonaniu, że społeczeństwo polskie skorzysta ze sposobności, by udowodnić Zachodniej Europie swą chęć, możność i gotowość do organicznej pracy, Polska Agencja Finansowo-Handlowa przy Commission Internationale de Ravitaillement w Londynie pozwala sobie przedłożyć w załączeniu szereg referatów dotyczących polsko-angielskich gospodarczych kwestyi z najważniejszych dziedzin życia ekonomicznego, a mianowicie:

[...] ⁶⁶

Przy bardzo ograniczonych środkach technicznych i braku czasu Polska Agencja Finansowo-Handlowa może chwilowo przesłać do kraju jedynie powyższy materiał: wszelkich innych informacji udzielić ustnie bądź to członkowie angielskiej delegacji, wśród których jest 5ciu reprezentantów najważniejszych działów życia ekonomicznego angielskiego, bądź to członkowie polskiej grupy.

W przekonaniu, że społeczeństwo polskie poprze z całą energią usiłowania drobnej grupy rodaków starających się za granicą wykazać cywilizowanej Europie, że „Polska, to wielka rzecz”, w nadziei, że z chwilą powrotu angielskiej delegacji z Polski, da się rozpocząć natychmiast realizacja tak cennej i potężnej pomocy angielskiej w kierunku gospodarczej odbudowy Polski, Londyńska Agencja Finansowo-Handlowa przy „Commission Internationale de Ravitaillement” poleca rodakom w kraju – bez względu na ich przynależność partyjną lub zapatrywania polityczne – jak najgoręcej swoich reprezentantów, pp. Henryka Stolzmana, Dra Leona Litwińskiego i Leop. J. Kronenberga z prośbą o dopomożenie im w ich tak ważnej, bezwzględnie APOLITYCZNEJ, jedynie GOSPODARCZĄ ODBUDOWĘ KRAJU mającej na celu misyji.

POLSKA AJENCJA FINANSOWO-HANDLOWA
przy „Commission Internationale de Ravitaillement”

^fW. Gettlich^f

P.S. Niedokładności w formie referatów, zwłaszcza niewyraźne pismo niektórych odbitek prosimy przypisać trudnościom natury technicznej, z jakimi Polska Agencja Finansowo-Handlowa w Londynie musi walczyć na każdym kroku.

AAN, KNP, 2004

⁶⁶ Pominięto fragment zawierający informacje o załączonych referatach na temat sytuacji ekonomicznej Polski i możliwości pomocy ze strony Wielkiej Brytanii.

120

*13 grudnia, nota ministerstwa spraw zewnętrznych
do posła Niemiec o zawieszeniu stosunków dyplomatycznych*

13 ^aNovembre^a 18

A SON EXCELLENCE
le Comte DE KESSLER,
Ambassadeur de la Republique Allemagne à Varsovie

Par notre note de 27 Novembre dernier, No. 2549, adressée a Berlin au nom de Mr. le Secrétaire d'Etat Solf, nous avons fait comprendre que la question de l'évacuation immédiate des territoires de la Pologne a l'ouest de la ligne du Bug était pour nous une affaire urgente et primordiale. Lors de la conférence que nous avons eu à Varsovie avec l'ambassadeur allemand, après avoir obtenu la réponse du Gouvernement de Berlin, nous avons accentué très distinctement, tout en prenant en considération les difficultés techniques de l'évacuation, que nous jugions la date du 23 Décembre comme terme définitif pour l'évacuation en bloc de ces territoires. En réponse à notre déclaration, qui dans les circonstances actuelles était pourtant exceptionnellement modérée, le comte de Kessler annonça que notre désir ne pouvait être réalisé, par contre il promit d'y accéder, mais progressivement et beaucoup plus tard. Il en résulte donc que dans cette question d'une importance primordiale qu'est pour nous l'évacuation du territoire de la Pologne a l'ouest de la ligne du Bug, une entente parmi nous et le gouvernement de Berlin n'est pas possible. Nous n'avons également pas pu arriver à nous entendre au sujet des mesures à prendre pour assurer un minimum de sécurité à la population polonaise de la Lithuanie et de la Russie-Blanche. En plus, le maintien de l'ordre social et constitutionnel non établi encore dans l'Etat Allemand et ce qui s'en suit la conduite des éléments militaires dans l'Ober-Ost, conduite qui n'est pas sans éveiller chez nous des doutes et des craintes, crée une situation qui ne laisse prévoir aucunes chances d'amélioration.

Esperant que des le rétablissement de conditions normales les relations entre l'Etat Polonais et l'Etat Allemand rentreront dans les voies régulières, je suis d'avis que les faits précités sont de nature à faire suspendre les relations diplomatiques entre ces deux Etats. En exprimant cette conviction, je me vois force de prier Son Excellence le comte de Kessler de vouloir bien, lui ainsi que

les membres de l'Ambassade, quitter immédiatement le territoire de la Pologne.

Le Ministre des Affaires Etrangères

AAN, Akta Leona Wasilewskiego, 66

121

*13 grudnia, telegram dowódcy wojsk polskich w Odessie
do KNP w Paryżu o sprawach polskich
w Rosji i na Ukrainie*

Le Ministère des Affaires Etrangères à Paris communique en date du
13/XII/18
le télégramme suivant, reçu de MM. Raczkowski et Zielinski à Odessa
paraissant destiné au Comité National Polonais

Monsieur Piltz
Délégué du Comité National Polonais

Monsieur le Délégué,

J'ai l'honneur de vous faire parvenir le télégramme suivant que je viens de recevoir de MM. Raczkowski et Zielinski d'Odessa et qui me paraît être destiné au Comité National Polonais.

„Aucune nouvelle de vous depuis le départ du Général Haller et aucun ordre militaire de lui. Pas de nouvelles de Pologne depuis le 14 Novembre. Nous prions instamment de nous télégraphier et d'organiser avec nous une liaison permanente. Nous attendons au plus vite votre premier courrier. Zeligowski, commandant les forces polonaises d'Orient se trouve à Odessa avec 800 hommes formant l'avant-garde des forces alliées. Nous attendons dans dix jours le reste du détachement de Auban (Kuban) environ cinq cents hommes et de plus quelques centaines de mobilisés au Caucase et sur le Don qui commencent la mobilisation ici auprès du commandement. Nous avons un Comité supérieur. L'entente existe avec la gauche unifiée et indépendante. Toujours absents de notre côté: Oplustil, Raczkowski et Zielinski. Remplaçant Zdziechowski reste à Varsovie. La situation politique est ici très complexe: vu l'anarchie dans pays ravagé par les bandes de Petlura et le mouvement

bolchevik. L'impuissance complète des autorités locales, et aucune force. Notre détachement se tient dans la stricte position de force alliée et ne se mêle pas aux question locales. Nous avons reconnu le commandement provisoire du Général ukrainien Biskupski qui est sous les ordres du Commandement français. Il est urgent que nous sachions: 1) vos projets concernant notre armée en France et les détachements en Orient; 2) Votre attitude envers les autorités en Pologne et Pilsudski; 3) Il est essentiel que le général Haller envoie un ordre militaire au détachement d'Odessa. 4) Nous comptons sur votre concours pour assurer immédiatement les fonds nécessaires pour le maintien et le développement des troupes sans quoi nous ne pouvons pas exister. Pas de communication avec la Sibérie et Mourman. Notre détachement forme brigade de 4 divisions.

(signé) Commandant Colonel Małachowski⁶⁷

Agrée, Monsieur le Délégué, les assurances de ma haute considération.

AAN, KNP, 1944

122

*13 grudnia, list kierownika Biura Prac Kongresowych
do KNP w Paryżu w sprawie nawiązania współpracy
przed konferencją pokojową*

Warszawa, dn. 13 Grudnia 1918 r.

Do Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu

Pospieszam zawiadomić, że w Warszawie zostało utworzone Biuro Prac Kongresowych, którego kierownictwo zostało mi powierzone. Biuro to jest instytucją wyłącznie naukową i ma za zadanie dostarczenie przedstawicielstwu polskiemu na Kongresie wszelkich materyałów, opracowań i sił fachowych, jakich dostarczyć może nauka polska. Ztąd biuro służyć pragnie wszelkimi materyałami Polskiemu Komitetowi Paryskiemu reprezentującemu

⁶⁷ Zob dok. nr 96 i 107.

interesa nasze wobec koalicji i od komitetu tego oczekiwać będzie miodajnych wskazówek.

Biuro znajduje się w finansowym związku z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, które zobowiązało się do pokrycia wszelkich kosztów organizacy i prac biura oraz wydatków na pomoce naukowe, podróże etc. Biuro otrzymuje też fundusze od instytucji innych jak nap. od Akademii Umiejętności w Krakowie.

Skład osobisty Biura i kierunek wykonywanych w niem prac zależą według ustawy wyłącznie od kierownika, który powołał dla ogólnego kierownictwa Komisję główną w składzie: Profesor Franciszek Bujak, J. Buzek, Wł. Konopczyński, O. Halecki, W. Sobieski. Nadto do Rady (o charakterze wyłącznie doradczym) wchodzi przedstawiciele ministerstw, Komisji likwidacyjnej, Rady ludowej poznańskiej, Akademii Umiejętności, Twa Naukowego, Centr. Twa Rolniczego, Twa Przemysłowców, Twa Pracy Społecznej, Komitetu Giełdowego itp.

Biuro rozpoczęło swoją działalność od zgromadzenia wszelkich materyałów opracowanych na kongres w czasie wojny przez poszczególne instytucje społeczne, urzędy i ludzi prywatnych i dołoży wszelkich starań, aby wypełnić luki spowodowane nieskoordynowaną dotąd pracą w tym kierunku. Obecnie otrzymawszy od wysłańca Komitetu Paryskiego, prof. Stanisława Grabskiego, szereg cennych wskazówek, Biuro ustaliło około 130 tematów, które rozesłano poszczególnym uczonym z wezwaniem, aby tematy te zostały opracowane i dostarczone do biura jaknajprędzej (nie później jednak jak na 10 stycznia 1919 r.). Spis tych tematów doręczyłem prof. Strońskiemu, a kopię załączam⁶⁸. W miarę napływu tych prac, jakoteż innych materyałów, Biuro nadsyłać je będzie Komitetowi w odpisach przez specjalnych Kurjerów.

Z poważaniem,
Franciszek Pułaski^f

AAN, KNP, 167, rkps

⁶⁸ Dok. nr 179.

123

*14 grudnia, raport specjalnego wysłannika Tymczasowego Naczelnika
Państwa do Wielkopolski o sytuacji politycznej w Poznaniu*

dn. 14.XII.18 Poznań

Do Naczelnika Państwa

Raport

Obecna sytuacja w samym Poznaniu, a jakoby na całej prowincji, jest bardzo zaostrzona. Oddziały Heimatschutzu napływają coraz liczniej, a z niemi powraca reakcja, szczególnie narodowościowa. Jutro rano ma wejść niemiecka Soldatenrathen Poznańskiego wykonać zamach na przywódców polskiej części Soldatenrathen, oficerów Palucha i Hulewicza, motywując to „rewolucyjnymi” argumentami, że obaj powyżej wspomniani są oficerami, a drugi bratem właściciela większej własności. W istocie jest to konflikt narodowościowy. Niemcy zapowiadają aresztowanie wyżej wspomnianych. Nagonka podobna odbywa się wszędzie tam, gdzie przybywają oddziały obcego pochodzenia dobrowolnie zgłaszającego się do wojska ochotnika reakcyjno-hakatystycznego. (Szczegóły wojskowe podam przy raporcie osobistym).

W związku z powyższym, bezwzględnie wyczuć się daje w ogromnej większości społeczeństwa poznańskiego rozgoryczenie z powodu braku opieki ze strony rządu warszawskiego przed niebezpieczeństwem pruskim, które nagle i butnie podniosło głowę. Przypuszczać można, iż każde wystąpienie w chwili obecnej rządu warszawskiego przyczyniłoby się zdecydowanie do zmiany postawy w zaborze pruskim wobec Warszawy, tym bardziej iż Rada Polska Ludowa nie umie znaleźć dostatecznie śmiałego sposobu wystąpienia przeciwko wprost prowokacyjnemu zachowaniu Niemców. Pomimo separatyzmu dzielnicowego kulturowanego przez endecję widać nawet u ludzi blisko niej stojących oglądanie się na Warszawę wobec niebezpieczeństwa, które przybiera kształty coraz realniejsze.

Jutro, w niedzielę, wyjeżdżają do Warszawy przedstawiciele Naczelnej Rady Ludowej do Warszawy. W składzie delegacji: Trąmpczyński, Seyda (Korfanty nie jedzie). Byłoby rzeczą prawdopodobnie dodatnią, gdyby wystąpienie rządu w obronie zaboru pruskiego nastąpiło przed ich przybyciem.

Poniżej podaję szereg szczegółów dotyczących nadużyć i polityki niemieckiej w zaborze pruskim. Materiał ten zebrany będzie w ciągu najbliższych

dni poparty dokumentami. Pozwalamy sobie sądzić, iż gdyby fakty poniżej przytoczone posłużyły do sformułowania ultimatum do rządu niemieckiego z groźbą, że jeśli w terminie oznaczonym zarządzenia antypolskie w zaborze pruskim nie zostaną cofnięte, to Warszawa zrywa stosunki dyplomatyczne z Berlinem i pozostawia sobie wolną rękę – to ultimatum takie zarówno w razie przyjęcia, jak i odrzucenia przez Niemców wywarłoby piorunujące wrażenie w Poznańskim i separatyzm dzielnicowy zostałby siłą faktu złamany⁶⁹.

1) Obecność oddziałów Heimatschutz'u na terytorjum pogranicza w prusiech, księstwie i na Śląsku. Oddziały te są sformowane za zezwoleniem Minist. Wojny wskutek oszczerstw, jakie wszczęła prasa hakatystyczna, że „bandy” Polaków z terytorjum Królestwa przechodzą do Poznańskiego plądrować etc⁷⁰. Obecność tych wojsk nawet przy zachowywaniu się neutralnym byłaby motywem do starć i nieporozumień z ludnością i miejscowymi radami. Tymbardziej niebezpieczeństwo to wzrosło wobec prowokacyjnego zachowania się oddziałów Heimatschutzu. Różnica pomiędzy garnizonami^{i...i} a Heimatsch. uwidacznia się już przez zachowanie w tym ostatnim dawnych oznak (kokardy, orły na^{i...i}, chorągwie trójbarwne). Prócz tego napływowe garnizony zmieniają rozkład sił w Radach żołnierskich i świadomie psują modus vivendi jaki się tam pomiędzy Niemcami a Polakami garnizonów miejscowych wytwarzać począł. Nader często oddziały Heimatschutzu czynią zamachy stanu na nowe rewolucyjne władze i próbują osadzić na stanowiskach poprzednich urzędników. To np. miało miejsce w Witkowie dn. 6-ego b.m. (konflikt został przez R.L. z Poznania załagodzony ale oddział został na miejscu). Niekiedy oddziały Heimatsch. występują wyraźnie wrogo przeciw Polakom, jak to miało miejsce w Siemianicach w początku grudnia, gdzie oddział z^{i...i} groził bombardowaniem hr. Szembekowi. Akcja ta wyraźnie prowokacyjna ma aprobatę w całym państwie, gdyż w całym państwie (z centralą w Berlinie) istnieją biura werbunkowe i wszystkie biura dla pozbawionych pracy werbują do Heimatschutzu, ofiarowując przy pełnym utrzymaniu od 6–10 marek dziennie żołnierzowi.

Liczba żołnierzy Heimatschutzu jawnego przekroczyła już w zaborze pruskim 10.000 i rośnie.

⁶⁹ Zob. dok nr 120.

⁷⁰ Miesiąc wcześniej podobne zarzuty wysuwało niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych. Zob. dok. nr 13.

2. Zatrzymywanie wbrew ogólnemu planowi demobilizacyjnemu na terytorjum Księstwa oddziałów, które stałe garnizony mają gdzie indziej i demobilizowanie ich w Księstwie^{i...i}.

3) Niewypuszczanie polaków (roczników podlegających demob.) z garnizonów w Niemczech wbrew prawu.

Resztę następnym raportem.

^fIgnacy Matuszeski^f
^fJerzy Hulewicz^f

IJPA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 2/1/2, rkps

124

14 grudnia, telegram chargé d'affaires w Hadze do przedstawiciela KNP w Londynie w sprawie nastrojów polskiej ludności w Berlinie

14 DEC 1918

Count Sobański LONDON
13 Grosvenor Street

Numero five hundred ninety seven; stop; been asked to acquaint with following western press; stop; polish colony berlin assembled first december at moabit theatre condemns emphatically on human rounds in common with all polish nation all violences committed upon fellow citizens as manifestation of brutal barbarity stop pogroms are alien to polish nature; stop; about pogroms in german press contain conscious falsehoods and exaggerations in description of lamentable facts; stop; they are part of german antipolish agitation which wants on grounds of foreign policy to discredit resurected poland in allies and worlds opinion; stop; they come from german reactionnary sources; stop; polish colony protest with indignation and asks neutral and allied governments to send commission which could convince itself of german calumniating propaganda; stop; presiding committee adds; stop; this assembly was not antisimitic; stop; jewish speakers also protested against german calumnies; stop; great great mass of people demonstrated in favour of wilson and allies; stop; polish people council posen protests against pogrom rumours, demands severe investigation by warsaw government and neutral court of

arbitration for occurrences leMBERG; stop; new jewish agitation is part of calumniating campaign against poles to assure foreign preponderance in poland; stop; assembly protest against calumniations of polish army and states that german press refused to publish these protests; stop; official news leMBERG say that from thousand five hundred arrested bandits sixty percent are ruthenians, thirty poles ten jews; stop; wire if am to send press reports and other news from warsaw and if want me to ask for communication for you polish liquidation committee.

Jan Wlodek

AAN, KNP, 31

125

*14 grudnia, sprawozdanie chargé d'affaires a.i. w Berlinie do MSZ
o bieżących sprawach politycznych
(fragmenty)*

Berlin, dnia 14 grudnia 1918 r.

Sprawozdanie.

Odpowiedź na notę nareszcie z Auswärtiges Amt odebrałem. Szła bardzo długo, bo z niewiadomych powodów skierowała ją ekspedycja Auswärtiges Amt najprzód do naszego Konsulatu.

Notę obrabiał książę Oettingen – dawniej w Warszawie – mam pewne dane, że byłaby wypadła zupełnie inaczej, gdyby ją był pisał książę Hatzfeld lub który inny z referentów spraw polskich.

W każdym razie jest odpowiedź wiele gorsza i złośliwsza jak to, co mi książę Hatzfeld ustnie mówił, kiedy mu wręczałem naszą notę.

Ministerjum Spraw Zagranicznych w Berlinie przyjąwszy Oettingena do spraw polskich nie posiada się poprostu w rozmiarach swoich intryg i propagandy przeciwpolskiej. System niczem się nie zmienił, owszem jeszcze pogorszył.

Na Ukrainie agitują za zorganizowaniem siły zbrojnej, któraby wkroczyła do Polski, szalone pieniądze w tym celu tam dotąd idą. Członkowie Ministerjum puszczają nieomal codziennie w towarzystwie tendencyjne wiadomości, że Lwów ukraińcy odebrali, że Ukraina, jeżeli zechce, w kilku dniach jest w stanie zająć Warszawę i t.p., niema dnia, żebym takich wiadomości od kogoś nie usłyszał.

Kwestję pogromów żydowskich szerzą z tem samem zacięciem.

Ucieszyła mnie bardzo decyzja Ministerjum Spraw Zewnętrznych w Warszawie, że jest projektowane zerwanie stosunków dyplomatycznych. Jest to także absolutnie moje zdanie, co w dawniejszych raportach pozwoliłem sobie zaznaczyć. Jeżeli by było w tem niebezpieczeństwo, to jedynie chyba w tem, że agitacja hakatystów miałaby wtedy nowe hasło „Polacy prowokują z nami wojnę”. Jeżeli się jednak zważy, że praca ich podziemna przeciwko nam doszła do maksimum, to nowe to hasło nie odegra zbyt wielkiej roli.

Telegramów naszego Poselstwa do Warszawy nie przyjmują, na moje zapytanie odpowiadają, że to dlatego, że rząd polski nie puszcza szyfrowanych telegramów hrabiego Kesslera, jedyną drogą komunikacji są więc kurjerzy, co bardzo wolno idzie.

Uważam za konieczne złożyć ustny raport w Ministerstwie, wyjadę w tym celu około środy via Poznań do Warszawy.

Sprawy bieżące polecam p. Czajkowiemu, oddział ekonomiczny zamknę, a sprawy w zakres ten wchodzące przekażę Konsulatowi, p. Ponińskiego, który mi tylko przeszkadza przez ciągle pokątne i tajemne konszachty z różnymi Niemcami, których informował swego czasu będąc na służbie Auswärtiges Amt, odeślę na urlop do domu, a papiery oddam, na wypadek zabezpieczone, p. Konsulowi Rosemu, ponieważ przypuszczam, że jednak na czas jakiś stosunki dyplomatyczne zostaną może nie zerwane, ale zawieszzone. Pan Czajkowski może jako chef Wydziału Informacyjnego i Prasowego posyłać nam przez Konsulat informacje i t.p.

Pan Kasprzak, którego posłałem do Gdańska celem zasięgnięcia języka w sprawie przyjazdu generała Hallera z wojskiem, przywiózł następujące wiadomości.

Podług telegramu wysłanego przez p. Grabskiego, delegata ziem polskich zaboru pruskiego w Szwajcarii i Francji, przybędzie około 17 b.m. generał Haller z 60.000 ludzi do Gdańska. Telegram nadszedł i do Gdańska i do Poznania. Komitet Gdański utworzony ad hoc urządza bardzo wspaniałe przyjęcie, oficerowie mają być zakwaterowani w mieszkaniach prywatnych

kolonji polskiej w Gdańsku oraz w dwóch na ten cel przez Komitet wynajętych hotelach. Deputacje odnośnych dzielnic mają wyjechać na trzech statkach naprzeciw, aby wojska polskie już na morzu przyjąć. Składki we wszystkich dzielnicach zaboru pruskiego w tym celu robione wydały obfity rezultat, tak że planują móż wręczyć generałowi Hallerowi jeszcze nieco gotówki. 1800 ludzi wojska polskiego będzie pełniło straż honorową przy wszystkich tych obchodach, a około 1000 z bronią i amunicją ma być włączone do armji Hallera.

[...] ⁷¹

AAN, Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej KP w Berlinie, 5

126

*15 grudnia, telegram chargé d'affaires w Bernie do MSZ
w sprawie wizyty w Paryżu
wysłannika Tymczasowego Naczelnika Państwa*

Bern, d. 15 grudnia 1918.

Do Pana Ministra Spraw Zewnętrznych
w WARSZAWIE

Z powodu przejazdu p. Hempla do Paryża zwróciłem się do ministra angielskiego ⁷² z prośbą o ułatwienie p. Hemplowi nawiązania kontaktu z angiłkami. Minister zatelegrafował do ambasadora angielskiego w Paryżu, lorda Derby, prosząc go o ułatwienie p. Hemplowi takiego kontaktu. Niezwłocznie po otrzymaniu treści depeszy od ministra telefonicznie zatelegrafowałem o niej p. Hemplowi.

^fAugust Zaleski^f

AAN, MSZ, 5091a

⁷¹ Pominięto fragment o sytuacji wewnętrznej w Niemczech.

⁷² Mowa o brytyjskim pośle w Bernie Horace'em Rumboldzie.

127

*15 grudnia, list przedstawiciela KNP w Londynie
do prezydenta Warszawy w sprawie przyjazdu do Polski
brytyjskiej misji gospodarczej*

15.12.1918

Do p. Piotra Drzewieckiego w Warszawie (Kom. Ek. do Polski)

List ten został przesłany przez p. Paderewskiego wraz z aktami przynależnymi^c

Szanowny Panie,

Pozwalam sobie na ręce Pańskie przesłać te uwagi w związku z wysłaną przez rząd angielski misją ekonomiczną do Polski i w związku z materiałami przesłanymi do Polski przez tutejszą Polską Agencję Finansowo-Handlową przy „Commission Internationale de Ravitaillement”, o której może jeszcze w kraju nie słyszano, a której charakter i zadanie chciałbym wyjaśnić⁷³.

Na wiosnę r.b. zostałem upoważniony przez Komitet Narodowy Polski w Paryżu do założenia w Londynie tej Agencji. Cel jej: obznajmienie sfer ekonomicznych angielskich o znaczeniu ekonomicznie niepodległej Polski, o jej bogactwach i zasobach, a wreszcie o jej potrzebach. Wszelkie prowadzenie czy protegowanie prywatnych interesów zupełnie wykluczone. Założona została w przekonaniu, że z chwilą zorganizowania się państwa Polskiego przybierze zupełnie urzędowy charakter, analogiczny do agencji ekonomicznych przy poselstwach, które coraz bardziej zastępują Konsulaty przeciążone i tak robotą.

Ponieważ stosunki tutejsze wymagają pewnego urzędowego charakteru, wyjednałem zgodę rządu tutejszego na przydzielenie Agencji jako sekcji polskiej do instytucji międzyaljanckiej „Commission Internationale de Ravitaillement”, której zadaniem była centralizacja wszystkich zapotrzebowań rządowych dla wojsk i krajów sprzymierzonych. Ten jej charakter ściśle wojenny przeistoczył tę komisję z zakończeniem wojny w organizację rządów, mającą zajmować się rekonstrukcją ekonomiczną zniszczonych krajów i regulowaniem zapotrzebowań pokojowych.

Polska Agencja jest utrzymywana z funduszy ogólnych Komitetu Narodowego Polskiego i ja jako przedstawiciel K.N.P. mam obowiązek z polecenia Komitetu Narodowego Polskiego do czuwania nad jej działalnością.

⁷³ Por. dok. nr 105 i 119.

W Październiku udało mi się pozyskać dla Agencji kierownika w osobie p. Gettlicha, znanego przemysłowca z Warszawy i Łodzi, zaszczytnie znanego z kilku publikacji ekonomiczno-politycznych. Ponieważ sprawa rekonstrukcji ekonomicznej Polski jest nie tylko ogromnej wagi, ale wymaga niezwłocznie wyrażonych sił krajowych, uważam, że Agencja w dzisiejszym swym składzie jest tylko skromnym zapoczątkowaniem i niezwłocznie wymaga współdziałania kraju przez 1. przysłanie odpowiednich ludzi 2. przysłanie materiałów statystycznych, ostatnich prac z dziedziny ekonomicznej, gruntownie opracowanych projektów i postulatów odpowiednich instytucji krajowych, i 3. odpowiedniej do swej pracy pomocy finansowej.

Polecając ^hsię ^h ^cte ^c sprawy jaknajgoręcej uwadze i znajomości stosunków Szanownego Pana, uprzejmie proszę o przesłanie związanych z tą sprawą uwag i wskazówek pod moim adresem, najlepiej na razie przez p. R. Kimensa, członka angielskiej delegacji.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

AAN, KNP, 2004

128

*15 grudnia, protokół posiedzenia KNP w Paryżu
(z załącznikiem)*

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego odbytego w Paryżu
dnia 15 grudnia 1918 r.

Numer 166.

OBECNI: Prezes Roman DMOWSKI.

Członkowie: Franciszek FRONCZAK, Ignacy PADEREWSKI, Erazm PILTZ, Jan ROZWADOWSKI, Marjan SEYDA, Konstanty SKIRMUNT, Józef WIELOWIEYSKI, Maurycy hr. ZAMOYSKI, Jan hr. ŻÓŁTOWSKI oraz jen. Józef HALLER.

Przewodniczy p. Roman DMOWSKI.

PREZES zagaja posiedzenie i wita biorących po raz pierwszy udział w obradach pp. I. J. Paderewskiego, przedstawiciela Komitetu Narodowego w Ameryce i hr. Jana Żółtowskiego.

PREZES zabiera głos do exposé politycznego o położeniu obecnem sprawy polskiej i omawia je w trzech punktach, stanowiących równocześnie podstawę dla pośredniej lub bezpośredniej działalności Komitetu Narodowego:

- 1) sprawa utrzymania porządku i zorganizowania władzy w kraju;
- 2) sprawa zapewnienia granic państwa polskiego;
- 3) sprawa obrony interesów polskich na terenie państw sprzymierzonych, a w szczególności w okresie rokowań pokojowych.

PREZES podaje do wiadomości obecnych na posiedzeniu Członków Komitetu, że w czasie przejazdu p. Paderewskiego przez Anglię wyłoniła się myśl jego podróży do kraju, wobec czego rząd angielski oświadczył gotowość oddania do dyspozycji p. Paderewskiego krążownika, któryby go przewiózł do Gdańska. Podróż ta z misją od Komitetu Narodowego miałaby wielkie znaczenie dla konsolidacji politycznej w kraju.

P. PADEREWSKI oświadcza gotowość podjęcia się misji i zapytuje, kto obecnie w kraju byłby najbardziej powołanym do współdziałania z tą akcją.

Hr. ŻÓŁTOWSKI wskazuje, że w zaborze pruskim najpopularniejsze są dziś dwa nazwiska: księdza Adamskiego i Władysława Seydy.

P. SEYDA udziela informacji o innych członkach Naczelnej Rady Ludowej oraz o wpływowych osobistościach politycznych zaboru pruskiego.

P. ROZWADOWSKI omawia stosunki galicyjskie i naczelne nazwiska polityczne tak w Galicji, jak na Śląsku Cieszyńskim.

Po dyskusji nad wskazaniem, z którymi podążyłby p. Paderewski do kraju, a w której zabierali głos pp. DMOWSKI, PADEREWSKI, SKIRMUNT, SEYDA, WIELOWIEYSKI, PILTZ, hr. ŻÓŁTOWSKI, powzięto uchwałę zawartą w 3-ch rezolucjach, dołączoną do protokołu.

Postanowiono następnie w najbliższym czasie wystąpić z deklaracją do kraju, wzywającą do utworzenia rządu koalicyjnego i określającą stanowisko społeczne i polityczne, zajęte przez Komitet Narodowy Polski.

Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

Przewodniczący
Sekretarz
^fTadeusz Romer^f

Załącznik do protokołu K.N.P. Nr 166.

REZOLUCJE
uchwalone przez Komitet Narodowy Polski
na posiedzeniu z dnia 15 Grudnia 1918.

I.

O ile w kraju stworzy się rząd istotnie narodowy, koalicyjny, uznany przez większość Narodu i dający rękojmię trwałości, dążeniem Komitetu Narodowego Polskiego będzie pełnić do czasu zawarcia pokoju funkcje Ministerium Spraw Zagranicznych. Delegatów na kongres pokoju wyznaczy w takim razie Komitet Narodowy Polski w porozumieniu z rządem narodowym.

II.

Komitet Narodowy Polski uważa za pożądane powiększenie swego grona przez kilku (niewięcej pięciu) członków z kraju, przedstawiających zwłaszcza te grupy społeczne i odłamy lewicowe, które nie są jeszcze w Komitecie Narodowym reprezentowane.

III.

Współpracownictwo z delegatami na kongresie pokoju zorganizowane będzie w specjalne komisje, jak komisja obrony granic, finansowa i t.p., do których pożądane jest przysłanie odpowiedniej liczby rzeczoznawców z kraju.

AAN, KNP, 8 (*druk: KNP: protokoły, s. 625-627*)

129

*15 grudnia, pismo ministra spraw zewnętrznych
do Sztabu Generalnego w sprawie wysłania oddziałów polskich
na Śląsk Cieszyński*

Warszawa, dnia 15 grudnia 1918 r.

Do Sztabu Generalnego

Potwierdzając odbiór Nr 3902 w sprawie ruchu wojsk czeskich pospieszam donieść, iż uważam za konieczne wysłanie jak najspieszniejsze do

2 5 5

W. Ks. Cieszyńskiego oraz na Spisz i Morawę⁷⁴ oddziałów wojskowych, celem wzmocnienia załóg miejscowych. Nieobsadzenie wojskiem tych ziem kresowych o charakterze czysto polskim może pociągnąć za sobą utratę ich dla Polski.

Przed paroma dniami wyjechał na kresy czeskie delegat Sztabu Generalnego, porucznik Bulowski wraz z przedstawicielami Ministerstwa, celem zorientowania się w sytuacji oraz wydania odpowiednich zarządzeń. Wiadomości telegraficzne otrzymane przez Ministerstwo w ostatnich dniach od delegacji potwierdzają wiadomość, iż nieodzowna jest jak najszybsza interwencja, która jednak siłami miejscowymi skuteczniejsza być nie może.

Zaznaczam też, iż w tych dniach wyjeżdża delegacja Rządu Polskiego do Pragi, celem porozumienia się w sprawach spornych, oraz że przedsięwzięte będą odpowiednie kroki u Entente'y.

Zorganizowanie administracji cywilnej w okręgach przez wojsko zajętych, zostało powierzone P.K.L., która działać ma wspólnie z Organizacją Narodową w Nowym Targu, ład jednak o tyle będzie mógł być zaprowadzonym, o ile siły wojskowe okażą się wystarczające, aby stłumić w zarodku anarchję oraz zabezpieczyć granicę, to też proszę Sztab Generalny o szybką wiadomość, czy [i] jakie zarządzenia w tej sprawie zostały wydane i nadmieniam, że ściśle porozumienie się Sztabu z Ministerstwem uważam za nieodzowne dla zabezpieczenia powodzenia całej akcji⁷⁵.

Minister Spraw Zewnętrznych
/–/ L. Wasilewski

CAW, WBH, I. 341. I. 234

⁷⁴ Najprawdopodobniej mowa o Orawie.

⁷⁵ Szef Sztabu Generalnego odpowiedział 18 grudnia, iż Sztab podjął próbę obsadzenia ziem etnicznie polskich. Dwie kompanie wojska, które dotarły do Kieżmarku musiały jednak cofnąć się do Lubowli pod presją przeważających sił czeskich. Następnie, 22 grudnia, szef Sztabu Generalnego informował ministra, że ze względu na szczupłość sił zabezpieczenie kresów południowych musi zostać dokonane przede wszystkim drogą dyplomatyczną.

130

*[przed 16 grudnia], list wysłannika KNP (z Warszawy)
do prezesa Komitetu w Paryżu
o stanie rozmów politycznych i sytuacji w kraju*

Kochany Romanie,

Oddawca, p. Widomski, poinformuje Cię o nastrojach⁷⁶. W myśl ogólnej dyrektywy, otrzymanej od Ciebie, starałem się dojść do porozumienia z Piłsudskim⁷⁷.

Rzecz stoi tak: Piłsudski zgadza się posłać radio⁷⁸ zlecające imieniem rządu warszawskiego przedstawicielstwo wobec Ententy i na Kongresie Komitetowi Narodowemu, któryby przyjął do swego składu kilku socjalistów. Również poddać armję będącą w kraju pod rozkazy zwierzchnie Focha i przyjąć zawarty przez Komitet Narodowy układ z rządem francuskim w sprawach wojska⁷⁹, ale z tem, że zostanie odpowiednio do nowych warunków formowania wojska w kraju, a nie zagranicą, zrewidowany. Zgadza się on dalej ogłosić Polskę w stanie wojny z Niemcami i z bolszewikami. Na naszą mapę granic zgadza się zupełnie, pewnych tylko rozszerzeń na wschód żądając ze względów strategicznych. Chce dać dymisję gabinetowi Moraczewskiego i powołać gabinet niepolityczny, złożony z fachowców, przyczem wyłącza z niego sprawy zagraniczne i wojskowe, które zatrzymuje przy sobie jako naczelnik państwa i armji. Praktycznie to znaczy, iż my mamy mu zapewnić uznanie go przez Ententę za zwierzchnią władzę w państwie polskim i oddać mu bez zastrzeżeń wojsko, a on za to odda w nasze ręce prowadzenie polityki zagranicznej wobec Ententy, co i tak już mamy w swem ręku. Otóż przyznam się, że układ taki jest ogromnie ryzykowny. Bo człowiek ten nie wykazał państwowo-twórczych zdolności. I oddawać w jego ręce choćby na 2 miesiące zupełną dyktaturę – to awantura. Chyba sytuacja Komitetu wobec Ententy jest bardzo słaba, to możnaby układ ten przyjąć dla ratowania spraw granic. Dlatego postawiłem ze swej strony, że na dyktaturę zgodzić się nie możemy i albo niech on zatrzyma naczelnictwo nad wojskiem, albo naczelnictwo rządu. Nie zgodził się – ale nie zerwał rokowań. Postawię mu jutro jeszcze jedną kombi-

⁷⁶ Zob. dok. 161.

⁷⁷ W oryginale konsekwentnie: „Piłsucki”.

⁷⁸ Zob. dok. następny.

⁷⁹ Zob. przyp. 51 do dok. nr 21.

nację. Zachowuje on naczelnictwo rządu, ale dzieląc je z Radą Stanu z kilku osób złożoną, reprezentującą 3 dzielnice i 3 główne kierunki: nasz, ludowy i socjalistyczny. Jeżeli i na to się nie zgodzi – zerwę rokowania.

Przewidując tę ewentualność, przygotowuję jaknajszybsze zaapelowanie przez Poznańskie do narodu o utworzenie Rady Narodowej. Witos obiecał mi, że ludowcy do niej przystąpią. Rada ta się utworzy bez socjalistów, bo ci do niej nie przystąpią. Ale to trudno. I tak już P.P.S. idzie szybkimi krokami ku bolszewizmowi. Otóż, o ile Piłsudski wejdzie w walkę z Radą Narodową, to straci resztę popularności. Nie wykluczony zamach wojskowy w chwili lądowania w Gdańsku armji Hallera. Ale niech z nią przyjedzie kilku członków Komitetu, najlepiej Ty sam i Paderewski.

Mówiłem z wielu wojskowymi: zaręczają, że o ile armja z Francji przyjdzie pod znakiem wtedy armji Rady Narodowej, to większość istniejącego tu wojska się do niej przyłączy. Jeszcze pewniejszy byłby sukces, gdyby ta armja przysłała przez Rumunję. Wszystkie wojska w Galicji, walczące z ukraińcami, natychmiast się wtedy do niej przyłączą. Ale trzeba, żeby przyszły jako wojska oddające się Radzie Narodowej. Gdy tylko dostaniecie wiadomość o wezwaniu do utworzenia Rady Narodowej, wojsko powinno wyjechać z Francji.

Pod wpływem mego przyjazdu rośnie oburzenie na Piłsudskiego, że przez niechęć do Komitetu Narodowego nie połączył się z Ententą, a pertraktuje z Niemcami. Rząd chce wysłać delegację w sprawach ekonomicznych i aprowizacyjnych. Otóż delegacja oświadczyła mu, że pojedzie tylko o tyle, o ile zostanie od rządu uwierzytelniająca listy do Komitetu Narodowego. To samo w sprawie ewakuacji Litwy i Białorusi przez Niemców, którzy oddają ją bolszewikom. Były u mnie delegacje. Oświadczyłem, że tylko rozkaz Focha może skutecznie temu zapobiedz, nakazując ewakuację od Zachodu na Wschód, by tymczasem formowała się na wyewakuowanym terenie siła zbrojna dla obrony przeciw bolszewikom. Zrobiło to olbrzymie wrażenie. Piłsudski sam to czuje. Powiedział mi: „Interes Polski jest ściśle związany z Koalicją. Jeśli Koalicja mnie sobie nie życzy – usunę się”. Odpowiedziałem mu, że my koalicji na sędziego wewnętrznych polskich spraw nie powołamy. On na to: „Ja sam się jej zapytam o to”. Otóż sytuacja jest taka. I jeśli Koalicja nie będzie jak dotychczas odpowiadać na depesze rządu warszawskiego, jeśli nie uzna rządu tego i Piłsudskiego, wobec tego, że Poznańskie go zupełnie nie uznaje, a 3/4 Królestwa również, to do 3-ch tygodni on leży zupełnie. Toćcie powinni zrobić, przedstawiając, że to nowy Kiereński. A społeczeństwo polskie tyle jest różne od rosyjskiego, że samo sobie z nim poradzi, byle go

Entente nie umocniła sztucznie swem uznaniem. Podkreślcie, że ministerstwo spraw zagranicznych oddał on całkowicie w ręce ludzi Lednickiego.

Uścisk dłoni.

(Podpis): St. Grabski

AAN, *Akta Erazma Piltza*, 22

131

*16 grudnia, telegram wysłannika KNP (z Warszawy)
do Komitetu w Paryżu o rozmowach
z Tymczasowym Naczelnikiem Państwa*

Przywieziony przez Delegację Warszawską radiotelegram p. St. Grabskiego do K.N.P. z Warszawy z 16/XII-18⁸⁰

Paris. Ministère des affaires étrangères
Pour Comité National Polonais

Rokowania moje z komendantem Piłsudskim⁸¹ ustaliły jedność w sprawie granic Polski, przedstawionych przez Komitet Narodowy. Komendant Piłsudski podnosi przytem, że ze względów strategicznych jest konieczne, by rzeki graniczne Uła, Berezyna, Słucz, Horyń, Uszyca znajdowały się całkowicie w ręku polskiem, to jest, żeby granica państwowa była odpowiednio po za nie wysunięta.

W porozumieniu też z komendantem Piłsudskim proszę o podanie do wiadomości Rządu francuskiego i marszałka Focha, że wraz z ewakuacją wojsk niemieckich z Białej Rusi, tak jak się ona obecnie dokonywuje, krajowi temu grozi najstraszniejsze niebezpieczeństwo ze strony bolszewików rosyjskich,

⁸⁰ KNP otrzymała ten telegram drogą radiową w wersji francuskiej. Liczne kopie dokumentu zawierają błędy i opuszczenia. Publikowana wersja jest oryginalnym tekstem telegramu sporządzonym po polsku, dostarczonym do Paryża na początku stycznia 1919 r. przez delegację Tymczasowego Naczelnika Państwa do rozmów z KNP i Ententą.

⁸¹ Treść dokumentu została uzgodniona z Józefem Piłsudskim.

którzy zajmują natychmiast ewakuowaną przez Niemców ziemię, zgromadziwszy znaczne siły. Niemcy zaś nie pozwalają na organizowanie przez ludność miejscową, a szczególnie ludność polską, samoobrony. W ziemi mińskiej oddanej już przez Niemców bolszewikom, ludność polska jest masowo wyrzynana. Niemcy działają w porozumieniu nie tylko z bolszewikami rosyjskimi, ale i z Tarybą Litewską i oddają jej już teraz administrację w Wilnie. Tymczasem obronić Ruś przed bolszewikami może tylko Polska w porozumieniu z miejscową ludnością bez różnicy narodowości. Ale dla tego, by ewakuacja wojsk niemieckich odbywała się wprost przeciwnie niż obecnie, a to w ten sposób, by Niemcy wschodnie granice, gdzie się stykają z bolszewikami, trzymali, zachodnie zaś części okupowanych terenów strefami oddawali Polsce dla urządzenia kraju.

Pierwsza taka strefa, którą Niemcy winni Polsce oddać natychmiast, dochodziłaby od granic teraźniejszej Polski do linii WYSZTYNIEC–WIŻAJNY–SZTABINKI–BIERZNIKI–PORZECZE–ZABŁOCIE–WAWIÓRKA–LEBIODA–ORLE-miasto–SZCZARA–ZELWA–PRUŻANY–KOBRYŃ–KOWEL–CHOBUŁTÓW–LITOWIEC (wszystkie miejscowości włącznie).

Co do linii kolejowej w tej odstąpionej strefie musiałoby przyjść do specjalnego układu między kierownictwem kolejowym polskim a niemieckim w ten sposób, żeby się Niemcom dało gwarancję aż do czasu kompletnej ewakuacji Ukrainy zabezpieczonego używania linii:

1. Hołoby–Kowel–Brześć Litewski–Grajewo–Łyka⁸²;
2. Białystok–Grodno–Wilno;
3. Czeremcha–Wołkowysk–Lida–Wilno;
4. Lida–Mołodeczno;
5. Brześć–Liniewo;
6. Brześć–Kobryń;

a mianowicie przez:

- a) wspólny zarząd kolejowy (dyrekcje kolejowe w Brześciu i Wilnie),
- b) wspólne kierownictwo transportów;
- c) mieszaną obsługę kolei;
- d) mieszane komisje w punktach węzłowych;
- e) zabezpieczenie wojskowe linii kolejowych przez Niemców.

⁸² Elk.

Po objęciu tej strefy i urządzeniu administracji cywilnej i wojskowej na tym terenie, powinno nastąpić dalsze oddawanie przez Niemców Polsce obszarów później omówionymi strefami.

Również konieczne, aby nie tylko nie przeszkadzali organizowaniu samoobrony, ale dawali całą potrzebną ku temu swobodę działania^{1...1} z Warszawy oraz niezbędną po temu broń. Polska gwarantuje swobodny i regularny ich przejazd do Niemiec. Dla kontroli nad istotnym wykonaniem przez Niemców ewakuacji w sposób powyższy, który im może nakazać marszałek Foch na podstawie warunków zawieszenia broni, pożądane jest przysłanie przezeń misji wojskowej do Wilna, dla współdziałania z polskimi władzami wojskowymi wysłanymi z Warszawy.

Poza tem również w porozumieniu z komendantem Piłsudskim donoszę: została stwierdzona w naszych rozmowach zasadnicza zgodność Komendanta Piłsudskiego z Komitetem Narodowym w sprawach polityki zagranicznej. Uznaje on, że Polska stoi w rządzie państw i narodów Ententy. Nie sprzeciwił się on samowolnemu przyjazdowi Kesslera do Warszawy tylko dlatego, że nie mając bezpośredniej łączności między Polską a Ententy armjami, liczyć się musiał z niebezpieczeństwem zagrażającym od 400 tysięcy wojsk niemieckich na Litwie, Białej Rusi i Ukrainie, nadzwyczaj wrogo wobec Polski usposobionych. Komendant Piłsudski jest gotów wejść w stan wojny z Niemcami, poddać organizujące się w kraju wojska pod zwierzchnicze dowództwo Naczelnego Wodza wszystkich sił zbrojnych Ententy, marszałka Focha, zarówno z wojskami innych państw i narodów Ententy, powierzyć ze swej strony również Komitetowi Narodowemu Polskiemu w Paryżu reprezentację Polski w rokowaniach między Aljantami i na kongresie pokojowym, przy jednoczesnej reorganizacji Komitetu przez powiększenie go reprezentantami wyznaczonymi z kraju, na co się zgodziłem w myśl własnych już naszych uchwał i rewizji konwencji militarnej, zawartej przez Komitet z Rządem francuskim stosownie do potrzeb formowania wojska w kraju, a nie zagranicą.

Na moje przedstawienie, że rozwiązanie wszystkich tych zagadnień wymaga utworzenia rządu jednoczącego wszystkie dzielnice Polski i wszystkie poważne stronnictwa, Komendant Piłsudski, oświadczony się zasadniczym zwolennikiem jaknajpełniejszej jedności i zgody w narodzie, upoważnił mnie do pertraktacji ze wszystkimi stronnictwami celem doprowadzenia do wytworzenia się takiego rządu, mimo osobistych jego wątpliwości, czy misja, której się podjąłem, może się w obecnym stanie udać pod względem pogodzenia stronnictw w danym Królestwie, co nie wyklucza zdaniem jego, możliwości utworzenia Rządu jednoczącego wszystkie dawne zabory.

Nakoniec stwierdzam na podstawie widzianego, że mimo dużej agitacji bolszewickiej w Polsce, lud polski zachowuje więcej spokoju niż w krajach ościennych byłej monarchji austro-węgierskiej.

AAN, KNP, 1939 (druk: *Sprawy polskie I, cz. I, dok. nr 5; Sprawy polskie II, cz. V, dok. nr 2*)

132

*16 grudnia, raport specjalnego wysłannika
Tymczasowego Naczelnika Państwa do Wielkopolski:
poznzańskie reakcje na zerwanie stosunków dyplomatycznych
z Niemcami, organizacja łączności z Warszawą*

Do Naczelnika Państwa!

Poznań pod wrażeniem zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami:⁸³

Radość panuje ogólna. Poczytać to można za pierwszy wyłom w kołach rozpowszechniających uprzedzenia do Naczelnika i Jego Rządu!

Nawet najzaciętsi przeciwnicy czują się zmuszeni do uznania, które wszakże starają się osłabić w tem sensie, że to nareszcie pierwszy dodatni czyn Rządu Warszawskiego. Coraz pewniej ujawnia się skutek przeciwrządowej podziemnej roboty i rozsiewanych powszechnie oszczerstw.

Przeciwdziałanie więc nie jest łatwe, mimo to poczyniłem pewne starania w kierunku złamania zgubnych wpływów reakcyjnej roboty i sądzę, że niebawem będę mógł zreferować o pierwszych owocach.

Stosunek z Niemcami wysoce naprężony z powodu niedojścia do porozumienia na temat ^{i...i}.

Rozwiązania tej kwestji spodziewamy się z dnia na dzień, tymczasem Niemcy dalej sieci militarne zapuszczają i nowe wojska do nas wysyłają.

Z komendanturą w Słupcy stoję już w bezpośrednim związku.

⁸³ Zob. dok. nr 120.

Jest to jeden z nielicznych punktów granicznych, gdzie dotąd wpływy niemieckie w komunikowaniu się nie są w stanie przeszkodzić.

Porozumiałem się z porucznikiem Zadora-Skabowskim, Komendantem Słupcy i proszę, względem ostrożności, o przysłanie samochodu nie wprost do mnie, do Kościanek, lecz do Słupcy, a ja według danej sytuacji porozumiem się z porucznikiem Zadorą, czy należy samochód stacjonować w Słupcy, czy też w Kościanach.

Na wypadek, gdyby w nasze okolice przyszły wojska Haimatschutzu niespodziewanie – można narazić samochód na konfiskatę.

W Poznaniu udało mi się zwerbować trzech lotników, którzy o ile możliwości z wielkim aparatem stawią się do dyspozycji Naczelnika. Niebawem wyślę kilku ludzi podoficerów oraz sierżantów, oraz 2 lub 4 szoferów do Słupcy. Około nowego roku przyjedzie mój brat Witold, podpor. przy oddziałach telefonicznych w armji niemieckiej, który odbył kamp. na wschodzie i na zachodzie, a wrócił co dopiero z frontu Nadreńskiego. Posiada dostateczne doświadczenie w służbie telefonicznej i w całej organizacji tej gałęzi.

Według wskazówek maiora Matuszewskiego przesyłam równocześnie ostatnie numery „Dziennika Poznańskiego” i „Kurjera”, co czynić będę i nadal, o ile w ten sposób przesyłka okaże się przyspieszoną.

Zapotrzebowałbym Nową Gazetę – przesyłką stałą.

(podp.) Jerzy Hulewicz

Dnia 16.XII.18.

IJPA, Adiutantura Generalna Naczelnika Państwa, 2/1/2, rkps

133

*16 grudnia, list prezesa KNP do wystannika Komitetu
(do Warszawy) w sprawie powołania rządu koalicyjnego
i wystania Armii Hallera do Polski*

Paryż 16 grudnia 1918

Kochany Stachu. Nie trzeba Ci wykładać, jak ważne jest, żebyście Paderewskiemu ułatwili wszelkimi sposobami zbliżenie i porozumienie się

z różnemi żywiołami i doprowadzenie do rządu koalicyjnego. Trzeba go wysunąć jako sztandar – jedności narodowej.

My tu sobie zdajemy w całości sprawę z rozpaczliwie trudnego położenia, w jakim się kraj teraz znajduje, otoczony ze wszystkich stron niebezpieczeństwami. Interwencja aliantów na szerszą skalę we wschodniej Europie jest konieczna i jestem pewien, że nastąpi niezadługo. Tymczasem nie są oni do niej gotowi. Armia francuska d'Esperey na południu jest za słaba liczebnie na zadania, które przed nią leżą, interwencja zaś od północy będzie możliwa tylko po należytem opanowaniu Bałtyku przez floty aliantów – co się obecnie odbywa. Prowadzimy obecnie akcję mającą na celu: 1) wyewakuowanie wojsk niemieckich z Litwy i z Prus Wschodnich do Niemiec i zastąpienie ich jednocześnie oddziałami alianckimi; 2) zajęcie przez aliantów linii kolejowej Gdańsk–Toruń dla zapewnienia sobie stałej komunikacji z Warszawą; 3) o ile to się da, obsadzenie garnizonami alianckimi ziem zaboru pruskiego w celu zapewnienia dla Polski zapasów żywności w Poznańskim i zapewnienia zaborowi pruskiemu swobodnego udziału w organizacji politycznej Polski; 4) dowóz do Polski żywności przez Gdańsk; 5) dowóz broni i amunicji w znacznej ilości, ażeby można było szybko organizować wojsko.

My ze swej strony będziemy gotowi z wysyłką swego wojska w połowie stycznia – w liczbie dwóch dywizji pełnych i jednej dywizji instrukcyjnej. Wcześniej żadną miarą nie da się skompletować drugiej dywizji i dopełnić braków w 1-szej. Po partacku zaś przysłać wojsko w złym stanie byłoby wprost niebezpiecznym.

Zbliża się moment, kiedy sprawa polska wysunie się na front albo jako sprawa jedyne go narodu we wschodniej Europie, na którym Europa może się oprzeć, który walczy z niesłychanemi trudnościami, i któremu trzeba pomóc, albo jako terytorium ważne, na którym sami Polacy nic nie umięją zrobić. Zależy to od przebiegu spraw w kraju, od tego, czy wytworzy się tam rząd poważny, zdecydowanie pro-aliancki (a nie flirtujący z Niemcami).

Pracujcie nad tem wszelkiemi siłami.

Ściskam Cię mocno i wszystkich przyjaciół,
Twój Roman

134

*17 grudnia, list specjalnego wysłannika Tymczasowego
Naczelnika Państwa do Wielkopolski w sprawie delegacji
Naczelnej Rady Ludowej i sytuacji politycznej w regionie*

Do Naczelnika Państwa!

Dziś rano o godz. 3 wyjechali z Poznania do Warszawy z ramienia Komisarjatu L.R. Korfanty, Seyda, Adamski.

Wyjazd jest o tyle przypadkowy, że upatrzeni pierwotnie Dr Meissner, Dr Krysiewicz i Nowicki (Br. Chrzanowski odmówił) wyjechać nie mogli z innych powodów.

W ostatniej chwili wysłano tamtych trzech.

Próba rekonstrukcji gabinetu z udziałem zaboru pruskiego.

Decyzja zapadła pod wpływem zerwania stosunków z Niemcami przez Naczelnika⁸⁴. Delegaci wiozą z sobą szczegółowy plan postulatów. Co dotyczy polityki wewnętrznej, to postulaty te są dość wolnościowe, sądzę, że także i przez lewicę Kongresówki przyjęte być mogą, jednakże wszystkich szczegółów nie znam.

Następnymi żądaniami są punkty:

1) aby na czele rządu nie stał były aktywista (ani człowiek skrajnie partyjny);

2) aby wreszcie Rząd nie był antikoalicyjny (mocarstwa zachodnie).

O ile wchodziłoby w rachubę jako członkowie przyszłego gabinetu Korfanty i Adamski, to wywołałoby tu w sferach demokratycznych rozgoryczenie, ponieważ ci dwaj panowie należą do typowej tutejszej reakcji. W sposób niegodny szczuli opinię na terenie dzielnicy przeciw Komendantowi Naczelnemu i dotychczasowemu Rządowi. Adamski innym akcentem ogłosił plenum sejmku dzielnicowego, że Naczelnik kategorycznie odmówił jakiegokolwiek pomocy dla Zaboru Pruskiego. Forma tego oświadczenia była tego rodzaju, że wywołała liczne okrzyki: Hańba!

Adamski też rzucił hasło, że dążyć winniśmy, by w zaborze Pruskim do bardzo luźnego związku przystąpić⁸⁵.

⁸⁴ Zob. dok. nr 119.

⁸⁵ Prawdopodobnie mowa o związku z przyszłym państwem polskim.

Korfanty zaś zachowywał się tak mało poważnie, agitacyjnie i rubasznie, że niesposób tego scharakteryzować.

Najznakomitszym byłby wybór Bern. Chrzanowskiego, a przyjęli by go z zadowoleniem nieomal wszyscy.

Pozwolę sobie też zauważyć, że dla utrzymania całej silnej łączności w polityce Rządu i w polityce Poznańczyków, bo są to niestety odrębne polityki, byłoby bardzo pożądane, gdyby do gabinetu prócz oficjalnych polityków poznańskich wszedł jeden z tutejszych demokratów, adwokat Marchlewski byłby najodpowiedniejszym.

Do redakcji pism poznańskich wpłynęły liczne protesty co do wysłania Korfante go do Warszawy, protesty zbiorowe i pojedyncze.

Jednostki kierujące w Poznaniu polskim ruchem wojskowym wystosowały żądanie do N.R.L., aby ta niezwłocznie określiła, jakim jest stosunek żołnierzy w poznańskim do Komendanta i armji, i zagroziła złożeniem urzędów.

Odpowiedzi jeszcze niema.

Komisarjat zaniepokoił się konferencją mojego brata i Palucha, i maj. Matuszewskiego, i zażądał, aby rozmowę tą uznano za nieistniejącą. Jak komisarjat twierdzi, major winien był konferować z Radą Ludową. Odpowiedź brata była odmowną. Dalej brat mój zapytał wręcz, czy Maciaszek ma przywieźć do Poznania byłego gen. Michaelisa z wiedzą Komendanta? Brat otrzymał odpowiedź wymijającą.

Wyznanie to i odpowiedź otworzyła wielu członkom R.L. oczy na stosunek Rady do Naczelnika.

Podpisano: J. Hulewicz

17.XII.18 r.

IJPA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 2/1/2, rkps

135

*17 grudnia, informacja Sekretariatu Generalnego KNP w Paryżu
dla przedstawiciela Komitetu w Londynie:
wyjazd Ignacego Paderewskiego do Polski,
rezolucja Sejmu Poznańskiego*

Paryż, dnia 17 Grudnia 1918

Sekretariat Jeneralny K.N.P.
do Przedstawiciela K.N.P. w Londynie

N O T A .

1. Potwierdzamy odbiór not z 3, 5, 6 i 9/XII-18.

2. Na posiedzeniu K.N.P. z 15/XII-18, w obecności p. Paderewskiego⁸⁶, zapadła uchwała, że uda się on przez Gdańsk do kraju, by starać się spowodować tam tak bardzo potrzebną konsolidację polityczną i utworzenie koalicyjnego, uznanego przez wszystkie trzy zabory rządu narodowego. Uchwalono na tymże posiedzeniu następujące zasadnicze rezolucje, które doręczone zostały p. Paderewskiemu:

- a) O ile w kraju stworzy się rząd istotnie narodowy, koalicyjny, uznany przez większość narodu i dający rękojmię trwałości, dążeniem Komitetu Narodowego Polskiego będzie pełnić do czasu zawarcia pokoju funkcje ministerium spraw zagranicznych. Delegatów na kongres pokoju wyznaczy w takim razie Komitet Narodowy Polski w porozumieniu z rządem narodowym.
- b) Komitet Narodowy Polski uważa za pożądane powiększenie swego grona przez kilku (nie więcej pięciu) członków z kraju, przedstawiających zwłaszcza te grupy społeczne i odłamy lewicowe, które nie są jeszcze w Komitecie Narodowym reprezentowane.
- c) Współpracownictwo z delegatami na kongresie pokoju zorganizowane będzie w specjalne komisje, jak komisja obrony granic, finansowa, i t.p., do których pożądane jest przysłanie odpowiedniej liczby rzeczoznawców z kraju.

⁸⁶ Zob dok. nr 128.

Prócz tego, w myśl wniosku p. Paderewskiego, postanowiono w najbliższym czasie wystąpić z oficjalną deklaracją publiczną, wskazującą na konieczność uformowania rządu koalicyjnego i określającą program polityczny i społeczny, który Komitet uznaje za odpowiedni. Wystąpienie takie ustalające program K.N.P. w stosunku do polityki wewnętrznej kraju ustali nasze stanowisko wobec Ententy i da jej możliwość odpierania skierowanych przeciwko Komitetowi niesłusznych zarzutów reakcyjności.

3. W załączeniu przesyłamy ustalony tekst francuski rezolucyj uchwalonych przez Sejm poznański z 4/XII-18 i zwróconych do Koalicji za pośrednictwem K.N.P.⁸⁷. Rezolucje te w myśl uchwały Sejmu i zgodnie z jego mandatem komunikujemy czterem rządóm sprzymierzonym na ręce ministrów spraw zagranicznych. Prosimy przeto o przesłanie w imieniu K.N.P. tekstu tych rezolucyj p. Balfour'owi, a dla informacji załączamy kopję odnośnego listu p. Piltza do p. Pichon z 16/XII-18⁸⁸. Kopję powyższej uchwały prześlemy tutaj Ambasadzie dla informacji.

4. W sprawie aprowizacji kraju podzielamy w zupełności zakomunikowaną nam opinię, że powinna leżeć w zakresie inicjatywy K.N.P., jako sprawa pierwszorzędnej pod każdym względem wagi, nie zaś stanowić prywatne monopole. W tym duchu też stawiamy tutaj tę kwestję. Przy wszelkiem jednak jej zbliżeniu się ku myśli realizacji, natrafia się na zasadniczą trudność nieuregulowanych stosunków z władzami krajowemi. Do chwili jednak, miejmy nadzieję niedalekiej, utworzenia rządu koalicyjnego w Warszawie i nawiązania z nim stałych i ścisłych stosunków, wszelkie pozytywne kroki wydają się nam z góry skazane na niepowodzenie.

°(sig.) J. Wielowieyski°

AAN, KNP, 31

⁸⁷ Zob. dok. nr 92.

⁸⁸ Załącznika nie publikuje się.

136

*17 grudnia, list Tytusa Filipowicza do „Kuriera Porannego”
w sprawie przyczyn dymisji*

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę mi łaskawie pozwolić na nieco przydługie uwagi w kwestjach, które, moim zdaniem, powinny być zakończone jak najrychlej⁸⁹.

1. Jaki urząd pełniłem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych? Przed powstaniem obecnego gabinetu, gdy w czasie przejściowym, dnia 11 listopada, przyjechawszy do Warszawy, zaofiarowałem Komendantowi Piłsudskiemu swą gotowość objęcia kierownictwa M.S.Z., Komendant odrzekł, że rozmówi się w tej sprawie z Drem Wróblewskim. Czy ta rozmowa miała miejsce – nie wiem. Wiem tylko, że jako „Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych” na depe szach do rządów koalicji kontrasygnowałem podpis Naczelnika Państwa⁹⁰.

2. Czy i kiedy zostałem Wiceministrem? Tego nie wiem. Wiem tylko, że posiadam listy urzędowe, podpisane przez p. Ministra Wasilewskiego oraz listy innych Ministerstw, stylizowane: „JWPan Wiceminister Tytus Filipowicz”.

3. Sprawa wysłania depe szy do Kesslera⁹¹. Proszę mi pozwolić na analogię. Przypuśćmy, że dowódca plutonu rano na odprawie melduje, aby o 7 wieczór jego pluton zaczął ogień. Komendant kompanji odpowiada: dam wieczorem znać telefonem z pułkowej kwatery. Wieczorem telefon: zgoda. W takich warunkach o 11-ej można, co prawda, rozkazać: „wstrzymać ogień”, lecz żaden rozkaz nie zdoła cofnąć strzałów, które już padły. Tyle w sprawie formalnej. Co się tyczy strony faktycznej, to oświadczam, że gdyby nawet o 11-ej w nocy dana mi była jakaś władza cudowna cofnięcia pocisku, który z M.S.Z. padł do kwatery posła niemieckiego, tobym dokonania cudu się wyrzekł, albowiem mam to moralne przekonanie, że gdybym nie posłał hr. Kesslerowi mej noty,

⁸⁹ Filipowicz ogłosił 14 grudnia w „Kurjerze Porannym” list otwarty do premiera Moraczewskiego i ministra spraw zewnętrznych Wasilewskiego, w którym sformułował zarzut, iż sposób prowadzenia przez nich polityki zagranicznej – brak zdecydowania w stosunkach z Niemcami w połączeniu z zaniechaniami i zwłoką w nawiązywaniu komunikacji z KNP i relacji dyplomatycznych z mocarstwami zachodnimi – zagraża przyszłości Polski jako państwa dużego i suwerennego.

⁹⁰ Por. dok. nr 19.

⁹¹ Zob. dok. nr 120.

to poseł niemiecki nie byłby jej wogóle do dziś dnia dostał. Przeświadczenie swe opieram na fakcie, że w gabinecie p. Moraczewskiego rolę grają czynniki skłaniające się ku koncepcji neutralności Polski, której to koncepcji odpowiadałoby pozostawienie hr. Kesslera w Warszawie.

4. Mój aktywizm i aktywizm innych osób w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Na kim dziś w Polsce nie ciążyą grzechy przeszłości? Jeśli moje polegają na tem, że był odkomenderowany w r. 1915 do prowadzenia w Warszawie biura Prezydjum NKN i Departamentu Wojskowego, to te funkcje, aresztowany przez Niemców, przerwałem 20 maja 1916 r. i do nich później nie wróciłem. Pan Wasilewski opuścił NKN dopiero coś we wrześniu 1916. Jeśli zaś mój grzech polega na tem, że od roku z górą prowadziłem placówkę wiedeńską Departamentu Stanu, to p. Wasilewski był do chwili zostania ministrem urzędnikiem kontraktowym placówki krakowskiej Departamentu Stanu jako sekretarz Komisji Kresowej.

5. Nie wypełniałem najważniejszej swej roli jako Kierownik M.S.Z., mianowicie informowania urzędowego referentów o polityce Rządu⁹². Lecz jakże miałem informować, gdy p. Wasilewski wszelkich informacji, jak sam stwierdza, odmawiał? Innych źródeł nie miałem, gdyż od jedyne go źródła, jakie dla mnie poprzednio istniało, od Naczelnika Państwa, odsunął mnie p. Wasilewski oświadczeniem, że zabrania mi komunikować się z Belwederem inaczej jak przez siebie, choć jednocześnie innym podległym mi urzędnikom, notabene nie z sekcji politycznej, wolno było chodzić do Belwederu na konferencje.

6. Czy dostałem dymisję, czy podałem się do dymisji? Tu są dwa poglądy: a) pogląd p. Wasilewskiego, b) pogląd mój. a) Pogląd p. Wasilewskiego wyrażony jest w liście, jaki dostałem w piątek, t.j. 13-go grudnia o północy, treści następującej:

„Wszystko, co na własną rękę, bez żadnego porozumienia ze mną, uczyniłeś w sprawie K., uważam za objaw jakiegoś chorobliwego ataku. Wobec tego dymisja Twoja z powodu choroby została przyjęta i zatwierdzona przez Prezydenta Ministrów.

L. Wasilewski

Piątek.

⁹² Mowa o oskarżeniach wobec Tytusa Filipowicza wysuniętych przez Leona Wasilewskiego w wywiadzie dla „Kurier Porannego” z 16 grudnia.

Wszystkie zarządzenia odwołałem”⁹³.

b) Pogląd mój. Po dokładnem rozważeniu sprawy i zasięgnięciu opinii znawców prawa konstytucyjnego stwierdzam, że jestem nadal Kierownikiem M.S.Z. nieprawnie dymisjonowanym przez p. Wasilewskiego. Wogóle, co się tyczy mego poglądu na potrzebę istnienia ministra spraw zagranicznych, to dopóki niema parlamentu, przed którym mógłby być minister odpowiedzialny, urząd ten uważam za zbędny. Poza tem uważam, że dziś faktyczny kierownik M.S.Z. nie powinien należeć do żadnej partji.

7. Kalectwem Polski, odziedziczonem wraz z wielu innemi po 150 latach pod panowaniem Rosji, jest manja konspirowania tam, gdzie tego nie potrzeba i gdzie to jest zgubne. Bezpośrednim wyrazem tej manji było w stosunku pana Wasilewskiego do mnie i wszystkich urzędników ministerstwa stałe odmawianie informacji urzędowych, których się nie odmawia swym przyjaciółom partyjnym.

Ponieważ, zgadzając się z poglądami Wilsona, uważam, że w życiu politycznem państw nowoczesnych nie powinno być żadnej tajnej dyplomacji, piszę wszystko powyższe. Jednocześnie zwracam się posłusznie do Naczelnika Państwa z prośbą, aby raczył mię restytuować w mych obowiązkach urzędowych i następnie pomódz mi swą władzą do wprowadzenia w M.S.Z. normalnych porządków służbowych. Tym apelem kończę, oświadczając, że więcej w sprawie mego konfliktu z dzisiejszem kierownictwem M.S.Z. głosu zabierać nie będę.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Tytus Filipowicz m.p.

Warszawa, 17 grudnia 1918.

IJPA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 2/1/2

⁹³ „Kurier Polski” opublikował 17 grudnia dwa listy Wasilewskiego do Filipowicza. Pierwszy z nich, datowany na 13 grudnia, cytowany w publikowanym dokumencie przez Filipowicza, drugi urzędowy z 14 grudnia, następującej treści: „Zawieszam Pana w urzędowaniu i zarządzam wytoczenie Panu śledztwa dyscyplinarnego za świadome i samowolne przekroczenie rozporządzenia mojego. Minister Spraw Zewnętrznych, L. Wasilewski”.

137

*17 grudnia, stenogram konferencji prasowej
ministra spraw zewnętrznych na temat polityki zagranicznej*

17 grudnia 1918 r.

Konferencja Ministra Spraw Zagranicznych, p. L. Wasilewskiego
z przedstawicielami prasy.

Minister: Chciałem udzielić pewnych wyjaśnień na poglądy, jakie Ministerstwo Spraw Zewnętrznych w tak doniosłej chwili posiada i korzystam z tej sposobności, że dziś mija miesiąc, kiedy z rąk Komendanta Piłsudskiego otrzymałem nominację na Ministra Spraw Zewnętrznych. Obejmując tekę, znalazłem się w tym szczęśliwym położeniu, że mogłem odrazu prowadzić na tak odpowiedzialnym stanowisku tę pracę, której poświęciłem się poprzednio jako badacz stosunków, jako publicysta. Odrazu zetknąłem się ze sprawą granic Polski, ze sprawą kresów, ze wszystkimi temi sprawami, które stanowią jeden kompleks dla państwa polskiego najważniejszy – kwestją ustalenia granic. Jedną z pierwszych czynności było puszczanie w ruch istotnie prac przygotowawczych do kongresu. Chodzi o to, żeby przed kongresem, na którym będzie się rozstrzygało losy granic państwa polskiego, żebyśmy stanęli z materiałem zupełnie przygotowanym, zebrany ze wszystkich tych dziedzin, które będą rozpatrywane na kongresie. Kierownikiem prac tych jest p. Pułaski, którego sprężysta działalność daje nam przypuszczać, że prace te będą gruntownie przeprowadzone⁹⁴. Wszystkie wysiłki w tym kierunku, które dotychczas były luźnie czynione, które miały ogniska poszczególne, skoncentrowaliśmy w kraju, skoncentrowaliśmy materiał, który został przygotowany poprzednio przez poszczególne instytucje i poszczególnych ludzi, ażeby stworzyć możliwie największy zbiór tych materiałów, które będą potrzebne. Te materiały, poza kwestją czysto ekonomiczną, kwestją przyszłego rozrachunku, obejmują przede wszystkim sprawy dotyczące naszych kresów, dotychczasowych granic Polski i pod tym względem uważaliśmy za stosowne nagromadzić materiał jak najbardziej obfity, ażeby na wszelki wypadek być przygotowanym, czy będziemy mieć do czynienia z pretensjami naszych sąsiadów z zachodu, czy z południa, czy północo-wschodu, żebyśmy byli przygotowani na odparcie niesłusznych pretensji danemi, opartemi na etnografii, historii i kulturze.

⁹⁴ Zob. dok. nr 122.

Wkrótce po objęciu teki Ministra Spraw Zewnętrznych znalazłem się w tym położeniu, że jeszcze sam zakres terytorjalnej działalności Ministerstwa nie został ustalony, skutkiem rozbicia terytorjum na dzielnice, nie byliśmy pewni, czy najbardziej rdzennie polskie miejsce będzie wchodziło w zakres Ministerstwa Spraw Zewnętrznych. Przedewszystkiem możemy obecnie już z zupełnym zadowoleniem stwierdzić, że traktowanie Śląska Cieszyńskiego i Galicji nie może wchodzić w zakres działalności Ministerstwa Spraw Zewnętrznych, dlatego że Śląsk Cieszyński znalazł się w zupełnie ścisłym połączeniu z Polską, Galicja również. Niestety trzeci zabór, który najwięcej ucierpiał, pruski: poznańskie, Śląsk, Prusy zachodnie – ta część wchodzi jeszcze w zakres działalności Ministerstwa Spraw Zewnętrznych. Będziemy się oczywiście starali, żeby ten fatalny stan został usunięty jak najprędzej, i żeby wszystkie te sprawy zostały usunięte z pod kompetencji Ministerstwa Spr. Zewn., a natomiast weszły pod kompetencję tych Ministerstw, które zajmują się kompetencją spraw krajowych wewnętrznych.

Że Galicję traktujemy jako integralną część Polski, nie usuwa trudności, jakie istnieją tak na południu, jak i na wschodzie. Jak już mówiłem, od dawna kwestją tą się zajmowałem i zajmując stanowisko Ministra Spraw Zewn. zetknąłem się z kwestjami, które były mi nie tylko bliskie ale dobrze znane, i przyjmując delegacje czy to z kresów północno-wschodnich, czy z Orawy i Spiszu, zawsze mogłem szczerze obiecywać, że te sprawy, które ludność polska przedkłada stamtąd, głęboko mnie obchodzą, i że je znam i mogę kompetentnie postanowienie powziąć. Pierwsza delegacja ze Śląska Cieszyńskiego przejęła mnie przekonaniem, że niema u nich rozbicia, wszystkie partje idą ręką w rękę i ogół ludności jest reprezentowany przez jedną partję. Delegacja Śląska Cieszyńskiego zwróciła się do mnie jako reprezentantka ludności polskiej, tej, która uważa się za integralną część ludności polskiej i tych kresów, których przynależność może być sporna skutkiem pretensji czeskich. Otóż ja badałem tę sprawę z prof. Masarykiem, który odgrywa zasadniczą rolę w stosunkach czeskich, jest to mój profesor⁹⁵. Otóż te sprawy stosunków polsko-czeskich w Cieszyńskim znam bardzo dobrze. Niedawno byłem w Pradze podczas zjazdu ludowego, żeby te sprawy sam omówić⁹⁶.

⁹⁵ Wasilewski był słuchaczem wykładów prof. Masaryka na Uniwersytecie Karola w Pradze w 1895 r.

⁹⁶ Najprawdopodobniej mowa o udziale Wasilewskiego w delegacji polskich socjalistów na uroczystości 50-lecia Teatru Narodowego w Pradze 16 maja. Wasilewski przejeżdżał przez Pragę także we wrześniu w drodze do Lublany i Zagrzebia.

Kwestja ta musi być rozstrzygnięta polubownie między Polską a Czechami, między Warszawą a Pragą. Kwestji przynależności do Polski spornego powiatu, niewielkiego skrawka, którego olbrzymia część ludności jest zupełnie polska, będziemy bronili wszystkimi środkami. Chodzi tylko o rozstrzygnięcie przynależności zachodnich krańców Cieszyńskiego, żeby to polubownie załatwić. Terytorjalnie i historycznie jesteśmy tak ściśle związani, że będziemy musieli prowadzić politykę wspólną, będziemy musieli współżyć.

Ze sprawami stosunku naszego do państwa czecho-słowackiego łączą się sprawy Spiszu i Orawy, tych skrawków, które są zamieszkałe przez ludność polską. Znam te stosunki osobiście, wiem, że ludność ta jest polska i przypuszczam, że między Słowakami a Polakami da się w tej sprawie przeprowadzić ugodę, któraby zapewniła nam nietylko wpływ na te części, ale integralne włączenie tych skrawków do Polski. Ponieważ Czesi są Czechami i Słowakami, będziemy musieli się spotkać z pewnymi wystąpieniami Czechów, ale mam nadzieję, że da się to załatwić. Dzisiaj wyjeżdża delegacja do Czech⁹⁷, ma poinformować Czechów, co się dzieje w Polsce, zebrać poglądy wybitnych Czechów na stosunki przyszłe i przygotować te sprawy dla pertraktacji i ugody, celem załatwienia tych wszystkich kwestji, które wynikły z naszego sąsiedztwa czy to na Śląsku Cieszyńskim, czy na Orawie i Spiszu.

Otóż tej sprawie poświęcam szczególną uwagę i z jednej strony będę się starał wprowadzić gwarancję interesów polskich, a z drugiej strony doprowadzić do ugody z Czechami, żeby na przyszłość zapewnić Polsce swobodne współżycie z narodem czeskim.

Jednocześnie wysunęła się na plan pierwszy sprawa kresów południowo-zachodnich^a. Sprawa ta stała się bardzo ważną na skutek wystąpienia Ukraińców, wystąpienia, które zaprzeczało przewagę pierwiastka polskiego w mieście takim jak Lwów, w mieście jednym z najbardziej polskich. Można z całą stanowczością stwierdzić, że pretensji Polaków zupełnie etnograficznie uzasadnionych będzie bronił cały naród. Ja osobiście stałem na tym stanowisku, że z Rusinami musimy dojść do porozumienia przy uwzględnieniu zobopólnych interesów. Ludność polska na kresach wschodnich tak jest pomieszana z ludnością rusińską, że o przeprowadzeniu granicy ściśle etnograficznej mowy nie było i być nie może. Stosunek ilości ludności polskiej przy normalnych stosunkach zawsze będzie przechylał szalę na naszą korzyść. Parcie na wschód było powstrzymywane przez zarządzenia rządu rosyjskiego.

⁹⁷ Zob. przyp. 51 do dok. nr 109.

We wschodniej Galicji, gdzie rząd nie mógł przeprowadzić dostatecznej kontroli, ludność polska stanowi tam bardzo poważną większość. Kwestja Galicji wschodniej i kwestja stosunków ukraińskich weszła obecnie w stadjum, gdzie rozstrzyga nie jakiś zabieg dyplomatyczny, lecz siła zbrojna, przynajmniej narazie. Obecnie wschodnia Galicja znajduje się w stanie wojny, w stanie zatargu zbrojnego z Ukraińcami i dopóki zatarg ten trwa, o żadnym rozstrzygnięciu dyplomatycznym mowy być nie może. Wysłaliśmy tam naszego delegata, żeby gromadził informacje potrzebne Ministerstwu Spraw Zewnętrznych, żeby można było na ich podstawie powziąć pewne decyzje, ale na razie jest to kwestja wojny, i mają głos te czynniki rządowe, które rozporządzają wojskiem. Chodzi o istnienie całego żywiołu polskiego we wschodniej Galicji.

Przechodząc do kwestji terytorjum ziem wschodnich, w skład którego wchodzi Litwa i Białoruś – zainteresowanie państwa polskiego w dziedzinie przyszłych rozstrzygnięć losu tych ziem jest niezmiernie żywe. Mamy tu do czynienia ze sprawą bardziej skomplikowaną. Z jednej strony są tam niewątpliwie ziemie polskie, o ludności najniewątliwiej polskiej, z drugiej strony mamy ludność o niezdecydowanym obliczu etnograficznym, jednakże ciążącą do polskości ze względu na politykę, na tradycję, dalej mamy ludność nie polską, posiadającą tendencje odśrodkowe – wszystko są to sprawy wymagające przygotowania gruntu do ostatecznego rozstrzygnięcia kwestji Litwy i Białorusi w związku z rozstrzygnięciem kwestji wschodniej. Ponieważ są to sprawy bardzo rozległe, ponieważ Ministerstwo ma wciąż do czynienia z temi sprawami, postanowiono stworzyć przy Ministerstwie departament specjalny, któryby zajmował się sprawą Litwy i Białorusi. My stoimy na tym stanowisku, że granice Rosji muszą być odsunięte jak najdalej na wschód. Oczywiście, że będziemy robili wszystko to, co do nas należy, ażeby te kraje, które są związane z Polską i etnograficznie, i kulturalnie, i ze względu na wzajemny stosunek ekonomiczny, i ze względu na przyszłość ekonomiczną, i ze względu na ciążenie ku polskości – żeby one były związane z Polską w ten czy owy sposób na podstawie zupełnego usunięcia wszelkich pozorów jak-gdybyśmy byli zaborcami, którzy chcą gwałtem narzucać swoją wolę i kogoś wynaradawiać, przeciwnie, my chcemy działać w myśl tradycji polskiej „wolni z wolnymi, równi z równymi”, żeby nic nie zostało uronione z tego dorobku kulturalnego, który tam istnieje, który ma wszelkie szanse rozwoju.

Jesteśmy w tym nieszczęśliwym położeniu, że kwestja granic, że kwestja zaboru pruskiego jest poza zakresem tych czynników, które czuwają nad wewnętrznym ustrojem państwa polskiego. Sprawa zaboru pruskiego należy do Ministerstwa Spraw Zewn., które usiłując drogą półurzędową skomuni-

kować się z miejscowym zarządem, wysłało delegację. Delegacja ta stwierdziła, że wśród ludności polskiej, wśród chłopów, robotników, drobnych mieszczan, inteligencji, jest silne parcie ku połączeniu się z resztą Polski, i że ten stan, który tam istnieje, prawdopodobnie już w niedalekiej przyszłości będzie usunięty. My będziemy ze swej strony robili wszystko to, żeby zabór ten, jak Galicja i Cieszyńskie, znalazł się pod wspólnym dachem państwowym, żeby całość ziem polskich była ogarnięta jedną myślą, jedną organizacją państwową.

Teraz przejdę do spraw w ścisłym tego słowa znaczeniu zagranicznych, dlatego że te sprawy, o których mówiłem teraz, były związane z kwestią ustalenia granic Polski, ale były to sprawy wewnętrzne, i tylko skutkiem rozbicia Polski przez tyle lat musiały one wejść w politykę zagraniczną.

Znaleźliśmy się w tym położeniu, że byliśmy odcięci od całego świata. W chwili, kiedy objąłem Ministerstwo, nie mieliśmy żadnego przedstawiciela państw zagranicznych tutaj. Ze względów komunikacyjnych byliśmy w położeniu zupełnie trudnym i nie mogliśmy w pierwszych dniach skomunikować się z zagranicą, przedewszystkiem z państwami koalicji. Tu muszę się cofnąć wstecz i podkreślić fakt, że ja osobiście, zarówno jak p. Moraczewski, obecny Prezes Gabinetu, należeliśmy do grupy tych polityków, którzy już od dłuższego czasu zajmowali stanowisko wrogie wobec państw centralnych, jeszcze wówczas, kiedy p. Moraczewskiemu jako posłowi do parlamentu b. Austrii, takie stanowisko mogło zagrażać niebezpieczeństwem. Ja osobiście, jeszcze w roku 1916, kiedy byłem urzędnikiem Tymczasowej Rady Stanu, gdzie miałem referat narodowościowy, musiałem w przyspieszonym tempie wyjechać z Warszawy dlatego, że byłem podejrzany w kołach polityków zajmujących stanowisko wrogie do koalicji i przez to niemile przez okupantów widziany. Będąc w Galicji należałem do tych, którzy nawiązali stosunki z państwami koalicji, od lutego tego r. – przez Rosję, gdyż to była jedyna droga, zapomocą której mogliśmy skomunikować się z zachodem. Wysłaliśmy naszych przedstawicieli na zachód, niektórym udało się dotrzeć do Paryża, niektórym tylko do Moskwy lub Jass, gdzie zawarli stosunki dyplomatyczne z przedstawicielami koalicji⁹⁸.

Na skutek pogłosek rozpowszechnionych w prasie, jakoby rząd obecny zajmował stanowisko chwiejne do koalicji, muszę wyjaśnić, że są zupełnie

⁹⁸ Mowa o misjach Michała Sokolnickiego i Andrzeja Struga do Moskwy latem 1918 r., Sokolnickiego do Jass jesienią oraz Stanisława Hempla do Paryża w listopadzie. Zob. przyp. 100 do dok. nr 46.

nieuzasadnione i zbijane przez te fakty stwierdzające nasze poprzednie stanowisko, kiedy działaliśmy w imieniu tej grupy, która występowała jako obóz Piłsudczyków, opierający się na P.O.W.

Jeszcze na pewien czas przed aresztowaniem Piłsudskiego i uwięzieniem go było zupełnie jasnym, że P.O.W. ma stanowisko wrogie wobec państw centralnych.

Znaleźliśmy się tutaj w położeniu, że nie było żadnych przedstawicieli obcych mocarstw. Niebawem znalazł się tutaj przedstawiciel Niemiec i znaleźliśmy się w przymusowym położeniu, że jedynym przedstawicielem był przedstawiciel państwa niemieckiego. Było to rzeczą bardzo niedogodną ze względów zewnętrznych i wewnętrznych. Musieliśmy się liczyć jednak z jednym wielkim niebezpieczeństwem, mianowicie rozkład, który doprowadził armję rosyjską do dezorganizacji, zaczął się wkradać do armji, która znajduje się w tak zw. etapach. Otóż ta armja prawie półmilionowa, może nawet przekraczająca milion, będzie w rozkładzie groziła nam niebezpieczeństwem przedarcia się przez Polskę, żeby dotrzeć do domu. Musimy przeciwdziałać wszystkiemu temu, co się działo na Podlasiu i Międzyrzeczu⁹⁹. Obecność p. Kesslera chcieliśmy wyzyskać, żeby tę sprawę zlokalizować. Przez Kesslera weszliśmy w pertraktacje bezpośrednie z władzami Ober-Ostu i te pertraktacje prowadziliśmy dosyć długo i doprowadziliśmy do końca, nie, niezupełnie do końca, ale osiągnęliśmy główny rezultat – zlokalizowania tego niebezpieczeństwa, i te etapy już nie odczuwają obecnie tego nacisku, jaki wywierała armja niemiecka jeszcze przed paru tygodniami. Obecnie wiemy, że Międzyrzec jest przez nich opuszczony i mamy niepłonną nadzieję, że to, co zapoczątkowaliśmy na terenie bliższych części Litwy, to pójdzie dalej, i ta ewakuacja wojsk niemieckich będzie się odbywała w sposób bardziej normalny. Ogromna część wojska do Prus wschodnich przeszła drogą północną i jesteśmy przekonani, że to niebezpieczeństwo zostało usunięte¹⁰⁰.

⁹⁹ Mowa o starciach zbrojnych Polskiej Organizacji Wojskowej z jednostkami Ober-Ostu na Podlasiu, gdzie 10 listopada oddziały POW zaczęły rozbijać Niemców. 15 listopada wkroczył na Podlasie 2 pułk huzarów gwardii z zadaniem przeprowadzenia pacyfikacji, 16. w Międzyrzeczu Podlaskim doszło do walk między huzarami a oddziałem POW, w których zginęło 22 polaków i kilkudziesięciu mieszkańców miasta.

¹⁰⁰ Posuwający się w kierunku Warszawy 2 pułk huzarów został zatrzymany 17 listopada. Następnego dnia podpisano umowę w Łukowie i wyznaczono linię demarkacyjną. Niemcy kontynuowali jednak pacyfikację Podlasia.

Co do tego, co się stało w ostatnich dniach, to pp. jest wiadome, że stosunki dyplomatyczne z Niemcami nie istnieją.

Muszę jeszcze powiedzieć parę słów o tym epizodzie, jaki został wywołany przez list p. Filipowicza¹⁰¹. P. Filipowicz nie był wiceministrem i jeżeli się mówi o kryzysie w rządzie – to nie ma podstaw. P. Filipowicz na wspomniane stanowisko przez rząd poprzedni ani obecny nie był mianowany – działał na własną rękę¹⁰². Zwrócę uwagę na dwie daty. Sprawa zerwania stosunków z Niemcami była już oddawna omawiana i dnia 13, w piątek, uzyskałem aprobatę Naczelnika Państwa na wręczenie papierów p. Kesslerowi w niedzielę. W piątek, dnia 13 zostało to postanowione i pomimo wystąpienia p. Filipowicza ta sprawa nie została cofnięta ani zmodyfikowana, tylko została załatwiona tak, jak było w piątek postanowione. Chciałem więc dać tylko to krótkie wyjaśnienie, żeby prasa nie była źle poinformowana, ponieważ w prasie czytałem, że postanowienie zostało cofnięte, odroczone. Otóż nic podobnego nie było i to, co było postanowione w piątek – w niedzielę zostało zgodnie z planem wykonane. To jest mniej więcej wszystko co chciałem pp. powiedzieć.

Chciałem zwrócić uwagę pp. jeszcze na inną kwestję, t. zw. bolszewizmu. Sam termin bolszewizm jest u nas używany w najrozmaitszym znaczeniu: gwałty, rabunki, które się tu i ówdzie zdarzają, są traktowane jako bolszewizm, jako zarządzenia władzy sowieckiej w Rosji, chociaż między jednym i drugim są różnice zasadnicze. U nas bolszewizmem nazywają się wszelkie objawy anarchji, wszystko to podciąga się pod ogólne miano bolszewizmu. Otóż ja chcę tutaj zaznaczyć nasz stosunek wobec tego prawdziwego bolszewizmu, tej Rosji bolszewickiej.

Otóż moje stanowisko określa się najzupełniej stanowiskiem Polskiej Partji Socjalistycznej. W przeciwstawieniu do bolszewickiej Rosji ta partja stoi na tym stanowisku, że nie dyktatura mniejszości ma rozstrzygać o rozwiązaniu kwestji zasadniczych, tylko konstytuanta. Rząd obecny stoi na tym stanowisku, że konstytuanta będzie wyrazicielką woli całego narodu, i że rząd podporządkuje się woli tej konstytuanty. My nic nie chcemy narzucać, nie chcemy zaprowadzać zgóry żadnych gruntownych reform społecznych, mających charakter sięgania w podstawy ustroju społecznego i wszystkie te rzeczy odsuwamy do konstytuanty. To jest ta zasadnicza różnica między

¹⁰¹ Zob. dok. nr 136.

¹⁰² Zob. przyp. 49 do dok. nr 19 oraz dok. nr 136.

stanowiskiem rządu sowieków i stanowiskiem rządu obecnego. Republika sowieków wyszła z innego założenia. Obecni władcy Rosji rozpędzili konstytuante i zastąpili ją dyktaturą mniejszości, która narzuca swoje poglądy społeczeństwu. Wobec tej różnicy stanowisk zupełnie jasnym staje się nasze stanowisko i wobec Rosji jako państwa. Przyczem tu muszę stwierdzić, że ponieważ w parę dni po objęciu przezemnie teki Ministra Spraw Zewnętrznych przysły wiadomości o tych gwałtach, które zostały dokonane na przedstawicielstwie polskim, ustanowionem przez rząd w Rosji, przeto nie możemy wchodzić w stosunki z Rosją dopóki ten gwałt nie zostanie anulowany, dopóki prawa obywatela polskiego nie będą w całej pełni restytuowane. Na czas ten prosiliśmy przedstawicielstwo duńskie, aby objęło nadzór nad obywatelami polskimi¹⁰³.

To wszystko, co chciałem pp. powiedzieć.

Jeżeli pp. zadadzą mi jakieś pytania, to będę mógł odpowiedzieć. Będę musiał uchylić się tylko od tych odpowiedzi, na te kwestje, które uważam za nieukończone.

p. Hłasko: Co do stosunku z koalicją, coście pp. robili? O dążeniach pp. nawiązania stosunków z koalicją nie ma właściwie najmniejszych oznak. Od chwili objęcia rządu przez gabinet p. Moraczewskiego nie widzimy żadnych starań w tym kierunku i wiadomo nam tylko, że dobre stosunki z koalicją ma Komitet Narodowy i z tym Komitetem N. wydaje się, że rząd nie miał nic wspólnego.

p. Wasilewski: Muszę stwierdzić przedewszystkiem, że przyjazd Kesslera był najzupełniej niespodziewany.

(jeden z dz.): I dla p. Piłsudskiego?

p. Wasilewski: Tak. Po odjeździe Beselera zdawało się, że Niemcy zupełnie zrywają stosunki, a kiedy w parę dni przyjechał p. Kessler, to było zupełnie niespodziewane.

(jeden z dz.): Ministerstwo Spraw Zewn. rozesłało do prasy komunikat, że hr. Kessler uzyskał agrément. Uzyskuje się agrément przed przyjazdem do stolicy danego państwa. Otóż dziennikom wszystkim M-o Spraw Zagran.

¹⁰³ Zob. dok. nr 51 i 56.

rozesłało komunikat, że hr. Kessler uzyskał agrément od rządu polskiego¹⁰⁴. P. Minister może zapomniał to, ale w każdym razie jest to rzecz bardzo ważna, jest to sprzeczność między komunikatem a tym, co p. Minister mówił obecnie. Ja przypuszczam, że komunikat prasowy był sposobem uspokojenia opinii publiczności, która zdawała sobie sprawę, że przyjazd ten był narodowi narzucony.

p. Wasilewski: Jeszcze raz stwierdzam, że przyjazd był zupełną niespodzianką. Nie przypominam sobie, że był taki komunikat, może była popełniona nieformalność dyplomatyczna, ale przed przyjazdem p. Kesslera ani o przyjeździe, ani jego osobie nic nie było wiadomem.

Przejdę do drugiej kwestji poruszonej przez p. Hłasko. Nie będę mówić o rzeczach, które są w toku, które nie są ostatecznie załatwione. Od początku usiłowaliśmy nawiązać stosunek z koalicją i bardzo niedawno dowiedzieliśmy się, że pierwszy nasz delegat, który został wysłany, który skutkiem zamknięcia granicy Szwajcarji, siedział w Szwajcarji, dotarł obecnie do Paryża. Mieliśmy wiadomości, że doprowadził pewne rezultaty, które oczekiwaliśmy. Przyjechał również z Jass przez Lwów p. Sokolnicki, który był delegatem do państw koalicyjnych i przywiózł dane, że te stosunki zostały nawiązane i tylko trzeba je rozwijać w dalszym ciągu. Otóż ta sprawa jeszcze nie jest zakończona i jesteśmy w fazie nawiązywania tych stosunków.

Co się tyczy Komitetu Paryskiego, jak pp. wiadomo, bawi tutaj przedstawiciel Komitetu, p. Grabski, który prowadził pertraktacje z przedstawicielem państwa, który komunikuje się z rządem w osobie p. Moraczewskiego i jestem przekonany, że kwestja ta zostanie w najbliższych dniach rozstrzygnięta. Nie mogę oczywiście powiedzieć, w jakim kierunku, ale ta sprawa załatwiona będzie, nie mogę wobec tego o niej mówić jeszcze. Ja osobiście jestem przekonany, że kwestja porozumienia z Komitetem Paryskim dojść musi. My uznajemy prace Komitetu, szczególnie w dziedzinie wojskowości, uważamy to za bardzo poważny plus. Jestem przekonany, że do porozumienia dojść musi – na jakich warunkach i w jakiej formie – to nie mogę jeszcze powiedzieć.

¹⁰⁴ Wydział Prasowy MSZ poinformował 23 listopada: „Z powodu niecisłych wiadomości, jakie się pojawiły w prasie warszawskiej po przybyciu do Warszawy niemieckiej misji poselskiej, stwierdza się, że agrément ze strony rządu polskiego zostało poselstwu udzielone, i że personel poselstwa składa się z 7 wyższych urzędników i niższego personelu. Pomiędzy członkami poselstwa nie ma urzędników byłych władz okupacyjnych”. („Monitor Polski”, nr 211, 23 XI 1918).

p. Wasilewski (dzien.): Czy przyjazd Kesslera nie odłożył sprawy poznańskiego.

p. Wasilewski: Granica ta istniała przed wyjazdem Kesslera i po wyjeździe Kesslera jeszcze w większej mierze, ale tej rzeczy nie można przypisać rządowi polskiemu. ^hSpółceństwo w poznańskim, zgodnie z oświadczeniem jednego przedstawiciela^h. Wiemy z oświadczenia przedstawiciela społeczeństwa w poznańskim, że społeczeństwo to gwałtem torować się nie chce i oczekiwać będzie rozstrzygnięcia sprawy zaboru pruskiego od ustalenia stosunków międzynarodowych, że zachowuje się względem państwa niemieckiego zupełnie lojalnie, do miejscowych władz niemieckich społeczeństwo miejscowe delegowało swoich przedstawicieli. Samo społeczeństwo przyznaje przynależność poznańskiego – do czasu rozstrzygnięcia jej przez kongres międzynarodowy – do państwa niemieckiego. Niestety stosunki się tak przeprowadziły, że nie było tam ani rozbrojenia, ani wyrzucenia gwałtem Niemców. Oczywiście są powody, ale kiedy w Galicji, w Królestwie znaleźliśmy się w położeniu państwa wolnego, tam się to nie dało przeprowadzić i granica ta istniała tak samo przed przybyciem Kesslera, jak i obecnie.

p. Hłasko: Pan podkreślał, że od 25 lat należy Pan do P.P.S. Czy Pan uważa uchwały partji za obowiązujące?

p. Wasilewski: Tak, oczywiście.

p. Hłasko: Wobec tego nie może Pan prowadzić polityki koalicyjnej.

(dzien.): Czy można uważać „Robotnika” za dziennik półurzędowy?

p. Wasilewski: Broń Boże. Ponieważ do rządu wchodzi również przedstawiciele P.P.S., przeto „Robotnik” może wyrażać poglądy tych członków rządu, ale nie jest organem rządu. „Robotnik” może nie drukować komunikatów rządu.

(dzien.): To wywołuje bałamuctwo opinji, że jeżeli z pisma półurzędowego dowiaduje się zupełnie co innego niż Pan mówi.

P. Wasilewski: Partja P.P.S. ma swoje odłamy: prawicę, lewicę i centrum, tak że na stanowisko rządu poszczególni członkowie partji mogą się zapatrywać albo krytycznie, albo zasadniczo przeciwnie.

P. Hłasko zapytuje co do czerwonego sztandaru na zamku¹⁰⁵.

–"– Jako członek redakcji „Robotnika” muszę zaznaczyć, że żaden członek rządu nie ma nic do gadania co do redakcji „Robotnika”. Rząd nie ma nic do gadania w sprawach „Robotnika”. Do żadnej półurzędówki nie mamy zamiaru się przyznawać.

–"– P. Minister jako kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych stara się nawiązać stosunki z koalicją. Pp. nie mogą powiedzieć, w jakim stadium znajduje się ta sprawa, bo jest nieukończona, w każdym razie życzeniem całego rządu jest, żeby te rokowania nawiązać stosunkowo jaknajprzyjaźniejsze z koalicją?

P. Wasilewski: Bezwarunkowo.

–"– Że pp. uważają, że przy nawiązaniu stosunków jaknajprzyjaźniejszych z koalicją wyciągną pp. jak najwięcej korzyści dla Polski.

P. Szczepanik zapytuje, czy nie jest spodziewane ogłoszenie deklaracji.

P. Wasilewski: Po zakończeniu rzeczy, które są w toku, taka deklaracja będzie konieczną.

P. Hłasko zapytuje czy komisja kresowa będzie dopuszczona na kongres.

P. Wasilewski: To jest komisja czysto naukowa, która dostarczy delegacji polskiej materiałów naukowych, bez względu na to, jaka to będzie delegacja. Materiały te będą tak cenne, że jeżeli będzie wroga nawet obecnemu rządowi, to i tak będzie z tych cennych materiałów korzystać. Kwestja Orawy i Spiszu, czy rozrachunku, były opracowane przez fachowców, znających się na rzeczy.

p. Nowicki: Czy p. Minister nie jest zdania, że z powodu braku sejmu, braku kontaktu między opinią publiczną a rządem obecnym, czy nie byłoby wskazanem, żeby w zakresie spraw, załatwianych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, tego rodzaju konferencje jak dzisiaj odbywały się częściej. Muszę powiedzieć, że wywody p. Ministra były dla mnie instruktywne, że ja się sporo dowiedziałem, że zyskałem mniej więcej materiał, który posłuży mnie w przyszłości wskazówką w tym, co będę pisał, tak że zdaje się, że dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Rządu i dla prasy, a zatem opinii byłoby

¹⁰⁵ Po manifestacji PPS przeciwko Radzie Regencyjnej 13 listopada, zawieszono na Zamku Królewskim w Warszawie czerwony sztandar. Został on zdjęty przez władze wojskowe dopiero 14 grudnia, co zostało uznane przez PPS za symbol kapitulacji rządu Moraczewskiego.

wskazanem, żeby p. Minister jak najczęściej tego rodzaju konferencje urządzał, i aby p. Minister dawał nam więcej informacji w dziedzinie polityki zagranicznej. To, że państwa centralne trzymają się innej metody, trzymania polityki zagranicznej pod kloszem, to wynikało z konstrukcji tych państw, z założenia, że te państwa były monarchiczne, które uważają politykę zagraniczną za taką, w której decydować może tylko monarcha. My jesteśmy Rzeczypospolitą Ludową, mamy prawo wiedzieć, co pp. robicie, pp. są naszymi mandatarjuszami tutaj – i dla nas, dla wyrobienia opinii publicznej byłoby wskazanem, żeby p. Minister wydał swoim departamentom rozporządzenie, żeby możliwie najwięcej informacji było udzielanych prasie, i żeby mniej więcej 2, 3 razy na miesiąc takie posiedzenia urządzał. P. Minister mówił, że brak porozumienia wpłynął, że prasa ma złe informacje o sprawie, co jest skutkiem tego, że nie wiedzieliśmy co pp. robili, a pp. na wzór dawnych rządów trzymaliście to wszystko w ukryciu. Czas na politykę gabinetową przeminął, p. Ministrze, i byłoby pożądanem, żeby jaknajczęściej takie konferencje się odbywały.

P. Wasilewski: Najchętniej zgadzam się na tę propozycję, tylko muszę stwierdzić, że cała działalność moja jest bardzo świeżej daty i tego materiału było bardzo mało. Nie chciałem występować zaraz po paru dniach z jakimiś głośnymi obietnicami, ale na przyszłość oczywiście będę się dzielił tym, co w ręku swoim będę miał. Słusznie mówił Pan, że czasy dawnej dyplomacji minęły, ale nie zupełnie. Mamy do czynienia z załączkami nowych form z resztkami dawnych. Stopniowo to się będzie wyrównywało. Po kongresie przypuszczam, że to się ułoży tak, że tej dawnej dyplomacji już nie będzie. Wikłając się jeszcze w dawnych rzeczach musimy i resztę tych metod puszczać w obieg.

Dr Winiarski (red. Dziennika Powsz.): Jeżeli dobrze zapamiętałem słowa p. Ministra, to rząd polski zerwał stosunki z Rosją ^ho to ^hna skutek brutalnego pogwałcenia poselstwa polskiego. Otóż pozwolę sobie wyciągnąć konsekwencję tych słów, że przypadkiem władze sowieckie uznały swoją winę, poprawiły swój błąd, to tem samem rząd polski nie ⁱ...ⁱ przyczyn do utrzymywania nadal istniejących stosunków?

p. Wasilewski: Obecnie stosunki te są zerwane, w jaki sposób one będą zrestituowane i czy będą – to będzie zależało od władzy sowieckiej. My oczekujemy na zadośćuczynienie. Jakoś długo to trwa. Zadośćuczynienia nie otrzymaliśmy, zresztą rozwój wypadków w Rosji nie daje ku temu powodów.

p. Ehrenberg: Pochodu bolszewickiego na Polskę nie bierze Pan w rachubę?

p. Wasilewski: To są rzeczy, które nasz Wydział do spraw Litwy i Białorusi jaknajpilniej śledzi. Pp. widzą że najrozmaitsze zarządy zajmują się temi kwestjami, Ministerstwo Wojny poczyniło odpowiednie zabiegi, następnie rząd w dziedzinie finansowej poczynił kroki, żeby uniemożliwić dalsze rozszerzanie się bolszewizmu.

AAN, Akta Leona Wasilewskiego, 57

138

*17 grudnia, notatka przedstawicielstwa KNP w Londynie
dla Ignacego Paderewskiego w sprawie
powrotu uchodźców polskich do kraju*

°Dla p. Paderewskiego°

I. Organizacja wychodźców z Anglii do Polski.

Trzy kategorie wychodźców:

1. Internowani cywilni (przeważnie chłopci galicyjscy, powracający z Ameryki);
2. Kobiety z dziećmi (przeważnie żony rezerwistów rosyjskich wziętych do wojska);
3. Jeńcy wojenni niezdolni do służby wojskowej.

Co do pierwszej i drugiej kategorii rząd angielski zgodził się na ich wysłanie do Gdańska na własny koszt. Pierwszy statek mógłby wyruszyć w końcu grudnia. Nie możemy jednakże wysłać tych ludzi dopóki nie będziemy mieli pewności, że na miejscu w Gdańsku znajduje się jakaś organizacja mogąca się nimi zaopiekować. Z drugiej strony zaś przedstawia nam się ta trudność, że cywilni internowani w kampach, gdy będą uwolnieni, zostaną bez pracy, a my nie posiadamy specjalnych funduszy na ich utrzymanie. Przytem trzeba zaznaczyć, że panuje obecnie w Anglii odsuwanie od prac

zawodowych wszystkich obcokrajowców. Proszę o natychmiastową telegraficzną odpowiedź, gdy zapadnie jakaś decyzja w tym względzie.

II. Gdańsk.

Rząd angielski polecił admiralicy i pułkownikowi ^aWaite^a, korzystając z jego pobytu w Gdańsku, zbadać sytuację na miejscu, w celu zorganizowania tam bazy dla Aliantów.

Baza taka powinna by służyć:

1. dla wojska i wszystkiego, co z wojskiem związane;
2. dla zaopatrzenia Polski w żywność;
3. dla organizacji związanej z potrzebami rekonstrukcji ekonomicznej Polski.

Proszę usilnie o wiadomość przez powracający statek o rezultatach konferencji odnoszącej się do tej sprawy dla przynaglenia tutejszych władz z bliskim przewozem wojsk polskich.

III. Organizacja komunikacji telegraficznej czy listownej za pośrednictwem Foreign Office.

IV. W załączeniu lista oficerów i żołnierzy wojsk polskich pochodzących z marynarki¹⁰⁶. Byłoby korzystne móż tych młodych ludzi użyć przy przewozie armii do Gdańska i przy utworzeniu bazy w porcie gdańskim.

V. Jest nadzieja, że starania o posłanie z wojskiem polskim oddziałów awiacji angielskiej będą uwieńczone pomyślnym skutkiem.

AAN, KNP, 2009

¹⁰⁶ Załącznika nie publikuje się.

139

*17 grudnia, list Wiktora Boćkowskiego (z Kopenhagi) do prezesa
KNP w Paryżu w sprawie działań propagandowych*

15 avenue d'Yena, Paryż, d. 17 grudnia r. 1918

Do Pana Romana Dmowskiego
Prezesa Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu

Podczas mego pobytu w Kopenhadze pan Jan Jakób Kowalczyk i niżej podpisany wydaliśmy w języku angielskim broszurę pod tytułem „Prussian Poland” w 5000 egzemplarzy. Broszura została rozesłana do wszystkich państw koalicji przeciwniemieckiej: do wszystkich ministrów, redakcji gazet, ambasad koalicyjnych w państwach neutralnych, do rządów państw neutralnych, oraz do redakcji gazet całego świata wychodzących w języku angielskim. Koszta wydawnictwa wynosiły 3500 koron duńskich, w tem praca i 600 koron duńskich p. Jana Jakóba Kowalczyka, p. Wiktora Boćkowskiego – 2900 koron duńskich. Ani p. J. J. Kowalczyk, ani ja nieposiadam zbyt wielkich funduszów. Wydanie broszury nakazywało nam nasze sumienie narodowe.

400 egzemplarzy tej książki wysłaliśmy na żądanie do dyspozycji przedstawicielstwa polskiego w Londynie, 1500 do Związku Narodowego Polskiego w Ameryce (Paderewski, Żychliński, Smulski, Setmajer) dla rozesłania wpływowym działaczom amerykańskim.

Jestem upoważniony przez pana Jana Jakóba Kowalczyka do zwrócenia się z prośbą do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, czyby nie zechciał koszta wydawnictwa i wydawnictwo przejąć na własny rachunek.

Pan Jan Jakób Kowalczyk i ja działaliśmy w Danji w myśl Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu.

Pan J. J. Kowalczyk prosił mnie donieść Komitetowi Narodowemu Polskiemu w Paryżu, że nadanie mu przedstawicielstwa na Danję ze strony K.N.P. przyjmie.

^f*Wiktor Boćkowski*^f

AAN, KNP, 48, rkps

140

17 grudnia, list specjalnego wysłannika Tymczasowego Naczelnika Państwa (z Paryża) o rozmowie z pracownikami MSZ Francji

Paryż d. 17/XII 1918

Dla Czcigodnego Komendanta

Wczoraj odbyłem konferencję informacyjną w ministerium. Treścią było z mojej strony przedstawienie pomyślniej sytuacji ogólnej w Polsce i wytłumaczenie trudności porozumienia się z Kołem międzypart. (Komitetem Paryskim), pretensjami z ich strony nieproporcjonalnymi do stosunku sił w Kraju. Lewicę przedstawiłem jako elementy demokratyczne, w przeciwstawieniu konserwatywności Koła międzypart. Ogólne wrażenie, że stronnictwo n.d. w Paryżu jest zachwiane, wyjście jednak z sytuacji możliwe tylko przez porozumienie z Komitetem paryskim ze względu na zaangażowanie się osobiste dyplomacyi Entente'y z niemi. Zaufanie do Komendanta dostateczne. Obawy przed czerw. sztandarami P.P.S., Fr.R., niezrozumienie jeszcze dla jej roli umiarkowanej. Z kolonii polskiej nieuznawana dosyć jest paryska lewica, nowy napływ sympatyj dla Piltza. Haller zamurowany nie wyrusza wcale do Polski w czasie najbliższym. Szczegółowe wiadomości później.

W stosunku do Polski bezwzględne żądanie ogłoszenia Polski za aliantkę Koalicyi, b. dobre wrażenie usunięcie Kesslera, żądanie usunięcia poselstwa niemieckiego z Warszawy i zerwania stosunków z centr. państwami bezwzględnie.

^fWaligóra^{f107}

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/6, rkps

¹⁰⁷ Pseudonim Stanisława Hempla.

141

*18 grudnia, telegram Tymczasowego Naczelnika Państwa
do króla Wielkiej Brytanii w sprawie ustanowienia
stosunków dyplomatycznych i współpracy wojskowej*

le 18 décembre 1918

A Sa Majesté
GEORGES V
Roi de Grande Brétagne et d'Irlande
Empereur des Indes etc.

Sire!

Ayant assumé le charge d'organiser le gouvernement et l'armée polonaise au moment où les brillantes victoires des Alliés ont déterminé le triomphe définitif de l'Idéal de Justice et de Droit, je me permets d'exprimer la ferme conviction que mon vif désir de nouer des relations diplomatiques entre l'Empire Britannique et la Pologne reconstituée dans son indépendance et sa souveraineté, sera accueilli de la part de Votre Majesté avec bienveillance et sympathie.

Le Gouvernement Britannique a temoigné maintes fois dans le passé, et spécialement au cours de cette guerre, un très vif inférêt à la cause de la Pologne, et prêté plus d'une fois son précieux concours diplomatique à nos revendications nationales. Les brillantes victoires des Armées de Votre Majesté ont largement contribué à l'affranchissement et à l'unification de notre patrie.

Il me tient, pas conséquent, tout spécialement à coeur de consacrer d'une façon plus étroite la confraternité d'armes, établie entre la jeune Armée polonaise et la glorieuse Armée britannique, et de rendre toujours plus intimes les liens d'amitié qui rattachent la République Polonaise au puissant Empire Britannique.

Moi et ma nation, nous prions Dieu qu'il vous ait, Sire, en sa sainte et digne garde.

AAN, MSZ, 5091a

142

*18 grudnia, pismo przedstawiciela KNP w Londynie
do dyrektora Departamentu Północnego MSZ Wielkiej Brytanii*

18th December 1918

J. Duncan Gregory Esq.,
Foreign Office, S.W.I.

Dear Mr. Gregory,

I see in the office journal that the copy of the correspondence concerning Piłsudski's¹⁰⁸ telegram has been sent you on November 29th. If it could not be found in your office, please let me know, and I will have another copy sent you.

Apart from this, I hear that the answer of the French Government to Piłsudski's request to treat with his delegates, has been given on lines suggested by us, namely, that being in official relations with the Polish National Committee the French Government consider that the delegates of Piłsudski should first of all approach to said Polish National Committee, and it is probably the result of this answer that Piłsudski decided to send his delegate Mr. Hempel to the Polish National Committee in Paris. He arrived there yesterday and I shall not fail to advise of the results of this conference.

I have been instructed by the Polish National Committee in Paris to re-open the question of colours being offered to a Polish regiment by the City of London¹⁰⁹. I do not need to emphasise the political importance of this beau geste and I should be infinitely obliged to you if you would very kindly obtain the permission of H.M. the King and the Government in respect therewith. The opportunity for it would present itself perhaps when sending out Polish troops to Dantzig, when one batallion could pass through London and colours could then presented.

Yours very sincerely.

AAN, KNP, 1911

¹⁰⁸ W oryginale konsekwentnie „Piłsudzki”.

¹⁰⁹ Zob. przyp. 21 do dok. nr 90.

143

*18 grudnia, notatka przedstawiciela KNP w Londynie
do Sekretariatu Generalnego Komitetu w Paryżu:
wyjazd Ignacego Paderewskiego do Polski, stosunki polsko-brytyjskie*

18. grudnia 1918

POUFNE

NOTA.

Do Prezesa Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu.

1. Państwo Paderewscy wyjeżdżają jutro z majorem Iwanowskim na krążowniku angielskim, który ma specjalne zadanie przewiezienia Paderewskiego do Gdańska. Znalazłem się w bardzo niemiłej sytuacji z powodu p. Iwanowskiego, o którym słyszałem, że nadużywając imienia p. Paderewskiego intryguje, zdaje się, w porozumieniu z żydami amerykańskimi. Wystarałem się już o to, by mu zrobiono trudności co do przejazdu, gdy tymczasem Paderewski przywiózł go ze sobą ^cz Paryża i stanowczo oświadczył, że bez niego jechać nie może. Rzeczywiście, trudno mu jechać bez sekretarza. Nie mając żadnej od Panów instrukcyi w tym względzie, musiałem się zgodzić na życzenie Paderewskiego. Trudności usunąłem i Iwanowski jedzie z Paderewskim.

2. W nocy z 1. grudnia wspominają Panowie o kwestyi sztandaru dla pułku polskiego. Stosownie do instrukcyi znowu tę sprawę poruszę, musiałbym jednakże przedtem otrzymać informacye, dla jakiego pułku miałby być przeznaczony i w jakim czasie mniej więcej batalion tego pułku mógłby do Anglii przybyć¹¹⁰.

3. Jutro wyjeżdża Misya polityczna angielska do Polski przez Paryż, składająca się z panów Kimensa i Kenney. Szef Misyi pułkownik Wade połączy się z Paderewskim w Kopenhadze.

Do Misyi ekonomicznej, która także wyjeżdża jutro, należą:

Major MacAlpino;

Kapitan Schwabe;

Major Easten;

¹¹⁰ Zob. przyp. 21 do dok. nr 90 oraz dok. nr 142.

Kapitan Murray;
MacDonald;
Anderson.

Z nimi jadą Stolzmann, Litwiński i Kronenberg, z wyraźnym zastrzeżeniem, że mają tylko informować się na miejscu i przywieźć potrzebne materiały. Donoszę o tem w osobnym liście p. Rozwadowskiemu.

4. Załączam kopię listu Gregorego w sprawie p. Maciejowskiego z Konstantynopola. Odpowiedziałem naturalnie, że nie ma mowy o uznaniu¹¹¹.

5. Ponieważ wysłanie wojska polskiego do Gdańska pociągnie za sobą konieczność poważnej pomocy ze strony tutejszej admiralicyi, obawiam się, by mimo decyzji powziętej przez Główne Dowództwo alianckie co do transportu przez Gdańsk, ta sprawa nie została opóźniona dla technicznych trudności. Dlatego uważałbym za roztropne admiralicyę zawczasu o tem uprzedzić i przygotować odpowiednio teren, gdyż strona techniczna i wykonanie wyjdzie od tutejszej admiralicyi. Wobec tego prosiłbym o wskazówki i szczegółowe dane, w jakim czasie, ile wojska, materiału etc. ma być wysłane.

Wł. Sobański^f

AAN, KNP, 3

¹¹¹ Załącznika nie publikuje się. Mieszkający w Stambule Zdzisław Maciejowski w czasie wojny współpracował z NKN jako przedstawiciel prasowy. Jesienią 1918 r. z własnej inicjatywy zaczął podawać się za przedstawiciela „Departamentu Stanu Królestwa Polskiego”. Wywołało to zaniepokojenie strony brytyjskiej.

144

*[przed 19 grudnia], list przedstawiciela KNP w Londynie
do ministerstwa spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii
w sprawie pomocy dla Polaków w Rosji*

23rd¹¹² December 1918

Sir Reginald H. Graham,
Foreign Office

Sir:

In reply to your note of the 18th instant, I have the honour to thank you for the information regarding the Polish deportees who are at present in the hinterland of Novorissisk, entirely dependent on outside assistance.

I have submitted this matter to the Polish National Committee in Paris and I shall not fail, immediately on receipt of an answer therefrom, to lay before His Majesty's Government a plan, which would enable the British Government, in conformity with the benevolent desire expressed by the Secretary of State, Mr. Balfour, to arrange for relief of our destitute compatriots suffering such acute hardships, as a result of the bolshevik regime in Russia. According to the news recently received by me, it is not only in South Russia that Poles are dying by thousands – the same thing happens in White Ruthenia and on the borders of Lithuania, where they perish on the hands of German troupes and bolsheviks, while trying to reach their homes in Poland.

I am, Sir, with the highest consideration,

Your most obedient, humble Servant.

AAN, KNP, 1883

¹¹² Prawdopodobnie data przetłumaczenia dokumentu przez Foreign Office.

145

*19 grudnia, instrukcja dla delegacji nadzwyczajnej Tymczasowego
Naczelnika Państwa do państw Ententy i KNP*Instrukcja¹¹³

(18/19.XII.18, Warszawa)

I. Historia stosunków z Koalicją

1. Komitet Narodowy. Stosunki z Entente'ą były utrzymywane w przeszłości przez Komitet Narodowy w Paryżu; Komitet składa się z 13-u członków, na czele stoi p. Dmowski jako prezes. Największe wpływy posiadają we Francji p. Erazm Piltz i p. Paderewski w Ameryce, p. Wielowieyski jest sekretarzem od spraw wojskowych, p. Maurycy Zamoyski sprawował przez jakiś czas zastępstwo prezesa per interim, p. Grabski został wysłany do Warszawy. Komitet Narodowy uznany jest jako przedstawiciel Polski przy Entente, w tym charakterze wydaje paszporty dyplomatyczne polakom. W tym charakterze zawarł konwencję wojskową, lecz z samą tylko Francją¹¹⁴; Francja finansuje i układa technicznie wojsko, Komendant wyznaczony jest przez Komitet Narodowy, zatwierdza go rząd francuski, wojsko uznane jest jako armée belligérante d'alliée, sztab jest francuski, wyznaczanie doń oficerów odbywa się w ten sposób, iż Francja daje listę oficerów, z której wybiera Kom. Nar., Komenda jest polską, instruktorami są francuzi, oficerów mianuje Komendant, od pewnego stopnia z zatwierdzeniem Kom. Nar. Faktyczne stosunki są takie, iż Komendantami dywizji są francuzi, wśród oficerów znajduje się wielu francuzów i franko-polaków. Wojsko ma charakter nieco mieszany. Kom. Nar. wyłonił z siebie Komisję wojskową, dla technicznych zaś potrzeb wojska istnieje mission franco-polonaise dla porozumienia między wojskiem a ministerstwem wojny, sekretarzem tejże jest Wielowieyski, jednocześnie prezes Komisji wojskowej Kom. Nar.¹¹⁵ Reprezentantami są p. Modzelewski na Szwajcarię, p. Sobański w Londynie, p. Skirmunt w Rzy-

¹¹³ Dokument został przepisany ręcznie przez Irenę Sokolnicką. Autorstwo dokumentu historiografia powszechnie przypisuje Tymczasowemu Naczelnikowi Państwa. Forma i treść instrukcji nasuwają jednak wątpliwości. Prawdopodobnie mamy do czynienia z syntezą uzgodnień wypracowanych podczas narad w sprawach polityki zagranicznej, w których uczestniczyli Piłsudski i Wasilewski.

¹¹⁴ Zob. przyp. 51 do dok. nr 21.

¹¹⁵ Zob. przyp. 81 do dok. nr 41.

mie. Kom. Nar. zależnym jest finansowo od Francji, która mu wypłaca za pośrednictwem ministerstwa wojny stałe miesięczne subsydja¹¹⁶.

Uwagi. Największym protektorem Kom. Nar. jest Francja. W Anglii i Ameryce Kom. Nar. ze względu na wpływ tamże żydów popularnym nie jest. Najwpływowszymi jednostkami Kom. Nar. są pp. Dmowski i Piltz, zasługuje w tym względzie na uwagę wymienienie przez p. Legrand'a z francuskiego min. spr. zagr. p. Piltz'a jako pożądanego dla Francji kandydata na min. spr. zewn., względnie na ambasadora w Paryżu. To stanowisko zajmuje p. Piltz może i w nie samej tylko Francji. Słabą stroną Kom. Nar. jest uzależnienie jednostronne od francuskiego ministerstwa wojny, również słabą stroną Kom. Nar. jest to, iż tak samo, jak nasz Naczelny Kom. Narodowy zawsze twierdził, że cały kraj jest pod jego wpływem, i że w ich rękę będzie władza, gdy tylko kraj zostanie sam i wolny.

2. Stosunki P.O.W. Od kwietnia '18 drogą pośrednią, od początku czerwca b.r. bezpośrednio, Polska Organizacja Wojskowa nawiązała stosunki z Entente i prowadziła je głównie z Francją najprzód w Moskwie (Mission militaire française, gen. Lavergne¹¹⁷), następnie w Jassach (poselstwo francuskie w Rumunji¹¹⁸). Zasadą tych pertraktacji było zamierzone wywołanie powstania w Polsce na tyłach niemieckich, a w szczególności rewolucji w Austrii oraz żądanie pomocy dla przygotowywanego ruchu. Skutkiem tej inicjatywy P.O.W. było zrobienie konkurencji Kom. Nar. w zmonopolizowanym dotychczas przez niego stosunku. Trudnością tych pertraktacji było zalegalizowanie marki, pod jaką należało do obcych się zwracać, trudność tę rozwiązano, stawiając na czoło nazwisko Piłsudskiego, przyczem okazało się, że w pertraktacjach na nim można się było oprzeć.

II. Zasady ogólne.

1. W robocie przedstawicielstwa dyplomatycznego nie należy dać miejsca żadnym względom osobistym czy stronnicy. Należy trzymać na wodzy wszelkie namiętności polityczne ze spraw wewnętrznych Polski wnoszone, i nawet gdy obrzydzenie bierze kazać milczeć sercu, a dbać wyłącznie o interes jako interes i o nic więcej.

2. Powrót Piłsudskiego, zmiana rządu w Polsce, układ nowych stosunków – wszystko to stało się za prędko na to, aby Piłsudski mógł być dostatecznie

¹¹⁶ Zob. przyp. 1 do dok. nr 76.

¹¹⁷ Zob. dok. nr 46.

¹¹⁸ Zob. dok. nr 66.

poinformowany i zorientowany w stosunkach. Na skutek tego zbyt wiele wagi położył na sprawy wewnętrzne, zbyt mało wagi na sprawy zewnętrzne. W rezultacie popełniło się kilka błędów (telegramy do rządów, do Foch'a¹¹⁹).

3. Misja reprezentuje Piłsudskiego, nie rząd warszawski, Piłsudskiego jako Naczelnika wojska i reprezentanta formującego się państwa. Rząd misja reprezentuje innymi sposobami i w odpowiednich okolicznościach, formalnie reprezentuje Piłsudskiego i wojsko.

4. W Entente istnieją różne odmienne dopełniające się lub neutralizujące się stosunki. Siłę militarną reprezentuje przede wszystkim Francja, która organizowała wojska angielskie i amerykańskie i dowództwo naczelne Koalicji. Jednak Anglia udziałem swych wojsk w ostatniej bitwie przechyliła głównie szalę, Ameryka zaś wywarła olbrzymi wpływ dostawą techniki, materiałów i rezerw. W Anglii i Ameryce bardzo silnie się zaznacza wpływ żydów. Ogólna panująca w Entente tendencja jest nade wszystko antibolszewicka. W innych sprawach mogą zarysowywać się tarcia, które należy mieć na uwadze.

III. Sprawy polskie.

1. Rola Piłsudskiego przy sformułowaniu gabinetu socjalistycznego. Trudności przy formowaniu państwa polskiego dadzą się ująć w zapytania: jaką jest obecnie konstytucja polska? Czy istnieje dyktator czy nie? Jaką prawną rolę ma władza naczelna? Z tych trudności można było wybrnąć jedynie przez uznanie stanu *ex lex* jako pewnej czasowej konieczności. Sto lat były u nas tylko rzeczy obce, obecnie formy państwowe obce zrujnowane, my na ich miejsce nie możemy nie dobrać z przeszłości, nie budować o podstawie prawnej. Tworzyły się zatem różne formy rządów odpowiadające chwilowym warunkom; one wymagały ujęcia władzy centralnej, wskutek czego Piłsudski zostawiwszy sobie kierowanie wojskiem sformował rząd odpowiedzialny jedynie przed nim samym. Chcąc zaś wyjść z takiej sytuacji nieustalonej i nienaturalnej postawił przy tworzeniu rządu warunek: Konstytuante, która podstawę państwa dopiero stworzy, da Polsce pierwsze legalne rzeczy, da wyjście prawne z zagadnień wewnętrznego ustroju. W związku z tym postanowione zostało ślubowanie wojska i złożyło swą przysięgę dowództwo na to, iż konstytucyjna przysięga odebrana zostanie przez te instytucje, które z Konstytuanty wypłyną, wskutek tego wojsko prawnie rządowi podległe nie jest. Piłsudski zaś stworzywszy gabinet, zrzekł się udziału i wpływu we wszystkich sprawach cywilnych. Dążeniem Piłsudskiego było od pierwszej

¹¹⁹ Dok. nr 18.

chwili sformowanie gabinetu reprezentującego wszystkie dzielnice oraz główne kierunki myśli politycznej. To zadanie nie powiodło się dla szeregu przyczyn: w Królestwie wobec braku życia politycznego istnieje zupełne rozproszenie z pretensją u różnych stronnictw do reprezentowania narodu, tymczasem stronnictwa same przez się reprezentują mało, a między sobą dochodzą do największych sporów, uleczyć to położenie może więc tylko sejm, dający określony kierunek grup i umożliwiający stworzenie większości. Dzielnice Polski porozbiorowej wytworzyły odrębne swe życie i odrębny swój język polityczny, w takich warunkach czas zostawiony do porozumienia musi być dłuższy. Tymczasem w położeniu, w jakim znajdowała się Polska w listopadzie, czas nie czekał, koniecznością było objąć władzę po okupacji, a wskutek tego utworzyć rząd. Królestwo nie znajdowało się pod tym względem w położeniu podobnym do stanu Poznańskiego lub Galicji, w warunkach mniej więcej ustalonych i prawnych, i wymagało ustanowienia rządu natychmiastowo. Zadania tego podjęła się radykalna część społeczeństwa i przy tworzeniu gabinetu należało uwzględnić radykalną większość, albowiem ci umięją brać na siebie odpowiedzialność i nie boją się, podczas gdy inni wykazują złą lękliwość. Wszelka chwiejność w tym względzie byłaby opłaconą drogą, ponieważ Polska znajduje się między dwoma państwami, które wywierają na nią jeszcze swój ciężący z przeszłości wpływ i oba te państwa znajdują się w stanie anarchji i rozkładu, skutkiem czego grozi Polsce wpływ anarchiczno-rozkładowy. Taką była podstawa dokonanego eksperymentu: dla uniknięcia wielkiej choroby zaszczepienia małej. Similia similibus curantur.

2. Powody opóźnienia stosunków z Entente. Na pytanie, dlaczego natychmiast nie nawiązano stosunków z Entente należy wyjaśnić, że Piłsudski nie chciał wystąpić jako konkurent Kom. Nar., uważał, iż rzeczą polaków było najpierw porozumieć się między sobą na wewnątrz, potem zaś dopiero występować jednolicie na zewnątrz. Dalej wyjaśnić należy konieczność oparcia się delegacji zagranicznej na rzeczach uznawanych wszędzie i jednolitych. Takimi rzeczami dziś już dla całej Polski są wybory sejmowe i wojsko; rząd zaś jednolitym ani uznanym wszędzie dzisiaj jeszcze nie jest. W sprawie depechy do Foch'a [i] Wilsona: depesze te okazały się błędne¹²⁰: przedewszystkiem nie istnieją żadne wojska polsko-amerykańskie, jedynie tylko wojsko amerykańskie, w którym znajdują się żołnierze polacy oraz wojsko polsko-francuskie. Punktem obrazu było dalej wysłanie depechy wprost do generała, a także żądanie wy-

¹²⁰ Dok. nr 18 i 19.

ciągnięcia wojsk polskich z Francji, nie na czasie, bo formalnie trwała jeszcze wojna, zrozumianem zresztą wraz z zastrzeżeniami samodzielności jako odepchnięcie wojsk Entente – akt obrażający. Dla usprawiedliwienia tych błędów należy podkreślić: przyszedłszy do Polski Piłsudski dowodził zaledwie 4000 wojska, w sytuacji wśród niebezpieczeństw, w jakich znajdowała się Polska, wprost brakowało tchu wojskowego, i aby dostać jaknajprędzej wojska do Polski nastąpiło zwrócenie się wprost do Foch'a jako do głównodowodzącego wszystkimi wojskami Koalicji. Zastrzeżenia przeciwko przyjsciu wojsk Entente nie były żadnym sprzeciwieniem się. Chodziło wyłącznie o to, aby wojsko Entente jakie znajdzie [się] w Polsce przybyło do nas już na unormowane stosunki – aby Entente nie przychodziła rządzić wojskowo w Polsce – ze wszystkimi nieodłącznymi od tego trudnościami i niebezpieczeństwami w stosunku do opinii wewnętrznej krajowej. Wszelkim podejrzeniom należy przeciwstawić inne fakty o uczuciach Polaków dla Entente, samego zaś Piłsudskiego i jego stosunek osobisty w szczególności do Francji charakteryzować należy dwiema cechami ^hjego charakteru^h: pierwszą tradycjami wojskowymi francuskimi, w które się wżył, szczególnie w epokę Napoleona przez swe studia wojskowe, drugą – szczerym jego demokratyzmem.

IV. Stosunek do Komitetu Narodowego.

1. Pertraktacje warszawskie (z p. Stanisławem Grabskim). Rezultatem narad Piłsudskiego z reprezentantem Kom. Nar. była depesza p. Grabskiego do Paryża ułożona wspólnie z Piłsudskim oraz tymczasowa umowa zawarta w sprawie rządu i w sprawie delegacji jadącej w imieniu Piłsudskiego do państw Entente¹²¹.

Depesza ułożona wspólnie zawiera a) stwierdzenie zgodności zapatrywań w sprawach ogólnych i przyszłości Polski dotyczących, w szczególności w sprawie granic polskich; b) zwrócenie się do Entente o interwencję zarówno u miarodajnych czynników niemieckich jakoteż o pomoc przeciw najazdowi bolszewickiemu dla ratowania Litwy od anarchji; c) skonstatowanie stanu spokoju i ładu w Polsce. Depesza ta wysłana została 16 XII przez radio będące w dyspozycji władz polskich szyfrem wieży Eifla¹²² oddanym do dyspozycji p. Grabskiego.

¹²¹ Zob. dok. nr 130.

¹²² Depesze radiotelegraficzne rządu polskiego dla KNP były odbierane przez francuską stację usytuowaną na wieży Eiffla, następnie rozszyfrowywano je we francuskim MSZ lub w gabinecie ministra wojny Clemenceau i doręczano sekretarzowi generalnemu KNP.

Umowa Piłsudskiego z reprezentantem Kom. Nar. zawiera: a) przyrzeczenie zmiany rządu w okresie obliczonym do wylądowania wojsk w Gdańsku na rząd złożony z Rady rządzącej, z przedstawicieli stronnictw i dzielnic oraz z Ministerjum fachowego; b) zobowiązanie obustronne do wzajemnego umiarkowania, cierpliwości, zaniechania ostrych ataków wewnętrznych w czasie przejściowym i walki z bolszewizmem; c) „wysłanie ze strony Piłsudskiego delegacji zagranicę dla prowadzenia pertraktacji z Kom. paryskim i razem z nim z Entente”. P. Grabski^h zobowiązuje się^h wysłać depezę szyfrowaną o wyjeździe delegatów i wręczył delegacji list ułatwiający jej porozumienie się z Kom. Nar.

Delegacja wyjeżdżająca z ramienia Komendanta Piłsudskiego ma polecenie uczynienie wszystkiego celem dojścia jaknajprędzej do porozumienia z Kom. Nar. Punktem wyjścia porozumienia się z Kom. ma być depeza warszawska. W razie jeżeli Kom. Nar. uzna Piłsudskiego jako Naczelnika państwa i nie będzie stawiał warunku usunięcia rządu w Warszawie, delegacja nie będzie się upierać przy żądaniu większych lub zasadniczych zmian w budowie, składzie i prezydium Kom. Nar. w Paryżu. Pożądanem jest jednakże przebudowanie Kom. drogą kooptacji pewnej liczby przedstawicieli krajowych na instytucję o charakterze reprezentacji państwowej z poświęceniem dotychczasowej tylko ogólnonarodowej zasady. Jeżeli Kom. Nar. postawi junctim pomiędzy kwestją reprezentacji Polski na zewnątrz a sprawą rekonstrukcji rządu, delegacja może przyjąć w imieniu Komendanta Piłsudskiego warunek sformowania nowego rządu, z tem jednak, że chwile sformowania pozostawia się własnemu wyborowi Piłsudskiego. Wybór czasu musi być pozostawiony Piłsudskiemu dlatego, iż w walce, którą tenże prowadzi z rozkładem w kraju, podpora mu jest narodowa lewica, i że dla uniknięcia zanarchizowania kraju w przyszłości musi on nałamać lewicę do narodowego imperjalizmu. Ostatniem ustępstwem dla Kom. Nar. może być utworzenie gabinetu fachowego. Jeżeli Kom. Nar. chce, aby zmiana nastąpiła szybko, niech w takim razie przyczyni się ze swej strony do przysłania w najkrótszym czasie wiadomości o tem, że do Polski skierowane transporty żywności, i że Entente wyraziła zgodę na zaciągnięcie pożyczki przez Polskę. Telegram donoszący te wieści mógłby skłonić do przyspieszenia zmiany gabinetu. Jednocześnie z przebudowaniem Kom. na delegację państwową polską nastąpić musi cofnięcie finansowania Kom. przez rząd francuski, przyczem przeszłość wziętą zostanie na dług państwa polskiego¹²³.

¹²³ Zob. dok. nr 106.

V. Stosunek z Koalicją.

1. Delegacja wysłana celem porozumienia z Kom. Nar. ma za zadanie z nim razem przeprowadzić pertraktacje z państwami Entente. Zadaniem delegacji będzie zatem przeprowadzenie delikatnej gry umożliwiającej jej bezwzględne nawiązanie bezpośrednich rozmów z samą Entente. Zadaniem delegacji jest misja przede wszystkim informacyjna oraz zrobienie prawidłowej reprezentacji polskiej wobec mocarstw Koalicji. Delegacja nie jest delegacją rządu i w razie przystąpienia przez nią czy to wspólnie z Kom. Nar. czy też bez niego do notyfikacji, notyfikuje ona nie rząd polski i nie prawny urząd państwowy, lecz władzę Komendanta Piłsudskiego.

2. Kwestje wojskowe. Delegacja przedstawi wszystkie trudności formowania armji polskiej: a) różnorodność formacji wojskowych i pochodzącą stąd trudność wyrównania i uregulowania całości; b) różnorodność uzbrojenia z powodu broni otrzymanej od wszystkich armji zaborczych; c) nieprzewidywane trudności wyekwipowania armji obliczonej na 100000 ludzi wobec wysysania kraju ze środków, materiału i t.p., d) zły stan komunikacji, w szczególności taboru kolejowego, z którego kraj obdarło (cyfry przedstawione Entente przez Hindenburga dotyczące wagonów i lokomotyw zostawionych przez Niemcy napewno również i tych wagonów i lokomotyw, które pozostawione zostały na terenie Ober-Ost'u). W tych warunkach pomoc ze strony armji koalicyjnej jest nader pożądaną, przede wszystkim co się tyczy uzupełnień w materiałach i taborze, następnie zaś w dziedzinie organizacji armji. W tej ostatniej dziedzinie pomoc ograniczyć się może do udzielenia nam przez Entente oficerów wyższej rangi, a) jako oficerów administracji wojskowej; b) wyższych fachowców do kształcenia oficerów; Polska posiada wielką ilość oficerów, narazie nawet ponad możliwość zużytkowania, potrzebne są natomiast szkoły dla oficerów, których wykształcenie pozostawia wiele do życzenia.

Delegacja wyrazi gotowość zawarcia Konwencji militarnej, przyczem o Konwencji tej mówić należy raczej z Francją i Konwencja ta musi być odmienna od tej Konwencji, którą zawarł z Francją Kom. Nar. Konwencja wojskowa zawarta z Kom. Nar. była Konwencją zawartą w warunkach Polski emigracyjnej, jest obecnie całkowicie egzotyczną, jej warunki padają z ustaniem wojny i nowa Konwencja zawarta być musi z krajem, a nie z emigracją. Zmiana zasadnicza nastąpić musi w kierunku samodzielności kierowniczej kraju w sprawie wojska, żądanie, aby oficerowie wyżsi, np. szef sztabu mieli być francuzami jest niedopuszczalne, gdyż każdy z takich oficerów musiałby najpierw stać się obywatelem polskim, by mógł pełnić swe funkcje. Nie potrzeba również wojsku polskiemu żadnego instruk-

torstwa w dół, istnieje bowiem nadmiar oficerów polskich i brak im tylko wyższego specjalnego wykształcenia. Pożądaną jest natomiast misja wojskowa, ewentualnie francuska dla pomocy w organizowaniu administracji, w wykszoleniu wojska polskiego, nie będąca jednak w służbie wojsk polskich. Wynikiem narad w sprawie Konwencji musi być wysłanie depeszy o tem, do czego delegacja w sprawie tej doszła i czy nadszedł już czas wysłania istotnej delegacji wojskowej dla sprawy Konwencji.

3. Kwestje aprowizacyjne: delegacja określi pomoc aprowizacyjną szybką jako jedyne zbawienie od rozkładu społecznego wewnątrz, sama wiadomość o tej pomocy wpłynie na ujawnienie się zapasów ukrytych.

4. Pożyczka zewnętrzna wysokości 2 miliardów franków winna się stać podstawą zaprowadzenia frankowej waluty w Polsce, dopiero pożyczka umożliwi Polsce racjonalne rozwinięcie handlu zewnętrznego, przedewszystkiem przez usunięcie zdeprecjonowanych walut obcych z naszego kraju.

5. Sprawy przemysłowe.

VI. Stosunki zagraniczne Polski.

1. Litwa i Kresy wschodnie: we wszystkich sprawach Kresów wschodnich od Galicji wschodniej po Litwę i we wszystkim, co związane jest z Rosją należy reprezentować jednolicie kierunek obrany przez nar. demok. Trzeba się starać wytłumaczyć rządowi Entente, że Rosja przeszedłszy długotrwałą, ciężką chorobę wewnętrzną pozostanie na dłuższy okres słaba, chora, z wpływem demoralizującym na swych sąsiadów dokoła. W interesie więc Zachodu i zorganizowanego życia społecznego i państwowego na wschodzie Europy leży przedewszystkiem rozbudowanie Polski, która może wcześniej wyrosnąć i stać się zdolną do normalnego bytu.

2. Kwestja ruska i litewska. Nie należy występować zanadto przeciw Ukrainie, raczej należy się wypowiadać za samodzielną formację ukraińskiego państwa i w stosunku do tego nowopowstałego organizmu państwowego zachować przyjazną neutralność. Natomiast Litwinów należy popierać, ich odrębność wszędzie uznawać, podkreślać konieczność złączenia z Litwą. Należy zostawić Litwinom wybór formy ich przyszłego państwa i jego wewnętrzne związki, tłumaczyć tylko należy zyski, jakie dla Litwy płyną z włączenia do kompleksu polskiego oraz nie ^hnależy^h łączyć sprawy narodowości i państwa litewskiego ze sprawą ziem polsko-białoruskich i z Wilnem jako miastem polskim.

3. Sprawa żydowska, pogromy. Istotnie prawdą jest zły stosunek Polski z żydami, pochodzi to przedewszystkiem stąd, iż żydzi zawsze popierali

naszych wrogów, najlepszym dowodem jest Poznańskie, gdzie żydzi stanęli bez żadnych powodów i prześladowań ze strony polskiej po stronie niemieckiej¹²⁴. Wieści o pogromach są strasznie przesadzone, pogromy wywołane są przede wszystkim bolszewizmem żydów, następnie lichwiarstwem i paskarstwem żywnościowym. Pogrom lwowski wynikł skutkiem wypuszczenia przez rusinów złoczyńców z więzień, a także faktem, że wojska, względnie milicja żydowska walczyły razem z rusinami przeciwko polakom¹²⁵. O zasadzie stosunku Polski do żydów rozstrzyga fakt, iż Polska przy pierwszym kroku swej powstającej państwowości, wydaniu ustawy wyborczej, a także przy wszystkich dodatkowych ustawach samorządnych nie wprowadziła ani jednego wyznaniowego ograniczenia, i że fakt ten przyjęty został przez całą opinię publiczną bez różnicy stronnictw bez sprzeciwu. O stosunku wojska do żydów rozstrzygają surowe środki, aresztowania i t.p. przeprowadzone we Lwowie oraz bezwzględne rozkazy naczelnego dowództwa mające na celu zapobieżenie dalszym pogromom.

4. Cieszyn (stosunki z Czechami). Należy oświadczyć państwom Entente, iż wojny z czechami prowadzić nie chcemy i nie będziemy, z drugiej jednak strony należy prosić Entente o zważenie poważne i sumienne tej sprawy i zdecydowanie jej w myśl sprawiedliwego ułożenia stosunków polsko-czeskich. Co się tyczy Polski, to zachować pragnie stosunki z państwem czeskim przyjazne, jako dowód służyć może i tymczasowe porozumienie zawarte z czechami w sprawie śląskiej i wysłanie do Czech pierwszej jednoczesnej z paryską delegacji zagranicznej.

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/7, rkps

¹²⁴ Nieliczna społeczność żydowska w Wielkopolsce opowiadała się w większości za przynależnością dzielnicy do Niemiec.

¹²⁵ Zob. przyp. 97 do dok. nr 44.

146

*19 grudnia, notatka prezydenta Warszawy dla KNP w Paryżu
w sprawie szkód powstałych w wyniku okupacji niemieckiej*

Notatka w sprawie
szkód miasta Warszawy, spowodowanych przez
okupację niemiecką

Skutki okupacji niemieckiej zaliczone być winny do najuciążliwszych a niezasłużonych cierpień ludności m. Warszawy. Trwała ona od 5.VIII.1915 roku do 11.XI. 1918, razem dni 1194.

Z chwilą wejścia wojsk niemieckich,

ustało życie ekonomiczne: fabryki zostały pozbawione surowców, które rekwirowano bezwzględnie pod pozorem konieczności wojennych także na potrzeby gospodarcze Niemiec, wytwórczość miasta spadła poniżej 5% wytwórczości przedwojennej; nawet działalność telefonów przerwano, pozabawiając pracy około 800 telefonistek, znaczna część ludności pozostała bez zajęcia;

brak środków żywnościowych wywołał głód: żywność, wydzielana na kartki, stanowiła zaledwie 1/8 część potrzeby normalnej, gdy tolerowana i wywoływana przez okupantów nadmiernym wywozem drożyzna żywności poza kartkami uniemożliwiała zbiedzonej ludności nabywanie tych artykułów;

znaczna część ludności męskiej wyemigrowała, szukając pracy na prowincyi i w Niemczech, do czego okupant ją skłaniał niehumanitarnymi sposobami, w mieście pozostały przeważnie kobiety, dzieci oraz niezdolni do pracy mężczyźni, inteligencja została całkowicie pozbawiona zajęcia, gdy dla administracyi kraju okupant sprowadził do miasta tysiące urzędników i urzędniczek niemieckich, dostarczając im tańszego i dostatniego wyżywienia;

choroby, nieodstępni towarzysze wojny i głodu dziesiątkowały ludność: liczba urodzin spadła z 28,2%¹²⁶ do 11,9%; tyfus płamisty, gruźlica, wyniszczenie z głodu i t.p. powiększyły śmiertelność z 17,7% na 41,4%, normalny przyrost wyrażający się przed okupacją – 10,5% zamienił się na ubytek – 29,5% i ludność przez cały czas okupacji wymierała.

¹²⁶ Zapewne mowa o promilach.

Wobec takiego stanu rzeczy zarząd miasta zmuszony był, nie bacząc na brak środków, rozwinąć szeroką akcję dobroczynną dla ratowania ludności, szczególnie dzieci od głodu i chorób i w związku z tem powstały znacznym kosztem miasta liczne instytucje ratownicze.

Nie bacząc na to, okupant prowadził politykę bezwzględego wyzysku

wywożąc ludzi, żywność, surowce i towary;

eksploatując ludność drakońskimi poborami podatków i licznych opłat, wprowadzanych za wszelkie okupanta czynności;

i obciążając zarząd miasta obowiązkami państwowymi i wojennymi.

W tych warunkach ludność miasta zbiedzona i wyeksploatowana przez okupanta nie mogła być powołaną przez zarząd miasta do opłaty wzmożonych podatków na rzecz kasy miejskiej, a wskutek tego Magistrat zmuszony był zaciągać pożyczki, które obdłużyły miasto za czas okupacji łącznie z procentami na sumę około Mk. 220.000.000.

Zadłużenie to daje wyraz i miarę wyniszczenia ludności, która przez cały czas okupacji dotknięta była pośrednimi stratami wojennymi, straty te nie znajdują żadnego specjalnego wyrównania, dlatego też zwolnienie miasta od długu powyższego jest koniecznym, aby uchronić ludność od dalszych ciężarów wynikłych z okupacji.

Rząd rosyjski, opuszczając Warszawę, wywiózł do Moskwy kapitał miasta i podległych mu instytucji, co wynosi około 35 milionów rubli. Zwrot tego majątku przez Rząd Sowieków staje się codzień wątpliwszy.

Szkody spowodowane wojną w mostach, drogach, budynkach i urządzeniach miejskich szacujemy^x na sumę conajmniej Mk. 47.000.000.

Tym sposobem pretensje Magistratu miasta Warszawy do państwa niemieckiego, które jest odpowiedzialne za skutki okupacji i za szkody wojenne, oceniamy na

	Mk.	220.000.000
plus jak wyżej	–”–	47.000.000
Razem	Mk.	267.000.000.

Po okupacji stan nie uległ poprawie; ilość produktów pierwszej potrzeby, wydawana na kartki, nie została wydatnie powiększona, drożyzna niepo-

^x zanim to urzędowo ustalone będzie.

miernie wzrasta, zaś akcja dobroczynna z powodu powrotu jeńców i robotników, nie znajdujących zajęcia, wymaga nowych środków i świadczeń.

Aby miastu, znajdującemu się w nader krytycznym położeniu, przyjść z pomocą należałoby: udzielić zaliczki na rachunek należności, jakie przysługiwać będą miastu od państwa niemieckiego:

- a) w żywności po cenach możliwie najniższych bezzwłocznie miastu potrzebnej w ilości:

Rodzaj produktów	na 1 mies.	na 8 mies./do zbiorów
	w tonach sześciennych	
ziarna na chleb	5400	43200
ryżu, grochu, fasoli	3600	28800/72000
mięsa lub bydła	2700	21600
ryb, śledzi	1800	14400
mleka skondensowanego	1800	14400
sera	900	7200
tłuszczów zwierzęcych	1800	14400
– ” – roślinnych	225	1800
kakao	500	3600
kawy	225	1800
herbaty	112	900
Razem	19062	152100

- b) w gotówce, w wysokości Mk. 100.000.000.

^cPrezydent m. st. Warszawy^c
^fDrzewiecki^f

^c19.12.18^c

AAN, KNP, 1842

147

*19 grudnia, nota ministra spraw zewnętrznych
dla ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii
w sprawie polsko-brytyjskich kontaktów dyplomatycznych*

Varsovie le 19 décembre 1918 r.

A Son Excellence

Monsieur le Secrétaire d'Etat aux Affaires Etrangères
Londres

Excellence,

Animé du vif désir de resserrer les liens de traditionnelle amitié entre la France ^c(*pewno Angletterre ?*)^c et la Pologne, le Chef d'Etat Polonais, generalissime Piłsudski a chergé Monsieur Casimir Dłuski de se rendre en Angleterre comme président de la délégation diplomatique extraordinaire, afin de notifier à Sa Majesté Britannique la reconstitution de l'Etat Polonais souverain et independant et de nouer entre les deux Etats des relations diplomatiques regulieres:

J'espère que Votre Excellence voudra bien prêter à Monsieur Casimir Dłuski ainsi qu'aux autres membres de la delegation son bienveillant appui et lui faciliter d'accomplir sa mission conformement aux intérêts des deux Etats¹²⁷.

Je saisis cette occasion pour exprimer à Votre Excellence les sentiments d'admiration que toute la nation polonaise eprouve pour les victorieuses armées Britaniques et pour l'incomparable energie avec laquelle la Grande Bretagne a defendue les droits des peuples et l'idéal de justice au cours de cette guerre. ^dC'est grace aux victoires des Alliés que l'Etat Polonais a pu reprendre la place qui lui est duc parmi les Etats libres et souverains^d, et la Pologne toute entiere compte sur l'appui diplomatique de la Grande Bretagne pour parachever l'oeuvre de son unification nationale.

Je me permets d'assurer Votre Excellence que le Gouvernement Polonais tendre à rendre toujours plus intimes et plus etroit les liens diplomatiques et militaires entre les deux pays amis. La commonauté d'intérêts des deux Etats, les nombreuses preuves de bienveillance que le Gouvnement Britannique a témoigné à la Pologne me permettent d'espérer que nos relations futures seront empreintes de la plus sincere amitié.

¹²⁷ Mowa o delegacji nadzwyczajnej Tymczasowego Naczelnika Państwa do rozmów z KNP i nawiązania stosunków z państwami Ententy, na której czele stanął Kazimierz Dłuski.

Veillez agréer, Excellence, les assurances de ma plus haute considération.

Le Ministre des Affaires Etrangères:

AAN, MSZ, 5091a

148

*19 grudnia, raport chargé d'affaires w Bernie do MSZ
na temat stosunków między mocarstwami koalicyjnymi*

Bern, dn. 19.XII.1918

Do Ministerstwa Spraw Zewnętrznych w Warszawie

Raport Nr 52^c

Clemenceau a Wilson

Oficjalna polityka Francji weszła w stadjum imperjalistyczne, a przez to stanęła w sprzeczności z 14-ym punktowym programem Wilsona. Cele pokoju francuskie świadczą o pewnego rodzaju zaślepieniu zrozumiałym zresztą po zwycięstwie. Pojawiają się znowu żądania tak daleko posunięte jak konieczność gwarancji terytorjalnych w Niemczech dla zapewnienia posiadania Alzacji i Lotaryngji. Dalej program pokojowy francuski liczy się realnie z wywołaniem rozbioru Niemiec, zażądaniem nadzwyczaj wysokiego odszkodowania wojennego i bojkotem ekon.

Podobnie i polityka angielska bierze jedynie prawie pod uwagę realne korzyści, jakie osiągnąć można ze zwycięstwa nad Niemcami. Pierwszym z warunków angielskich jest sprawa floty niemieckiej, którą całkowicie lub w części pragnęłaby Anglia posiadać. Zachowanie hegemonji angielskiej na morzu, przy równoczesnym rozbijaniu wszelkich armji lądowych, protektorat nad koloniami niemieckimi, zapewnienie sobie wydatnych wpływów w południowej Rosji, bliskim i środkowym Wschodzie – oto dalsze punkty programu Wielkiej Brytanji.

Podobnie jak francuskie znajdują się one z humanitarno-pacyfistycznym programem Wilsona w sprzeczności.

Stąd wspólność interesów, znajdujący realny wyraz w tajnym przymierzu francusko-angielskim, którego już samo istnienie dziwnie odbija przy warunku Wilsona o niedopuszczalności na przyszłość osobnych aliansów. Imperjalistyczne przymierze ang.-francuskie, zawarte nie bez płaszczyzn tarcia w przeddzień przyjazdu prezydenta Wilsona, z widoczną tendencją postawienia prezydenta przed fakty dokonane, zostało z obydwu stron okupione koncesjami. Anglia gotową jest popierać Francję w sprawie odszkodowania wojennego, rozbioru Niemiec, odbudowy gospodarczej, zyskuje natomiast zgodę Francji na swe plany flotowe, morskie i ekonomiczne.

Stąd zawiązała się walka, walka o przyszły pokój Europy między tendencją imperjalistyczną Clemenceau a humanitarną Wilsona. Wilson jednak napotyka na trudności nie tylko w Europie ale przede wszystkim w Ameryce, gdzie partja republikańska osiągnęła zupełną większość. W Europie cieszy się wprawdzie wdzięczną sympatją francuzów i anglików, ale w radach mężów stanu słabnie jego pozycja wskutek faktu, że realna pomoc Stanów Zjednoczonych staje się dziś coraz mniej konieczną, wypada przez to z rąk Wilsona główny, bo przemawiający do interesu argument.

Stronnikami Wilsona w Europie są partje socjalistyczne. Angielska Labour Party, majoritaires i minoritaires francuscy wypowiedzieli się zupełnie za jego programem. Opiera się więc Wilson na europejskich opozycjach i przez to sukces jego w dużej mierze zależy od rezultatu walki rozpoczętej we wszystkich krajach Ententy przez socjalistów przeciw rządóm. We Francji socjaliści wypowiedzieli się otwarcie za Wilsonem przeciw Clemenceau. „Confédération Générale du travail”¹²⁸ wręczyła Prezydentowi memoriał przypominający mu jego zasady. Stronnictwa socjalistyczne wyraziły mu swe zaufanie. Charakterystycznym jest, że Clemenceau wystąpił bardzo energicznie przeciw objawom zbytnej sympatii ideowców francuskich do Wilsona. Zakazano manifestacji robotniczej przy przyjęciu Wilsona w Paryżu¹²⁹. Rozpędzono pochód żołnierzy-inwalidów, wznoszących okrzyki „Vive la république allemande”. Bardziej jeszcze jest charakterystycznym, że Wilson, którego pierwszy toast w Paryżu mógł być tłumaczony jako złożenie broni przed potęgą imperjalistycznych koncepcji, stanął po stronie manifestantów i wyraził wobec posła socjalistycznego Renaudela swą wierność dla swych własnych ideałów.

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/4

¹²⁸ Konfederacja związków zawodowych.

¹²⁹ Wilson przyjechał Paryża 14 grudnia.

149

*19 grudnia, list przedstawiciela KNP w Paryżu
do MSZ Francji w sprawie wizy i paszportu
wysłannika Tymczasowego Naczelnika Państwa*

Paris, 19 Décembre 1918

Monsieur Degrand
Direction des Affaires Politiques et Commerciales

Cher Monsieur Degrand,

Revenant à notre conversation au sujet de l'arrivée à Paris de M. Stanislas Hempel, envoyé officieux du Général Pilsudski, je tiens à vous faire connaître à titre confidentiel, le rapport que nous venons de recevoir à ce propos, du délégué du Comité National Polonais à Berne. Le voici:

„Je reçois à l'instant une visite de M. Stanislas Hempel, aide de camp de Pilsudski, ayant des relations à Paris et dans le monde diplomatique. Il a télégraphié depuis Vienne demandant son visa diplomatique qu'il a reçu ici à l'Ambassade le jour de son arrivée. Le visa a été apposé sur son passeport du Gouvernement de Varsovie. J'ai téléphoné à l'Ambassade dès que j'ai su la chose, mais le visa avait déjà été donné. Il m'a été répondu qu'ayant reçu une dépêche du Ministère autorisant le visa, ils n'ont pas fait attention d'où provenait le passeport, mais que dorénavant ils y veilleraient et ne délivreraient les visas que sur les passeports accordés par nous. Je crois néanmoins qu'il serait bon que vous signaliez ce fait de votre côté, afin que les personnes soient adressées à la Délégation pour l'obtention des passeports réguliers.

M. Hempel m'a déclaré qu'il se rendait à Paris dans une mission semi-officielle et dans le but de prendre des renseignements tant auprès du Comité que du Gouvernement français. Il parle beaucoup que la concorde doit se faire, mais on se rend très bien compte qu'il est entièrement sous l'influence de Pilsudski, du reste il ne s'en cache pas”.

D'après moi le visa français apposé sur le passeport du Gouvernement de Varsovie pourrait être exploité comme un sorte de reconnaissance indirecte de la part du Gouvernement français des autorités de Varsovie et en tous cas de documents délivrés par celles-ci.

Ce fait me semblerait présenter de sérieux inconvénients et je crois que le visa du retour de M. Hempel ne devrait pas être apposé sur le même

passeport, mais uniquement sur le seul passeport valable, celui de notre office compétent, qui serait délivré sans difficulté sur la demande de M. Hempel.

D'autre part, ne croyez-vous pas qu'il serait indiqué de prévenir l'Ambassade de France à Berne des dispositions prises à ce sujet.

Je me permets d'ajouter à titre d'information, que M. Hempel s'est présenté hier à M. Dmowski et a longuement conféré avec lui.

Veillez agréer, cher Monsieur Degrand, l'expression de mes sentiments très dévoués.

AAN, KNP, 54

150

*19 grudnia, list Bogusława Miedzińskiego
do ministra spraw zewnętrznych w sprawie
polskiego przedstawiciela dyplomatycznego w Berlinie*

Kielce dn. 19.XII.1918 r.

Kochani! Od kilku dni czytam w gazetach wzmianki o p. Niemojowskim jako o naszym pośle w Berlinie. Jak został on „posłem” możecie przeczytać w „Nowej Gazecie” z sierpnia 1918 r., niezmiernie mnie jednak dziwi, że ta kanalja może mieć co wspólnego ze sprawą rządu i przedstawicielstwa Polski obecnie. Obawiając się, że gotowicie go zatrzymać w służbie, podaję o nim informacje następujące: Jest to szlachetka-birbant, o wysoce arystokratycznych poglądach i obyczajach, oficer rezerwowego pruski przed wojną. Z początkiem wojny pomimo przekonań germanofilskich, przyjął poddaństwo rosyjskie i zadekował się w Królestwie, w jesieni 1915 ewakuował się dobrowolnie i w Petersburgu wstąpił do wojska rosyjskiego, oczywiście nie do linji, lecz do „Czerwonego Krzyża” czy czegoś podobnego. Na wiosnę 1918 wrócił przez Stockholm jako wysłaniec ^aLechickiego¹³⁰ do R.R. Został powołany do wojska pruskiego i korzystając z protekcji swych arystokratycznych krewnych dostał posadę jako urzędnik okupacyjny przy „Kreischefie” Siedleckim. Latem 1918 chcieli go wziąć na front, wówczas jednak udało mu

¹³⁰ Mowa o Aleksandrze Lednickim.

się znowu przy protekcji swej rodziny dostać odkomenderowanie do Ronikiera do Berlina, jako jego zastępcą. Wówczas właśnie zwróciliśmy uwagę w artykuliku „Dziwna Karjera” na jego awansowanie z drobnego urzędnika okupacyjnego na przedstawiciela Polski w Berlinie. Nigdybym jednak nie uwierzył, że ta „dziwna karjera” może trwać przy naszym rządzie! Ba! że Niemojowski będzie awansował z zastępcy na następcę Ronikiera.

Jak daleko szedł „aktywizm” tego drania możecie wywnioskować z tego, że oświadczył memu ojcu, pozbawiając go posady w dobrach Potockiego, że „jako urzędnik niemiecki nie może tolerować rodziny człowieka, występującego przeciwko rządowi niemieckiemu i poszukiwanego przez władze”. Było to wtedy, gdy mnie rzeczywiście Niemcy szukali.

Mam nadzieję, że go nie mianujecie na miejsce Filipowicza¹³¹.

Ściskam serdecznie,

Wasz Świtek¹³²

AAN, Akta Leona Wasilewskiego, 66, rkps

151

20 grudnia, list ministra spraw zewnętrznych do Michała Sokolnickiego (do Innsbrucka) w sprawie paszportów dla członków delegacji nadzwyczajnej do państw Ententy i KNP

WARSZAWA, dn. 20.XII.1918 r.

Mój Kochany! Pomimo że dopilnowuję całej sprawy osobiście, wciąż jeszcze mam do czynienia z rezultatami pośpiechu i galimatyasu pośpiechowego. Posłaliśmy Nagórskiego razem z delegacją. Zabrał on ze sobą paszporty Wieniawy i Dłuskiego. Tymczasem dziś mamy wasze telegramy gwałtujące o te paszporty. Co to znaczy? Na wszelki wypadek uznałem po raz drugi wystawić te paszporty i posyłam je przez Sujkowskiego. Jeden egz. z nich

¹³¹ Mowa o stanowisku wiceministra spraw zewnętrznych, wakującym po dymisji Filipowicza.

¹³² Pseudonim Miedzińskiego.

trzeba więc zniszczyć. Ponieważ nie dałeś p. Nelly papierów, to muszą one być znowu przywiezione do Warszawy i (po opieczetowaniu urzędowym) wręczone p. Nelly. Zgodę Dłuskiego natychmiast telegrafuję, aby nie było nieporozumień, bo tu już w prasie wszystkie nazwiska delegatów opublikowano. Czekam na was.

Uściski.

^fLW^f

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/11, rkps

152

*20 grudnia, notatka sekretarza Tymczasowego Komitetu Rządzącego
we Lwowie dla KNP w Paryżu na temat rozmów
z brytyjską misją wojskową*

Doręczone 7/I przez Delegację warszawską.

Komunikat p. Artura Hausnera ze Lwowa z dnia 20/XII–18, do K.N.P. w sprawie ukraińskiej.

Lwów, dnia 20 grudnia 1918

Do Komitetu Narodowego w Paryżu

Dnia 15 grudnia b.r. przybyła do Lwowa przeprowadzona przez wojskowych parlamentarzystów ukraińskich angielska misja wojskowa, złożona z P.P. kapitana Johnsohna i porucznika Biedermanna, którzy wylegitymowali się w Naczelnem Dowództwie Wojsk Polskich, jako delegaci poselstwa angielskiego w Jassach, przysłani celem poinformowania się o sytuacji wojskowej na terenie galicyjskim.

Obaj członkowie tej misji uznali za stosowne wejść także w kontakt z T.K.Rz. i odbyli kilkakrotne konferencje z jego reprezentantami, a w szczególności z Dr. Stesłowiczem, Dr. Stahlem i hr. Skarbkiem.

W konferencjach tych poruszono wszystkie obecnie aktualne kwestje polsko-ukraińskie, a mianowicie sprawy opanowania Lwowa przez ukraińców i toczącej się od tej chwili wojny polsko-ukraińskiej, przyczem ze strony

delegatów T.K.Rz. wskazano w dyskusji na ciągle ulegający zmianie program ukraińców co do ich państwowości, na ich dotychczasową niemiecką orientację, na pomoc udzieloną im przez sfery wojskowe austriacko-niemieckie w obecnej akcji zbrojnej, niemniej na bezwzględny sposób prowadzenia wojny i wreszcie na hasła bolszewickie, jakie głoszą...

Członkowie misji angielskiej zaraz od pierwszej chwili nie umieli czy też nie chcieli zataić swoich sympatyj dla Ukraińców i w dyskusji starali się ich usprawiedliwiać.

I tak na zarzut co do niezdecydowanego programu państwowości ukraińskiej odpowiadali, że młody ten twór państwowy z natury rzeczy nie mógł zrazu wiedzieć, czy powstać ma jako samoistne królestwo, oparty o byłą monarchję austriacką, czy też po zlikwidowaniu państwa austriackiego, jako zachodnia ukraińska republika, czy też w końcu, jak to obecnie przyjęto w obozie ukraińskim, jako jedna całość „z naddnieprzańską” republiką, powstałą na obszarach Rosyi.

Gdy dalej w dyskusji podniesiono, że Ukraińcy nie mieli dotychczas orientacji państw centralnych, i że dokonany zamach stanu we Lwowie przyszedł do skutku tylko dzięki poparciu sfer wojskowych austriacko-niemieckich, oznajmili obaj oficerowie, że Ukraińcy rzekomo mieli zupełnie zmienić dotychczasową swą orientację, i że od niedawna idą po linii polityki państw porozumienia.

Co do zarzutu, że po stronie ukraińskiej walczą uzbrojone bandy chłopskie podnosili delegaci angielscy, że wobec ogłoszonej mobilizacji zarzut ten nie wytrzymuje krytyki, równie jak i zarzut szerzenia hasel bolszewickich, gdyż osobiście się przekonali, że we wschodniej Galicji panuje ład i porządek.

Ostatecznie po wyczerpaniu całego przedmiotu dyskusji zaproponowali oficerowie angielscy T.K.Rz., czy nie uważalby za stosowne prosić o zbrojną interwencję państw porozumienia w formie tymczasowej okupacji kraju, celem położenia kresu dalszemu rozlewowi krwi między Polakami a Ukraińcami.

Odnosnie do tej propozycji uchwalił T.K.Rz. odpowiedzieć delegatom Misji angielskiej, że w myśl obowiązującego statutu Komisji Rządzącej w kraju, T.K.Rz. nie może oświadczyć się w tym względzie, gdyż sprawy polityki zagranicznej należą do kompetencji ministerstwa spraw zagranicznych, wobec czego rzeczą będzie delegatów poselstwa angielskiego zwrócić się z tą propozycją do tegoż ministerstwa w Warszawie.

Ze względu na ważność tej sprawy T.K.Rz. uważa za swój obowiązek donieść o powyższym Narodowemu Komitetowi.

Prezydium Tymczasowego Komitetu Rządzącego:
(podpis): Artur Hausner

AAN, KNP, 1939 (*druk: Sprawy polskie II, cz. IV, dok. nr 7*)

153

*20 grudnia, pismo prezesa KNP do przedstawiciela Kanady w Paryżu:
prośba o zgodę na wstępowanie żołnierzy służących w armii
kanadyjskiej we Francji w szeregi Armii Polskiej*

Paris, 20th, December 1918

Hon. Philippe Roy
General Commissioner for Canada
17-19 Boulevard des Capucines
Paris, France

Sir,

The Canadian Military Authorities have been addressed by the Polish National Committee on the subject of recruitment of the Poles in Canada for the Polish Army in France.

I have the honour to inform you that at present, after the conclusion of the Armistice the political situation requires the dispatch of the Polish force in France to Poland in the shortest possible time. In these conditions the speedy organization of new units is being effected with men who are found here in Europe viz. with the prisoners of war of Polish nationality taken by the British, French and Italian Army. The Committee does not find it possible to start now the recruitment in Canada.

It would though be most desirable that the Canadian Government should agree to the transfer of the soldiers and non-commissioned officers from the Canadian Army in Europe, who wish to join the Polish Army, thereby the Polish Army would obtain a well-trained and disciplined element.

The Polish National Committee would request that Lt. Col. G.T. Hamilton D.S.O. be accredited by the Canadian Government to P.N.C. as Canadian Military Commissioner, in order that they may correspond directly with the Canadian Military Authorities through this officer. This would facilitate the solution of many routine questions which may arise between the Committee and Canadian Military Authorities.

Believe me, Sir,
Yours very truly,

*podpisane (R. Dmowski)
i oryginał został wręczony pułkownikowi Hamilton'owi
dla załatwienia sprawy^c.*

AAN, KNP, 187

154

*21 grudnia, list Tymczasowego Naczelnika Państwa
do prezesa KNP w Paryżu*

Przemyśl 21/XII¹³³

Szanowny Panie Romanie,

Wysyłając delegację do Paryża dla porozumienia z Komitetem Paryskim i wspólnego potem porozumienia się z Ententą, proszę Pana o ułatwienie wszelkie w pertraktacjach. Proszę wierzyć, że najbardziej chciałbym uniknąć dwoistego przedstawicielstwa Polski przed Ententą i dążyć do jednolitej reprezentacji interesów Polski, gdyż wtedy tylko będą one dostatecznie uwzględnione. Tem właśnie dążeniem tłumaczyć trzeba fakt, że tak długo zwlekał z tą sprawą.

Na podstawie dawnej znajomości tuszę, że w tym wypadku i w tej ważnej chwili przynajmniej niektórzy ludzie, jeśli już nie cała Polska niestety, wzniesić

¹³³ List został napisany odręcznie podczas pobytu Piłsudskiego w Przemyślu, gdzie zatrzymał się w czasie podróży inspekcyjnej do Lwowa.

się muszą ponad interesa stronnictw, klik i grup, do takich zaś ludzi chciałbym zaliczyć i Pana.

Proszę przyjąć zapewnienia wysokiego szacunku, z jakim pozostaję.

^fJ. Piłsudski^f

AAN, KNP, 2223, *rkps*

155

21 grudnia, protokół posiedzenia KNP w Paryżu

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego
odbytego w Paryżu dnia 21 grudnia 1918 r.

Numer 167.

OBECNI: Prezes Roman DMOWSKI.

Członkowie: Franciszek FRONCZAK, Stanisław KOZICKI, Erazm PILTZ, Jan ROZWADOWSKI, Marjan SEYDA, Konstanty SKIRMUNT, Józef WIELOWIEYSKI, hr. Maurycy ZAMOYSKI, hr. ŻÓŁTOWSKI oraz jen. Józef HALLER.

Przewodniczy p. Roman DMOWSKI.

P. DMOWSKI komunikuje, że otrzymaliśmy poufne wiadomości, iż o ile by Francja i Anglja zwróciły się w tym względzie do Stanów Zjednoczonych, to zgodziłyby się one na akcję wojskową w prowincjach bałtyckich.

Zdecydowano podjąć natychmiast kroki w tej sprawie u rządu francuskiego i u rządu angielskiego, by skłonić je do wystąpienia z inicjatywą wobec rządu amerykańskiego, o ile same interwencji wojskowej wziąć na siebie nie mogą.

W sprawie gromadzenia przez Niemcy wojsk w zaborze pruskim, należy interwenjować u rządów Koalicji, by przy odnowieniu zawieszenia broni, w styczniu, wprowadzony został warunek cofnięcia wojsk niemieckich na sto lub sto dwadzieścia mil angielskich od wschodniej granicy Niemiec z r. 1914. W tej chwili zaś należy spowodować, by Aljanci wystąpili z notą ostrzegawczą

do Berlina, która, powołując się na otrzymane pozytywne wiadomości o nie-normalnym gromadzeniu wojsk niemieckich na wschodniej granicy Niemiec, stwierdziłaby, iż zagraża to pokojowi w Europie i zażądałaby natychmiastowego zaprzestania tej akcji. Przy tej sposobności poruszyć trzeba sprawę rekwizycji niemieckich tak w Królestwie, gdzie jest to niezgodne z warunkami zawieszenia broni, jak i w zaborze pruskim, gdzie zagraża tak militarnym, jak ekonomicznym interesom Polski.

W sprawie stosunku z rządem w kraju i udziału delegatów polskich na kongresie pokojowym, stwierdza PREZES, że ze względu na stanowisko rządu angielskiego, nie jest możliwym obesłanie kongresu wyłącznie przez delegatów Komitetu. Tak w interesie rządu koalicyjnego, jak w interesie delegacji kongresowej, dążyć należy do kompromisu z Lewicą. Aby tę akcję poprzeć, postanowiono spowodować u rządu francuskiego wysłanie w porozumieniu z Komitetem Narodowym do Warszawy delegata francuskiego, p. Veltena, lub komisji dla oddziaływania w tym kierunku na odnośne czynniki.

Postanowiono zbadać, czy nie nastąpiła chwila odpowiednia, by skłonić rząd francuski do podjęcia akcji przeciw ukraińcom na podstawie otrzymanego przez Quai d'Orsay tekstu tajnego traktatu niemiecko-rusińskiego¹³⁴ i wiadomości o zamordowaniu podpułkownika Villaime'a¹³⁵.

Postanowiono zapowiedzieć rządowi francuskiemu, że Komitet Narodowy wystąpi w najbliższych dniach z oficjalną deklaracją do kraju, w której stwierdzi konieczność konsolidacji politycznej i reform demokratycznych.

Przewodniczący
Sekretarz
fTadeusz Romer^f

AAN, KNP, 8 (*druk: KNP: protokoły, s. 627–628*)

¹³⁴ Najprawdopodobniej mowa o porozumieniu z 12 grudnia między Symonem Petlurą a wojskami niemieckimi, na mocy którego armia niemiecka przepuściła wojska Petlury idące na Kijów w celu obalenia hetmanatu Pawła Skoropadskiego. Do porozumienia próbował bezskutecznie nie dopuścić dyplomata francuski, Emile Henno. W dokumencie zapewne mowa o jego raporcie dla MSZ Francji.

¹³⁵ Wiadomość o zamordowaniu płk. Villaime okazała się nieprawdziwa.

156

*21 grudnia, list sekretarza generalnego KNP
w sprawie działań Komitetu*

21 Grudnia 1918 r.

Mój Drogi¹³⁶!

Bardzo się ucieszyłem z Twego listu i żałuję tylko, że nie dałeś mi więcej szczegółów i wskazówek.

Jestem tutaj w dość trudnej pozycji, gdyż dość dawno Kraj opuściwszy boję się, że i łączność moja z realistami została trochę zerwana i nieraz trudno mi się jest zorientować w Waszych posunięciach politycznych. W zupełności podzielam Twe zdanie, iż na razie musimy skupić wszystkie wysiłki i zapominając o różnicach poglądów czy to socjalnych czy ekonomicznych, wspólnie dążyć do tego, by z obecnego światowego kryzysu wyszła Polska możliwie jaknajwiększa i na tyle politycznie i ekonomicznie mocna, ażeby mogła się normalnie rozwijać i stać się państwem silnym, ostoją porządku na Wschodzie i odporą przeciwko niemieckiemu Drang nach Osten, który prawdopodobnie z tem większą siłą wzrośnie, im większą jest jego obecnie klęska na Zachodzie.

Chciałbym Ci dokładnie odzwierciedlić, jak się przedstawia tutejsza sytuacja. Muszę zacząć od charakterystyki ludzi, gdyż wszystkie prace są niezmiernie ściśle związane z osobami, które je prowadzą.

Zacznę od Dmowskiego. Jak go znasz, jest to człowiek niezmiernie mocny, ale jak to bardzo często się, niestety, zdarza, w formie nie dość łatwy. Dlatego też dużo więcej ma ludzi, którzy go cenią, aniżeli takich, którzy go lubią. W każdym razie, można napewno twierdzić, że w obecnej chwili z polityków polskich jest on nietylko najwięcej znanym, ale możliwe, jedynym, z którym opinia polityczna Koalicji się naprawdę i naserjo liczy.

Ciążą na nim jednak grzechy przeszłości – zbyt jaskrawe zaangażowanie się w akcji antysemitkiej – co niezmiernie w opinii się utrwaliło i dziś ma on nietylko wszystkich żydów, ale i bardzo wiele z żywiołów liberalnych przeciwko sobie. Ja osobiście muszę o nim powiedzieć, że w stosunkach nieraz jest bardzo ciężkim, ale ma tę wielką zaletę, że daje się przekonywać, a sprawę zna doskonale.

¹³⁶ Nie udało się ustalić, do kogo list został skierowany.

Drugim czynnikiem politycznym, w Paryżu może najbardziej znaczącym, jest p. Piltz, który ma bardzo dobre stosunki w Ministerjum Spraw Zagranicznych i, w przeciwieństwie do Dmowskiego, jest może mniej cenionym, jak lubianym. Ma też również poparcie żywołów liberalnych i, do pewnego stopnia, nawet żydowskich. Sprawy polityczne zna dobrze, orjentuje się doskonale, jest jednak już trochę wiekiem zmęczony i dlatego, gdy chodzi o realizowanie i wykonanie prac politycznych, nieraz szwankuje i w robocie swej się bardzo opóźnia.

P. Skirmunt w Rzymie zdobył sobie bardzo dobrą pozycję. W Komitecie, choć stale nie przebywa, jednak odgrywa dość znaczną rolę, gdyż zdanie jego zawsze przemyślane i wypowiedziane z wielkim spokojem i z wielką ostrożnością, ma duże znaczenie i bardzo się z nim w Komitecie liczą.

Co do Sobańskiego, to niestety, choć pozornie mogło by się wydawać, że ma dobrą w Londynie pozycję, to jednak mało się z nim tam liczą i placówka ta, z wielką może dla sprawy naszej szkodą, jest trochę za słabo reprezentowaną. Niestety, nawet, gdybyśmy chcieli, nie mamy go kim zastąpić.

Ordynata znasz dobrze, nie będę Ci więc wiele o nim pisał. Pozycję ma dobrą, jest lubiany. Ja ze swej strony, z największym zdziwieniem muszę skonstatować, że nigdy nie spodziewałem się, żeby ten człowiek mógł być tak pracowitym, jak jest. Oddaje nam duże usługi, chociażby przez to samo, iż przez swą subtelność i światowe wyrobienie ma duży wpływ na Dmowskiego i często udaje mu się zacierać kanty „Prezesa Komitetu”.

O reszcie członków Komitetu nic nie piszę, gdyż każdy z nich w swoim dziale możliwie jaknajlepiej pracuje, ale nazewnątrz stosunkowo mało się ujawniają i dlatego na właściwy bieg polityki zewnętrznej wielkiego wpływu nie mają. Za wyjątkiem może Seydy, który przez to, iż prowadzi dział stosunków z prasą, a także iż brał udział w kongresie „des nations alliées”, troszkę się nazewnątrz uwydatnił. Jest to człowiek dużej pracy, zdolny, ale nie dość jeszcze może obeznany ze światową areną polityczną. Zanadto czuć w nim jeszcze Poznań i redaktorstwo dziennika jednak prowincjonalnego.

Teraz co do warunków, w których pracujemy. Otóż Francja, zdaniem mojem, patrzy na sprawę Polską szeroko, rozumie, iż w interesie Francji leży stworzenie wielkiej Polski, silnej, mogącej w przyszłych koniunkturach politycznych zastąpić Rosję. Trzeba powiedzieć, że w ligę narodów, jako też wieczny pokój, czynniki polityczne francuskie niebardzo wierzą i dlatego już dziś myślą o zabezpieczeniu się na przyszłość. Szalone zwycięstwo nad Niemcami, które bezwzględnie trzeba przypisać jednak wytrwałości i geniuszowi

wojennemu Francji, zrobiło to, iż Francja dzisiaj ma pretensję do pierwszej nacji w Europie i będzie chciała w życiu politycznym europejskim odgrywać pierwszorzędną rolę. Warunki te dla nas są pomyślne i mam wrażenie, że Francja jest dla nas czynnikiem niezmiernie dodatnim. Trzeba pamiętać jednak, że Francja ma zaangażowanych bardzo dużo pieniędzy w Rosji i z tego powodu nie machnęła na nie ręką i będzie się starała dążyć do uporządkowania jej na tyle, aby mogła Rosja być dobrą dla niej płatniczką nie tylko kapitałów, ale i procentów. Żywioły socjalistyczne w tej chwili we Francji są w zupełnym upadku. Wpływy ich są w tej chwili minimalne i mam wrażenie, że dopóki Clémenceau będzie żył, ten kierunek, który on reprezentuje, się utrzyma. Nie darmo Poincaré w Strassburgu publicznie ucałował Clémenceau. Jest to szczegól, ale szczegól w obecnej chwili niezmiernie znamienny.

Pozycja Komitetu u rządu francuskiego jest bardzo mocna i o ile Kraj wykaże pewną łączność i zdolność rządzenia się, to we Francji będziemy mieli i na Kongresie, i w przyszłości prawdziwą i może najszczerszą, bo widzącą w tem własny swój interes, sojuszniczkę.

Co do Anglii, to mam wrażenie, że Anglia przeżywać będzie wielki po wojnie kryzys. Będzie musiała się bardzo skupić na swych sprawach wewnętrznych i choć wybory odbywające się zdają się wróżyć pełne zwycięstwo koalicji Lloyd George'a, jednak przyszłość wewnętrzna Anglii jest pod dużym znakiem zapytania i dlatego mam wrażenie, że instynktownie nie ma ona chęci angażować się w wielkie antreprzyzy polityki zewnętrznej i nie skłonna będzie wtrącać się do spraw rosyjskich. Tem niemniej wydaje mi się, że niechętnie by się zgodziła na to, by wyłącznie w rękach francuskich pozostały wpływy w Polsce. Do Komitetu usposobienie jest przychylne, z pewną jednak rezerwą, gdyż wpływy żydowskie w Foreign Office większe mają znaczenie, aniżeli na Quai d'Orsay, choć wydawałoby się, że winno być przeciwnie.

W Ameryce, niestety, choć fama głosi przeciwnie, sprawa nasza najgorzej stoi. Wilsonowskie hasła i zasady, wysuwające samookreślenie narodów na tle etnograficznym i nie uznające ani tytułów historycznych, ani potrzeby równowagi, są dla nas niekorzystne i dlatego z nimi może najtrudniejsza będzie na kongresie przeprawa. Trzeba powiedzieć, że Dmowski za swej ostatniej bytności w Ameryce pod tym względem bardzo dużo zrobił, szczególnie w dziedzinie granic zachodnich. W każdym razie, na kongresie przy ustanawianiu granic, przypuszczam, że maximum, co można będzie osiągnąć, to żeby amerykańanie nie byli naszymi przeciwnikami, ale wątpię bardzo, ażebyśmy u nich znaleźć mogli poparcie w sprawie granic.

Z tego, jak widzisz, horoskopy ogólne nie przedstawiają się bardzo wesoło. Trzeba powiedzieć szczerze, że to, co się w Kraju dzieje, ten brak łączności i brak zdolności państwowego rządzenia się, fatalne robi wrażenie i złe pociąga skutki. Mówiąc o tem, myślę nietylko o ^aPiłsudzkim^a i o rządzie Moraczewskiego, chociaż i o nich niewiele dobrego by można powiedzieć, ile o Radzie Regencyjnej i o krótkotrwałym, ale niestety w skutkach bardzo smutnym, okresie rządu Świeżyńskiego. Najgorszym kamieniem, jaki nam był ostatniemi czasy rzucony pod nogi, trzeba szczerze powiedzieć, była depesza Głębińskiego do Solfa¹³⁷. Bo gdy zaangażowują się po stronie niemieckiej ludzie, którzy są lub uchodzą za naszych przeciwników i za germanofili, to nas tak nie podkopuje, jak gdy się angażuje człowiek, o którym wiedzą, że do naszego kierunku należy.

Mam wrażenie, że dziś na kongresie sprawa polska może pod względem politycznym być względnie dobrze przez nas broniona, o ile w kraju będzie porządek i rząd, który reprezentować będzie jedność nietylko wszystkich polskich terytorjów, ale także i wszystkich politycznych przekonań, nie wykluczając nawet skrajnych socjalistów.

Musimy mieć na czas kongresu zupełną jednolitość frontu i to powinniście całą siłą stracić się w kraju przeprowadzić. Trzeba też na jedną rzecz zwrócić uwagę koniecznie. Kongres odbędzie się w bardzo krótkim czasie. Dziś odbywają się wszystkie przedwstępne konferencje, trzeba więc, by możliwie jaknajprędzej były nam dostarczone wszystkie materiały, jakie kraj posiada, tak pod względem szkód wyrządzonych podczas wojny, jak również wszystkich danych co do rekwizycji i potrzeb materialnych Królestwa, gdyż ciągle jesteśmy o to bombardowani, a niestety, ostatnich materiałów w tej sprawie nie posiadamy. Bardzo byłbym Ci wdzięczny, gdybyś zechciał naprawo i nalewo o tem mówić, gdyż według mnie jest to w danej chwili jedna z najważniejszych dla nas spraw.

Jedną jeszcze sprawę chcę poruszyć, to sprawę armji. Będziemy mogli do kraju przysłać około 50.000 ludzi, dobrze zaankadrowanych i wyćwiczonych w świetnej szkole francuskiej. Będą oni mogli posłużyć jako kadry armji w kraju. Myślimy również bardzo o sprawie wojskowego zaprowiantowania nietylko tej armji, ale i tego, co się w kraju przy jej pomocy stworzy. Wyślemy ją możliwie jaknajprędzej, jest to jednak dużo technicznych przygotowań do

¹³⁷ Por. przyp. 88 do dok. nr 43.

przejazdu, które zabierają więcej czasu, aniżeli byśmy chcieli. Mam jednak nadzieję, że to w najbliższych dniach nastąpi.

Bardzo bym Ci był wdzięczny, gdybyś był łaskaw przy pierwszej sposobności dać mi różne wiadomości i informacje o tem, co w kraju słyhać, jak również, co porabiają nasi przyjaciele polityczni? Jeżeli wiesz, gdzie jest moja bratowa, to powiedz jej, że pisałem parę razy do niej, ale nie mam żadnej odpowiedzi. Przypuszczam więc, że już z Krakowa wyjechała.

AAN, KNP, 194

157

*21 grudnia, notatka sekretarza generalnego KNP w Paryżu
dla przedstawiciela Komitetu w Bernie o sprawach bieżących*

Paryż, dnia 21 Grudnia 1918

POUFNE

Sekretarz Jeneralny K.N.P. do Delegata K.N.P.
w Bernie

NOTA

I. Potwierdzamy odbiór not z 6/XII i 12/XII-18. Ostatnią otrzymaliśmy dopiero 18/XII, a zatem z opóźnieniem tak znacznem, że wymagałoby interwencji celem przyśpieszenia przesyłek, które naogół dochodzą nas z Berna ze znacznem opóźnieniem. Prosimy o wiadomość, w jakich terminach dochodzą nasze ekspedycje i czy są stale zapieczętowane.

II. Zarzut rusofilizmu uprawianego rzekomo przez Komitet, nie jest dla nas rzeczą nową¹³⁸. Zestawienie go z powtarzającym się częściej jeszcze oskarżeniem o polski imperyalizm, wskazuje dobitnie, jaką wartość obiektywną mieć mogą podobne oceny. Jakkolwiek nie przypisujemy nadmiernego znaczenia tej systematycznej, skierowanej przeciwko Komitetowi kampanji, która zdaje się raczej wskazywać na wzmocnienie jego stanowiska w oczach

¹³⁸ Zob. dok. nr 94.

naszych przeciwników, tem nie mniej jednak uważamy za pożądane przeciwdziałanie jej w miarę możliwości. W danym wypadku upoważniamy do kategorycznego stwierdzenia, że ani Komitet, ani żaden z jego członków nie są w żadnym kontakcie z p. Izwolskim¹³⁹. Jeżeli uporządkowanie państwa rosyjskiego jest życzeniem Komitetu, z którym się zresztą ten ostatni bynajmniej nie kryje, to przedewszystkiem ze względu na niebezpieczeństwo, jakie przedstawiają dla przyszłego państwa polskiego rewolucyjne, bolszewickie elementy na wschodzie, łatwe do pozyskania dla wrogich dla nas wpływów niemieckich, oraz ze względu na groźniejszą dla naszych interesów kresowych, a przedewszystkiem dla Galicji wschodniej, egzystencję oddzielnego państwa ukraińskiego, niż państwo rosyjskie unieszkodliwione na długi szereg lat przez olbrzymi kryzys rewolucyjny.

III. Wiadomość podana z Warszawy przez polską agencję telegraficzną i powtórzona 20/XII za Havasem przez całą prasę tutejszą, o lądowaniu armji polskiej w Gdańsku, jest nieprawdziwą. W rzeczywistości przygotowania do wyjazdu są w pełnym toku, tak że rozpocząć się on będzie mógł zapewne niebawem, dotychczas jednak wojsko nie jest jeszcze w drodze.

Natomiast wyjechał do kraju przez Gdańsk, na krążowniku angielskim, w misji Komitetu, p. Paderewski (wraz z żoną), który ze względu na konieczność pośpiechu zabawił w Paryżu trzy dni niespełna. Plan akcji ustalony został w jaknajlepszym porozumieniu i harmonji. Polegać ona przede wszystkim będzie na przyczynieniu się w kraju do tak bardzo potrzebnej konsolidacji politycznej i utworzeniu koalicyjnego, uznanego przez wszystkie trzy zabory rządu narodowego. W związku z tą decyzją uchwalono na posiedzeniu z 15/XII–18 następujące zasadnicze rezolucje, które doręczone zostały p. Paderewskiemu¹⁴⁰:

- a) O ile w kraju stworzy się rząd istotnie narodowy, koalicyjny, uznany przez większość Narodu i dający rękojmię trwałości, dążeniem Komitetu Narodowego Polskiego będzie pełnić do czasu zawarcia pokoju funkcje Ministerjum spraw zagranicznych. Delegatów na Kongres pokoju wyznaczy w takim razie Komitet Narodowy Polski w porozumieniu z rządem narodowym.
- b) Komitet Narodowy Polski uważa za pożądane powiększenie swego grona przez kilku (niewięcej pięciu) członków z kraju, przedsta-

¹³⁹ Zob. przyp. 105 do dok. nr 46.

¹⁴⁰ Zob. dok. nr 128.

wiających zwłaszcza te grupy społeczne i odłamy lewicowe, które nie są jeszcze w Komitecie Narodowym reprezentowane.

- c) Współpracownictwo z delegatami na kongresie pokoju zorganizowane będzie w specjalne komisje, jak komisja obrony granic, finansowa, i t.p., do których pożądanym jest przysłanie odpowiedniej liczby rzeczoznawców z kraju.

Przyjazd p. Paderewskiego przez Gdańsk i Poznań do Warszawy wywoła w kraju niewątpliwie wielkie wrażenie i tem silniej podziała na rzecz rządu koalicyjnego, którego myśl pod wpływem wypadków czy to sejmu poznańskiego, czy to misji prof. Grabskiego, czy też samego zachowania się gabinetu Moraczewskiego, coraz więcej zdaje się dojrzywać.

IV. Podkreślamy, że Komitet zajmuje bez zmiany kompromisowe stanowisko wobec lewicy, której udziału w nowym, koalicyjnym rządzie sobie życzy. W tym duchu prowadzone były rokowania prof. St. Grabskiego, tak samo poprowadzi je obecnie p. Paderewski, to samo stanowisko zajętem zostało również wobec bawiącego w Paryżu delegata p. Piłsudskiego, p. Stanisława Hempla, który zgłosił się do Komitetu, a którego stanowisko określa w pewnej mierze załączony raport berneński¹⁴¹. Sprawę paszportową p. Hempla poruszyliśmy w Ministerium¹⁴², aby uniknąć na przyszłość podobnych nieporozumień.

V. Wobec groźnych wiadomości dla naszych wschodnich kresów, tak na północ wobec nawały bolszewickiej, jak na południe wobec napaści rusińskiej, jesteśmy tutaj na razie zmuszeni ograniczyć się do czysto dyplomatycznych środków, jakimi są informowanie i inspirowanie rządów sprzymierzonych. W ich i naszym pojęciu, przy zabezpieczeniu tutaj pomyślnego postawienia tych spraw na Kongresie, musi inicjatywa czynna wyjść przedewszystkiem od samego kraju i to bez względu na jego wyczerpanie i wszelkie wewnętrzne trudności. W pewnej mierze odnosi się to również i do kresów zachodnich.

W naszym przekonaniu, rola armji polskiej przybyłej z Francji polegać będzie przedewszystkiem na zapewnieniu dobrych kadrów wyćwiczonych w szkole francuskiej, które byłyby szkieletem naszej armji w kraju. Naturalnie i aprowizacja wojskowa musiała by być naszym zadaniem.

¹⁴¹ Mowa o notatce z 11 grudnia sporządzonej przez francuskiego dyplomatę w Bernie dla MSZ Francji z jego rozmowy z Hemplem. Francuzi przekazali następnie kopię notatki przedstawicielowi KNP w Bernie. Załącznika nie publikuje się.

¹⁴² Zob. dok. nr 149.

VI. Z inicjatywy K.N.P. sprawa obecności przedstawicieli polskich na rokowaniach pokoju, dotyczących sprawy polskiej, została rozstrzygnięta korzystnie. Jedyna Anglja poczyniła w stosunku do Komitetu zastrzeżenie widoczne na załączonym tekście odpowiedzi p. Balfour'a, a które się tłumaczy, zarówno jak i szereg ostatnich wystąpień rządu angielskiego, bardziej atmosferą przedwyborczą w Anglji, jak samym biegiem wypadków w Polsce.

VII. Kampanja prasowa w sprawie rzekomych pogromów w Polsce przycichła w ostatnich czasach. Przyczyniły się do tego w znacznej mierze świetne korespondencje z Galicji p. Jeffries'a do Daily Mail i do Times'a, które w świecie angielskim wywołały prawdziwą sensację. Odnieśliśmy wrażenie, że ta gwałtowna kampanja, obliczona najwidoczniej na chwilę konferencji międzyljanckich, wybuchła zbyt wcześnie i w zanadto nerwowem tempie, aby mogła nam przynieść takie szkody, na jakie była obliczoną. Trzeba wszakże liczyć się z możliwością powrotu tej akcji na widownię publiczną i dlatego zawczasu myśleć musimy o środkach zapobiegawczych. Stanowią je dla nas przede wszystkim pozytywne materiały informacyjne, których śpieszne i regularne przysyłanie z kraju zapewnić sobie należy. Prosimy o powiadomienie o tem naszych przyjaciół w kraju i podkreślenie, że w szczególności dużą nam mogą oddać w tym względzie usługę pomieszczane w prasie korzystne zeznania samych żywołów i organizacji żydowskich, które w odpowiedniej chwili spowodowałyby można było.

Nie bez zdziwienia widzimy w ostatnich czasach w „Journal de Genève”, który zwykliśmy byli uważać za organ przychylnie dla naszej sprawy usposobiony, parę, jeżeli już nie otwarcie wrogich, to wysoce tendencyjnie niechętnych dla nas artykułów. Nie mówimy już nawet o skandalicznym artykule p. Geippel'a, który spotkał się z należytą odprawą, ale chociażby o artykule wstępnym z 20/XII-18, p.t.: „Les Marches orientales de l'Europe”, pióra Williama Martin. Prosimy o wyjaśnienia.

VIII. Ze względu na przyśpieszone tempo działalności w czasie przedkongresowym wprowadza Komitet pewne zmiany natury organizacyjnej i administracyjnej. W pierwszym rządzie wymienić tu należy, prócz projektowanych komisji rzeczoznawców, także tygodniowy organ francuski K.N.P., który zacznie wychodzić w krótkim czasie pod redakcją p. St. Kozickiego.

IX. Podjęliśmy już od pewnego czasu, jednak jak na razie bez dostatecznie stwierdzonych rezultatów, bezpośrednią korespondencję radiotelegraficzną, szyfrową z krajem. Mamy na widoku podjęcie bezpośredniej komunikacji aeroplanowej.

X. Informacje dotyczące spraw paszportowych podajemy na oddzielnych notach w załączeniu¹⁴³, ze względu na umożliwienie ich zużytkowania w każdym oddzielnym wypadku.

AAN, KNP, 92

158

21 grudnia, telegram szefa Sztabu Generalnego do dowódcy alianckiej misji wojskowej w Budapeszcie z prośbą o pomoc dla Wilna

21st Dec. 1918

From: – Warsaw

To: – Budapest

Dringend: Colonel Vix, Chef de la Mission Alliée, Budapest¹⁴⁴

Parallèlement avec l'évacuation par les Allemands des terrains de l'Oberost, ces derniers sont occupés par les troupes des soviets et les Bolshéviki locaux. Vilna sera à la fin de ce mois délivré par les Allemands aux Bolsheviki situés à présent sur la ligne Svenicany–Solyi–Stolpce. Les Allemands ne permettent pas à la population de s'organiser et de s'armer pour se défendre contre les Bolsheviki. Le seul moyen pour le premier instant de prévenir la catastrophe du pillage de Vilna est de forcer les Allemands de fournir instantanément à la défense polonaise (self defence...) des armes en quantité indispensable et l'agrément des Allemands de faire transporter par leur ligne de chemin de quelques milles hommes de l'armée régulière pour le secours de Vilna.

Les Lithuaniens (Président Valdemar) sont d'accord que le gouvernement polonais, entreprenasse la défense de Vilna car ils ont nulle force et nuls soldats. L'état-major polonais considère comme impératif que la mission de l'Entente prenne la direction de l'action de la défense de Vilna contre les Bolsheviki. Incontestablement le plan des Bolsheviki est d'obtenir contact avec les Bolsheviki Allemands par Vilna, Grodno, Kowno, et par la Pologne

¹⁴³ Załączników nie publikuje się.

¹⁴⁴ Treść telegramu 27 grudnia została przekazana KNP przez brytyjskie ministerstwo wojny.

occupée et incorporée à la République des Soviets comme commune de l'ouest. Les organes militaires allemands en Lithuanie vont côté à côté avec les Bolsheviks avec lesquels ils ont un agrément en conformité avec les ordres de Berlin, qui défend d'organiser une défense quelconque contre les Bolsheviks.

Le Conseil des ouvriers bolshevistes s'empare actuellement encore pendant les séjour des Allemands à Vilna du pouvoir, et forment la Garde Rouge. L'Armée allemande en Lithuanie et en Ruthénie Blanche ne combattra en nul cas contre les Bolshevistes. L'état-major polonais a préparé un détachement de quelques milles hommes comme premier secours pour Vilna et je prie (jmd) de la Commission d'Armistice, et un aide puissant pour (jmd) prochain futur pour arrêter une grande action des Bolshevistes menaçante de contaminer toute l'Europe.

Chef d'Etat-Major Polonais
Szeptycki

AAN, KNP, 157

159

*21 grudnia, instrukcja sekretarza generalnego KNP w Paryżu
do przedstawiciela Komitetu w Bernie w sprawie paszportów
dyplomatycznych i wiz francuskich (z załącznikiem)*

Paryż, dnia 21 Grudnia 1918

NOTA

Sekretarza Jeneralnego K.N.P. do Delegata K.N.P. w Bernie

1. Nadsyłamy w załączeniu prowizorycznie dziesięć formularzy na paszporty dyplomatyczne oraz jeden wzór. Paszporty te przeznaczone są wyłącznie dla osób podróżujących z oficjalną i stwierdzoną misją od lub do Komitetu. O upoważnienie do każdorazowego wystawienia paszportu dyplomatycznego zwracać się do nas należy telegraficznie. Wraz z upoważnieniem podejmować będziemy wówczas kroki o zapewnienie odnośnej wizy dyplomatycznej, która odtąd wydawaną będzie jedynie na paszporty dyplomatyczne. Prosimy o porozumienie się w tej sprawie z ambasadą francuską w Bernie i powołanie

się na uznanie przez państwa sprzymierzone naszych paszportów dyplomatycznych, które wprowadzone już zostały w użycie.

2. Wobec wzrastającego zapotrzebowania polskich paszportów musimy ustalić nową procedurę dotyczącą ich wizowania.

Sprawą zapewnienia francuskich wiz dyplomatycznych zajmować się będzie biuro delegata K.N.P. przy urzędzie francuskim. Natomiast starania o zwykłe wizy przekazywać będzie Sekretarz Jeneralny Urzędowi Polskiemu dla spraw cywilnych we Francji.

Dzielić będziemy zwykłe wizy na dwie kategorie:

I) bardzo pilne, których liczbę ograniczyć należy, a o które prosimy zwracać się (jak zawsze) do Komitetu w drodze telegraficznej, jednak nieodzownie z podaniem: a) imienia i nazwiska osoby interesowanej; b) jej obecnego miejsca zamieszkania w Szwajcarji; c) miejsca przeznaczenia; d) motywu podróży i e) wniosku Delegata. W tych wypadkach odpowiemy również telegraficznie, donosząc o podjętych krokach.

II) wizy normalne, co do których podanie winno przyjść do Sekretarjatu Jeneralnego przy pierwszej ekspedycji dyplomatycznej i zawsze w formie wypełnionego przez interesanta kwestjonarjusza, opatrzonego w fotografię, z wnioskiem Delegacji. W tym celu interesanci składać muszą wypełnione kwestjonariusze w dwu egzemplarzach, z których jeden idzie do archiwum Delegacji, drugi zaś jest przysyłany do Paryża. Wiadomość o załatwieniu formalności przez Urząd polski w Paryżu nadejdzie w takim razie w formie notatki przesłanej walizą dyplomatyczną za pośrednictwem Sekretarjatu Jeneralnego.

Zaznaczamy, że i w razie telegrafowania o pilną wizę, kwestjonariusz winien być przy pierwszej sposobności nadesłany do Paryża dla tutejszego archiwum, jakkolwiek z formalnościami czekać się oczywiście nie będzie. Jedynie paszporty dyplomatyczne będą zwolnione z kwestjonariuszy.

3. W sprawach handlowych i przemysłowych mamy zamiar być z uwagi na ekonomiczne interesa kraju bardziej względni przyznaniem i wyrabianiem wiz, niż w wypadkach natury politycznej lub nieokreślonych. O ile nie można się oprzeć na żadnych poważnych referencjach czy dokumentach, to należy powodować się w takich razach przedewszystkiem szczegółowem zeznaniem dotyczącem miejsc zamieszkania oraz zajęcia w czasie wojny, przytem osobistem zetknięciem się z osobą interesowaną.

4. Prosimy o szczegółowe informacje o działalności w zakresie spraw cywilnych w Szwajcarji, o stanowisku, jakie obecnie zajmuje rząd szwajcarski w sprawie paszportów polskich, wreszcie o tem, czy wprowadzone zostały regularne opłaty za paszporty i wizy.

[załącznik]

PASSEPORT DIPLOMATIQUE
AU NOM
du
COMITE NATIONAL POLONAIS

Phot.

Faisons savoir à tous ceux à qui il appartient que la porteur du présent Monsieur Jean B o n i e c k i , de nationalité polonaise, rédacteur à l'Agence Polonaise Centrale de Lausanne, se rend, chargé de mission, de Suisse par la France en Angleterre et retourne ensuite en Suisse.

A ces fins nous avons délivré le présent passeport diplomatique à Monsieur Jean Boniecki, y avons apposé notre cachet et prions les autorités des Puissances alliées et amies de lui accorder aide et assistance en cas de besoin.

Berne, le...

Par autorisation du

Président du Comité National Polonais

Le Délégué du Comité National en Suisse:

(Signature du Délégué)

La signature du porteur

AAN, KNP, 92

160*22 grudnia, protokół posiedzenia KNP w Paryżu*

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego
odbytego w Paryżu dnia 22 grudnia 1918 r.

Numer 169.

OBECNI: Prezes Roman DMOWSKI.

Członkowie: Franciszek FRONCZAK, Stanisław KOZICKI, Erazm PILTZ, Marjan SEYDA, Józef WIELOWIEYSKI, hr. Maurycy ZAMOYSKI, hr. Jan ŻÓŁTOWSKI, oraz jen. Józef HALLER.

Przewodniczy p. Roman DMOWSKI.

Postanowiono konferencję z delegatami ze Śląska naznaczyć na dzień 24-go grudnia¹⁴⁵.

W związku z listami otrzymanymi od prof. Grabskiego, wywiązuje się dyskusja o obecnej sytuacji w kraju¹⁴⁶.

PREZES streszcza obecną sytuację, a mianowicie, że P.P.S., sądząc z relacji, coraz bardziej skłania się ku bolszewizmowi. Niema szans, ażeby P.P.S. weszła do składu rządu koalicyjnego z żywiołami narodowymi i rodzi się niebezpieczeństwo, że gdy się utworzy rząd koalicyjny, to P.P.S. przejdzie do opozycji i połączy się z bolszewizmem. Strach przed bolszewizmem jest wielki i rzeczywiście szkody, chociażby przejściowe, uczynione przez bolszewizm, byłyby tak poważne, że trzeba się z tem liczyć i trzeba sobie postawić pytanie, czy można dziś pójść przeciwko socjalistom i bez nich rządzić. P. Dmowski jest przekonany, że choć socjaliści u nas są drobną garstką i wpływu w narodzie nie mają, jednak pamiętając, jak te czynniki, jak to było w 1905 r., mogą utworzyć bojówki i mogą drogą napaści doprowadzić do dezorganizacji i do upadku rządu przedstawiającego większość, może byłoby słuszniejszym, ażeby chwilowo poczekać jeszcze, aż rząd socjalistyczny się skompromituje i straci wszelkie wpływy, do czego idzie szybkimi krokami, bo według wiadomości otrzymanych z kraju, nietylko gwiazda Piłsudskiego z dnia na dzień blaknie, ale

¹⁴⁵ Prawdopodobnie mowa o delegacji Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego i Polskiej Komisji Likwidacyjnej, w której skład wchodził Gustaw Szura i Jerzy Warchałowski.

¹⁴⁶ Zob. dok. nr 130.

wogóle wpływ i urok P.P.S. maleją. Eksperyment ten ma jednak to w sobie niebezpieczeństwo, że kraj tymczasem się anarchizuje.

P. PILTZ zdaje sprawę ze swej rozmowy z p. de Margerie, który już objął swe funkcje, ale jednak stan zdrowia jego nie poprawił się na tyle, aby mógł być, jak to było zamierzone, referentem politycznym kongresu. Referentem tym będzie p. Berthelot. P. de Margerie będzie miał zwierzchni kierunek, jednak fakt, że Berthelot będzie referentem, jest dla nas bardzo ważnym, gdyż choć jest to człowiek bardzo inteligentny i dobrze się w sprawach orjentujący, jednak będąc bardzo dobrze dla Rosji usposobionym, przy referowaniu sprawy polskiej nie może być zupełnie bezstronnym. Trzeba jednak zaznaczyć, że p. Margerie powiedział, iż wyrobił to u Ministra Pichona, że p. Degrand będzie miał raport wprost do ministra, z pominięciem p. Berthelot. Jest to zawsze pewnego rodzaju zysk. Przedstawił p. Margerie poleconą mu na ostatnim posiedzeniu Komitetu sprawę nie dotrzymywania przez Niemców warunków armistice'u na wschodzie, a mianowicie, pod względem rekwizycji i ewakuacji bez gwałtów. Poruszył również sprawę Księstwa i konieczność przy odnawianiu armistice'u przewidzenia sprawy ewakuacji Księstwa. Rozmawiał dużo o potrzebie posłania Misji do Polski. P. de Margerie był zdania, że Misja ta powinna nosić charakter nietylko polityczno-wywiadowczy, ale i ekonomiczno-wywiadowczy.

Na wszystkie te tematy wywiązuje się dyskusja, w której poruszona jest kwestja, wskutek relacji p. DMOWSKIEGO, o rozmowie jego z p. Hanotaux, w której ten ostatni usilnie podkreślał, że reprezentantem interesów polskich na konferencji winien być Komitet Narodowy, gdyż Komitet jedynie daje gwarancje trwałości, ponieważ w warunkach, jakie są obecnie w Królestwie, rządy nietylko mogą, ale napewno bardzo szybko zmieniać się będą.

Omówiono tę sprawę, rezultatem czego była decyzja, by p. Dmowski wyjechał zaraz po świętach do Londynu, dla rozmówienia się z Balfour'em.

P. DMOWSKI prosi, by przerwać chwilowo posiedzenie, i by każdy zastanowił się nad tem, jaki może być nasz stosunek do rządu warszawskiego, i by na jutrzejszem posiedzeniu, które będzie wyznaczone na 4-ą pp., sprawa ta mogła być zdecydowaną.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przewodniczący
Sekretarz
fTadeusz Romer^f

161

22 grudnia, protokół posiedzenia KNP w Paryżu z delegatami z kraju

PROTOKÓŁ

Konferencji Komitetu Narodowego Polskiego z Delegatami z kraju
odbytej w Paryżu dnia 22 Grudnia 1918 r.

Ad. Nr 169.

OBECNI: Prezes Roman DMOWSKI.

Członkowie: Franciszek FRONCZAK, Stanisław KOZICKI, Erazm PILTZ, Konstanty SKIRMUNT, Józef WIELOWIEYSKI, hr. Maurycy ZAMOYSKI, hr. Jan ŻÓŁTOWSKI oraz jen. Józef HALLER.

Delegaci: Andrzej GARBIŃSKI, Władysław GRABSKI, hr. Leon ŁUBIŃSKI, Stanisław WIDOMSKI.

Przewodniczy p. Roman DMOWSKI.

Z powodu, iż p. Garbiński wieczorem wyjeżdża do Warszawy, ustalono, co ma tam od nas powiedzieć.

1. Stanowisko rządów aljanckich w stosunku do Piłsudskiego i jego gabinetu jest zupełnie negatywne i niema danych, by się zmieniło.

2. W sprawie reprezentacji polskiej na konferencji pokojowej jest rzeczą bardzo niebezpieczną, by delegacja była naznaczoną przez rząd, gdyż dziś w kraju żaden rząd nie może być trwałym, a upadek rządu pociągnął by za sobą upadek pełnomocnictw delegacji. Na konferencji potrzebna jest delegacja trwała, i dlatego musi być delegacja od Komitetu jako instytucji trwałej.

3. Każdy rząd winien w tym celu uznać Komitet jako reprezentanta interesów polskich na konferencji.

4. Ponieważ na konferencji poruszone będą najważniejsze sprawy ekonomiczne, niezmiernie jest pożądanem, aby z kraju przyjechali ludzie kompetentni w sprawach finansowych i ekonomicznych dla prac w komisjach.

5. Niezmiernie jest ważnem dla Komitetu, by mieć jaknajszczegółowszą informację z kraju, nietylko pod względem stosunku do rządu, ale także o zmianach i nastrojach w kraju. Jakie mogą być rezultaty wyborów, jaki nastrój umysłowy, jaki jest stan ekonomiczny?

6. Niezmiernie ważnem jest, by módz sobie zdać sprawę, do jakiego stopnia bolszewizm jest rozpowszechniony w kraju, jaki jest stosunek do niego

P.P.S. i czy, gdyby się utworzył rząd narodowy bez P.P.S., czy mógłby się utrzymać, czy też P.P.S. wraz z bolszewikami by go obalili?

P. GARBIŃSKI zadaje jeszcze szereg szczegółowych i drobnych pytań, na które otrzymuje informacyjne odpowiedzi. Następnie konferencja przechodzi do sprawy obrony granicy wschodniej.

Referuje tę sprawę hr. ŁUBIEŃSKI, stwierdzając rozpaczliwe położenie pod tym względem Białej Rusi i Litwy, gdyż Niemcy, ewakuując te kraje, nie tylko sami grabią, ale nie pozwalają organizować ochrony polskich wojsk, przygotowując teren dla władzy bolszewickiej, która kończy się zupełnym zniszczeniem kraju.

P. DMOWSKI informuje, że według otrzymanych wiadomości z bardzo poważnego źródła, są szanse, że o ile Anglja i Francja zwróciły by się z tem do Ameryki, to Ameryka zgodziła by się posłać wojska swoje dla ustanowienia kordonu między Bałtykiem a Ukrainą tak, by zabezpieczyć Zachodnią Europę od infiltracji bolszewików i umożliwić aprowizację Królestwa. My ze swej strony obiecujemy, że w takich warunkach Polacy dali by pomoc zbrojną od siebie. Ważnem by było móżdź otrzymać wiadomość, na jaką pomoc można by liczyć wśród Polaków z tamtejszych okolic.

Hr. ŁUBIEŃSKI zapytuje, czy pomimo tego, iż akcja cała wobec rządów w sprawie obrony kresów wschodnich jest w rękach Komitetu, czy Komitet nie uważał by za wskazane, ażeby w celach propagandy w tej sprawie hr. Łubieński z p. Puttkamerem obeszlili niektóre wpływowe osobistości tak świata politycznego, jak i publicystycznego, poruszając tę kwestję.

Postanowiono prosić hr. Łubieńskiego, by wraz z p. Puttkamerem przeprowadzili całą tę kampanję, ale pod warunkiem, że będą ją poruszać z punktu widzenia ogólnoludzkiego i ogólnej obrony interesów ludzkości, ale nie z punktu widzenia interesów polskich, gdyż to sprawę by tylko osłabiło. Ułożenie listy osób, które ci panowie obejść powinni, powierzono porozumieniu hr. Łubieńskiego z p. Piltzem.

Następnie p. WIDOMSKI zdaje sprawę z pozycji w Galicji. Położenie jest również ciężkie i dramatyczne, gdyż Rusini wraz z Niemcami niszczą kraj, a Polacy mało mają siły do przeciwstawienia się ich napadom i doprowadzenia kraju do porządku. Przyjechał z tem, by prosić Komitet, by wojsko polskie było wysłane przez Konstancję tak, by mogło wejść do Galicji Wschodniej. Po dyskusji uznano, iż niestety, sprawa ta jest niemożliwą, gdyż trudności aprowizacyjne uniemożliwiają przesłanie wojsk tą drogą, którą proponuje p. Widomski. Zastanawiano się nad tem, iż może częściowem załatwieniem tej

sprawy byłoby przysłanie dość mocnego, ale jednak nie bardzo licznego garnizonu wojska polskiego z Francji do Krakowa, by ci samą swoją obecnością paraliżowali ruchy ukraińczyków i częściowymi ekspedycjami w Południowej Galicji tępilli bandy ukraińskie.

Kwestja ta będzie zdecydowaną przy rozpatrywaniu ogólnego planu wysłania wojska polskiego.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przewodniczący
Sekretarz
^fTadeusz Romer^f

AAN, KNP, 8 (druk: KNP: protokoły, s. 630–632)

162

22 grudnia, raport kierownika przedstawicielstwa rządu polskiego w Bukareszcie do MSZ o polityce zagranicznej Rumunii (fragmenty)

22. grudnia 1918

Do Szanownego Pana Ministra Spraw Zagranicznych,
w Warszawie

Raport o sytuacji wewnętrznej w Rumunii.

Szanowny Panie Ministrze,

W ostatnim swoim raporcie miałem zaszczyt donieść Szanownemu Panu Ministrowi fakt przyłączenia się Bukowiny do Królestwa rumuńskiego, który notyfikowany tutaj został przez specjalną delegację bukowińską w pierwszych dniach grudnia b.r.

[...] ¹⁴⁷

Co do Banatu zaznaczyć muszę, że dotychczas jeszcze nie doszło do porozumienia pomiędzy Serbią i Rumunią, która domaga się stanowczo całego

¹⁴⁷ Pominęto fragmenty o sytuacji wewnętrznej Rumunii.

Banatu aż po Cisę, podczas gdy Serbia windykuje dla siebie części t. zw. Torontal i Temesz. W tych częściach żyje bowiem przeszło 300.000 Serbów (według informacji serbskich), ludzi przeważnie zamożnych, narodowo uświadomionych, mających zatem dla przyszłej Serbji pierwszorzędne znaczenie.

Przed kilku dniami miałem rozmowę z dr. Konst. Angelescu, ostatnio szefem misji dyplomatycznej rumuńskiej w Waszyngtonie, który przez Paryż powrócił przed kilku dniami do Bukaresztu. W rozmowie zaznaczył doktor Angelescu wyraźnie, że Rumunja musi mieć cały Banat aż po Cisę, i że posiada zdaje się co do tego aprobatę Koalicji.

Na tem samem stanowisku stoi również prezydent Bratiano, co mi zresztą wczoraj powtórzył Chargé d'affaires poselstwa serbskiego, p. Anastasievitch.

Na razie celem uniknięcia konfliktu, Koalicja postanowiła zająć Banat przez wojska francuskie aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy.

[...]

Co do granicy północnej Rumunji od strony Bukowiny, dążyć będzie R. prawdopodobnie do tego, aby mieć wspólną granicę z Polską. Takie przynajmniej wrażenie wyniosłem z rozmów z licznymi politykami rumuńskimi.

Przy sposobności zatem załatwiania sprawy Galicji Wschodniej może Polska liczyć na pełne poparcie Rumunów. Dobrzeby zatem było, aby nasi przedstawiciele na Kongresie Pokojowym wiedzieli o tem i zapewnili sobie w tym względzie zawczasu poparcie delegatów rumuńskich. Wobec tego, że Rumunja jest obecnie do pewnego stopnia enfant gâté Ententy sądzę, że poparcie Rumunji mogło by mieć nawet pewne znaczenie praktyczne.

Nie jestem poinformowanym, czy w czasie obrad pokoju światowego będzie równocześnie mowa o szczegółach traktatów handlowych. Jeżeli tak, to należałoby się odnośnie do Rumunji i ze względu na prawdopodobieństwo bezpośredniego sąsiedztwa z Polską, odpowiednio przygotować. Prosiłbym zatem Szanownego Pana Ministra o jaknajdokładniejsze informacje w tym względzie oraz szczegółowe wyrażenie wszystkich swoich dezyderatów, na które miałbym dać odpowiedź.

Proszę przyjąć, Szanowny Panie Ministrze, wyrazy wysokiego Szacunku.

Szef Poselstwa Polskiego w Bukareszcie
^fLinde^f

AAN, KNP, 82

163

*22 grudnia, nota ministra spraw zewnętrznych
do ludowego komisarza spraw zagranicznych na temat
internowania personelu polskiego przedstawicielstwa w Rosji*

WASILEWSKI à TCHITCHERINE,
VARSOVIE le 22/XII/18

Au Commissaire du Peuple des Affaires Etrangères
de la République Russe socialiste fédérale soviétique
Monsieur Tchitcherine à Moscou

En accusant réception de la dépêche du Commissariat des Affaires Etrangères de la République soviétique russe du 12 Décembre N. 32783 j'ai l'honneur de communiquer ce qui suit:

Au nom de Gouvernement de la République Polonaise, je constate une fois encore que seule la restitution des biens, des archives et des bâtiments de notre Légation à Moscou et à Pétersbourg, et la garantie du libre départ de nos fonctionnaires ainsi que de leur famille de Russie peut être considérée comme une satisfaction du conflit prolongé par la faute du gouvernement soviétique. Dans ma dépêche du 22 Novembre j'ai porté à votre connaissance, Monsieur le Commissaire du peuple, que nous nous sommes adressés au Ministère Royal Danois, en le priant de prendre sous sa protection nos citoyens et nos institutions. Le conseiller de Légation Jean Zarnowski a reçu les instructions nécessaires. Le Gouvernement Polonais estime inadmissible au point de vue des relations internationales le fait de tirer par une puissance étrangère des conséquences arbitraires des changements intérieurs survenus dans l'Etat. Le Gouvernement Polonais se réserve seul le droit et proteste catégoriquement contre toute tentation de la part du gouvernement soviétique.

Le Ministre des Affaires Etrangères

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/4 (druk: DMPR, dok. nr 30; Livre Rouge, dok. nr 14; Sprawy polskie II, cz. III, dok. nr 8)

164

*23 grudnia, notatka przedstawiciela KNP w Londynie
dla prezesa Komitetu w Paryżu o sprawach bieżących*

23. grudnia 1918

13. Grosvenor Street, W.I.
Do Prezesa Komitetu Narodowego Polskiego,
w Paryżu

NOTA.

1. Załączam notę F.O.¹⁴⁸ w sprawie wychodźców polskich koło Noworosyjska, odpowiedziałem, dziękując za zawiadomienie, ale swoją drogą sytuacja jest rozpaczliwa, bo jak my możemy tym biedakom poradzić...

2. Pan Paderewski z żoną i majorem Iwanowskim wyjechali w czwartek 19 b.m. z Harwich na krążowniku „CONCORD” do Kopenhagi i Gdańska. W Kopenhadze mieli się zatrzymać dzień lub dwa i zabrać pułkownika Wade’a, szefa misji do Polski. Odprowadziłem pp. Paderewskich do Harwich na statek. Komendant statku obiecał przyjść do mnie po swoim powrocie za 10 dni do dwóch tygodni i opowiedzieć, co zastali w Gdańsku. Reuter pomieścił następującą notatkę o podróży p. Paderewskiego (kopia w załączeniu).

3. Z rozmowy, którą miałem z admirałem Hall (Director of Intelligence Department), wnosić można, że admiralicy zaczynają myśleć o tworzeniu bazy w Gdańsku i jest gotową współdziałać w przewożeniu wojsk naszych, tylko prosi zawczasu o dane. Doręczyłem admirałowi Hall spis oficerów i marynarzy polskich, którzy teraz specjalnie mogą się przydać.

4. Usilnie proszę o przyspieszenie wysyłki jeńców stąd do armii, którzy zostali wstrzymani z powodu braku miejsca we Francji, bo bardzo to źle na ich usposobienie oddziaływa, i przez to zmuszeni jesteśmy wstrzymać przenoszenie jeńców z innych obozów do Feltham, nie mówiąc już o tem, że takim tempem niewiadomo, kiedy zdoła się wykorzystać dla wojska tak doskonały materiał ludzki.

5. Wiadomości o wylądowaniu w Gdańsku generała Hallera przez Reutera zaprzeczyłem. Tego rodzaju kaczki z „neutralnych” źródeł są jednym z sposobów propagandy niemieckiej.

¹⁴⁸ Załączników nie publikuje się.

6. Przyszedł tu z Warszawy telegram z protestem przeciwko zachłanności czeskiej na Śląsku i Spiszu. Niedługo będę miał ciekawe dane o bardzo daleko idących intrygach czesko-jugosłowiańskich, do których pragnęli by wciągnąć i nas. Dowód by to był, że Czesi mają wielkie zdolności kupieckie, bo zabierając Śląsk myślą, że za niego kupią nas przeciwko Włochom, ^cprzeciwko^c którym pragnęliby wciągnąć i nas, ale również, że mają słabe o nas wyobrażenie. Otrzymałem bardzo ciekawe sprawozdanie z rozmowy Clinchant z Hemplem, mam nadzieję otrzymać także wiadomości o pertraktacjach K.N.P. z tymże Hemplem, który podobno już przybył do Paryża.

7. Nagonka żydowska chwilowo ucichła tutaj – różne na to składają się przyczyny, najważniejszą jest ta, że coraz jaśniej ludzie widzą aktywną pomoc żydów dla bolszewizmu, gdzieby on się nie pojawiał i bez optymizmu sądzić można, że odpowiedź Balfoura Pichonowi może by dzisiaj nie wypadła tak niepomysłnie, jak 30 listopada.

8. W sprawach ekonomicznych i budżetowych dziś nie piszę, bo zdaje się, że nie obejdziesz się bez mego przyjazdu do Paryża w tych i innych sprawach po Nowym Roku.

^fWł. Sobański^f
Przedstawiciel
Misyi K.N.P. przy rządzie W. Brytanii w Londynie

AAN, KNP, 31

165

*23 grudnia, pismo chargé d'affaires w Bernie
do przedstawiciela KNP w Bernie o rządzie warszawskim*

Berne, 23 décembre 1918

^cWny Pan J. Modzelewski^c
Delegat Komitetu Narodowego Polskiego w Bernie^c

Szanowny Panie,

Na podstawie depešy otrzymanej z Warszawy donoszę Sz. Panu, że po konferencji ministeryalnej doszło do rzeczywistego porozumienia pomiędzy

Komendantem Piłsudskim¹⁴⁹ i p. Grabskim. Przy rozmowie był obecny minister spraw zagranicznych, Wasilewski.

Dalej, że delegacja jadąca z Warszawy do Paryża w celu porozumienia się z mocarstwami Ententy i z Komitetem paryskim jedzie po definitywnej rozmowie Komendanta Piłsudskiego z p. Grabskim.

Przy tej sposobności załączam Szanownemu Panu wyrazy szacunku i poważania.

°(podpis) A. Zaleski°

AAN, KNP, 93

166

[przed 24 grudnia], notatka KNP w Paryżu w sprawie Armii Hallera oraz polsko-francuskiej współpracy wojskowej

NOTE SUR LE TRANSFERT DE L'ARMÉE POLONAISE EN POLOGNE.

En envisageant la question du transfert de l'Armée Polonaise en Pologne, il importe d'étudier tout d'abord son organisation intérieure, en vue du rôle efficace qu'elle pourrait jouer en Pologne. A cet effet, voici les quatre points précisés:

A. Les effectifs polonais dont on dispose aujourd'hui en France sont les suivants:

Une Division constituée	10.150
Une Division française à transformer annoncée	– ” –
Hommes incorporés et prêts à être encadrés	12.000
Une Division dite d'instruction, dont le personnel est prêt, mais qui n'a pas de matériel	7.850
Hommes réunis et en voie d'incorporation	20.000
Total des éléments polonais	50.000

¹⁴⁹ W oryginale konsekwentnie: „Piłsudzki”.

B. Les encadrements nécessités par les Divisions polonaises.

Soulignons le fait que les Divisions polonaises n'ont de valeur qu'avec leurs cadres français. Ces cadres se montant actuellement à deux divisions sont insuffisants. Le chiffre total de 6 Divisions dont la D.I. d'instruction sera nécessaire. A cet effet, le Comité National Polonais appuie la demande du Général Archinard au Ministre de la Guerre, pour obtenir la désignation de 3 nouvelles Divisions françaises à transformer en D.P. En adoptant une solution de ce genre il resterait encore en France 25.000 hommes à encadrer ou à incorporer, nous indiquons par la suite (point D) comment en subviendrait à cette nécessité sans demander de nouvelles unités françaises.

C. Conditions à réaliser pour obtenir le concours d'un encadrement français.

Il est à noter que les cadres français de l'Armée Polonaise, partiellement démobilisés, ne désirent pas, pour la plupart, aller en Pologne au moins en ce moment où les avantages offerts ne leur sont pas connus.

Il faut par conséquent le concours de volontaires et il est impossible de compter sur ces derniers tant que:

1. La capacité financière n'aura pas été reconnue au Comité National Polonais (Lettre ministérielle Nr 15641 du 14 Décembre 1918).

2. Les avantages d'avancement et de solde n'auront pas été approuvés et portés à la connaissance de l'Armée française.

3. Les permutations entre les cadres non volontaires actuelles et volontaires attendus n'auront pas été effectués.

D. Constitution des Divisions polonaises en Pologne.

Nous possédons en Pologne d'importants contingents d'hommes disponibles. Afin de les utiliser il faudra procéder en considérant les Divisions mixtes de France comme des unités matrices, dont les cadres français seraient retirés dans leur entier après quelques semaines de co-existence avec les cadres polonais, et employées à former de nouvelles Divisions ainsi qu'à encadrer les 25.000 hommes restant en France.

Dans ce projet général d'organisation de l'Armée polonaise en Pologne, il faut faire entrer également les effectifs de Cracovie, à cet effet il faudrait envoyer là-bas un cadre français de Division complet, sur la base du tableau d'effectifs projeté pour une Division mixte. Ce cadre pourrait être celui de la 5-e D.I.P., de sorte que l'Armée formée en France ne comprendrait plus que 4 D.I. et la D.I. d'instruction les cadres de la 5-e D.I. étant envoyés à Cracovie pour former 3 D.I.P. Au cas toutefois où ce nombre serait insuffisant, le Comité National Polonais adresserait une demande pour obtenir en sus des 6 D.I. les cadres supplémentaires d'une D.I.

* * *

Par rapport aux questions ayant trait d'une façon immédiate au transfert de l'Armée en Pologne, telles que le débarquement à Dantzig, les étapes ravitaillement, chemins de fer, stations, magasins, hôpitaux ainsi que pour l'étude des nécessités matérielles des effectifs en Pologne, le Comité National Polonais demande d'urgence l'envoi en Pologne d'une Mission temporaire d'études.

* * *

Mission Militaire française à envoyer en Pologne.

Le Comité National Polonais considère aussi qu'il conviendrait d'envoyer en Pologne une Mission Militaire française, composée d'officiers spécialistes permettant de créer à Varsovie un Ministère de la Guerre. Ces techniciens devront pouvoir mettre en route les diverses directions d'armes, la comptabilité militaire et conseiller notre Gouvernement pour l'établissement des lois organiques de l'Armée Polonaise.

AAN, KNP, 377

167

*24 grudnia, depesza ministra spraw zewnętrznych
do premiera Francji przeciwko przepuszczeniu
wojsk niemieckich przez terytorium Polski*

A Son Excellence
Monsieur Georges Clémenceau
Président du Conseil
Ministre de la guerre
Paris

Radiotélégramme.

Le Gouvernement Polonais fut avisé le 22 Décembre radiotélégraphiquement par le Gouvernement Allemand que le parti républicain Ukrainien ayant refusé de ratifier le traité conclu par le Directoire Ukrainien avec les autorités allemandes la ligne de retraite Rowno Holoby a été barrée aux troupes allemandes. Stop.

Ces troupes allemandes que leurs officiers n'ont plus en main marchent à l'état désorganisé vers la Pologne pour tenter de se frayer un passage en Allemagne. Stop.

Le Gouvernement Allemand invite le Gouvernement Polonais à autoriser et seconder immédiatement le passage des troupes allemandes à travers la Pologne en menaçant qu'au cas contraire des centaines de mille soldats allemands se frayeront un passage par la force. Stop.

Le Gouvernement Polonais a adressé une protestation énergique au Gouvernement allemand contre cette nouvelle violation du droit international, en lui communiquant qu'il s'opposera d'une façon catégorique au passage des troupes allemandes armées à travers la Pologne. Stop. Le Gouvernement Polonais ne subira le passage des troupes allemandes qu'à la condition expresse que les sus-dites troupes seront préalablement désarmées par les autorités militaires polonaises. Stop.

En portant les faits précités à la connaissance des Gouvernements des Pays Alliés nous prions Votre Excellence de vouloir bien prêter un appui efficace à notre action en vue d'empêcher le passage des troupes allemandes armées à travers le territoire de la Pologne. Stop.

Le Ministre des Affaires Etrangères

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/3/2

168

*24 grudnia, notatka Piotrogrodzkiej ekspozytury przedstawicielstwa
w Moskwie w sprawie opieki nad Polakami w Rosji*

Petersburg, 24-o grudnia 1918 r.¹⁵⁰

OGŁOSZENIE.

Od dnia 13-ego listopada w Moskwie i od dnia 15-ego listopada w Petersburgu wobec zamknięcia i opieczetowania lokalu Przedstawicielstwa Pol-

¹⁵⁰ Ekspozytura przedstawicielstwa w Piotrogradzie zajmowała się rachunkowością, sprawami prawno-konsularnymi i reemigracją.

skiego na Rosję funkcjonowanie biur Przedstawicielstwa od daty powyższej zostało uniemożliwione, o czym Przedstawicielstwo podało do wiadomości Rządu Polskiego z prośbą o instrukcje w sprawie dalszego postępowania Przedstawicielstwa Polskiego w Rosji.

Zgodnie z instrukcją Rządu Polskiego nadesłaną Przedstawicielstwu przez Pana Ministra Spraw Zewnętrznych L. WASILEWSKIEGO, a otrzymaną w dniu 15 grudnia r.b., czynności Przedstawicielstwa Polskiego w Rosji nie będą wznowione i skład Przedstawicielstwa Polskiego opuszcza Rosję w styczniu 1919 roku.

Pomiędzy Rządami Polskim i Duńskim powstało porozumienie, na mocy którego obrona spraw i interesów pozostających w Rosji obywateli polskich zostaje oddaną Misji Duńskiej.

W tym celu w Moskwie i Petersburgu pozostanie utworzony przy Misji Duńskiej oddział polski z p. Zenobjuszem RUGIEWICZEM na czele, który w ekspozyturach swoich w Moskwie, w lokalu przy zaułku Kriwonikolskim 8, i w Petersburgu, w lokalu przy ul. Sergiejewskiej 45, będzie nadal załatwiał wszelkie sprawy dotyczące osób i interesów obywateli polskich zamieszkujących Rosję w imieniu i porozumieniu się z Misją Duńską.

Wobec tego, że pomieniona instrukcja Rządu Polskiego została wydana w chwili, gdy w granicach Rosji znajduje się jeszcze blisko 40 tysięczna rzesza wygnańców, których masowa ewakuacja została uniemożliwiona przez obecną sytuację polityczną i wojenną, jak również wskutek zupełnego braku taboru kolejowego na terenie okupacyjnym, Przedstawicielstwo Polskie zwróciło się w dniu 23 grudnia r.b. przez radio do Rządu Polskiego z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków celem umożliwienia jaknajszybszego wyjazdu z granic Rosji i przejazdu przez pas okupacyjny niemiecki rzesz wygnańczych do kraju.

W tym celu, dla ułatwienia w następstwie szybszego załatwienia niezbędnych formalności dla wyjeżdżających, została zarządzona rejestracja wygnańców pragnących obecnie powrócić do kraju, w lokalu b. Inspektorjatu C.U.R., Fursztadzka 1 m. 2.

Obywatelom polskim, pragnącym na własny koszt i ryzyko opuścić natychmiast granice Rosji – będą wizowane przez władze sowieckie polskie paszporty zagraniczne na wyjazd, które będą od dnia dzisiejszego wydawane pragnącym je otrzymać w lokalu b. Inspektorjatu C.U.R., Fursztadzka 1 m. 2., od godziny II – 2-iej po południu.

O dalszych zarządzeniach lub zmianach w sprawach wyjazdu nastąpią odpowiednie ogłoszenia.

AAN, Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej KP w Rosji, 14

169

*25 grudnia, telegram ministra spraw zewnętrznych
do prezydenta Czechosłowacji*

25 grudnia 1918

Prezydent Republiki Czeskiej
Masaryk
Praga

Z okazji powrotu do ojczyzny zasylam najserdeczniejsze życzenia, wyrażając jednocześnie szczerą radość, że na czele bratniego narodu czeskiego stanął mąż, którego wszechstronny umysł i głębokie poglądy humanitarne miałem sposobność poznać blisko jako jego uczeń na uniwersytecie w Pradze¹⁵¹.

/–/ Leon Wasilewski
Minister Spraw Zewnętrznych
Republiki PolskiejAAN, *Akta Leona Wasilewskiego*, 58

170

*25 grudnia, raport specjalnego wysłannika
Tymczasowego Naczelnika Państwa do Pragi
z rozmowy z prezydentem Czechosłowacji*

Praga, d. 25 grudnia 1918

Czcigodny Panie Komendancie!

Wczoraj, 24 grudnia, zostaliśmy zaproszeni na audjencję do prezydenta Masaryka. Prezydent przyjął nas bardzo uprzejmie, zaprosił do zajęcia miejsc „słowiańskim” zwrotem, ja jednak przemówienie swoje rozpocząłem po francusku. Treść jego była mniej więcej taka: Przyjechałem tu z ramienia Naczelnika Państwa Polskiego w misji specjalnej, której określenie widoczne

¹⁵¹ Zob. przyp. 95 do dok. nr 136.

jest z listu¹⁵². Naród polski, Naczelnik państwa i rząd tymczasowy przepojeni są serdecznymi uczuciami w stosunku do bratniego narodu czeskiego, z którym pragną żyć w najbliższych stosunkach. Władza tymczasowa, jako taka, nie uważa się za powołaną do przeprowadzenia ostatecznych umów na terenie międzynarodowym, ma jednak obowiązek regulowania tych kwestii, załatwienie których nie może ulegać zwłoce, zwraca się przeto do rządu czeskiego z propozycją stworzenia prowizorium, któreby zabezpieczyło dobre stosunki i uniemożliwiło konflikty czesko-polskie aż do czasu, kiedy uregulowany zostanie całokształt stosunku obu narodów zarówno pod względem granic, gospodarczym i t.d.

Prezydent po przeczytaniu listu podziękował za serdeczne słowa i zapytał, czy mamy jakiś konkretny plan w omawianej sprawie. Odpowiedziałem, że uważamy za wskazane ustanowienie przedstawicieli czy agentów w Warszawie i Pradze, następnie stworzenie komisji mieszanej (z każdej strony 5–7 ludzi), któraby starała się ustanowić prowizoryczny „modus vivendi” i przygotowała teren dla przyszłego trwałego układu. Kompetencje tej komisji, a zarówno miejsce obrad zostałyby określone na zasadzie porozumienia. Prezydent w zasadzie całkowicie się godził na nasze stawianie kwestii, twierdził jedynie, że ma pewne zobowiązania względem Komitetu Narodowego w Paryżu. Odpowiedziałem, że są to kwestje, w które nie chcę wchodzić, ale mogę go powiadomić, że sprawa porozumienia rządu z Komitetem Narodowym jest sprawą najbliższej przyszłości. Prezydent zanotował sobie poruszone przeze mnie punkty i powiedział, że sprawę tę przekaze swemu rządowi, który udzieli nam odpowiedzi. W razie gdybym wyjechał przed nadejściem odpowiedzi, to zostanie ona skierowana do Warszawy. Po otrzymaniu przez prezydenta zapewnień o serdecznych uczuciach dla narodu polskiego i o chęci stworzenia najbardziej przyjacielskich stosunków, wyszliśmy żegnani bardzo życzliwie.

Krok ten uważam za przełamanie lodów, wydaje mi się, że przez nasze postawienie spraw znaleźli się oni w sytuacji, która im nie pozwoli – przynajmniej w najbliższej przyszłości – na zbrojne wystąpienie na Śląsku.

Przy sposobności chciałbym dodać, że jedno ze źródeł trudności, jakieśmy tu napotkali, znajduje się – jak to zostało stwierdzone – w informacjach, jakich rządowi tutejszemu udzielił konsul czeski w Krakowie, dr. Locher¹⁵³. Radził

¹⁵² Mowa o liście Piłsudskiego do Masaryka z 17 grudnia, zawierającym propozycję powołania polsko-czeskiej komisji dla zbadania i uregulowania spraw spornych.

¹⁵³ 18 listopada Karl Locher został mianowany konsulem Czechosłowacji przy Polskiej Komisji Likwidacyjnej, mimo że istniał już rząd w Warszawie.

on mianowicie nie pertraktować z nami, ponieważ jesteśmy delegatami władzy, która w najbliższych dniach będzie musiała ustąpić, twierdząc, że informacji tych udzielił mu prof. St. Grabski podczas pobytu swego w Krakowie. Prof. Grabski miał dalej powiedzieć, że wszelkie zawarte przez obecną władzę układy będą bez znaczenia wobec zmian jakie wkrótce zajdą, i że dotąd miarodajnym w polityce zewnętrznej jest wyłącznie Komitet Paryski. Powątpiewając, czy prof. Grabski mógł prowadzić tego rodzaju akcję, uważam jednak, że sprawa ta winna być bezzwłocznie mu zakomunikowana.

Pozostaję z najgłębszym szacunkiem.

Sługa
fSt. Gutowski^f

IJPA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 2/2/1, rkps

171

*25 grudnia, list specjalnego wysłannika
Tymczasowego Naczelnika Państwa do Pragi:
stosunki z Czechosłowacją, konferencja pokojowa*

Praga d. 25 Grudnia 1918.

Czcigodny Panie Komendancie,

Stosownie do otrzymanych wskazówek zrobiłem wszystko, co można było, dla złagodzenia zatargu naszego z czechami. Otrzymałem wczoraj od prez. Masaryka zapewnienie o chęci z jego strony pokojowego i przyjacielskiego ułożenia stosunku z nami¹⁵⁴. Na razie zatem niebezpieczeństwo konfliktu zostało zażegnane. Czy jednak uda mi się załatwić pomyślnie kwestje wzajemnej reprezentacji dyplomatycznej i komisji mieszanej czesko-polskiej dla regulowania spraw bieżących i przygotowania gruntu dla przyszłego układu stałego – powiedzieć w tej chwili jeszcze nie mogę.

Dr Kramář jest jedną z głównych przeszkód. Wiem o tem, staram się jednak dla dobra sprawy o podtrzymanie z nim dawnych stosunków przy-

¹⁵⁴ Zob. dok. poprzedni.

jaznych. Kramář daje posłuch Locherowi, konsulowi czeskiemu z Krakowa, który nie może strawić, że go, jako należycie nie upoważnionego, nie chciano w swoim czasie przyjąć oficjalnie w Ministerjum Spraw Zagranicznych w Warszawie¹⁵⁵. Locher stara się dowieść tutaj, że obecna władza polska nie posiada kwalifikacji do prowadzenia polityki zagranicznej. Locher twierdzi, że prof. St. Grabski miał mu mówić, że nie warto pertraktować z władzą obecną, gdyż musi ona upaść w najbliższej przyszłości, układy z nią zawarte nie zostaną przez Polskę uznane. Wygląda to na tak potworną kalumnję, iż myślę, że należało by zawiadomić o niej niezwłocznie prof. Grabskiego, który, mam nadzieję, nie omieszką zaprzeczyć niedwuznacznie tym twierdzeniom. Smutne są, zaiste, stosunki nasze, jeżeli pozwalają cudzoziemcom na podobną grę.

Chwila obecna wymaga bezwzględnie ujednostajnienia polityki naszej na terenie zewnętrznym. Władza i wszystkie czynniki polityczne muszą to mieć przedewszystkiem na widoku. Inaczej żadna praca w tej dziedzinie nie może być owocną. Te sytuacje, przez które jest się zmuszony przechodzić dla załatwienia nawet najbardziej palących i ogólnonarodowych spraw, jak naprz. ta, w której zostałem przez Pana Komendanta wydelegowany, są wprost upokarzające. Ciągłe wytykają nam i chcą wyzyskać naszą niezgodę. Ciągłe powołują się na to, że te lub inne grupy polityczne polskie poczyniły pewne zobowiązania, których Polska nie dotrzymuje. Kramář zarzuca niedotrzymanie umowy zawartej rzekomo przez hr. Skarbka i p. Głębińskiego¹⁵⁶. Prez. Masaryk ma wątpliwości, czy może wchodzić z obecną władzą polską w stosunki wobec tych zobowiązań, które zaciągnięte zostały wzajemnie pomiędzy nim z jednej strony i pp. Paderewskim i Dmowskim – z drugiej¹⁵⁷. Wypowiada takie wątpliwości w czasie rozmowy, którą pozatem stara się utrzymać w tonie

¹⁵⁵ Locher spotkał się z Wasilewskim w Warszawie w listopadzie, ale ponieważ odmówił uznania rządu Moraczewskiego, minister spraw zewnętrznych szybko zakończył rozmowę.

¹⁵⁶ Mowa o ustnym porozumieniu zawartym w Pradze 16 maja. Stronę polską reprezentowali wówczas Głębiński, Skarbek i Kasprowicz, czeską – m.in. Kramář. Uzgodniono, że Śląsk Cieszyński zostanie podzielony według zasady etnograficznej przez komisję, w której każda ze stron będzie reprezentowana przez 5 członków. W listopadzie Kramář proponował Głębińskiemu za pośrednictwem Lochera renegocjowanie porozumienia i zrzeczenie się praw Polski do Cieszyńskiego w zamian za ziemię Śląska pruskiego. Głębiński propozycję odrzucił uznając ją za niedorzeczną.

¹⁵⁷ Chodzi o rozmowę Masaryka z Dmowskim i Paderewskim we wrześniu w Stanach Zjednoczonych, podczas której nie doszło jednak do porozumienia w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

nietylko uprzejmym i przyjaznym, lecz zarazem i rzeczowym. Na to wszystko możemy tylko odpowiadać, że chodzi o sprawy bieżące, zwłoki nie cierpiące, i że musi załatwiać je władza o charakterze „gouvernement de fait”, gdyż tylko ten argument trafia do przekonania.

Pozatem jeszcze jedna rzecz utrudnia ogromnie akcję nazewnątr. Brak wszelkiego planu. Planu politycznego zasadniczego nie posiadamy naogół, mamy tylko „in erudo” aspiracje mniej lub więcej szerokie. Myślę, że nie posiada ustalonego planu nawet Komitet Paryski, który musi natomiast mieć z różnemi czynnikami zewnętrznymi trochę pozaciąganych wzajemnie zobowiązań, wymagających wszakże koordynacji i sprowadzenia do jednego mianownika. Obecnie jest już najwyższy czas dla pomyślenia o wypracowaniu takiego planu, niezbędnego na kongresie pokojowym. Kto ma plan taki stworzyć? Komisja do spraw kongresowych gromadzi właściwie tylko materiały. Komitet Paryski, sam jeden, nie wydaje się do tego powołany, z uwagi że, przynajmniej o ile można sądzić z pozorów, zapoznawał dotąd naszą politykę wschodnią. Czy delegacja wysłana do Paryża mogła by się przyczynić do wyrobienia takiego planu, jest też wątpliwe, ponieważ z jej składu tylko jeden p. Sokolnicki jest obeznany praktycznie z zagadnieniami zewnętrznymi. Radę oddawna, żeby przy M. Spr. Zagr. utworzono radę złożoną z tych dyplomatów fachowych, którymi rozporządzamy. Była by to rada powołana do wydawania opinii we wszystkich kwestjach ważniejszych. Nazwiska osób, któreby można powołać ewentualnie do tej rady, podałem w swoim czasie ministrowi Wasilewskiemu. Niestety, projekt ten nie został dotąd urzeczywistniony. Wielka to szkoda, bo radzie takiej można by właśnie polecić ułożenie projektu planu politycznego na kongres. Projekt taki został by następnie przedstawiony do zatwierdzenia czynnikom politycznym.

O ile pójdziemy na kongres bez rzeczowego planu politycznego – co napewno nastąpi, jeżeli wszystko pójdzie dalej tak, jak idzie dotąd – to znajdziemy się wśród innych narodów, jak pingwiny wśród ptaków: z zakrótkami do lotu skrzydłami.

Pozostaję z najgłębszym szacunkiem.

Sługa
fSt. Gutowski^f

IJPA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 2/2/1, rkps

172

*25 grudnia, protokół posiedzenia KNP w Paryżu
z przedstawicielami Śląska Cieszyńskiego*POSIEDZENIE Z PRZEDSTAWICIELAMI ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO
dnia 25 Grudnia o 3 pp.

Przewodniczący p. R. Dmowski.

Obecni: członkowie Komitetu: pp. Fronczak, Kozicki, Seyda i Żółtowski, gen. Haller, pp. Grabski i Winiarski oraz przedstawiciele Śląska, pp.: Szura i Warchałowski.

P. Szura przedstawił rozwój stosunków politycznych na Śląsku w czasie wojny. Z początku sfery polityczne na Śląsku popierały organizację legionów po stronie Austrii. 500 młodych ludzi poszło ze Śląska Cieszyńskiego do legionów. Wkrótce jednak opinia na Śląsku zaczęła się zmieniać. Sekcja N.K.N. na Śląsku rozwiązała się 12 Października 1914. Orientacja Śląska skłaniała się coraz bardziej w kierunku koalicyjnym. [W] roku 1918 został Śląsk zorganizowany w kierunku orientacji koalicyjnej. Z Czechami stosunki były przyjazne, rozumieli, że trzeba się zwrócić przeciw Niemcom.

19 Października 1918 zorganizowała się Rada Narodowa z przedstawicielami 3 stronnictw: Zjednoczenie Narodowe, Związek Śląskich Katolików i socjaliści (Polska Partja Socjalistyczna). 29 Października Rada ogłosiła ujęcie władzy nad Śląskiem, jako odpowiedź na zgłoszenie Czechów objęcia władzy na Śląsku w Starostwie frysztackiem.

5 Listopada zawarto pro wizoryczny układ pomiędzy Polską Radą Narodową a Narodnym Wyborem czeskim w Polskiej Ostrawie. Rada Narodowa obejmuje pow. Bielski i Cieszyński, Narodni Wybor obejmuje Frydecki powiat. Z pow. Frysztackiego 38 gmin należy pod władzę polską, 6 gmin należy pod władzę Narodnego Wyboru. Zatwierdzenie zastrzeżono odpowiednim władzom polskim i czeskim. Układ obejmuje także zarząd kolejami.

Zajęto kolej, pocztę, administrację – wojska czeskie odesłano i ujęto władzę w ręce polskie. Robiono wszystko w imieniu „rządu polskiego”. Delegacja Rady Narodowej porozumiewała się z rządem Moraczewskiego, rząd uznał Radę za swój organ, równorzędny z Komisją Likwidacyjną.

Z Czechami mówiono na zjeździe w Lublanie¹⁵⁸. Kramarz powiedział, że o kilka gmin bić się nie będziemy. Później, w miarę zyskiwania pozycji w Koalicji, Czesi zaczęli wysuwać prawa historyczne. Proponowali Polakom zgodzenie się na prawa historyczne, w zasadzie obiecując, że od Polaków nie będą żądali zastosowania tych praw. Polacy odmówili, żądając rozgraniczenia na podstawie etnograficznej. Wówczas Czesi wysunęli interesy ekonomiczne (koleje i węgiel).

Jeżeli by nastąpił podział Śląska według żądań polskich, to stosunki przedstawiałyby się, jak następuje:

<u>Kopalnie polskie</u>	37	milj.	cetn.	prod.
–"– z 2 enklawami				
(6 gmin, które czasowo zajęli Czesi ^x)	60	"	"	"
–"– czeskie (2 enklawy oddane Polsce)	54	"	"	"
Całość produkcji na Śląsku	114	"	"	"

Wojska: Wyłącznie Śląskie na Śląsku. Komendant pułkownik Latinik.

Ludzi: 2000–2500.

Socjaliści na Śląsku są przeciw Czechom. Ludność górską jest bardzo ostro usposobiona przeciw Czechom i żąda całego Śląska Cieszyńskiego dla Polski.

Administracja. Na czele Rada Narodowa, złożona z 36 ludzi (po 12 ze stronnictw), Chłopów jest 1/3, robotników 1/3.

Prezisi: Michejda, Londzin, Reger.

Dotychczasowi urzędnicy działają pod rozkazami Rady Narodowej.

Rada Narodowa żąda obrony 6 gmin, będących dziś chwilowo pod władzą czeską. To jest minimalne żądanie, a maksymalne to granica językowa (niebieska na mapie).

R. Dmowski: Trzeba oddać Czechom powiat Frydecki. Granicę przeprowadzić trzeba na podstawie etnograficznej, przyczem ma być przeprowadzony nowy spis ludności przez komisję mieszaną.

Prosi p. Szurę o referat w sprawie śląskiej.

P. Warchałowski prosi o wstrzymanie rozpowszechniania mapy przygotowanej przez Wydział propagandy.

¹⁵⁸ Zob. przyp. 46 do dok. nr 109.

^x Dzieńmorowice, Sucha Dolna, Sucha Średnia, Łazy, Orłowa, Pietwałd.

Charakteryzuje stanowisko protestantów Śląskich, którzy pierwsi stanęli na stanowisku koalicyjnym. Ewangelicy podają na 1/2 miliona ludności ewangelickiej na kresach zachodnich i chcieli by objąć akcję narodową na kresach wśród ludności ewangelickiej. Przywódcy ewangelików przesłali memoriał, który chcą doręczyć wybitnym ludziom w Koalicji (Wilsonowi i t.d.).

P. Kozicki: informuje o tem, że prof. Grabski przesłał memoriał napisany przez p. Doermana dla Komitetu Narodowego Polskiego¹⁵⁹.

P. Szura: mówi, że w sprawie aprowizacji potrzebny jest sukurs ze strony Koalicji.

AAN, KNP, 140

173

*25 grudnia, list przedstawiciela KNP w Paryżu
do ministra spraw zagranicznych Francji
o poparciu społecznym Komitetu (z załącznikami)*

Paris, le 25 Décembre 1918

Monsieur le Ministre,

J'ai l'honneur de faire parvenir à Votre Excellence le texte de trois documents d'un haut intérêt qui sont une preuve nouvelle et particulièrement convaincante de la valeur des titres auxquels le Comité National Polonais représente la grande majorité de la Nation Polonaise.

La Pologne ci-devant allemande confirme par l'entremise de la Diète de Posen, élue au suffrage universel, la confiance absolue qu'elle a accordée au Comité National.

Dans la Pologne ci-devant autrichienne, le puissant parti populiste polonais qui se rangeait aux côtés de la majorité nationale pour approuver la politique du Comité National Polonais, vient de décider de se lier à lui d'une façon organique.

Dans l'ancienne Pologne russe, l'Union Politique des Partis, représentant la majorité de l'opinion publique, qui, de tous temps a été le plus ferme appui

¹⁵⁹ Zob. dok. nr 109.

politique du Comité National, vient de donner une nouvelle preuve de son attitude non équivoque. En outre, tous les autres partis de la ci-devant Pologne russe, à l'exception des seuls socialistes, se déclarent d'accord pour suivre l'initiative du Comité National Polonais et créer jusqu'à la réunion de la Constituante un Gouvernement national de coalition, représentant les trois tronçons de la Pologne.

Ainsi, le Comité National voit groupés à l'heure actuelle autour de son programme politique, l'écrasante majorité de la Nation Polonaise, dont il se croit en droit d'exprimer les aspirations et de défendre les intérêts.

Veillez agréer, Monsieur le Ministre, les assurances de ma très haute considération.

(signé): Erasme Piltz

[załączniki]

I

MESSAGE

ADRESSE AU COMITE NATIONAL POLONAIIS PAR L'UNION POLITIQUE DES PARTIS, A VARSOVIE.

Varsovie, le 11 Décembre 1918

Les groupements nationaux du Royaume de Pologne, réunies dans l'Union Politique des Partis, désirent, à l'occasion de la prochaine conférence des Puissances alliées, exprimer, par l'entremise du Comité National Polonais en tant qu'unique représentation de la Nation polonaise reconnue à l'étranger, les sentiments profonds qui le pénètrent ainsi que la Nation toute entière.

Pendant toute la durée de la guerre, malgré la cruelle oppression et les offres perfides de nos ennemis, nous sommes restés fidèles à l'idéal défendu par l'Entente, qui grâce aux victoires éclatantes des armées aliées et à l'inflexible constance de leurs peuples assure aujourd'hui un triomphe magnifique. Nous sommes pénétrés d'une joie immense et d'une profonde reconnaissance pour les grands sacrifices qui, consentis par les peuples alliés, au nom du droit, de la justice et de la civilisation, apportent en même temps à la Nation polonaise la liberté et l'unification.

Qu'il nous soit permis d'exprimer notre conviction inébranlable que la Nation polonaise surmontera bientôt toutes les difficultés résultant du crime séculaire des partages et des menées perfides des Etats spoliateurs, et que, en

union fidèle et solidaire avec les Puissances de l'Entente elle sauvegardera toujours l'idéal de l'humanité.

Signé:

Pour le Parti Réaliste:	L. Tallen Wilczewski Wladimir Karski Arthur Dobiecki
Pour le Parti National Démocrate:	L. Jabłonowski G. Gościcki G. Zdziechowski
Pour le Parti Progressiste Polonais:	S. Przanowski A. de Rosset
Pour l'Union Nationale:	Vitold Staniszkis J. Zaluska Stanislas Gieysztor
Pour le Parti de la Démocratie chrétienne:	L. Czerniewski Jeleński
Pour l'Union de l'Indépendance économique:	Kislanski B. Herse Dymowski
Pour le Parti de la Régénération nationale:	Dr Th. Sosnowski J. Wróblewski

II

TELEGRAMME

ADRESSE PAR LE CONSEIL POPULAIRE SUPREME DE POSNANIE
AU COMITE NATIONAL POLONAIS PAR L'INTERMEDIAIRE
DE L'AGENCE POLONAISE CENTRALE DE LAUSANNE.

Posen, le 20 Décembre 1918

Conformément aux résolutions de la Diète de Posen (3-5 Décembre 1918) représentant sur la base du suffrage universel l'opinion de la population polonaise de l'ancien Empire allemand, nous avons décidé de confier au Comité National Polonais la représentation absolue des intérêts de la Pologne allemande auprès des Puissances alliées.

Nous communiquons simultanément cette décision à M. Stanislas Grab-
ski à Varsovie, représentant le Comité National Polonais.

(Signé) Conseil Populaire Suprême

III

RADIOTELEGRAMME

chiffré

ENVOYE DE CRACOVIE PAR M. STANISLAS GRABSKI
MEMBRE DU COMITE NATIONAL POLONAI,
CHARGE DE MISSION EN POLOGNE.

(reçu à Paris, le 23 Décembre 1918.)

La situation politique en Pologne est mure pour la formation d'un
gouvernement national de coalition qui représenterait les trois tronçons de la
Pologne ainsi que tous les partis politiques. Seul le parti socialiste de
l'ancienne Pologne russe reste intransigeant.

Le parti populiste de Galicie a donné son adhésion au Comité National
Polonais, et a décidé d'envoyer à Paris pour entretenir en contact avec lui en
qualité de représentants des gauches: M.M. Wladimir Tetmajer (député
populiste au Reichsrat, auteur de fameuse motion du 16 Mai 1917, votée
à Cracovie, et demandant l'indépendance et l'unification des territoires
polonais), Nicolas Rey (député populiste au Reichsrat de Vienne) et Eugène
Romer (professeur très en vue de l'Université de Lwow).

AAN, KNP, 1944

174

*25 grudnia, telegram przedstawicieli mieszkańców Lwowa
do KNP w Paryżu z prośbą o pomoc w obronie miasta*

TELEGRAMME ADRESSE AU COMITE NATIONAL POLONAI PAR
UNE DELEGATION DE LA VILLE DE LWOW.

Lwow, le 25 Décembre 1918

Nous soutenons depuis six semaines une lutte sanglante contre des
détachements ruthènes organisés et renforcés par les Austro-Allemands, de

concert avec des bandes incendiaires de paysans bolchevistes. De nombreux canons allemands bombardent sans trêve la ville de Lwow, dont nous redoutons un nouvel, envahissement.

Attirant votre attention sur les massacres de la population paisible qui continuent dans d'effrayantes proportions, et sur la destruction complète de tout vestige de notre civilisation séculaire en Galicie orientale, nous vous demandons instamment de nous procurer les secours immédiats que vous estimerez opportuns et de déterminer l'intervention hâtive des Puissances alliées.

(Signé) Mgr Bilczewski, Archevêque de Lwow, Stanislaw Niezabitowski, Maréchal de Galicie, Prince Lubomirski, Léon Pininski

AAN, KNP, 1944

175

*25 grudnia, list specjalnego wysłannika
Tymczasowego Naczelnika Państwa do Wielkopolski
w sprawie przyjazdu Ignacego Paderewskiego do Poznania*

Do Naczelnika Państwa!

Sprawozdanie VIII.

Dzisiaj o godzinie 1/2 9 wieczorem przyjedzie do Poznania Paderewski wraz z wojskową misją francusko-angielską. Wobec dotychczasowej polityki N. Rady Ludowej względem Naczelnika Państwa – w porozumieniu z kapitanem Łupińskim widzimy konieczność zasięgnięcia ścisłych instrukcji wprost z Belwederu. Dlatego wyjadę jutro do Warszawy aby nazajutrz o ile możliwości staną w Poznaniu.

Kapitan Łupiński wspomniał mi o przewiezieniu do ^{i..i} druków i do wiaduję się z tego, iż druki te dostały się w ręce osób zorientowanych nieprzychylnie Komendantowi. Dlatego proszę usilnie o przesyłanie takich papierów przedewszystkiem na ręce moje.

Proszę, abym mógł otrzymać ostateczną odpowiedź na temat zamówień ryzsztunków podług przesłanego cennika. Sprawa o tyle jest nagłą, iż teraz

jeszcze mogęⁱ...ⁱ zobowiązać, podczas gdy później mogą zajść takie zmiany, że to będzie niemożliwe. Sądzę więc, iż jutro zastanę w Belwederze decyzję gotową.

W Słupcy będzie musiał przebywać stale urzędowy odbiorca dostawionych przezemnie rynsztunków, aby te z ramienia Naczelnej Komendy były odemnie przejmowane i odpowiednio potem rozlokowywane w poszczególnych garnizonach.

Przejazd mój do Warszawy jutro jest tylko możliwy, o ile automobil już znajduje się w Słupcy.

^fJerzy Hulewicz^f

Kościanki – 26.XII.18.

P.S. Wiadomość moją o Krzyżanowskim o tyle muszę sprostować, iż w pierw byłem poinformowany, jakoby K. przebywał w Belwederze, tymczasem przebywa on w Poznaniu; ⁱ...ⁱ otrzymuje odnośnie wiadomości, które udziela ⁱ...ⁱ tutejszej N.D^{ci}.

IJPA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 2/2/1, rkps

176

26 grudnia, list specjalnego wysłannika Tymczasowego Naczelnika Państwa do Pragi: rozmowa z prezydentem Czechosłowacji

Praga, d. 26 XII 1918

Czcigodny Panie Komendancie,

We wczorajszym liście z relacją o audjencji u prezydenta Masaryka, który chciałem wyprawić jaknajprędzej do Warszawy, pominąłem w pośpiechu parę zasługujących na uwagę szczegółów tej audjencji¹⁶⁰.

Prez. Masaryk zaznaczył, że rozumie doskonale konieczność utrzymania dobrych stosunków czesko-polskich w międzyczasie, nim one zostaną uregulowane ostatecznie, docenia też zupełnie konieczność stworzenia czasowego aparatu dla porozumiewania się w sprawach bieżących. Jedyne wątpliwości

¹⁶⁰ Zob. dok. nr 170 i 171.

ma co do form, „co do kwestyi formalnej” – jak się wyraził. Następnie, gdyśmy wychodzili, ściskając mi rękę, prez. Masaryk powtórzył jeszcze: „il faut traiter nos rapports nutuels dans un esprit d'amitié et avec souplesse”. Jest to wyraźna aluzja do tego, że chce działać innemi metodami niż dr Kramař. Myślę, że metody zalecane przez prez. Masaryka wzięły w tej chwili górę. Ton prasy, nawet Kramařowskiej, stał się względem nas mniej ostry. Dowiaduję się w tej chwili – w sposób poufny – że rząd zawiadomił Beneša o swem stanowisku pojednawczem względem nas, gdyż jest zdania, „że konflikt krwawy stworzyłby przepaść między obu narodami na dwa pokolenia”. Minister wojny, Kłofáč, na prośbę zwróconą do niego przez wysłannika gen. Iwaszkiewicza w sprawie ułatwienia zakupu umundurowania i uzbrojenia dla dywizji litewsko-białoruskiej, otrzymał dziś od niego obietnicę udzielenia poparcia. Sfery przemysłowo-handlowe nastają ogólnie na utrzymanie dobrych stosunków z Polską.

Równolegle z temi objawami dodatniemi są i inne, mniej pomyślne. Czesi pracują podobno nad tem, żeby wojska koalicji obsadziły Śląsk. Major angielski, którego nazwiska mi nie podano, miał wczoraj pojechać na Śląsk dla zbadania na miejscu sprawy węglowej z uwagi na konieczność zaopatrzenia w opał krajów dawnej Austrii. Czesi ogromnie nastają na to, że odkąd Śląsk przeszedł w ręce polskie produkcja węgla zmniejszyła się o 2/3, że u nas kwitnie bolszewizm, gdy u nich panują normalne warunki pracy. Na tę sprawę należałoby – zdaniem mojem – zwrócić baczną uwagę i zrobić wszystko, co w naszej mocy dla podniesienia produkcji. Misja majora angielskiego, sama przez się, nie może być przez nas uważana za niepożądaną. Chodzi tylko o to, żeby w roli jego informatorów nie występowali jedynie Czesi i Niemcy, oraz żeby stosunki jego z Radą Narodową Cieszyńską ułożyły się pomyślnie. Dobrze byłoby zawiadomić Radę Narodową Cieszyńską o jego ewentualnym przyjeździe i polecić przyjmować go z największą uprzejmością.

Wobec podanej przez „Wied. Kurjer Polski” wiadomości o przyjeździe do prez. Masaryka delegacji gratulacyjnej od P.K.L. w osobach prof. Romera i Czekanowskiego, napisałem list do Kom. Rządzącej, nastając na konieczność skoordynowania tego z akcją, której przeprowadzenie zostało mi powierzone.

Wszystkie te sprawy zreferuje obszerniej prof. Ptaśnik, który zabiera list ten do Warszawy.

Pozostaję z najgłębszym szacunkiem.

Sługa
fSt. Gutowski^f

IJPA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 2/2/3, rkps

177

*26 grudnia, raport korespondenta KNP w Hadze
dla prezesa Komitetu w Paryżu o działaniach rządu holenderskiego
w sprawie uchodźców z Niemiec*

26-go grudnia, 1918

Do prezesa Polskiego Komitetu Narodowego
w Paryżu

RAPORT.

Między rządem holenderskim a Międzynarodową Komisją Rozejmową w Spa została zawarta umowa, że wszyscy uchodźcy cudzoziemcy przybywający z Niemczech będą w jaknajkrótszym czasie wysyłani do swych ojczyzn. Rząd holenderski z powodu dotkliwego braku żywności, postanowił likwidować egzystującą sytuację i przyjmuje uchodźców tylko pod warunkiem, że pobyt ich w Holandji będzie chwilowym.

Dla poddanych rosyjskich, tak żołnierzy jak cywilnych, ofiarowano trzy okręty, które będą przewoziły ich do Gdańska (lub Rewla). Pierwszy transport odjedzie z Rotterdamu 4 lub 5 stycznia p.r. z około 4 tysiącami poddanych rosyjskich, między którymi znajduje się 700 polaków. Wszystkich polaków, którzy zostaną ztąd wysłani do Gdańska jest około dwóch tysięcy. Nie mogłem otrzymać informacji, kto i w jaki sposób zajmie się nimi po wylądowaniu, i czy poczynione są kroki do przyjęcia ich w Polsce.

Ponieważ wyjeżdżają oni jako Rosjanie, bez specjalnych paszportów, należy im wydawać świadectwa narodowości, by po przybyciu do Gdańska mogli wylegitymować się, że są Polakami i w ten sposób uniknąć wysłania do Rosji. W telegramie wysłanym dzisiaj prosiłem o upoważnienie do wydawania takich świadectw uchodźcom narodowości polskiej.

^fP. Kowalewski^f
Delegat P.K.N. w Holandji

AAN, KNP, 65

178

*26 grudnia, telegram wysłannika KNP do Warszawy
dla Komitetu w Paryżu: skład delegacji do spraw ekonomicznych*

Warszawa

Dnia 26 grudnia 1918 roku

W myśl depeszy Komitetu Narodowego Polskiego do mnie z dnia 17 grudnia r.b. żądającej przyjazdu osób kompetentnych w sprawach ekonomicznych, pp. Andrzej Wierzbicki, kierownik delegacji, i członkowie: Kazimierz Kasperski, Celina Kasperska, Henryk Tennenbaum, Zygmunt Miduch, Zofja Sokołowska, Edward Natanson, Stefan Laurysiewicz, Bogusław Herse, Jerzy Loth, Stanisław Karłowski, Eustachy Korwin-Szymanowski, Aleksander Szczepański, Waclaw Babiński, Zygmunt Chrzanowski, Stefan Rosiński, Stanisław Zaliński, Waclaw Kawiński, Juljan Dąbrowski, Cyryl Ratajski, Ignacy Kozłowski, Zygmunt Chamiec, Zofja Chamiec, Antoni Doerman, Aleksander Raczyński i Władysław Grzędzielski wyjechali z Warszawy do Paryża jako delegaci przemysłu, handlu, banków i rolnictwa, wydelegowani przez odnośne organizacje społeczne kraju. – Stwierdzając to upraszam Komitet Narodowy o zorganizowanie w porozumieniu i przy współudziale wymienionych delegatów stałej reprezentacji Polskich interesów ekonomicznych w rokowaniach pokojowych przy Komitecie Narodowym w Paryżu.

(podpis) Stanisław Grabski

AAN, KNP, 1951

179

[przed 27 grudnia], wykaz ekspertyz zleconych przez Biuro Prac
Kongresowych w związku z konferencją pokojową

^cOpis prac ekonomicznych i politycznych dotyczących kwestji polskiej, przywieziony z kraju przez p. Strońskiego 27/XII^c

SPIS PRACI. GRANICE.

1) Granice południowo-Wschodnie Polski maksymalne i minimalne oparte na dowodach historycznych, statystycznych, stanie polskiego posiadania i siły kultury polskiej z uwzględnieniem konieczności komunikacyjnych i strategicznych kultury polskiej.

(Granica przypuszczalna Uszyca, Horyń do Prypeci). 1 Arkusz druku i mapa.

Bator, Halecki, Czekanowski.

2) Granice północno-wschodnie Polski maksymalne i minimalne oparte na dowodach historycznych, statystycznych, stanie polskiego posiadania i siły kultury polskiej z uwzględnieniem konieczności komunikacyjnych i strategicznych.

(Granica przypuszczalna Słuck, Berezyna, Uła, Dźwina ...). Arkusz 1, druk i mapa.

W. Kamieniecki, Kościałkowski (Wilno), H. Mościcki.

3) Zachodnie granice dawnego zaboru austriackiego oparte na dowodach historycznych, statystycznych z uwzględnieniem konieczności komunikacyjnych i strategicznych.

(Orawa, Spisz, powiat sądowy Czacza w żupaństwie Trenczyńskim). 1½ Arkusza druku i mapa.

Buzek.

4) Granice zachodnie Śląska Cieszyńskiego oparte na dowodach historycznych, statystycznych z uwzględnieniem konieczności komunikacyjnych i strategicznych.

Dr. Duda (Kraków Archiwum Krajowe).

5) Granice zachodnie i południowe Orawy, Spiszu i powiatu sądowego Czacza w żupaństwie Trenczyńskim.

- a) Bednarski – Nowy Targ
- b) Balzer – Lwów
- 6) Granice zachodnie zaboru pruskiego maksymalne i minimalne oparte na dowodach historycznych, statystycznych i koniecznościach komunikacyjnych i strategicznych i sile kultury polskiej.
(Śląsk górny, Wielkopolska). 1 Arkusz druku i mapa.
Buzek, Duda, Bernard Chrzanowski.
- 7) Granice Prus Zachodnich od Zachodu i od Wschodu oparte na dowodach historycznych, statystycznych i koniecznościach komunikacyjnych i strategicznych. 1 Arkusz.
Dr. Duda.
- 8) Północne granice zaboru pruskiego maksymalne i minimalne, oparte na dowodach historycznych, statystycznych, stanie polskiego posiadania i koniecznościach komunikacyjnych, strategicznych i sile kultury polskiej.
(Gdańsk, Prusy Wschodnie, Mazury Pruskie). 1 Arkusz druku i mapa.
Buzek (Kraków), Bernard Chrzanowski (Poznań).
- 9) Gdańsk, jako konieczność państwowa Polski.
Wacław Sobieski.
- 10) Obszar Państwa Polskiego i motywy ogólne jego granic, oparte na dowodach historycznych, etnograficznych, geograficznych z uwzględnieniem potrzeb komunikacyjnych i strategicznych, kopalni. 2 Arkusze druku i mapy.
Rybarski, Wakar.
- 11) Kłamiwość stat. narodowościowej rosyjskiej co do Litwy i Rusi.
Bator (Szultz).
- 12) Niszczenie kultury polskiej i katolicyzmu na Litwie i Rusi Białej, Wołyniu i Ukrainie.
(Mościcki).
- 13) Udział Białorusi w powstaniu 1863 roku.
(Mościcki).
- 14) Odezwy ludności ziem litewskich o przynależności do Polski.
(E. Sapieha).

MNIEJSZOŚCI NARODOWE.Niemcy.

- a) Statystyka ludności niemieckiej na terytorjum Polski historycznej, z przed 1772 r. i etnograficznej i polemika z literaturą i mapami niemieckimi. 1 Arkusz druku.
(Buzek) Wakar, Kiedroniowa.
- b) Kwestja zabezpieczenia praw narodowych w szkole, kościele i życiu publicznem i autonomji dla ludności niemieckiej na terytorjum Polski (historycznej i etnograficznej): a) Prusy Książęce; b) terytorja o zwartej ludności niemieckiej; c) terytorja niemieckie; d) terytorja wysp językowych niemieckich. 1 Arkusz.
(Buzek) Poszwiński.

Żydzi.

- a) Statystyka ludności żydowskiej na terytorjum Polski (historycznej i etnograficznej), praca zbiorowa.
- I) Wstęp historyczny o przeszłości żydów w Polsce (tolerancja, autonomia). 1 Arkusz.
Kutrzeba, Kaz. Bartoszewicz.
- II) Żydzi w Galicji w dobie obecnej, statystyka, życie gospodarcze, stosunek do Polaków. 1 Arkusz.
Rybarski, Bujak.
- III) Żydzi zaboru pruskiego w dobie obecnej, statystyka, życie gospodarcze, stosunek do Polaków. 1/2 Arkusza.
(Buzek)
- IV) Żydzi Kongresówki w dobie obecnej, statystyka, życie gospodarcze, stosunek do Polaków (z uwzględnieniem przesiedlonych Litwaków). 1 Arkusz.
K. Bartoszewicz (Kraków), H. Radziszewski, Wasiutyński.
- V) Żydzi na kresach wschodnich w dobie obecnej, statystyka, życie gospodarcze, stosunek do Polaków. 1 Arkusz.
Mościcki, Hłasko.
- VI) Orjentacja polityczna niemiecka i ukraińska Żydów w czasie wojny. 1 Arkusz.
Chołoniewski, Rybarski.
- VII) Kwestja pogromów żydowskich i ich przyczyny (lichwa, paskarstwo, orjentacja niemiecka) z porównawczym rzutem oka na pogromy dawniejsze i dzisiejsze morawskie, słowackie i inne.

1 Arkusz.

Niemojewski, Chołoniewski, K. Bartoszewicz, Rymar.

VIIIa) Ujęcie ogólne powyższych zagadnień. 1 ar.

Stanisław Grabski, Chołoniewski, Rybarski.

b) Autonomia dla żydów w Polsce – 1 art.

Rybarski, Dubanowicz, Br. Dembiński.

IX) Memorjały przedstawicieli różnych stronnictw żydowskich o sposobie rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce (jako materiał wewnętrzny biura). 3 arkusze.

Nusbaum, Wasercug, Priłucki, Perlmutter,
Feldstein (Lwów), Diamand, Dr. John.

Białorusini.

Statystyka ludności białoruskiej, 1/2 arkusza.

Maliszewski, Czekanowski.

Rusini.

1) Statystyka ludności ruskiej na terenie Rzpltej Polskiej z 1771 r.

Romer, Czekanowski.

2) Ukrainizm jako produkt polityki państw Centralnych (wstęp o Stadjonie). 1 arkusz druku.

Kasznica, Dubanowicz, Stroński, Krysiak, St. Grabski.

3) Pogromy ludności polskiej przez żywioł ruski na kresach wschodnich w czasie wojny (z uwzględnieniem okrucieństw we Lwowie).

E. Paszkowski, Günter, Kipa.

4) Opracowanie materiału w sprawie pogromów ukraińskich zebranych przez Radę Ziemian w Kijowie.

Bator.

5) Projekt autonomji dla Rusinów w Polsce.

Balzer, Głąbiński, Dubanowicz.

Litwini.

1) Statystyka ludności litewskiej.

Romer, Meysztowicz Aleksander, Prof. Jan Rozwadowski,
Świechowski Marjan.

2) Orientacja niemiecka wśród litwinów w czasie wojny (rzut historyczny wstecz).

Al. Brückner, Wróblewski.

3) Program autonomji narodowościowej dla Litwinów na terytorjum Państwa Polskiego (z wstępem o unjach litewsko-polskich).

Kutrzeba.

4) Program unji: a) z Litwą historyczną, b) z Litwą etnograficzną.

Kutrzeba, Kamieniecki.

Mniejszości narodowe w Polsce (ich statystyka, zestawienia ogólne) i program autonomicznych praw dla nich.

Kutrzeba.

ROLA POLSKI W ZWIĄZKU LUDÓW.

1. Federacyjne tradycje Polski i jej programy unji. 1 arkusz

Kutrzeba, Chołoniewski i Halecki.

2. Polska ośrodkiem federacji narodów sąsiednich i podporą koalicji wobec możliwości federacji państw naddunajskich i federacji ludów dawnej Rosji. 1 arkusz.

Anonimowo ogłosić konkurs.

Głąbiński, Rybarski, Stroński.

3. Polska a Czechy.

1) Projekt Unji celnej.

H. Tenennbaum (zamówi u Czechów)

Dr. Winter w Pradze, lub Dr. Rašin w Pradze.

Kwestja graniczenia Czech z Rosją w znaczeniu ekonomicznem.

Benis.

4. Polityczne znaczenie dróg handlowych przez Polskę dla Czech.

a) droga do Gdańska

b) droga do Rosji

Andrzejowski, Koneczny, Benis.

5. Niebezpieczeństwo dla Polski ze strony układów Węgiersko-Ukraińskich.

Dąbrowski z komentarzem Czekanowskiego

6. Stosunek polityczny Polski do Republiki Królewieckiej.

Alternatywa pierwsza: Unja cłowa, wojskowa, monetarna, spraw zagranicznych, kolejowa i pocztowa.

Alternatywa druga: Związek na wzór Australji i Anglji.

Alternatywa trzecia: Związek na wzór Egiptu do Anglji.

Buzek.

POSTULATY FINANSOWE WOBEC PAŃSTW ROZBIORCZYCH.I. Rozrachunek z Niemcami.

1. Rozrachunek długów państwowych niemieckich i pruskich, i krajowych śląskich, i Prus Wschodnich w stosunku do terytorjum odpadającego do Państwa Polskiego. 1 1/2 arkusza.

Buzek.

2. Rozrachunek majątku i rezerw kas ubezpieczeń robotniczych oraz praw inwalidów wojennych i Kas emerytalnych.

Buzek.

3. Reklamowanie praw majątkowych rządu pruskiego w obrębie prowincji wschodnich (udziały w akcyjnych T-wach).

Buzek.

4. Reklamowanie polskich funduszków stypendyjnych znajdujących się w Berlinie.

Buzek.

5. Rozrachunek bezpośrednich i pośrednich strat wojennych (wywiezione z Polski surowce, drzewo) na podstawie waluty złotej. Uwzględnić indemnizację w naturze.

Buzek, Olszowski.

6. Rozrachunek bezpośrednich i pośrednich strat wojennych na Litwie i Rusi na podstawie waluty złotej. Uwzględnić indemnizację w naturze.

Olszowski.

7. Warunki wykluczenia banków berlińskich, stowarzyszeń ubezpieczeniowych i innych spółek niemieckich, będących poza terytorjum polskiem od działalności w obrębie Polski.

Buzek.

8. Bilans majątku państwowego na terytorjum odpadającym do Polski z uwzględnieniem kolei.

9. Rozrachunek z tytułu należności przypadających skarbowi od mieszkańców terytorjum odpadającego do Polski i naodwrot.

10. Wykaz aktywów zagarniętych od Państwa Polskiego po rozbiorach.

11. Udział prowincji polskich w aktywach ruchomych państwa niemieckiego.

12. Wyliczenie ekwiwalentu za emisję marek polskich we frankach francuskich w stosunku 1 Mk = 1,25 Frka.

13. Rewindykacja zabytków kulturalnych.

II. Rozrachunek z Austro-Węgrami (Benis, Steczkowski, Biliński, Gałęcki, Twardowski, Olszowski).

1. Rozrachunek długów państwowych Austro-Węgier według klucza a) ludnościowego; b) siły podatkowej; c) według ilości obligów długu państwowego austriackiego, znajdujących się w rękach poddanych polskich.

2. Rozrachunek strat, jakie poniesie ludność Polski z powodu posiadania waluty austriackiej pozostałej.

3. Rozrachunek majątku i rezerw kas ubezpieczeń robotniczych, kas emerytalnych, inwalidów wojennych, instytucji dobroczynnych.

4. Rozrachunek królewskich i domenów, rozprzedanych przez Austrię i funduszy religijnych i kościelnych (lasy, saliny, gmachy publiczne).

Adolf Sztengel, Balzer, Chotkowski (Kraków), Małczyński.

5. Bilans wartości kolei państwowych austriackich w obrębie terytorjum odpadającego do Polski i długów specjalnie na budowę i wykup tych kolei zaciągniętych.

Głębiński (hotel Europejski).

6. Rozrachunki wojskowe (majątek wojskowy, fabryki amunicji, zapasy broni, amunicji).

Pułk. Sikorski, Olszowski.

7. Rozrachunki z bankiem austriacko-węg. i pocztową Kasą Oszczędności z uwzględnieniem naszego udziału w rezerwach ogólnie państwowych tych kas.

Biliński, Steczkowski.

8. Rozrachunek strat wojennych pośrednich i bezpośrednich na podstawie waluty złotej z uwzględnieniem indemnizacji w naturze.

Olszowski.

9. Rozrachunek bezpośrednich i pośrednich strat wojennych na Rusi na podstawie waluty złotej i indemnizacji w naturze.

10. Benzyniarnia w Borysławiu i rurociągi niemieckie stanowią własność państwa polskiego.

11. Rozrachunek z tytułu należności przypadających skarbowi od mieszkańców terytorjum odpadającego do Polski i naodwrot.

12. Rewindykacja zabytków kulturalnych.

III. Rozrachunek z Rosją (Olszowski, Kauzik, Wł. Grabski).

1. Rozrachunek długów państwowych i wykazanie słusznego udziału w nim Państwa polskiego.
2. Aktywa, jakie po upadku Państwa Polskiego przeszły na rzecz Rosji i aktywa, jakie Rząd rosyjski w Polsce zrelizował.
3. Rozrachunek strat, jakie poniesie ludność Polski z powodu posiadania waluty rosyjskiej pozostałej w Królestwie.
4. Rozrachunek królewskich, domenów, majoratów, donacji.
5. Udział Polski w zapasie złota w Banku Państwa Rosyjskiego.
6. Rozrachunek z Bankiem Państwa Rosyjskiego oraz skarbem Państwa Rosyjskiego z uwzględnieniem depozytów, kaucji, kapitałów publicznych i t.p.
7. Rozrachunek strat wojennych bezpośrednich i pośrednich na podstawie waluty złotej i indemnizacji w naturze.
8. Rewindykacja zabytków kulturalnych polskich w Rosji w naturze, w razie zniszczenia ekwiwalenty.

AAN, KNP, 167

180

*[przed 27 grudnia], instrukcja ministra spraw zewnętrznych
dla sekretarza delegacji nadzwyczajnej do państw Ententy i KNP
w sprawie sytuacji na Ukrainie*

Do Pana Michała Sokolnickiego
Sekretarza Generalnego Delegacji Polskiej
w Paryżu

Instrukcja.

Należy stwierdzić, czy niżej przytoczone fakty miały rzeczywiście miejsce i wyjaśnić ich znaczenie polityczne:

3 6 6

1) Biuletyn II Sztabu Głównego Dowództwa Ukraińskiej Republiki Ludowej z dn. 28/XI zawiera ustęp następujący: „Delegacja Ukraińskiego Związku Narodowego, która jeździła do Jass dla traktowania z przedstawicielami mocarstw, przywiozła nader cenne wiadomości. Przy pertraktacjach z upoważnionymi przedstawicielami mocarstw wyjaśnionem zostało, że niepodległość Ukraińskiej Republiki Ludowej, jak i Finlandji, przesądzoną jest przez państwa Porozumienia *‘Ententy’*. Przeciwko armji Ukraińskiej Republiki Ludowej nie zostaną wysłane wojska rumuńskie. Wojska Porozumienia także w żadnym wypadku nie będą występowały przeciwko wojskom Ukraińskiej Republiki Ludowej”.

Jednocześnie do Ministerstwa Spraw Zewnętrznych doszły wiadomości, że posłowie Petlury w Jassach byli przyjęci ozięble przez przedstawiciela Francji, natomiast przez przedstawicieli Anglii, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, bardzo serdecznie.

2) Konsul francuski w Odessie, p. Emil Hennaut zakomunikował d. 22 i 24/XI dwie deklaracje rządowi hetmana Skoropadskiego. W pierwszej z nich powiedziano: „Państwa Koalicji zamierzają poprzeć obecną władzę w Kijowie, uosobioną w Panu Hetmanie i jego rządzie, w nadziei, iż utrzyma on porządek w miastach i wsiach do czasu przybycia w głąb kraju wojsk koalicyjnych”. W drugiej zaś: „W szczególności odnośnie do krajów południowej Rosji, tak zajętych, jak i niezajętych przez Niemców i zagrożonych przez bolszewików, państwa Koalicji wyrażają niezachwianą wolę utrzymania w nich porządku. Stanowczy ten zamiar w najbliższym czasie poparty zostanie przez siłę zbrojną w takim stopniu, jakiego będą wymagały okoliczności. Nadto państwa Koalicji oświadczają, iż od chwili obecnej czynią odpowiedzialnymi osobiście wszystkich przywódców tych partji i organizacji (niezależnie od ich zabarwienia politycznego), które dążą do utworzenia zamętu i rozpowszechnienia anarchji”.

W biuletynie wojskowym Ukraińskich Republikańskich Wojsk z dn. 30/XI czytamy: „Francuski konsul, namówiony przez hetmańców, skłonił swój rząd do stanięcia po stronie Hetmana i do podtrzymywania jego rządów. Nasz Dyrektorjat polecił atamanowi Bałbaczanowi wyjaśnić anglo-francuskiej delegacji w Sewastopolu, że lud cały staje przeciwko Hetmanowi, i że swoim podtrzymywaniem hetmańców francuzi zdobędą sobie na Ukrainie taką opinję, jak niemcy”.

Aż oto rosyjski rząd bolszewicki przyłapał depeszę iskrową tegoż p. Hennaut na imię nowego rządu Petlury w sprawie ochotniczej armji rosyjskiej: „Oddziały tej armji powinny zachować swą broń, gdyby zaś były już roz-

brojone, broń powinna im być niezwłocznie oddana. Pod tymi warunkami oddziały tejże armji zachowają wobec Dyrektorjatu całkowitą neutralność”.

3) We Lwowie bawili dwaj oficerowie angielscy: kapitan Johnson i porucznik Biedermann. Ten ostatni jest w posiadaniu wiadomości, że Rumunja otrzymała od Koalicji instrukcję nie wykraczania poza granicę Besarabji w Rosji i Bukowiny w stronę Galicji. Wobec protestu ukraińców galicyjskich przeciwko zajęciu Bukowiny przez Rumunję, Anglicy pośredniczyli między obiema stronami i powstrzymali rozlew krwi. Ze strony galicyjskich ukraińców p. Panejko wyjechał do Paryża. Petlura godzi się na przyjęcie 2/3 długu państwowego Rosji pod warunkiem uznania przez Koalicję zupełnej niepodległości Ukrainy.

4) Przedstawiciel ukraińców galicyjskich w Szwajcarji, p. Eugenjusz Lewicki depezuje wciąż do Ukraińskiej Rady Narodowej do Złoczowa, że Koalicja zgadza się uznać niepodległą Ukrainę.

Wszystkie fakta powyższe wymagają potwierdzenia i należytego wyświetlenia. Konieczną jest jaknajszybsza odpowiedź na pytania zasadnicze, czy rzeczywiście Koalicja była by skłonna pogodzić się z faktem dokonanym rewolucji Petlury i rewolucji ukraińskiej w Galicji i uznać niepodległą Ukrainę.

Minister Spraw Zewnętrznych
^fL. Wasilewski^f

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/8

181

*27 grudnia, list ministra spraw zewnętrznych do sekretarza
delegacji nadzwyczajnej do państw Ententy i KNP:
prośba o interwencję w sprawie polskich maszyn do bicia monet*

27 grudnia 1918 r.

Do Dra Michała Sokolnickiego

Proszę ^hPana ^cCię^c o porozumienie się z czynnikami koalicyjnymi w sprawie zatrzymania przez władze niemieckie w Norymberdze maszyn do bicia pieniędzy polskich, będących własnością Państwa Polskiego. Chodzi mi o to, aby się dało

uzyskać wywarcie na Niemców ze strony Entente'y nacisku, któryby zmusił ich do oddania maszyn władzom polskim, gdyż w przeciwnym razie mogliby oni bezkarnie bić pieniądze polskie. Gdyby Niemcy nie zgodzili się na to, należy się postarać o to, aby pod presją Entent'y zmuszeni byli do przechowania pod kontrolą koalicji opieczętowanych maszyn do bicia pieniędzy polskich: matryc do asygnat, również sztanc do drobnej monety metalowej, oraz by na ewent. żądanie Rządu Polskiego, Niemcy bili pieniądze dla Polski, pod kontrolą delegowanych na miejsce komisarzy Ministerstwa Skarbu Polskiego.

^fL. Wasilewski^f

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/8

182

*27 grudnia, list przedstawiciela KNP w Paryżu
do francuskiego ministra spraw zagranicznych o potrzebie
ustanowienia regularnej komunikacji między Paryżem a Warszawą*

Paris, le 27 Décembre 1918

A Son Excellence Monsieur Stephen Pichon
Ministre des Affaires Etrangères
Paris

Monsieur le Ministre,

Le Comité National Polonais croit devoir attirer l'attention de Votre Excellence sur la question des communications avec la Pologne.

Cette question me semble présenter un grand intérêt pour les relations franco-polonaises et en général pour la cause des Alliés. Les Puissances de l'Entente suivent en effet les phases de la solution du problème polonais, où elles entrevoient la clé de la question de l'Europe orientale. Or, la Pologne par suite de la défection russe et de la Révolution, se trouve presque complètement isolée des Puissances alliées. Cette situation soulève de grosses difficultés surtout si après le transport de l'armée polonaise en Pologne, les Alliés doivent conserver avec elle une liaison étroite.

L'importance de cette question de relations se trouve augmentée par des considérations d'ordre économique et politique. L'influence de la France, en effet, ne pourrait que s'accroître dans des proportions considérables s'il

s'établissait entre Paris et Varsovie des relations par voie ferrée, régulières et directes, et si le ravitaillement, question vitale pour le pays, s'effectuait sous l'influence directe de la France après intervention spéciale et décisive en faveur de la Pologne.

Conformément au paragraphe 4 de l'armistice avec l'Autriche, les Puissances alliées ont le droit d'utiliser librement toutes les voies de communications en Autriche-Hongrie, en conséquence, il semble qu'il n'y aurait aucune difficulté à permettre une circulation de trains français qui pourraient s'acheminer vers Varsovie, soit par la voie internationale de la Suisse, soit par l'Italie.

Il ne resterait donc plus qu'à élaborer au point de vue technique les modalités et les conditions de la mise en marche de trains spéciaux pour Varsovie.

En soumettant ces considérations à la bienveillante attention de Votre Excellence, je prends la liberté d'insister encore sur la haute portée politique, stratégique et économique de la question que j'ai eu l'honneur de lui exposer.

Veillez agréer, Monsieur le Ministre, les assurances de ma très haute considération.

(Signé) Erasme Piltz

AAN, KNP, 1839

183

*27 grudnia, list ministra spraw zewnętrznych
do sekretarza delegacji nadzwyczajnej do państw Ententy i KNP
w sprawie brytyjskich opinii na temat spraw polskich*

27.XII.1918 r.

Mój Kochany! Podaję Ci parę informacji. W Foreign Office jest dyrektorem departamentu austriackiego p. Namur¹⁶¹, który prowadzi wydział

¹⁶¹ Właściwie: Lewis Namier. Zob. przyp. 102 do dok. nr 46.

polSKI¹⁶². Jest to żyd galicyjski, nienawidzący endeków i specjalnie Dmowskiiego, z którym miał scysye osobiste. Chodziło o pewne kroki Dmowskiiego wobec rządu austryackiego (z 1915), które Namur zdezawuował. Stąd cała chryja. Namur szyje buty komitetowi paryskiemu. Dyrektor Departamentu rosyjskiego Gregory jest autorem pomysłu utworzenia frontu antybolszewickiego z Polski. W Londynie wpływ przemożny na traktowanie spraw polskich ma ambasador francuski. Anglia ze względu na stanowisko Labour Party jest przeciwko interwencji antybolszewickiej w Polsce i w Rosji. Jeszcze jedno: Dmowski w Anglii (u rządu) jest uważany za niegentlemana.

Uściski.

^fLeon Wasilewski^f

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/8, rkps

184

*27 grudnia, list sekretarza generalnego KNP w Paryżu
do korespondenta Komitetu w Kopenhadze o staraniach
o uznanie go przedstawicielem KNP w Danii*

Paryż, 27 Grudnia 1918 r.

JWPan KOWALCZYK;
Hovedvagtsgade 2 (Pension Thune),
Copenhagen

Szanowny Panie!

Potwierdzając odbiór listu Jego z dnia 30 listopada¹⁶³, mam zaszczyt donieść, że z całym zainteresowaniem odczytaliśmy raport Pański o Jego uprzedniej działalności i oceniając ją wysoce, nie możemy, jak tylko wyrazić Sz. Panu najszczerze za nią podziękowanie, jak również p. Dropiowskiemu.

¹⁶² W strukturze MSZ Wielkiej Brytanii nie było Wydziału Polskiego. Namier był urzędnikiem Departamentu Wywiadu Politycznego, w którym odpowiadał za Rosję i Europę Środkową.

¹⁶³ Dok nr. 72.

Przechodząc do chwili obecnej z Sz. Panem działalnościami, rozumiemy doskonale, iż pozycja Pańska jest niezmiernie trudną i o ile to będzie tylko leżeć w naszej możności, postaramy się ją Sz. Panu ułatwić. Mam zamiar wystąpić do tutejszej ambasady duńskiej z podaniem, aby Pan został uznany jako delegat Komitetu dla opieki cywilnej nad ludnością polską w Danii, do chwili, aż ogólnonarodowy, t.j. łączący wszystkie 3 zabory, rząd polski nie zostanie ustalony i nie nazaczy swych reprezentantów zagranicą. Natychmiast, jak tylko będę miał odpowiedź, nie omieszkać takową Panu zakomunikować.

Co się tyczy sprawy księży, o których Sz. P. pisze, to rozmawiałem o tej sprawie z p. Skirmuntem, naszym reprezentantem w Rzymie. Lecz materiał, który mi Pan przysłał, nie jest poparty żadnymi dowodami ani dokumentami, tak że na razie nie możemy w Rzymie interweniować. Gdyby Pan uważał tę interwencję za konieczną, to uprzejmie proszę o przysłanie mi szczegółowego sprawozdania, popartego dokumentami lub protokołami.

W kwestji „Polaka” w Danji, stosownie do Pańskiego listu zreferowałem sprawę Komitetowi, który przyznał żadaną przez Pana sumę 2100 koron duńskich dla zabezpieczenia wydawania pisma do dnia 1 kwietnia i spłacenia deficytu wynoszącego 800 koron za rok 1917. W tych dniach otrzyma Sz. Pan 5000 koron duńskich, z których zechce Pan 2100 koron użyć dla „Polaka”, jak wyżej wspomnieliśmy, reszta zaś przeznacza się na pokrycie Pańskiej pensji, stosownie do umowy, jak również na zapomogi dla koniecznie potrzebujących. Uprzejmie Pana prosimy o możliwie jaknajoszczędniejsze szafowanie funduszami, gdyż budżet Komitetu jest i tak już silnie obciążony. Tych jednak zapomóg, które są konieczne, trzeba udzielać.

Również uprzejmie prosiłbym Pana o przysłanie szczegółowego budżetu, który mógłbym przedstawić do zatwierdzenia naszemu Wydziałowi Skarbowemu, gdyż tylko tą drogą możemy zabezpieczyć Panu stałe i równomierne nadsyłanie funduszków.

Uprzejmie prosząc o częste sprawozdania, łączę wyrazy głębokiego szacunku.

AAN, KNP, 48

185

*28 grudnia, telegram chargé d'affaires w Bernie do MSZ
o brytyjskiej misji informacyjnej*

Bern, d. 28 grudnia 1918

Do Pana Ministra Spraw Zewnętrznych
w WARSZAWIE

W dalszym ciągu rozmów moich z delegatami angielskimi zwróciłem uwagę, iż fakt, że prezes misji pułkownik Wade udał się do Polski w towarzystwie Paderewskiego może być wyzyskany przez narodowych demokratów jako wskaźnik, iż komitet posiada specjalne zaufanie rządu angielskiego. Wobec tego obaj delegaci prosili mnie, abym najkategoryczniej zapewnił Rząd, iż tak bynajmniej nie jest, i że prezes misji angielskiej udał się via Gdańsk tylko ze względu na to, że wydawało mu się, iż droga tamtędy będzie wygodniejsza. ^c*Zważywszy, iż jechał z Kopenhagi, gdzie był attaché militaire^c.*

^f*August Zaleski^f*

AAN, MSZ, 5091c

186

*28 grudnia, telegram ministra spraw zewnętrznych do premiera
Francji w sprawie sytuacji w Poznaniu*

Radio de Varsovie, 28 Décembre 1918
reçu le 30 à 16 h. du Chiffre de la Guerre

Monsieur Georges Clémenceau,
Président du Conseil, Paris

Venons de recevoir nouvelles de Posen, qu'une foule de civils et militaires allemands a assailli le 26 Décembre l'édifice du Conseil National de la Pologne Prussienne à cause des Drapeaux alliés qui ont été hissés. Les Allemands ont arraché de force les drapeaux alliés. Les Allemands se sont servi d'armes à feu, fusils et mitrailleuses. Des deux côtés le nombre des victimes est considérable. Le Gouvernement polonais proteste énergiquement contre cette agression

brutale qui constitue une grave injure à l'honneur de la Pologne, ainsi que de toutes les Puissances Alliées. Nous nous adressons par votre intermédiaire aux Gouvernements des pays alliés en les priant d'intervenir et d'exiger du Gouvernement allemand une réparation solennelle et des garanties suffisantes que désormais les habitants allemands de la Pologne prussienne ne se livreront pas à des semblables excès et entreprendront sur terres polonaises aucun acte de nature à offenser la Pologne et les Puissances alliées.

Le Ministre des Affaires Etrangères

AAN, KNP, 2215

187

*28 grudnia, notatka szefa Sztabu Generalnego
o rozmowach z Niemcami i działaniach podejmowanych
w celu wzmocnienia obrony Wilna*

Warszawa, 28/12. 1918^c

WYŚLANIE WOJSKA DO WILNA.

1) Dnia 21.XII. wysłany został rotmistrz GÓRKA jako oficer łącznikowy do Komendy Oberost do KOWNA.

2) Rotmistrz GÓRKA przedłożył tam Szefowi Sztabu Komendy Oberost, generałowi HOFFMANNOWI memoriał w sprawie dopuszczenia ze strony niemieckiej przetransportowania oddziałów polskich do WILNA celem organizowania oddziałów samoobrony dla utrzymania ładu i porządku, ochrony przeciw bolszewizmowi i zbliżającym się oddziałom bolszewickim na Litwie i Białorusi, w chwili opuszczenia tych obszarów przez Niemców.

3) Rotmistrz GÓRKA donosi z 23.XII. telefonogramem podanym przez podpułkownika PASŁAWSKIEGO w ŁAPACH (10,30 wieczorem), że gen. HOFFMANN zgodził się na jego propozycję, jednakowoż zgodę definitywną uzależnił od BERLINA. Wobec tego prosi rotmistrz GÓRKA, żeby rozstrzygnięcie BERLINA było spowodowane radiotelegramem.

Nato wysłane zostały do rządu niemieckiego do BERLINA depesze – załącznik 1, załącznik 2 – i do Szefa misji koalicji w BUDAPESZCIE podpułkownika VIXA – załącznik 3¹⁶⁴.

(Przedtem jeszcze, t. zn. 23 przedpołudniem, na depeszę Rządu niemieckiego, który się zwrócił do Rządu polskiego o pozwolenie przejazdu oddziałów niemieckich, które zagrożone są przez oddziały Petlury na Ukrainie podany został jako jeden z warunków – dopuszczenie transportów polskich do WILNA – załącznik 4.)

4) P. Pułkownik VIX odpowiada 24/XII depeszą iskrową – załącznik 5 – że ^hdla udzielenia pomocy^h nie ma żadnych środków do dyspozycji dla udzielenia pomocy i depeszę podał dalej do Dowództwa w SALONIKACH.

5) 24.XII. (5.15 popołudniu) podaje gen. WEJTKO telefonogramem przez podpułkownika PASŁAWSKIEGO w ŁAPACH, że ostatnie oddziały niemieckie 5.I.1919 mają opuścić WILNO, lecz faktyczne opuszczenie miasta nastąpi 3 do 4 dni prędzej. Niebezpieczeństwo bolszewizmu wzmagą się wobec zbliżającej się armii bolszewickiej. Gen. WEJTKO jest bezsilnym wobec kategorycznej odmowy Niemców w sprawie odstąpienia broni.

6) 24.XII. ^hpopołudniu^h (wieczorem) prosi rotm. GÓRKA radiotelegramem, by żądać z BERLINA decyzji przyjęcia lub nieprzyjęcia jego propozycji w przeciągu 24 godzin.

7) 25.XII. 1.30 popołudniu komunikuje rotm. GÓRKA swoje propozycje przedłożone 23.XII. w KOWNIE:

- a) natychmiast za zapłatą wydać polskiej samoobronie 2000 karabinów, 12 karabinów maszynowych z odpowiednią ilością amunicji, po opuszczeniu zaś WILNA przez wojska niemieckie 8-tysięcy karabinów i 32 karabinów maszyn.
- b) od 26.XII. pozwalają władze niemieckie na przewóz 4-ch baonów piechoty, 1 pułku kawaleryi, 2 baterii linją kolejową ŁAPY–GRODNO–WILNO. Oddziały te przemaszerują przez WILNO i obsadzą pozycje niemieckie przed miastem, we WILNIE pozostają jedynie 2 kompanie milicyi wileńskiej.
- c) Sztab gen. W.P. ogłasza protokół Nr 1 ^c(załącznik 6)^c definitywnym do 1. marca 1919 i zobowiązuje się na przepuszczenie 3 pociągów węglowych niem. do ^aKOWLA^a.

¹⁶⁴ Załączników nie publikuje się.

8) Ponieważ decyzja BERLINA nie nastąpiła w ciągu dwu dni, rotm. GÓRKA 25.XII. b.r. 12 w południe przedłożył pisemny memoriał, oświadczając, że na odpowiedź BERLINA tylko do 26.XII. 9 wieczorem czekać będzie; o wymienionym czasie KOWNO opuści.

9) Rotm. GÓRCE ^hzostało^h odpowiedziano, jeżeli odpowiedź do 26.XII. wieczór nie nadejdzie ma wracać do WARSZAWY – załącznik ^h6^h ^c7^c.

10) 25. b.m. 11. popołudniu komunikuje rotm. GÓRKA, że osłabił charakter ultymatywny swojego pisemnego memoriału, by czynnikiem niemieckim, które przychylają się do jego propozycji nie utrudniać stanowiska, pozostaje jednak przy terminie odjazdu 26.XII. 9-ta wieczór, o ile do tego czasu odpowiedź z BERLINA nie nadejdzie, spodziewa się jednak, że BERLIN udzieli przychylniej odpowiedzi.

11) 26.XII. 6-ta 30 popoł. podaje rotm. GÓRKA odpowiedź niem. Urzędu spraw zewnętrznych, która nadeszła z BERLINA do KOWNA.

(W tłumaczeniu: „Z powodu Świąt decyzja kierownictwa Rządu przed dniem jutrzejszym w południe niemożliwa. Proszę zawiadomić GÓRKĘ i zakomunikować mu, że opuszczenie WILNA nie będzie przyspieszone. Podpis URZĄD SPRAW ZEWNĘTRZNYCH – BUSZE) – załącznik ^h7^h ^c8^c.

Prócz tego zawiadomiono rotm. GÓRKĘ, że pełnomocnicy ludu o tak daleko idących kwestyach zadecydować nie chcą i 27.XII. 10 przedp. odbędzie się narada Rządu państwa z sekretarzami Stanu i przedstawicielami Rad żołnierskich, decyzja podana będzie około 1-szej popoł. do KOWNA.

Dla tego proponuje rotm. GÓRKA, ażeby dozwolono na 24 godz. ^hjego^h przedłużenie ^cjego pobytu^c w KOWNIE, ponieważ uważa, że odjazd jego przed decyzją Berlina nie korzystny. Prosi o pozwolenie przedłożenia pisemnego rozporządzenia w tej kwestyi w KOWNIE.

Rotm. GÓRCE odpowiedziano, że do WARSZAWY także nie przyszła żadna odpowiedź na depesze posłane do Rządu niem., że ma pozostać dalsze 24 godzin i przedłożyć w tej sprawie odpowiednie oświadczenie.

12) 27.XII 7.30 popoł. telefonuje rotm. GÓRKA „mimo, że wszystkie władze wojskowe propozycje moje popierały, BERLIN ich nie przyjął. Odjeżdżam dziś 9-ta wieczór”. Nieprzyjęcie żądań motywują Niemcy tem, że nie mogą naruszyć warunków rozejmu z koalicją.

Rotm. GÓRKA nasuwa, że dobrze byłoby, ażeby Rząd polski żądania poparł przez koalicję.

13) Polecono rotm. GÓRCE, ażeby odpowiedź BERLINA podał^h w przejeździe przez WILNO^h ^cdo WILNA^c.

14) Do podpułkownika VIXA wysłano iskrową depezę – załącznik 9.

^fSzeptycki^f

IJPA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 2/2/1

188

28 grudnia, protokół posiedzenia KNP w Paryżu

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego odbytego w Paryżu
dnia 28 grudnia 1918 r.

Numer 171.

OBECNI: Prezes Roman DMOWSKI.

Członkowie: Franciszek FRONCZAK, Stanisław KOZICKI, Jan ROZWADOWSKI, Marjan SEYDA, hr. Jan ŻÓŁTOWSKI.

Przewodniczy p. Roman DMOWSKI.

P. DMOWSKI referuje swą dzisiejszą konferencję z pp. Degrand i de Margerie, w której omówił sprawę agitacji prowadzonej w Paryżu przez p. Hempla oraz kwestję przyjęcia w Paryżu delegacji jen. Piłsudskiego.

Ustalono na poniedziałek 30 grudnia widzenie się p. Dmowskiego z Ministrem spraw zagranicznych. Na tej audjencji omówi zasadniczo p. Dmowski sprawę dostępu do Polski przez Gdańsk–Toruń i zabezpieczenia tej linii, oraz interwencji Francji i Anglii u rządu amerykańskiego, w celu zainicjowania ustanowienia wojskowego kordonu amerykańskiego na kresach wschodnich dla dostarczenia aprowizacji dla Polski.

P. WIELOWIEYSKI podaje do wiadomości zakomunikowane przez Delegata Komitetu Narodowego Polskiego w Bernie poufne oświadczenie

ządu warszawskiego, który gotów jest przyjąć wszelkie zobowiązania finansowe Komitetu względem Rządu francuskiego. Przyjęto do wiadomości¹⁶⁵.

P. WIELOWIEYSKI referuje swoją prywatną rozmowę z p. Wyrubowym, który poinformował go o utworzeniu się w Paryżu Komitetu rosyjskiego pod prezydencją ks. Lwowa, z sekretarzem p. Wyrubowym, i przy udziale ambasadorów rosyjskich zagranicą¹⁶⁶. Komitet ów pragnąłby wejść w stosunki z Komitetem Narodowym. W drodze prywatnego porozumienia ustalono, że kontakt jest zasadniczo pożądanym, że pożytecznym byłoby ustalenie za wzajemną zgodą i przed kongresem pokojowym przyszłych granic polsko-rosyjskich, że wreszcie inicjatywa zetknięcia się wzajemnego winna wyjść ze strony rosyjskiej.

Oświadczono się za stanowiskiem, zajętem prywatnie w powyższej rozmowie przez p. Wielowieyskiego.

P. FRONCZAK komunikuje, że Czerwony Krzyż amerykański zaproponował mu udanie się z Misją aprowizacyjną do Polski, w charakterze jednego z komisarzy amerykańskich.

Postanowiono odłożyć decyzję w tej sprawie do przyszłego posiedzenia.

Czerwony Krzyż ofiarował 20.000 sztuk bielizny spodniej i kołder dla wojska polskiego we Włoszech oraz tymczasowo 100 ton żywności i lekarstw dla Polski. Zobowiązał się również do płacenia 20.000 fr. miesięcznie na rzecz zreformowanych żołnierzy Polaków.

Na wniosek p. ROZWADOWSKIEGO zdecydowano, że jest pożądanym utworzenie Komitetu franko-polskiego, dla konferencji ze sferami uniwersyteckimi w Paryżu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przewodniczący
Sekretarz

^fTadeusz Romer^f

AAN, KNP, 8 (*druk: DMPR, dok. nr 34; KNP: protokoły, s. 633–634*)

¹⁶⁵ Zob. dok. nr 106.

¹⁶⁶ Mowa o Rosyjskiej Radzie Politycznej, utworzonej w grudniu w Paryżu pod przewodnictwem pierwszego premiera Rządu Tymczasowego, ks. Gieorgija Lwowa. Rada reprezentowała interesy tzw. Całej Rosji, czyli Cesarstwa Rosyjskiego.

189

*28 grudnia, list naczelnego dowódcy Armii Polskiej
we Francji dla KNP: propozycja skierowania żołnierzy
do Galicji Wschodniej*

Paryż, dnia 28 Grudnia 1918

Do
KOMITETU NARODOWEGO POLSKIEGO
w PARYŻU

Ze względu na trudne stanowisko Polaków we LWOWIE proszę o przedstawienie Rządowi Francuskiemu propozycji, aby grupę Wojsk Polskich w Odessie, znajdującą się pod dowództwem Generała ŻELIGOWSKIEGO, skierować przez Besarabję, Kiszyniów, Jassy, Czerniowce, Kołomyję, Stryj, lub przez Konstancę na Stanisławów, wraz z Armją Rumuńską, w celu obrony Zagłębia naftowego i ogromnych magazynów benzyny w Galicji, oraz w celu połączenia się z Wojskami Polskimi koło Sambora.

^hZAST.^h SZEFE SZTABU
^fJ. Haller^f

AAN, KNP, 377

190

*28 grudnia, sprawozdanie
tymczasowego przedstawiciela KNP w USA*

DO SZANOWNYCH CZŁONKÓW
RADY ZARZĄDZAJĄCEJ I RADY NADZORCZEJ.

Do obowiązków, jakie na mnie włożył Sejm ogólnopolski w Detroit¹⁶⁷, spadło na mnie także, z chwilą wyjazdu Ignacego J. Paderewskiego, przedsta-

¹⁶⁷ Posiedzenie Sejmu, instytucji reprezentującej organizacje polonijne w Stanach Zjednoczonych, odbyło się w Detroit w sierpniu.

wicielstwo i zastępstwo spraw polskich wobec władz Waszyngtońskich, a to zarówno [ze względu] na zawiadomienie o tem przez Paderewskiego władz Waszyngtońskich, jak i z obowiązku urzędu Prezesa Rady Zarządzającej Wydziału Narodowego.

Zniewolony nagłością wielu spraw do ich osobistego przedstawienia w Waszyngtonie, udałem się tam w d. 8 grudnia 1918, po raz pierwszy po wyjeździe Ignacego J. Paderewskiego do Europy i bawiłem w Waszyngtonie i w Nowym Yorku od dnia przyjazdu do 22. grudnia, konferując przez ten czas z urzędującym sekretarzem Stanu, p. Phillipsem, z sekretarzem Wojny, p. Bakerem, z kierownikiem biura Czerwonego Krzyża, p. Wallingem, z szefem biura Food Administration, p. Walcottem, a wreszcie z przedstawicielami żydów.

W SPRAWIE PRZEDSTAWICIELSTWA W WASZYNGTONIE.

^cUrzędujący sekretarz stanu, p. Phillips, mówiąc ze mną o tej sprawie przedstawił mi, ^dże rząd Waszyngtoński ma skrupuły co do zezwolenia na takie zastępstwo przez obywatela amerykańskiego^d.

Wobec tego zaproponowałem, aby rząd Waszyngtoński uważał i nadal Ignacego J. Paderewskiego za głównego przedstawiciela P.N.N. w Paryżu i sprawy polskiej, a mnie jako jego zastępcę aż do przybycia do Waszyngtonu regularnego ambasadora Polskiego, na co się p. Phillips z ochotą zgodził^e.

SPRAWA PASZPORTÓW.

Przedstawiłem z kolei p. Phillipsowi sprawę wypisywania w paszportach Polakom wydawanych ich przynależności państwowej i zwróciłem jego uwagę, że podawanie Polaków jako poddanych Niemiec, Austrii, względnie Rosyi, w obecnych warunkach poczucie narodowe Polaków w wysokim stopniu drażni, i że musi to uleść zmianie. P. Phillips odpowiedział mi, że przyznaje nasze racje i niechęć Polaków do takiej klasyfikacyi i wierzy, że sprawa ta i tak w niedługim czasie będzie załatwioną na podstawie uznania państwa polskiego, a jest przytem zdania, aby o ile to możliwe, natychmiast zaspokoić pod tym względem Polaków i zgodził się na nowy paszport a raczej na poświadczenie narodowości, który niebawem przygotowany będzie.

PRZESYŁKI PIENIĘŻNE DO POLSKI.

W dalszym ciągu przedstawiłem p. Phillipsowi sprawę przesyłki pieniędzy do ziem polskich, że nagłcem i potrzebnem jest otworzenie stosunków bankowych i przesyłki pieniędzy wprost do Polski. P. Phillips oświadczył, że jeżeli otrzyma odnośny referat, będzie zabiegać o jej uwzględnienie, gdyż sądzi,

że zasadniczych przeszkód nie będzie. Referat taki przygotowałem i odesłałem do departamentu Stanowego.

KONFERENCYA Z SEKRETARZEM WOJNY BAKEREM.

We środę, d. 18 grudnia, o 12:45 przyjął mnie sekretarz wojny Baker w sprawie pomocy amerykańskiej administracji wojskowej dla armii polskiej.

Przedstawiłem sekretarzowi wojny ogromnie trudne położenie Polski, zagrożonej z jednej strony przez Niemców, a z drugiej przez napierające ze wschodu masy rozpuszczonych jeńców niemieckich prowadzonych przez bolszewików. Przypomniałem mu, że w przewidywaniu grożącego ztąd Polsce zniszczenia, nawiązał już Ignacy J. Paderewski rokowania z rządem Waszyngtońskim, a w szczególności z sekretarzem stanu i administracją wojskową, aby rząd zgodził się jak najprędzej zwolnić żołnierzy polskiego pochodzenia, nieobywateli, od czynnej służby i pozwolił ich zaciągnąć do armii polskiej, godząc się zarazem, aby w celu szybszego i łatwiejszego dokonania zaciągu wolno było oficerom rekrutacyjnym wchodzić do obozów i prowadzić w nich rekrutację.

“Sekretarz wojny w odpowiedzi na te przedstawienia wskazał na ogromne trudności, wywołane w tej sprawie zawarciem zawieszenia broni. „Gdyby – powiedział on – zarekrutowani tu żołnierze armii polskiej prowadzili wojnę z Rosją, Stany Zjednoczone mogłyby być pociągnięte do odpowiedzialności za szkody ztąd wynikłe. W sprawie Alabama nie opierały Stany Zjednoczone swoich pretensji do Wielkiej Brytanii na tem, że Wielka Brytania uzbroiła Alabamę, ale że pozwoliła jej się uzbroić”^{e168}.

Zauważyłem na to, że w konieczności obronienia się wojskom niemieckim, gromadzonym na ziemiach polskich i dla zabezpieczenia ludności, jak i utrzymania porządku, armia polska jest niezbędną i ma być w tym celu odesłana przez Gdańsk do Polski.

“Sekretarz wojny powtórzył znowu swoją objekcyę, przypominając, że Polacy w Stanach Zjednoczonych nie mogą mieć podzielonych uczuć, ale muszą być wiernymi hasłu „America First”. Starałem się na to wykazać, że tak

¹⁶⁸ Mowa o sporze z okresu wojny domowej w USA o udział stoczni brytyjskich w uzbrojeniu okrętu „Alabama” oraz kilku innych okrętów należących do Stanów Konfederacji, które następnie atakowały statki handlowe Północy. Stany Zjednoczone oskarżały Wielką Brytanię o niedotrzymanie zobowiązań wynikających ze statusu państwa neutralnego. Na mocy Traktatu Waszyngtońskiego z 1871 r. sprawa stała się przedmiotem pierwszego postępowania arbitrażowego, które przeprowadzono w Genewie.

zawsze było, ale że uwzględnić też trzeba żywy interes obywateli polskiego pochodzenia w ostatecznym załatwieniu sprawy polskiej^e.

Ostatecznie zdecydował się p. Baker sprawę tę omówić raz jeszcze z pierwszym sekretarzem Stanu, Polkem.

Przypomniałem mu jeszcze sprawę wyznaczenia Polakom w Stanach Zjednoczonych dla ich armii obozu, gdyż rząd kanadyjski wobec zawarcia zawieszenia broni miał zamiar już z d. 1. stycznia 1919 zamknąć obóz w Niagara on the Lake i jedynie na prośbę pułkownika Martina przedłużył odnośny termin do 1. lutego.

I w tej sprawie sekretarz wojny przyrzekł rozważyć uwzględnienie żądań obywateli polskich.

KONFERENCJA Z BIUREM „CZERWONEGO KRZYŻA”.

Prowadziłem je z kierownikiem biura p. Wallingem, którego znalazłem dla sprawy polskiej bardzo życzliwie usposobionym i chętnym do współdziałania z Wydziałem Narodowym.

“W SPRAWIE „BIAŁEGO KRZYŻA” oświadczył mi, że z powodu zawarcia zawieszenia broni, funkcje akcji wojennej ustały, i że Administracja „Czerwonego Krzyża” nie widzi już powodu do ograniczania prac dalszych „Białego Krzyża” i pozostawia tę sprawę do załatwienia Wydziałowi Narodowemu.

CO DO POMOCY RODZINOM armii polskiej, zawarty dawniej z Wydziałem Narodowym układ nadal obowiązuje i zarząd „Czerwonego Krzyża” go wypełni^e.

W SPRAWIE DALSZEJ POMOCY dla Armii polskiej Zarząd Czerwonego Krzyża uważa za konieczne porozumienie się co do tego, a zwłaszcza co do Armii polskiej, która ma być wysłaną do Polski z główną kwaterą Czerwonego Krzyża we Francji i jest przeświadczony, że Polski Komitet Narodowy w Paryżu tem się zajmie i to przeprowadzi.

W SPRAWIE POMOCY RATUNKOWEJ dla Polski p. Walling był wytworzoną sytuacją zatrwożony, gdyż uznawał wielką potrzebę natychmiastowej, energicznej akcji, a z drugiej strony uczuwał się zupełnie w tej sprawie związanym, gdyż przeszła ona faktycznie najkompletniej pod zarząd administracji żywnościowej. Doradził mi więc, abym załatwił tę sprawę wprost z tą administracją, względnie z biurem głównym p. Hoovera.

Poufnie poinformował mnie zarazem p. Walling o intrygach i przeszkodach ze strony pewnych sfer obcych, o których pisać mi nie wypada, ale o których na poufnym zebraniu Rady otwarcie pomówię.

W BIURZE ADMINISTRACYI ŻYWNOŚCIOWEJ. Zastałem w nim p. Walcott, którzy przyjął mnie jak najprzychylniej. Był on już w Polsce, i to właśnie w tym czasie, gdy Wydział Narodowy czynił zabiegi o wysyłkę żywności do Polski. Wówczas p. Walcott na podstawie osobistego zbadania sprawy zdawał raport o sytuacji w Polsce i wykazywał w tym raporcie konieczność jak najintensywniejszej pomocy dla Polski.

Przedstawiłem mu ogromne zaniepokojenie wśród 4 1/2 milionowej tutejszej ludności polskiego pochodzenia, że gdy wiadomości są o pomocy dla innych krajów mniej nawet klęską wojny dotkniętych, a nawet dla Niemiec, o pomocy dla Polski wcale się nie mówi. P. Walcott przyznał słuszność tego zaniepokojenia, oświadczył mi, że nad tem boleje i potwierdził potajemne zabiegi intryg z owych nieprzyjaznych nam obcych sfer, o czym już wiedziałem od p. Wallinga, a które to intrygi działały w rzeczywistości krępująco. Dodał jednak, że ze swej strony dołoży starań, aby Polsce dopomódz.

Jakoż bezzwłocznie porozumiał się p. Walcott z podsekretarzami stanu Phillipsem i Polk i za ich aprobatą wysłał do Hoovera i pułkownika House wspólnie ze mną ułożone telegramy, w których stwierdził, że „zatrzważające wiadomości z Polski o panującej tam nędzy wymagają natychmiastowego wysłania żywności, ubrań, środków leczniczych, etc., uspokajając tem Polaków tutejszych, pozbawionych możliwości skutecznego dopomożenia braciom swoim w kraju ojczystym”.

Dnia 19. grudnia zawiadomił mnie p. Walcott, że wspólnie umówione kroki zostały już podjęte, i że przeprowadzenia akcji ratunkowej przypilnuje osobiście p. Vance McCormick, który wyjeżdża do Europy.

Oto kopia odnośnego telegramu do p. Hoovera:

December 18, 1918

CABLE TO MR. HOOVER, AMERICAN EMBASSY, PARIS,
VIA STATE DEPARTMENT.

Most distressing reports reaching officers of Polish Organizations regarding conditions in Poland since armistice, great destitution, immediate need for food, clothing, medical supplies. Smulski of Chicago and other leading Poles much distressed over absence reference Polish Relief. State Department now forwarding Polish and Jewish funds to Poland. Catastrophe

too vast for private relief should be Governmental undertaking. Polish Organizations representing four milion American Poles eager to help with clothing, provisions and private funds. How soon can entrance into Poland be effected for supplies. Strong feeling here Polish situation so desperate that unless immediately relieved most serious consequences must follow. Think it important you cable reply promptly as possible to relieve minds of Poles in this country, giving them hope of constructive relief program in as definite terms as possible.

WALCOTT

Dnia 26. zawiadomił mnie p. Walcott o przychylniej odpowiedzi kablogramem p. Hoovera, który wysłał do Polski bezzwłocznie prof. Vernon Kellogg i Hugh Gibson w celu zbadania potrzeb ludności.

List p. Walcott zawiadomił mnie także o wysyłce 20 ton mleka ze Szwajcaryi do Polski i prosił mnie o pewne informacje dla niego ważne, które mu mam doręczyć osobiście w Nowym Yorku przed 4. Stycznia, w którym to dniu p. Walcott odjeżdża do Francji.

W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ.

Dnia 10 listopada 1918 pojawiła się w dziennikach amerykańskich wiadomość, że w królestwie był pogrom, przy którym kilku żydów zabito. Wiadomość ta dlatego od razu nie zwróciła większej uwagi, ponieważ równocześnie podały dzienniki owe telegramy z Warszawy donoszące, że wojska niemieckie strzelały do Polaków święcących uroczyste rocznicę proklamacji państwa polskiego, i że wielu było zabitych. Dopiero od 25. listopada poczynszy zaczęły organizacje syonistyczne w Ameryce ogłaszać telegramy o masowych rzeziach żydów w królestwie i w kilku miejscowościach galicyjskich, a przede wszystkim we Lwowie, gdzie 900 żydów miało być zabitych, a częściowo w synagodze żywcem spalonych. Głównym oparciem tych zapodań był telegram korespondenta „Berliner Tageblatt” ze Lwowa i telegram żydówek z Frankfurtu nad Menem o groźnym położeniu Żydów w Polsce.

Wywołało to narady i masowe zebrania żydów, które w wielu miastach tutejszych przybrały charakter antypolskich demonstracji. Z meetingów żydowskich wysłano też do prezydenta Wilsona szereg telegramów, co wszystko zdolnym było w wysokim stopniu w przededniu kongresu pokojowego sprawie polskiej zaszkodzić.

Dnia 27. listopada 1918 zgodził się gotujący się już do wyjazdu do Europy Ignacy J. Paderewski na wspólną konferencję w tej sprawie z przed-

stawicielami Komitetu Obrony Narodowej, aby wspólnym oświadczeniem stwierdzić, że całe Wychodźstwo jest przeciwne pogromom i bojkotom, tak z drugiej strony jednomyślnie protestuje przeciw wyzyskiwaniu niestwierdzonych, a od razu zaprzeczonych wieści o pogromach jak i do pomawiania Narodu Polskiego o brak tolerancji i rasową nienawiść do Żydów.

W d. 28. listopada odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli Wydziału Narodowego i Komitetu Obrony Narodowej w tej sprawie i rezultatem tej konferencji był zbiorowy, publiczny protest przeciw obwinianiu Polaków o pogromy i również zbiorowy telegram do prezydenta Wilsona w tym przedmiocie.

W d. 3. grudnia 1918 przedstawiciele żydów chicagoskich, a mianowicie B.M. Engelhard, prezes stowarzyszenia synagog, Dr. J. Rappaport, M.E. Greenebaum, Israel Cowen i J. Schnadig zaprosili mnie na konferencję, w której po dłuższych obustronnych wyjaśnieniach i dyskusjach stwierdzono, że jedynie racjonalne i zapobiegliwe uregulowanie odnośnej sytuacji ekonomicznej w Galicyi i w Polsce mogłoby Żydów należycie zabezpieczyć, podczas gdy samo tylko ustawowe zatwierdzenie obywatelskiej równości żydów nie załatwi jeszcze kwestyi żydowskiej, chociażby to miało być zatwierdzone międzynarodową sankcją. W dyskusji okazało się, że żydzi tutejsi nie zdają sobie sprawy z kulturalnych i ekonomicznych przeciwieństw między żydami Polskimi a żydami z Rosyi i Niemiec, ale że rozumią, iż nienależyte załatwienie sprawy żydowskiej w Polsce na kongresie pokojowym doprowadziłoby do antisemickiego ruchu i niebezpiecznego starcia między Polakami i inonarodowcami a Żydami. Łącznie z tem oświadczyli się pomienieni reprezentanci żydów za koniecznością utworzenia silnego, niepodległego państwa polskiego i oświadczyli, że nie wymagają innych praw dla żydów w Polsce jak je żydzi mają w Stanach Zjednoczonych.

Ponieważ na wspólnych naradach z przedstawicielami Komitetu Obrony Narodowej postawioną była zasada, że tylko przez gruntowne wyjaśnienie krzywdzących Polskę wieści o pogromach, fałszywe o nich zapodania znikną ze szpałt pism amerykańskich i obalą wytworzoną przez te pisma szkodzącą nam opinię, przeto zaraz po odjeździe Paderewskiego podjąłem imieniem Wydziału Narodowego kroki o doprowadzenie do skutku mieszanej komisji, złożonej z przedstawicieli polskich, żydowskich i amerykańskich, anglosaksońskiego pochodzenia.

W tym przedmiocie odbyła się najprzód wymiana listów między mną a p. Lewis Marshall, prezydentem „American Jewish Committee”, p. J. Walter Freiberg, prezydentem „Union of American Hebrew Congregations” i sędzią

Julian W. Mack, prezesem Syonistów żydowskich i prezydentem kongresu żydowskiego, jaki się w d. 15–17 grudnia odbył w Philadelphii, Pa.

Korespondencja ta przyczyniła się do wyjaśnienia obustronnych stanowisk i doprowadziła do zasadniczego zgodzenia się na pomienioną mieszaną komisję.

List p. Marshall do mnie z d. 10 grudnia w następujących słowach określał stanowisko żydów co do sprawy polskiej: „I have tried to make it clear not only to the leaders of the Polish parties, but to the President, that we had no objection to the establishment of an Independent Poland with enlarged boundaries, but that we insisted that before the aspirations of Poland could be considered, the boycott, which the Poles were conducting against the Jews should be terminated and that such guarantees should be required which could make it impossible in the future for the Jews of Poland to share the fate of those of Romania”.

Takie postanowienie sprawy, wyprowadzające ją daleko poza granice naszej kompetencji, wymagało ustnych wyjaśnień i w tym celu odbyłem z reprezentantami żydów dwudniowe narady w Nowym Yorku w dniach 12 i 13. grudnia. Z ramienia Komitetu Obrony Narodowej brał w tych naradach udział p. Br. Kułakowski.

Przedtem jeszcze odwiedziłem p. Juliusza Rosenwalda w John Hopkins Hospital w Baltimore i uzyskałem jego zupełną zgodę na utworzenie mieszanej komisji dla wyjaśnienia sprawy pogromów.

W naradach z d. 12 i 13. grudnia reprezentowali żydów: Louis Marshall, sędzia J. Mack i De Hasse. Ze strony polskiej w pierwszym dniu wzięli oprócz mnie i p. Kułakowskiego udział pp. Jachelski i White, a drugiego dnia także pp. Dębski i Heliński.

W dyskusji generalnej była z początku ogromna gorycz u reprezentantów żydowskich, którzy uskarżali się głównie na zaprowadzenie w Polsce w r. 1912 bojkotu i utrzymywali, że ten bojkot jest jeszcze w mocy i znacznie gorszą przedstawia dla ludności żydowskiej sytuację, aniżeli nawet doraźne pogromy. Zaprzeczałem oczywiście kategorycznie trwania bojkotu w chwili obecnej i wyjaśniałem, jak bardzo podobne obwinianie polskiego Narodu na podstawie lokalnych i nie należycie stwierdzonych wypadków utrudnia polsko-żydowskie porozumienie, i w jakim stopniu i jak niepotrzebnie podniecają rozdrażnienie wśród Polaków masowe antipogromowe, a w rzeczywistości antypolskie wiece.

Również wykazywałem, że nie może być dla porozumienia korzystnym postawienie sprawy na stanowisku uprawnień narodowych mniejszości, na co w końcu zgodził się sędzia Mack, przytakując również w tem, że język polski powinien być uczony w Polsce we wszystkich szkołach, a więc także w żydowskich.

W dyskusji szczegółowej stanowczo się oparłem, aby w oświadczeniu, które miało być wygotowane wspólnie dla żydowskiego kongresu we Filadelfii, miało być jakiegokolwiek przyznanie co do istnienia w Polsce bojkotu i w stylizacji zamieściłem zaprzeczenie wieści o pogromach, zaznaczając, że pogromy nie zgadzają się z charakterem polskiego ludu, i że cztero i pół milionowe tutejsze wychodźstwo polskie pogromy i bojkoty stanowczo potępia i jest za religijną, polityczną i ekonomiczną swobodą w Zjednoczonej i Niepodległej Polsce, na takim samym ugruntowaniu jak w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

W rezultacie dwudniowych narad przyjęły obydwie strony utworzenie komisji z dwóch Polaków, dwóch Żydów i dwóch Amerykanów, którzyby nie byli ani Żydami ani Polakami „for the purpose of investigating the actual conditions in Poland affecting the Jews and of making a public report of their finding”.

W międzyczasie nadeszła rezolucja z dorocznego Zjazdu Federacji Synagog Chicagowskich, wyrażająca żądanie pod adresem prasy żydowskiej, aby wstrzymała się „from printing anything that might be constructed as antagonistic to the Poles or in criticism of their action”.

Na dniu 18. grudnia 1918 przyszło do kongresu żydowskiego we Filadelfii, do Wydziału Narodowego zawiadomienie, że kongres zgodził się na utworzenie i wysłanie do Polski mieszanej komisji i upoważnił pp. Louis Marshall i Julian Mack do nominowania reprezentantów żydowskich tej komisji.

Oдноśny ustęp listu p. sędziego Mack brzmi:

„Impressed by your assurance that as the representatives of four and a half million Poles, who in common with us are citizens of the United States, the land which we both love and to which we both yield joyful allegiance you declare, that they believe that the industrial boycott is no longer in force, that they are unalterably opposed to pogroms and boycotts under any circumstances whatever and that they support the principle that the Jews in Poland are entitled to the same rights and protection as any other part of the people of Poland and that they stand for a Government founded upon the

same principles of religious, political and industrial freedom as are guaranteed by the Constitution of the United States, we accept your proposal, etc.”.

W skład odnośnej komisji zaproponowano ze strony polskiej: p. Br. Kułakowskiego wydelegowanego przez Komitet Obrony Narodowej, a Wydział Narodowy zaproponował p. Leopolda Kościńskiego, członka Rady Zarządzającej Wydziału Narodowego, byłego prokuratora stanowego i adwokata w Detroit, Mich.

Na członków komisji Amerykanów przedstawił Wydział Narodowy w porozumieniu z Komitetem Obrony Narodowej rządowi następujących: Graham Taylor, Chicago, ^aJames^a Bassett Moore, Columbia University, Sędziowie: A.B. Parker, Ch.S. Barrett, Chas. Hughes i Edgar A. Bancroft, adwokat A. Wilder, New York, adwokat Wheeler P. Bloodgood z Milwaukee.

SPRAWA AMERYKAŃSKIEGO KOMITETU POMOCY DLA POLSKI.

Na polecenie p. Paderewskiego w konferencyach moich z sędzią Chas. Mayer, przyjaciela P. Paderewskiego, doszliśmy do tego przekonania, że do należytego przeprowadzenia Akcji Stanów Zjednoczonych w Polsce, wskazaniem jest stworzenie Amerykańskiego Komitetu Pomocy dla Polski. W celu utworzenia tego komitetu wszedłem w porozumienie z potężną i wpływową „The National Civic Organization”, New York, i otrzymałem już zawiadomienie, że Komitet egzekutywy tej organizacji odbędzie w tej sprawie niebawem specjalne posiedzenie i wydeleguje mężów, którzyby nam w niej przynieść mogli pożądaną pomoc. Sędzia Chas. Mayer, będąc właścicielem kilkudziesięciu okrętów, które z podjęciem wojny z Niemcami rząd Stanów Zjednoczonych do służby narodowej powołał, pragnie wystarać się u rządu o natychmiastowe zwolnienie z tej służby jednego wielkiego lub dwóch mniejszych statków, aby ich użyć do przewozu żywności, ubrań i innych produktów do Polski drogą na Gdańsk, nad czym obecnie wspólnie pracujemy i w której to sprawie dalsze kroki w Washingtonie czynić będziemy.

UTWORZENIE BIURA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEGO.

W czasie pobytu mojego w Nowym Yorku zająłem się także osobiście sprawą utworzenia Polskiego Biura Przemysłowo-Handlowego. Ponieważ istniało już tam biuro przez Ignacego J. Paderewskiego założone i zostające pod zarządem p. M. Kwapiszewskiego, przeto po rozpatrzeniu sprawy i szczegółowym omówieniu zasad prowadzenia i zadań biura, poleciłem p. Kwapiszewskiemu zorganizowanie w tym duchu istniejącego już biura i zatrudnienie w tem sił fachowych, jak i współdziałanie z istniejącymi już stowarzyszeniami

i organizacjami kupieckimi. Za powrotem do Chicago przedstawiłem tę sprawę Radzie Zarządzającej i wyjednałem uchwałę powołującą do życia takie biuro w Chicago. Obydwa Biura będą współpracować zawiązując we wszystkich miastach, gdzie nie mamy jeszcze stowarzyszeń kupieckich i przemysłowych odnośne związki, abyśmy w ten sposób zgromadzili cały aparat przygotowawczy do zawiązania stosunków handlowych z Polską, skoro tylko będzie to możliwe. Biuro Chicagoskie będzie Biurem głównym. Mieścić się ono będzie przy Wydziale Narodowym, 2138 Pierce Ave. Biuro w Nowym Yorku ma siedzibę w Aeolian Bldg., Room 1034.

BIURO PRASOWE W NOWYM YORKU.

Pod nazwą „Polish Information Bureau” utworzył Ignacy J. Paderewski biuro informacyjne w Nowym Yorku dla prasy amerykańskiej. Znajduje się ono w Aeolian Bldg., 33 W. 42nd St., Room 740 i zajmuje się propagowaniem spraw polskich w pismach i magazynach amerykańskich. Kierownikiem biura jest p. Waclaw Górski. Mamy już z tego źródła w poważnych i wpływowych pismach sporo artykułów, rzeczowo, spokojnie i ^arozumieć^a sprawę polską przedstawiających. Jest to dobra robota i umiejętnie prowadzona.

W SPRAWIE „BIAŁEGO KRZYŻA”.

W sprawie tej odbyła się narada na zebraniu Rady Zarządzającej Wydziału Narodowego w Hotelu Gotham w d. 22. listopada 1918, tuż przed odjazdem Ignacego J. Paderewskiego i przy jego współudziale. Po dłuższej dyskusji i wyjaśnieniu odnośnych danych, zapadła uchwała, aby Główne „Biuro Białego Krzyża” przenieść do Chicago, poruczając uregulowanie spraw bieżących pani Annie Neumann. W tym celu pozostała ona przez kilka tygodni w Nowym Yorku, wszystko załatwiła i zdała Wydziałowi Narodowemu raport, przyjęty do wiadomości i zatwierdzony. Biurem „Białego Krzyża” w Chicago kierować dotąd będzie Dyrektor do tej funkcji przeznaczony, w Nowym Yorku zaś pozostanie Składnica i biuro ekspedycyjne. Zawiaduje nim ob. Witkowski, a wszystkie jego agendy zostają pod kierunkiem członka Komisji Wojskowej, ob. T. M. Helińskiego.

MASOWY WIEC POLSKI W NOWYM YORKU.

Przed moim wyjazdem z Nowego Yorku odbyła się u mnie konferencja wybitnych Polaków z Nowego Yorku i okolicy, na której omawiano konieczność zainteresowania Amerykanów narodowymi aspiracjami odradzającej się Polski. Postanowiono urządzić w tym celu Masowy Wiec Polski, nadając mu

odpowiedni rozgłos na całym Wschodzie. Wiec ten ma się odbyć w jednej z największych hal Nowo-Yorskich bądź w Hippodromie, bądź w Armory w drugiej połowie Stycznia. Zajmuje się tem osobny komitet, którego sekretarzem jest ob. Prażmowski. Komitet ten prowadzi swą akcyę w porozumieniu z Nowoyorskim biurem Wydziału Narodowego, którem kieruje ob. Kwapi-szewski.

RZĄDOWA KOMISYA ŻYWNOŚCIOWA ZA DORAŻNĄ POMOCĄ.

Konferencye z p. Walcott i przedstawienia moje w sprawie niezbędnej natychmiastowej pomocy dla Polski, aby zapobiedz klęsce głodowej i powstrzymać przez to nawałę bolszewizmu, nadspodziewanie szybki odniosły rezultat. W chwili, gdy niniejsze moje sprawozdanie gotowem było do rozesłania Szanownym Członkom Rady Zarządzającej i Rady Nadzorczej, otrzymałem od p. Walcott następujący telegram:

WASHINGTON, D.C., Dec. 31. 1918

JOHN F. SMULSKI, Chicago, Ill

We must commence the relief of Poland in a broad, practical way, we must insure Hoover's enthusiastic support in Europe by strong, concentrated action here, we have seven thousand ton ship ready in New York, but no funds. This first shipload will cost approximately two million dollars, according to Hoover's table requirement for foodstuff. You must meet me in Washington Friday, to get relief started. Situation critical. No time can be lost.

F.C. WALCOTT

[...] ¹⁶⁹

Z treści tego telegramu wynika, że nagromadzoną w porcie Nowo Yorskim w sumie siedem tysięcy ton żywności zdecydowała się komisya żywnościowa Stanów Zjednoczonych wysłać do Polski, że jednak musi pokryć koszt w sumie dwóch milionów dolarów i uczynić to natychmiast.

Kasa Wydziału Narodowego może atoli według swego obecnego stanu i mając poważne inne zobowiązania pokryć połowę tej sumy, to jest jeden milion dolarów, chyba że groźne położenie kraju i zrozumienie, że teraz właśnie przez wysyłkę żywności możemy sprawie naszej niepodległości oddać usługę, skłoni całe wychodźstwo do natychmiastowych znacznych darów na fundusz dziesięciomilionowy. W tym duchu nasza Rada Zarządzająca odwo-

¹⁶⁹ Pominęto tłumaczenie telegramu.

łała się do całego naszego społeczeństwa, a od Waszego gorącego poparcia zależy, abyśmy znaleźli się w położeniu skutecznego dopomożenia Ojczyźnie. To jest najpierwsze zadanie nasze i dopóki to nie będzie wykonane, wszystko inne ustąpić musi na drugi plan. Każdy z Szanownych Członków naszej Rady Zarządzającej i Rady Nadzorczej ma wysilić się w swoim okręgu do zebrania niezbędnych funduszków.

Przesyłając Szanownym Członkom Rady Zarządzającej i Rady Nadzorczej niniejsze moje sprawozdanie zaznaczam, że w sam Nowy Rok wyjeżdżam ponownie do Nowego Yorku, aby porozumieć się osobiście z p. Walcott przed jego wyjazdem do Europy i z Sekretarzem Stanu w sprawie wysłania do Polski komisji pomocniczej. Nieomieszkam za powrotem i w tych i w innych sprawach narodowych szczegółowo znów Was poinformować.

Za Wasze współdziałanie i współpracę w roku ubiegłym serdeczne dzięki. Wielką ztąd miałem pomoc i wysoko także cenilem sobie przychyłność i drogą mi życzliwość zacnych współpracowników.

Z Nowym Rokiem przesyłam Wam życzenia wszelkich pomyślności i tego upragnionego przez nas wszystkich szczęścia, abyśmy doczekali się wreszcie odbudowy Wielkiej i Potężnej Polski.

Z najszczerzem, bratnim pozdrowieniem, zawsze oddany.

^fJ.F. Smulski^f

Prezes Rady Zarządzającej Wydziału Narodowego

CHICAGO, 28. Grudnia, 1918.

AAN, KNP, 26

191

*29 grudnia, telegram Tymczasowego Naczelnika Państwa
do premiera i ministra wojny Francji w sprawie obrony Wilna*

Radio de Varsovie, 29 Décembre 1918 – reçu le 30

Communiqué par la Guerre
Monsieur Georges Clemenceau,
Président du Conseil et Ministre de la Guerre
PARIS

Les autorités militaires allemandes ont commencé depuis quelque temps une évacuation systématique des territoires dits de l'Ober-Ost en les livrant aux armées rouges et aux bandes bolchevistes. Le 4 Janvier les troupes allemandes évacuent Vilna qui est exposé ainsi à toutes les horreurs du régime bolcheviste si les armées polonaises n'arrivent pas à temps pour arrêter l'invasion des gardes rouges et pour permettre à la population locale d'organiser la défense. Des détachements polonais sont prêts à être expédiés immédiatement à Vilna. Mais le Gouvernement de Berlin vient d'ordonner au Général Hoffmann, chef de l'Armée de l'Ober-Ost de refuser le passage aux troupes polonaises sous le prétexte de l'armistice conclu avec les alliés. Je m'empresse de vous prier de bien vouloir contraindre le Gouvernement allemand à livrer immédiatement passage à Vilna aux troupes polonaises qui ont pour but unique de maintenir l'ordre et d'assurer la sécurité des habitants et d'arrêter l'invasion bolcheviste. Veuillez contraindre autorités militaires allemandes délivrer aux organisations locales polonaises antibolchevistes des armes en suffisance pour organiser la défense. Le moindre délai serait désastreux pour la sécurité de la Lithuanie et de la Pologne entière.

Pilsudski, Commandant en Chef l'Armée Polonaise

AAN, KNP, 2044

192

*29 grudnia, list kierownika Biura Prac Kongresowych
do KNP w Paryżu: propozycja współpracy
w związku z konferencją pokojową*

Warszawa, dn. 29 grudnia 1918

Do Polskiego Komitetu Narodowego
w Paryżu

Powołując się na list mój z 12-go bm.¹⁷⁰, wysłany przez prof. Strońskiego, notyfikujący Komitetowi utworzenie w Warszawie Biura Kongresowego, pospieszam donieść, że wyjeżdża obecnie do Paryża Komisja ekonomiczna Biura kongresowego pod przewodnictwem p. Andrzeja Wierzbickiego w składzie przedstawicieli instytucji, reprezentujących przemysł, handel i rolnictwo.

Biuro Kongresowe, jak to zastrzegłem przy objęciu kierownictwa tego Biura, nie jest organem polityki rządu obecnego w Warszawie, a wyłącznie instytutem naukowym, korzystającym tylko z pomocy finansowej państwa, a mającym na celu wyłącznie tylko dostarczenie przedstawicielstwu polskiemu na kongresie wszelkich materiałów i opracowań, oraz sił fachowych, jakie dostarczyć może nauka polska. Aby prace Biura były celowe, koniecznym jest bezpośredni kontakt Biura z Komitetem Narodowym w Paryżu i miarodajne jego dla Biura wskazówki.

Toteż p. Andrzej Wierzbicki, jako przewodniczący Komisji Ekonomicznej Biura a obok tego upoważniony do organizowania innych przysyłanych do Paryża oddziałów Biura Kongresowego, we wszystkich ważniejszych sprawach, a w szczególności w kierownictwie prac tych oddziałów, ma poruczone postępować w ścisłym porozumieniu z Komitetem Narodowym w Paryżu.

Biuro Kongresowe przez najbliższe okazje nadeśle Komitetowi Paryskiemu prace napływające do Biura i oczekuje wskazówki co do zagadnień wymagających spieszniejszego opracowania.

Relacje z odbywających się obecnie narad międzydzielnicowych, zwołanych przez Biuro Kongresowe do Krakowa w sprawach ekonomicznych oraz

¹⁷⁰ Mowa o dok. nr 122 z 13 grudnia.

rozhachu z państwami zaborczymi, złoży Komitetowi w imieniu Biura p. A. Wierzbicki.

Kierownik Biura:
(podpis) Franciszek Pułaski
Sekretarz:
(podpis) J. Fedorowicz

AAN, KNP, 1951

193

*30 grudnia, telegram Tymczasowego Naczelnika Państwa
do naczelnego dowódcy Sił Sprzymierzonych
z prośbą o interwencję*

30th December, 1918

To: Paris

From: Warsaw

I beg of you to compel the German Government to allow free passage of Polish troops at Vilna, which are there to maintain order, ensure the safety of the inhabitants and stop the Bolshevik invasion.

Please compel the German Military Authorities to deliver arms to the Polish Anti-Bolshevist local organisations, in quantity sufficient to enable them to organize the defence and to safeguard Lithuania and the whole of Poland.

(Sd) THE COMMANDER IN CHIEF OF THE POLISH ARMY
PILSUDZKI^a

TNA, FO, 371/3896

194

*30 grudnia, list przedstawiciela KNP w Londynie
do dyrektora Departamentu Północnego MSZ Wielkiej Brytanii
w sprawie sytuacji w Polsce*

December 30th 1918

J. Duncan Gregory Esq.,
FOREIGN OFFICE,
S.W.I.

Dear Mr. Gregory,

I send you herewith copies of ^dthree documents^{d171} which furnish a striking proof that in spite of all that was said against the Polish National Committee and the policy adopted by them, they have the support of an enormous majority in Poland and are authorised to represent the Country. According to the latest news received from Poland it may be hoped that a Coalition Government, supported by the same majority of all three portions of Poland will be formed in the nearest future. This confident statement is based not only upon the victory of our policy but also upon the certitude that the entire Polish Nation will now unite to defend her very existence, menaced by the bolshevik and German danger. The party-fights will recommence, like in all other countries, after the re-constitution of the Polish State.

In the meantime two things are essential for Poland:

1. Complete unity of all Poles;

2. A strong support of the Allies to resist the menace of the Russian anarchy, supported by the policy of Berlin, which does not alter with the changes of the regime in Germany, and always aims at the destruction of that which in conformity with our secular rights, justice and the principles of right adopted by the Allies, is to be build up again, viz: – a free and really independent Poland. This danger of anarchy, of confusion and darkness does not only threaten Poland and other countries of Eastern Europe, it may easily destroy that which the four years of victorious war have succeeded in securing for the world, a lasting peace.

Poland did not raise an army during the German occupation fearing to be compelled one day to fight with the Central Powers, and finds herself, owing

¹⁷¹ Mowa o dokumentach, które 25 grudnia przedstawiciel KNP w Paryżu przekazał francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych. Zob. dok. nr 173.

to this her fidelity to the allied cause, almost defenseless in the face of the huge bolshevik wave. Poland would have now the right to claim from the Allies the realization of the principles proclaimed by them, as it is most improbable that they could be imposed solely by decisions taken at a conference. It is not, however, the sending out of allied troops to Poland that we claim, as we know very well the fatigue and losses suffered in this war – and also, that liberty should be won by the nation herself. We only ask that the Polish Army in France should be sent to Poland without delay and that a solid allied base be formed for her in Dantzig, that means should be given us for the existing Army and for that which can *be* formed immediately on receipt of munition, equipment etc. We also ask that an allied military mission should be sent to Poland, to demand from the German authorities evacuation of the eastern frontier of Poland in a manner which would not, as it did up till the present, give the bolsheviks all the facilities to execute their plan of occupation of Polish territories evacuated by Germans, but, on the contrary, in such a way as to give Polish forces *time to* organise and get ready to face the bolshevik invasion. The terms of the armistice permit of it – in spite of that, that the Allies have not secured in the East, as suggested by us, equally solid guarantees as have been obtained in the West, where there are powerful allied armies to watch their fulfillment. In spite of the present state of affairs in Germany, Germans have not failed to take advantage of it, and they grasp what they can, leaving the rest to be destroyed by bolshevik gangs. Holding still the railways and strongholds of Eastern Poland, they prevent Poles from organising and sending help to Polish and other nations, mercilessly maltreated by bolsheviks. Having a free hand in the East Germans deem themselves at liberty to prohibit election of Polish deputies for the Constituante in Posnania and Western Silesia, in spite of their having accepted the fourteen points of President Wilson, by which those territories are recognised as an integral part of Poland.

Germany's plan is quite clear: to take advantage of the general exhaustion and to gain in the East what they were obliged to yield in the West, by means of devastating and weakening Poland and keeping in direct contact with Russia, which Germany is still capable to dominate, provided there is no barrier between them.

It is high time that after having established certain principles, the Allies at least furnish the interested nations with means of their realization.

Yours sincerely.

AAN, KNP, 1911

195

*30 grudnia, pismo sekretarza delegacji nadzwyczajnej
do państw Ententy i KNP (z Innsbrucka)
do MSZ w sprawach bieżących*

Do Pana Ministra spraw zewnętrznych w Warszawie

1 – Otrzymaliśmy dotychczas czek na 200.000 franków, listy do banków, dokumenty w sprawie zamierzonego przemarszu niemieckiego, te ostatnie przywiezione przez p. Tabaka. Listu o Ukrainie i oficerach angielskich nie otrzymaliśmy.

2 – Jesteśmy tu dotąd ofiarą formalistyki szwajcarskiej i różnych biurokratycznych nieporozumień. Na skutek starań p. Zaleskiego Departament polityczny udzielił już przed trzema dniami pozwolenia na wjazd nasz do Szwajcaryi. Dopiero dziś wieczorem otrzymaliśmy w końcu formalne pozwolenie obostrzone doprowadzeniem nas przez konsula szwajcarskiego do Buchsu, oraz zobowiązaniem, że w razie nie otrzymania pozwolenia francuskiego w ciągu dni 5-ciu opuścimy terytorjum gościnnej Szwajcaryi. Sądzę, że byłoby pożądane, aby Ministerstwo zwróciło uprzejmą uwagę Konsulatowi Szwajcarskiemu na pożałowania godne opóźnienie o całych dni 3 misji dyplomatycznej tak pierwszorzędnej wagi jak nasza.

3 – Dzięki temu opóźnieniu zapewne spotkamy się jeszcze z misją angielską, która na nas czeka w Bernie. Jest to, jak wiadomo, misja angielska wojskowa pod przewodnictwem pułkownika Wade. Misja ta wyraziła życzenie spotkania się z nami przed swym wyjazdem do Polski.

4 – Pan Zaleski po otrzymaniu instrukcji z Ministerjum uprzedził p. Pichon'a o naszym przyjeździe. Do czasu naszego wyjazdu odpowiedź na to zawiadomienie jeszcze nie nadeszła. Z p. Władysławem Baranowskim spotkaliśmy się w Wiedniu. Z całą elokwencją przekonywał nas o potrzebie ignorowania Komitetu Narodowego, w każdym bądź razie zwrócenia się do rządów Ententy niezależnie od K.N. Pomimo ważności jego argumentów trzymamy się w dalszym ciągu zdecydowanie i bezwzględnie linii postępowania nakreślonej nam przez Komendanta, a w sprawie taktyki miarodajną dla nas będzie jedynie opinia p. Hubickiego.

5 – W Neue Freie Presse z 26 b.m. Wasilko zamieścił notę o Willaimie, który miał wieść ze sobą p. Redmunda, za to został aresztowany przez rusinów, a w jego sprawie posłana depesza do Jass. Z Berna telegrafuję o Willaimie do posła francuskiego w Bukareszcie.

6 – W czytany tutaj numerze Times'a znajdujemy telegram z Odessy o wydaniu tego miasta wojskom Petlury. W porcie stały tylko 3 statki angielskie, a w mieście bawiły się „a few thousands poles” i jacyś czesi. Nic nie jest powiedziane o dalszym losie tego oddziału będącego najpewniej brygadą Żeligowskiego.

Zwracam uwagę przy tej sposobności na to, że Wiedeń posiada już stale pisma angielskie, włoskie i francuskie i nic nie byłoby łatwiejszem, jak ich systematyczne dostarczanie do Warszawy przez poselstwo.

7 – Przegonił nas po drodze do Berna p. M. ⁱ...ⁱ jako delegowany w sprawach sanitarnych przez Ministerstwo wojny w Warszawie. W Innsbrucku siedzą w tej chwili pp. Romer i Czekanowski z Komisji prac przedkongresowych i p. Siedlecki z P.K.L. z Warszawy, jak się dowiadujemy, podążają inne delegacje o nieskoordynowanym jeszcze składzie i charakterze. To minimum, o które byśmy na razie prosili byłoby, aby nas uwiadamiano stale i zawczasu o wyjeździe danej delegacji, i aby delegacje rządowe otrzymały wyraźne polecenie stałego służbowego z nami stosunku.

8 – List Nr 3 był wieziony przez p. Baranowskiego, zawierał on projekt szyfru na użytek misji berneńskiej, który jednak oddam tylko w tym wypadku, jeżeli rząd Szwajcarski pozwala na nasze szyfrowane depesze.

9 – List niniejszy wiezie albo p. Rettinger wracający do Warszawy (nie doczekaliśmy się go tutaj) albo p. Tabak. Ponieważ tego ostatniego na razie do Paryża nie zabieramy, proszę więc o zaliczenie go jako zdolnego i sumiennego pracownika do rezerwy naszych sił biurowych.

10 – Delegacja na pierwszym swym zebraniu w Innsbrucku ukonstytuowała się i wybrała mnie Sekretarzem. W tym charakterze będę w dalszym ciągu podpisywał nasze referaty.

Signé ^fM. Sokolnicki^f

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/4, rkps

196

*30 grudnia, pismo KNP w Paryżu
do kierownika Biura Prac Kongresowych
w sprawie współpracy w związku z konferencją pokojową*

Paryż, dnia 30 Grudnia 1918

Wielmożny Pan Franciszek Pułaski,
Kierownik Biura prac Kongresowych w Warszawie

Szanowny Panie,

Odpowiadając na pismo z dnia 13 Grudnia 1918¹⁷², donoszę Panu w imieniu Komitetu Narodowego Polskiego, że przyjmuje on z żywym zadowoleniem propozycję uczynioną mu w powyższym komunikacie, i że dołoży wszelkich starań, aby pozostać z biurem prac Kongresowych w Warszawie w stałym i owocnym stosunku.

W szczególności prosi Komitet Narodowy Polski o przekazanie mu jaknajrychlejsze wszelkich materiałów już opracowanych i to nie czekając na wykończenie kompletu prac programem objętych. Nawet i materiał mniej opracowany mógłby być korzystnie użyty. Również i przybycie do Paryża specjalistów z tych dziedzin, które w zakres prac kongresowych wejść mogą, będzie ze względu na ogrom zadań, wobec których stoimy, cennym dla Komitetu Narodowego Polskiego nabytkiem.

Pozwalam sobie zatem prosić usilnie o przyspieszenie wysyłki tak ludzi, jak i materiałów, gdyż wobec szybko rozwijających się wypadków każde opóźnienie może stać się szkodą dla sprawy narodowej.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania;

^c(podpis) hr. Jan Żółtowski^c

AAN, KNP, 167

¹⁷² Dok. nr 122.

197

*30 grudnia, pismo przedstawiciela KNP w Londynie
do prezesa Komitetu w Paryżu: sprawy bieżące*

30. grudnia 1918.

Do Prezesa K.N.P. w Paryżu

We czwartek dn. 26 b.m. sekretarz p. Balfour'a zatelefonował mi, że wskutek depeszy otrzymanej w F.O. z ambasady francuskiej, w której Pan donosi o swoim przyjeździe tutaj i chęci widzenia p. Balfour'a, tenże może udzielić Panu audyencji w czwartek lub piątek (26. i 27. b.m.). Przypuszczam, że zaszło jakieś nieporozumienie, gdyż nie wątpię, że i ja byłbym o Pańskim przyjeździe powiadomiony. Balfour wyjeżdża jutro na parę dni na południe Francji, w Paryżu zaś będzie z końcem tego tygodnia.

Szkoda wielka, że od dłuższego czasu, oprócz bardzo cennych wiadomości z kraju, nie wiem, jakie są postanowienia i plany K.N.P. w związku z propozycjami prof. Grabskiego, ze sprawą wysłania wojsk do Polski i t.d., gdyż miałem możliwość widzenia się z Balfourem przed konferencjami z Wilsonem tutaj nad sprawami Polski i Rosji. Rozmawiałem tylko z Robertem Cecilem (który zawsze jest w F.O.), który dowiadywał się, z polecenia Balfour'a, jaki jest stan rzeczy w kraju i jakie nasze plany. Powiedziałem mu co wiemy o stanie rzeczy w kraju, i że uważamy za niezbędne, by wojsko jak najprędzej było przeniesione do Polski, przy zapewnieniu technicznej i materialnej pomocy Aliantów, żeby była stworzona silna baza w Gdańsku i żeby Alianci zażądali od Niemiec ewakuacji Litwy i Rusi w sposób umożliwiający nam obronę przed bolszewizmem pod kontrolą Aliantów, a nie jak to teraz robią, z jasnym celem opustoszenia zupełnego Polski i zachowania wspólnej granicy z Rosją.

Ponieważ mam wiele spraw do omówienia z Panami, przyjadę do Paryża w piątek lub sobotę bieżącego tygodnia.

Wł. Sobański^f

Przedstawiciel Komitetu Narodowego Polskiego w Londynie

P.S. W tej chwili dowiaduję się, że w Poznaniu w związku z przyjazdem Paderewskiego i Wade'a przyszło do walk ulicznych, parę kul wpadło do pokoju Paderewskiego. Władze niemieckie zażądały, ażeby misja angielska natychmiast wyjechała do Warszawy. Foreign Office protestuje przez Foch'a – lecz równocześnie poleciło Wade'owi jechać dalej do Warszawy. Mam

nadzieję, że im się nic nie stanie, ale sam fakt jest dla nas raczej pomyślny, o ile będzie wyzyskany.

fWS^f

AAN, KNP, 31

198

30 grudnia, pismo korespondenta KNP w Hadze do przedstawiciela Komitetu w Londynie na temat współpracy z komisją ds. uchodźców

30-go grudnia, 1918.

J.W. Hr. W. Sobański
13, Grosvenor Street w Londynie

Szanowny Panie Hrabio,

Przy niniejszym przesyłam kopje korespondencji wysłanej do K.N.P. w Paryżu, tyczącej się polaków wysyłanych do Gdańska. Ze względu na brak odpowiedniego czasu zwróciłem się do Prezesa Komitetu, ponieważ komunikacja listowna z Francją jest daleko szybsza niż z Anglią.

Polacy, o których donoszę w raporcie, są wszyscy utrzymywani przez „Commission Officielle à l'Assistance des Réfugiés Russes”, której prezesem jest jeneralny konsul rosyjski, p. Petersen. Pożyczki wydawane przez nią polakom będą prawdopodobnie długiem Polski, polacy tworzą obecnie około 90% wszystkich wspieranych, dlatego też p. Petersen zwrócił się do mnie z propozycją wejścia do Komisji. Nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności z czynów Komisji zgodziłem się mieć tylko głos doradczy i służyć pośrednikiem między polakami a Komisją, by tym sposobem bronić skuteczniej ich interesów.

Otrzymałem upoważnienie zakupu i wysyłania żywności polakom internowanym w Bergen, na ten cel mam wyasygnowane przez Komisję 300 guldenów tygodniowo (dla 78 internowanych). Wszystkie moje starania w celu uwolnienia niewinnie internowanych rozbiły się o upór policji, pomimo że już dwa miesiące temu prefekt policji obiecał mi, że internowani polacy będą mogli apelować do sądu w Alkmaar, do tej pory żadna sprawa nie była

jeszcze sądzona. Obecnie obiecano mi, że internowani w Bergen będą mogli być wysłani pierwszym transportem do Gdańska.

Proszę o przyjęcie wyrazu mego prawdziwego poważania,

^fP. Kowalewski^f

AAN, KNP, 65

199

*30 grudnia, notatka Sekretariatu Generalnego KNP
dla przedstawiciela w Rzymie o sprawach bieżących*

Paryż, dnia 30 Grudnia 1918

Sekretariat Jeneralny K.N.P.
do Przedstawiciela K.N.P. w Rzymie

NOTA.

1. Jutro lub pojutrze oczekujemy przyjazdu do Paryża za wystawionymi przez nas, w porozumieniu z Rządem francuskim, polskimi paszportami dyplomatycznymi, delegacji gen. Piłsudskiego, złożonej z pp.: Dra Kazimierza Dłuskiego z Zakopanego (przewodniczący), Michała Sokolnickiego (Sekretarz), Profesora Antoniego Sujkowskiego i Kapitana Bolesława Wieniawy Długoszowskiego. W skład biura Delegacji wchodzi pp.: Julian Makowski, Michał Mościcki, Irena Podowska i Bolesław Tabak. Według telegraficznej relacji warszawskiego chargé d'affaires w Bernie, p. A. Zaleskiego, zadaniem Delegacji jest nawiązanie oficjalnych stosunków z rządami sprzymierzonymi i definitywne ułożenie stosunków między K.N.P. a rządem warszawskim. Delegacja wysłana została podobno w porozumieniu z p. Stanisławem Grabskim, wiadomość ta wszakże nie jest przez nas stwierdzona.

Tymczasem likwidacja gabinetu w Warszawie zdaje się być kwestią najbliższej przyszłości. Potwierdza ten pogląd sensacyjna korespondencja Jeffries'a w Times'ie z 27/XII (tłumaczenie francuskie w załączonych informacjach telegraficznych¹⁷³), której formalnego potwierdzenia nie otrzymaliśmy jednak dotychczas.

¹⁷³ Załączników brak.

W prasie tutejszej i wogóle na terenie paryskim zaznaczyła się silnie w ostatnich dniach kampanja p. Stanisława Hempla uwidoczniiona najdrażystycznie w artykule wstępnym Temps z 28/XII, p.t. „Débats nécessaires”. P. Hempel przybył tu przed dwoma tygodniami w charakterze emisaryusza jen. Piłsudskiego, pod pretekstem pertraktacyj z Komitetem, w swej działalności poparty został oczywiście jak najenergiczniej i w umiejętny sposób przez grupę Motza. Obecnie same wypadki wystarczą zapewne na to, by położyć kres tej kampanji szkodliwej dla sprawy przez samo bałamucenie opinii zagranicznej, na tle wewnętrznych spraw francuskich w znacznej części.

2. Akcja powyższa znalazła także swój wyraz w wielkich debatach wczorajszych w Izbie francuskiej, z których protokół nadesłemy, a których przebieg był zarówno dla rządu francuskiego, jak dla nas pomyślny. Minister spraw zagranicznych bardzo gorąco bronił sprawy K.N.P. na podstawie przesłanych mu przez nas ostatnio dokumentów, dotyczących ukształtowania stosunków politycznych w kraju, a wobec napaści gwałtownych ze strony deputowanego Lafont.

3. O przyjeździe p. Paderewskiego do Poznania 27/XII mamy dotychczas jedynie bardzo ograniczone telegraficzno-prasowe wiadomości. Odbył się on wśród niebywałego entuzjazmu ludności i wywołał zbrojną napaść ze strony niemieckiej, której ostateczny rezultat jest nam jeszcze dotychczas nieznany.

4. Incydent powyższy związany jest ściśle z całym zachowaniem się Niemców w zaborze pruskim, gromadzeniem tamże znacznych sił zbrojnych niemieckich i widoczną chęcią niedopuszczenia za wszelką cenę rozwiązania polskiego sprawy zaboru pruskiego. Być może, że celowe oświetlenie tej kwestyi rządowi aljanckim, poparte tak wyraźnymi dowodami, jaką stanowi *‘charakterystyczna’* w tym sensie napaść w Poznaniu, dopomoże do przeprowadzenia kwestyi obsadzenia linii kolejowej Gdańsk–Toruń przez wojska sprzymierzone, która na razie, mimo całej swej żywotności, napotyka na znaczne trudności.

5. Sprawę interwencji przeciw bolszewickiej na Litwie stawiamy dzisiaj w formie, która zdaniem czynników kompetentnych może jedynie liczyć na powodzenie Aljantów, a mianowicie: jako kordonu ochronnego od Bałtyku po morze Czarne, zapewnionego przez wojska aljanckie, a mającego na celu zabezpieczenie aprowizacji podjętej przez państwa sprzymierzone w Polsce. Sprawa ta, zarówno jak i poprzednia, traktowaną jest przez Prezesa w tutejszem Ministerjum spraw zagranicznych, u marszałka Focha, a za parę dni i w Londynie, gdzie p. Dmowski ma się udać.

6. Z kraju otrzymujemy wiadomość, że obecność p. Zamorskiego uważaną tam jest za konieczną ze względu na wybory. Prosimy o zakomunikowanie mu tego i doniesienie, że Kongres chrześcijańsko-ludowy ma mieć miejsce 12 Stycznia. Czekać będziemy na decyzję powziętą przez p. Zamorskiego.

7. Jesteśmy proszeni z kraju o podjęcie kroków w celu uwolnienia z obozu jeńców w Como we Włoszech niejakiego Dawida Aleksandrowicza, którego ojciec jako dostawca papieru oddaje znaczne usługi naszej prasie w Galicji.

AAN, KNP, 101

200

*30 grudnia, list kierownika Biura Prac Kongresowych
do kierownika delegacji ekspertów ekonomicznych
do Paryża w sprawie wynagrodzeń*

Warszawa, dn. 30 Grudnia 1918

Nr 290

Szanowny Panie,

Załączam przy niniejszym na wstępne koszta organizacji oddziałów Biura Kongresowego w Paryżu 20.000 Marek, z których opłaty kierownikom oddziałów jak prof. Romerowi, prof. Zawadzkiemu i p. J. Bartoszewiczowi (o ile p. Bartoszewicz obejmie dział połudn. wsch. kresów) – są liczone według norm w Warszawie ustalonych po 1200 marek miesięcznie, a dla sekretarzy po 900 Mrk, dla referentów po 700 Mrk.

Oczekiwać będę wiadomości od Szanownego Pana, w jakich rozmiarach diety są konieczne w Paryżu dla delegatów Biura, i jakie będą koszta lokalu i w przybliżeniu, jakie sumy będą potrzebne na styczeń i luty.

Sekretarz: J. Fedorowicz
Kierownik Biura: F. Pułaski

AAN, KNP, 1951

201

*31 grudnia, telegram Ignacego Paderewskiego
do doradcy prezydenta USA z prośbą o pomoc*

TELEGRAM¹⁷⁴

Date: 31.12.18

From: Coastguard Wireless Aberdeen
To: Admiralty
S.B.

Following received begins:

Aberdeen from HMS. CONCORD to Admiralty from HMS. CONCORD

Most secret for Admiralty only from Monsieur Paderewski.

Transmit to Colonel E.M. House Hotel Crillon Paris

(message begins)

Situation most critical. Bolshevist invasion of former Pole territories still in progress. Thousands murdered many buried alive. Vilno Minsk even Grodno threatened huge population in danger of extermination. Invading army daily in-creasing from prisoners of war returning from Germany. Starving veterans supplied with food ^{by} Bolsheviks provided they join ranks. Poland helpless present party Government too weak organize resistance human material still considerable but not arms equipment munitions. At this sad hour my country appeals to her best most generous friend asking for help for salvation. Fifty thousand Americans, one Division of French and one of British troops if sent immediately with necessary material for large Polish army will certainly stop further progress of this barbarous movement. If action delayed our entire population may cease existing. The war may results in establishment of barbarism throughout Europe.

Paderewski. (ends) 1300 (ends) 1654.

Admiralty and C. in C. Grand Fleet informed.

TNA, FO, 371/3896

¹⁷⁴ Telegram został przesłany za pośrednictwem krążownika „Concord” i brytyjskiej admiralicji.

202

*31 grudnia, raport referenta politycznego
przy Dowództwie Okręgu Generalnego w Krakowie
dla Tymczasowego Naczelnika Państwa*

Kraków 31/12 1.30 pop.

Bardzo pilne – POUFNE

KOMENDANT JÓZEF PIŁSUDSKI
WARSZAWA
Belweder

Raport polityczny.

Wrócił wczoraj z Pragi Poseł Daszyński, był tam obecny na obradach kongresu czesko-słowackich socjalistów. Dosłowną treść jego przemówienia na kongresie i imieniem polskich socjalistów, podałem wczoraj w raporcie politycznym Nr 17 do szefa sztabu generalnego. Wczoraj wieczorem rozmawiałem osobiście z posłem Daszyńskim i interpelowałem go poufnie o wrażeniu z Pragi. Z rozmowy z delegatami czeskich socjalistów na kongresie wynioskował p. Daszyński, że czesi rozpoczęli obecnie silną agitację wśród Słowaków na Spiszu i Orawie, podniecając ich, aby żądali ustąpienia Polaków z tego terytorjum. Reprezentant Słowaków na kongresie z St. Nicolas zwrócił się do p. Daszyńskiego z gorącym apelem, aby wojska polskie cofnąć z Słowaczyny. P. Daszyński wyniósł wrażenie, że bolszewizm wśród Czechów zaczyna się coraz bardziej szerzyć, zwłaszcza wśród górników. Delegaci kongresu byli przejęci w znacznej mierze bolszewizmem. Obecnie bawi w Czechach słynny bolszewik czeski towarzysz... Muna, który swego czasu tak napadał na wojsko czesko-słowackie w Rosji, w prasie bolszewickiej. Socjaliści czescy radzili mu wyjechać za granicę przed represjami ze strony rządu, nie gwarantując bezpieczeństwa osoby. Tymczasem górnicy w Kładnie zagrozili ogólnym strajkiem górniczym, jeśliby Munie włos spadł z głowy, gwarantując mu całkowite bezpieczeństwo.

Czeska wewnętrzna pożyczka wolnościowa, rozpisana na 500 milionów, została w tygodniu subskrybowana na 1 miliard 400 milionów koron. Dowódcą armji czeskiej mianowano generała włoskiego Pizzioni'ego. P. Daszyński miał też w Pradze sposobność rozmowy z delegatami ukraińsko-galicyjskich socjalistów, pp. Temnickim, Lwem Baczyńskim i Bezpałą. Wszyscy trzech panowie oświadczyli, że są gotowi u rządu Winniczenki interwenjować

o wysłanie komisji, któraby z Komisją z Warszawy omówiła przyjaźnie wzajemny stosunek i wpłynęła na zaprzestanie rozlewu krwi. Miny ukraińców nie wykazały wcale pewności siebie.

Dwaj delegaci kroaccy opisywali p. Daszyńskiemu postępowanie włochoń wśród słoweńców. Włosi internowali wszystkich mężczyzn słoweńców w wieku lat 18–50. Na tym tle krwawe walki. Wezwania kroatów do Czechów z zaklęciem na dotychczasową spółkę bezskuteczne, gdyż Czesi kokietują włochoń wprost w nieprzyzwoity sposób i nie chcą interwenjować na korzyść południowych Słowian, u których rośnie rozgoryczenie na Czechów. Kroaci zwracają się do Polaków z apelem o poruszenie w prasie polskiej tych okropności, które Włosi z nimi wyprawiają. Prasa czeska wymawia się brakiem miejsca.

Komitet rządzący we Lwowie wysłał za pośrednictwem PKL następujący telegram do Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu na ręce jego przewodniczącego Romana Dmowskiego.

Armja Ukraińska parlamentarzy polskich i setki żołnierzy i oficerów, rozbrojonych w Mikulicach pod Tarnopolem, i oddziały żołnierzy i oficerów, znieważono i bito, eskortując je pod strażą ukraińską do Tarnopola, celem umieszczenia razem z ludnością cywilną, skazani na głód w nieopalanym barakach w Tarnopolu. Dziewięciu urzędników kolejowych, schwytanych bez broni w Brzuchowicach, pomordowano okrutnie. Ustawiczne bombardowanie Lwowa zwraca się na kościoły w godzinach nabożeństwa i na pochody pogrzebowe dziewięciu ofiar z Brzuchowic. Zakład wodociągowy i główny zakład elektryczny lwowski uszkodzono tak, że działalność ich przerwana, a miasto pogrążone w ciemnościach. Usilna prośba o natychmiastową interwencję rządów Państw Sprzymierzonych celem uzyskania wysłania delegacji z mandatem zbadania na miejscu sposobów postępowania armji ukraińskiej, stanowiących obrazę wszelkich uczuć ludzkich.

Za Tymczasowy Komitet Rządzący: Adam, Hausner, Stesłowicz, Dubanowicz.

„Głos Narodu” omawia dziś list profesora Grabskiego i pisze: „p. Moraczewski, który obronę swą wobec okropnego zarzutu powinien był ogłosić plakatami na rogach wszystkich ulic Warszawy, nie odpowiada, jak widzimy, nawet wprost, tylko każe się wyręczyć jakiemuś statyście od rozsyłania wzmianek rządowych. Tak jednak nie idzie. Pan Moraczewski winien jest wzbudzonej opinji publicznej odpowiedzieć wprost i bezpośrednio, odpowiedź opatrzoną tak samo imieniem i nazwiskiem, jak imieniem i nazwiskiem

swem uwierzył swe oskarżenia autor listu otwartego. Wzmianka rządowa jest dalej niedostateczną z tego powodu, że stara się najwidoczniej obejść rdzeń zarzutu, skoro zarzut jest fałszywa tylko interpretacja rozmowy p. Moraczewskiego z obcymi dziennikarzami, to musimy z ust premiera dowiedzieć się dokładnie, w jaki sposób mianowicie rozmawiał on z nimi o Gdańsku? Dopóki to się nie stanie, sprawa stoi tak, że p. Moraczewski nie oczyścił się z najstraszniejszego oskarżenia, jakie może być uczynione członkowi Rządu”.

„Czas” konserwatywny zajął następujące stanowisko wobec odezwy koalicyjnej części stronnictw polskich: „Odezwa stronnictw polskich, oświadczając wdzięczność państwu koalicyjnym za postawienie hasła wskrzeszenia i zjednoczenia Polski, wyraża też pełną ufność, że wszystkie te postulaty Narodu Polskiego będą przez państwa koalicyjne życzliwie traktowane i na kongresie pokojowym zostaną uwzględnione. Byłoby zapewne nierównie lepiej, gdyby tego rodzaju oświadczenie złożyły nietylko same stronnictwa polskie, ale na ich czele Rząd Polski, powołany do kierowania polityką zagraniczną. Stało się jednak inaczej. To też dotychczas leży przed nami tylko deklaracja ze strony głównych partji, pomimo że od paru tygodni i naród cały, i mocarstwa koalicyjne oczekiwały tego rodzaju jasnej i szczerzej deklaracji rządowej. Niestety bowiem, rząd dostał się do rąk zupełnie nieudolnych, a do tego, jak podnieśliśmy powyżej, skrępowanych swojemi sympatjami dla rewolucyjnych partji niemieckich i rosyjskich, to też deklaracja rządowa mimo upływu dłuższego czasu i mimo nacisku ze strony całego społeczeństwa, gotowa się albo nie ukazać, albo przynajmniej ukazać za późno, tak jak za późno przyszły już pewne antyniemieckie i antybolszewickie zarządzenia obecnego rządu. Wobec tego dobrze się stało, iż enuncjacje rządu Polskiego zastąpiła przynajmniej zbiorowa enuncjacja stronnictw polskich, z wyłączeniem jedynie socjalistycznych”. Wieści o wypadkach warszawskich wywołały w mieście niezmiernie wrażeń, są szeroko omawiane.

Ścieżyński mjr „w”

IJPA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 2/2/1

203

*31 grudnia, informacja ministra spraw zewnętrznych
dla sekretarza delegacji nadzwyczajnej do państw Ententy i KNP
w sprawie misji Stanisława Gutowskiego
i polskiego przedstawiciela dyplomatycznego w Bukareszcie*

Warszawa, 31 grudnia 1918 r.

Do Pana Michała Sokolnickiego
Sekretarza Delegacji Nadzwyczajnej
do Państw Entente'y

Przez dzisiejszego kurjera przesyłam Panu informacje następujące:

1) Przed chwilą wrócił z Pragi p. St. Gutowski, wysłany przez Naczelnika Państwa w celu prowizorycznego uregulowania stosunków polsko-czeskich. Informuje nas, że Kramarz odnosi się do sprawy polskiej nieprzychylnie, Masaryk zaś dąży do złagodzenia scysji i wyraził się, że chce pertraktacje prowadzić: „w duchu przyjacielskim et avec souplesse”. Pertraktacje doprowadziły do projektu utworzenia komisji mieszanej w celu regulowania spraw bieżących (głównie ekonomicznych).

Z wrażenia wyniesionego p. Gutowski wnioskuje, że Czesi proponując by Śląsk Cieszyński został do czasu kongresu obsadzony przez wojska Entente'y, ^cprzyczem uważają, że wojska czeskie ^{i...i} ententy ^{i...i} mogłyby do tego zabrać przypuszczają że Entente'a im to zadanie powierzy. Czesi dowodzą, że wydajność Zagłębia Śląskiego znacznie zmniejszyła się przy rządach polskich, i że wobec dużej potrzeby węgla na Czechach i w Wiedniu wypadałoby się im tą sprawą zaopiekować. Rzeczywisty powód zmniejszenia produkcji leży w osłabieniu fizycznym źle odżywianych robotników i w rabunkowym gospodarstwie w czasie wojny przez Austrię prowadzonym, nie zaś w gorszej administracji polskiej.

Przytem w razie okupacji Polskiego Śląska przez Czechów rozlew krwi byłby nieunikniony, zważywszy na nastrój miejscowej ludności. Byłoby pożądanem, żeby Panowie sprawę tę w Paryżu poruszyli.

Wojska czeskie na Spiszu ^hi Orawie ^h ^cCo do Orawy, to ma być i tam ^{i...i} linia demarkacyjna^c zawieszenie broni zerwały ^c(chodzi tu o nadużycia lokalne)^c, o czym załączamy odpis depeszy¹⁷⁵.

¹⁷⁵ Załączników brak.

2) Powiadomieni jesteśmy, że Rumunja przedstawicielstwa polskiego nie uzna bez decyzji Koalicji w tej sprawie.

3) O wywołujących tu wielką sensację wydarzeniach Poznańskich wiemy tylko tyle, co w prasie, którą załączam. O początkach wydarzeń informowałem Panów w ostatnim liście, ^hteraz przesyłam kopje depeesz w tej sprawie do Clémenceau i do legacji w Bern^h.

Poza tem załączam dokompletowaną korespondencję z Cziczerinem, której część w zeszłym tygodniu wyekspedjowałem ^coraz *depesze do Clémenceau i do Legacyi w Bernie w sprawie przewozu wojsk^c*.

Minister Spraw Zewnętrznych
^fL. Wasilewski^f

IJPA, Archiwum Michała Mościckiego, 75/8

204

*31 grudnia, list sekretarza generalnego KNP w Paryżu
do przedstawiciela Komitetu w Londynie w sprawie
działalności korespondenta KNP w Sztokholmie*

Paryż, 31 Grudnia 1918

Wielmożny Pan Hrabia
WŁADYSŁAW SOBAŃSKI,
Delegat K.N.P. w Londynie

Szanowny Panie Hrabio!

Przesyłam przy niniejszym kopję listu w tej chwili otrzymanego od p. Zienkiewicza¹⁷⁶, z uprzejmą prośbą o jaknajszybsze zakomunikowanie nam Pańskiej opinji w tej sprawie, jak również, jaką, zdaniem Pana, winna być na ten list nasza odpowiedź?

Załączam również kopję listu otrzymanego przez nas od p. Pomiana wraz z kopją listu, wysłanego przez niego do francuskiego posła w Sztokholmie¹⁷⁷.

¹⁷⁶ Załącznika nie publikuje się.

¹⁷⁷ Zob. dok. nr 25.

Sprawa poruszona przez p. Pomiana wydaje nam się zupełnie słuszną, lecz droga, którą wybrał, zdaniem naszym jest zupełnie niedopuszczalną. Sprawy zasadnicze z rządem francuskim mogą być decydowane tylko przez komunikowanie się Komitetu z rządem centralnym. Żadne sprawy, choćby najważniejsze, o charakterze jednak zasadniczym, nie mogą być traktowane przez naszych reprezentantów z reprezentantem rządu paryskiego w Sztokholmie.

Ponieważ p. Pomian zależy wprost od Pana Hrabiego, uprzejmie więc byśmy prosili o zwrócenie mu na to uwagi, by sprawy takie w przyszłości się nie powtarzały.

Nie potrzebuję naturalnie podkreślać, że obydwie te sprawy komunikuję Sz. Panu poufnie i mam nadzieję, że Sz. Pan Hrabia pogląd mój podzieli.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

AAN, KNP, 31

205

*31 grudnia, notatka referenta MSZ ds. brytyjskich
na temat misji pułkownika Wade*

dnia 31 Grudnia 1918 r.

SPRAWA

Przyjazdu Misji Angielskiej i stanowiska wobec niej zajętego przez M.S.Z.

DOTYCHCZASOWE UCHWAŁY I DECYZJE:

Decyzja p. Ministra SZ z dn. 30/XII 1918 r.

WNIOSEK

Stawiam wniosek, by mającą zjechać do Warszawy Misję Angielską pod przewodnictwem pułkownika Wade nie traktowano, jak to zostało postanowione w dniu 30 grudnia 1918 na konferencji Panów Ministrów Moraczewskiego, Wasilewskiego i Szefa Sztabu jako Misję Wojskową.

Uzasadnienie wniosku.

1. Według listu Zaleskiego z Berna z dn. 7/XII 1918 N. 621/13 Misja ta ma nosić charakter „nieoficjalnej misji dla zaznajomienia się ze stosunkami w Polsce”.

Z tekstu oficjalnego komunikacji otrzymanej z Londynu przez ambasadę angielską w Bernie wynika: „Misja dla badań politycznych. Uznaje się za nie odpowiednie w obecnej chwili wysłanie do Polski Misji Wojskowej...” (załącznik do N. 3662/18).

2. W skład Misji ma wchodzić jedynie jeden wojskowy, pułkownik Wade. Jako sekretarz Misji wymieniony jest p. Kenney – urzędnik Foreign Office (dyplomata). Jako attaché – Kimens – dawny konsul angielski w Warszawie.

3. Fakt, że na czele Misji stoi pułkownik Wade nie oznacza, by misja była wojskową albowiem:

a) Pułkownik Wade jest attaché militaire przy poselstwie angielskim w Kopenhadze, a więc agentem wojskowo-politycznym.

b) wydaje się zrozumiałem, by na czele Misji stał wojskowy dla ułatwienia podróży oraz nadania powagi Misji w czasie wojennym.

4. List Zaleskiego z dn. 19 Grudnia 1918, wzmianka o Misji Angielskiej jako o ciału politycznym, nadającym się do traktowania w sprawach politycznych.

5. Depesza Zaleskiego z dn. 27/XII N. 4140 „Englaender fahren in rein politischer Mission”.

6. Depesza Zaleskiego z dn. 28/XII N. 4225, zaznacza że do Misji Angielskiej zostali dołączeni Polacy: Kronenberg Leopold (junior) oraz Stolzmann – obaj cywilni.

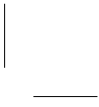
Osobisty pogląd referenta do spraw angielskich.

Ze względu na pierwszorzędną wagę, jaką należy przypisywać do ewentualnych traktowań z Anglią, uważam że pozostawienie Misji Angielskiej wyłącznie pod wpływem informacji Sztabu Generalnego może być ze szkodą dla sprawy polskiej, gdyż najważniejsze polityczne momenty mogą być dla braku sił fachowych opuszczone. Według mego zdania należy traktować Misję jako oficjalną i Ministerstwo Spraw Zewnętrznych winno nawiązać od pierwszej chwili przyjazdu z takową ścisły kontakt.

Referent do Spraw Angielskich:
f Jan Ciechanowski^f

IJPA, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, 2/2/1

A N E K S



ZBIÓR UCHWAŁ RADY MINISTRÓW.Protokół z 19/XI 1918 r.

W sprawie żądania ks. Oettingena, by wydać mu w dniu jutrzejszym jego archiwum, które znajdowało się w dwóch osobnych pokojach w gmachu niemieckiego Zarządu Cywilnego na Pl. Saskim, w którym to archiwum wedle jego twierdzenia, znajdują się dokumenty o charakterze dyplomatycznym, gdzie jednak wedle uzasadnionych podejrzeń znajdują się przedewszystkiem akta policyjne, uchwalono na wniosek p. Prezydenta Ministrów oświadczyć mu, iż archiwum tego na razie mu się nie wyda. Ponieważ zostało ono opieczętowane w obecności kilku urzędników niemieckich, o czym został sporządzony protokół, przeto pozostanie ono nadal pod pieczęciami aż do chwili wydelegowania przez władze niemieckie urzędnika, któryby razem z urzędnikami Ministerstwa Spraw Zewnętrznych przejrzał i posegregował te akty. Jeżeli pomiędzy nimi znajdą się istotnie akty o charakterze dyplomatycznym, te zostaną władzom niemieckim zwrócone. Upoważniono Ministerstwo Spraw Zewnętrznych do złożenia w tym duchu oświadczenia ks. Oettingen'owi.

Protokół z 20/XI 1918 r.

W sprawie gmachów państwowych, zajętych obecnie przez wojsko, a potrzebnych innym urzędom, Kom. Piłsudski prosił zainteresowane Ministerstwa o przedstawienie pisemnych wniosków do Min. Spraw Wojskowych.

Zatwierdzono postanowienie p. Ministra Thugutta, niewysyłanie narazie komisarzy do 4-ch litewskich powiatów gub. Suwalskiej. Co do pow. Sejneńskiego, komisarz zostanie wysłany na jego polską część. W kwestji wysłania komisarza na całą północną część gub. Suwalskiej, dla ochrony interesów polskich, postanowiono szukać porozumienia z centralnymi władzami litewskimi w Wilnie. Powstrzymanie się od objęcia zarządu nad litewską częścią gub. Suwalskiej ma charakter prowizoryczny do czasu rozstrzygnięcia losów tej ziemi przez kongres pokojowy.

P. Minister Wasilewski udziela wyjaśnień w sprawie przyjazdu do Warszawy, w charakterze posła Republiki Niemieckiej, hr. Kesslera.

Protokół z 22/XI 1918 r.

Proszono Minist. Skarbu o przedstawienie wniosku w sprawie dalszej emisji banknotów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i o wszczęcie, za pośrednictwem Min. Spraw Zewnętrznych, starań o sprowadzenie z Niemiec odpowiednich przyrządów dla drukowania tych banknotów i bicia bilonu.

Wobec poruszonej przez obyw. Ministra Praussa sprawy Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Galicji, uznano za wskazane utworzenie osobnego Ministerstwa lub Urzędu Likwidacyjnego i polecono przedstawić projekt organizacji takiego urzędu ob. Ministrowi Spraw Zewnętrznych.

Ob. Minister Prauss komunikuje o stosunkach panujących na Śląsku Cieszyńskim, w szczególności o tem, że tamtejsza Rada Narodowa poddała się najzupełniej Tymczasowemu Rządowi Ludowemu.

Protokół z 26/XI 1918 r.

[...]¹

Przyjęto wniosek Ministerstwa Spraw Zewnętrznych o utworzeniu przy tem Ministerstwie urzędu dla prac przygotowawczych do Kongresu Pokojowego.

Przyjęto wniosek ob. Ministra Wasilewskiego w sprawie nominacji Dr. Witolda Jodki – Szefem Sekcji w Min. Spraw Zewnętrznych.

Protokół z 2/XII 1918 r.

Posel Ptaś wyjaśnia okoliczności powstania P.K.L. i przedstawia swój projekt, według którego P.K.L. miałyby być zatwierdzona w jej składzie jako przejściowy autonomiczny organ na terenie Galicji i Lodomerji, a zarazem uznano wydane przez nią dotąd zarządzenia. Zadaniem P.K.L. jest likwidacja stosunków z Austrią, utrzymanie ładu i porządku w kraju oraz przygotowanie zespolenia ziem polskich. Akty likwidacji wykonywać ma P.K.L. samodzielnie wraz z mianowanym Komisarzem Generalnym, władzę ustawodawczą i wykonawczą sprawować przejściowo, i to pierwszą tylko za zgodą Ministerstw i zatwierdzeniem Naczelnika Państwa. Akty finansowej natury musiałyby być zatwierdzone przez Rząd. Sprawy polityki zagranicznej i wojska są wyłączone z zakresu jej działania.

¹ Pominięto fragment dotyczący przeciwdziałaniu krytyce prasowej.

Po dyskusji, w której kierownik Min. Skarbu ob. Byrka wskazywał na konieczność wspólnej akcji rozrachunkowej ze względu na pretensje do Austrii i na odwrót z tytułu okupacji, a ob. Minister Ziemięcki na potrzebę mianowania w każdym Minist. urzędników doskonale ze stosunkami w Galicji obznajomionych, którzyby wydać się mające przepisy przedtem badali z punktu widzenia stosunków i potrzeb Galicji – ob. Prezydent wyraża pogląd, że przedstawiony projekt w ogólnym zarysie zyskuje aprobatę Rady Ministrów, że jednak należałoby w nim dodać, iż traci on moc obowiązującą najpóźniej z dniem 31 marca 1919 r., t.j. przypuszczalnym terminem zebrania się konstytuandy, oraz uwzględnić stopniowe obejmowanie pojedynczych działów przez Rząd Polski.

[...]²

Protokół z 3/XII 1918 r.

Przyjęto wniosek Ministra Spraw Zewnętrznych o akredytowaniu jeneralnego konsula w Berlinie, p. Karola Rose, w tamtejszych bankach za pośrednictwem Polskiej Kasy Pożyczkowej na sumę 1 miliona marek, na zapomogi i wydatki związane z wyżywieniem robotników polskich, którzy w razie zerwania stosunków dyplomatycznych z państwem niemieckim, znaleźliby się w rozpaczliwym położeniu.

Przyjęto wniosek ob. Ministra Wasilewskiego w sprawie przydzielenia P.A.T. do Ministerstwa Spraw Zewnętrznych.

Uwaga. Zreasumowano na Radzie Min. d. 5/12 w tym duchu, że P.A.T. przydziela się do Prezydium Rady Ministrów.

Protokół z 4/XII 1918 r.

Przyjęto wniosek Biura Prezydjalnego Rady Ministrów, aby nie stwarzać w zasadzie przy Prezydium Rady Ministrów stałego komitetu dla ujednostajnienia ustawodawstwa w trzech dzielnicach, lecz pozostawić dotyczące prace poszczególnym Ministerstwom. Wniosek Biura Prezydjalnego R.M. o reasumowanie powziętej na posiedzeniu z dnia 3 grudnia b.r. uchwały w przedmiocie P.A.T., na życzenie ob. Ministra Wasilewskiego odroczone.

² Pominięto fragment dotyczący płac urzędników i roty przysięgi.

Przyjęto wniosek ob. Min. Wasilewskiego w sprawie przyznania komite-
towi polskiemu w Wilnie, według podanego budżetu, kwoty 700.000. marek,
przyczem skreślono w nadpisie oraz w punkcie pierwszym słowa: „na miesiąc
grudzień”.

Protokół z 16/XII 1918 r.

Ob. Minister Prauss prosi ob. Prezydenta o udzielenie wyjaśnień w spra-
wach polityki zagranicznej i wewnętrznej, zwłaszcza w kwestji, czy za politykę
zewnętrzną odpowiada cały Gabinet, czy też tylko Prezydent i Minister Spraw
Zewnętrznych. Ob. Prezydent zwraca uwagę, że takie dyskusje byłyby
możliwe i pożądane nawet przed każdym posiedzeniem, gdyby – jak to
właściwie być powinno – wnioski innych spraw dotyczące wchodziły na
posiedzenia już gruntownie przygotowane i nie absorbowwały tyle czasu, co
obecnie. Na wniosek ob. Ministra Thugutta zdecydowano poświęcić sprawom
politycznym najbliższe posiedzenia po załatwieniu przeznaczonych na nie
pilnych spraw.

Ob. Prezydent apeluje do Ministrów, by jaknajrychlej przedłożyli swe
budżety Ministerstwu Skarbu, które wtedy dopiero będzie mogło uzyskać
dokładniejszy obraz zapotrzebowania finansowego.

Protokół z 19/XII 1918 r.

Na wniosek nagły Ministra ob. Wasilewskiego, uchwalono przyznanie
Ministerstwu Spraw Zewnętrznych na grudzień 1918 r. kredytu dodatkowego
w sumie 109.925 marek dla Biura Prac Kongresowych.

Na wniosek nagły Ministra ob. Wasilewskiego uchwalono kredyt nad-
zwyczajny w kwocie 1/2 miliona franków na delegację Paryską Ministerstwa
Spraw Zewnętrznych.

Protokół z 20/XII 1918 r.

Przyjęto wniosek Ministra Spraw Zewnętrznych o przyznanie mu dodat-
kowo 500.000 marek na pokrycie deficytu grudniowego.

Protokół z 23/XII 1918 r.

Wniosek Min. Spraw Wojskowych w przedmiocie powierzenia Min. Spraw Zewnętrznych interwencji w sprawie likwidacji majątku wojennego Austro-Niemiec, zmodyfikowano w następujący sposób: „Rząd poleca Min. Spraw Zewnętrznych przedsięwzięcie odpowiednich kroków w Wiedniu i u państw koalicyjnych, celem jaknajszybszego rozdziału w naturze majątku wojennego i odebrania przypadającej na Polskę części”.

Ob. Minister Spraw Zewnętrznych podaje do wiadomości ogłosić się mający komunikat w prasie o utworzeniu tymczasowej Komisji Rządzącej w Wilnie i jej składzie i mianowaniu komisarzy jeneralnych i okręgowych na Litwie oraz daje poufne wyjaśnienia o stanowisku taryby wileńskiej.

Protokół z 27/XII 1918 r.

[...]³

Ob. Kierownik Min. Aprowizacji zwraca się do ob. Ministra Spraw Zewnętrznych z prośbą o interwencję u rządu niemieckiego w sprawie znajdujących się w zaborze pruskim zapasów zboża, stanowiących własność Państwa Polskiego, co do których to zapasów zachodzi obawa, że zostaną one dla nas stracone.

Ob. Minister Wasilewski prosi o odroczenie obrad nad swym wnioskiem w sprawie udzielenia kredytu 100.000 Mk. na cele poufne i dyspozycyjne Min. Spr. Zewn. oraz cofa swoje wnioski w sprawie powołania do życia wyższej komisji dyscyplinarnej.

AAN, Akta Leona Wasilewskiego, 67

³ Pominęto fragment dotyczący trybu mianowania urzędników.

ANEKS

Warszawa
Dnia 19-go grudnia, 1918 r.

WNIOSEK NA RADE MINISTRÓW o wpłatę awansu do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na r-k M.S.Z.

Minister Spraw Zewnętrznych stawia wniosek wpłacenia do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przez Ministerstwo Skarbu na rachunek M.S.Z. stałego awansu na kredyt budżetu I-go półrocza 1919 r. sumy 1.000.000 Marek.

UZASADNIENIE

Szybkie i sprężyste załatwianie spraw M.S.Z. nie może być zależnym od biurowych manipulacji Ministerstwa Skarbu i Ministerstwo Spraw Zewnętrznych nie może być narażonym na fakt tego rodzaju, jaki zdarzył się w dniu 19-go grudnia 1918 r., że Ministerstwo Skarbu zamknęło kredyty M.S.Z. ze względów formalnych.

M.S.Z. musi mieć swobodę ruchów finansowych w zakresie swego budżetu i w razie potrzeby podnieść potrzebne nagle sumy w każdym momencie, za podpisaniem zwykłego czeku.

Raz na tydzień (co wtorek) Wydział Finansowy M.S.Z. wypisze odpowiednie asygnaty na poczynione z powyższego awansu wydatki i prześle takowe Min. Skarbu ze stemplem na asygnacjach: „Wpłacić do Polskiej Kasy Pożyczkowej” dla dopełnienia awansu, Ministerstwo więc Skarbu będzie w ten sposób stale informowane o poczynionych wydatkach i odpowiednio zapisać je będzie mogło na paragrafy budżetu Ministerstwa Spraw Zewnętrznych.

Kierownik Ministerstwa Skarbu p. Byrka na konferencji dzisiejszej na wniosek powyższy wyraził swą zgodę.

Minister Spraw Zewnętrznych:
^fL. Wasilewski^f

Uchwała zapadła zgodnie
z wnioskiem w Radzie Ministrów ^cdnia 30 grudnia 1918 r. ^c
Prezydent Ministrów ^fMoraczewski^f ^cm.p. ^c

AAN, Akta Leona Wasilewskiego, 67

WYKAZ SKRÓTÓW

a.i.	- ad interim
AAN	- Archiwum Akt Nowych
CAW	- Centralne Archiwum Wojskowe
CB	- Companion of the Order of the Bath
ck	- cesarsko-królewski
CKW	- Centralny Komitet Wykonawczy
CUR	- zob. JUR
DI	- division d'instruction
DIP	- division d'instruction polonaise
DP	- division polonaise
DSO	- Distinguished Service Order
Esq	- Esquire
FO	- Foreign Office
fr.	- frank
FrR	- [Polska Partia Socjalistyczna] Frakcja Rewolucyjna
HM	- His Majesty
HMS	- His Majesty's Ship
IJPA	- Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce
JUR	- [Państwowy Urząd do spraw Powrotu] Jeńców, Uchodźców i Robotników
KCMG	- Knight Commander of the Order of St Michael and St George
KN	- zob. KNP
KNP	- Komitet Narodowy Polski
KP	- Królestwo Polskie
KPKP	- Komitet Przyjaciół Kultury Polskiej
mk	- marka
mp	- minister pełnomocny
MSZ	- Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MSZ	- Ministerstwo Spraw Zewnętrznych
ND	- Narodowa Demokracja
NKN	- Naczelny Komitet Narodowy
NRL	- Naczelna Rada Ludowa
Ober-Ost	- [Gebiet des] Oberbefehlshabers Ost
p.i.	- per interim
PAN	- Polska Akademia Nauk
PAT	- Polska Agencja Telegraficzna
PAU	- Polska Akademia Umiejętności

WYKAZ SKRÓTÓW

PKL	- Polska Komisja Likwidacyjna [Galicji i Śląska Cieszyńskiego]
PKN	- zob. KNP
PNC	- Polish National Committee
PNN	- zob. PNC
POW	- Polska Organizacja Wojskowa
PPS	- Polska Partia Socjalistyczna
rkps	- rękopis
RL	- zob. NRL
RR	- Rada Regencyjna
SDKPiL	- Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy
TKRz	- Tymczasowa Komisja Rządząca
TNA	- The National Archives
TPN	- [Poznańskie] Towarzystwo Przyjaciół Nauk
WBH	- Wojskowe Biuro Historyczne
WCzeKa	- Wsierossijskaja Czriezwyčajnaja Komissja [po Bor'bie s Kontrrewolucyjnej, Spiekulacyjnej i Priestupleniami po Dolżnosti]
WP	- Wojska Polskie
WTB	- Wolffs Telegraphisches Bureau
YMCA	- Young Men Christian Association
ZNP	- Związek Narodowy Polski [w Stanach Zjednoczonych]

INDEKS RZECZOWY

Hasła indeksu umieszczone są na czterech poziomach. W ramach każdego poziomu hasła ułożone zostały w kolejności alfabetycznej, w niektórych wypadkach – chronologicznej.

Stosunki Polski z danym krajem znajdziemy pod nazwą kraju, np. stosunki polsko-francuskie umieszczone zostały pod hasłem **Francja–Polska**.

Jeżeli dokument poświęcony jest w całości jednemu tematowi (np. stosunkom **Austria–Polska**), w indeksie figuruje jego numer (**pogrubioną czcionką**). Wszystkie numery dokumentów poświęcone relacjom Polski z danym państwem zostały podane na pierwszym poziomie (np. przy hasle **Austria–Polska**).

Poziom pierwszy (**pogrubioną czcionką**) obejmuje państwa (w tym regiony i kolonie), stosunki danego państwa z Polską, organizacje i instytucje (na przykład **Komitet Narodowy Polski**), najważniejsze problemy polityczne i społeczne (m. in. **Pomoc dla Polski i Polaków**).

W hasłach dotyczących poszczególnych państw na poziomie drugim znajdujemy informacje o sytuacji wewnętrznej, najważniejszych wydarzeniach i problemach politycznych. Hasła **Komitet Narodowy Polski** oraz **Władze polskie** na tym poziomie opisują relacje wzajemne oraz stosunki z Ententą. Ponadto, podobnie jak w innych hasłach, poziom drugi to uszczegółowienie problemu (np. **Wojsko Polskie** – Armia Hallera; **Komitet Narodowy Polski** – finanse).

Poziom trzeci (*kursywa*) – w hasłach dotyczących krajów – zawiera najważniejsze informacje o relacjach z innymi państwami. W hasłach obejmujących stosunki danego kraju z Polską poziom trzeci odnosi się do stron opisujących odpowiednio relacje z Komitetem Narodowym Polskim i z władzami w Warszawie, w kilku przypadkach także z władzami Wielkopolski. W pozostałych hasłach poziom trzeci to dalsze uszczegółowienie problemu (np. **Komitet Narodowy Polski** – stosunki z Ententą – *gouvernement de fait*).

Na poziom czwarty (*petit*) trafiły problemy i wydarzenia w stosunkach międzypaństwowych (np. **Francja–Polska** – stosunki polityczne – *relacje z władzami w Warszawie* – misja POW) oraz bardziej szczegółowe informacje na temat ważnych kwestii społecznych i politycznych.

- Argentyna**, s. 236
- Australia**, s. 136, 363
- Austria (Austro-Węgry)**, s. 9, 11, 13, 38⁵², 39, 42, 61, 73, 79, 80¹⁰², 81¹⁰³, 82¹⁰⁷, 86, 101¹³², 102, 106, 107, 114¹⁴⁵, 119, 120, 148, 158, 215, 215⁴⁶, 217, 235, 262, 276, 294, 312, 348, 356, 365, 370, 380, 409, 416, 417, 419
- stosunki dwustronne:
- Niemcy, s. 38⁵², 114¹⁴⁵
 - *Stolica Apostolska*, s. 38
 - Ukraina, s. 81¹⁰³
 - USA, s. 38⁵²
 - Wielka Brytania, s. 80¹⁰²
- Austria–Polska, dok. nr 39**
- stosunki ekonomiczne, s. 365, 419
- stosunki kulturalne, s. 158, 366
- stosunki polityczne, **dok. nr 39**, s. 73, 86, 107, 131, 131¹⁶³, 132, 416, 417
- *relacje z władzami w Warszawie, dok. nr 39*, s. 131, 131¹⁶³, 132, 416, 417
- Belgia**, s. 48, 61, 127, 201, 205–207, 209, 210, 235
- stosunki dwustronne:
- Francja, s. 210
 - USA, s. 48, 209
 - Wielka Brytania, s. 209
- sytuacja wewnętrzna, s. 127, 209, 210
- Belgia–Polska, dok. nr 68**, s. 206
- Białoruś (Białorusini)**, s. 58, 80, 186, 192–194, 225, 228, 242, 258, 259, 261, 275, 284, 292, 326, 332, 360, 374, 400
- Białoruś–Polska**, s. 58, 192, 193
- zob. Kresy wschodnie
 - zob. Kwestia granic Polski
- Brazylia**, s. 39, 235
- Bulgaria**, s. 235
- Chile**, s. 236
- Chiny**, s. 235
- Czechosłowacja**, s. 39, 58, 61, 106, 199, 210, 215–219, 235, 240, 274, 301, 343, 344¹⁵³, 345, 355, 363, 406, 409
- polityka zagraniczna, s. 57, 216, 218
- stosunki dwustronne:
- Jugosławia, s. 337
 - Niemcy, s. 218, 219
 - Rosja, s. 218, 363
 - Rumunia, s. 218
 - USA, s. 350
 - Włochy, s. 337
- sytuacja wewnętrzna; s. 81, 83, 83¹¹³, 86, 210, 216, 217, 219, 406, 407
- Czechosłowacja–Polska, dok. nr 109, 169–171, 176**
- stosunki polityczne, **dok. nr 109, 169–171, 176**, s. 4, 25, 38, 39, 56, 58, 82, 273, 273⁹⁵, 274, 301, 337, 348, 349, 363, 406, 407, 409
- *relacje z KNP, dok. nr 109*, s. 4, 25, 38, 337, 344
 - *relacje z władzami w Warszawie, dok. nr 169–171, 176*, s. 58, 82, 273, 273⁹⁵, 274, 301, 348, 349
 - wysłannik Tymczasowego Naczelnika Państwa do Pragi, **dok. nr 170, 171, 176**, s. 219, 219⁵¹, 256, 274, 409
 - zob. Śląsk – Śląsk Cieszyński
 - zob. Spisz i Orawa
- Dania**, s. 89, 90, 92, 92¹²¹, 135, 137, 138, 141, 235, 286, 371, 372
- stosunki dwustronne:
- Rosja, s. 89, 90, 92, 92¹²¹
- Dania–Polska, dok. nr 51, 72, 184**
- stosunki polityczne, **dok. nr 51, 72, 184**, s. 89, 90, 95, 279, 286, 335, 342
- *opieka nad obywatelami polskimi w Rosji, dok. nr 51*, s. 89, 90, 95, 279, 335, 342
 - *relacje z KNP, dok. nr 72, 184*
- Egipt**, s. 363
- Emigracja, uchodźcy**
- jeńcy, żołnierze polscy w armiach państw zaborczych, **dok. nr 20, 36, 58, 87**, s. 15,

- 17, 19, 26, 36, 39, 69, 83–85, 116, 222, 378, 404
 na terenach b. Austro-Węgier, s. 73
 na wschodzie, **dok. nr 26, 50, 144**, s. 148, 336, 342
 w Danii, **dok. nr 72**
 w Holandii, **dok. nr 198**
 w Niemczech, **dok. nr 52, 177**, s. 32, 72, 148, 417
 w Wielkiej Brytanii, s. 284, 285, 336
 zob. Wojsko Polskie – Armia Hallera
 zob. Wojsko Polskie – Oddziały w Rosji
- Finlandia**, s. 170¹¹, 235, 367
 stosunki dwustronne:
 – *Francja*, s. 367
 – *Rosja*, s. 170¹¹
- Francja**, *passim*
 polityka zagraniczna, s. 306, 307, 319
 stosunki dwustronne
 – *Belgia*
 – *zob. Finlandia*
 – *Niemcy*, s. 43, 114, 115, 306, 307, 316, 316¹³⁴, 318, 319, 392
 – *Rosja*, s. 316, 316¹³⁴, 319, 330
 – *Rumunia*, s. 122
 – *Stany Zjednoczone*, s. 14, 17, 25, 146, 209, 306, 307, 315, 332
 – *Ukraina*, s. 316, 316¹³⁴, 367, 368
 – *Wielka Brytania*, s. 14, 17, 17²⁰, 25, 146, 209, 307, 337, 377
 – *Włochy*, s. 14, 17, 25
 sytuacja wewnętrzna, s. 209, 210, 319
- Francja–Polska**, **dok. nr 4, 18, 19, 25, 30, 41, 46, 55, 59, 66, 87, 105–107, 126, 140, 149, 166, 167, 173, 182, 186, 189, 191, 204**
 stosunki kulturalne, s. 157–159, 227
 stosunki gospodarcze, **dok. nr 105, 106**, s. 227, 240, 294
 stosunki polityczne, **dok. nr 4, 18, 25, 30, 46, 55, 59, 106, 126, 140, 149, 166, 167, 173, 182, 186, 191, 204**, s. 14, 14¹³, 15, 19, 25, 26, 32, 37, 37⁵¹, 39, 40, 40⁵³, 41, 49, 50, 50⁶⁶, 52, 65, 69, 77, 81, 81¹⁰⁵, 82–89, 95, 100, 121, 123–125, 127–129, 133, 134, 146, 146¹, 147, 166, 166⁷, 168, 180, 181²³, 184, 229, 289, 294–297, 315, 316, 318, 319, 323, 323¹⁴¹, 326, 327, 330, 377, 378, 395, 395¹⁷¹, 397, 403
 – *relacje z KNP*, **dok. nr 4, 25, 55, 106, 149, 166, 173, 182, 204**, s. 3, 14, 14¹³, 15, 17, 19, 25, 26, 32, 37, 37⁵¹, 39, 40, 40⁵³, 48, 50, 50⁶⁶, 65, 69, 77, 83, 84, 86–89, 123, 127–129, 146, 146¹, 147, 166, 168, 180, 181²³, 184, 229, 289, 294, 315, 316, 318, 319, 323, 326, 327, 330, 377, 378, 395, 395¹⁷¹, 403
 – *relacje z władzami w Warszawie*, **dok. nr 18, 19, 30, 46, 59, 126, 140, 167, 186, 191**, s. 41, 49, 50, 52, 65, 88, 95, 97, 99, 121, 128, 129, 133, 134, 166, 180, 229, 289, 294–297, 323, 323¹⁴¹, 337, 377, 397
 – *misja POW*, **dok. nr 30, 46, 66**, s. 294
 – *misja wysłannika Tymczasowego Naczelnika Państwa*, **dok. nr 59, 126, 140, 149**, s. 229, 276, 276⁹⁸, 289, 323, 323¹⁴¹, 337, 377, 403
 – *relacje z Wielkopolską*, s. 100
 stosunki wojskowe, **dok. nr 18, 30, 41, 46, 55, 87, 107, 166, 189, 191**, s. 37, 37²¹, 40⁵³, 69, 86, 88, 114, 116, 122–125, 143, 144, 166, 184, 189, 190, 244, 257, 293, 294, 296, 297, 299, 300, 354
 – *projekt Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce*, s. 67, 340
 – *Francusko-Polska Misja Wojskowa w Paryżu*, s. 68, 68⁸¹, 116, 166, 190, 293, 354
- Galicja Wschodnia**, **dok. nr 7, 8, 39, 57, 60, 61, 77, 152, 174, 189, 202**, s. 3, 3², 6, 6⁵, 6⁶, 7, 15–18, 24, 27, 48, 54, 54⁷¹, 55, 56, 58, 59, 70, 74, 74⁹⁷, 75, 80, 81, 93, 111, 118–120, 124, 125, 165, 178, 192, 198, 218, 223, 230, 231, 249, 250, 254, 258, 272, 274–276, 281, 296, 322, 323, 332–324, 360–362, 368, 385, 416, 417
 relacje z władzami w Warszawie, **dok. nr 202**, s. 230
 Tymczasowa Komisja Rządząca, **dok. nr 152**, s. 223, 223⁵⁸, 224, 407
 walki o Lwów, **dok. nr 7, 8, 39, 174, 189**, s. 3, 3², 6, 6⁵, 6⁶, 7, 15, 16, 18, 24, 27, 48, 54, 54⁷¹, 56, 58, 59, 70, 81, 124, 125, 231, 249, 250, 258, 274, 275, 311, 312, 362
 zob. Kresy Wschodnie
 zob. Kwestia granic Polski
 zob. Kwestia żydowska w Polsce
 zob. Ukraina
- Grecja**, s. 61, 235
- Hiszpania**, s. 123, 235
- Holandia**, s. 235, 357
- Holandia–Polska**, **dok. nr 177**
- Indie**, s. 81, 235, 288

- Irlandia**, s. 288
- Japonia**, s. 34, 61, 235
- Japonia–Polska**, dok. nr 19
- Jugosławia (Serbia, kraj południowo-słowiański, kraje serbsko-macedońskie, Macedonia)**, s. 42, 61, 84, 117, 123, 149, 201, 209, 210, 235, 333, 334
- stosunki dwustronne:
- zob. *Czechosłowacja*
 - *Rumunia*, s. 333, 334
 - *Włochy*, s. 407
- Jugosławia–Polska**, s. 4, 25, 42
- Kanada**, s. 235, 313
- Kanada–Polska**, dok. nr 153
- Komitet Narodowy Polski**, *passim*
- finanse, s. 50, 50⁶⁶, 136, 140, 146, 146¹, 147, 211, 213, 222, 229, 252, 286, 294, 298, 372, 377
- komunikacja, dok. nr 25, 34, 182, s. 19, 19²⁸, 24, 168, 222, 321, 401
- kwestia Galicji, dok. nr 7, 8, 57, 109, 152, 174, s. 3, 6, 15, 18, 54, 59, 75, 105, 106, 111, 112, 112⁴², 124, 135, 350, 351, 353, 407
- *protest w sprawie zajęcia Lwowa*, dok. nr 7, 8, s. 3, 6, 15, 16
- kwestie żydowskie, dok. nr 101, s. 70, 70⁸⁴, 129, 144, 166, 168, 178–180, 188, 201, 294, 317, 324, 337
- podróż Paderewskiego do Polski, dok. nr 175, 201, s. 23, 27, 143, 168, 179, 201, 222, 231, 254, 258, 263, 264, 267, 290, 322, 323, 336, 373, 379, 380, 384, 385, 389, 400, 403
- propaganda, dok. nr 139, s. 324, 332
- stosunki z Ententą, dok. nr 8, 40, 101, s. 9, 11, 15, 17, 17²², 18–20, 31, 33, 37, 51, 52, 68, 70, 77, 78, 82–86, 124, 127, 131, 145, 147, 181, 181²³, 186, 213, 218, 219, 226–228, 257, 264, 268, 279, 293, 294, 296–299, 314, 323, 332, 352, 369, 395, 400
- „*gouvernement de fait*”, s. 14, 14¹³, 17, 17²⁰, 25, 25³⁵, 30, 70, 83, 84
- *plany interwencji zbrojnej aliantów w Polsce*, s. 9, 11, 17, 17²², 18, 19, 31, 37, 82, 86, 221, 228, 233, 264, 297, 312, 332
- *problem paszportów dyplomatycznych i wiz*, dok. nr 149, 159, s. 40, 71, 145, 226, 227, 229, 293, 323, 325, 402
- stosunki z Wielkopolską, dok. nr 56, 92, s. 221–223, 232, 268, 350, 352
- stosunki z władzami w Warszawie, dok. nr 16, 24, 25, 38, 40, 55, 76, 97, 106, 112, 122, 126, 130, 131, 133, 149, 154, 161, 165, 178, 192, 196, s. 8, 9, 15, 16, 26, 50, 51, 52, 69, 77, 78, 81–83, 85–89, 107, 108, 116, 121–124, 126, 130, 131, 134, 143, 165, 168, 168⁸, 186, 187, 218–223, 226, 229, 230, 254, 255, 267–269, 269⁸⁹, 280, 287, 293, 294, 297, 297¹²², 298, 315, 316, 320, 322, 323, 323¹⁴¹, 324, 329, 330, 344–347, 350–353, 373, 377, 395, 397, 400, 402, 404, 408, 409
- *delegacja nadzwyczajna do państw Ententy i KNP*, dok. nr 62, 145, 147, 151, 154, 195, s. 50, 50⁶⁴, 297, 298, 305, 305²⁷, 402
- *misja ekonomiczna*, dok. nr 178
- *misja Grabskiego do Warszawy*, dok. nr 112, 130, 131, 133, 178, s. 27, 31, 42, 64, 65, 69, 77, 78, 99, 165, 168, 168⁹, 191, 223, 280, 293, 297, 298, 323, 329, 338, 344, 345, 353, 400, 408, 409
- *misja Włodka i Puszeta do KNP*, s. 16, 26, 28, 28⁴¹, 28⁴², 29, 30, 89
- *projekt trójzaborowej Rady Narodowej*, s. 64, 65, 77, 258
- *stosunki z Komisją Litewską*, dok. nr 97
- *stosunki z POW*, s. 79–81, 121–124, 229, 230
- Wydział Prasowy, dok. nr 78
- zob. Konferencja pokojowa w Paryżu
- zob. Kwestia granic Polski
- zob. Kwestia żydowska w Polsce
- zob. Wojsko Polskie – Armia Hallera
- Konferencja pokojowa w Paryżu**, dok. nr 5, 35, 108, 122, 179, 192, 196, 200, s. 6, 7⁸, 9, 11–14, 14¹³, 18, 18²⁷, 19, 25, 30, 32, 45, 56, 58, 69, 70, 78, 81, 85, 115, 116, 130, 142, 143, 146, 150, 181, 182, 184, 222, 224, 232, 254, 255, 257, 261, 267, 272, 282, 316, 319, 320, 322–324, 330, 331, 324, 347, 385, 416
- Biuro Prac Kongresowych, dok. nr 122, 179, 192, 196, 200, s. 272, 347, 416, 417
- Delegacja Rzeczypospolitej do rokowań pokojowych, dok. nr 108, s. 267, 323, 331, 347

- kwestia udziału przedstawicieli KNP,
dok. nr 5, s. 9, 14, 14¹³, 18, 25, 28, 30, 69,
 70, 115, 224, 232, 255, 257, 261, 267,
 316, 322–324, 330, 331
 projekt Rady Ligi Narodów, s. 60, 61, 240,
 318
- Kresy wschodnie (Wileńszczyzna, Grodzień-
 szczyzna, Litwa, Białoruś)**, **dok. nr 158, 187,
 191, 193**, s. 12, 108, 109, 111–113, 118, 150,
 156, 167, 168, 187, 191, 192, 194, 196, 220,
 228, 229, 232, 233, 242, 258–261, 264, 272,
 274, 275, 277, 284, 294, 297, 300, 315, 322,
 323, 332, 360–363, 377, 396, 400, 403, 405
 zob. Białoruś
 zob. Kwestia granic Polski
 zob. Litwa
 zob. Ukraina
- Kwestia granic Polski**, **dok. nr 65, 97**, s. 9,
 12, 13, 15¹⁵, 20, 21, 38, 40, 45, 58, 81, 83,
 101, 111, 112, 123, 128, 149–151, 254, 255,
 257, 259, 272–276, 297, 359, 360, 378
 Gdańsk, s. 7, 12, 80, 112, 113, 118, 149,
 151⁸, 179, 207, 285, 360, 363, 408
 zob. Białoruś
 zob. Galicja Wschodnia
 zob. Litwa
 zob. Wielkopolska
- Kwestia mniejszościowa w Polsce**, s. 53, 54,
 57, 58, 111, 118–120, 361, 362, 363, 387
 zob. Kresy wschodnie
- Kwestia żydowska w Polsce**, **dok. nr 12, 44,
 60, 61, 73, 77, 89, 95, 99, 101**, s. 24, 24³³,
 25, 30, 32, 33, 51, 70, 70⁸⁴, 74, 80, 93, 95,
 119, 120, 133, 143, 145, 164, 166, 168,
 178–180, 183, 201, 222, 250, 300, 301,
 301¹²⁴, 324, 337, 361, 384–388
 pogromy, **dok. nr 60, 61, 89, 95, 99, 101**,
 s. 70, 70⁸⁴, 74, 74⁹⁷, 75, 76, 80, 81, 100,
 119, 120, 164, 222, 250, 300, 301, 324,
 384, 386
- Litwa (Litwini)**, s. 12, 25, 39, 54, 55, 58, 80,
 98, 108, 109, 111, 113, 118, 119, 167, 168,
 170¹¹, 186, 187, 191³², 194, 196, 220, 225,
 228, 232, 233, 242, 258, 261, 264, 275, 277,
 284, 292, 294, 297, 300, 325, 326, 332, 360,
 362–364, 374, 392, 394, 400, 403
 sytuacja wewnętrzna, s. 109, 109¹⁴⁰, 196
 stosunki dwustronne:
 – *Łotwa*, s. 111
 – *Niemcy*, s. 109, 113, 260, 332
 – *Rosja*, s. 170¹¹
 – *USA*, s. 80
- Litwa–Polska**
 stosunki polityczne, s. 25, 39, 54, 58, 93,
 109, 111, 191³², 228, 233, 300, 325, 363,
 415
 – *relacje z władzami w Warszawie*, s. 54,
 58, 191³², 300, 415
 zob. Kresy wschodnie
- Łotwa**, s. 111
 stosunki dwustronne:
 – *zob. Litwa*
- Macedonia** – zob. Jugosławia
- Media**
 Action Française, s. 151
 Agencja „Radio”, s. 24, 151
 Agencja Havasa, s. 322
 Agencja Reutera, s. 74, 75, 75⁹⁸, 336
 Aujourd'hui, s. 151
 Berliner Tageblatt, s. 384
 Czas, s. 408
 Daily Mail, s. 198, 324
 Démocratie Nouvelle, s. 151
 Dépêche de Toulouse, s. 151
 Dziennik Berliński, s. 95
 Dziennik Kijowski, s. 135
 Dziennik Polski, s. 135
 Dziennik Powszechny, s. 283
 Dziennik Poznański, s. 263
 Dziennik Związkowy Zgoda, s. 135, 136
 Eclair, s. 151
 Evénement, s. 151
 Excelsior, s. 151, 152
 France de Bordeaux, s. 151
 France Libre, s. 151
 Gaulois, s. 151
 Gazeta Polska, s. 135
 Gazeta Poranna, s. 135
 Gazeta Warszawska, s. 135
 Głos Lubelski, s. 136
 Głos Narodu, s. 136, 407
 Godzina, s. 74, 74⁹⁶
 Homme Libre, s. 151
 Intrasisgeant, s. 151
 Journal de Genève, s. 324
 Journal des Débats, s. 151
 Journal, s. 151

- Justice, s. 151
 Kurier Polski, s. 271⁹³
 Kurier Poranny, s. 269, 269⁸⁹, 270⁹²
 Kurier Poznański, s. 136, 263
 Lanterne, s. 151
 Le Figaro, s. 152, 152³
 Le Matin, s. 151, 152
 Le Petit Parisien, s. 152
 Le Temps, s. 49, 151, 152, 403
 Les Annales, s. 151
 Liberté, s. 152
 Libre Parole, s. 151
 Lyon Républicain, s. 151
 Manchester Times, s. 177¹⁶
 Monitor Polski, s. 47⁶², 280¹⁰⁴
 Narodni List, s. 215
 Narodni Vybor, s. 56
 Neue Freie Presse, s. 397
 Nowa Gazeta, s. 263, 309
 Nowy Kurier Litewski, s. 135
 PAT, s. 72, 72⁹², 417
 Polak w Danii, s. 137, 372
 Radical, s. 151
 Robotnik, s. 281, 282
 The Guardian, s. 177, 177¹⁶
 The Times, s. 80¹⁰², 177, 177¹⁶, 178, 188, 198, 324, 398, 402
 Vérité, s. 151
 Victoire, s. 151
 Wiedeński Kurier Polski, s. 356
 Wolffs Telegraphisches Bureau (WTB), s. 72, 72⁹¹
- Niemcy, passim**
 polityka zagraniczna, s. 61
 stosunki dwustronne i wielostronne:
 – *zob. Austria*
 – *zob. Czechosłowacja*
 – *Ententa*, s. 3, 32, 35, 82, 315, 316, 369, 376, 394–396
 – zawieszenie broni 11 XI, s. 3, 32, 82, 82¹⁰⁶, 114, 114¹⁴⁵, 124, 261, 330, 376
 – *zob. Francja*
 – *zob. Litwa*
 – *Rosja*, s. 96, 96¹²⁶, 119, 170, 170¹¹, 171, 258, 260, 326, 367
 – *Rumunia*, s. 114¹⁴⁵
 – *Szwajcaria*, s. 47⁶²
 – *Turcja*, s. 114¹⁴⁵
 – *Ukraina*, s. 6, 6⁵, 9, 10, 12, 81¹⁰³, 316, 316¹³⁴, 340, 341, 367, 375
 – *Wielka Brytania*, s. 306
 sytuacja wewnętrzna, s. 15, 22, 228
- Niemcy–Polska, dok. nr 13, 27, 28, 36, 37, 43, 49, 52, 53, 63, 88, 92, 98, 99, 120, 123–125, 150, 158, 167**
 stosunki kulturalne, s. 158
 stosunki ekonomiczne, s. 364, 365, 369, 416, 419
 stosunki polityczne, **dok. nr 13, 27, 28, 36, 37, 43, 49, 52, 53, 88, 92, 99, 120, 123–125, 150, 167**, s. 6, 6⁵, 9, 10, 12, 13, 20, 26, 32, 33, 36, 43, 52, 58, 75, 78, 82, 83, 85, 86, 100, 101, 104, 105, 107, 107¹³⁸, 108–110, 113, 120, 184, 199, 200, 215, 216, 225, 257, 262, 264, 265, 269, 269⁸⁹, 270, 275, 277, 278, 281, 287, 320, 322, 373–376, 381, 384, 392, 394–396, 415, 417
 – *relacje z KNP*, s. 6, 6⁵, 9, 10, 12, 322
 – *relacje z władzami w Warszawie*, **dok. nr 13, 28, 36, 37, 43, 49, 52, 53, 88, 99, 120, 125, 150, 167**, s. 36, 52, 58, 82, 83, 85, 86, 93, 104, 105, 225, 257, 262, 265, 269, 269⁸⁹, 270, 275, 277–280, 280¹⁰⁴, 281, 287, 320, 374–376, 392, 394, 395, 396, 415, 417
 – zawieszenie stosunków dyplomatycznych, **dok. nr 120**, s. 247, 250, 262, 265, 278
 – *relacje z Wielkopolską*, **dok. nr 27, 92, 123**, s. 75, 100, 101, 262, 263, 281, 301, 301¹²⁴, 373, 374, 403
 wycofywanie wojsk niemieckich, starcia zbrojne, **dok. nr 63, 98, 113, 167, 187, 191, 193**, s. 26, 42, 44, 109, 196, 221, 232, 242, 258–261, 264, 277, 277⁹⁹, 277¹⁰⁰, 299, 325, 326, 330, 332, 341, 381, 396, 397
- Norwegia**, s. 235
- Ober-Ost, dok. nr 113, 191**, s. 96, 96¹²⁶, 107¹³⁸, 109, 109¹⁴¹, 169, 242, 277, 277⁹⁹, 299, 325, 374
- Okupacja Polski, wojna, dok. nr 146**, s. 13, 20, 32, 35, 36, 39, 43, 46, 52, 57, 60, 61, 63, 70⁸⁴, 86, 92, 100, 109, 111, 118, 119, 127, 131, 148–150, 157, 158, 162, 178¹⁸, 181, 182, 191, 193, 197–200, 202, 205–208, 210, 240, 245, 252, 280¹⁰⁴, 288, 292¹¹¹, 296, 297, 299, 305, 309, 315, 320, 348, 351, 361, 362, 395, 396, 409
- Persja**, s. 235

- Polska Komisja Likwidacyjna, dok. nr 60, 61, 109**, s. 73, 83¹¹², 145, 245, 249, 256, 329¹⁴⁵, 344¹⁵³, 348, 356, 398, 407, 416
- Polska**
 zob. Galicja Wschodnia
 zob. Komitet Narodowy Polski
 zob. Konferencja pokojowa w Paryżu
 zob. Kresy Wschodnie
 zob. Kwestia granic Polski
 zob. Kwestia mniejszościowa w Polsce
 zob. Kwestia żydowska w Polsce
 zob. Ober-Ost
 zob. Okupacja Polski, wojna
 zob. Polska Komisja Likwidacyjna
 zob. Polska Partia Socjalistyczna
 zob. Pomoc dla Polski i Polaków
 zob. Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy
 zob. Spisz i Orawa
 zob. Śląsk
 zob. Wielkopolska
 zob. Władze Polskie
 zob. Wojsko Polskie
- Pomoc dla Polski i Polaków**
 Amerykański Czerwony Krzyż, s. 3, 378, 380, 382
 Brytyjska Misja Gospodarcza, **dok. nr 119, 127**
 Brytyjski Czerwony Krzyż, **dok. nr 82**
 Commission Internationale de Ravitaillement, s. 205, 207–209, 239–241, 252
 Polski Czerwony Krzyż, **dok. nr 26, 50**
 Polacy w Rosji, **dok. nr 144**
 Wojsko, **dok. nr 201**, s. 165, 381, 382
 Odbudowa, **dok. nr 105**
 Pożyczka, **dok. nr 102**, s. 113, 298, 300, 397
 Żywność, **dok. nr 103**, s. 3, 113, 167, 168, 178, 178¹⁸, 201, 230, 231, 298, 332, 378, 382–384, 388–391
- Portugalia**, s. 34
- Portugalia–Polska, dok. nr 19**
- Polska Partia Socjalistyczna**, s. 157, 161, 162, 171, 228, 258, 278, 281, 282¹⁰⁵, 287, 329, 330, 332, 348
- Rosja**, s. 81, 81¹⁰⁴, 122, 122⁵¹, 190³⁰, 378, 378¹⁶⁶
 zob. Rosja Sowiecka
- Rosja Sowiecka, passim**
 polityka zagraniczna, s. 111, 170, 170¹¹, 171
 stosunki dwustronne i wielostronne:
 – zob. Czechosłowacja
 – zob. Dania
 – zob. Finlandia
 – zob. Francja
 – zob. Litwa
 – zob. Niemcy
 – Ententa, s. 80, 185
 – Rumunia, s. 368
 – Ukraina, s. 170¹¹, 368
 – Wielka Brytania, s. 306, 319
 sytuacja wewnętrzna, s. 111, 278, 279, 300, 322
- Rosja Sowiecka – Polska, dok. nr 2, 48, 51, 79, 85, 86, 163, 168**
 stosunki polityczne, **dok. nr 2, 48, 51, 79, 85, 86, 163, 168**, s. 13, 20, 32, 36, 38, 101–103, 109, 111, 112, 112¹⁴², 120–122, 122¹⁵⁰, 122¹⁵¹, 145, 185, 199, 216, 257, 260, 275, 279, 283, 300, 321, 322, 325, 326, 341, 363, 395, 400, 405, 410
 – relacje z KNP, s. 145, 185, 321, 322
 – relacje z władzami w Warszawie, **dok. nr 2, 48, 51, 79, 85, 86, 163, 168**, s. 36, 38, 102, 103, 122, 257, 275, 279, 283, 300, 410
 – kwestia aresztowania dyplomatów, **dok. nr 48, 51, 79, 85, 163**, s. 279, 283, 341
 stosunki ekonomiczne, s. 366,
- Rumunia**, s. 39, 61, 114¹⁴⁵, 121–123, 133, 134, 158, 218, 235, 258, 294, 333, 333¹⁴⁷, 334, 368, 386, 410
 polityka zagraniczna, **dok. nr 162**
 stosunki dwustronne:
 – zob. Czechosłowacja
 – zob. Francja
 – zob. Jugosławia
 – zob. Niemcy
 – zob. Rosja
 – Ukraina, s. 367
 sytuacja wewnętrzna, s. 333
- Rumunia–Polska**
 stosunki polityczne, s. 4, 25, 39, 133, 324, 410
 – relacje z KNP, s. 4
 – relacje z władzami w Warszawie, s. 133, 324, 410
 stosunki kulturalne, s. 158
- Serbia** – zob. Jugosławia

- Słowacja** – zob. Czechosłowacja
- Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy**, s. 170, 171, 171¹²
- Spisz i Orawa**, dok. nr 129, s. 216, 219, 273, 274, 282, 337, 359, 406, 409,
- Stany Zjednoczone Ameryki (USA)**, s. 14¹³, 15¹⁵, 18, 23, 26, 34, 34⁴⁸, 36, 38⁵², 39, 42, 45, 48, 50, 51, 61, 68, 83¹¹³, 84, 85, 102, 127, 129, 129¹⁵⁸, 136, 137, 145, 147–151, 156, 158, 178¹⁸, 181, 181²³, 201, 202, 204, 209, 215, 215⁴⁷, 222, 230, 231⁶³, 235, 240, 254, 284, 286, 293–295, 307, 315, 319, 332, 346¹⁵⁷, 367, 379, 379¹⁶⁷, 381, 381¹⁶⁸, 382, 384, 385, 387, 388, 390, 405
- stosunki dwustronne:
– zob. *Austria*
– zob. *Belgia*
– zob. *Czechosłowacja*
– zob. *Francja*
– zob. *Litwa*
– *Ukraina*, s. 80, 367
– *Wielka Brytania*, s. 18, 315, 332, 377, 381, 381¹⁶⁸
polityka zagraniczna, s. 18, 25, 48, 54, 306, 307
- Stany Zjednoczone Ameryki – Polska**, dok. nr 14, 19, 27, 77, 92, 105, 190, 201
- stosunki kulturalne, s. 158
- stosunki gospodarcze, dok. nr 105, s. 240, 380, 381, 388, 389
- stosunki polityczne, dok. nr 14, 19, 77, 190, 201, s. 6, 14¹³, 15, 15¹⁵, 17, 25–27, 34⁴⁸, 36, 39, 41, 50–52, 69, 80, 84, 100, 102, 127, 129, 129¹⁵⁸, 130, 181²³, 202, 215, 215⁴⁷, 231, 231⁶³, 294, 296, 319
- *relacje z KNP*, dok. nr 14, 77, 190, 201, s. 6, 14¹³, 15, 15¹⁵, 17, 25–27, 36, 39, 51, 69, 84, 127, 129, 129¹⁵⁸, 130, 181²³, 202, 231, 231⁶³, 294, 319
- *relacje z władzami w Warszawie*, dok. nr 19, s. 41, 50, 52, 54, 102, 130, 296
- *relacje z Wielkopolską*, dok. nr 27, 92, s. 100
- stosunki wojskowe, s. 68, 381, 382
- Stolica Apostolska**, s. 38, 39, 138
- stosunki dwustronne:
– zob. *Austria*
- Stolica Apostolska – Polska**, dok. nr 22
- Szwajcaria**, s. 16, 19, 26, 40, 52, 55, 71, 103, 116, 129, 134, 145, 179, 235, 250, 280, 293, 327, 328, 368, 370, 384, 397, 398
- stosunki dwustronne:
– zob. *Niemcy*
- Szwajcaria–Polska**
- stosunki polityczne, s. 55, 55⁷², 71, 103, 145, 293, 328, 397, 398
- *Biuro Prasowe Polonia*, s. 49, 55, 55⁷², 130
- *relacje z KNP*, s. 145, 293, 328
- *relacje z władzami w Warszawie*, s. 71, 71⁸⁵, 397, 398
- Szwecja**, s. 92, 235,
- Śląsk**
- Śląsk Cieszyński, dok. nr 129, 172, s. 38, 56, 215, 216, 216⁴⁸, 217–220, 254, 273, 274, 276, 301, 329, 329¹⁴⁵, 337, 346¹⁵⁶, 346¹⁵⁷, 356, 359, 409, 416
- *delegaci Rady Narodowej i PKL do KNP*, dok. nr 172, s. 329, 329¹⁴⁵
- Górny Śląsk (Śląsk pruski), s. 7^o, 22, 61, 93, 94, 112, 117, 149, 181, 219, 230, 247, 273, 346¹⁵⁶, 360, 396
- Turcja**, s. 114¹⁴⁵, 235
- stosunki dwustronne:
– zob. *Niemcy*
- Układy, konferencje, porozumienia wielostronne**
- Ententa (alianci, państwa sprzymierzone, koalicja), *passim*
- *zawieszenie broni 11 XI*, dok. nr 3, s. 3, 26, 43, 114, 114¹⁴⁵, 313, 370
- *komisarze dyplomatyczni*, dok. nr 29
- Konferencja w Lublanie (17 VIII), s. 215, 215⁴⁶, 217, 217⁵⁰, 218, 349
- Komisja narodowości Europy Środkowej, s. 15
- Konsultacje międzysojusznicze, s. 7, 7⁸, 17, 324
- Międzynarodowa Komisja Rozejmowa w Spa, s. 357
- Najwyższa Rada Wojenna, s. 16, 16¹⁸, 17²², 203, 203³⁹
- Traktat w Brześciu, s. 12
- Traktat Waszyngtoński, s. 381¹⁶⁸
- Ukraina (Ukraina Radziecka, URL)**, s. 12, 58, 81, 81¹⁰³, 118, 125, 149, 170¹¹, 250, 261, 300, 312, 322, 332, 360, 366–368, 375, 397

- stosunki dwustronne:
 – *zob. Austria*
 – *zob. Francja*
 – *zob. Niemcy*
 – *zob. Rosja*
 – *zob. USA*
 – *Węgry*, s. 363
 – *Wielka Brytania*, s. 367, 398
 sytuacja wewnętrzna, **dok. nr 180**, s. 12, 13, 81, 81¹⁰³, 316, 316¹³⁴, 398
- Ukraina–Polska**, s. 58, 250, 300, 407
- Węgry**, s. 13, 58, 106, 124, 156, 199, 235
 stosunki dwustronne:
 – *zob. Ukraina*
- Węgry–Polska**, s. 58
- Wielka Brytania**, *passim*
 polityka zagraniczna, s. 18²⁷, 48, 306
 stosunki dwustronne:
 – *zob. Austria*
 – *zob. Belgia*
 – *zob. Francja*
 – *zob. Niemcy*
 – *zob. Rosja*
 – *zob. USA*
 – *zob. Ukraina*
 sytuacja wewnętrzna, s. 319, 324
- Wielka Brytania – Polska**, **dok. nr 3, 5–7, 11, 17, 19, 64, 67, 81, 82, 87, 103–105, 119, 126, 127, 141, 142, 144, 147, 152, 183, 185, 194, 205**
 stosunki gospodarcze, **dok. nr 105, 119, 127**, s. 131
 stosunki polityczne, **dok. nr 3, 5, 6, 7, 11, 17, 19, 64, 67, 81, 82, 103, 126, 141, 142, 144, 147, 183, 185, 194**, s. 6, 6⁶, 7, 11, 14, 14¹³, 16, 17²², 24, 24³³, 25, 25³⁵, 38, 39, 49, 50, 50⁶⁶, 51, 69, 70, 70⁸⁴, 75, 75⁹⁸, 76, 80, 80¹⁰², 82–84, 127, 146¹, 178, 179, 179²¹, 181²³, 200, 201, 291, 291¹¹¹, 293, 294, 312, 315, 318, 319, 324, 330, 337, 373, 400, 403
 – *misja polityczna*, **dok. nr 67, 81, 185, 205**, s. 19, 32, 116, 179, 290, 291, 336, 356, 397, 400
 – *misja wojskowa*, **dok. nr 152**
 – *oświadczenie Balfoura*, s. 24, 24³³, 32, 32⁴⁷, 51, 75, 75⁹⁸, 324, 337
 – *relacje z KNP*, **dok. nr 3, 5–7, 11, 17, 64, 67, 81, 82, 103, 142, 144, 183, 194**, s. 6⁶, 7, 11, 14, 14¹³, 16, 17²², 24, 24³³, 25, 25³⁵, 38, 39, 50, 50⁶⁶, 51, 69, 70, 70⁸⁴, 84, 127, 146¹, 181²³, 200, 201, 251, 293, 294, 315, 318, 324, 330, 400, 403
 – *relacje z władzami w Warszawie*, **dok. nr 19, 126, 141, 147, 183, 185, 205**, s. 49, 50, 75, 76, 82, 83, 115, 164, 289, 312, 373
 stosunki wojskowe, **dok. nr 87, 104, 152**, s. 68, 184, 189²⁷
- Wielkopolska (Poznańskie)**, **dok. nr 27, 56, 92, 123, 132, 134, 175, 186**, s. 3, 7, 7¹⁰, 12, 22, 23, 26, 75, 94, 95, 167, 168, 222–224, 230, 248, 254, 258, 264, 273, 275, 276, 281, 296, 301, 301¹²⁴, 315, 316, 360, 396, 400, 403, 410
 Naczelna Rada Ludowa, **dok. nr 27, 56**, s. 223, 223⁵⁹, 254, 265, 266
 relacje z władzami w Warszawie, **dok. nr 123, 132, 134, 175, 186**, s. 46, 46⁶¹, 94, 230, 248, 273, 275, 301, 354
 – *misja NRL do Warszawy*, s. 265, 266
 – *misja wysłannika władz warszawskich do Wielkopolski*, **dok. nr 123, 132, 134, 175**, s. 275, 281
 Polski Sejm Dzielnicowy, **dok. nr 92**, s. 95, 221, 222, 232, 248, 268, 350, 352
- Władze polskie**
 promocja kultury polskiej za granicą, **dok. nr 80**
 Rada Regencyjna, s. 4³, 4⁴, 22³⁰, 28, 28⁴¹, 29, 29⁴³, 29⁴⁴, 30, 39, 47⁶², 52, 71⁸⁶, 72⁹¹, 76, 82, 85, 90¹¹⁷, 97¹²⁹, 169, 186, 282¹⁰⁵, 320
 Rząd Świeżyńskiego, s. 4³, 8, 9, 16, 16¹⁷, 22, 27, 27⁴⁰, 28, 29, 32, 35, 35⁴⁹, 72⁸⁸, 82, 82¹⁰⁷, 82¹⁰⁸, 320
 Rząd Moraczewskiego, **dok. nr 23, 31, 33, 86, 117, 136, 137**, s. 35, 35⁴⁹, 39, 41, 56, 64, 69, 76, 77, 86, 88, 90¹¹⁷, 98, 110, 129¹⁵⁷, 130, 145, 217, 220, 221, 320, 402
 – *dymisja Filipowicza*, **dok. nr 136**, s. 278, 310, 310¹³¹
 – *Wydział Konsularny MSZ*, **dok. nr 117, 118**
 stosunki z Ententą, **dok. nr 31, 46, 54, 62, 66, 76, 126, 140, 145, 147, 149, 151, 154, 181, 193, 195**, s. 58, 73, 76, 81–83, 87, 88, 121, 130, 131, 224, 256, 258, 259, 261, 265, 276, 276⁹⁸, 277, 279, 280, 282, 305, 305¹²⁷, 314, 325, 331, 338, 341, 374, 396
 – *misje władz warszawskich do państw Ententy*, **dok. nr 46, 62, 66, 126, 140, 145, 147, 149, 151, 154, 195**, s. 50, 50⁶⁴, 276, 276⁹⁸, 280, 294, 297, 298, 305, 305¹²⁷
 stosunki z Galicją, **dok. nr 57**

- Tymczasowy Naczelnik Państwa,
dok. nr 31, 62, 112, 154, s. 16, 22, 26,
 29–31, 34, 35, 41, 64, 65, 69, 76, 82, 83,
 88, 90¹¹⁷, 97¹²⁹, 129, 129¹⁵⁷, 130, 132, 133,
 220, 294–296, 298
- Tymczasowa Rada Stanu, s. 52, 52⁶⁹, 191³²,
 276
- *Komisja Litewska*, **dok. nr 97**
 zob. Komitet Narodowy Polski
- Włochy**, s. 15, 17, 26, 34, 39, 42, 50, 51, 60,
 61, 68, 69, 84, 117, 120, 127, 143–145, 150,
 156, 158, 168, 227, 235, 337, 370, 378, 404
- stosunki dwustronne:
 – zob. *Czechosłowacja*
 – zob. *Francja*
 – zob. *Jugosławia*
- Włochy–Polska**, **dok. nr 19, 65**
 stosunki kulturalne, s. 158
 stosunki gospodarcze, s. 227
 stosunki polityczne, **dok. nr 19, 65**, s. 6, 25,
 26, 39, 50, 51, 69, 127, 293, 294, 318, 337
 – *relacje z KNP*, s. 6, 25, 39, 51, 69, 84, 127,
 146, 293, 294, 318
- *relacje z władzami w Warszawie*, **dok. nr 19**,
 s. 50
- stosunki wojskowe, s. 68
- Wojsko Polskie**
 Armia Hallera, **dok. nr 41, 55, 96, 104,**
107, 153, 166, s. 14, 15, 17, 23, 26, 32–34,
 37, 37⁵¹, 40, 40⁵³, 42, 52, 69, 85, 88, 103¹³³,
 108, 116, 124, 132, 143–145, 150, 166,
 179, 179²¹, 184, 221, 222, 222⁵⁵, 224, 250,
 251, 258, 287, 289, 291, 293, 296–298,
 320–323, 332, 333, 336, 381, 396, 400
- *transport do Polski*, **dok. nr 41, 55, 104, 166,**
 s. 14, 15, 17, 26, 32, 33, 34, 37, 69, 103¹³³,
 116, 143, 144, 150, 166, 184, 221, 222,
 222⁵⁵, 224, 250, 251, 258, 287, 289, 291,
 298, 320, 321–323, 332, 333, 336, 381,
 396, 400
- oddziały w Rosji, **dok. nr 96, 107, 121,**
189, s. 42, 121, 122, 122⁵⁰, 122⁵¹, 125
- POW, **dok. nr 46, 54, 66**, s. 31, 37, 38, 42,
 48, 221, 277, 277⁹⁹, 294
- siły zbrojne pod dowództwem Piłsudskiego,
 s. 33, 34, 46, 48, 64, 97, 97¹²⁹, 98, 124,
 132, 157, 158, 221, 263, 266, 297, 299,
 320, 321, 396